



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów do Ameryki Północnej w świetle narracji autobiograficznych

**Author:** Kamil Kartasiński

**Citation style:** Kartasiński Kamil. (2021). Pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów do Ameryki Północnej w świetle narracji autobiograficznych. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

UNIwersytet śląski w Katowicach  
Wydział Humanistyczny  
Instytut Historii

Kamil Kartasiński

*Pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów do Ameryki  
Północnej w świetle narracji autobiograficznych*

ROZPRAWA DOKTORSKA POD KIERUNKIEM NAUKOWYM  
DR. HAB. PROF. UŚ Macieja Fica

KATOWICE 2021



## Streszczenie

Niniejsza praca doktorska podejmuje zagadnienie pamięci zbiorowej tzw. Sybiraków-emigrantów w świetle narracji autobiograficznych. Używany w pracy termin Sybirak-emigrant dotyczy więźniów lub osób deportowanych na terytorium Związku Sowieckiego w latach 1939–1941, którzy po zakończeniu II wojny światowej zdecydowali się na trwałą emigrację do Stanów Zjednoczonych. Głównym źródłem wykorzystanym w pracy stanowiły wywiady biograficzne nagrane w technice audio lub audio-wideo, które znajdowały się w polskich i amerykańskich archiwach historii mówionej.

Tematem przewodnim całego podjętego w niniejszej rozprawie procesu badawczego była próba odpowiedzi na pytanie: „Jakie formy przybrała pamięć zbiorowa w badanej grupie »Sybiraków-emigrantów«”? Autorowi zależało, by zbadać, jakie zapamiętane przez nich wydarzenia z lat 1939–1942 były dla nich szczególnie ważne, oraz znaleźć odpowiedź na pytanie: „dlaczego”? Chciał również sprawdzić, które z poruszanych przez nich zagadnień i tematów należały do najczęściej występujących, a które charakteryzowały jedynie pojedyncze relacje. Celem tak podjętej analizy nie było rozliczenie rozmówców ze zgodności ich doświadczenia bądź świadomości z prawdą historyczną. Autorowi pracy zależało przede wszystkim na zbadaniu, w jaki sposób zapamiętali oni swoją przeszłość, jak chcieli ją ukazać oraz jakie czynniki wpływały lub mogły wpływać na taki, a nie innych obraz przeszłości. W podjętych badaniach postanowił również przyjrzeć się temu, jakie szczególne obrazy przeszłości były charakterystyczne dla wyodrębnionych pokoleń i jakim wydarzeniom ze swojej przeszłości najwięcej uwagi poświęcała każda z grup rozmówców. Wreszcie jednym z ważnych zagadnień analizowanych na kartach niniejszej pracy pozostawała kwestia przedstawienia ról społecznych i emocji prezentowanych we wspomnieniach rozmówców, związanych z ich postrzeganiem wydarzeń z lat 1939–1941.

Praca składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem i zwieńczonych zakończeniem oraz aneksu. Dwa pierwsze rozdziały dotyczą perspektywy teoretycznej i opisu kontekstu i stanowią niejako wprowadzenie do zasadniczej części pracy. Rozdziały III, IV, V i VI prezentują wynik prowadzonych badań nad materiałem źródłowym.

**Słowa kluczowe:** historia mówiona, Sybiracy, emigracja, stosunki polsko-sowieckie, pamięć zbiorowa, grupy i role społeczne, emocje

## **Summary**

This dissertation addresses the issue of collective memory of so-called “Sybirak-emigrants” in light of autobiographical narratives. The term “Sybirak-emigrant” used in this thesis refers to prisoners or people deported to the territory of the Soviet Union between 1939 and 1941, who after the end of World War II decided to emigrate permanently to the United States. The main sources used in this study were biographical interviews recorded in audio or audio-video technology that were found in Polish and American oral history archives.

The main theme of the whole research process undertaken in this thesis was an attempt to answer the question: "What forms did collective memory take in the examined group of 'Sybirak-emigrants'"? The author wanted to investigate which events from the years 1939-1942 they remembered were particularly important to them, and to find an answer to the question "why"? He also wanted to find out which of the issues and topics they mentioned belonged to the most frequent, and which characterized only individual accounts. The purpose of this analysis was not to hold the interviewees accountable for the consistency of their experience or consciousness with historical truth. The author of this study was primarily interested in examining how they remembered their past, how they wanted to portray it, and what factors influenced or could influence this or that image of the past. In the research undertaken, he also set out to look at what particular images of the past were characteristic of the identified generations and which events from their past were given most attention by each group of interlocutors. Finally, one of the important issues analysed in this study remained the question of the representation of social roles and emotions presented in the memories of the interviewees, related to their perception of the events of 1939-1941.

The dissertation consists of six chapters preceded by an introduction and crowned by a conclusion and an appendix. The first two chapters deal with the theoretical perspective and description of the context and constitute a kind of introduction to the main part of the work. Chapters III, IV, V and VI present the result of the research conducted on the source material.

**Keywords:** oral history, Sybirak, emigration, Polish-Soviet relations, collective memory, social groups and roles, emotions.

# Spis treści

|   |           |
|---|-----------|
| Wstęp.....  | 10        |
| Uwagi wprowadzające .....   | 10        |
| Ramy chronologiczne, kwestie terminologiczne i metodologiczne, pytania badawcze<br>oraz przyjęte kryteria podziału materiału źródłowego ..... | 12        |
| Podstawa źródłowa badań .....   | 16        |
| Struktura opracowania.....  | 26        |
| <b>ROZDZIAŁ I. METODOLOGIA I METODY BADAŃ.....</b>  | <b>30</b> |
| <b>1.1. Pamięć. Perspektywa teoretyczna .....</b>   | <b>30</b> |
| 1.1.1 Stan badań nad pamięcią – informacje wstępne.....   | 30        |
| 1.1.2 Pamięć człowieka – definicja biologiczna .....  | 31        |
| 1.1.3 Rola i funkcje pamięci autobiograficznej w życiu człowieka.....   | 32        |
| 1.1.4 Pamięć autobiograficzna w ujęciu humanistycznym .....   | 33        |
| 1.1.5 Pamięć zbiorowa – próba definicji.....  | 36        |
| 1.1.6 Mechanizmy pamięci zbiorowej.....   | 40        |
| <b>1.2. Pokolenie. Perspektywa teoretyczna.....</b>   | <b>41</b> |
| 1.2.1 Stan badań nad pokoleniem – informacje wstępne .....  | 41        |
| 1.2.2 Teoria pokoleń Karla Mannheim.....  | 43        |
| 1.2.3 Pokolenie – perspektywa innych badaczy .....  | 44        |
| <b>1.3. Grupy i role społeczne oraz emocje. Perspektywa teoretyczna.....</b>  | <b>46</b> |
| 1.3.1 Jednostka a społeczeństwo.....  | 46        |
| 1.3.2 Grupa społeczna .....   | 46        |
| 1.3.3 Role społeczne .....  | 47        |
| 1.3.4 Emocje .....  | 49        |
| <b>1.4. Historia mówiona. Perspektywa teoretyczna.....</b>  | <b>51</b> |
| 1.4.1 Historia mówiona – informacje wstępne .....   | 51        |
| 1.4.2 Historia mówiona – próby definicji .....  | 52        |
| 1.4.3 Historia mówiona – świadek historii.....  | 54        |
| 1.4.4 Historia mówiona – wywiad narracyjny .....  | 56        |
| 1.4.5 Historia mówiona – światowy i europejski wymiar badań .....   | 57        |
| 1.4.6 Historia mówiona – ogólnopolski wymiar badań .....  | 60        |
| <b>ROZDZIAŁ II. PERSPEKTYWA HISTORYCZNA .....</b>   | <b>64</b> |
| <b>2.1 Druga Rzeczpospolita (1918–1939).....</b>  | <b>64</b> |
| 2.1.1 Traktat ryski .....   | 64        |
| 2.1.2 Stosunki polsko-sowieckie w latach 1921–1939 .....  | 66        |
| 2.1.3 Społeczeństwo II Rzeczypospolitej.....  | 72        |

|  |            |
|--|------------|
| 2.1.4 Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej .....  | 77         |
| 2.2 Agresja sowiecka i okupacja Kresów Wschodnich 1939–1941.....   | 81         |
| 2.2.1 Agresja niemiecka i sowiecka na Polskę w 1939 r. ....  | 81         |
| 2.2.2 Okupacja sowiecka 1939–1941.....   | 86         |
| 2.2.3 Podsumowanie .....   | 90         |
| 2.3. Masowe deportacje ludności polskiej w latach 1940–1941 .....  | 91         |
| 2.3.1 Ogólna charakterystyka migracji przymusowych w Związku Sowieckim do 1939 r... 91                                 |            |
| 2.3.2 Przygotowania władz sowieckich do deportacji Polaków.....  | 92         |
| 2.3.3 Pierwsza deportacja – luty 1940 r.....   | 95         |
| 2.3.4 Druga deportacja – kwiecień 1940 r. ....   | 96         |
| 2.3.5 Trzecia deportacja – czerwiec 1940 r. ....   | 97         |
| 2.3.6 Czwarta deportacja – czerwiec 1941 r.....  | 98         |
| 2.3.7 Inne, przeprowadzone na mniejszą skalę deportacje w latach 1939–1941.....  | 99         |
| 2.3.8 Warunki życia podczas deportacji.....  | 100        |
| 2.3.9 Podsumowanie .....   | 103        |
| 2.4 Amnestia dla obywateli polskich z 1941 r. oraz ewakuacja Polaków ze Związku<br>Sowieckiego .....                   | 104        |
| 2.4.1 Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej oraz układ Sikorski-Majski .....   | 104        |
| 2.4.2 Ogłoszenie amnestii dla obywateli polskich w Związku Sowieckim .....   | 108        |
| 2.4.3 Utworzenie Armii Polskiej w Związku Sowieckim oraz ewakuacja ludności cywilnej<br>.....                          | 111        |
| 2.4.4 Podsumowanie .....   | 113        |
| <b>ROZDZIAŁ III. ŚWIATY PRZEŻYWANE I WYOBRAŻONE – OD ROZPOCZĘCIA WOJNY<br/>DO DOTARCIA DO MIEJSCA DEPORTACJI .....</b> | <b>116</b> |
| 3.1 Informacje wstępne .....   | 116        |
| 3.2 Wybuch II wojny światowej. Agresja niemiecka i sowiecka. Zachowanie mniejszości<br>narodowych.....                 | 116        |
| 3.2.1 Agresja niemiecka .....  | 116        |
| 3.2.2 Agresja sowiecka .....   | 123        |
| 3.2.3 Podsumowanie .....   | 132        |
| 3.3 Okupacja sowiecka.....   | 132        |
| 3.3.1 Zachowania Sowietów wobec Polaków.....   | 133        |
| 3.3.2 Zachowanie mniejszości narodowych wobec Polaków.....   | 136        |
| 3.3.3 Życie codzienne podczas okupacji sowieckiej.....   | 140        |
| 3.3.4 Aresztowanie i pobyt w więzieniu .....   | 143        |
| 3.3.5 Podsumowanie .....   | 145        |
| 3.4 Deportacje w głąb Związku Sowieckiego .....  | 146        |

|  |            |
|--|------------|
| 3.4.1 Wkroczenie funkcjonariuszy NKWD, przyczyny deportacji, pakowanie.....  | 146        |
| 3.4.2 Transport do punktów zbornych .....  | 152        |
| 3.4.3 Podróż na wschód Związku Sowieckiego .....   | 156        |
| 3.4.4 Podsumowanie .....   | 162        |
| <b>ROZDZIAŁ IV. ŚWIATY PRZEŻYWANE I WYOBRAŻONE – OD DOTARCIA DO<br/>MIEJSCA DEPORTACJI DO OPUSZCZENIA ZWIĄZKU SOWIECKIEGO.....</b>           | <b>164</b> |
| 4.1 Informacje wstępne .....   | 164        |
| 4.2 Pobyt na zesłaniu .....  | 164        |
| 4.2.1 Miejsce zamieszkania .....   | 164        |
| 4.2.2 Główne źródła zdobywania pożywienia.....   | 167        |
| 4.2.3 Praca .....  | 170        |
| 4.2.4 Warunki sanitarne .....  | 172        |
| 4.2.5 Edukacja w szkole sowieckiej.....  | 173        |
| 4.2.6 Kontakty międzyludzkie na zesłaniu .....   | 176        |
| 4.2.7 Zagrożenia.....  | 181        |
| 4.2.8 Podsumowanie .....   | 184        |
| 4.3 Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej, ogłoszenie amnestii, podróż na południe Związku<br>Sowieckiego, ewakuacja ze Związku Sowieckiego..... | 185        |
| 4.3.1 Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej oraz ogłoszenie amnestii.....  | 185        |
| 4.3.2 Przygotowania do podróży .....   | 191        |
| 4.3.3 Podróż.....  | 192        |
| 4.3.4 Miejsca zatrzymania się oraz kontakty z ludnością w czasie podróży .....   | 195        |
| 4.3.5 Zagrożenia.....  | 198        |
| 4.3.6 Osiągnięcie celu.....  | 200        |
| 4.3.7 Ewakuacja ze Związku Sowieckiego.....  | 201        |
| 4.3.8 Podsumowanie .....   | 204        |
| <b>ROZDZIAŁ V. STUDIUM PAMIĘCI POKOLENIOWEJ – SZCZEGÓLNE OBRAZY<br/>PRZESZŁOŚCI DZIECI, MŁODZIEŻY ORAZ DOROSŁYCH.....</b>                    | <b>206</b> |
| 5.1 Informacje wstępne .....   | 206        |
| 5.2 Obrazy przeszłości dzieci.....   | 206        |
| 5.2.1. Wstęp .....   | 206        |
| 5.2.2. Obraz matki .....   | 207        |
| 5.2.3. Obraz ojca.....   | 209        |
| 5.2.4 Obraz własnego dzieciństwa.....  | 212        |
| 5.2.5 Podsumowanie .....   | 217        |
| 5.3 Obrazy przeszłości młodzieży.....  | 218        |
| 5.3.1 Wstęp.....   | 218        |



|  |            |
|--|------------|
| 5.3.2 Obraz pracy .....  | 218        |
| 5.3.3 Relacje z rodzicami i innymi osobami .....   | 220        |
| 5.3.4 Obraz samodzielności.....  | 221        |
| 5.3.5 Wspomnienia związane z Armią Polską w ZSRS .....   | 223        |
| 5.3.6 Podsumowanie .....   | 224        |
| 5.4 Obrazy przeszłości dorosłych .....   | 224        |
| 5.4.1 Wstęp.....   | 224        |
| 5.4.2 Motyw załamania się oraz poczucia beznadziejności .....  | 225        |
| 5.4.3 Wspólnota losu.....  | 227        |
| 5.4.4 Podsumowanie .....   | 227        |
| <b>Rozdział VI. ROLE SPOŁECZNE I EMOCJE WYSTĘPUJĄCE W OPOWIEŚCIACH<br/>SYBIRAKÓW-EMIGRANTÓW.....</b> | <b>228</b> |
| 6.1 Informacje wstępne .....   | 228        |
| 6.2 Role społeczne .....   | 228        |
| 6.2.1 Pomocnik .....   | 228        |
| 6.2.2 Pracownik.....   | 229        |
| 6.2.3 Patriota .....   | 230        |
| 6.2.4 Buntownik .....  | 231        |
| 6.2.5 Opiekun .....  | 233        |
| 6.2.6 Złodziej .....   | 234        |
| 6.2.7 Obserwator.....  | 234        |
| 6.2.8 Podsumowanie .....   | 235        |
| 6.3 Emocje .....   | 236        |
| 6.3.1 Smutek.....  | 236        |
| 6.3.2 Współczucie.....   | 237        |
| 6.3.3 Poczucie winy.....   | 239        |
| 6.3.4 Duma.....  | 240        |
| 6.3.5 Gniew .....  | 241        |
| 6.3.6 Miłość.....  | 243        |
| 6.3.7 Nadzieja.....  | 245        |
| 6.3.8 Strach.....  | 245        |
| 6.3.9 Szczęście .....  | 246        |
| 6.3.10 Wstręt .....  | 247        |
| 6.3.11 Podsumowanie .....  | 248        |
| Zakończenie .....  | 250        |
| Bibliografia .....   | 258        |

|   |     |
|---|-----|
| <b>Wykaz tabel</b> .....  | 276 |
| <b>ANEKSY</b> .....   | 278 |
| <b>Biografie respondentów</b> .....   | 278 |
| <b>Biografie respondentów – dzieci – 20 osób</b> .....                            | 278 |
| <b>Biografie respondentów – młodzieży – 19 osób</b> .....                         | 297 |
| <b>Biografie respondentów – dorosłych – 14 osób</b> .....                         | 317 |
| <b>Tabele tematyczne związane z respondentami</b> .....                           | 331 |
| <b>Podział wiekowy respondentów – stan 1.09.1939 r.</b> .....                     | 331 |
| <b>Status społeczny - stan na 1.09.1939 r.</b> .....                              | 332 |
| <b>Miejsce zamieszkania – podział wg. województw – stan na 1.09.1939 r.</b> ..... | 333 |
| <b>Miejsce zamieszkania – podział według SSR – lata 1939–1941</b> .....           | 335 |
| <b>Rodzaj represji</b> .....  | 336 |
| <b>Miejsce deportacji /lagru/więzienia – obłaść/SSR/republika</b> .....           | 338 |
| <b>Losy po opuszczeniu Związku Sowieckiego</b> .....                              | 340 |
| <b>Czas emigracji do USA</b> .....  | 341 |

# Wstęp

## Uwagi wprowadzające

17 września 1939 r. żołnierze Związku Sowieckiego napadli na Polskę, dołączając w ten sposób do Niemców, którzy do ataku przystąpili nieco ponad dwa tygodnie wcześniej. Po zajęciu ok. 52% przedwojennego obszaru II Rzeczypospolitej władze sowieckie rozpoczęły wobec Polaków i obywateli II RP innych narodowości represje, których skala była bardzo szeroka i objęła przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Najbardziej tragiczny los spotkał część aresztowanych i „rozpracowanych” przez oddziały NKWD<sup>1</sup> polskich jeńców wojennych, którzy padli ofiarą Zbrodni Katyńskiej<sup>2</sup>. Od samego początku na terytorium II Rzeczypospolitej podlegającym okupacji sowieckiej dochodziło do licznych aresztowań „przeciwników” systemu komunistycznego, za których władze sowieckie uznawały reprezentantów polskich środowisk politycznych i społecznych, pracowników aparatu państwowego i samorządowego, posiadaczy większych majątków i przedsiębiorstw. Osoby te w latach 1939–1941 były m.in. skazywane na karę obozów pracy (łagry) w przeróżnych miejscach Związku Sowieckiego. Po pierwszych aresztowaniach i wywózkach, w latach 1940–1941 przystąpiono do realizacji masowych deportacji całych rodzin (łącznie cztery wielkie akcje – trzy w 1940 r., jedna w 1941 r.) w głąb Związku Sowieckiego. Należy także wspomnieć o przymusowych powołaniach Polaków do Armii Czerwonej, ze wszelkimi konsekwencjami tego stanu rzeczy (poddawaniem surowym rygorom czy komunistycznej indoktrynacji).

Pewne złagodzenie sowieckich represji wobec Polaków i obywateli polskich nastąpiło po agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki oraz ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między rządem polskim i sowieckim w 1941 r. Jednakże pomimo ogłoszonej przez rząd sowiecki amnestii po krótkim okresie współpracy władz polskich i sowieckich ponownie doszło do przypadków aresztowań, m.in. wobec pracowników utworzonych placówek terenowych ambasady RP w ZSRS. W 1943 r. na szeroką skalę przeprowadzono akcję przymusowego wręczania obywatelom polskim sowieckich dokumentów – tzw. paszportyzację. Po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium II RP, które

---

<sup>1</sup> NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, centralny organ władz bezpieczeństwa w sowieckiej Rosji (od 1917 r.) i ZSRS (do 1946 r.). Potocznie: „policja polityczna”.

<sup>2</sup> Zbrodnia Katyńska – tym mianem określa się mord popełniony wiosną 1940 r. przez funkcjonariuszy NKWD na Polakach więzionych w obozach specjalnych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz w więzieniach na obszarze tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi (Kresy Wschodnie II RP, które po agresji sowieckiej 17 września 1939 r. zostały włączone do ZSRS). Określenie „Zbrodnia Katyńska” zostało powszechnie przyjęte, ponieważ to w Katyniu odkryto pierwsze masowe groby Polaków i przez długi czas pozostawał on jedynym znanym miejscem zbrodni. Na temat Zbrodni Katyńskiej zob. np. A. Paul, *Katyn. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, Warszawa 2006; S. Kalbarczyk (red.), *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, Warszawa 2010; A. Przewoźnik, J. Adamska, *Zbrodnia Katyńska. Mord. Kłamstwo. Pamięć*, Kraków 2011.

nastąpiło w 1944 r., represje ze strony władz sowieckich miały podobny przebieg jak w latach 1939–1941. Prześladowania na szeroką skalę objęły rozbijanie i likwidację oddziałów polskiej konspiracji, które trwały również po zakończeniu II wojny światowej<sup>3</sup>.

Wspomnienia Polaków, którzy doświadczyli sowieckich represji w latach II wojny światowej, stanowią interesujący, ale zarazem trudny do badania materiał. Dotyczy to szczególnie źródeł, które zostały uzyskane za pomocą metody *historii mówionej*. Badacz, prowadząc rozmowy ze świadkami historii, zwykle musi zmierzyć się z ogromnym rozmiarem ich osobistych tragedii i przykrych doświadczeń. Słuchacz w trakcie rozmowy musi wykazać się dużą dozą empatii, cierpliwości i chęci zrozumienia wobec swojego rozmówcy. Opowiadanie o traumatycznych przeżyciach wyzwała wiele emocji, które czasami znacząco wpływają na wartość informacyjną relacji. Do różnych przekształceń własnych przeżyć przyczyniają się także upływ czasu i zmieniający się wraz z nim sposób postrzegania rzeczywistości. Osobiste historie nierzadko mieszają się z innymi zasłyszonymi opowieściami, które przez część świadków historii są traktowane jako „swoje”.

Wspomnień, które zostały nagrane i spisane w wiele lat od opisywanych wydarzeń, nie można potraktować jako priorytetowego źródła historycznego, które pozwoli ustalić nowe fakty w obrębie danego zagadnienia. Nie taka jest też jednak rola opowieści snutych po wielu latach. Jak słusznie stwierdził Piotr Filipkowski:

*Oral history* nie jest przede wszystkim poszukiwaniem nowych faktów, lecz raczej zdarzeniem interpretacyjnym, w którym rozmówca musi skondensować swoją historię do kilkugodzinnej relacji, dokonując selekcji opowieści, decydując – świadomie i nie – co i jak opowiedzieć. Wywiad jest przywołaniem w teraźniejszości zapisanego w pamięci świadectwa przeszłości. Jest aktem zależnym zarówno od momentu, w którym się odbywa, jak i od historii, której dotyczy<sup>4</sup>.

Ludzie, którzy opowiadają historię wojenną, pamiętają ją zwykle bardzo osobiście. Często myślą się co do szczegółów, są chaotyczni, ale niemal zawsze pozostają autentyczni. Z ich relacji wyłania się coś, co można nazwać osobistym obrazem wojny (a także tego, co nastąpiło po niej), widzianym z pozycji zwykłego człowieka. Dlatego też opowiadanie o swoich wspomnieniach (historia mówiona) jest dla rozmówcy często podróżą

---

<sup>3</sup> Na podstawie: S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.

<sup>4</sup> P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna [w:] Wojna. Doświadczenie i zapis – nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła i P. Rodak, Kraków 2006, s. 15.

autobiograficzną, w którą zabiera swojego słuchacza-badacza. Świadek historii, dzieląc się swoimi wspomnieniami oraz emocjami, oddaje słuchaczom część własnej przeszłości. Jednakże od tych ostatnich zależy sposób, w jaki będą chcieli i mogli ją zinterpretować oraz wykorzystać w swoich badaniach. Tak też jest w przypadku niniejszego opracowania, w którym podjęto badania nad rozpoznaniem oraz uchwyceniem znaczeń zawartych w opowieściach Polaków doświadczających sowieckich represji w latach 1939–1942.

### **Ramy chronologiczne, kwestie terminologiczne i metodologiczne, pytania badawcze oraz przyjęte kryteria podziału materiału źródłowego**

Ramy chronologiczne pracy wyznaczają lata 1939–1942 i są osadzone w wydarzeniach jasno zdefiniowanych w historii powszechnej. Datę początkową wyznaczyła agresja wojsk niemieckich i sowieckich na II Rzeczpospolitą we wrześniu 1939 r., datę końcową zaś druga ewakuacja ludności cywilnej i żołnierzy ze Związku Sowieckiego, która miała miejsce w sierpniu 1942 roku<sup>5</sup>.

Ważną sprawą domagającą się wyjaśnienia pozostają kwestie terminologiczne. Pierwszym z określeń wymagających zdefiniowania pozostaje termin „Sybirak”<sup>6</sup>. W pracy używa się go dla określenia więźnia lub osoby deportowanej na terytorium Związku Sowieckiego w latach 1939–1941, ale pod tym pojęciem rozumie się także wszystkie te osoby, które doświadczyły w tym okresie różnego rodzaju represji – aresztowań, przesłuchań, pobytu w więzieniach i łagrach. Przyjęcie tak szerokiego rozumienia pojęcia „Sybirak” dało szansę na przebadanie różnego rodzaju relacji, które z kolei umożliwiały prezentację badanego zagadnienia w szerszej perspektywie. W zebranych materiałach zdecydowana większość rozmówców (42 osoby) należała do grupy osób deportowanych w latach 1940–1941. Aby uniknąć powtórzeń słowa „Sybirak”, Autor zdecydował się na nazywanie tej grupy rozmówców zamiennymi terminami, takimi jak: „deportowany”, „zesłaniec”, „wywieziony”, „wysiedlony” czy „przesiedlony”<sup>7</sup>. W kontekście pozostałej grupy osób, które były więzione lub pracowały w łagrach, pojawiają się w niniejszej pracy takie określenia, jak „więzień”, „łagiernik” czy

---

<sup>5</sup> J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003, s. 7–10; *Od Buzuluk do Pahlevi. Polskie Siły Zbrojne w ZSRR i na Bliskim Wschodzie 1941–1943*, Warszawa 2012, s. 11–26; Ł.Z. Królikowski, *Skradzione dzieciństwo. Polskie dzieci na tulaczym szlaku 1939–1950*, Kraków 2008, s. 8–11; C. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 8–9.

<sup>6</sup> Autor zdaje sobie sprawę z nieostrości i pewnych uproszczeń przyjętego przez siebie kryterium. Szerzej w kwestii specyfiki terminu „Sybirak” zob. J. Autuchiewicz, *Stany i perspektywy badań nad deportacjami Polaków w głąb ZSRR oraz związane z nimi problemy terminologiczne*, [w:] *Exodus. Deportacje i migracje (Wątek wschodni). Stan i perspektywy badań*, Warszawa–Białystok 2008.

<sup>7</sup> W kwestii zastosowanej terminologii Autor wzoruje się na pracy A. Rzepkowskiej, *Sybiracy: Wspólnota – Pamięć – Narracja. Studium antropologiczne*, Łódź 2009, s. 10–12. Jednocześnie jest świadom istniejących rozbieżności interpretacyjnych używanych pojęć.

„skazany”. Ze względu na oralny charakter wykorzystanych materiałów w odniesieniu do wszystkich osób stosuje także zamiennie takie terminy, jak „rozmówca”, „respondent”, „świadek” czy „badany”.

Kolejnym z pojęć wymagających wyjaśnienia pozostaje słowo „emigrant”. Jego użycie i zastosowanie wynika z powojennych losów badanej grupy rozmówców. Każdy z nich po zakończeniu II wojny światowej znalazł się na emigracji, wybierając ostatecznie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (USA), gdzie mieszkał do końca swojego życia. Badaną tu grupę w kontekście emigracji do USA doskonale charakteryzuje Danuta Mostwin, która następująco zdefiniowała polskiego emigranta w Stanach Zjednoczonych:

w najbardziej szerokim ujęciu jest to osoba urodzona poza Stanami Zjednoczonymi, która przyjechała tu z zamiarem osiedlenia się na stałe. Jako emigrant polski osoba taka odczuwa lojalność i przynależność do polskiej grupy etnicznej, chociaż nie musi być z grupą taką aktywnie związana. Reaguje jednak na specjalne aspekty etniczności, którymi grupa polska odróżnia się od innych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych<sup>8</sup>.

Używanie terminu „emigranci” było także podyktowane zamiarem wyraźnego odróżnienia tej grupy od osób, które po 1945 r. powróciły na stałe do Polski i w niej zamieszkały.

Śród wykorzystanych terminów ważne pozostaje wyjaśnienie jeszcze co najmniej czterech z nich. W niniejszej pracy zastosowano nazewnictwo zgodnie z uzusem obowiązującym w Polsce w okresie międzywojennym, czyli użyto przymiotnika „sowiecki”, a nie „radziecki” oraz wykorzystano wyrażenie „Związek Sowiecki”, a nie „Związek Radziecki”<sup>9</sup>. Pod formułą „obywatele polscy” autor rozumie mieszkańców II Rzeczypospolitej, którzy zamieszkiwali ją przed 17 września 1939 r. Podczas opisu wydarzeń, które nastąpiły po agresji sowieckiej na Polskę, a następnie okupacji części jej ziem, wciąż używany jest termin obywatele polscy<sup>10</sup>, ponieważ Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie nie uznawał aktów sowieckich na okupowanych terytoriach<sup>11</sup>. Często i szeroko stosowany w pracy termin „deportacja” pojawia się tu w znaczeniu przymusowego (w rozumieniu przymusu

---

<sup>8</sup> D. Mostwin, *Emigranci polscy w USA*, Lublin 1991, s. 15.

<sup>9</sup> S. Gregorowicz, M.J. Zacharias, *Polska–Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Warszawa 1995, s. 9. Wyjątkiem od zastosowanej terminologii będą cytaty ze źródeł lub innych prac, gdzie występuje przymiotnik „radziecki” lub sformułowanie „Związek Radziecki”.

<sup>10</sup> Wyjątkiem są cytowane źródła, gdzie niekiedy pojawia się termin „byli obywatele polscy”.

<sup>11</sup> Zob. T. Płoski, *Obywatelstwo polskie w świetle jednostronnych aktów sowieckich w związku z II wojną światową*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczno-Społeczne”, nr 7/1, Warszawa 2000, s. 129–143.

bezpośredniego) przesiedlenia, będącego formą represji wobec wielkich grup ludności<sup>12</sup>. Wreszcie używany termin „relacje autobiograficzne” Autor rozumie jako opowieść dotyczącą przebiegu życia narratora w całości lub w części interesującej badacza<sup>13</sup>. Pozostałe najistotniejsze terminy (m.in. „pokolenie”, „świadek historii”, „wywiad narracyjny”) zostały zdefiniowane w dalszych częściach pracy.

Przedmiotem badań w ramach niniejszej rozprawy pozostaje pamięć zbiorowa „Sybiraków-emigrantów” do Ameryki Północnej wyłaniająca się z ich narracji autobiograficznych. Dla zapewnienia właściwej jakości badań zebrany materiał Autor postanowił przebadac poprzez uszeregowanie zgromadzonych relacji według dat urodzenia rozmówców i zaliczenie ich do odpowiedniego pokolenia<sup>14</sup>. Analiza materiału pozwoliła na wydzielenie wśród respondentów trzech pokoleń (por. tabela nr 1).

**Tabela 1. Podział rozmówców na pokolenia (według dat ich urodzenia)**

| Charakterystyka rozmówców                       | Liczba relacji |
|---|----------------|
| Dorośli – ludzie urodzeni w latach 1906–1921    | 14             |
| Nastolatki – ludzie urodzeni w latach 1921–1926 | 19             |
| Dzieci – ludzie urodzeni w latach 1927–1935     | 20             |
| Razem   | 53             |

Opracowanie własne

Wprowadzając podział rozmówców ze względu na wiek, zdecydowano się na przyjęcie założeń z Ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (zwanej popularnie „reformą jędrzejewiczowską”)<sup>15</sup> oraz pracy Jana Kuchty *Rozwój psychiczny młodzieży a praca szkolna*, (Warszawa 1933). Cezurą czasową dla przypisania rozmówców do właściwej kategorii był ich wiek na dzień 1 września 1939 r. Decydując się na przyjęcie takiego rozwiązania, Autor miał świadomość, że każdy podział, którego granicę wyznacza ostatecznie data urodzenia, jest umowny. Osoby urodzone w latach skrajnych jedynie z trudem spełniają kryteria wspólności doświadczeń czy sytuacji kulturowej. Jednakże ramowa chociaż klasyfikacja wydawała się niezbędna, aby móc formułować pewne wnioski. Dolną granicę podziału wyznaczał najstarszy

<sup>12</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2004, s. 8.

<sup>13</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. I, Wrocław 2011, s. 22.

<sup>14</sup> Inspiracją do takiego podziału rozmówców według pokoleń była dla Autora praca Anny Wylęgały, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014, s. 91–93.

<sup>15</sup> Dz.U. 1932 nr 38 poz. 389.

rozmówca, urodzony w 1906 r. (Ludwik Seidemman), natomiast górną najmłodszy z rozmówców (Bogusław Mach), który urodził się w 1935 r.

Dla usprawiedliwienia dokonanego podziału warto przywołać kilka argumentów. Pierwsze pokolenie reprezentowały osoby urodzone w latach 1906–1921. Były to osoby, które we wrześniu 1939 r. miały ukończone 18 lat i albo pracowały już zarobkowo, albo rozpoczęły edukację na uczelniach wyższych. Pięciu respondentów brało udział w wojnie obronnej Polski w 1939 r. Właściwie *a priori* założyć można było, że spośród trzech wskazanych generacji przedstawiciele tej właśnie najpełniej byli świadomi zagrożeń, jakie wiązały się z nową sytuacją polityczną, która nastąpiła po 17 września 1939 r. Drugą grupę stanowią osoby urodzone w latach 1921–1926. Należeli do niej mieszkający wraz z rodzicami uczniowie szkół powszechnych lub gimnazjów. Część z badanych mieszkająca na wsiach i małych miasteczkach pomagała rodzicom przy pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W zależności od pochodzenia społecznego swoich rodziców (np. byłych żołnierzy-osadników<sup>16</sup>) osoby te bardzo różnie podchodziły do kwestii zagrożeń związanych z wybuchem wojny, deportacją oraz pobytem na Syberii. Większość z nich poprzez swoje patriotyczne wychowanie i edukację w szkole zdawała sobie sprawę z nowej sytuacji politycznej, nie umiała jednak wyobrazić sobie skali oraz powagi konsekwencji, jakie niesło ze sobą sowieckie zagrożenie. Do ostatniego pokolenia zaliczone zostały dzieci urodzone w latach 1927–1935. Wszystkie one znajdowały się pod opieką swoich rodziców oraz były lub miały zostać uczniami/uczennicami szkół powszechnych. W zależności od przeżytych doświadczeń ich relacje są nacechowane „traumą Sybiru” (np. stratą obojga rodziców) i przedstawianiem siebie jako ofiary, lub neutralnością, która zwykle pozwala im na łagodniejszą ocenę przeżytych doświadczeń.

Podstawą każdego projektu badawczego są stawiane pytania, które niosą z sobą odpowiedzi zawierające zwykle ważne dla postępu naukowego treści. Tematem przewodnim całego podjętego w niniejszej rozprawie procesu badawczego była próba odpowiedzi na pytanie: „Jakie formy przybrała pamięć zbiorowa w badanej grupie »Sybiraków-emigrantów«”? Autorowi zależało, by zbadać, jakie zapamiętane przez nich wydarzenia z lat 1939–1942 były dla nich szczególnie ważne, oraz znaleźć odpowiedź na pytanie: „dlaczego”? Chciał również sprawdzić, które z poruszanych przez nich zagadnień i tematów należały do najczęściej występujących, a które charakteryzowały jedynie pojedyncze relacje. Celem tak podjętej analizy nie było rozliczenie rozmówców ze zgodności ich doświadczenia bądź

---

<sup>16</sup> Szerzej na temat osadników wojskowych zob. s. 80 niniejszej pracy.



świadomości z prawdą historyczną. Autorowi pracy zależało przede wszystkim na zbadaniu, w jaki sposób zapamiętali oni swoją przeszłość, jak chcieli ją ukazać oraz jakie czynniki wpływały lub mogły wpływać na taki, a nie inny obraz przeszłości. W podjętych badaniach postanowił również przyjrzeć się temu, jakie szczególne obrazy przeszłości były charakterystyczne dla wyodrębnionych pokoleń i jakim wydarzeniom ze swojej przeszłości najwięcej uwagi poświęcała każda z grup rozmówców. Wreszcie jednym z ważnych zagadnień analizowanych na kartach niniejszej pracy pozostawała kwestia przedstawienia ról społecznych i emocji prezentowanych we wspomnieniach rozmówców, związanych z ich postrzeganiem wydarzeń z lat 1939–1941.

Na zakończenie tej części wprowadzenia jeszcze kilka zdań na temat wykorzystanych metod badawczych. W opracowaniu wykorzystano metody: historyczną, analizy wywiadów, porównawczą oraz biograficzną. Metoda historyczna została zastosowana przy opisie wydarzeń historycznych, w których uczestniczyli rozmówcy, z wykorzystaniem odpowiedniej literatury przedmiotu oraz źródeł<sup>17</sup>. Trzymanie się założeń tej metody miało na celu przedstawienie szerokiego tła społeczno-historyczno-kulturowego, które charakteryzowało badaną grupę. Analiza wywiadów polegała na odnalezieniu jak największej ilości informacji i faktów o zebranych rozmówcach. Informacjami w tym przypadku były np. ich postawy, cechy osobowości, system wartości czy opis ich uczuć i emocji. W przypadku faktów były to wiadomości pozwalające określić np. datę urodzenia, status społeczny czy obraz zapamiętanych wydarzeń z lat 1939–1942<sup>18</sup>. Metoda porównawcza polegała na zestawieniu wspomnień rozmówców w celu ustalenia podobieństw i różnic w ich opowieściach oraz na wyjaśnieniu przyczyn ich występowania<sup>19</sup>. Metoda biograficzna miała na celu interpretację przeżyć Sybiraków-emigrantów poprzez szczegółową analizę tzw. światów przeżywanych (czyli tych, które były ich wyłącznie osobistymi doświadczeniami) oraz „wyobrażonych” (zastosowanych przez nich interpretacji, metafor czy symboliki)<sup>20</sup>.

## **Podstawa źródłowa badań**

Chcąc odpowiedzieć na postawione pytania badawcze, przez kilka lat Autor poszukiwał odpowiednich źródeł, które w tym przypadku stanowią relacje autobiograficzne. Z racji upływu czasu i bardzo już dziś ograniczonych możliwości bezpośredniego dotarcia do świadków

---

<sup>17</sup> J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 401.

<sup>18</sup> I. Lewandowska, *Wywiad jako technika zdobywania informacji źródłowych w badaniu historii najnowszej*, „Echa Przeszłości”, t. V, Olsztyn 2004, s. 279–299

<sup>19</sup> J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 420.

<sup>20</sup> E. Kępa, *Historie wydobyte z cienia*, Kraków 2012, s. 42.

historii założono, że ciekawe źródło, które pozwoli poznać historię życia rozmówców i przyniesie interesujące wyniki badawcze, stanowić będą wywiady biograficzne nagrane w technice audio lub audio-wideo. Inspirację do tak zdefiniowanych badań dotyczących tzw. Sybiraków-emigrantów przyniosły wydarzenia z 2014 r., kiedy w czasie pobytu w USA Autor napisał do Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce<sup>21</sup> z zapytaniem o możliwość kontaktu z polskimi weteranami II wojny światowej. Uzyskał wówczas kontakt do trzech takich osób, jednak ze względów logistycznych był w stanie dotrzeć jedynie do jednej z nich. Ówczesnym rozmówcą Autora był Michał Lasek, urodzony w 1923 r. w Gniewczynie (na obszarze przedwojennego województwa lwowskiego). Michał Lasek był Sybirakiem-emigrantem (zgodnie z przyjętą tu terminologią) oraz byłym żołnierzem 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej<sup>22</sup>. Spotkanie z M. Laskiem okazało się bardzo interesujące poznawczo, w ciągu pięciu dni udało się przeprowadzić z nim kilka długich rozmów, które dotyczyły historii jego życia. W ich trakcie Autor koncentrował się na warstwie faktograficznej oraz emocjonalnej. Jako że rozmowy te miały charakter nieoficjalny, granica badacza i świadka historii uległa – jak się wydaje – widocznemu zniwelowaniu. Mimo tego ułatwienia i otwartości rozmówcy Autor starał się nakierować rozmowę na kilka interesujących go zagadnień. Skoncentrował się przede wszystkim na wojennym okresie wspomnień świadka, dbając o utrzymanie odpowiedniej chronologii przywoływanych przez niego wydarzeń. W przypadku opowieści o pobycie na zesłaniu w Związku Sowieckim zadawał pytania dotyczące warunków pracy, relacji Polaków z władzami sowieckimi oraz z ludnością cywilną, charakterystyki miejsca zesłania, warunków higienicznych i aprowizacyjnych, kwestii amnestii z 1941 r. oraz przeżyć świadka związanych z podróżą do wojska polskiego. Zebrany materiał łącznie obejmował blisko 30 godzin, z czego około 10% dotyczyło zagadnień łączących się z deportacją do Związku Sowieckiego. Wspomnienia M. Laska, które dotyczyły tematu deportacji, okazały się bardzo interesujące. Przed rozpoczęciem rozmowy Autor był przekonany, że w jej trakcie usłyszy bardzo dużo informacji o tragicznym wymiarze zesłania. Tak się jednak nie stało, a rozmówca, co można uznać za paradoksalne, zachował dosyć pozytywny obraz swojej deportacji. Z jego opowieści wynikało, że potrafił się bardzo szybko

---

<sup>21</sup> Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP) jest najstarszą polską organizacją kombatancką działającą na świecie, istniejącą nieprzerwanie od 1921 roku. Jej geneza wiąże się z ochotniczą służbą przedstawicieli amerykańskiej Polonii w Armii Polskiej we Francji w czasie I wojny światowej. <http://www.pawa-swap.org/> [dostęp 26.07.2021].

<sup>22</sup> 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa – wielka jednostka powietrznodesantowa Polskich Sił Zbrojnych, sformowana w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej. Brała udział w operacji „Market Garden”. Szerzej na jej temat zob. G.F. Cholewczyński, *Rozdarty naród. Polska brygada spadochronowa w bitwie pod Arnhem*, Warszawa 2006.

przystosować do nowej sytuacji, nie poświęcał bowiem w wywiadzie zbyt dużo uwagi aspektom martyrologicznym.

Zaintrygowany historią, jaką podzielił się nim rozmówca, Autor zdecydował się na poszukiwanie osób, które mogłyby mieć podobne doświadczenia. Z racji wieku potencjalnych respondentów szybko okazało się, że jedynym możliwym rozwiązaniem będzie poszukiwanie zebranych już wcześniej relacji, które mogą znajdować się w archiwach historii mówionej<sup>23</sup>. Dotarłszy do materiału źródłowego, Autor wyznaczył następujące kryteria, którymi kierował się podczas jego selekcji:

1. Respondenci byli reprezentantami różnych grup wiekowych, społecznych oraz zamieszkiwali tereny II Rzeczypospolitej inkorporowane (wcielone) do ZSRS<sup>24</sup> po 17 września 1939.
2. Rozmówcy doświadczyli różnego rodzaju represji ze strony instytucji i osób reprezentujących Związek Sowiecki w latach 1939–1942 (aresztowanie, pobyt w więzieniu, deportacja, pobyt na zesłaniu lub w łagrach).
3. Po opuszczeniu Związku Sowieckiego w 1942 r. badane osoby wstąpiły do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie albo trafiły do obozów cywilnych itp. w Iranie, Indiach, Afryce Wschodniej i Południowej, Meksyku, Nowej Zelandii.
4. Po 1945 r. pozostały na emigracji, a w następnych latach wyemigrowały na stałe do USA, bez zamiaru powrotu do Polski.

Kierując się tymi kategoriami, ostatecznie udało się pozyskać materiały ze zbiorów trzech instytucji: Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (IJPwA), Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (CDWPiW) oraz katowickiego oddziału Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (IPN Ka). We wszystkich tych instytucjach Autor odbył staże naukowe<sup>25</sup>, które umożliwiły mu zapoznanie się z materiałami oraz ich naukowe opracowanie. Za dokonaniem przez Autora wyborem przemawiało również to, że wykorzystane relacje zostały uzyskane w ramach konkretnego projektu badawczego i stanowiły spójną całość. Kolekcje pochodzące z wymienionych wyżej instytucji wymagają osobnego omówienia.

---

<sup>23</sup> Archiwum Historii Mówionej – instytucja, która ma na celu zbieranie i udostępnianie relacji z przeszłości, nagrywanych w postaci plików wideo (wraz z transkrypcją).

<sup>24</sup> ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich.

<sup>25</sup> IPN, oddział w Katowicach – 2015 r.; Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce – 2017 r.; CDZWIP – 2019 r.

**Tabela 2. Wykaz wywiadów stanowiących materiał prowadzonych badań.**

| Nazwa instytucji, pod egidą której zgromadzono relacje | Ilość wywiadów | Rok/lata prowadzonych wywiadów | Miejsce prowadzenia wywiadów |
|--|----------------|--------------------------------|------------------------------|
| IJPwA  | 30             | 1988–1990                      | Nowy Jork i okolice, NY, USA |
| CDWPiW   | 13             | 2016                           | New Britain, Conn, USA       |
|  | 2              | 2013                           | Kraków, Polska               |
| IPN Ka   | 7              | 2011                           | Chicago, IL, USA             |
| Zbiory własne  | 1              | 2014                           | Clifton, NJ, USA             |

Opracowanie własne.

Filmy<sup>26</sup> zebrane w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce stanowią część kolekcji pt. *Prześladowania Polaków w Związku Sowieckim od 17 września 1939 r.* Kolekcja składa się z filmów zawierających 57 wspomnień zarejestrowanych na taśmie magnetowidowej oraz 123 relacji pisemnych. Relacje zostały pozyskane przez IJPwA w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w latach 1988–1991 w ramach grantu przyznanego przez Fundację Barbary Piaseckiej Johnson. Kierownikiem grantu był Jerzy Prus, a konsultantem naukowym prof. Janusz Zawodny. Wywiady były prowadzone przez Wojciecha Budzyńskiego lub Marię Chałupkę<sup>27</sup>. Z liczącej 57 relacji kolekcji wykorzystano wspomnienia 30 rozmówców, które spełniały wymienione wcześniej kryteria. Wybrane relacje dotyczyły osób urodzonych w latach 1906–1932 i składają się na nie wspomnienia 10 kobiet i 20 mężczyzn.

Wywiady były przeprowadzane najczęściej w domach rozmówców<sup>28</sup> i miały charakter wywiadu narracyjnego<sup>29</sup>. Średni czas rozmowy wynosił 90 minut (najdłuższy wywiad został przeprowadzony z L. Seidemannem i trwał 161 minut, najkrótszy – z Edwardem Michniewiczem – trwał 30 minut). Tematyka zadawanych pytań obejmowała następujące zagadnienia: podstawowe dane biograficzne, życiorys przed wybuchem II wojny światowej (ze szczególnym uwzględnieniem edukacji); wybuch II wojny światowej (z szczegółowym pytaniem o dzień 17 września); opis wkroczenia Armii Czerwonej, zachowanie mniejszości

<sup>26</sup> Zebrane filmy zostały umieszczone na platformie YouTube.

[https://www.youtube.com/watch?v=gx8DUIQVt0&list=PL2xJeELGNIDXDmwEvipiEcyeY2eQG5gSL&ab\\_channel=J%C3%B3zefPi%C5%82sudskiInstituteofAmerica](https://www.youtube.com/watch?v=gx8DUIQVt0&list=PL2xJeELGNIDXDmwEvipiEcyeY2eQG5gSL&ab_channel=J%C3%B3zefPi%C5%82sudskiInstituteofAmerica)

<sup>27</sup> „Biuletyn Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce”: *Poświęcony badaniu najnowszej historii Polski R. XLVIII*, Nowy Jork 1991; K. Langowski, „*O honor i sztandar, który nas skupia*”. *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (1943–2013)*, Warszawa 2018, s. 362.

<sup>28</sup> Wyjątkiem było tu nagranie notacji z Ludwikiem Seidemannem, które zrealizowano w jego kancelarii prawniczej.

<sup>29</sup> Szerzej na temat wywiadu narracyjnego zob. s. 56 niniejszej pracy.

narodowych wobec Polaków w latach 1939–1941; życie w czasie okupacji sowieckiej połączone z opisem zachowania się Rosjan; okoliczności więzienia/deportacji; opis podróży na wschód i jej warunków; charakterystyka: miejsca zesłania, wykonywanej pracy, relacji z władzą sowiecką i lokalnymi mieszkańcami, warunków żywnościowych i higienicznych oraz życia religijnego; moment ogłoszenia amnestii; ewakuację z Związku Sowieckiego; najgorsze wspomnienie z pobytu w Związku Sowieckim.

**Tabela 3. Podział relacji z IJPwA, według płci oraz pokolenia**

| Płeć      | Dorośli | Młodzież | Dzieci |
|-----------|---------|----------|--------|
| Kobiety   | 2       | 4        | 5      |
| Mężczyźni | 8       | 7        | 4      |
| Razem     | 10      | 11       | 9      |

Opracowanie własne.

Drugą bazę źródeł stanowi zbiór z CDZWiP UP im. KEN w Krakowie. Złożyły się nań wywiady przeprowadzone w ramach działalności statutowej placówki w 2016 r. przez dr. hab. prof. UP Huberta Chudzia oraz Mariusza Solarza w stanie Connecticut w USA<sup>30</sup>. W ramach tej misji uzyskano 24 relacje, z których na potrzeby niniejszego opracowania wykorzystano 13. Poza tą kolekcją wykorzystano dwie inne relacje<sup>31</sup> znajdujące się w zbiorach CDZWiP, które zostały utrwalone w 2013 r. w Krakowie przez Annę Hejczyk. Osoby z tej kolekcji audiowizualnej urodziły się w latach 1921–1935 i obejmują 10 kobiet i 5 mężczyzn.

Rozmowy miały charakter wywiadu narracyjnego i były prowadzone najczęściej w domach rozmówców<sup>32</sup>. Średni czas jednego nagranych spotkania wynosił 120 minut. Najdłuższa rozmowa została przeprowadzona z Heleną Knapczyk (240 minut), najkrótsza z Kazimierzem Cybulskim (55 minut). Pytania zadawane rozmówcom dotyczyły: podstawowych danych biograficznych; opisu rodziców i rodzeństwa, szkoły, zwyczajów; relacji z mniejszościami narodowymi; wybuchu wojny i dnia 17 września; wkroczenia Rosjan i okresu okupacji sowieckiej; momentu deportacji, warunków transportu; charakterystyki miejsca zesłania, kontaktu z władzami sowieckimi oraz rdzennymi mieszkańcami, warunków aprowizacyjnych, chorób, życia religijnego, szkoły sowieckiej; ogłoszenia amnestii; wyjazdu z miejsca zesłania i podróży po terenie Związku Sowieckiego oraz jego opuszczenia w 1942 r.

<sup>30</sup> <http://www.zsykiwypedzenia.up.krakow.pl/statut> [dostęp 26.07.2021]

<sup>31</sup> Relacja Kazimierza i Henryki Cybulskich.

<sup>32</sup> Rozmowa z Józefem Smykiem była prowadzona w domu opieki, którego był pensjonariuszem. Rozmowy z Kazimierzem i Henryką Cybulskimi zostały nagrane w głównej siedzibie CDZWiP.

**Tabela 4. Podział relacji z CDZWiP UP według płci oraz pokolenia**

| Płeć      | Dorośli | Młodzież | Dzieci |
|-----------|---------|----------|--------|
| Kobiety   | 0       | 1        | 9      |
| Mężczyźni | 1       | 3        | 1      |
| Razem     | 1       | 4        | 10     |

Opracowanie własne.

Trzecim wykorzystanym zasobem były zbiory IPN Ka. Relacje stanowiły część kolekcji filmów dotyczących polskich weteranów II wojny światowej zamieszkujących USA oraz Kanadę. Notacje zostały przeprowadzone w 2011 r. na terenie Chicago (USA), London (Kanada) oraz Toronto (Kanada) przez dr. Mirosława Sikorę, Sławomira Górskiego i Piotra Niemcewicza. Z liczącej 31 notacji kolekcji wykorzystano 7 (notacje z Chicago). Respondentami w tej grupie byli: 1 kobieta oraz 6 mężczyzn, wszyscy urodzeni w latach 1919–1933.

Utrwalone rozmowy miały charakter wywiadu narracyjnego i były prowadzone w domach rozmówców. Średni czas jednej rozmowy wynosił ok. 150 minut. Najdłuższy wywiad odbył się ze Stanisławem Jarozsem i trwał 360 minut, najkrótszy – liczący 39 minut – z Michałem Wałą. Pytania zadawane respondentom dotyczyły podstawowych danych biograficznych; historii rodziców; domu rodzinnego przed 1939; wybuchu wojny i wkroczenia Armii Czerwonej w dniu 17 września 1939 r; opisu okupacji sowieckiej; momentu i okoliczności deportacji; opisu warunków życia na zesłaniu; momentu ogłoszenia amnestii; dotarcia do punktów tworzenia się Wojska Polskiego na Wschodzie oraz opuszczenia Związku Sowieckiego.

**Tabela 5. Podział relacji z IPN Ka według płci oraz pokolenia**

| Płeć      | Dorośli | Młodzież | Dzieci |
|-----------|---------|----------|--------|
| Kobiety   | 1       | 0        | 0      |
| Mężczyźni | 2       | 3        | 1      |
| Razem     | 3       | 3        | 1      |

Opracowanie własne.

Podstawowym materiałem do analizy był zapis audio-wideo<sup>33</sup>. Niemal wszystkie notacje<sup>34</sup> zostały samodzielnie przepisane przez Autora niniejszej pracy za pomocą internetowej aplikacji *Otranscribe*<sup>35</sup>. Transkrypcja nagrań była zadaniem czasochłonnym oraz wymagającym dużo koncentracji i uwagi. Autor przepisywał całą rozmowę, łącznie z zadawanymi pytaniami. We fragmentach relacji, gdzie było to istotne, do oryginalnego tekstu dodawał adnotacje dające wyraz emocjom towarzyszącym rozmowom, takie jak „płacz”, „śmiech” czy dłuższe zatrzymanie się nad swoją wypowiedzią. W ocenie Autora możliwość „osłuchania się” i samodzielnego dokonania transkrypcji przyczyniła się do lepszego poznania zebranego materiału, dzięki czemu jego późniejsza analiza pozwalała na zaprezentowanie wielu spostrzeżeń i wniosków. Z przyczyn niezależnych od Autora (np. śmierć rozmówcy) nie było możliwe zautoryzowanie wypowiedzi, które powinno nastąpić w przypadku wykorzystania metody *oral history*. Jednakże w każdym z przeprowadzonych projektów badawczych respondenci wyrażali pisemną zgodę na wykorzystanie przeprowadzonego z nimi wywiadu do celów naukowo-edukacyjnych.

Po przepisaniu „surowego” materiału konieczne było jego uporządkowanie. Każda z wypowiedzi rozmówców została podzielona, a jej części przyporządkowane do pięciu głównych wątków tematycznych, które stanowiły:

1. wybuch II wojny światowej; agresja niemiecka i sowiecka; zachowanie mniejszości narodowych.
2. okupacja sowiecka.
3. deportacja w głąb Związku Sowieckiego.
4. pobyt na zesłaniu/pobyt w łagrze.
5. wybuch wojny sowiecko-niemieckiej, ogłoszenie amnestii, podróż na południe Związku Sowieckiego, ewakuacja ze Związku Sowieckiego.

Zastosowanie takich bloków tematycznych odpowiadało założonym ramom chronologicznym pracy (1939–1942). Przyjęcie tego podziału umożliwiło również znalezienie punktów wspólnych łączących wszystkie relacje, wychwycenie istotnych różnic oraz dogłębną

---

<sup>33</sup> 51 relacji miało formę audiowizualną, natomiast 2 (Michał Wala i Michał Lasek) wyłącznie formę audio.

<sup>34</sup> 7 relacji ze zbiorów IJPWA zostało przepisanych przez jednego z pracowników Instytutu. Były to relacje Heleny i Czesława Zasadów, Emilii i Józefa Szkodów, Janiny i Wiktora Sasadeuszów, Kazimiery Rafalik oraz Ryszarda Winowskiego.

<sup>35</sup> <https://otranscribe.com/>

analizę opowieści pod kątem pamięci pokoleniowej oraz pełnionych ról społecznych i okazywanych emocji.

Na koniec trzeba dodać, że w przypadku cytowań wykorzystanych notacji w niniejszej pracy Autor zrezygnował z podawania źródeł cytatu w osobnym przypisie. Zamiast tego po zamieszczeniu odpowiedniego fragmentu wspomnień zdecydował się na zastosowanie w nawiasie imienia i nazwiska respondentki i podanie roku jego urodzenia np.: (Michał Lasek, 1923). Przyjęte rozwiązanie wynikało z tego, że opracowane notacje cytowane są bardzo często i umieszczanie za każdym razem osobnego przypisu mogłoby przyczynić się do zbyt dużego rozbicia głównego tekstu<sup>36</sup>. Przywołane fragmenty relacji w przeciwieństwie do innych cytowań (z literatury itp.) zapisywane są kursywą dla ich lepszego zaznaczenia w tekście głównym.

### **Wykorzystanie literatury przedmiotu**

Poza pogłębioną analizą zebranych źródeł dla przedstawienia tematu i umieszczenia go w odpowiednim kontekście niezbędne było skorzystanie z literatury (w tym źródeł publikowanych), którą można skategoryzować w trzech obszarach:

1. opisu sowieckich represji wobec Polaków i obywateli polskich w latach II wojny światowej;
2. badań nad pamięcią i pokoleniem
3. dociekań dotyczących historii mówionej.

Literatura dotycząca różnorodnych aspektów sowieckich represji wobec Polaków i obywateli polskich w latach II wojny światowej jest niezwykle bogata. Obejmuje monografie, edycje źródłowe oraz relacje bezpośrednich świadków. W przypadku tych pierwszych należy wymienić prace Czesława Grzelaka<sup>37</sup>, Włodzimierza Bonusiaka<sup>38</sup>, Rafała Wnuka<sup>39</sup>, Albina

---

<sup>36</sup> Podobne rozwiązanie zastosowała A. Wylęgała w swojej książce *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014.

<sup>37</sup> C. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001; C. Grzelak, *Dziennik sowieckiej agresji – wrzesień 1939*, Warszawa 1994.

<sup>38</sup> W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1931 („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”)*, Rzeszów 2006.

<sup>39</sup> R. Wnuk, *Za pierwszego Sowietą. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939–czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.



Głowackiego<sup>40</sup>, Paveła Poliana<sup>41</sup>, Daniela Boćkowskiego<sup>42</sup>, Sławomira Kalbarczyka<sup>43</sup>, Ewy Kowalskiej<sup>44</sup>, Stanisława Ciesielskiego<sup>45</sup>, Wojciecha Materskiego<sup>46</sup>, Aleksandra Gurjanowa<sup>47</sup>, Piotra Żaronia<sup>48</sup>, Marka Wierzbickiego<sup>49</sup>, Adama Sudoła<sup>50</sup>. W przypadku edycji źródłowych przywołać trzeba chociażby publikacje wydane przez IPN<sup>51</sup>, Irenę i Jana Tomasza Grossów<sup>52</sup>, CDWZiP UP im. KEN w Krakowie<sup>53</sup>, Ośrodek Karta<sup>54</sup>, Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego w Warszawie<sup>55</sup> czy wydawnictwo Zona Zero<sup>56</sup>. Z ogromnego wyboru literatury wspomnieniowej warte szczególnej uwagi są z kolei wspomnienia Wiesława Adamczyka<sup>57</sup>, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego<sup>58</sup>, Danuty i Bogusława Żukowskich<sup>59</sup>, Wandy Barbary Kociuby<sup>60</sup> czy Eugeniusza Iwanickiego<sup>61</sup>.

W przypadku badań dotyczących zagadnień związanych z pamięcią i pamięcią zbiorową do napisania niniejszej pracy wykorzystano książki bądź artykuły autorstwa Pauli

---

<sup>40</sup> A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.

<sup>41</sup> P. Polian, *Wbrew ich woli. Historia i geografia migracji przymusowych w Związku Radzieckim*, Gdańsk 2015

<sup>42</sup> D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999; D. Boćkowski, *Jak piskłeta z gniazd... Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Warszawa–Wrocław 1995; D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005.

<sup>43</sup> S. Kalbarczyk, *Wykaz łagrów sowieckich – miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943*, (t. 1, t. 2), Warszawa 1993 i 1997.

<sup>44</sup> E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998.

<sup>45</sup> S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.

<sup>46</sup> W. Materski, *Na widzenie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.

<sup>47</sup> A. Gurjanow, *Cztery deportacje 1940–1941*, „Karta – Niezależne Pismo Historyczne” nr 12, Warszawa 1994.

<sup>48</sup> P. Żaróń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.

<sup>49</sup> M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim: stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007.

<sup>50</sup> A. Sudół, *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (jesień 1939 roku). Wybrane problemy polityczne i organizacyjne*, Bydgoszcz–Toruń 1997.

<sup>51</sup> *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, Warszawa 2003; *Sztuka przetrwania. Deportacje sowieckie z powiatu bielskiego 1940–1941. Relacje zesłańców*, red. W. Konończuk, Warszawa 2019.

<sup>52</sup> I. Grudzińska-Gross, J.T. Gross, *W czterdziestym nas matko na Sibir zesłali... Polska a Rosja 1939–1942*, Kraków 2008.

<sup>53</sup> Seria książek dotyczących polskich emigrantów w Birmingham, Bradford, Leeds, Coventry, Nottingham: *Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii* (Kraków 2014–2016), których redaktorami są: H. Chudzio, A. Chłosta-Sikorska, A. Hejczyk, A. Śmigielska, M. Solarz, A. Szopa, M. Buś.

<sup>54</sup> *Indeks osób represjonowanych*, t. 1–21, Warszawa 1995–2013; *Przerwane biografie. Relacje deportowanych z Polski w głąb Sowietów 1940–41*, Warszawa 2020.

<sup>55</sup> *Zapisy Terroru*, t. 8: *Polscy żołnierze w niewoli sowieckiej*, Warszawa 2019; *Zapisy Terroru*, t. 9: *Represje sowieckie na Kresach 1939–1941*, Warszawa 2020.

<sup>56</sup> *Kołyma. Polacy w sowieckich łagrach*, Warszawa 2019; *Polacy w sowieckich łagrach. Nie tylko Kołyma*, Warszawa 2020.

<sup>57</sup> W. Adamczyk, *Kiedy Bóg odwrócił wzrok*, Poznań 2010.

<sup>58</sup> G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, Kraków 2010.

<sup>59</sup> D. Dworak, *Kromka chleba*, Poznań 2010.

<sup>60</sup> W.B. Kociuba, *Pamiętnik z Syberii, Iranu i Libanu*, Warszawa 2020.

<sup>61</sup> E. Iwanicki, *Wróg towarzysza Stalina. Wspomnienia z Kazachstanu 1940–1946*, Łódź 1990.

Nory<sup>62</sup>, Tomasza Maruszewskiego<sup>63</sup>, Adelajdy Assmann<sup>64</sup>, Barbary Szackiej<sup>65</sup>, Maurice Halbwachsa<sup>66</sup>, Alona Confino<sup>67</sup>, Magdaleny Saryusz-Wolskiej<sup>68</sup>, Doroty Malczewskiej-Pawelec i Tomasza Pawelca<sup>69</sup>, Jana Assmanna<sup>70</sup>, Marcina Kuli<sup>71</sup>, Paula Connertona<sup>72</sup>. Wśród publikacji dotyczących badań nad pokoleniem w pierwszej kolejności należy wymienić twórczość Karla Mannheima<sup>73</sup>. Innymi naukowcami zajmującymi się tym tematem byli Harmut M. Grise<sup>74</sup>, José Ortega y Gasset<sup>75</sup> czy Kazimierz Wyka<sup>76</sup>. W przedstawieniu wątków związanych z grupami społecznymi i emocjami wykorzystano prace autorstwa Floriana Znanieckiego<sup>77</sup>, Piotra Sztompki<sup>78</sup>, Anthony'ego Giddensa<sup>79</sup>, Aleksandra Manterysa<sup>80</sup>, Philipa G. Zimbardo<sup>81</sup>, Lisy Feldman Barrett<sup>82</sup>.

Tematyka *oral history* zdobywa w ostatnich latach coraz większą popularność i zajmuje różnorodne grono badaczy. Wśród poruszających ją publikacji szczególnie istotnych dla powstania niniejszego opracowania należy wymienić dzieła Piotra Filipkowskiego<sup>83</sup>, Heleny Karczowej<sup>84</sup>, Joanny Wawrzyniak i Aleksandry Leyk<sup>85</sup>, Wiktorii Kudela-Świątek<sup>86</sup>, Alessandra

---

<sup>62</sup> P. Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations”, No. 26: *Special Issue: Memory and Counter-Memory*, Berkeley 1989.

<sup>63</sup> T. Maruszewski, *Gdzie podziewa się nasza pamięć. Od pamięci autobiograficznej do pamięci zbiorowej*, Sopot 2019; T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005.

<sup>64</sup> A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013.

<sup>65</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.

<sup>66</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.

<sup>67</sup> A. Confino, *Collective Memory and Cultural History: Problems of Method*, „The American Historical Review”, vol. 102, No. 5, Oxford 1997.

<sup>68</sup> *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.

<sup>69</sup> D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011.

<sup>70</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.

<sup>71</sup> M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

<sup>72</sup> P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012.

<sup>73</sup> K. Mannheim, *Problem pokoleń [w:] Pokolenia albo porządkowanie historii*, wyb., wstęp, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytyniec, Poznań 2015.

<sup>74</sup> H.M. Griese, *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Kraków 1996.

<sup>75</sup> J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii?* Warszawa 1992

<sup>76</sup> K. Wyka, *Pokolenia literackie*, Kraków 1977.

<sup>77</sup> F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011.

<sup>78</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012.

<sup>79</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2012.

<sup>80</sup> A. Manterys, *Sytuacje społeczne*, Kraków 2008.

<sup>81</sup> P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2002.

<sup>82</sup> L. Feldman Barrett, *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*, Warszawa 2018.

<sup>83</sup> P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna: doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, FNP, Wrocław 2010.

<sup>84</sup> H. Karczowa, *Problemy krytyki i wykorzystania materiałów fonograficznych [w:] Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r. Referaty II. Referaty plenarne sekcje VII–XI*, Warszawa 1968.

<sup>85</sup> J. Wawrzyniak, A. Leyk, *Cięcia. Mówiona historia transformacji*, Warszawa 2019.

<sup>86</sup> W. Kudela-Świątek, *Odpamiętane. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013

Portellego<sup>87</sup>, Agaty Stolarz<sup>88</sup>, Krystyny Kersten<sup>89</sup>, Anny Wylęgały<sup>90</sup>, Izabeli Lewandowskiej<sup>91</sup>. Wykorzystano też liczne artykuły publikowane w ramach „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”<sup>92</sup> czy prac zbiorowych<sup>93</sup>.

## Struktura opracowania

Praca składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem i zwieńczonych zakończeniem oraz aneksu. Dwa pierwsze rozdziały dotyczą perspektywy teoretycznej i opisu kontekstu i stanowią niejako wprowadzenie do zasadniczej części pracy. Rozdziały III, IV, V i VI prezentują wynik prowadzonych badań nad materiałem źródłowym.

Pierwszy rozdział składa się z czterech części. Na samym początku została omówiona rola pamięci w procesie tworzenia i interpretacji wspomnień świadków historii. Rola pamięci w życiu człowieka została przedstawiona w kontekście indywidualnych wspomnień oraz tzw. pamięci zbiorowej. Szczegółowo omówiono i zdefiniowano takie terminy, jak: „pamięć”, „pamięć autobiograficzna”, „pamięć zbiorowa” czy „mechanizmy pamięci zbiorowej”. Druga część rozdziału I dotyczy kwestii związanych z pokoleniem – przedstawiono tu kilka definicji terminu „pokolenie” z szczególnym uwzględnieniem koncepcji zastosowanej przez Karla Mannheim’a. Kolejna część rozdziału poświęcona została sprawom związanym z grupami, rolami społecznymi i emocjami. Przedstawiono w niej funkcjonowanie jednostek w zbiorowościach społecznych, a także omówiono znaczenie grup społecznych oraz pełnienie w ich ramach różnych ról społecznych przez ich członków, scharakteryzowano ponadto rolę i znaczenie emocji w życiu człowieka. Ostatnia część rozdziału I dotyka tematu historii mówionej, a w pierwszej kolejności zaprezentowane w niej zostały różne warianty definicji tej metody. W związku z tym, że historię mówioną spośród innych metod badawczych wyróżnia obecność uczestnika/świadka wydarzeń, a co za tym idzie wywiad narracyjny, zaprezentowano też szerzej definicje tych dwóch terminów, na koniec omówiono światowy, europejski oraz polski wymiar badań związanych z historią mówioną.

---

<sup>87</sup> A. Portelli, *Co stanowi o odmienności historii mówionej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”: *Wydanie specjalne*, Wrocław 2018.

<sup>88</sup> A. Stolarz, *„Dzielenie się pamięcią”. Praktyka i teoria historii mówionej*, Lublin 2016.

<sup>89</sup> K. Kersten, *Relacje jako typ źródła historycznego* [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r. Referaty II. Referaty plenarne sekcje VII–XI*, Warszawa 1968

<sup>90</sup> A. Wylęgała, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014.

<sup>91</sup> I. Lewandowska, *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. I, Wrocław 2011.

<sup>92</sup> <https://wrhm.pl/wrhm> [dostęp 29.07.2021].

<sup>93</sup> *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, M. Szumiło, J. Kłapć, Lublin 2014.

Drugi rozdział, także składający się z czterech części, ukazuje konteksty historyczne prowadzonych badań. Zagadnienia w nim prezentowane miały na celu przedstawienie historii respondentów w szerokim ujęciu historycznym. W pierwszej części rozdziału zostało poruszonych kilka tematów powiązanych z II Rzeczpospolitą. Omówiono kwestie stosunków polsko-sowieckich w latach 1921–1939, przedstawiono strukturę społeczeństwa II Rzeczpospolitej oraz charakterystykę tzw. Kresów Wschodnich, z którymi byli związani respondenci. Druga część rozdziału poświęcona jest opisaniu sowieckiej agresji i okupacji w latach 1939–1941, a kolejna: tematowi masowych deportacji ludności polskiej w latach 1940–1941 – zaprezentowano tu ogólną charakterystykę migracji przymusowych w Związku Sowieckim do 1939 r., przygotowania władz sowieckich do deportacji Polaków, przebieg deportacji w latach 1940–1941 oraz warunki życia deportowanych. Czwarta część rozdziału II rozwija tematy związane z ogłoszeniem amnestii dla obywateli polskich z 1941 r. oraz z ewakuacją ludności cywilnej ze Związku Sowieckiego w 1942 r.

Trzeci i czwarty rozdział niniejszej pracy dotyczą światów przeżywanych i wyobrażonych, które zostały zapamiętane przez rozmówców. W tej części rozprawy skupiono się na przedstawieniu osobistych doświadczeń oraz pamięci o wydarzeniach z lat 1939–1942, które były szczególnie ważne dla „Sybiraków-emigrantów”. Analizując opowiedziane historie, wskazano na różnice w ich konstruowaniu oraz podjęto próbę uzyskania odpowiedzi na pytania o przyczyny występujących rozbieżności. Omówiono tu kwestie związane ze sposobem ukazywania agresji niemieckiej i sowieckiej we wrześniu 1939 r., przedstawiono zapamiętany obraz okupacji sowieckiej oraz przebieg deportacji, a także pobyt respondentów na zesłaniu lub w łagrze. Na końcu natomiast analizie poddano wyłaniający się obraz okoliczności związanych z wybuchem wojny sowiecko-niemieckiej, ogłoszeniem amnestii, podróżą na południe Związku Sowieckiego oraz ewakuacją w 1942 r.

Piąty rozdział jest analizą zebranych wspomnień pod kątem grup wiekowych zgodnie z zaprezentowanym uprzednio podziałem na pokolenia. Omówiono w nim zwłaszcza obrazy przeszłości uznane za szczególnie eksponowane (a zatem ważne) dla dzieci (obrazy matki i ojca, własnego dzieciństwa), młodzieży (obrazy pracy, relacji z rodzicami i innymi osobami, samodzielności, Armii Polskiej w ZSRS) oraz dorosłych (motyw załamania się oraz poczucia beznadziejności, wspólnoty losu).

Ostatni z rozdziałów pracy – VI – dotyczy analizy aktywności podejmowanych przez rozmówców, z próbą przypisania im pełnionych przez nich ról społecznych. W wykorzystanym materiale empirycznym udało się wyróżnić siedem ról społecznych, które były najbardziej charakterystyczne dla opowieści Sybiraków-emigrantów. Zdefiniowano i wyjaśniono w nim role

odgrywane przez rozmówców, które określić można jako role pomocnika, pracownika, patrioty, buntownika, opiekuna, złodzieja oraz obserwatora. W rozdziale tym podjęto także próbę przeanalizowania typowych dla *oral history* emocjonalnych aspektów towarzyszących relacjom oraz scharakteryzowania elementów przekazu niewerbalnego. Opisano emocje smutku, współczucia, poczucia winy, dumy, gniewu, miłości, nadziei, strachu, szczęścia i wstrętu.

Osobną, ale ważną część pracy, stanowi aneks. W postaci tabelarycznej przedstawiono tu krótkie rysy biograficzne respondentów (miejsce zamieszkania w 1939 r., status społeczny, opis losów po 1939 r.), a w kolejnych tabelach podział wiekowy respondentów, status społeczny, miejsce zamieszkania przed 1939 r. oraz w latach 1939–1941, rodzaj represji, miejsca deportacji/łagru/więzienia, losy po opuszczeniu Związku Sowieckiego oraz czas emigracji do USA.



# ROZDZIAŁ I. METODOLOGIA I METODY BADAŃ

## 1.1. Pamięć. Perspektywa teoretyczna

### 1.1.1 Stan badań nad pamięcią – informacje wstępne

Rozważania na temat badań nad pamięcią warto rozpocząć od cytatu autorstwa Pierre'a Nory:

Pamięć jest życiem, noszonym przez żywe społeczeństwa powstałe w jej imię. Pozostaje w ciągłej ewolucji, otwartej na dialektykę pamiętania i zapominania, nieświadomej swoich kolejnych deformacji, podatnej na manipulację i zawłaszczenie, podatnej na długie uśpienie i okresowe odrodzenie. Historia natomiast jest rekonstrukcją, zawsze problematyczną i niepełną, tego, czego już nie ma. Pamięć jest zjawiskiem wiecznie aktualnym, więzią wiążącą nas z wieczną terażniejszością; historia jest reprezentacją przeszłości<sup>1</sup>.

W prowadzonych badaniach, których główne źródło stanowią wywiady narracyjne, konieczne jest przedstawienie roli pamięci<sup>2</sup> w procesie tworzenia i interpretacji wspomnień świadków historii. Rola pamięci w życiu człowieka zostanie w tym podrozdziale przedstawiona zarówno w kontekście indywidualnych wspomnień, jak i tzw. pamięci zbiorowej.

Współczesne badania nad pamięcią obejmują szerokie spektrum najróżniejszych dyscyplin. Zagadnieniem pamięci zajmują się informatycy (pamięć komputerowa), socjologowie, antropologowie kulturowi, lekarze, biologowie, historycy czy językoznawcy. Prowadzone są różnorodne badania nad funkcjami pamięci. Psycholodzy i biologowie nawiązują w tym zakresie do koncepcji ewolucjonistycznych, natomiast historycy i socjologowie skupiają się na funkcjach związanych z tworzeniem i utrzymaniem tożsamości<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations”, No. 26: *Special Issue: Memory and Counter-Memory*, Berkeley 1989, s. 8.

<sup>2</sup> Dyskusje wokół problemu pamięci są przedmiotem ciągłego sporu wśród badaczy. Jak pisze Katarzyna Kaniowska: „w metodologicznym wymiarze tych dyskusji zwraca się uwagę na kłopoty, jakie stwarza pamięć, gdy odbieramy ją jako przedmiot poznania, oraz na trudności z wyborem procedur jej poznania. Socjologowie zainteresowani są głównie badaniem tego, co pamiętamy, gdy rozpatrują społeczne uwarunkowane i społecznie funkcjonujące treści pamięci. Historycy włączyli kwestie pamięci w dyskurs metodologiczny o narracji i źródłach historycznej wiedzy. Filozofowie przywołują pamięć w kontekście rozważań o tożsamości i wiedzy (samowiedzy)” – (K. Kaniowska, *Antropologia i problem pamięci*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, t. LVII, nr 3–4, Warszawa 2003, s. 57).

<sup>3</sup> T. Maruszewski, *Gdzie podziewa się nasza pamięć. Od pamięci autobiograficznej do pamięci zbiorowej*, Sopot 2019, s. 19.

W przypadku nauk humanistycznych swoisty „boom” na pamięć rozpoczyna się od lat 50. XX w., gdy zostało spopularyzowane dzieło francuskiego socjologa Maurice’a Halbwachsa *Spoleczne ramy pamięci*. Agata Stolarz wyróżniła trzy fazy badań nad pamięcią: pierwsza jest związana z badaniami wspomnianego wcześniej M. Halbwachsa; druga obejmuje lata 80. ubiegłego stulecia i badania P. Nory i Jana Assmanna; trzecia natomiast jest powiązana z Astrid Erll i jej tekstem *Travelling Memory. Whither Memory Studies*<sup>4</sup>.

Umiejętność wspomniania, jak słusznie zauważa A. Assman:

czyni nas tym, kim jesteśmy, czyli ludźmi. Bez niej nie bylibyśmy w stanie zbudować własnego ja ani porozumiewać się z innymi spersonalizowanymi jednostkami. Osobiste wspomnienia biograficzne są niezbędne, ponieważ tworzą materiał, z którego zbudowane są doświadczenia, relacje, a przede wszystkim obraz własnej tożsamości<sup>5</sup>.

Ciekawy opis pamięci jednostkowej (autobiograficznej) przytacza Ewa Bieńkowska, nazywając ją: „czymś w rodzaju mikrokosmosu. Jego środkiem jest jednostka, lecz jego obszary sięgają daleko poza nią, obejmują przestrzenie, które nie znajdują się w jej posiadaniu, krzyżują się ze światami innych, wchodzą z nimi w relacje, czasem zgodne, czasem burzliwie”<sup>6</sup>.

### 1.1.2 Pamięć człowieka – definicja biologiczna

Słowo pamięć, według definicji *Słownika języka polskiego PWN*, oznacza: „zdolność umysłu do przyswajania, przechowywania i odtwarzania doznanych wrażeń, przeżyć, wiadomości oraz wspomnienie, upamiętnienie kogoś lub czegoś”<sup>7</sup>. Z biologicznego punktu widzenia ludzka pamięć związana jest z ośrodkowym układem nerwowym (OUN)<sup>8</sup>. Anatomia pamięci jest skomplikowana. Obejmuje ona korę mózgową starą i nową, ośrodki mózgowo oraz najważniejszą część, którą stanowi hipokamp<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> A. Stolarz, „*Dzielenie się pamięcią*”. *Praktyka i teoria historii mówionej*, Lublin 2016, s. 28.

<sup>5</sup> A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013, s. 41.

<sup>6</sup> E. Bieńkowska, *Mała historia pamięci (pamięć jednostkowa, pamięć zbiorowa)*, „Miesięcznik Znak” R. XLVII nr 480, Kraków maj (5) 1995, s. 20.

<sup>7</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/pamiec;2497761.html> [dostęp 20.01.2021]

<sup>8</sup> Ośrodkowy układ nerwowy steruje pracą narządów wewnętrznych ustroju, analizuje bodźce docierające do organizmu, kontroluje jego reakcje, odpowiada za rozwój czynności umysłowych, takich jak kojarzenie, zapamiętywanie, uczenie się.

<sup>9</sup> Hipokamp – element układu limbicznego odpowiedzialny głównie za pamięć. Hipokamp odgrywa ważną rolę w przenoszeniu (konsolidacji) informacji z pamięci krótkotrwałej do pamięci długotrwałej oraz w orientacji przestrzennej.



Główne znaczenie dla pamięci mają dwa płaty mózgu – czołowy dotyczący pamięci krótkotrwałej i przetwarzania informacji oraz płat skroniowy, który jest odpowiedzialny za pamięć długotrwałą, organizację i magazynowanie informacji.

W tworzeniu ludzkiej pamięci możemy wyróżnić cztery fazy:

1. zapamiętanie wszelkich informacji;
2. przechowywanie ich w neuronach odpowiedzialnych za magazynowanie;
3. przypomnienie tych informacji, gdy potrzeba;
4. rozpoznanie rodzaju informacji.

Pamięć dzieli się na dwa rodzaje – krótkotrwałą oraz długotrwałą. Pamięć krótkotrwała to zdolność zapamiętania tego, co jest odbierane w danej chwili przez zmysły. Natomiast pamięć długotrwała powstaje w wyniku przetworzenia świeżej pamięci w hipokampie i jest magazynowana w różnych ośrodkach korowych płata czołowego i skroniowego.

Pamięć długotrwała składa się z pamięci deklaratywnej oraz proceduralnej. Pamięć deklaratywna dzieli się na pamięć semantyczną – opisową, dotyczącą słów i nazw, a także pamięć epizodyczną magazynującą wydarzenia. Pamięć proceduralna natomiast jest podzielona na pamięć świadomą (operacyjną), dotyczącą celowo wykonywanych czynności wyuczonych oraz pamięć nieświadomą, która odpowiada za wykonywanie czynności automatycznie, np. kontrolę ruchu<sup>10</sup>.

### **1.1.3 Rola i funkcje pamięci autobiograficznej w życiu człowieka**

Pamięć autobiograficzna stanowi ważną część ludzkiej pamięci i dotyczy osobistej przeszłości danej osoby. Przyczynia się do kształtowania tożsamości człowieka oraz: „wpływa [...] na aktywność oraz konstruowanie celów, jest osadzona w doświadczeniu i emocjach człowieka, pomaga w tworzeniu planów. Definiuje, kim jesteśmy, kim byliśmy i – co ważniejsze – kim możemy się stać”<sup>11</sup>. Kształtowanie pamięci autobiograficznej rozpoczyna się od około 2. roku życia. Pamięć autobiograficzna składa się z elementów epizodycznych oraz semantycznych. Elementy epizodyczne odnoszą się do wydarzeń, które miały miejsce w określonym kontekście czasowo-przestrzennym. Zawierają one świadome i specyficzne wspomnienia dotyczące własnej przeszłości. Z kolei elementy

---

<sup>10</sup> Na podstawie T.M. Domżał, *Pamięć w neurologii: zaburzenia, diagnostyka i leczenie*, „Forum Medycyny Rodzinnej”, t. 7, nr 4, Gdańsk 2013, s. 156–157.

<sup>11</sup> A. Rybak-Korneliuk, H.M. Wichowicz, K. Żuk, M. Dziurkowski, *Pamięć autobiograficzna i jej znaczenie w wybranych zaburzeniach psychicznych*, „Psychiatria Polska”, nr 50 (5), Kraków 2016, s. 960.

semantyczne są niezależne od czasu i przestrzeni. Dzięki nim człowiek jest zdolny odtwarzać ogólne fakty na temat świata oraz osobistych wydarzeń<sup>12</sup>.

Tomasz Maruszewski wyróżnia trzy ogólne funkcje pamięci autobiograficznej, do których zaliczają się funkcja dyrektywna, samoregulacyjna oraz społeczna (interpersonalna). Pierwsza z nich jest uniwersalna dla wszystkich, natomiast dwie pozostałe łączą się ze społecznym funkcjonowaniem jednostki<sup>13</sup>. Funkcja dyrektywna pamięci umożliwia człowiekowi korzystanie ze zdobytych przez niego wcześniejszych doświadczeń oraz rozwiązywanie różnych problemów, które występują w trakcie jego życia. Funkcja samoregulacyjna pozwala ludziom na tworzenie, utrzymanie i modyfikowanie spójnego obrazu własnego „Ja”. Dzięki temu życie jednostki jest postrzegane jako spójna historia, w której poszczególne wydarzenia są ze sobą powiązane oraz mają ważne znaczenie dla człowieka. Ta spójność indywidualnej historii życia człowieka obejmuje różne aspekty. Pierwszym z nich jest spójność czasu, która ma na celu uporządkowanie historii własnego życia na osi czasu. Drugim aspektem jest spójność tematyczna, która dotyczy doświadczeń jednostki w rozumieniu ciągłości zdarzeń życiowych, które kształtują jej życie. Kolejna jest spójność przyczynowa, która pozwala człowiekowi spojrzeć na swoje życie jako ciąg zaplanowanych działań pozwalających na realizację własnych zamierzeń i potrzeb. Funkcja samoregulacyjna pamięci umożliwia człowiekowi postrzeganie siebie jako tę samą osobę mimo zmian psychicznych i fizycznych, jakie zachodzą w trakcie jego życia. Warto jednak dodać, że czasem dochodzi do załamania tej funkcji, np. w wyniku chorób, sytuacji traumatycznych (wojna, przemoc), które radykalnie zmieniają postrzeganie własnego „Ja”. Funkcja społeczna (komunikacyjna) pamięci ujawnia się w dzieleniu się jej zawartością podczas nawiązywania relacji z innymi ludźmi. Człowiek poszukuje osób, które mają podobne doświadczenia, aby podzielić się swoimi własnymi z innymi ludźmi. Opowiadanie własnych wspomnień odgrywa w życiu jednostki dużą rolę w regulowaniu emocji – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych<sup>14</sup>.

#### **1.1.4 Pamięć autobiograficzna w ujęciu humanistycznym**

W kontekście tematyki niniejszej pracy szczególnej refleksji wymaga zagadnienie pamięci autobiograficznej w ujęciu humanistycznym. Najprościej rzecz ujmując, pamięć

---

<sup>12</sup> A. Walczak, B. Wiśniewska, *Pamięć autobiograficzna*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, nr 11 (1), Warszawa 2011, s. 52.

<sup>13</sup> T. Maruszewski, *Gdzie podziwiewa się...*, dz. cyt. s. 89.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 89–95.

autobiograficzna jest odpowiedzialna za przechowywanie „specyficznego” rodzaju materiału, który dotyczy indywidualnej historii życia danej jednostki. Taka pamięć charakteryzuje się kilkoma istotnymi cechami, które warto omówić.

Po pierwsze ma ona swoją organizację wewnętrzną – przechowywane są przede wszystkim informacje dotyczące własnego postępowania w przeszłości oraz zachowania innych ludzi napotkanych na życiowej drodze. Kolejnym aspektem jest proporcjonalnie większa ilość informacji na temat konkretnych zdarzeń z życia jednostki, w której bezpośrednio uczestniczyła. Istotne jest też powiązanie zapamiętanego materiału w pamięci autobiograficznej z określonym kontekstem, który wyznacza ramy dla jego zrozumienia. Ponadto informacje zapisywane w pamięci autobiograficznej są silnie naładowane emocjonalnie, ponieważ w ten czy inny sposób dotyczą one spraw osobistych. Ostatnim elementem jest oparcie pamięci biograficznej na konkretnych danych. Podsumowując, w pamięci autobiograficznej dominują elementy epizodyczne nad semantycznymi. Swoją przeszłość pamiętamy jako ciąg zdarzeń, w których kiedyś uczestniczyliśmy. Zapamiętujemy te zdarzenia jako coś, co ma dla nas sens; jeśli nie rozumiemy jakiegoś zdarzenia, to staramy się sami nadać mu sens<sup>15</sup>.

Małgorzata Okupnik słusznie zwróciła uwagę na funkcjonowanie pamięci autobiograficznej, która niesie ze sobą pewne trudności:

badacz zajmujący się pamięcią nie może utracić z pola widzenia jej rewersu – zapominania (utożsamianego z dystansem, oddaleniem, utajeniem, zacieraniem śladów). Istnieje bowiem wiele zapisów w rejestrach naszego doświadczenia życiowego, do których – jak przekonują psycholodzy – nie mamy bezpośredniego dostępu. Dotyczy to przede wszystkim zapisów sytuacji traumatycznych. Informacje o tego typu zdarzeniach są kodowane w sposób fragmentaryczny; człowiek nie ma zatem pełnego obrazu takich zdarzeń. Warto wspomnieć o występującym często procesie tłumienia, blokującym dostęp do istotnych informacji<sup>16</sup>.

To ostatnie zagadnienie związane jest z faktem, że ludzie tracą informacje zawarte w pamięci autobiograficznej. Czasami jest to efekt zapomnienia, czasami zaś – zwłaszcza gdy w pamięci zostały zarejestrowane informacje negatywne – może być to próba celowego usunięcia pewnych wspomnień.

---

<sup>15</sup> T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005, s. 19–26.

<sup>16</sup> M. Okupnik, *Fenomen pamięci o trudnościach badań narracji autobiograficznych o utracie*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica”, 41, Łódź 2012, s. 106.

Wyparcie i tłumienie można rozumieć jako procesy, dzięki którym negatywne doświadczenia usuwane są ze świadomości. A. Assmann, charakteryzuje pięć strategii wypierania ze świadomości człowieka. Pierwszą jest kompensacja, która ma na celu równoważenie jednej winy poprzez drugą oraz próbę samousprawiedliwienia własnych przewinień. Kolejna to eksternalizacja, będąca procesem oddalenia od siebie winy i przypisania jej innym. Wyłączanie z kolei polega na odrzuceniu z własnej świadomości tego, co powinno być krytykowane, odrażające, smutne czy traumatyczne; milczenie zaś może przybierać formę bezsilności z perspektywy ofiary oraz (prze)milczenie sprawców i wówczas jest wyrazem kontynuacji ich władzy wobec ofiar. Ostatnią strategią jest przeinaczenie, które „dokonywane tak, by było wygodne, odbywa się pod presją nowych ram pamięci, które ze skompromitowanych członków czynią wobec rodziny moralnie nieskazitelne osoby”<sup>17</sup>.

Bez pamięci indywidualnej, jakkolwiek zwykle zawiera ona bardzo wiele błędów i pomyłek, człowiek nie byłoby w stanie zbudować własnego „Ja” oraz porozumiewać się z innymi jednostkami. Wspomnienia osobiste są niezbędne, ponieważ tworzą materiał, z którego zbudowane są doświadczenia, relacje, a przede wszystkim obraz własnej tożsamości.

Tego rodzaju wspomnienia odznaczają się kilkoma cechami o charakterze ogólnym. Przede wszystkim każde wspomnienie, niezależnie od podobieństw z innymi, musi różnić się od pozostałych, bo każda jednostka ma własną niepowtarzalną biografię. Ponadto wspomnienia nie istnieją w izolacji, ale są ze sobą połączone w sieci wzajemnych powiązań, wykazując tendencję do łączenia i budowania wspólnoty. Po trzecie wspomnienia są ograniczone i nieuformowane, stanowią jakiś drobny wycinek przeszłości i zyskują określoną formę oraz strukturę dopiero dzięki opowiadaniu. Po czwarte, natura wspomnień jest ulotna i labilna. To, co kiedyś było dla nas ważne, dziś jest nieznaczącym wydarzeniem, drobnym epizodem z naszej przeszłości<sup>18</sup>. W powiązaniu z ostatnim punktem warto przytoczyć kolejne spostrzeżenie J. Assmanna, który zauważa, że po 40 latach od wydarzenia świadkowie przeorientowują (z racji wieku) swoje życie z przyszłości na przeszłość. Występowanie tego zjawiska jest związane z pragnieniem utrwalenia i przekazywania swoich wspomnień innym i młodszemu pokoleniom<sup>19</sup>. Odnotować należy

---

<sup>17</sup> A. Assmann, *Pięć strategii wypierania ze świadomości* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 334–348.

<sup>18</sup> Na podstawie A. Assmann, *Między historią...* dz. cyt. s. 41–42.

<sup>19</sup> J. Assmann, *Kultura pamięci* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 83.

również, że osoby starsze potrafią skompensować braki swojej pamięci w dość skuteczny sposób, poprzez uruchomienie pamięci emocjonalnej, przywołując zdarzenia o dużym ładunku emocjonalnym<sup>20</sup>.

Na koniec można zadać pytanie, czy występują jakieś różnice pomiędzy pamiętaniem oraz opowiadaniem o swojej przeszłości przez kobiety i mężczyzn. W obecnym dyskursie naukowym coraz rzadziej można spotkać się ze stwierdzeniem, że to, co zapamiętujemy, ma uwarunkowanie w płci człowieka. Ważniejszą rolę niż płeć w zapamiętaniu i rekonstrukcji własnej biografii pełnią role społeczne i kulturowe, z którymi utożsamia się dana osoba<sup>21</sup>. Przykładem badań potwierdzających powyższą tezę były te związane z problematyką pamięci o obozach koncentracyjnych i obozach pracy. Na podstawie tychże studiów: „wykazano, że opowiadanie o przeszłości jest uwarunkowane sytuacją egzystencjalną opowiadającego, a więc wykonywaną przez nią/niego pracą, relacją między działaniami w sferze publicznej i prywatnej oraz kontekstem społecznym i kulturowym, w którym funkcjonuje”<sup>22</sup>. Duży wpływ na kreację własnej opowieści przez rozmówcę lub rozmówczynię ma wybór zagadnień, które są poruszane przez badacza. Zazwyczaj w przypadku kobiet stawiane są pytania dotyczące życia codziennego. Natomiast mężczyzn częściej pyta się o kwestie np. polityczne czy wojskowe<sup>23</sup>.

### 1.1.5 Pamięć zbiorowa – próba definicji

Pamięć indywidualnej jednostki przez całe życie kształtuje się za sprawą różnych czynników. Człowiek w trakcie swojego życia jest bardziej lub mniej związany z różnymi grupami społecznymi. Zbiorowości społeczne, których członkiem można stać się np. poprzez wspólne pochodzenie (np. mieszkańcy przedwojennego Górnego Śląska) czy przeżyte doświadczenia (np. deportowani na Sybir w latach 1940–41), wpływają na postrzeganie swojej własnej przeszłości oraz identyfikacji własnego „Ja” w teraźniejszości. Tym samym:

biorąc pod uwagę mnogość tożsamości społecznych i współistnienie wspomnień rywalizujących, wspomnień alternatywnych (wspomnienia rodzinne, lokalne wspomnienia, pamięci klasowe, narodowe i tak dalej), owocne jest myślenie w kategoriach

---

<sup>20</sup> T. Maruszewski, *Pamięć...*, dz. cyt., s. 170.

<sup>21</sup> Zob. D. Kałwa, *Przemoc i zapomnienie. Druga wojna światowa z perspektywy płci kulturowej* [w:] *Kobiety i historia. Od niewidzialności do sprawczości*, red. K. Bałazewska, D. Korczyńska-Partyka, A. Wódkowska, Gdańsk 2015, s. 27–43.

<sup>22</sup> A. Stolarz, *Wojsko, płeć i historia mówiona. O „kobięcych” opowieściach o doświadczeniu walki w czasie drugiej wojny światowej*, „Rocznik Antropologii Historii” nr 2(7): *Historia i płeć*, Toruń 2014, s. 114.

<sup>23</sup> A. Stolarz, „Dzielenie się pamięcią”..., dz. cyt., s. 57.

pluralistycznych na temat wykorzystania wspomnień w różnych grupach społecznych, które mogą mieć różne poglądy na temat tego, co jest ważne lub „warte zapamiętania”<sup>24</sup>.

Wspólnotowość i poczucie więzi członków określonej grupy, przyczynia się do powstania szczególnego rodzaju pamięci. W dyskursie naukowym funkcjonuje ona pod nazwami pamięci „zbiorowej”, „społecznej”, „historycznej”, „grupowej” czy „kulturowej”<sup>25</sup>. Pojęcie pamięci zbiorowej jest używane w kontekście bardzo różnych zjawisk, takich jak np.: pamięć jednostek, zbiorowe reprezentacje, przekazy ustne i pisane, historia oficjalna, miejsca pamięci, mit, tradycja czy język<sup>26</sup>. W przekonaniu Autora, jakie zrodziło się po analizie materiału zebranego do niniejszej pracy, najbardziej adekwatnym terminem jest „pamięć zbiorowa”. W pełni zgadza się on z Barbarą Szacką, która definiuje ją w następujący sposób:

pamięć zbiorowa, tak jak ja ją rozumiem, nie jest statyczna, ale zmienna i dynamiczna. Jest także polem nieustannych spotkań, starć, a także mieszania się obrazów przeszłości konstruowanych z różnych perspektyw i budowanych z różnych elementów. Jedne to pamięć jednostek o własnych przeżyciach. Drugie – pamięć zbiorowości wyrosła ze wspólnych, osobistych doświadczeń wielu jednostek i zbiorowo uzgodniony symboliczny język ich przekazu. Trzecie to oficjalnie przekazywany obraz przeszłości i oficjalnie obchody upamiętniające jej wydarzenia<sup>27</sup>.

Interesującą charakterystykę „pamięci zbiorowej” podał Marcin Król we wstępie do pracy francuskiego socjologa M. Halbwachsa *Społeczne ramy pamięci*. Warto w tym miejscu przytoczyć jego słowa:

przeszłość wspomniana jest zawsze obdarzona piętnem teraźniejszości, piętnem myśli zbiorowej grupy, która oddaje się przywoływaniu minionych wydarzeń. Nasze wspomnienia są kształtowane nie tylko przez sam fakt uczestniczenia myśli indywidualnej w świadomości zbiorowej. Konkretnie polega to na dostarczaniu nam czasowych i przestrzennych ram pamięci, na przywołaniu wspomnień przez pryzmat społecznej teraźniejszości grupy i na każdorazowej interwencji społeczeństwa w działalność pamięci, kiedy przed zapomnieniem chroni nas pamięć innych jednostek, czy też pamięć grup, do

---

<sup>24</sup> P. Burke, *History as Social Memory* [w:] P. Burke, *Varieties of Cultural History*, Ithaca 1997, s. 55–56.

<sup>25</sup> Szczegółowy przegląd definicji „pamięci zbiorowej” zob. M. Wójcicka, *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin 2014, s. 17–20.

<sup>26</sup> B. Pabjan, *Pamięć zbiorowa mieszkańców miasta. Studium o badaniach pamięci zbiorowej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 54, Łódź 2015, s. 18.

<sup>27</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 44–45.

których należymy. Pamięć zbiorowa grupy obejmuje wszystkie wydarzenia z przeszłości, jeśli nie nastąpiło przerwanie ciągłości istnienia tej grupy<sup>28</sup>.

Ujmując przytoczoną myśl w jednym zdaniu, należy napisać, że to, co pamiętamy i chcemy pamiętać, kształtuje naszą tożsamość w teraźniejszości. Sam natomiast M. Halbwachs przedstawił ciekawe ujęcie tematu pamięci zbiorowej w perspektywie socjologicznej. Zwraca on uwagę, że:

z każdego okresu naszego życia zachowujemy pewne wspomnienia, stale odtwarzane, poprzez które przewija się jako wynik nieustannej filiacji – poczucie naszej tożsamości. Ale właśnie dlatego, że są to powtórzenia, dlatego, że były kolejno włączane w rozmaite systemy pojęć w różnych okresach naszego życia, straciły swą dawną formę i wygląd<sup>29</sup>.

Halbwachs przedstawił ponadto koncepcję, w myśl której każda pamięć indywidualna kształtuje się pod wpływem „ram odniesienia” tworzonych przez społeczeństwo. Jak sam pisze:

zbiorowe ramy pamięci nie są *ex post* zbudowane z kombinacji wspomnień indywidualnych, [...] nie są też pustymi i zwykłymi formami, w które wciskałyby się wspomnienia pochodzące skądinąd, [...] wprost przeciwnie, są one instrumentami, którymi posługuje się pamięć zbiorowa, by odtworzyć obraz przeszłości zgodny w każdej epoce z ideami dominującymi w społeczeństwie<sup>30</sup>.

Inną ciekawą refleksję dotyczącą pamięci zbiorowej, lecz w ujęciu kulturoznawczym, zaprezentował niemiecki historyk sztuki i kulturoznawca Aby Warburg. Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się na przekazywaniu (transmisji) pierwotnych i starożytnych motywów do późniejszych społeczeństw, zwłaszcza w ujęciu ich znaczenia oraz wpływów w renesansowej Florencji. Niemiecki badacz argumentował, że wszystkie wytwory ludzkie, a w szczególności twórczość artystyczna były wyrazem ludzkiej pamięci, przekazywanej poprzez symbole z czasów starożytnych. Uważał, że „kluczem” do rozszyfrowania kultury oraz sztuki jest prześledzenie zbiorowej pamięci

---

<sup>28</sup> M. Król, *Wstęp* [w:] M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, s. XXV.

<sup>29</sup> M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, s. 136.

<sup>30</sup> Tamże, s. 7.

prymitywnych pierwotnych wierzeń i reakcji, które nadal kształtowały nasz świat poprzez wspólne symbole<sup>31</sup>. Jak zauważa Magdalena Saryusz-Wolska:

Warburg zakładał istnienie europejskiej pamięci kulturowej, zakorzenionej w obrazie. W nieukończonym atlasie [autorstwa Warburga – przyp. K.K.] o znamienym tytule „Mnemosyne”<sup>32</sup> argumentował on, że renesansowa recepcja antyku odbywała się przede wszystkim w sferze wizualnej. [...]. Doniosłość jego myśli leży przede wszystkim w postrzeganiu kultury jako społecznego „organu pamięci”<sup>33</sup>.

Na ważną rolę pamięci zbiorowej, jako czynnika kształtującego tożsamość, zwracają uwagę Dorota Malczewska-Pawelec i Tomasz Pawelec, pisząc, że:

zbiorowa pamięć historyczna stanowi jeden z podstawowych wyznaczników tożsamości dla społeczności będącej jej nosicielem, a także ważki czynnik integracji tejże społeczności w sferze wartości oraz idei. Treści cyrkulujące w pamięci zbiorowej współokreślają postawy członków zbiorowości, a także kształt działań podejmowanych przez nich zarówno wobec siebie nawzajem, jak i wobec członków grup obcych (i całych takich grup). Wpływają też na system norm utrzymujących się w danej społeczności<sup>34</sup>.

Dopełnienie przedstawionej myśli mogą stanowić słowa Alana Confino, który stwierdza, że:

historia pamięci jest użyteczna i interesująca nie tylko do myślenia nad tym, jak przeszłość jest reprezentowana, powiedzmy, w pojedynczym muzeum. W szerszym ujęciu, dotyczy ona również mentalności historycznej ludzi z przeszłości o wymieszanych wierzeniach, praktykach i symbolicznych reprezentacjach, które przyczyniają się do tego, jak ludzie postrzegają przeszłość. Ten rodzaj historii pamięci powinien mieć na celu „rekonstrukcję wzorców zachowań, ekspresyjnych form i sposobów milczenia, na które przekładane są światopoglądy i zbiorowa wrażliwość”<sup>35</sup>.

---

<sup>31</sup> A. Confino, *Collective Memory and Cultural History: Problems of Method*, „The American Historical Review”, vol. 102, No. 5, Oxford 1997, s. 1390.

<sup>32</sup> Publikacja ukazała się w 2015 r. w języku polskim pod tytułem *Atlas obrazów Mnemosyne*.

<sup>33</sup> M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie [w:] Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 24–25.

<sup>34</sup> D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, s. 13.

<sup>35</sup> A. Confino, *Collective Memory...*, dz. cyt., s. 1389.



### 1.1.6 Mechanizmy pamięci zbiorowej

Jan Assmann wyróżnił dwie kategorie poznania mechanizmów pamięci zbiorowej, którymi są: pamięć komunikatywna oraz pamięć kulturowa. Ta pierwsza stanowi aktywną pamięć (wspomnienie) i doświadczenia żyjących pokoleń, które przekazywane są poprzez interaktywne działania – ustne opowieści, przekazy rodzinne, rozmowy. Aktywność takiej pamięci ogranicza się do około 80–100 lat, czyli przez okres życia trzech–czterech pokoleń, licząc od momentu, gdy dane wydarzenie miało miejsce. Gdy umierają przedstawiciele tych pokoleń, taka pamięć przestaje istnieć albo staje się fragmentem pamięci kulturowej<sup>36</sup>. Słuszną uwagę w kontekście pamięci komunikacyjnej/komunikatywnej sformułowała Kaja Kaźmierska, pisząc, że jest ona:

kształtowana przez pokoleniową wspólnotę losu oraz zyskuje specyficzne, często trudno przekładalne cechy w jednostkach pokoleniowych. W tym sensie ciągła „rotacja” w obszarze pamięci komunikacyjnej/komunikatywnej, wynikająca z faktu biologicznego następstwa pokoleń, wpływa na odmienność wspólnoty doświadczeń i ich interpretacji w każdej generacji<sup>37</sup>.

Natomiast pamięć kulturowa w ujęciu J. Assmanna jest wyrażana poprzez świadomy stosunek grupy do przeszłości osadzonej w konkretnej przestrzeni kulturowej. Taka pamięć jest przekazywana poprzez różne formy komunikacji społecznej – pismo, obraz, święta, rytuały itp.<sup>38</sup> Co ważne, pamięć kulturowa charakteryzuje się bardziej sakralnym, symbolicznym, a nawet abstrakcyjnym charakterem, co powoduje, że jej twórcami nie mogą być pojedyncze jednostki. Rolę tworzenia takiej pamięci przejmują zorganizowane instytucje, takie jak szkoły, muzea, kościoły, a w XXI w. również konsorcja medialne<sup>39</sup>.

Pamięć kulturowa jest zjawiskiem o charakterze metaforycznym lub dyskursywnym. Trafnie scharakteryzowała ją B. Szacka, pisząc:

---

<sup>36</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 66.

<sup>37</sup> K. Kaźmierska, *Współczesna pamięć komunikacyjna i kulturowa. Refleksja inspirowana koncepcją Jana Assmanna* [w:] *Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości*, red. E. Hałas, Kraków 2012, s. 46.

<sup>38</sup> Szerzej na ten temat pisał Marcin Kula. Stwierdza on, że przeszłość: „odzwierciedla się bowiem praktycznie w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś. W konsekwencji nośnikiem pamięci o przeszłości, przynajmniej potencjalnym, jest wszystko” (M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 7–8).

<sup>39</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 15.

oczywiście, tego, co zdarzyło się przed stuleciem (...) ludzie nie „pamiętają” tak, jak pamiętają to, co zdarzyło się w ich życiu przed kilku laty czy przed kilkoma dniami. Oni o tym skądś „wiedzą”. Jednakże, ponieważ wiedza ta odnosi się do przeszłości, o której zazwyczaj informuje nas nasza pamięć, usprawiedliwione i użyteczne jest określanie jej mianem „pamięci”, aczkolwiek określenie to ma w znacznej mierze sens metaforyczny<sup>40</sup>.

Dodać również należy, że J. Assmann wyróżnia cztery obszary pamięci: mimetyczną (wzorce działań, których uczymy się przez naśladowanie): pamięć rzeczy (przedmioty, kultura materialna): język i komunikację (pamięć komunikatywną); przekazywanie znaczeń (pamięć kulturową). Niemiecki badacz w swojej pracy podkreśla, że ten ostatni obszar „jest specyficznym przekształceniem wszystkich trzech wymienionych wyżej rodzajów pamięci”<sup>41</sup>.

## 1.2. Pokolenie. Perspektywa teoretyczna

### 1.2.1 Stan badań nad pokoleniem – informacje wstępne

Pokolenie jest elementem tworzącym kulturę, czynnikiem decydującym o kształcie społeczeństwa. Takie samo ułożenie w przestrzeni społecznej powoduje, że jednostki podobnie myślą, przeżywają rzeczywistość, charakterystyczne jest tu współlistnienie wobec wydarzeń społeczno-historycznych, świadomość przynależności do podobnej grupy i wspólnota wewnętrznego celu, które to czynniki ograniczają w pewnym stopniu indywidualizm, mnogość możliwości myślenia i działania<sup>42</sup>.

Termin pokolenie jest różnie definiowany. W najprostszym, słownikowym znaczeniu, pokolenie oznacza grupę ludzi w podobnym wieku, których łączą podobne przeżycia<sup>43</sup>. W naukach społecznych wyróżnia się trzy główne generacje – X, Y, Z oraz pokolenia je poprzedzające. Głównymi elementami łączącymi członków wymienionych poniżej poszczególnych grup pokoleniowych są rok urodzenia oraz wydarzenia historyczne i społeczne, które miały największy wpływ na kształtowanie ich osobowości, zachowanie,

---

<sup>40</sup> B. Szacka, *O pamięci społecznej*, „Miesięcznik Znak”, nr 5, Kraków 1995, s. 68.

<sup>41</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa...* dz. cyt., s. 35.

<sup>42</sup> M. Karkowska, *Tożsamość młodzieży polskiej na przełomie wieków w perspektywie badań fenomenologicznych. Wzywania współczesności*, Łódź 2013, s. 30.

<sup>43</sup> <https://sjp.pl/pokolenie> [dostęp 2.02.2021]

normy społeczne oraz podejmowane decyzje<sup>44</sup>. Krótka charakterystyka tych pokoleń jest następująca:

- najwspanialsza generacja (*The Greatest Generation*) – urodzeni przed 1924 r.
- cicha generacja<sup>45</sup> (*The Silent Generation*) – urodzeni w latach 1925–1945.
- generacja wyżu demograficznego (*The Baby Boom Generation*) – urodzeni w latach 1946–1964.
- generacja X (*Generation X, Gen X*) – urodzeni w latach 1965–1980.
- generacja Y, tzw. milenijna generacja (*The Millennial Generation*) – urodzeni między 1981 a 2000 rokiem.
- generacja Z (*Generation Z*) – urodzeni po 2001 r.

Termin „pokolenie” po raz pierwszy został użyty w XIX w. przez niemieckiego filozofa i teoretyka kultury Wilhelma Diltheya. Określił on pokolenie jako zbiorowość osób żyjących w tym samym czasie, podlegających wpływom tych samych wydarzeń, a przez to podobnie odbierających rzeczywistość<sup>46</sup>. W naukach społecznych można się spotkać z różnymi definicjami „pokolenia”<sup>47</sup>. W tym miejscu warto się skupić na przedstawieniu pokolenia z perspektywy socjologicznej oraz historycznej.

W socjologii przyjmuje się na ogół, że pokolenie to zbiorowość jednostek wyodrębniona ze względu na specyficzny typ więzi społecznych łączących ludzi mniej więcej w tym samym wieku, tzn. mających za sobą podobne doświadczenia życiowe. Przynależność do pokolenia kształtuje się na gruncie przeżycia pokoleniowego, które ma charakter inicjacji, a także wpływa na późniejsze postrzeganie świata. Z tego m.in. powodu jednostka może należeć tylko do jednego pokolenia<sup>48</sup>.

---

<sup>44</sup> Szczegółowy opis wymienionych tutaj pokoleń – zob. W.T. Wątroba, *Transgresywność systemów wartości pokoleń we współczesnym kapitalizmie*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica”, 5 (344), Łódź 2019, s. 142–154.

<sup>45</sup> Inna funkcjonująca nazwa to „tradycjonałiści”.

<sup>46</sup> Por. K. Wielecki, *Spoleczne czynniki tożsamości pokoleniowej młodzieży*, „Studia Socjologiczne”, nr. 1–2 (116–117), Warszawa 1990, s. 64.

<sup>47</sup> Ich krótką charakterystykę podał Piotr Szukalski: „Antropologia definiuje [pokolenie – przyp. K.K.] w ramach rodziny jako ogół osób posiadających wspólnego przodka o tym samym statusie rodzinnym [...] Ekonomia bazuje na gruncie aktywności zawodowej, wyróżniając osoby jeszcze nieaktywne zawodowo, aktywne, oraz te, które już na trwałe opuściły rynek pracy. Polityka społeczna przez pojęcie pokolenia rozumie docelowe grupy polityki społecznej [...] Demografia wreszcie pojęcie pokolenia rezerwuje dla osób urodzonych w tym samym okresie, zastępując to pojęcie terminami bardziej precyzyjnymi – kohorta urodzeniowa lub generacja” (P. Szukalski, *Projekt międzypokoleniowy jako narzędzie polityki międzypokoleniowej* [w:] *Praca socjalna wobec wyzwań współczesności*, t. 3. red. E. Bojanowska, Warszawa 2017, s. 153).

<sup>48</sup> <http://ozkultura.pl/wpis/175/3>, dostęp 24.04.2020 r.

W historii wyodrębnienie poszczególnych pokoleń następuje w wyniku przyporządkowania danej grupy ludzi do ważnego wydarzenia historycznego. Takimi czynnikami „pokoleniotwórczymi” mogą być np. wojny i rewolucje, kryzysy ekonomiczne czy transformacje ustrojowe. Pokoleniu w ujęciu historycznym można nadać wyraźne ramy czasowe. Jak pisze Witold Wrzesień: „we wskazanych okresach dorastająca młodzież, kształtując swoją indywidualną tożsamość, podlega silnym wpływom wydarzeń historycznych, które kształtują ich [sic!] życie i przyczyniają się do powstawania nowych pokoleń”<sup>49</sup>.

### 1.2.2 Teoria pokoleń Karla Mannheim

Twórcą teorii pokoleń jest niemiecki badacz Karl Mannheim. Zwracał on uwagę, że aby zrozumieć struktury ruchów społecznych oraz prądów intelektualnych, należy zająć się problemem pokoleń. Wiek XX wraz z jego ogromem konfliktów pokoleniowych, wykorzystywanych również w polityce, pokazał, jak istotne stały się w historii relacje pokoleniowe<sup>50</sup>.

Niemiecki badacz wyróżnił trzy wymiary zjawiska, które możemy określać mianem „pokolenia”: umocowanie pokoleniowe (fakt biologicznych narodzin w tym samym roczniku lub w rocznikach sąsiednich), powiązanie pokoleniowe (fakt uczestniczenia w danych wydarzeniach społecznych i kulturowych zachodzących w określonym czasie historycznym; uczestnictwo we „wspólnocie historycznej”; „udział we wspólnym losie”), wspólnotę pokoleniową (przynależność do grupy, która na dane wydarzenia społeczne i kulturowe reaguje podobnie, przyjmuje zbliżone stanowisko)<sup>51</sup>. Tego typu procesy pokoleniotwórcze występują w obrębie grup osób, które urodziły się w określonym przedziale czasowym, a często są równolatkami. Mannheim podkreśla, że:

wspólnota pokoleniowa łączy, właśnie dzięki właściwej jej kategoryczności dotyczącej postawy, wchodzące w jej skład jednostki w sposób o wiele bardziej konkretny. W rzeczywistości nowe zaangażowania postawy pokoleniowej na ogół nie powstają bez osobistego kontaktu między ludźmi, lecz w „konkretnych” grupach, w których jednostki są

---

<sup>49</sup> W. Wrzesień, *Wprowadzenie. Pokolenia i ich czas* [w:] W. Wrzesień, A. Żurek, I. Przybył, *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, Poznań 2005, s. 8.

<sup>50</sup> A. von Plato, *Historia mówiona a psychoanaliza. Zarys problemu i przegląd literatury*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 3, Wrocław 2013, s. 12.

<sup>51</sup> A. Artwińska, A. Mroziak, *O pokoleniach z perspektywy niemieckiej*, „Teksty Drugie” [online], 1/2016, dostęp 19.01.2021.

blisko siebie, motywują się nawzajem psychicznie i intelektualnie, zajmując w tej życiowej wspólnocie postawy zgodne z ich nowym umocowaniem<sup>52</sup>.

Praca K. Mannheima na temat powstania związków wewnątrzpokoleniowych lub związków między pokoleniami od lat 20. XX w. do dzisiaj wpływa na historiografię, nauki społeczne i nauki o kulturze. Trzeba oczywiście podkreślić, że koncepcja Mannheima nie rozwiązała wszystkich problemów związanych z definicją „pokolenia”, a w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat spotkała się z krytyką. Główne zarzuty wobec niemieckiego socjologa dotyczyły m.in. traktowania przez niego pokoleń jako obiektywnego umocowania pokoleniowego; zastępowania koncepcji struktury klasowej homogenicznością pokolenia; zajmowania się wyłącznie wymiarem politycznym pokoleniowości czy obecności w jego koncepcji elementów nacjonalistycznych<sup>53</sup>.

### 1.2.3 Pokolenie – perspektywa innych badaczy

Tytułem uzupełnienia warto byłoby w tym miejscu przytoczyć kilka innych definicji pokolenia. Hartmut M. Grise określił pokolenie jako grupę osób należących do danego kręgu kulturowego, będących w określonym (mniej więcej tym samym) przedziale wiekowym. Na podstawie wspólnej sytuacji historyczno-społecznej grupę tę wyróżnia podobieństwo postaw, motywacji, nastawień i systemów wartości<sup>54</sup>. Z kolei Anthony Giddens charakteryzuje pokolenie: „jako ogół jednostek urodzonych i żyjących w tym samym czasie. O przynależności do pokolenia decyduje nie tylko rok urodzenia, lecz także wspólnota doświadczeń kształtowanych przez konkretne społeczeństwo”<sup>55</sup>. Natomiast dla José Ortegi y Gasset

odmiany wrażliwości witalnej, które mają znaczenie zasadnicze dla historii, przejawiają się w formie pokoleń. Pokoleniem nie jest ani garstka ludzi wybitnych, ani wyłącznie masa; jest nim jakby nowy, jednolity twór społeczny, na który składa się zarówno elitarna mniejszość, jak i rzesze wprowadzone na określony szlak witalny. Pokolenie, stanowiące

---

<sup>52</sup> K. Mannheim, *Problem pokoleń* [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii*, wyb., wstęp, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytyniec, Poznań 2015, s. 114.

<sup>53</sup> Szerokie spektrum krytyki koncepcji Mannheima zob. O. Neun, *Krytyka pojęcia pokolenia Karla Mannheima* [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii...* dz. cyt., s. 130–156.

<sup>54</sup> H.M. Griese, *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Kraków 1996, s. 80.

<sup>55</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2012, s. 1084.

dynamiczny kompromis między masą a jednostką, jest najważniejszym pojęciem w historii i zarazem jakby zawiąsem umożliwiającym jej ruch<sup>56</sup>.

Rozpatrując problem polskich badań na zagadnieniu pokolenia<sup>57</sup>, warto przytoczyć słowa Agnieszki Morozik, która stwierdza, że:

na gruncie polskim kategoria „pokolenia” przez długi czas funkcjonowała i wciąż funkcjonuje w sposób zbliżony do niemieckiego – być może dlatego, że jeden z kluczowych rodzimych teoretyków „pokolenia”, Kazimierz Wyka, czerpał w swojej pracy „Pokolenia literackie”<sup>58</sup> z ustaleń badaczy niemieckich: przede wszystkim Wilhelma Diltheya, ale też Karla Mannheima. Zarówno w książce Wyki, jak i w pracach do niej odsyłających [...] pojawia się określony wzorzec myślenia o pokoleniu jako swoistym „wypiętrzeniu” na przecięciu wielkiej historii, polityki i literatury; projekcie narracyjnym, którego ranga i znaczenie zależą od tego, kto jest jego podmiotem, w jakich ramach symbolicznych jest konstruowany ów projekt, jaki rodzaj przekazu transmituje i kogo reprezentuje<sup>59</sup>.

Oprócz wspomnianego Kazimierza Wyki, który uważał, że reprezentanci pokolenia mogą mieć świadomość odrębności generacyjnej powstałej na skutek wydarzenia pokoleniowego oraz konfliktu między młodym a starym pokoleniem<sup>60</sup>, warto również wymienić Marię Ossowską oraz Hannę Świdę-Ziembę. Pierwsza z nich traktowała pokolenie jako grupę osób o wspólnych przekonaniach, które są wyznaczone przez wspólnie przeżyte wydarzenia historyczne<sup>61</sup>. Natomiast Świda-Ziemia identyfikowała pokolenie na podstawie społeczno-kulturalnego kontekstu okresu dojrzewania<sup>62</sup>.

---

<sup>56</sup> J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii?* Warszawa 1992, s. 46.

<sup>57</sup> Szczegółowe zestawienie prac polskich naukowców zajmujących się tematyką pokolenia zob. H. Orłowski, *Pokolenia albo porządkowanie historii* [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii*, wyb., wstęp, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytniec, Poznań 2015, s. 46–59.

<sup>58</sup> K. Wyka, *Pokolenia literackie*, Kraków 1977.

<sup>59</sup> A. Artwińska, M. Fidelis, A. Mrozik, A. Zawadzka, *Pożytki z „pokolenia”. Dyskusja o „pokoleniu” jako kategorii analitycznej*, „Teksty Drugie”, nr 1, Warszawa 2016, s. 351.

<sup>60</sup> J. Gajda, *Oczekiwania przedstawicieli pokolenia „Z” wobec pracy zawodowej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 491, Wrocław 2017, s. 160.

<sup>61</sup> M. Ossowska, *Koncepcje pokolenia*, „Studia Socjologiczne”, nr 2, Warszawa 1963, s. 51.

<sup>62</sup> H. Świda-Ziemia, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 9.

## 1.3. Grupy i role społeczne oraz emocje. Perspektywa teoretyczna

### 1.3.1 Jednostka a społeczeństwo

Socjologia zawsze definiuje jednostkę w ramach określonej zbiorowości, którą może być rodzina, grupa kolegów z pracy, wspólnota religijna. Jednostki funkcjonują w zbiorowościach społecznych i są poddawane różnym wpływom – kulturowym, społecznym i politycznym<sup>63</sup>, dlatego też osobowość człowieka składa się nie tylko z elementów biogennych (np. płeć, właściwości anatomiczne) czy psychogennych (np. uczucia, pamięć), ale też socjogennych (wzory i normy przekazywane w procesie socjalizacji)<sup>64</sup>.

W tym miejscu warto więcej uwagi poświęcić elementom socjogennym. Jan Szczepański scharakteryzował je w następujący sposób: „pierwszy z nich to kulturowy ideał osobowości narzucany przez społeczeństwo w toku socjalizacji, a zwłaszcza w toku wychowania; drugi to role społeczne spełniane w grupach społecznych, a polegające na wykonywaniu pewnych układów czynności w sposób formalnie lub nieformalnie ustalony przez te grupy; trzeci to jaźń subiektywna, czyli wyobrażenie o własnej osobie wytworzone pod wpływem innych ludzi; wreszcie czwarty – jaźń odzwierciedlona, czyli zespół wyobrażeń o sobie „odczytanych” z wyobrażeń innych ludzi o nas samych”<sup>65</sup>.

### 1.3.2 Grupa społeczna

Proces socjalizacji człowieka dokonuje się poprzez uczestniczenie w różnych grupach społecznych. Według J. Szczepańskiego: „grupą społeczną jest pewna ilość osób (przynajmniej trzy), powiązanych system stosunków uregulowanych przez instytucję, posiadających pewne wspólne wartości i oddzielonych od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności”<sup>66</sup>. Grupy społeczne odgrywają bardzo ważną rolę w życiu człowieka. Dzięki nim jednostka ma możliwość zaspokojenia większości swoich potrzeb życiowych. W początkowej fazie życia człowieka podstawową grupę społeczną stanowi dla niego rodzina, z którą wiążą się silne i trwałe więzi o charakterze emocjonalnym. Tym samym:

---

<sup>63</sup> J. Paul, J. Paul-Kańska, *Wybrane zagadnienia socjologii i psychologii*, Łódź 2010, s. 9.

<sup>64</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972, s. 124–127.

<sup>65</sup> Tamże, s. 128.

<sup>66</sup> Tamże, s. 245.

„rodzina stanowi pierwszą, a zarazem najmocniejszą instytucję socjalizacyjną, jako że to rodzice, a głównie matki przekazują swoim pociechom wzory zachowania, postępowania, akceptowalnych postaw i system wartości mający na celu zapewnienie harmonijnego działania rodziny”<sup>67</sup>.

We współczesnym społeczeństwie człowiek należy do wielu grup, zajmując w nich określone pozycje. W rodzinie może pełnić rolę ojca, matki czy dziadka, w zakładzie pracy – przełożonego lub pracownika, w wojsku – generała lub szeregowego. Tym samym każda z grup stawia swoim członkom określone wymagania oraz oczekuje przyjęcia wartości dla niej reprezentatywnych. Grupy określają wzory fizyczne (wygląd zewnętrzny), moralny (zespół cech moralnych) oraz funkcje (zakres czynności) swoich członków. Grupy „żyją” dzięki aktywności swoich członków.

Florian Znaniecki zwrócił uwagę, że ważnym „elementem tożsamościowym” grupy o charakterze zorganizowanym jest wartość przestrzenna. Zespół ludzi, który zarządza pewną przestrzenią, decyduje o tym, na jakich zasadach człowiek może być obecny w danej grupie. Jak zauważa Znaniecki:

człowiek, któremu zespół nie przyznaje prawa do obecności w swej wartości przestrzennej, podobnie jak człowiek, któremu zespół nie przyznaje prawa do udziału w swym kapitale, w swej religii, w swych przywilejach, nie jest dopuszczony do uczestnictwa, jeśli zaś samowolnie zaczął uczestniczyć, zostaje usunięty, może nawet być potraktowany jako przestępca profanujący wartości zbiorowe<sup>68</sup>.

Grupy, które mogą występować w społeczeństwie, można podzielić na kilka rodzajów ze względu na np. ich liczebność (małe i duże), sposoby rekrutacji nowych członków (inkluzywne i ekskluzywne); instytucyjność (formalnie i nieformalne); terytorium (np. wieś, miasto) czy trwałości (krótkotrwałe i długotrwałe)<sup>69</sup>.

### 1.3.3 Role społeczne

Grupy społeczne charakteryzuje pełnienie przez ich członków różnych ról społecznych. Pojęcie „roli” zostało zaczerpnięte przez socjologów z terminologii teatralnej. Podobnie jak aktorzy na scenie człowiek w ciągu swojego życia odgrywa różne role, które

---

<sup>67</sup> E. Ślęzak, *Przemiany w rolach społecznych kobiet i mężczyzn*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Psychologia”, z. X, Częstochowa 2003, s. 197.

<sup>68</sup> F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 18, z. 1, Poznań 1938, s. 94.

<sup>69</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 250–263.



pozwalają mu żyć w danym społeczeństwie<sup>70</sup>. Rolę społeczną można zdefiniować jako oczekiwania, jakimi powinno się charakteryzować zachowanie jednostek w obrębie określonej społeczności. Człowiek realizuje różne role społeczne w taki sposób, aby ich rozpoznanie i interpretacja były możliwe dla innych ludzi. Role społeczne przyczyniają się również do identyfikacji oraz umiejscowienia jednostki w grupie, organizacji czy społeczeństwie.

Rolę społeczną człowieka określa kilka czynników. Pierwszym jest jego własna osoba, którą prezentuje w swoim oraz obcym doświadczeniu. Kolejny czynnik to krąg społeczny, będący społecznością ludzi zainteresowanych jego postacią, którą on/ona osobiście także się interesuje. Następnym podłożem roli społecznej jest stan socjalny i funkcje społeczne – chodzi tu o wszystkie prawa i obowiązki, jakie są przyznawane człowiekowi przez daną grupę, których musi on/ona przestrzegać i akceptować. W stanie socjalnym jest również zawarte prawo człowieka do obecności w określonej przestrzeni, która obejmuje prawo do utrzymania bytu cielesnego oraz prawo do stanowiska moralnego<sup>71</sup>.

W socjologii wyróżnia się cztery typy ról społecznych. Pierwsze to role podstawowe, które są powiązane z płcią i wiekiem. Zazwyczaj są one ugruntowane w całym społeczeństwie. Role strukturalnego statusu, którymi są role zawodowe, rodzinne i rekreacyjne, są z kolei przypisane do pozycji, urzędu lub statusu w konkretnych układach organizacyjnych. Zupełnie inaczej charakteryzowane się natomiast role funkcjonalne – nie są one bowiem wyznaczane w sposób formalny ani przypisywane do pozycji czy urzędów w konkretnej grupie grup, choć stanowią uznane elementy w repertuarze kulturowym, a należą do nich takie pojęcia, jak np. „mediator” czy „advokat diabła”. Ostatnim wyróżnianym typem są role wartości, np. rola bohatera, zdrajcy, kryminalisty czy świętego, które ucieleśniają zaszczepienie lub negację pewnych uznanych wartości lub kompleksów wartości<sup>72</sup>.

W przypadku niniejszej pracy warto więcej miejsca poświęcić rolom płciowym. Socjologowie używają kategorii „płci biologicznej” (*sex*) w odniesieniu do anatomicznych i fizjologicznych różnic między ciałem mężczyzny i kobiety. Z kolei płeć kulturowa (*gender*) odnosi się do psychologicznych, społecznych i kulturowych różnic między

---

<sup>70</sup> F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011, s. 270.

<sup>71</sup> Na podstawie, F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 18, z. 1, Poznań 1938, s. 94.

<sup>72</sup> Por. P. Chmielewski, *Homo Sociologicus – model a rzeczywistość*, „Studia Socjologiczne”, nr 3 (150), Warszawa 1998, s. 79–90.

mężczyznami a kobietami. Płeć kulturowa jest związana ze społecznym tworzeniem koncepcji męskości i kobiecości<sup>73</sup>. Ważnym elementem tożsamości kobiet i mężczyzn są również stereotypy płci. Mogą one opisywać typowe cechy osobowości kobiet i mężczyzn, ich zachowania, włącznie z ogólnymi formami aktywności (hobby, uprawiany sport czy wykonywany zawód). Stereotypowymi cechami mężczyzn są: niezależność, zaufanie do siebie, przedsiębiorczość, dominacja, ambicja, agresywność, skłonności indywidualistyczne i samowystarczalność. Natomiast stereotypową kobietę cechują opiekuńczość, chęć niesienia pomocy, interpersonalna wrażliwość – introcepcja, empatia oraz szczególna emocjonalna ekspresja i styl zachowania wyrażający się uprzejmością i delikatnością<sup>74</sup>.

### 1.3.4 Emocje

Emocje<sup>75</sup> to złożone zespoły zmian obejmujące wzbudzenie fizjologiczne, mechanizmy mózgowo, doznawane uczucia, ocenę poznawczą, a także reakcje behawioralne i ekspresyjne<sup>76</sup>. Amerykański psycholog Robert Plutchik do podstawowych emocji, tworzących 4 pary przeciwieństw, zaliczył

1. radość – smutek
2. strach – gniew
3. zdziwienie – oczekiwanie
4. akceptacja – wstręt<sup>77</sup>.

Wszystkie pozostałe emocje stanowią warianty lub mieszanki wyżej wymienionych. Emocje spełniają ważne zadania w życiu człowieka. Mogą mieć funkcję motywacyjną (pobudzają do wykonania określonej rzeczy), ukierunkowującą i podtrzymującą (aktywizują zachowania wymagane do osiągnięcia określonego celu), organizacyjną (wpływają na sposób postrzegania siebie i innych), intensyfikującą (wskazują, które doświadczenia życiowe są szczególnie ważne), regulacyjno-integracyjną

---

<sup>73</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2012, s. 128.

<sup>74</sup> J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996, s. 70–76.

<sup>75</sup> Na temat różnych teorii emocji zob. K. Kosacka, *Język i parajęzyk wypowiedzi o emocjach. Podmiotowe uwarunkowania*, Lublin 2019, s. 13–51.

<sup>76</sup> Definicja emocji za P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2002, s. 514.

<sup>77</sup> Tamże, s. 476.

(wpływają na relacje z innymi ludźmi) czy komunikacyjną (demaskują próby ukrycia prawdziwych intencji wobec określonych sytuacji)<sup>78</sup>.

Ekspresja emocji jest powiązana z zachowaniami niewerbalnymi, które można podzielić na pięć kategorii. Pierwsza z nich obejmuje tzw. emblematy, czyli niewerbalne gesty bezpośrednio przekładające się na słowa (np. kciuk w górę). Do drugiej kategorii należą ilustratory, czyli gesty towarzyszące wypowiedziom człowieka mające np. na celu wzmocnienie prezentowanego stanowiska. Regulatory są z kolei zachowaniami pozwalającymi na skoordynowanie rozmowy (np. skiniecie głową, ruchy brwi). Czwartą kategorię stanowią adaptory, czyli nerwowe zachowania (np. zagryzanie warg, drapanie podbródka). Do ostatniej kategorii należą ekspresje emocjonalne, którymi są wzorce zachowań pokazujące się na twarzy, głosie, ciele i dotyku, wyrażające szczere emocje i trwające po kilka sekund<sup>79</sup>.

W życiu codziennym człowieka emocje są wzbudzone przez interakcje społeczne. Przynależność do grupy społecznej oddziałuje na emocje na różnych poziomach. Wspólne przekonania dotyczące znaczenia wzbudzających emocje wydarzeń mogą nakierować na te, a nie inne elementy sytuacji społecznej. Przynależność do grupy społecznej może mieć wpływ na sposób okazywania ekspresji pewnych emocji<sup>80</sup>. Jak zauważa Lisa Feldman Barrett:

Emocje są rzeczywistością społeczną. Konstruujemy przypadki emocji w dokładnie ten sam sposób, jak kolory, upadające drzewa i pieniądze: używając sieci pojęciowej, która jest realizowana wewnątrz okablowania mózgu [...]. Kategorie emocji, według mnie, stają się rzeczywiste poprzez kolektywną intencjonalność. By zakomunikować komuś, że czujesz się rozgniewany, oboje musicie dzielić rozumienie „Gniewu”. Jeżeli ludzie zgadzają się, że konkretna konstelacja ruchów twarzy i zmian sercowo-naczyniowych w danym kontekście jest gniewem, tak zatem jest<sup>81</sup>.

---

<sup>78</sup> Por. tamże, s. 475–477.

<sup>79</sup> Na podstawie D. Keltner, K. Oatley, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2021, s. 103–105.

<sup>80</sup> *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk 2005, s. 480–481.

<sup>81</sup> L. Feldman Barrett, *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*, Warszawa 2018, s. 185.

## 1.4. Historia mówiona. Perspektywa teoretyczna

### 1.4.1 Historia mówiona – informacje wstępne

„Moim zadaniem w całym tym dziele jest, żeby opowiedziane przez wszystkich szczegóły tak spisać, jak je słyszałem”<sup>82</sup>. Przytoczone słowa Herodota, nazywanego „ojcem historii”, pokazują, że opowieści snute przez ludzi były od wieków opowiadane, przekazywane, zapamiętywane, a w późniejszym okresie również spisywane. Można się zgodzić z P. Filipkowskim, który napisał, że: „banałem jest stwierdzenie, że pierwotną formą opowiadania historii była narracja ustna. Niektórych opowieści słuchano uważniej, a ich narratorom dawano status ustnych kodyfikatorów tradycji”<sup>83</sup>. Relacje ustne przez wieki w związku z brakiem odpowiednich środków technologicznych mogły być utrwalone jedynie na piśmie, bez ukazania całej otoczki emocjonalnej, która towarzyszyła mówcy w trakcie snucia opowieści. Dopiero wykorzystanie najnowszych osiągnięć techniki, która od XIX w. rozwija się w niesłychanym tempie, zaowocowała powstaniem wynalazków, które:

spowodowały, że formy przekazu myśli ludzkiej i utrwalania zjawisk otaczającego nas świata, daleko przekroczyły granice określone im przez pismo i druk. Wzbogaciły się o nowe, bardziej zbliżone do rzeczywistości, audiowizualne wartości poznawcze. Dzięki taśmie filmowej bez trudu możemy powołać do życia realną wizję przeszłości, a dzięki taśmie magnetofonowej odłożyć do lamusa znane powiedzenie „verba volant, scripta manent”<sup>84</sup>.

Możliwości nagrywania ludzkiego głosu, a w późniejszym czasie rozwój kinematografii, z czasem przyczynił się do powstania nowej interdyscyplinarnej metody badawczej – historii mówionej (*oral history*) – która polega na nagrywaniu, archiwizowaniu oraz interpretowaniu relacji świadków bądź uczestników wydarzeń historycznych<sup>85</sup>.

---

<sup>82</sup> Herodot, *Dzieje*, Warszawa 2002, s. 146.

<sup>83</sup> P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna: doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010, s. 21.

<sup>84</sup> H. Karczowa, *Problemy krytyki i wykorzystania materiałów fonograficznych* [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r. Referaty II. Referaty plenarne sekcje VII–XI*, Warszawa 1968, s. 301.

<sup>85</sup> [http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm\\_leksy/3537](http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm_leksy/3537) [dostęp 28.01.2020]

### 1.4.2 Historia mówiona – próby definicji

Historia mówiona (*oral history*) jest interdyscyplinarnym i wieloaspektowym pojęciem, które trudno jednoznacznie zdefiniować. Wydaje się, iż najlepsza definicja tego pojęcia została stworzona przez badaczy zrzeszonych w najstarszym stowarzyszeniu zajmującym się historią mówioną, którym jest Oral History Association. W wydanym przez tę instytucję poradniku *Principles for Oral history and Best Practices for Oral history*<sup>86</sup> odnajdujemy zapis, który charakteryzuje historię mówioną jako:

metodę zapisu i przechowywania zeznań ustnych, jak również produkt tego procesu. [Historia mówiona – przyp. K.K.] rozpoczyna się od nagrania audio lub wideo dwóch osób – rozmówcy (zwanego również narratorem) oraz osoby prowadzącej wywiad, z których oboje mają świadomy zamiar stworzyć trwały zapis prowadzonej przez siebie rozmowy, aby przyczynić się do rozumienia przeszłości. Dokument werbalny, czyli historia mówiona, jest wynikiem tego procesu i jest przechowywany oraz udostępniany w różnych formach innym użytkownikom, badaczom i publiczności. Krytyczne podejście do zeznań ustnych i ich interpretacji jest niezbędne przy korzystaniu z historii mówionej<sup>87</sup>.

Na problem określenia jednorodnej definicji terminu *oral history* zwrócił uwagę Michał Kierzkowski, podkreślając, że:

próbując określić, czym jest historia mówiona, od razu napotykamy [...] liczne trudności. Przede wszystkim na drodze staje nam ogromna różnorodność funkcjonujących już definicji. Są one wynikiem badań prowadzonych przez badaczy reprezentujących różne pokolenia i dyscypliny, przez co uwypuklają odmienne aspekty *oral history*. Nawet w jednym konkretnym środowisku trudno mówić o pełnej zgodzie co do jednolitego sposobu wyjaśniania tego terminu<sup>88</sup>.

Problem definicji wynika z szerokiego zastosowania terminu *oral history* przez socjologów<sup>89</sup>, historyków<sup>90</sup>, antropologów<sup>91</sup> czy etnografów<sup>92</sup>. M. Kierzkowski

---

<sup>86</sup> [https://www.oral\\_history.org/about/principles-and-practices-revised-2009/](https://www.oral_history.org/about/principles-and-practices-revised-2009/) [dostęp 28.01.2020]. Najnowsza wersja wspomnianego poradnika pochodzi z 2009 r.

<sup>87</sup> Tamże, tłumaczenie własne – K.K.

<sup>88</sup> M. Kierzkowski, *Historia mówiona – próba definicji pojęcia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. IV, Wrocław 2014, s. 5.

<sup>89</sup> Zob. J. Wawrzyniak, A. Leyk, *Cięcia. Mówiona historia transformacji*, Warszawa 2019.

<sup>90</sup> Zob. K. Kaźmierska, J. Pałka, *Żołnierze ludowego Wojska Polskiego*, Łódź 2018.

<sup>91</sup> Zob. A. Rzepkowska, *Sybiracy: wspólnota – pamięć – narracja. Studium antropologiczne*, Łódź 2009.

<sup>92</sup> Zob. T. Rakowski, *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”. Przypadek potransformacyjnej historii Torgutów w zachodniej Mongolii oraz historii wsi Broniów w centralnej Polsce*, „Rocznik Antropologii Historii” R. V, Toruń 2015.

przedstawia próby ujęcia definicji *oral history* z pięciu perspektyw – procesualnej, dialogowej, heterogenicznej, transgresyjnej oraz translacyjnej, które warto w tym miejscu przytoczyć<sup>93</sup>.

Z perspektywy procesualnej w przypadku historii mówionej możemy wyznaczyć kilka ściśle ze sobą powiązanych etapów jej powstawania. Pierwszym jest wytworzenie źródła historycznego, które przybiera formę audio lub wideo po odbytej rozmowie pomiędzy badaczem i narratorem. Następne etapy wiążą się z przetwarzaniem (techniczne modyfikacje, przygotowanie szczegółowych indeksów), archiwizacją (odpowiednie gromadzenie i zabezpieczenie uzyskanych relacji), udostępnianiem i prezentowaniem projektów historii mówionej, np. w postaci artykułów naukowych, publikacji, wystaw czy filmów dokumentalnych.

W perspektywie dialogowej uwaga skierowana jest na bezpośredni kontakt między badaczem a narratorem historii. Podkreśla się tu ważność dialogu pomiędzy dwiema stronami, który przybiera formę dyskusji pomiędzy różnymi pokoleniami, grupami społecznymi, etnicznymi. W tej perspektywie historia mówiona to przede wszystkim opowieść, która jest zarówno opowiadana, jak i słuchana w tym samym czasie oraz przestrzeni.

Z perspektywy heterogenicznej istotny jest aspekt odmienności typu źródeł historycznych, które są uzyskane dzięki metodzie *oral history*. W porównaniu ze źródłami pisany relacje ustne są bogatsze o cały aspekt emocjonalny, komunikacyjny czy ekspresyjny. *Oral history* w tej perspektywie koncentruje się na bezpośrednich doświadczeniach narratora, gromadzi informacje dotyczące społecznych i historycznych struktur, z którymi dana osoba miała kontakt.

Historia mówiona ujmowana z perspektywy transgresyjnej przedstawia się nie jako coś nowego, lecz jako przesuwanie punktu ciężkości badań historycznych, otwieranie nowych kierunków interpretacji, możliwości i perspektyw badawczych. Umożliwia ona poznanie dodatkowego wymiaru historii, między innymi poprzez skoncentrowanie się na indywidualnych i zbiorowych doświadczeniach społecznych. Daje szansę poznania przeszłości z perspektywy zwykłych ludzi, którzy doświadczyli i tworzyli historię, a mogą ją obecnie opowiedzieć za pomocą swoich własnych słów.

Z perspektywy translacyjnej na *oral history* patrzy się jako na proces, który przekłada ludzkie doświadczenia na wiedzę. Podkreśla się tu, iż historia mówiona skupia

---

<sup>93</sup> M. Kierzkowski, *Historia mówiona...*, dz. cyt., s. 7–19.

się na zapisywaniu doświadczeń z uwypukleniem tych elementów, które są warte zapamiętania. Akcentuje się też to, że *oral history* dokonuje przesunięcia postrzegania przeszłości z centralnych kwestii historii na reprezentacje przede wszystkim losów zwyciężonych – ci właśnie mają możliwość zreinterpretowania ogólnej historii, łącząc ją ze swoją własną.

W podsumowaniu Kierzkowski słusznie stwierdza, że: „wszelkie próby unifikacji czy też zawężenia definicji powodują wzajemne marginalizowane owych elementów”<sup>94</sup>.

Interdyscyplinarność metody *oral history*, pomimo wielu plusów, może również stanowić pułapkę dla badaczy. Jak zauważa Wiktoria Kudela-Świątek:

wielokrotnie spotykałam się z sytuacją, gdy przez badaczy uprawiających *oral history* interdyscyplinarność pojmowana jest jako próba jedynie urozmaicenia własnego warsztatu badawczego, wzbogacenia go o nową egzotyczną metodę. W ten sposób pragną oni nadać swoim rozważaniom pozornie nowatorski charakter. W praktyce jednakże polega to na tym, że antropolog kultury podejmuje się tematu dotyczącego przeszłości, a historyk zgłębia przy okazji własnych badań archiwalnych tożsamość narratorów<sup>95</sup>.

### 1.4.3 Historia mówiona – świadek historii

Historię mówioną spośród innych metod badawczych wyróżnia obecność uczestnika/świadka minionych wydarzeń. A. Assmann wyróżnia cztery podstawowe typy świadków: świadek jurydyczny, świadek religijny, świadek historii oraz świadek moralny. Według badaczki świadkowie rekonstruują instytucjonalne „ramy”, w których zachodzą czynności świadczenia. W przypadku prowadzonych tutaj rozważań warto szerzej zaprezentować definicję świadka historii, który według A. Assmann jest: „jednak nie tylko osobą ocalałą, lecz także Jeszcze Żyjącym, który poprzez swoje doświadczenie i wspomnienie przekazuje kolejnym pokoleniom żywe świadectwo ważnych wydarzeń z przeszłości”<sup>96</sup>.

Prowadzone wywiady to prawie zawsze spotkania dwóch osób<sup>97</sup> – badacza i narratora, który opowiada o tym, co widział oraz pamięta ze swojej przeszłości. Rolą badacza jest uważane słuchanie i chęć zrozumienia opowieści swojego rozmówcy, nawet

---

<sup>94</sup> Tamże, s. 19.

<sup>95</sup> W. Kudela-Świątek, *Odpamiętane. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013, s. 79.

<sup>96</sup> A. Assmann, *Cztery podstawowe typy czynności składania świadectwa*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”: *Wydanie specjalne*, Wrocław 2018, s. 182.

<sup>97</sup> Czasami dochodzi osoba operatora kamery.

gdy w wielu aspektach mija się on z prawdą<sup>98</sup>. Nawiązanie nici wzajemnego zaufania między (w większości przypadków) zupełnie nieznanymi sobie osobami jest podstawą dobrze przeprowadzonego wywiadu. Słusznie napisał M. Kierzkowski, że:

„historia opowiadana” to świadoma, poddana pewnej dyscyplinie rozmowa między dwiema osobami na temat niektórych aspektów (doświadczonej) przeszłości uważanych przez słuchacza i rozmówcę za historycznie istotne, prowadzona z zamiarem jej zarejestrowania. Komunikacja ta, choć przybiera postać relacji, pozostaje dialogiem – jej forma i treść zależą od pytań (a te od kontekstów, w jakich porusza się pytający), od przeświadczenia rozmówcy o tym, co jest, a co nie jest istotne. Spotkanie jest więc dynamiczną interakcją<sup>99</sup>.

Dynamiczność w prowadzeniu rozmowy ze świadkami historii jest bardzo ważna. Wymaga jednak odpowiedniego przygotowania merytorycznego przed samą rozmową<sup>100</sup>. Jak słusznie zauważa brytyjski antropolog Paul Connerton:

zdarza się zatem czasem, że sam sposób zadawania pytań przez historyków uprawiających historię mówioną wymusza dopasowanie odpowiedzi do przyjętych przez nich założeń. Tacy historycy odnotowują nierzadko występowanie specyficznego typu trudności na początku prowadzonych rozmów. Rozmówca ociąga się i pozostaje milczący, oponuje, twierdząc, że nie ma nic do powiedzenia, czego prowadzący wywiad już by nie wiedział. Wymuszając na rozmówcy wypowiedzenie historii w porządku chronologicznym, badacz rozjątrzy tylko problem. Takie postępowanie wprowadza bowiem do materiału określony kształt narracji, a wraz z nim pewien wzorzec pamiętania, który pozostaje obcy samemu materiałowi<sup>101</sup>.

---

<sup>98</sup> Trafnie wartość źródeł oralnych charakteryzuje A. Portelli, pisząc: „źródła oralne są wiarygodne, ale ich wiarygodność jest inna. Waga świadectwa mówionego może zależeć nie od trzymania się faktów, lecz raczej [polegać – przyp. K.K.] na odchodzeniu od nich, na rzecz wyobraźni, symbolizmu i pragnienia. Dlatego właśnie nie ma »falszywych« źródeł oralnych. Kiedy już przeprowadzimy krytykę filologiczną i weryfikację faktograficzną, zgodnie z zasadami stosowanymi wobec każdego rodzaju źródeł, wówczas dostrzeżemy, że różnorodność historii mówionej wynika z faktu, że nawet »błędne« twierdzenia pozostają »prawdziwe« psychologicznie i ta prawda może być równie ważna, jak wiarygodne faktograficznie relacje” (A. Portelli, *Co stanowi o odmienności historii mówionej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”: *Wydanie specjalne*, Wrocław 2018, s. 31).

<sup>99</sup> M. Kierzkowski, *Historia mówiona...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>100</sup> Na temat odpowiedniego przygotowania do rozmowy ze świadkiem historii oraz sposobów prowadzenia wywiadu w praktyce zob. K. Bock-Matuszyk, „*Proszę mi opowiedzieć historię swojego życia*”, czyli historia mówiona w praktyce [w:] *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 210–220.

<sup>101</sup> P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012, s. 59–60.



#### 1.4.4 Historia mówiona – wywiad narracyjny

Narracyjny charakter relacji jest założeniem występującym w zdecydowanej większości projektów *oral history*. Badacze, prowadząc wywiady, korzystają przede wszystkim z metody Fritza Schützego, który w technice zbierania danych wykorzystał wywiad narracyjny. Składa się on z dwóch części. Do pierwszej należy swobodna narracja narratora, w której badacz ogranicza się do aktywnego słuchania oraz (zazwyczaj) do zadania ogólnego pytania-prośby o opowiedzenie o swoim życiu. W drugiej części wywiadu badacz zadaje szczegółowe pytania. Mają one na celu wyjaśnienie kwestii pojawiających się w głównej opowieści, które mogą być warte rozszerzenia przez rozmówcę z perspektywy prowadzonego projektu. Za A. Stolarz warto dodać, że autobiograficzny wywiad narracyjny nie jest ukierunkowany wyłącznie na zbieranie informacji czy na dostarczanie nieznanych wcześniej faktów na dany temat. Jego istotą jest sama opowieść o zdarzeniach z przeszłości, dokonana przez jednostkę w pewnym procesie<sup>102</sup>.

Autobiograficzny wywiad narracyjny składa się z pięciu faz, które wyszczególniła K. Kazimierska<sup>103</sup>. Na samym początku rozmówca i badacz powinni przeprowadzić ze sobą swobodną rozmowę. Jej celem jest wyjaśnienie wszystkich aspektów związanych ze spotkaniem oraz nagraniem rozmowy. Później badacz powinien zachęcić narratora do opowiadania, podkreślając, że zależy mu przede wszystkim na jego/jej indywidualnej historii. Trzecią, główną fazą jest swobodna opowieść rozmówcy. Kolejna faza wiąże się z ostatecznym zakończeniem opowieści przez narratora – jest to czas na zadanie dodatkowych pytań przez badacza. Ta część spotkania może przybrać charakter swobodnej rozmowy pomiędzy dwoma rozmówcami. Piąta i zarazem ostatnia faza wywiadu obejmuje zakończenie rozmowy oraz czas na wyjaśnienie wszystkich kwestii, które pojawiły się w trakcie wspólnego spotkania. Jak słusznie zauważa, A. Stolarz: „warto pamiętać o tej części także z powodu przesłanek etycznych. Opowiadający poświęcił swój czas oraz obdarzył badacza zaufaniem, dlatego powinno się go traktować jako równorzędnego partnera w rozmowie, a nie jak »maszynkę do opowiadania«”<sup>104</sup>.

Tak zebrany materiał powinien zostać transkrybowany według zasad Gaila Jeffersona, który uwzględnia nie tylko słowa, ale również wszystkie dźwięki niewerbalne

---

<sup>102</sup> A. Stolarz, „*Dzielenie się pamięcią*”..., dz. cyt., s. 90.

<sup>103</sup> K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 53/1, Łódź 2004, s. 75–77.

<sup>104</sup> A. Stolarz, „*Dzielenie się pamięcią*”..., dz. cyt., s. 94.

– głośny wdech, płacz, pomruki itp.<sup>105</sup> Istotne jest, aby transkrypcji nagrania nie odkładać w czasie. Wskazane jest przygotowanie transkrypcji nagrania przez osobę, która przeprowadzała wywiad. Taka osoba najlepiej zna konteksty danej rozmowy, ponieważ najczęściej jest specjalistą z danej dziedziny. Nie ma on/ona zazwyczaj problemów z odczytaniem i zrozumieniem nazw, pojęć, skrótów myślowych czy języka (gwary) używanego przez świadka historii. Przepisana rozmowa powinna zostać autoryzowana przez narratora<sup>106</sup>.

#### 1.4.5 Historia mówiona – światowy i europejski wymiar badań

Teoretyczne podstawy *oral history* zaczęły się kształtować po II wojnie światowej w Stanach Zjednoczonych. W 1948 r. z inicjatywy amerykańskiego badacza Allana Nevinsa<sup>107</sup> na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku powstało Columbia Oral History Research Office. Głównym celem projektu było dokumentowanie relacji dotyczących historii politycznej i dyplomatycznej. Główną bazą świadków historii były wybitne postacie ze świata amerykańskiej polityki i dyplomacji, których poglądy na bieżące sprawy zainteresowałyby przyszłych historyków. W latach 60. ubiegłego stulecia rozpoczęto przeprowadzanie wywiadów z osobami pochodzącymi z innych warstw społecznych.

Zapoczątkowane przez A. Nevinsa dzieło jest obecnie jednym z największych międzynarodowych archiwów historii mówionej, w którego zbiorach znajduje się ponad 20 tysięcy godzin nagranych i przepisanych wywiadów, regularnie opracowywanych przez autorów zajmujących się badaniami dotyczącymi XX i XXI w. W bazie nowojorskiej placówki znajdują się obszerne wywiady z wybitnymi osobistościami historii amerykańskiej, ale również duże kolekcje zawierające rezultaty projektów poświęconych

---

<sup>105</sup> F. Schütze, *Biographieforschung und narratives Interview*, „Neue Praxis” 13(3), Lahnstein 1983, s. 283–293; K. Kazimińska, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne* [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*, Łódź 2016, s. 61–72; M. Kurkowska-Budzan, *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history* [w:] „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. I, Wrocław 2011, s. 22; G. Jefferson, *On Stepwise Transition from Talk about a Trouble to Inappropriately Next-positioned Matters*, [w:] *Structures of Social Action*, red. J.M. Atkinson, J. Heritage, Cambridge 1984, s. 191–222.

<sup>106</sup> Na temat autorstwa i praw autorskich do relacji zob. W. Kucharski, *Autorstwo i prawa autorskie do relacji oral history w Polsce*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. VIII, Wrocław 2018, s. 7–28.

<sup>107</sup> Allan Nevins (1890–1971) – amerykański historyk, autor, edukator, znany szczególnie ze swojej ośmiotomowej historii amerykańskiej wojny secesyjnej oraz biografii wybitnych amerykańskich postaci ze świata polityki oraz przemysłu. Dwukrotny laureat Nagrody Pulitzera za biografie Grovera Clevelanda oraz Hamiltona Fisha. <https://www.britannica.com/biography/Allan-Nevins> [dostęp 25.01.2020]

historii filantropii, aktywizmu społecznego i politycznego, zmian kulturowych i kluczowych wydarzeń w historii amerykańskiej<sup>108</sup>. Obecnym hasłem placówki jest:

połączenie biografii z jej szerszym kontekstem społecznym. Biografie inkluzywne dają nam wgląd w pełne życie danej osoby, a tym samym umożliwiają wgląd w ewolucję społeczeństwa, jak i poszczególnych osób, określając kontekst dla późniejszych działań społecznych i politycznych<sup>109</sup>.

Ważnym ośrodkiem w USA, który może poszczycić się bogatą kolekcją filmów, jest Center for Oral History and Cultural Heritage przy Uniwersytecie Południowej Missisipi. Centrum gromadzi i przechowuje historie ustne od 1971 r. Kolekcja historii mówionej zawiera obecnie ponad cztery tysiące wywiadów, które obejmują przede wszystkim historię ruchu praw obywatelskich oraz wspomnienia weteranów wojennych<sup>110</sup>.

W 1966 r. powstało „Oral History Association” (OHA), które do dziś stanowi główną organizację członkowską dla osób zaangażowanych w badania nad historią mówioną. OHA współpracuje z decydentami politycznymi, edukatorami i innymi osobami, pomagając w promowaniu najlepszych praktyk i zachęcając do wspierania historii mówionej i historyków zajmujących się *oral history*. Dzięki międzynarodowej społeczności OHA służy szerokiej i zróżnicowanej publiczności, w tym nauczycielom, studentom, historykom społeczności lokalnych, archiwistom, bibliotekarzom i filmowcom. OHA wspiera członków swojej społeczności, ale też promuje standardy jakości w zakresie zbierania, przechowywania, rozpowszechniania i wykorzystywania zeznań ustnych. Aby móc służyć radą osobom zajmującym się dokumentacją związaną z historią mówioną, OHA ustanowiła zestaw celów, wytycznych i standardów ewaluacji w zakresie ustnych wywiadów historycznych<sup>111</sup>.

Wartym odnotowania jest również działające przy United States Holocaust Memorial Museum – Jeff and Toby Herr Oral History Archive, które jest jednym z największych oraz najrozmaitszych zbiorów świadectw o Holokauście na świecie. Muzeum przeprowadza własne wywiady, a także aktywnie gromadzi zeznania osób i instytucji, takich jak biblioteki, archiwa i lokalne ośrodki badań nad Holokaustem. Do osób, których doświadczenia są reprezentowane w tej kolekcji, należą Żydzi, Romowie,

---

<sup>108</sup> <https://www.ccohr.incite.columbia.edu/history>; <https://library.columbia.edu/libraries/ccoh.html> [dostęp 25.01.2020]

<sup>109</sup> <https://www.ccohr.incite.columbia.edu/history> [dostęp 25.01.2020]

<sup>110</sup> <https://www.usm.edu/oral-history-cultural-heritage/> [dostęp 25.01.2020]

<sup>111</sup> <https://www.oral-history.org/about/> [dostęp 24.01.2020]

Świadkowie Jehowy, homoseksualiści, więźniowie polityczni i inni, którzy byli celem nazistów i ich współpracowników. W zbiorze znajdują się również zeznania wyzwolicieli, współpracowników, świadków i oswobodzicieli<sup>112</sup>.

Na gruncie europejskim początek zainteresowania historią mówioną występuje po wydarzeniach z 1968 r. Zbieranie relacji od tzw. zwykłych ludzi stało się jednym z głównych postulatów badaczy o lewicowej orientacji w Wielkiej Brytanii<sup>113</sup>. Moda na historię mówioną była połączona z nowo powstałą „historią robotniczą”, która miała na celu zbieranie świadectw osób „zapomnianych bądź wyciszonych”. Tym mianem określano jednostki wcześniej wykluczone, nieposiadające prawa głosu, a co za tym idzie – pozbawione możliwości kształtowania własnych dziejów. Zainteresowanie zbieraniem historii ustnych wykazywali nie tylko zawodowi historycy, ale również amatorzy i wolontariusze<sup>114</sup>. W 1987 r. w Londynie powstał National Life Stories Collection (obecnie National Life Stories) przy British Library<sup>115</sup>. Ta kolekcja historii mówionej obejmuje szeroki zakres tematów związanych z brytyjskim życiem, pracą, kulturą i doświadczeniem. Zbierane są wywiady audio i wideo oraz odpowiednie, oryginalne materiały dotyczące historii mówionej, które umożliwiają wgląd w aspekty osobistej pamięci, tożsamości i doświadczeń osób z Wielkiej Brytanii<sup>116</sup>.

We Włoszech, badania dotyczące historii mówionej koncentrują się na tematyce pamięci o okresie faszyzmu oraz mobilizacjach społecznych z 1968 r. (wł. *Sessantoto*). Wartą wspomnienia włoską badaczką zajmującą się „historią mówioną” jest Luisa Passerini, którą szczególnie interesowała tematyka pamięci o faszyzmie wśród klasy robotniczej w Turynie. Passerini zaproponowała analizowanie historii opowiadanych w perspektywie podmiotowości i tożsamości opowiadających z uwzględnieniem ustaleń psychologii oraz studiów kulturoznawczych dotyczących mechanizmów zapamiętywania i zapomnienia. Badania z wykorzystaniem *oral history* prowadził również A. Portelli, który zajmował się protestami studentów w Rzymie w 1968 r. W swojej pracy *The Battle of Valle Giulia*<sup>117</sup> wskazał, jak wybrane elementy biografii wpływają na kształt poszczególnych narracji<sup>118</sup>. Portelli na początku lat 80. XX wieku na łamach „History Workshop Journal”

---

<sup>112</sup> <https://www.ushmm.org/collections/the-museums-collections/about/oral-history/> [dostęp 24.01.2020]

<sup>113</sup> <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/historia-mowiona-metoda-badawcza/> [dostęp 24.01.2020]

<sup>114</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Informator*, dz. cyt., s. 13.

<sup>115</sup> Biblioteka Brytyjska – biblioteka narodowa Wielkiej Brytanii

<sup>116</sup> <https://www.bl.uk/collection-guides/oral-historyhttps://www.bl.uk/projects/national-life-stories> [dostęp 25.01.2020]

<sup>117</sup> A. Portelli, *The Battle of Valle Giulia. Oral History and the Art of Dialogue*, 1997.

<sup>118</sup> Opis włoskich badań dot. *oral history* na podstawie A. Stolarz, „Dzielenie się pamięcią”..., s. 189–193.

zapropował, aby spojrzeć na historię mówioną jako narzędzie do badań nad pamięcią zbiorową i tożsamością. Zapoczątkował on tym samym w *oral history* dyskusję nad rolami, które odgrywa badacz i świadek historii, akustyką nagrania czy różnic, które występują pomiędzy dwiema formami tego typu źródeł – nagraniem i jego zapisem<sup>119</sup>.

W Rosji pierwsze próby zapisu relacji mówionych zostały podjęte w początku XX w. Były one związane z przejściem władzy przez bolszewików oraz chęcią utrwalenia wspomnień uczestników wydarzeń rewolucji październikowej i związanych z nią wybitnych działaczy rewolucyjnych. Współcześnie ważnym ośrodkiem historii mówionej jest założona w 1988 r. pozarządowa organizacja „Memoriał”<sup>120</sup>, która zbiera relacje świadków poddanych różnym formom represji, np. więźniów obozów koncentracyjnych. Ważne rosyjskie ośrodki badawcze zajmujące się tematyką *oral history* znajdują na uniwersytetach w Sankt Petersburgu, Moskwie czy Pietrozawodsku<sup>121</sup>.

Inną drogą przebiegał rozwój historii mówionej w Europie Środkowo-Wschodniej. Od samego początku obywatelska historia miała charakter działalności opozycyjnej i antysystemowej. Głównym tematem rozmów były zrywy przeciw władzy (rewolucja na Węgrzech w 1956 r., interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.) i relacje dysydentów. Dopiero z czasem badacze zaczęli zajmować się również problematyką zwykłych ludzi, czego prekursorem może być węgierski projekt *Z drugiej linii historii* realizowany w latach 1987–1989<sup>122</sup>. Z ważnych instytucji czy organizacji zajmujących się historią mówioną w Europie Środkowo-Wschodniej można wymienić np. czeskie Centrum Oralni Historie<sup>123</sup>.

#### 1.4.6 Historia mówiona – ogólnopolski wymiar badań

W przypadku Polski pierwsze próby naukowego wykorzystania opowieści świadków historii były rozpatrywane już w 1938 r. Wówczas na łamach „Przeglądu Historycznego” Henryk Wereszycki w swoim artykule dotyczącym dziejów najnowszych (za takie uznawano wówczas wydarzenia z lat 1863–1918) zwrócił uwagę na typ źródeł, którymi były relacje uczestników i naocznych obserwatorów wydarzeń historycznych:

---

<sup>119</sup> W. Kudela-Świątek, *Odpamiętane...*, dz. cyt., s. 74.

<sup>120</sup> <http://www.memo.ru> [dostęp 23.01.2020]

<sup>121</sup> Na podstawie G. Giżejewski, I. Lewandowska, *Oral history w Rosji i w Polsce – próba porównania*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, nr X (1), Olsztyn 2019, s. 115–126.

<sup>122</sup> [http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm\\_leksy/3537](http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm_leksy/3537) [dostęp 23.01.2020]

<sup>123</sup> <http://www.usd.cas.cz/pracoviste/centrum-oralni-historie/> [dostęp 23.01.2020]

Zbierają więc relacje, na podstawie których pisze się potem książki wyświetlające często bardzo skomplikowane zagadnienia czy epizody. Jeśli to robi niefachowy historyk, wówczas powstaje coś w rodzaju faktomontażu historycznego i często go nie można odróżnić, gdzie się kończy zeznanie naocznego świadka, a gdzie zaczyna domysłność autora. [...] Skorzystanie z takich relacji, zwłaszcza jeśli one podane są już w „opracowaniu stylistycznym”, będzie dla historyka rzeczą niesłychanie trudną. Cokolwiek by jednak można było powiedzieć o tej metodzie tworzenia nowych źródeł przez zbieranie relacji, jedno jest pewne – lepsze są relacje źle zebrane i niedokładnie nawet zreferowane, niż zupełny ich brak<sup>124</sup>.

Osobny aparat badawczy poświęcony „historii mówionej” w Polsce zaczęto tworzyć dopiero w latach 60. XX w. Za pierwszą polską publikację, która dotyczy historii mówionej, uważa się opublikowany w 1968 r. referat Krystyny Kersten *Relacje jako typ źródła historycznego*. Autorka pioniersko potraktowała relacje świadków historii jako rodzaj źródła historycznego. Jak sama pisała:

Do relacji zalicza się rejestrowane w postaci zapisu stenograficznego lub taśmy magnetofonowej dyskusje wspomnieniowe z udziałem określonego grona osób, obok indywidualnych rozmów – wywiadów przeprowadzonych w toku pracy historyka, których śladem będzie taśma magnetofonowa lub sporządzona *ex post* notatka. Do tego typu źródeł włączyć też wypadnie, z pewnymi zastrzeżeniami, wspomnienia powstałe w wyniku licznie rozpisywanych konkursów, choć nie zawsze mają one cel badawczy<sup>125</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że w przywołanych tutaj dokonaniach dwóch badaczy nie pojawił się termin „historia mówiona”. Ten termin został wprowadzony po raz pierwszy w 1981 r. przez Tadeusza Łepkowskiego na łamach „Kwartalnika Historycznego”. Wyróżnił on trzy grupy relacji, których łącznikiem była odrębność od oficjalnie akceptowanego nurtu historii. Pierwsza grupa objęła materiały dotyczące się wydarzeń historycznych, a wzbogacające naszą wiedzę (rozmowy, opowieści, wywiady, ale też ankiety). Druga grupa objęła relacje o historii i tradycji ludów pozbawionych oficjalnej historiografii. Ostatni zbiór tworzyła tzw. historia ludowa, czyli nurt istniejący na uboczu

---

<sup>124</sup> H. Wereszycki, *Okres 1865–1914 w powojennej literaturze historycznej*, „Przegląd Historyczny”, t. 34, nr 2, Warszawa 1938, s. 422–423.

<sup>125</sup> K. Kersten, *Relacje jako typ źródła historycznego* [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r. Referaty II. Referaty plenarne sekcje VII–XI*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 1968, s. 318.

historiografii oficjalnie akceptowanej<sup>126</sup>. Mimo że nagrywaniem wywiadów w Polsce w latach 70. i 80. XX w. zajmowały się różne instytucje, nie towarzyszyła temu pogłębiona refleksja teoretyczno-metodologiczna. Za pierwszy profesjonalny projekt *oral history* w Polsce można uznać zainicjowaną przez podziemną Kartę w 1987 r. Archiwum Wschodnie, które rozpoczęło akcję nagrywania wspomnień mieszkańców dawnych Kresów Wschodnich, obywateli polskich represjonowanych przez sowieckie władze<sup>127</sup>.

Znaczący wzrost zainteresowania *oral history* został można zauważyć dopiero w drugiej połowie lat 90. minionego stulecia oraz w początku XXI w. Powstały wtedy takie projekty dotyczące historii mówionej realizowane przez różne podmioty, jak Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA<sup>128</sup>, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”<sup>129</sup>, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”<sup>130</sup>, Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego<sup>131</sup>, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau<sup>132</sup>, „Świadkowie Historii”. Zbiór Narodowego Centrum Kultury<sup>133</sup>, Archiwum

---

<sup>126</sup> T. Łepkowski, *Historia ustna i „historia ludowa”*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 88, nr 2, Warszawa 1981, s. 441–443.

<sup>127</sup> <https://audiohistoria.pl/o-nas> [dostęp 23.01.2020]

<sup>128</sup> <https://audiohistoria.pl>. Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA to największy w Polsce zbiór relacji świadków historii XX wieku. Liczy blisko 5900 wywiadów biograficznych nagranych w technice audio lub wideo, zdigitalizowanych, opracowanych archiwalnie i udostępnianych w Czytelni Multimedialnej Domu Spotkań z Historią oraz w Internecie.

<sup>129</sup> <http://teatrnn.pl/historiamowiona>. Program Historia Mówiona realizowany jest w Ośrodku od 1998 roku. Polega na rejestrowaniu, opracowywaniu i upowszechnianiu opowieści dotyczących Lublina i Lubelszczyzny, od dwudziestolecia międzywojennego do czasów współczesnych

<sup>130</sup> <https://www.zajezdnia.org/>. Ośrodek jest instytucją kultury powstałą 11 marca 2007 r. (do końca 2008 r. działał jako państwowa instytucja kultury), której celem działania jest upowszechnianie powojennej historii i dziedzictwa kulturowego na ziemiach zachodnich. Organizacja gromadzi archiwa społeczne: fotografie, dokumenty oraz, od 2007 r., nagrania ze świadkami historii. Centrum Dokumentacyjne posiada już ponad 800 relacji historii mówionej.

<sup>131</sup> <https://www.1944.pl/>. Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego powstało w 2004 roku. Celem inicjatorów działań było utrwalenie relacji kilku tysięcy żołnierzy Armii Krajowej – uczestników powstania warszawskiego, mieszkających aktualnie w Polsce i za granicą. Obecnie archiwum zawiera około 4000 rozmów z uczestnikami wydarzeń 1944 roku.

<sup>132</sup> <http://www.auschwitz.org/>. W archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu znajduje się ok. 3 tys. taśm magnetofonowych z nagraniem relacjami i wspomnieniami byłych więźniów oraz filmy na kasetach wideo i płytach DVD w różnych wersjach językowych, a także filmy fabularne i dokumentalne związane z tematyką obozową i tematyką II wojny światowej.

<sup>133</sup> <http://www.swiadkowiehistorii.pl/>. Program edukacyjny „Świadkowie Historii” do 2008 r. polegał na zbieraniu świadectw zapomnianych bohaterów XX wieku i świadków mało dotąd znanych, a ważnych wydarzeń historycznych i archiwizowaniu ich na stronie internetowej. W ramach działań w 2008 roku opracowano *Elementarz historii mówionej* – pierwsze w Polsce wydawnictwo edukacyjne opisujące metodę poznawania historii poprzez bezpośredni kontakt ze świadkiem historii.

Historii Mówionej Górnego Śląska<sup>134</sup>, Instytut Pamięci Narodowej<sup>135</sup>, Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego w Warszawie<sup>136</sup> czy Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie<sup>137</sup>.

Warto również wspomnieć o Polskim Towarzystwie Historii Mówionej<sup>138</sup>, które powstało w styczniu 2009 r. w Krakowie i zrzesza historyków oraz badaczy wielu innych dyscyplin humanistyki z całej Polski profesjonalnie zajmujących się historią mówioną. Reprezentuje ono polskie środowisko na forum międzynarodowym (np. wobec International Oral History Association)<sup>139</sup>. Polskie projekty *oral history* koncentrują się przede wszystkim na dokumentacji przeżyć ludzi urodzonych w latach 20. i 30. XX w. i są skupione na przedstawieniu doświadczeń rozmówców związanych z tematyką II wojny światowej. Badania te mają status priorytetowy, głównie z przyczyn biologicznych – umierania ostatnich żyjących świadków historii. Szczegółowy opis wszystkich polskich inicjatyw związanych z *oral history* (do 2011 r.) przedstawiła Izabela Lewandowska<sup>140</sup>.

---

<sup>134</sup> <http://e-historie.pl/>. W ramach projektu Archiwum Historii Mówionej (dalej: AHM), prowadzonego od 2009 roku przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Opolu, zebrano łącznie ponad 500 wywiadów, które dostępne są na stronie internetowej. Wywiady ujęte są w bloki tematyczne, takie jak: na przedwojennym Śląsku (obejmujący okres przed wybuchem II wojny światowej), II wojna światowa, w Polsce Ludowej, życie religijne, obyczaje oraz działalność mniejszości niemieckiej.

<sup>135</sup> <https://opowiedziane.ipn.gov.pl/>. Sekcja Notacji i Opracowań Multimedialnych BEP IPN funkcjonuje od 2007 r. Do jej najważniejszych zadań należą: nagrywanie relacji świadków historii, tworzenie Archiwum Historii Mówionej oraz wykorzystywanie jego zasobu do działań edukacyjnych. Od 2007 r. zrealizowanych zostało kilkaset nagrań ze świadkami wydarzeń z całej najnowszej historii Polski. Notacje rejestrowane są techniką wideo. W znakomitej większości podczas ich realizacji wykorzystywana jest metoda biograficzna.

<sup>136</sup> <https://instytutpileckiego.pl/pl/zbiory/swiadkowie-epoki>. Archiwum Historii Mówionej – projekt „Świadkowie Epoki” funkcjonuje od 2018 r. Do tej pory zebrano ponad 800 nagrań. Notacje dotyczą żołnierzy wszystkich frontów, cywili, więźniów politycznych, obozów koncentracyjnych, pracy przymusowej, łagrów.

<sup>137</sup> <http://www.zsyłkiwypedzenia.up.krakow.pl/>. Celem centrum jest ochrona przed zapomnieniem losów mieszkańców Rzeczypospolitej (w jej obecnych i byłych granicach) poddanych zsyłkom, wypędzeniom i przesiedleniom. Jednym z głównych celów działalności centrum jest zebranie jak największej liczby relacji wspomnieniowych od świadków historii, szczególnie Sybiraków oraz przymusowo wysiedlonych ze swych domów przez niemieckiego okupanta w czasach II wojny światowej.

<sup>138</sup> International Oral History Association (IOHA) zostało założone w 1996 r. IOHA jest profesjonalnym stowarzyszeniem mającym na celu zapewnienie kontaktu pomiędzy historykami zajmującymi się „historią mówioną” na całym świecie. Zob. <https://www.ioha.org/> [dostęp 20.01.2021]

<sup>139</sup> <http://pthm.pl/> [dostęp 20.01.2021]

<sup>140</sup> I. Lewandowska, *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. I, Wrocław 2011, s. 81–102.



## ROZDZIAŁ II. PERSPEKTYWA HISTORYCZNA

### 2.1 Druga Rzeczpospolita (1918–1939)

#### 2.1.1 Traktat ryski

12 października 1920 r. w Rydze podpisano zawieszenie broni pomiędzy Polską a Rosyjską Socjalistyczną Republiką Rad (RSRR) oraz Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką (USRR). Podpisane w stolicy Łotwy preliminaria pokojowe<sup>1</sup> dotyczyły szczegółowego opisu przyszłej granicy polsko-sowieckiej oraz listy ogólnych spraw, które miały zostać przedyskutowane i rozwiązane przez obie strony przed podpisaniem ostatecznego traktatu pokojowego<sup>2</sup>. W zawartym porozumieniu najważniejszym zagadnieniem była kwestia określenia przyszłych granic pomiędzy dwoma państwami. Linia graniczna miała przebiegać wzdłuż Dźwiny od granicy Łotwy z Rosją Sowiecką ku południowi i południowemu wschodowi do Wilii następnie na południe do rzeki Łań aż do jej ujścia do Prypeci, stamtąd dopływem Prypeci – Stawgą, przez Korzec do rzeki Horyń, kolejno do miejscowości Białozorka i zbiegiem Zbrucza aż do jego ujścia do Dniestru<sup>3</sup>. Określony w dokumencie przebieg granic, opisany jako „granica między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią – z drugiej strony” oznaczał *de facto* rezygnację z federacyjnej koncepcji Józefa Piłsudskiego, w momencie, gdy po stronie polskiej wciąż walczyły formacje ukraińskie (np. Symona Petlury) i białoruskie (np. Stanisława Bułak-Bałachowicza)<sup>4</sup>. Polska zrzekła się ziem położonych na wschód od wyznaczonej granicy, natomiast Rosja Sowiecka na zachód. Obie strony w podpisanych preliminarzach zobowiązały się do poszanowania wzajemnej suwerenności państwowej oraz powstrzymania się od wspierania wrogich działań przeciwko którejkolwiek z nich. Ratyfikacja układu była jednomyślna. Zarówno strona polska, jak i sowiecka uważały go za solidną podstawę do dalszych działań dyplomatycznych i opracowania ostatecznego traktatu pokojowego. 18 października 1920 r., po niemal dwuletnich walkach polsko-sowieckich, działania wojenne zostały przerwane.

---

<sup>1</sup> Preliminaria pokojowe – tymczasowy układ, wstępna umowa między dwoma lub więcej wrogimi stronami, zazwyczaj państwami lub rządami, prowadzącymi wojnę.

<sup>2</sup> J. Borzęcki, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012, s. 230.

<sup>3</sup> *Umowa o preliminaryjnym pokoju i rozejmie między Rzeczpospolitą Polską z jednej a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad z drugiej strony, podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 roku.* <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210280161> [dostęp 30.11.2020]

<sup>4</sup> W. Materski, *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowieców 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 110.

Ostateczny traktat pokojowy został podpisany 18 marca 1921 r. w Rydze po pięciu miesiącach rokowań. W trakcie negocjacji pracowały komisje: repatriacyjna, terytorialna, finansowo-ekonomiczna oraz komisja do spraw wymiany jeńców wojennych i zakładników (osób cywilnych), które trafiły do Rosji w wyniku wydarzeń wojennych (począwszy od 1915 r.). Najbardziej efektywnie działała komisja repatriacyjna, która przyczyniła się do wymiany blisko 100 tysięcy jeńców wojennych, wymiany personalnej osób szczególnie pożądaných przez drugą stronę oraz repatriacji do Polski ponad miliona ludzi<sup>5</sup>. Traktat składał się ostatecznie z 26 artykułów oraz 10 załączników i protokołów dodatkowych<sup>6</sup>. W ogłoszonym dokumencie obie strony zgodziły się na wzajemne poszanowanie prawa w zakresie kultury, języka i religii dla mniejszości narodowych – polskiej po wschodniej stronie granicy oraz rosyjskiej i ukraińskiej po stronie zachodniej. Zapowiedziano ogłoszenie amnestii dla przestępców politycznych będących obywatelami drugiej strony. Sowiecka Rosja i Ukraina zobowiązały się do zwrotu dóbr kultury i sztuki wywiezionych z Rzeczypospolitej po 1772 r. Strona polska miała również dostać 30 milionów rubli odszkodowania oraz otrzymać rewindykację urządzeń przemysłowych i kolejowych na sumę 29 milionów rubli w złocie<sup>7</sup>.

Do dokumentu została dołączona mapa, która prezentowała nową granicę pomiędzy dwoma państwami. Państwo polskie miało odtąd bezpośrednio sąsiadować z Łotwą na północy i Rumunią na południu. Sowiecka Rosja została odcięta od Niemiec, Węgier i Czechosłowacji. II Rzeczpospolita stała się krajem „kordonowym” wobec sowieckiej Rosji, zwiększając tym samym swoją rolę geopolityczną w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>8</sup>. Jednocześnie w granicach II Rzeczypospolitej znalazły się miliony Ukraińców i Białorusinów, którzy w części nie chcieli się asymilować, co osłabiało wewnętrzną jedność i zwartość odrodzonego państwa polskiego. Granica II Rzeczypospolitej z Rosją Sowiecką liczyła 1412 km, a ziemie uzyskane przez nią w wyniku traktatu stanowiły przed 1773 rokiem obszar Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ententa<sup>9</sup> przez niemal dwa lata od podpisania traktatu ryskiego nie uznawała wschodnich granic

---

<sup>5</sup> J. Borzęcki, *Pokój ryski...*, dz. cyt., s. 382.

<sup>6</sup> *Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku*. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210490300> [dostęp 30.11.2020]

<sup>7</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003, s. 91.

<sup>8</sup> J. Goclon, *Polsko-radziecki traktat pokojowy zawarty w Rydze w 1921 r.* „Przegląd Nauk Historycznych” R. VIII, nr 1, Łódź 2009, s. 125.

<sup>9</sup> Ententa – porozumienie Francji, Rosji i Wielkiej Brytanii utworzone w latach 1904–1907 jako przeciwwaga trójprzymierza państw centralnych: Niemiec, Austro-Węgier i Włoch. W okresie I wojny światowej: koalicja 25 państw walczących z państwami centralnymi.

Polski. Dopiero 15 marca 1923 r. Konferencja Ambasadorów Ententy<sup>10</sup> podjęła decyzję o uznaniu zarówno granicy Polski z Rosją Sowiecką, jak i Litwą<sup>11</sup>.

Podpisany w 1921 r. traktat ryski trafnie scharakteryzował Jerzy Borzęcki, pisząc, że

realizacja postanowień traktatu ograniczyła się do wyznaczenia granicy w terenie, wymiany jeńców wojennych, częściowej repatriacji polskiej ludności cywilnej, częściowej rewindykacji i reewakuacji polskich dóbr kultury, a także częściowej zapłaty za polski tabor szerokotorowy. [...] Polacy wykazali upór i determinację w wysiłkach, by zmusić Sowieców do wywiązania się z zobowiązań. W rzeczy samej, niektóre z ich działań przyniosły pewien sukces. Ostatecznie musieli się pogodzić z myślą, że wiele postanowień traktatu nie będzie nigdy wykonanych. Nie narzekali jednak zbyt, gdyż wiedzieli, że otrzymali to, co było w tym wszystkim najważniejsze – granicę<sup>12</sup>.

### 2.1.2 Stosunki polsko-sowieckie w latach 1921–1939

Podpisanie traktatu ryskiego z Polską było dla władz sowieckich *de facto* stanem zawieszenia broni. Sowieci po przegranej wojnie z Polską musieli odłożyć plany rewolucji bolszewickiej na zachodzie Europy, a wprowadzenie ustroju komunistycznego zostało ograniczone do terytorium Związku Sowieckiego. Wielu reprezentantów strony polskiej nie miało złudzeń co do prawdziwych intencji Sowieców i spodziewało się, że prędzej czy później nastąpi kolejna próba agresji z ich strony. Zadanie rozpoznania przyszłych planów władz sowieckich podjął polski wywiad wojskowy. Niestety polskim służbom specjalnym brakowało niezbędnego doświadczenia, kadr oraz odpowiedniego wykszolenia. Przez cały okres trwania II Rzeczypospolitej główne kierunki jej polityki wschodniej dotyczyły relacji z Rosją Sowiecką<sup>13</sup>.

Pierwsze tarcia między Polską a Związkiem Sowieckim nastąpiły już w 1922 r., gdy w trakcie trwania konferencji w Genui<sup>14</sup> doszło do podpisania bilateralnego traktatu politycznego w Rapallo zawartego między Republiką Weimarską i Rosją Sowiecką. Obie strony uzgodniły wyrzeczenie się wszelkich odszkodowań oraz rozpoczęcie współpracy ekonomicznej i wojskowej między dwoma państwami, dotąd pozostającymi na uboczu

---

<sup>10</sup> Rada Ambasadorów – międzynarodowy organ wykonawczy kończącego I wojnę światową traktatu wersalskiego, działający w latach 1920–1935.

<sup>11</sup> M. Narinski, *Wojna sowiecko-polska a pokój ryski 1921 roku* [w:] *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013, s. 54.

<sup>12</sup> J. Borzęcki, *Pokój ryski...*, dz. cyt., s. 383.

<sup>13</sup> W. Balcerak, *Z dziejów polityki wschodniej Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019, s. 14.

<sup>14</sup> Międzynarodowa konferencja ekonomiczna w Genui odbywała się od 10.04 do 19.05.1922 r. W jej trakcie delegaci państw europejskich odbywali rozmowy dotyczące m.in. spłat repatriacji przez Niemcy oraz ożywienia handlu międzynarodowego.

europejskiej polityki. Zostały przywrócone stosunki konsularne i dyplomatyczne zerwane w listopadzie 1918 r. Podpisany układ pozwalał obu państwom wyjść z międzynarodowej izolacji. Wśród tajnych uzgodnień znalazły się również obustronne zobowiązania nieuznawania granic II Rzeczypospolitej<sup>15</sup>. Dla strony polskiej układ rapallski stanowił ogromne niebezpieczeństwo. Kolejny raz jej dwaj najwięksi wrogowie doszli do porozumienia. Przygotowując się na ewentualny atak z dwóch stron na Polskę, ówczesny Sztab Generalny Wojska Polskiego rozpoczął opracowanie planu strategicznego w warunkach walki na dwa fronty, tzw. wariant „N+R”.

Sowiecka polityka zagraniczna w początku lat 20. XX w., poprzez udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, układ w Rapallo oraz moskiewską konferencją rozbrojeniową<sup>16</sup>, miała na celu

stępić antysowieckie nastawienie mocarstw zachodnich, usypiać ich czujność przed kolejną „czerwoną” krucjatą na Europę. W tych rozgrywkach taktycznych ważne miejsce przypadło Polsce – jednemu z nielicznych państw, z którymi Sowieci mieli pełne stosunki dyplomatyczne<sup>17</sup>.

Jesienią 1923 r. nastąpiło znacznie ożywienie polsko-sowieckich stosunków dyplomatycznych. Wiązało się to przede wszystkim z nadzieją władz sowieckich na spodziewany wybuch rewolucji w Niemczech. Sowieci byli skłoni pójść na ustępstwa wobec państwa polskiego, wymagając w zamian zachowania neutralności Warszawy w przypadku dalszego rozwoju wydarzeń w Niemczech. Sowieci, układając się z Polską, chcieli również zapewnić nieograniczony tranzyt żywności do Niemiec przez terytorium państwa polskiego. Spodziewane przez Sowietów powstanie w Niemczech ostatecznie nie wybuchło, choć Polska dalej pełniła ważną rolę przedmiotową jako katalizator współpracy rapallskiej, państwo równie wrogo traktowane przez Republikę Weimarską i ZSRS<sup>18</sup>.

W grudniu 1923 r. Polska oficjalnie przyjęła notyfikację<sup>19</sup> powstania ZSRS. W okresie pełnienia przez Władysława Grabskiego funkcji premiera polskiego rządu podjęto szereg istotnych porozumień, dotyczących m.in. konwencji kolejowej i konsularnej oraz zakończenia

---

<sup>15</sup> W. Materski, *Na widencie...*, dz. cyt., s.163.

<sup>16</sup> Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie miała miejsce w dniach 2–12.12.1922 r. Brała w niej udział delegacja polska pod przewodnictwem Janusza Radziwiłła. Szerzej na jej temat zob. J. Kumaniecki, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa 1922 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 2, Warszawa 1970.

<sup>17</sup> W. Materski, *Miejsce II Rzeczypospolitej w sowieckiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. I, nr 1, Łódź 2002, s. 74.

<sup>18</sup> Tamże, s. 76.

<sup>19</sup> Notyfikacja – urzędowe zawiadomienie, podanie do wiadomości innemu państwu lub grupie państw ważnego faktu, postanowienia

masowej repatriacji. Rozpoczęte działania w jakimś stopniu obniżyły wzajemną niechęć między władzami Polski i ZSRS oraz rokowały na osiągnięcie w przyszłości szerszego porozumienia politycznego. W lipcu 1924 r. podpisano w Moskwie ostateczny protokół dotyczący przebiegu polsko-sowieckiej granicy państwowej, a w sierpniu tego samego roku – układ o reewakuacji wywiezionego do Rosji mienia przemysłowego oraz zwrocie przypadającej na Polskę części podzielonego taboru kolejowego carskiej Rosji<sup>20</sup>.

W listopadzie 1924 r., z inicjatywy Moskwy, zostały podjęte rozmowy sondażowe dotyczące m.in. bilateralnego paktu o nieagresji. Strona polska zaproponowała, aby w negocjacje włączyć Rumunię oraz państwa bałtyckie, bez Litwy. Celem dyplomacji polskiej było stworzenie rodzaju paktu regionalnego z Polską w roli arbitra. Dyplomaci polscy, świadomi zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego, upatrywali szansę na uniknięcie wojny ze swoim wschodnim sąsiadem w połączeniu paktu z ZSRS z układami z państwami bałtyckimi. Na taką koncepcję nie wyraziła jednak zgody Moskwa, będąca przeciwna łączeniu paktów. Dyplomaci sowieccy zaproponowali bez podawania szczegółów układ trójstronny polsko-francusko-sowiecki. Układ miał gwarantować granicę ryską pomiędzy II Rzeczpospolitą i ZSRS, a Francja miałaby wywierać wpływ na Polskę w celu pokojowej polityki Warszawy wobec Moskwy<sup>21</sup>. Prowadzone do jesieni 1927 r. negocjacje nie przyniosły pożądanego porozumienia. Trwały również dalsze, zakończone ostatecznie niepowodzeniem, rozmowy gospodarcze na temat traktatu handlowego.

Powrót do władzy Józefa Piłsudskiego w 1926 r. nie zmienił podejścia do prowadzenia polityki wobec Sowietów. Kurs polskiej polityki zagranicznej był nadal obliczony na poprawę stosunków ze wschodnim sąsiadem<sup>22</sup>. Do drugiej połowy lat 20. XX w. II Rzeczpospolita była drugorzędnym partnerem w sowieckiej polityce zagranicznej. Zmiana tego stanu rzeczy nastąpiła w 1928 r., gdy do władzy w Republice Weimarskiej doszli socjaldemokraci, będący krytycznie nastawieni do dotychczasowej współpracy ze Związkiem Sowieckim. Polityka moskiewska została wówczas przeorientowana z antywersalskiego porozumienia z Republiką Weimarską na wielostronne układy z państwami europejskimi. Stosunek Moskwy do Polski stał się pochodną stanu jej relacji z Berlinem, a następnie z Paryżem i Londynem.

W 1930 r. dyplomacja sowiecka powróciła do projektu bilateralnego paktu o nieagresji z Polską. W sierpniu 1931 r. pojawiła się kolejny raz propozycja paktu o nieagresji, który został

---

<sup>20</sup> W. Materski, *Na widzenie...*, dz. cyt., s. 265.

<sup>21</sup> M. Gmurczyk-Wrońska, *Negocjacje polsko-sowieckie o pakt o nieagresji w roku 1927 i w latach 1931–1932*, „Dzieje Najnowsze” R. XLIV, nr 3, Warszawa 2012, s. 21–23.

<sup>22</sup> W. Balcerak, *Z dziejów polityki...*, dz. cyt., s. 34.

ostatecznie zawarty 25 lipca 1932 r. Zobowiązywał on obie strony do wyrzeczenia się wojny, zachowania neutralności oraz wstrzymania się od udziału w porozumieniach skierowanych przeciwko partnerowi. Zbliżenie z Polską dawało rządowi sowieckiemu argument na rzecz nieizolowania Związku Sowieckiego w kwestiach międzynarodowego dialogu dotyczącego pokoju oraz bezpieczeństwa<sup>23</sup>. Jak zauważa Małgorzata Gmurczyk-Wrońska,

zmianę polityki sowieckiej w kierunku pokojowym należy wiązać ze splotem wielu wydarzeń z tego okresu. Należały do nich niewątpliwie rozgrywające się na Dalekim Wschodzie działania wojenne (agresja Japonii w Mandżurii 18 września 1931 r.), rozpoczynająca się 2 lutego 1932 r. Genewska Konferencja Rozbrojeniowa, czy dążenie Moskwy do podpisania parafowanego tylko układu o nieagresji z Francją<sup>24</sup>.

Podpisany traktat wpisywał się w nurt prowadzonej przez polski rząd polityki zagranicznej, która miała na celu podkreślenie swojej niezależności na arenie międzynarodowej oraz utrzymanie dobrych stosunków zarówno z Moskwą, jak i Berlinem<sup>25</sup>. Dopełnieniem paktu o nieagresji było podpisanie w listopadzie 1932 r. konwencji o stosowaniu koncyliacji, mających za zadanie rozładowania kwestii spornych, mogących wystąpić we wzajemnych stosunkach<sup>26</sup>.

W latach 1933–1934 doszło do krótkotrwałego zbliżenia i współpracy polsko-sowieckiej<sup>27</sup>. Wynikało to z trudnej sytuacji II Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej wiosną 1933 r., spowodowanej m.in. zagrożeniem ze strony Niemiec czy rozluźnieniem więzów sojuszniczych z Francją oraz Rumunią. Również Związek Sowiecki, zmagający się m.in. z trudnymi relacjami z III Rzeszą oraz Japonią, szukał możliwości współdziałania z Polską. W tym czasie doszło do podniesienia poselstwa polskiego i sowieckiego do rangi ambasad oraz wspólnego członkostwa w powszechnym systemie bezpieczeństwa (Liga Narodów). 5 maja 1934 r. podpisano protokół o przedłużeniu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, który miał obowiązywać do grudnia 1945 r.<sup>28</sup> Pokłosiem paktów politycznych było

---

<sup>23</sup> W. Materski, *Miejsce II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 78.

<sup>24</sup> M. Gmurczyk-Wrońska, *Negocjacje...*, dz. cyt., s. 50.

<sup>25</sup> 26 stycznia 1934 r. podpisano polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy we wzajemnych stosunkach. Zachowanie przyjaznych stosunków pomiędzy dwoma sąsiadami w dłuższej perspektywie czasowej było bardzo trudne. Podpisane traktaty strona polska traktowała jako chwilowe porozumienie, umożliwiające przygotowanie odpowiednich środków obronnych przed agresją któregoś z sąsiadów. Aż do wybuchu wojny w 1939 r. zarówno hitlerowskie Niemcy, jak i sowiecka Rosja chciały przeciągnąć Polskę na swoją stronę.

<sup>26</sup> W. Balcerak, *Z dziejów polityki...*, dz. cyt., s. 66.

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat zob. K. Rak, *Piłsudski między Stalinem a Hitlerem*, Warszawa 2021, s. 765.

<sup>28</sup> Z. Białobłocki, *Stosunki dyplomatyczne Polski i ZSRR 1933–1934*, „Studia Podlaskie”, t. IX, Białystok 1999, s. 44, 61.

również znaczne ożywienie w sferze gospodarczej oraz kulturowej. W kwestii gospodarczej nastąpiły wzajemne wizyty przedsiębiorców oraz podpisywanie stosownych umów, które przyczyniały się do wzrostu wymiany handlowej. W przypadku sfery kulturalnej doszło do gościnnych wzajemnych występów artystów, twórców oraz popularyzatorów nauki<sup>29</sup>.

Po 1934 r. można zauważyć regres we wzajemnych stosunkach, które charakteryzowały się odtąd narastaniem wzajemnej nieufności i brakiem podjęcia kroków do współpracy na miarę porozumienia z 1932 r. Przyczyniło się do tego m.in. odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich, które w ZSRS było odbierane negatywnie. Lata 1935–1936 można jeszcze uważać za poprawne, ponieważ oba państwa wykazywały – bardziej lub mniej – chęć współpracy. Jednakże coraz większa rola Józefa Wissarionowicza Dżugaszwilego Stalina jako „czynnika decydującego” w sowieckiej polityce zagranicznej wskazywała na malejące szanse do kolejnego zbliżenia pomiędzy państwami. Intencje Stalina wobec Polaków dobrze oddaje przeprowadzona przez NKWD w okresie „Wielkiego Terroru”<sup>30</sup>, „Operacja Polska”. Jej celem były represje wobec Polaków zamieszkujących w ZSRS<sup>31</sup>. Do kolejnego pogorszenia relacji polsko-sowieckich doszło w trakcie kryzysu polsko-litewskiego (marzec 1938 r.) i polsko-czechosłowackiego (wrzesień 1938 r.).

Po układzie z Monachium z 29 września 1938 r., który zakończył lansowaną przez Związek Sowiecki politykę zbiorowego bezpieczeństwa, a także izolację Moskwy wobec kluczowych decyzji w Europie, nastąpiło krótkotrwałe ożywienie relacji polsko-sowieckich. W końcu listopada 1938 r. oba rządy wystosowały komunikat informujący o tym, że podstawą stosunków wzajemnych wciąż pozostają w całości wcześniej podpisane porozumienia. Obie strony podjęły również zobowiązanie o kompromisowym załatwianiu wszelkich konfliktów, które mogą pojawić się w przyszłości. 19 lutego 1939 r. podpisano w końcu pierwszy traktat handlowy między dwoma państwami. W maju 1939 r., gdy nowym komisarzem ludowym spraw zagranicznych ZSRS został Wiaczesław Mołotow, doszło do dalszego ocieplenia stosunków polsko-sowieckich. Jednakże w ocenie Wojciecha Materskiego:

Wyabstrahowane z kontekstu międzynarodowego stosunki polsko-sowieckie sprawiały w maju 1939 r. wrażenie najlepszych w skali całego dwudziestolecia międzywojennego. Beck nie zdawał sobie tylko sprawy, że Polska jest przedmiotem w grze dyplomatycznej prowadzonej

---

<sup>29</sup> W. Balcerak, *Z dziejów polityki...*, dz. cyt., s. 69.

<sup>30</sup> „Wielki Terror” (wielka czysta) – okres w historii ZSRS szczególnego nasilenia terroru policyjnego NKWD w latach 30. XX w. W efekcie zaplanowanych i zorganizowanych represji zamordowano miliony niewinnych ludzi, a także prawie wszystkich działaczy partii leninowskiej, wysokich oficerów Armii Czerwonej oraz NKWD.

<sup>31</sup> <https://operacja-polska.pl/nkw> [dostęp 7.12.2020]

przez Moskwę, że obraca się w sferze pozorów. Zbliżał się decydujący moment bezwzględnej gry, której MSZ RP nie było świadome<sup>32</sup>.

Przywołany już układ w Monachium skłonił władze sowieckie do podjęcia kolejnej próby zbliżenia się z Niemcami. W marcu 1939 r. Stalin zasugerował, że jest możliwa poprawa stosunków ze wszystkimi państwami. W rzeczywistości był to sygnał świadczący o tym, aby powrócić do współpracy sowiecko-niemieckiej. Stalin prowadził podwójną grę, zarówno z mocarstwami zachodnimi (Wielką Brytanią i Francją), jak i hitlerowskimi Niemcami, obserwując, która ze stron zaoferuje korzystniejszą propozycję. Mocarstwa zachodnie dążyły do wojskowego sojuszu z Stalinem przeciwko III Rzeszy. Hitler, zmierzając do ostatecznej rozprawy z Polską, był skłonny do zagwarantowania „sowieckich interesów” w krajach Europy Wschodniej. Dla Sowietów korzystniejsza okazała się oferta niemieckiego dyktatora. W sierpniu 1939 r. negocjacje sowiecko-niemieckie zdecydowanie przyspieszyły. W nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 r. niemiecki minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop oraz komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRS podpisali w Moskwie porozumienie, które zostało później nazwane paktem Ribbentrop-Mołotow. Pakt składał się z dwóch dokumentów – jawnego i tajnego. Pierwszy dotyczył niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji, w którym sygnatariusze zobowiązywali się do nieuczestniczenia w żadnym bloku państw, który byłby skierowany przeciwko któremuś z nich. Do układu został dołączony tajny protokół przewidujący podział stref interesów w przypadku wojny na tym terenie Europy Środkowej i Wschodniej. Polska miała zostać podzielona między III Rzeszę oraz Związek Sowiecki wzdłuż linii Narew–Wisła–San. Sygnatariusze pozostawili sprawą otwartą powołanie w przyszłości, za obopólną zgodą, marionetkowego i kadłubowego państewka polskiego<sup>33</sup>. Niemiecką strefą wpływów została objęta Litwa, natomiast Łotwa, Estonia i Finlandia trafiły do strefy sowieckiej.

Podpisanie układu diametralnie zmieniło międzynarodowe położenie II Rzeczypospolitej. W ocenie Józefa Lipskiego, polskiego ambasadora w Berlinie, układ niemiecko-sowiecki miał doprowadzić do izolacji Polski, która znalazła się w krytycznym położeniu. Wybuch wojny Polski z Niemcami stał się właściwie kwestią dni. Polskie władze zdawały sobie sprawę z możliwości wkroczenia wojsk sowieckich walczących po stronie Niemców. Jednakże według ich przypuszczeń miało to nastąpić dopiero w końcowym okresie wojny europejskiej oraz ostatecznego przekonania rządu sowieckiego o bezapelacyjnej klęsce Polaków w trakcie

---

<sup>32</sup> W. Materski, *Miejsce II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>33</sup> M. K. Kamiński, *Stosunki sowiecko-niemieckie w kontekście polityki międzynarodowej ZSRR (1938–1941)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, 4/2, Łowicz 1998, s. 16–17.



kampanii wojennej<sup>34</sup>. Przypuszczenia te w brutalny sposób przekreśliła sowiecka agresja w dniu 17 września 1939 r.

Stosunki polsko-sowieckie w dwudziestoleciu międzywojennym były nacechowane negatywnymi aspektami. Relacje obu stron charakteryzowały nieufność oraz krótkotrwałe momenty współpracy. Dla strony polskiej Związek Sowiecki pozostawał przez cały czas potencjalnym agresorem, przed którym należało się odpowiednio zabezpieczyć na polu militarnym i dyplomatycznym. Z perspektywy polskich elit politycznych Sowietów byli postrzegani jako przeciwnik z ostatniej wygranej wojny, który przywoływał niemal wyłącznie negatywne skojarzenia<sup>35</sup>. Z kolei dla Związku Sowieckiego niepodległa Polska była „to przeszkodą, to wartym pozyskania z szerszych względów taktycznych podmiotem, to przedmiotem koncepcji realizowanych ponad nią, obliczonych na efekt nie w Warszawie, ale w Paryżu, Genewie czy Berlinie”<sup>36</sup>.

### 2.1.3 Społeczeństwo II Rzeczypospolitej

Odrodzona Rzeczpospolita, jak pisał Stefan Żeromski w *Przedwiośniu*, była złożoną z „trzech nierównych połówek” Polską „żyjącą z pracy czarnych rąk i hulaszczą – przeładowaną ogromem ludności żydowskiej i okrainnych nieprzyjaciół”<sup>37</sup>. Wspomnianymi „trzema połówkami” były m.in. ziemie trzech zaborów<sup>38</sup>, z których rosyjski obejmował 250 tysięcy km<sup>2</sup>, austriacki 80 tysięcy km<sup>2</sup> i pruski 48,6 tysiąca km<sup>2</sup>. Terytorium II Rzeczypospolitej obejmowało 388,6 tysięcy km<sup>2</sup><sup>39</sup>.

W 1921 r. odbył się pierwszy powszechny spis ludności Polski. Akcja spisu nie objęła górnośląskiej części późniejszego województwa śląskiego ani Wileńszczyzny. Spis został zbojkotowany przez część Ukraińców, którzy na zamieszkiwanych przez siebie terytoriach odmawiali uznania polskich władz<sup>40</sup>. Formularz zawierał pytania dotyczące narodowości, języka ojczystego oraz wyznania. Według spisu ludności z 1921 r. państwo polskie zamieszkiwało 18,6 mln Polaków (69,2%); 4,6 mln Ukraińców (14,2%); 2 mln Żydów (7,8%), 1,5 mln (5,8%) Białorusinów, ok. 1 mln Niemców (3,7%). Przedstawiciele mniejszości

---

<sup>34</sup> M. Kornat, *Dyplomacja II Rzeczypospolitej wobec paktu Ribbentrop-Mołotow*, „Dzieje Najnowsze” R. XXXII, Warszawa 2000, s. 29, 45.

<sup>35</sup> <https://histmag.org/Przemowienie-Jozefa-Becka-honor-i-dyplomacja-7886/> [dostęp 4.12.2020]

<sup>36</sup> Wojciech Materski, *Miejsce II Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 84.

<sup>37</sup> [https://pl.wikisource.org/wiki/Przedwio%C5%9Bnie\\_\(%C5%BBeromski\)/Cz%C4%99%C5%9B%C4%87\\_trzecia](https://pl.wikisource.org/wiki/Przedwio%C5%9Bnie_(%C5%BBeromski)/Cz%C4%99%C5%9B%C4%87_trzecia) [dostęp 21.01.2020]

<sup>38</sup> Do terytorium II Rzeczypospolitej zaliczały się również ziemie niezwiązane z I Rzeczpospolitą, jak np. część Górnego Śląska.

<sup>39</sup> Po aneksji Zaolzia w 1938 r. – 389,72 tysiące km<sup>2</sup>.

<sup>40</sup> J. Ogonowski, *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 2000, s. 24.

narodowych w międzywojennej Polsce u progu jej istnienia stanowili blisko jedną trzecią ogółu wszystkich mieszkańców<sup>41</sup>. Łącznie II Rzeczpospolita w 1921 r., zamieszkiwało 27,4 mln osób.

Drugi spis powszechny został przeprowadzony w 1931 r. Jego wiarygodność, ze względu na sposób liczenia ludności ukraińskiej i białoruskiej, wzbudza kontrowersje. Jednym z powszechnych fałszerstw, którego dopuszczali się urzędnicy na szczeblu starostw powiatowych, było skreślanie przez urzędników w rubryce „język ojczysty” słowa „białoruski” lub „ukraiński” i zastępowaniem ich językiem polskim<sup>42</sup>. Pytanie o „język ojczysty” był głównym kryterium, na podstawie którego ustalano strukturę etniczną w spisie powszechnym. Wyniki spisu z 1931 r. prezentowały się w następujący sposób. Państwo polskie zamieszkiwało 21,9 mln Polaków (69%): 4,4 mln Ukraińców (14 %); 2,7 mln Żydów (9%); 0,9 mln Białorusinów (3%); 0,74 mln Niemców (2%). Inne narodowości, niewymienione wcześniej, liczyły 1,01 mln (3%). W 1931 r. Polskę zamieszkiwało blisko 32 mln osób<sup>43</sup>. Przed wybuchem II wojny światowej w 1939 r. liczba mieszkańców Polski wynosiła w przybliżeniu 35,1 mln osób<sup>44</sup>.

Podział społeczno-zawodowy mieszkańców Polski w latach 1921, 1931 oraz 1938 ilustruje tabela 6. Społeczeństwo Polski w zdecydowanej większości żyło i pracowało na wsi. Mieszkańców wsi można podzielić na chłopów posiadających gospodarstwa, bezrolnych wraz z robotnikami folwarcznymi i wielkich właścicieli ziemskich. Przeważały gospodarstwa małe lub karłowate do 2 ha. Osoby zatrudnione w przemyśle skupione były w kilku ośrodkach w polskiej części Górnego Śląska, w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi i jej okolicach oraz Białym Stoku. Handel był główną domeną drobnomieszczaństwa, przeważnie Żydów. Służba publiczna była domeną inteligencji (prawie wyłącznie etnicznie polskiej), która zajmowała stanowiska w aparacie państwowym, szkolnictwie, służbie zdrowia, sądownictwie. Służba domowa przyjmowała różne formy – przeważnie była to pomoc domowa w rodzinach inteligenckich lub mieszczańskich. W przypadku komunikacji osoby w niej zatrudnione, pracowały w transporcie kolejowym, lotniczym, morskim oraz motoryzacyjnym<sup>45</sup>.

---

<sup>41</sup> *Polska na przestrzeni wieków*, Warszawa 2006, s. 551.

<sup>42</sup> Zob. M. Barwiński, *Spisy powszechne w Polsce w latach 1921–2011 – określanie czy kreowanie struktury narodowościowej?* „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, nr 21, Łódź 2015, s. 55.

<sup>43</sup> J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 374.

<sup>44</sup> *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939, s. 10.

<sup>45</sup> Na podstawie J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej...* dz. cyt.; S. Rudnicki, *Polska mozaika społeczna* [w:] *Polski wiek XX*, t. I. red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009, s. 303–237.

**Tabela 6. Podział społeczno-zawodowy mieszkańców Polski w latach 1921, 1931 oraz 1938**

| Gałąź                         | Liczba ludności,<br>w mln – 1921 r. | Liczba ludności,<br>w mln – 1931 r. | Liczba ludności,<br>w mln – 1938 r. |
|-------------------------------|-------------------------------------|-------------------------------------|-------------------------------------|
| Rolnictwo                     | 17,35                               | 19,58                               | 20,58                               |
| Przemysł                      | 4,68                                | 6,17                                | 8,09                                |
| Handel                        | 1,70                                | 1,88                                | 2,11                                |
| Komunikacja                   | 0,92                                | 1,15                                | 1,23                                |
| Służba<br>publiczna           | 1,00                                | 1,30                                | 1,46                                |
| Służba domowa                 | 0,29                                | 0,44                                | 0,48                                |
| Inne działy<br>i nieokreślone | 1,24                                | 1,55                                | 0,86                                |
| Razem                         | 27,21                               | 32,10                               | 34,84                               |

Opracowanie własne, na podstawie J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 21.

Warto wspomnieć o strukturze ludności przedwojennej Polski pod kątem wieku oraz płci. Na podstawie danych z *Małego rocznika statystycznego* z 1939 r. dzieci do lat 14 stanowiły 32,5% społeczeństwa, co przekładało się na ponad 11,4 mln osób. Do kolejnych grup zaliczały się osoby w wieku 15–49 lat (52,5%, 18,4 mln), 50–64 lat (10%, 3,5 mln) oraz 65+ (5%, 1,75 mln). Jeśli chodzi o zróżnicowanie ze względu na płeć, mężczyźni stanowili 17,1 mln (48,8%), a kobiety 17,9 mln (51,2%)<sup>46</sup>.

Formowanie społeczeństwa w przedwojennej Polsce dokonywało się w znacznej mierze przez prowadzoną przez rządzących politykę. Ta zaś, w okresie istnienia II Rzeczypospolitej, ulegała istotnym przeobrażeniom. Jak zauważył Janusz Żarnowski, termin: „państwo” w konkretnej sytuacji wczesnych lat powojennych było równoznaczne mniej więcej z polskimi stronnictwami parlamentarnymi (w różnym układzie), a po 1926 r. pokrywało się ze scentralizowanym politycznie obozem piłsudczykowskim, po 1935 rozszczepionym na przeważający układ autorytarny i raczej słabszy i ustępujący układ piłsudczykowsko-liberalny<sup>47</sup>.

Politykę władz państwa wobec społeczeństwa można podzielić na dwa etapy. Pierwszy obejmuje lata 1918–1926. Był to czas ścierania się koncepcji prawicowych i lewicowych o przyszły charakter społeczeństwa. Prawica pragnęła zachowania statusu elit arystokratycznych, mieszczańskich i inteligenckich. Optowała jednak za zmodyfikowaniem hierarchii społecznej i włączeniem do nich polskich mas „ludowych”, przy zachowaniu szacunku do starych elit. Lewica widziała społeczeństwo o bardziej demokratycznym charakterze, na wzór demokracji zachodnioeuropejskich. Obie strony wpływały z różnym

<sup>46</sup> *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939, s. 19. Prezentowane dane dotyczą roku 1939.

<sup>47</sup> J. Żarnowski, *Rola państwa w kształtowaniu społeczeństwa Polski międzywojennej* [w:] *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 14.

natężeniem na działalność administracji cywilnej, funkcjonowanie wojska, kształt szkolnictwa czy stosunek do mniejszości narodowych i ich praw w II Rzeczypospolitej. W drugim z etapów, którego początek wyznaczyć można cezurą roku 1926 (konkretnie zamachem majowym), na kształtowanie społeczeństwa silnie wpływały rządy sanacji. Propagowały one wychowanie dobrych, ofiarnych i karnych obywateli, lojalnych wobec państwa. Państwo było wartością nadrzędną, dla której należało poświęcić osobiste interesy. W rządach sanacji można odnaleźć tendencje związane z demokracją opartą na zasadach równości i równego startu, ale jednocześnie elementy autorytaryzmu czy elitaryzmu. Obóz sanacji do końca istnienia II Rzeczypospolitej silnie oddziaływał na szkolnictwo, organizacje oświatowe, młodzieżowe, sportowe, a przede wszystkim wojsko<sup>48</sup>. „Wychowanie państwowe” przebiegało w kierunku kształtowania pokoleń w kulcie marszałka Piłsudskiego, państwa oraz sił zbrojnych<sup>49</sup>. Temu celowi służyła m.in. jędrzejewiczowska reforma oświaty<sup>50</sup>. Według jej założeń celami szkoły były:

wychowanie i kształcenie młodzieży na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej. Zmierząc do osiągnięcia tego celu naczelnego – społeczno-obywatelskiego przygotowania swych wychowanków, szkoła musi wszechstronnie rozwijać ich osobowość przez urabianie w dziedzinie religijnej, moralnej, umysłowej i fizycznej. Działanie w tym kierunku tylko wtedy będzie skuteczne, kiedy zbudzi i wyrobi w młodzieży swoiste siły i dążenia, skierowane ku własnemu rozwojowi<sup>51</sup>.

Jak słusznie zauważa J. Kęsik

skonstruowany przy istotnym współdziałaniu wojska program wychowania obywatelskiego, realizowany przez szkołę, organizacje młodzieżowe i w samym wojsku, obliczony był na kształtowanie zdrowego społeczeństwa obywatelskiego, przywiązanego do własnego państwa i jego władzy, a w codziennym życiu kierującego się wyrastającymi z dekalogu tradycyjnymi zasadami współżycia społecznego<sup>52</sup>.

---

<sup>48</sup> Na podstawie J. Żarnowski, *Rola państwa w kształtowaniu...*, dz. cyt., s. 9–32.

<sup>49</sup> Zob. E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004, s. 172.

<sup>50</sup> Szerzej na jej temat, zob. Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2008, s. 141–203; J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001.

<sup>51</sup> *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania (tymczasowy)*, Lwów 1934.

<sup>52</sup> J. Kęsik, *Wojsko Polskie a społeczeństwo w Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939* [w:] *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 130.

Wojsko docierało do szerokich mas społeczeństwa, kształtując zarówno politykę wewnętrzną, jak i zewnętrzną<sup>53</sup>. Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSW) odgrywało olbrzymią rolę w kształtowaniu społeczeństwa. Powołany z inicjatywy MSW Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy<sup>54</sup> był organem odpowiedzialnym za sprawy naukowo-wydawnicze, kulturalno-oświatowe oraz ideologiczno-propagandowe<sup>55</sup>. Ważną rolę odgrywał również, powołany w 1927 r., Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PUWFIPW). Głównym celem instytucji

było przede wszystkim moralne przygotowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży do obrony państwa. W przystosowaniu wojskowym uwzględniono zarówno potrzeby na czas pokoju, jak i na czas wojny. Przystosowanie wojskowe opierało się na dobrowolnej akcji społeczeństwa i wykazywało tendencje wzrostu ilościowego<sup>56</sup>.

W kształtowaniu postaw społeczeństwa bardzo dużą rolę odgrywała propaganda państwowa. W okresie demokracji parlamentarnej w Polsce (1918–1926) za działalność propagandową odpowiadali poszczególni premierzy. Podstawowym środkiem przekazu oficjalnego stanowiska obecnego rządu były otwarte dla dziennikarzy konferencje prasowe prezesa rady ministrów<sup>57</sup>. Oprócz Prezydium Rady Ministrów ważnym instrumentem działania państwa w kwestii polityki informacyjnej była Polska Agencja Telegraficzna. Po objęciu władzy przez obóz piłsudczykowski działalność propagandową rozszerzono o nowe media, takie jak radio oraz kinematografia. Radio służyło do błyskawicznego przekazywania informacji i docierało do szerokich mas odbiorców. Film wykorzystywano jako pomoc dydaktyczną w walce z analfabetyzmem i zacofaniem warstw społecznych. Obóz sanacji nie zapomniał o prasie, którą szeroko wykorzystywał, wydając własne czasopisma ideotwórcze, partyjne czy dzienniki<sup>58</sup>. W oficjalnej propagandzie obozu rządzącego mocno podkreślano wrogi stosunek do komunizmu. Komunizm był uważany za antypaństwową ideologię, którą należało zwalczać wszelkimi dostępnymi środkami.

Ważnym elementem działań propagandowych były uroczystości związane z przedstawicielami władz, np. imieniny Józefa Piłsudskiego czy Edwarda Rydza-Śmigłego.

---

<sup>53</sup> Na podstawie J. Żarnowski, *Rola państwa w kształtowaniu...*, dz. cyt., s. 9–32.

<sup>54</sup> Od 1934 r. Wojskowy Instytut Naukowo Oświatowy.

<sup>55</sup> E. Kaszuba, *System propagandy...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>56</sup> I. Ciosek, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego jako jeden z elementów składających się na przystosowanie obronne społeczeństwa polskiego w latach 1927–1939* [w:] *Studia humanistyczno-społeczne*, red. R. Kubicki, W. Saletra, Kielce 2016, s. 72.

<sup>57</sup> E. Kaszuba, *System propagandy...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 115–159.

Podkreślano znaczenie wybitnych postaci z polskiej historii, takich jak Stefan Batory czy Tadeusz Kościuszko. Upamiętniano rocznice ważnych wydarzeń historycznych – powstania listopadowego i styczniowego, Bitwy Warszawskiej czy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej. W podręcznikach dla młodzieży szkolnej przedstawiano osiągnięcia gospodarcze państwa, podkreślano wysiłek całego narodu zmierzający do odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli, promowano postawy poświęcenia i ofiarności<sup>59</sup>.

Na koniec tych rozważań warto przytoczyć słowa Elżbiety Kaszuby, która pisała, że

na postawy i wybory ideo-polityczne nowej generacji wpływały doświadczenia właściwe już nowej epoce powojennej. Rzeczywistość dwudziesto- i trzydziestolatków, którym przyszło wchodzić w dojrzałe świadome życie publiczne w tym okresie [początek lat 30. XX w. – przyp. K.K.], to niepodległa ojczyzna oraz edukacja – przez starsze roczniki kontynuowana, przez młodsze pobierana od postaw – w polskiej szkole nieskrępowanej przez obcą władzę. To pokolenie Polski niepodległej miało zatem szanse wyjścia z cienia martyrologii okresu rozbiorów. Wolne od kompleksu niewoli, zyskiwało silny element zbiorowej tożsamości w postaci własnego państwa. Ta okoliczność nie przesądzała jednak podatności młodych na przejmowanie ideologii państwowotwórczej szerzonej przez propagandę pod egidą władzy słabo panującej nad problemami współczesności<sup>60</sup>.

#### **2.1.4 Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej**

Przez pojęcie Kresy Wschodnie należy rozumieć tereny wschodnich województw międzywojennej Polski, a więc: wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie oraz część województwa białostockiego do linii Białystok–Suwałki i część województwa lwowskiego do linii Sanu od źródła rzeki San na wysokość Przemyśla i dalej w linii prostej do Włodzimierza Wołyńskiego. Kresy Wschodnie były najuboższym i najslabiej zaludnionym regionem przedwojennej Polski. Na Kresach dominowały zabudowania wiejskie, a ludność żyła przede wszystkim z rolnictwa, które było zacofane i mało wydajne. Do największych ośrodków miejskich o znaczeniu polityczno-naukowo-kulturalnym zaliczane były Lwów (według danych z 1931 r. zamieszkały przez 312 tys. mieszkańców) i Wilno (195 tys. w analogicznym okresie). Do mniejszych miast położonych na Kresach Wschodnich można

---

<sup>59</sup> D. Malczewska-Pawlec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, s. 46–47; H. Wójcik-Lagan, *Nauczanie historii w „nowej szkole” w latach 1918–1939* [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska młodzieży w Polsce Odrodzonej*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 57–223.

<sup>60</sup> E. Kaszuba, *System propagandy...*, dz. cyt., s. 175–176.

zaliczyć także Stanisławów (60 tys.), Brześć n. Bugiem (50,7 tys.), Równe (41,9 tys.), Tarnopol (33,9 tys.), Pińsk (31,9 tys.)<sup>61</sup>.

Kresy Wschodnie (wbrew obiegowemu określeniu) obejmowały w przybliżeniu połowę terytorium państwa polskiego, którą zamieszkiwało około 13 miliona ludności<sup>62</sup>. W tej liczbie było 6 milionów Polaków (około 43%), a pozostałą część stanowiły mniejszości narodowe. Największymi mniejszościami narodowymi zamieszkującymi Kresy Wschodnie byli Ukraińcy, Białorusini i Żydzi. Na tych terytoriach zamieszkiwała również ludność litewska, niemiecka, czeska, a także niewielkie grupy Węgrów, Rumunów, Romów czy Tatarów. Mieszkańcy wschodnich województw II Rzeczypospolitej byli zróżnicowani pod kątem narodowościowym, religijnym, materialnym, kulturowym czy językowym. Mniejszości brały czynny udział w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym kraju, mając swoich przedstawicieli w samorządach i polskim parlamencie. Ich prawa były zagwarantowane w konstytucji marcowej z 1921 r. oraz kwietniowej z 1935 r.<sup>63</sup>

Przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej sprawy mniejszości narodowych były jednymi z poważniejszych problemów, przed którymi stawały polskie władze. Konflikty związane z przedstawicielami innych narodowości były powiązane z zagadnieniami ekonomicznymi i społecznymi. Zróżnicowanie mniejszości, ich liczebność, odmienny stopień świadomości narodowej, różnice w strukturze społecznej czy poziom kulturowy utrudniały ich integrację w odrodzonym państwie polskim. Jak słusznie zauważa Adam Kupczyk

przy takim zróżnicowaniu narodowym i etnicznym społeczeństwa [czas do wybuchu wojny w 1939 r. – K.K.] był zbyt krótki, aby zorganizować perfekcyjnie całą politykę wobec mniejszości i jednocześnie zażegnać antagonizmy, które zaostrzyły się przy ustalaniu granic odradzającego się kraju<sup>64</sup>.

Najliczniejszą mniejszością narodową w II Rzeczypospolitej byli Ukraińcy, którzy zamieszkiwali przede wszystkim województwa tarnopolskie (25,10%), lwowskie (18,5%),

---

<sup>61</sup> Wszystkie prezentowane dane dotyczą 1931 r.

<sup>62</sup> Liczba ludności zamieszkującej województwa wschodnie według spisu z 1931 r. była następująca: wileńskie (1,2 mln), nowogródzkie (1,05 mln), poleskie (1,1 mln), wołyńskie (2 mln), tarnopolskie (1,6 mln), stanisławowskie (1,4 mln), białostockie (1,2 mln), lwowskie (3,1 mln).

<sup>63</sup> Szerzej na ten temat zob. B. Stoczewska, *Mniejszości narodowe II RP w świetle konstytucji oraz innych aktów prawnych* [w:] *Konstytucjonalizm – doktryny – partie polityczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie*, red. R. Kłosowicz, B. Kosowska-Gąstoł, Ł. Jakubiak, G.M. Kowalski, T. Wieciech, Kraków 2016, s. 672.

<sup>64</sup> A. Kupczyk, *Z badań nad polityką państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych po odzyskaniu niepodległości 11 XI 1918 roku*, „Acta Erasmiana VI”: *Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, red. M. Sadowski, A. Sychalska, K. Sadowa, Wrocław 2014, s. 163.

wołyńskie (68,4%) oraz stanisławowskie (46,90%)<sup>65</sup>. Przed 1939 r. Polskę zamieszkiwało ponad 5 milionów Ukraińców, czyli ok. 16% całego społeczeństwa<sup>66</sup>. Ukraińcy tworzyli własne partie polityczne, organizacje gospodarcze, kulturalne i oświatowe. Mieli również własną reprezentację w Sejmie Polskim, np. Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO). Pod względem programowym ukraińskie partie można podzielić na nurty narodowy, nacjonalistyczno-radykalny, socjalistyczno-niepodległościowy, komunistyczny i ugodowy<sup>67</sup>.

Drugą największą liczebnie mniejszością byli Żydzi. Ludność żydowska w II Rzeczypospolitej liczyła ponad 3,1 miliona, co przekładało się na 9,80% całego społeczeństwa. Żydzi stanowili 12,3% mieszkańców województwa białostockiego, 8,7% wileńskiego, 7,8% nowogródzkiego, 10,1% poleskiego, 10% wołyńskiego, 11% lwowskiego, 9,5% stanisławowskiego oraz 8,4% tarnopolskiego<sup>68</sup>. Ludność żydowska w miarę równomiernie zamieszkiwała Kresy Wschodnie. W zdecydowanej większości Żydzi byli mieszkańcami miast. Pod kątem społeczno-zawodowym trudnili się przede wszystkim handlem oraz pracą w przemyśle. Żydzi mieli również swoje przedstawicielstwo w Sejmie Polskim, np. Organizację Syjonistyczną w Polsce. Przedstawiciele religii żydowskiej prężnie rozwijali swoją kulturę, posiadali prywatne szkoły z językiem wykładowym jidysz i hebrajskim. Żydzi spotykali się równocześnie z antysemityzmem, który rzutował negatywnie na stosunki z Polakami.

Trzecią najliczniejszą mniejszością narodową byli Białorusini, liczący od 990 tysięcy do 1 mln 954 tysięcy obywateli Polski, co stanowiło od 3,1 do 6,1% ogółu mieszkańców. Zamieszkiwali oni województwa poleskie (43,5–57,8%), nowogródzkie (39,1–58,3%), wileńskie (22,7–32,1%) i białostockie (16,3% mieszkańców)<sup>69</sup>. Mniejszość białoruska charakteryzowała się najwyższym stopniem analfabetyzmu w całym państwie. Białorusini byli przede wszystkim chłopami utrzymującymi się z pracy rolnej. Około 30 tysięcy Białorusinów było zatrudnionych w drobnych zakładach produkcyjnych i warsztatach rzemieślniczych. Nieliczną inteligencję białoruską tworzyli niemal wyłącznie prawosławni duchowni, nauczyciele oraz działacze związani z ruchem oświatowo-gospodarczym. Skromne elity

---

<sup>65</sup> Prezentowane dane dotyczą 1931 r.

<sup>66</sup> D. Skoczek, *Struktura narodowo-wyznaniowa Kresów Wschodnich w Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”. Seria: „Zeszyty Historyczne”, z. XI, Częstochowa 2010, s. 355.

<sup>67</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce. 1918–1995*, Lublin 2000, s. 59.

<sup>68</sup> *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939, s. 25.

<sup>69</sup> Prezentowane dane dotyczą 1931 r.



białoruskie przez cały okres II Rzeczypospolitej obracały się wokół lojalności wobec państwa polskiego, białoruskiego nacjonalizmu oraz filosołietyzmu<sup>70</sup>.

Oprócz wspomnianych wyżej mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich mieszkali również przedstawiciele mniejszości niemieckiej, czeskiej, rosyjskiej, litewskiej oraz niewielkie grupy Węgrów, Rumunów, Romów czy Tatarów. Niemcy zamieszkiwali przede wszystkim województwa wołyńskie (46,9 tys.), stanisławowskie (16,7 tys.) oraz lwowskie (12 tys.) Ok. 31 tys. Czechów mieszkało w woj. wołyńskim. Litwini w liczbie ok. 83,1 tys. byli osiedleni w woj. wileńskim, białostockim i nowogródzkim. Rosjanie (ok. 138 tys.) byli skupieni w woj. wileńskim, białostockim, wołyńskim, poleskim i nowogródzkim<sup>71</sup>. Romów (Cyganów) najwięcej było w woj. lwowskim (1976) oraz stanisławowskim (545)<sup>72</sup>. Tatarzy zamieszkiwali woj. białostockie, nowogródzkie i wileńskie, stanowiąc grupę liczącą ok. 5–6 tys. osób<sup>73</sup>.

W tak bogatym i różnorodnym środowisku mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich rolę „krzewiciela polskości” mieli pełnić osadnicy wojskowi. 17 grudnia 1920 r. z inicjatywy grupy posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” Sejm Ustawodawczy RP przegłosował uchwałę o przejęciu przez państwo na Kresach Wschodnich ziem opuszczonych i nadaniu ich żołnierzom szczególnie zasłużonym w walkach o niepodległość, inwalidom wojennym i ochotnikom wojny 1920 r. Regulacje te dotyczyły ziem w województwach: wołyńskim, poleskim, nowogródzkim i wileńskim oraz w powiatach województwa białostockiego – grodzieńskim, wołkowyskim, białowieskim, augustowskim i suwalskim<sup>74</sup>. Ogólna liczba osadników do 1939 r. wynosiła ok. 8–9 tysięcy. Akcja osadnicza wpłynęła nie tylko na zmianę stosunków narodowościowych, ale też na poprawę ogólnego poziomu tych terenów, do wojny bardzo zaniedbanych, jako że ponad trzecią część osadników stanowi ludzie o wykształceniu wyższym niż powszechne. Osadnicy angażowali się na otrzymanych ziemiach w sprawy publiczne – samorządowe, gospodarcze i kulturalne<sup>75</sup>. Trwające kilkanaście lat osadnictwo wojskowe, a następnie cywilne spotkało się jednak przeważnie z nieprzychylnym stosunkiem miejscowej ludności. Ten antagonizm dawał o sobie znać w całym okresie międzywojennym, a ze szczególną siłą odżył po 17 września 1939 r.<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> A. Moszyńska, Z. Naworski, *Mniejszość białoruska i jej Kościół u schyłku istnienia II Rzeczypospolitej*, „Studia Prawnoustrojowe”, nr 26, Olsztyn 2014, s. 187–188.

<sup>71</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości...* dz. cyt., s. 125, 203, 221–223. Prezentowane przez autorów dane pochodzą z 1931 r.

<sup>72</sup> <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/65589,Ilu-bylo-Cyganow-w-II-Rzeczypospolitej.html> [dostęp 18.08.2021]

<sup>73</sup> W. Bonusiak, *Druga Rzeczypospolita (1918–1939)*, Rzeszów 2011, s. 46.

<sup>74</sup> M. Kacprzak, *Ziemia dla żołnierzy. Problem pozyskiwania i rozdysponowania gruntów na cele osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich 1920–1939*, Łódź 2009, s. 21.

<sup>75</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Stobniak-Smogorzewska, *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920–1945*, Warszawa 2003, s. 101–259.

<sup>76</sup> W. Materski, *Na widencie...*, dz. cyt., s. 117–118.

## 2.2 Agresja sowiecka i okupacja Kresów Wschodnich 1939–1941

### 2.2.1 Agresja niemiecka i sowiecka na Polskę w 1939 r.

1 września 1939 r. III Rzesza, bez wypowiedzenia wojny, zaatakowała Polskę. Pomimo twardego oporu wojsk polskich siły niemieckie systematycznie posuwały się w głąb terytorium II Rzeczypospolitej. Wbrew licznym stratom armia polska wciąż posiadała zdolność operacyjną i była w stanie zmobilizować kolejnych żołnierzy do walki. W drugiej połowie września 1939 r. Wojsko Polskie liczyło jeszcze połowę stanu wyjściowego przewidzianego planem mobilizacyjnym, czyli około 650 tysięcy żołnierzy. Sytuacja polityczno-militarna, jak pisze Czesław Grzelak:

w szesnastym dniu wojny była zła, ale nie beznadziejna. Dalsze losy prowadzenia wojny na terytorium Rzeczypospolitej zależały przynajmniej od dwóch istotnych elementów: 1) czy Sprzymierzeni dotrzymają warunków umowy wojskowej i rozpoczną ofensywę przeciwko Niemcom? 2) czy Związek Sowiecki zachowa przynajmniej życzliwą neutralność w toczącej się wojnie polsko-niemieckiej?<sup>77</sup>.

W nocy 17 września 1939 r., polski ambasador w Moskwie Waclaw Grzybowski został wezwany do Komisariatu Spraw Zagranicznych. Została mu tam odczytana nota stwierdzająca „bankructwo państwa polskiego” oraz poinformowano go o wkroczeniu oddziałów sowieckich na wschodnie terytoria II Rzeczypospolitej<sup>78</sup>. Grzybowski odmówił przyjęcia noty, co miało znaczenie symboliczne. Sytuacja Polski uległa diametralnej zmianie.

Przygotowania do wkroczenia Armii Czerwonej trwały od początku wojny polsko-niemieckiej. 3 września nakazano skrytą mobilizację jednostek Armii Czerwonej, przeznaczonych do walk przeciwko Polsce. Mimo wydania wstępnych rozkazów J. Stalin nie spieszył się z atakiem na Polskę. Dopiero będąc przekonanym, że rząd brytyjski i francuski nie udzieli żadnej pomocy militarnej Polsce<sup>79</sup>, zdecydował się na rozpoczęcie akcji przeciwko zachodniemu sąsiadowi. Decyzja sowieckiego dyktatora była tym samym złamaniem

---

<sup>77</sup> C. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 194. Całościowe ujęcie kampanii polskiej zob. np. L. Moczulski, *Wojna Polska 1939*, Warszawa 2017; R. Forczyk, *Fall Weiss*, Poznań 2020.

<sup>78</sup> <https://histmag.org/17-wrzesnia-1939-dzien-kleski-10021/> [dostęp 8.12.2020]

<sup>79</sup> 12 września 1939 r. w Abbeville Francja oraz Wielka Brytania zdecydowały o wstrzymaniu ofensywy lądowej na zachodzie. Być może wywiad sowiecki dowiedział się o tej decyzji i dlatego Stalin przeprowadził kilka dni później atak na Polskę. Zob. C. Grzelak, *Dziennik sowieckiej agresji – wrzesień 1939*, Warszawa 1994, s. 89; L. Moczulski, *Wojna polska...*, dz. cyt., s. 802–805.

obowiązującego paktu o nieagresji z Polską<sup>80</sup>. Atak Sowietów całkowicie zaskoczył siły graniczne Wojska Polskiego. Na wschodzie kraju pozostały niezbyt liczne jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza<sup>81</sup>, nieposiadające większej wartości bojowej pod względem wyszkolenia, wyposażenia i uzbrojenia. Najlepsze oddziały zostały wysłane na zachód, aby walczyć przeciwko Niemcom<sup>82</sup>.

Armia Czerwona w momencie wybuchu wojny polsko-niemieckiej liczyła ok. 2,7 mln żołnierzy. Do walki z Polską miało zostać skierowane pół miliona żołnierzy zgrupowanych w oddziałach, które były najlepiej wyszkolone i wyposażone w sprzęt wojskowy. Jednakże wojska przeznaczone do ataku nie osiągnęły swojej pełnej gotowości bojowej. Przyczyniły się do tego słaba organizacja i problemy aprowizacyjne. Siły sowieckie cierpiały na brak odpowiedniego sprzętu i uzbrojenia<sup>83</sup>. Armia Czerwona wkraczająca do Polski była podzielona na dwa fronty, utworzone na bazie dwóch okręgów wojskowych – Białoruskiego (Front Białoruski) oraz Kijowskiego (Front Ukraiński).

Frontem Białoruskim dowodził komandarm II rangi (gen. płk) Michaił Prokofiewicz Kowalow. Dowódca otrzymał rozkaz zajęcia północno-wschodnich polskich od granicy z Łotwą po linię rzek Prypeci i Piny. Jego oddziały składały się z czterech armii, grupy konno-zmechanizowanej i samodzielnego korpusu strzeleckiego (piechoty). Frontem Ukraińskim dowodził komandarm I rangi (gen. armii) Siemion Konstantinowicz Timoszenko. Siły pod jego dowództwem składały się z trzech armii oraz samodzielnych jednostek. Ich zadaniem było zajęcie południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej od linii Rzeki Prypeć na północy do granicy Polski z Rumunią i Węgrami, a następnie wyjście nad środkową Wisłę i rubież Sanu do Przełęczu Użockiej. Ponadto każda armia wyodrębniła ze swojego składu specjalne grupy uderzeniowe, wyposażone w dużą liczbę jednostek szybkich (pancernych, zmechanizowanych i konnych), których zadaniem było kierunkowe rozcinanie obrony polskiej i szybkie opanowanie wybranych obiektów o znaczeniu militarnym<sup>84</sup>. Oba fronty miały osiągnąć gotowość bojową do 15 września 1939 r.

W dwa dni później między godziną 3.00 a 6.00 Armia Czerwona wkroczyła do Polski. Pierwsze potyczki z Sowietami stoczyły obsady strażnic KOP. Żołnierze Frontu Białoruskiego

---

<sup>80</sup> Zostały również złamane traktat ryski z 1921 r., protokół Litwinowa z 1929 r. o wyrzeczeniu się wojny jako środka rozwiązywania sporów, a także konwencja londyńska z 1933 r. o definicji agresora.

<sup>81</sup> Korpus Ochrony Pogranicza (KOP) – polska formacja wojskowa utworzona w 1924 roku do ochrony wschodniej granicy II Rzeczypospolitej przed penetracją agentów, terrorystów i zwartych uzbrojonych oddziałów dywersyjnych przetrzucanych przez sowieckie służby specjalne z terenu ZSRS na terytorium II Rzeczypospolitej.

<sup>82</sup> C. Grzelak, *Kresy w czerwieni...*, dz. cyt., s. 202.

<sup>83</sup> C. Grzelak, *Dziennik sowieckiej agresji...*, s. 15.

<sup>84</sup> C. Grzelak, *Agresja Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r.*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 2: *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 13

uderzyli w czterech kierunkach. Na północy oddziały Armii Czerwonej zostały skierowane na Wilno, które zajęły po krótkiej obronie 19 września wieczorem. W środkowej części frontu wojska sowieckie zmierzały w kierunku Grodna i Białegostoku. Trzecim kierunkiem działań był Brześć, a czwarty dotyczył Pińska i Włodawy. W przypadku oddziałów Frontu Ukraińskiego działania były skoncentrowane na dwóch kierunkach – północnym przez Wołyń w kierunku Lubelszczyzny oraz południowym mającym na celu odcięcie wycofujących się jednostek polskich do granicy z Rumunią i Węgrami oraz zajęcie Tarnopola i Lwowa. W pierwszych godzinach inwazji polskim żołnierzom nie były znane prawdziwie zamiary Sowietów. Do sztabu Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Śmigłego napływały sprzeczne meldunki dotyczące oddziałów sowieckich. Armia Czerwona udawała sprzymierzeńców idących na pomoc w walce z Niemcami lub podejmowała walkę z Wojskiem Polskim. W godzinach popołudniowych została przekazana w formie dyrektywy wiadomość ze Sztabu Naczelnego Wodza do polskich jednostek w sprawie działań wobec Sowietów. Marszałek Rydz-Śmigły nakazał kontynuację walki z Niemcami, natomiast z Sowietami kazał jej unikać. Ewentualny opór miał być stawiany, gdyby czerwonoarmiści sami zaatakowali polskich żołnierzy lub kazali im złożyć broń. Naczelny Wódz rozkazał również wycofać się wojskom polskim na Węgry lub Rumunię. W większości sytuacji żołnierze polscy byli zmuszeni prowadzić walkę z Sowietami lub oddać się do niewoli. Armia Czerwona zdecydowanie dążyła do rozbijania oddziałów polskich i pojedynczych żołnierzy oraz zajęcia terytorium<sup>85</sup>. Jedne z najbardziej zaciętych walk z sowieckimi najeźdźcami toczyły oddziały pod dowództwem gen. Wilhelma Orlik-Rueckemanna, staczając między innymi 40 potyczek i dwie bitwy pod Szackiem i Wytycznym. Do walk dochodziło również w obronie miast, z których najdłużej przed Sowietami broniło się Grodno. Jako ostatnie 5 października 1939 r. poddały się Sowietom jednostki dowodzone przez płk. Tadeusza Zieleniewskiego.

Wraz z oddziałami frontowymi na ziemie polskie był kierowany sowiecki aparat bezpieczeństwa. Na teren miast przybywały małe grupy funkcjonariuszy komunistycznych, organów nowej władzy – „rewkomów” (Komitetów Rewolucyjnych), a także grupy operacyjne NKWD. Do ich głównych zadań należała likwidacja polskiego aparatu państwowego, a następnie zastępowanie go nowymi organami władzy. NKWD miało także „oczyszczać” zajęte tereny z „obcych klasowo i niepewnych elementów”. Funkcjonariusze prowadzili również agitację wśród ludności ukraińskiej i białoruskiej, która miała pomóc Armii Czerwonej w rozprawie z „wrogami ludu”. Na zajętych obszarach likwidowano instytucje starostw, a na

---

<sup>85</sup> C. Grzelak, *Dziennik sowieckiej agresji...*, dz. cyt., s. 19.

ich miejsce organizowano nowe, tymczasowe zarządy miejskie czy komitety chłopskie. Utworzono również gwardię robotniczą, która miała na celu wyłapywanie polskich urzędników, policjantów czy żołnierzy ukrywający się w lasach przed Sowietami. Dokonywano samosądów, morderstw i rabunków, a zjawiska „walki klasowej” były popierane przez władze sowieckie<sup>86</sup>.

Armia Czerwona wkraczała na polskie Kresy Wschodnie z hasłami dotyczącymi „wyzwolenia ludu pracującego Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy”<sup>87</sup> od polskich obszarników i kapitalistów. Chciano w ten sposób wykorzystać zadrażnienia narodowościowe, które zazwyczaj były powiązane z konfliktami na płaszczyźnie społecznej. Ich celem miało być wzniecenie „rewolucji społecznej”. W ulotkach kolportowanych przez sowiecki aparat propagandowy namawiano Ukraińców i Białorusinów do pomszczenia krzywd ze strony „polskich panów”. Wraz z wejściem Sowietów nasilały się (z różnym natężeniem) wystąpienia mniejszości wobec ludności polskiej. W łagodniejszej formie objawiało się to w odmowie nakarmienia czy udzielenia gościny żołnierzom Wojska Polskiego lub uciekinierom z zachodu. W znacznie gorszej dochodziło do ataków zbrojnych, których ofiarami padali osadnicy wojskowi, cywile, uchodźcy czy żołnierze. Podłoże tych akcji w przypadku Ukraińców miało głównie charakter nacjonalistyczny, a Białorusinów społeczny<sup>88</sup>. Działania antypolskie były organizowane m.in. przez członków Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi czy Komunistycznej Partii Polski<sup>89</sup>. W przypadku mniejszości żydowskiej ich postawy były mocno zróżnicowane. Dla części Żydów wkroczenie wojsk sowieckich oznaczało ratunek przed niemieckim antysemityzmem. Ci reprezentanci mniejszości żydowskiej nie odczuwali przygnębienia z powodu upadku II Rzeczypospolitej, a nawet okazywali demonstracyjnie brak więzi z państwem polskim. Gorzej do nowej sytuacji odnosili się żydowscy właściciele większych i mniejszych przedsiębiorstw, nie mając pewności, co przyniesie nowa rzeczywistość.

---

<sup>86</sup> Na podstawie N.S. Lebediewa, *Rozstrzeliwania i deportacje ludności polskiej w ZSRR w latach 1939–1941*, „Niepodległość i Pamięć”, 5/2 (11), Warszawa 1998, s. 180–181.

<sup>87</sup> Określenia „Zachodnia Białoruś” i „Zachodnia Ukraina” w odniesieniu do ziem wschodnich II Rzeczypospolitej były stosowane przez władze sowieckie i ruch komunistyczny w okresie przedwojennym. Pojęcia „Zachodnia Ukraina” oraz „Zachodnia Białoruś”, o ile będą pojawiać się w dalszej części pracy, stosowane będą ze skrótem „tzw.” dla zaznaczenia, że były one narzucone przez sowieckiego okupanta i nie odpowiadały funkcjonującym w II Rzeczypospolitej określeniom tych terenów. Wyjątkiem będą tu cytowane dokumenty lub nazwy własne, gdzie podaje się oryginalną pisownię. Por. W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006, s. 8.

<sup>88</sup> E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998, s. 59–60.

<sup>89</sup> R. Wnuk, *Za pierwszego Sowietą. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939–czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, s. 19.

Najwięcej „entuzjastycznych” powitań Armii Czerwonej wśród mniejszości odbyło się w miejscach, gdzie znajdowali się działacze komunistyczni. Tam, gdzie ich zabrakło, powitania Armii Czerwonej nie były już tak huczne albo nawet nie było ich wcale. Ponadto samo „wystawne powitanie” wojsk sowieckich nie przesądzało o nastrojach całej społeczności danej wsi czy gminy – wśród danej mniejszości oprócz entuzjastów mogły być też osoby bierne lub wręcz wrogo nastawione do Sowietów, lecz bezradne w zaistniałej sytuacji<sup>90</sup>.

Sytuacja Polski po napaści sowieckiej zmieniła się w drastyczny sposób. Mniejszości ukraińska, białoruska czy żydowska, które walczyły w szeregach Wojska Polskiego, po 17 września dokonywały coraz liczniejszych dezercji, które miały miejsce także wśród żołnierzy polskiej narodowości. Walka z przeważającymi siłami wroga była skazana na niepowodzenie. Oddziały polskie wycofywały się w kierunku granic państw neutralnych, prowadząc zacięte potyczki z jednostkami Armii Czerwonej. Walki toczyły się do początku października. Oddziały polskie, powodując u Sowietów dosyć spore straty, również zapłaciły wysoką daninę krwi. Do niewoli trafiło ponad 240 tys. żołnierzy (w tym około 10 tysięcy oficerów) Wojska Polskiego<sup>91</sup>. Szczególnie duża liczba oficerów Wojska Polskiego dostała się do niewoli po złożeniu broni przez garnizon broniący Lwowa. Polscy jeńcy wojenni byli w dyspozycji NKWD. Było to ewidentne pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych, ponieważ opieka nad jeńcami należała do rządu i dowództwa sił zbrojnych państwa, które ich wzięło do niewoli. Około 42 tys. jeńców zostało przekazanych pomiędzy 24 października a 23 listopada 1939 r. stronie niemieckiej. Równocześnie III Rzesza przekazała Związkowi Sowieckiemu blisko 14 tys. jeńców<sup>92</sup>. Jeńcy polscy trafiali do obozów specjalnych<sup>93</sup> lub obozów pracy<sup>94</sup> rozmieszczonych na terytorium Związku Sowieckiego. W marcu 1940 r., sowieckie Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (KC WKP(b) podjęło decyzję o wymordowaniu polskich obywateli znajdujących się w obozach

---

<sup>90</sup> A. Kuleszewicz, *17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich w propagandzie radzieckiej oraz we współczesnym spojrzeniu Polaków i Białorusinów*, „Historia@Teoria”, nr 1 [7], 2018, s. 157–158.

<sup>91</sup> C. Grzelak, *Kresy w czerwieni...*, dz. cyt., s. 487.

<sup>92</sup> W czerwcu 1940 r. do niewoli sowieckiej dostali się obywatele polscy, którzy we wrześniu 1939 r. byli internowani w republikach bałtyckich, a które zostały zajęte w tym czasie przez Związek Sowiecki.

<sup>93</sup> Było to osiem obozów specjalnych dla jeńców wojennych w: Juchnowie, Juży, Kozielsku, Kozielszczyźnie, Orankach, Ostaszkowie, Putywlu i Starobielsku; Kozielsk i Putywel pełniły funkcję obozów rozdzielczych, głównie dla szeregowców. Na obóz dla oficerów wyznaczono Starobielsk, a dla policjantów, służby więziennej, żandarmerii i innych służb mundurowych – Ostaszków.

<sup>94</sup> Jesienią 1939 r. w obozach pracy rówieńskim, krzyworskim, jelenokarakubskim i zaporoskim znajdowało się około 26 tys. jeńców wojennych obywateli polskich.

jeńców wojennych oraz w więzieniach. W wyniku zbrodni katyńskiej śmierć poniosło ponad 21 tysięcy osób<sup>95</sup>.

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w tajnym protokole dodatkowym paktu Ribbentrop-Mołotow, 22 września 1939 r. rządy III Rzeszy oraz ZSRS ustanowiły tymczasową linię demarkacyjną wzdłuż Pisy, Narwi, Wisły i Sanu. Ostateczne uregulowanie nowej granicy niemiecko-sowieckiej zostało zatwierdzone 28 września 1939 r. w Moskwie, gdzie podpisano „traktat o granicach i przyjaźni”. Ustalona w nim granica między Niemcami i ZSRS przebiegała wzdłuż Pisy, Narwi, linii Ostrołęka–Treblinka, Bugu, linii Bełżec–Wisłok oraz Sanu. Po stronie sowieckiej znalazły się Białostoczczyzna oraz województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie. Wszystkie te tereny liczyły łącznie 190 tys. km<sup>2</sup>, z ludnością liczącą około 12 mln osób. Mniej więcej połowa przedwojennego terytorium II Rzeczypospolitej znalazła się pod okupacją niemiecką, a druga – pod okupacją sowiecką. Warto również wspomnieć, że część województwa wileńskiego została przekazana Litwie przez Związek Sowiecki w dniu 10 października 1939 r. W agresji na Polskę w 1939 r. uczestniczyła również Słowacja, której 21 listopada 1939 r. Niemcy przekazali część polskiego Spisza i Orawy.

### 2.2.2 Okupacja sowiecka 1939–1941

Zajęte przez Armię Czerwoną terytorium II Rzeczypospolitej zostało przyłączone do Białoruskiej SRS jako tzw. Zachodnia Białoruś oraz do Ukraińskiej SRS, w ramach tzw. Zachodniej Ukrainy. Do białoruskiej SRS przyłączono w całości województwa poleskie i nowogródzkie, województwo wileńskie bez powiatu wileńskiego i trockiego<sup>96</sup>, województwo białostockie bez włączonego do III Rzeszy powiatu suwalskiego, w całości powiat łomżyński oraz częściowo powiaty ostrołęcki i ostrowski z województwa warszawskiego. Natomiast do Ukraińskiej SRS przyłączono w całości województwa wołyńskie, stanisławowskie i tarnopolskie oraz centralną i wschodnią część województwa lwowskiego<sup>97</sup>. W grudniu 1939 r. w miejsce polskich województw utworzono sowieckie jednostki administracyjne – „obłasti”. Ukraińska SRR składała się z wołyńskiej, drohobyckiej, lwowskiej, stanisławowskiej,

---

<sup>95</sup> Na podstawie W. Materski, *Jeńcy wojenni i internowani w latach 1939–1941* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. T. Szarota, W. Materski, Warszawa 2009, s. 215–221.

<sup>96</sup> W październiku 1939 r. oddziały litewskie zajęły przekazane im przez Związek Sowiecki Wilno wraz z powiatami wileńskimi i trockim. W czerwcu 1940 r., gdy Armia Czerwona zajęła Litwę, wspomniane obszary zostały włączone do Litewskiej SRS.

<sup>97</sup> R. Wnuk, *Za pierwszego Sowietą. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939–czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, s. 21.

tarnopolskiej i rówieńskiej. W Białoruskiej SRR utworzono obłasc baranowicką, białostocką, brzeską, pińską i wilejską<sup>98</sup>.

W początkowym okresie okupacji władzę sprawowali dowódcy oddziałów Armii Czerwonej oraz NKWD. Następnie przystąpiono do formowania faktycznego aparatu władzy. W listopadzie 1939 r. Biuro Polityczne KP(b)B zatwierdziło władze partyjne na szczeblu obwodów (województw), tzw. biura operacyjne. Każde „biuro” składało się zazwyczaj z sześciu osób: czterech sekretarzy, przewodniczącego tymczasowego zarządu oraz naczelnika obwodowego NKWD. Ważną rolę pełniły również organizacje komsomolców, czyli młodzieżówki komunistycznej, która wraz z organizacją pionierów miała zadbać o „właściwe” postawy młodych ludzi i pozyskanie ich do „sowietyzacji” anektowanych obszarów<sup>99</sup>.

1 października 1939 r. Politbiuro KC WKP(b) podjęło uchwałę zawierającą szczegółowy program sowietyzacji podbitych ziem. 22 października 1939 r. zaplanowano przeprowadzenie „wyborów” do zgromadzenia narodowego Ukrainy i Białorusi. Miały one zatwierdzić przekazanie ziem obszarników komitetom chłopskim, zdecydować o charakterze władzy i włączeniu zajętych obszarów w skład ZSRS oraz nacjonalizacji banków i przemysłu ciężkiego<sup>100</sup>. Wybory te nie miały nic wspólnego z demokratycznym głosowaniem. Dla J. Stalina ich przeprowadzenie miało stanowić pozory „legalizacji” przyłączenia ziem polskich do ZSRS. Cel ten miały spełniać wybrane w wyborach Zgromadzenia Ludowe Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy – jako przedstawicielstwa społeczeństwa żyjącego na tych obszarach<sup>101</sup>. W marcu 1940 r. przeprowadzono wybory uzupełniające do rad najwyższych ZSRS oraz BSRS i USRS z anektowanych terenów II RP. Kandydatami do rad były osoby przedstawiane jako: „bojownicy przeciwko polskim obszarnikom i kapitalistom. Liczni z nich długie lata siedzieli w więzieniach, poddawani torturom i szyderstwom ze strony polskich strażników, pomagali Armii Czerwonej w jej wyzwolenicznych działaniach”<sup>102</sup>. W wyniku wyborów wybrano w przytłaczającej większości przedstawicieli mniejszości narodowych. Reprezentacja Polaków była symboliczna. „Wybory” miały na celu pokazać, że nowe władze sowieckie nie zamierzały dopuszczać udziału Polaków do jakichkolwiek stanowisk politycznych<sup>103</sup>.

---

<sup>98</sup> W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa...*, dz. cyt., s. 58.

<sup>99</sup> A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998, s. 91.

<sup>100</sup> N.S. Lebediewa, *Rozstrzeliwania i deportacje ludności polskiej w ZSRR w latach 1939–1941*, „Niepodległość i Pamięć”, 5/2 (11), Warszawa 1998, s. 183.

<sup>101</sup> W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>102</sup> Cyt. za: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>103</sup> Tamże, s. 105.



28 listopada 1939 r., Politbiuro KC WKP(b) zatwierdziło projekt Uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRS *O otrzymaniu obywatelstwa ZSRR przez mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Białorusi*. Według uchwały obywatelstwo sowieckie otrzymali obywatele polscy znajdujący się na terenie zachodnich obwodów USRR i BSRR w momencie wejścia tych obwodów w skład Związku Sowieckiego. W nadaniu obywatelstwa pominięto jednak jeńców polskich oraz osoby znajdujące się w więzieniach. Miesiąc później, 30 grudnia 1939 r., Rada Komisarzy Ludowych ZSRS podjęła decyzję o wprowadzeniu na zaanektowanych obszarach sowieckiego systemu paszportowego<sup>104</sup>. Paszportyzacja obywateli rozpoczęła się w lutym 1940 r. Akcja napotkała liczne trudności, ponieważ zbyt duża liczba osób podlegała paszportyzacji. Nieprzyjęcie paszportu groziło aresztowaniem i deportacją. Natomiast jego przyjęcie wiązało się m.in. z obowiązkiem służby wojskowej w Armii Czerwonej.

W trakcie okupacji sowieckiej dokonano również zmian o charakterze gospodarczym oraz prawno-organizacyjnym. Przebudowa systemu rolnego następowała etapami. Bezpośrednio po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski powszechnie występowały zjawiska rozgrabiania oraz żywiłowego podziału majątków państwowych, dworskich i kościelnych. Do końca 1939 r. wspomniane majątki zostały rozparcelowane przeważnie przez komitety gminne pomiędzy bezrolnych i małorolnych chłopów. Z ich podziału skorzystali przede wszystkim Ukraińcy i Białorusini. Wielkich właścicieli ziemskich, którymi byli przede wszystkim Polacy, pozbawiono źródeł utrzymania, nie wypłacono im nawet symbolicznego odszkodowania. Pozostałe gospodarstwa, które były np. w rękach polskich osadników, w zależności od lokalizacji ograniczono do 5–15 ha. Indywidualne gospodarstwa zostały obciążone licznymi świadczeniami oraz dostawami produktów rolnych. Przystąpiono również do stworzenia systemu kołchozów i sowchozów<sup>105</sup>. Nastąpiła nacjonalizacja fabryk oraz przedsiębiorstw, która rozpoczęła się w listopadzie 1939 r. Znacjonalizowane zakłady włączono do organizacyjnych struktur gospodarki ZSRS. Nacjonalizacja przemysłu oraz usług komunalnych

---

<sup>104</sup> W Związku Sowieckim od 1932 r. paszporty musiały posiadać osoby po ukończeniu 16. roku życia, zamieszkałe w miastach, osiedlach robotniczych i w pasie 7,5 km od granicy oraz zatrudnione w transporcie, w sowchozach i budownictwie (poza miejscem zamieszkania). Bez paszportu nie można było się przemieszczać po Związku Sowieckim. Osoby pozbawione przywileju posiadania paszportu były zwani „liszeńcami”. Warto tutaj przytoczyć słowa Pawła Poliana, który pisze, że „wprowadzenie 27 grudnia 1932 r. w ZSRR systemu paszportowego było uzasadnione przede wszystkim koniecznością rozładowania Moskwy, Leningradu, Charkowa i innych dużych miast oraz centrów przemysłowych z kontrrewolucyjnych, kułackich, kryminalnych i innych antyradzieckich i »zbędnych« elementów” (P. Polian, *Wbrew ich woli. Historia i geografia migracji przymusowych w Związku Radzieckim*, Gdańsk 2015, s. 93).

<sup>105</sup> Kołchozy były spółdzielniami produkcyjnymi. Tworzono je pod przymusem w okresie kolektywizacji rolnictwa w ZSRS. Ziemię (formalnie własność państwową, w praktyce użytkowaną przez chłopów) kołchozy otrzymały od państwa, budynki, inwentarz żywy, maszyny itp. były własnością kołchozów. Sowchozy, w odróżnieniu od kołchozów, były tworzone z ziemi zarekwirowanej dawnym wielkim właścicielom ziemskim w ramach reformy rolnej, a nie z należącej do indywidualnych, drobnych rolników.

uderzyła przede wszystkim w polskich i żydowskich przedsiębiorców oraz posiadaczy. Władze sowieckie dokonały przejęcia polskich banków. Pod koniec 1939 r. wycofano z obiegu polskie złotówki, zastępując je rublem. Kurs wymiany waluty był bardzo niekorzystny dla Polaków, ponieważ wynosił 1 złoty = 1 rubel, gdy przed wybuchem II wojny światowej wynosił on 1 zł = 3,3 rubla. Ustalono nowe zasady dotyczące sfery płac, emerytur, podatków, sądownictwa itp.<sup>106</sup>.

Ludność polska i mniejszości narodowe zamieszkujące tereny anektowane do Związku Sowieckiego od samego początku zostały objęte programem represyjno-eksterminacyjnym. Głównym celem terroru sowieckiego było usunięcie grup ludności i osób uznawanych za wrogów sowieckiego ustroju. Represje były prowadzone wobec polskiego ziemiaństwa, inteligencji oraz duchowieństwa. Za ich realizację był odpowiedzialny sowiecki aparat bezpieczeństwa, który korzystał z rozwiązań stosowanych w całym ZSRS. Funkcjonariusze NKDW i podlegli im współpracownicy przeprowadzali rewizje domów w celu poszukiwania broni. Dokonywano zatrzymań pod najbardziej błahymi pretekstami, kierując masę osób do aresztów i więzień. Zakłady penitencjarne w żaden sposób nie były przygotowane na przyjęcie takiej ilości osób<sup>107</sup>. Łącznie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. aresztowano ok. 120 tys. osób, z czego 40% stanowili Polacy; wśród aresztowanych znalazła się także liczna grupa Ukraińców i Żydów.

Więzienia i areszty były lokowane w przedwojennych zakładach penitencjarnych, magazynach, budynkach użyteczności publicznej. Pobyt w areszcie miał charakter tymczasowy, do momentu przekazania osoby do więzienia śledczego. W areszcie osoby były poddawane szczegółowej rewizji, odbierano im przedmioty osobiste, dokumenty tożsamości. Następnie aresztowanego strzyżono na łyso i odprowadzano do celi. Same cele były bardzo zatłoczone, a warunki w nich panujące urągały ludzkiej godności. Panowały zaduch i smród, a za ubikację służyło wiadro postawione w kącie celi<sup>108</sup>.

Po aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu następowały kilkumiesięczne przesłuchania, które w większości przypadków kończyły się wydaniem wyroku skazującego. Obywatele polscy byli skazywani z kodeksu karnego RFSSR z 1926 r., z artykułu 58, który zawierał czternaście punktów obejmujących „przestępstwa państwowe”, takie jak szpiegostwo, terror, powstanie zbrojne czy antysowiecka propaganda i agitacja. Po wydaniu wyroku

---

<sup>106</sup> Por. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 128–170.

<sup>107</sup> Szerzej na ten temat, zob. J. Supady, *Warunki w więzieniach funkcjonujących na ziemiach polskich pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941* [w:] *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941). Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2003, s. 95–105.

<sup>108</sup> A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 279–280.

tworzono transporty więźniów, których wysyłano do łagrów. Polacy trafiali do 40 różnych systemów obozowych Głównego Urzędu Spraw Wewnętrznych i Kolonij, czyli Głównego Zarządu Poprawczych Obozów Pracy (GUŁag)<sup>109</sup>, składających się z 2,5 tys. łagpunktów (pojedynczych obozów). Polscy więźniowie pracowali w kopalni rud metali lekkich, przy wyrębach lasu, budowie linii kolejowych, w fabrykach czy rafineriach ropy naftowej<sup>110</sup>.

Jak słusznie zauważa Rafał Wnuk, terror:

choć powszechny, nie był „ślepy”. Dotykał on tych grup społecznych na których opierał się polski system państwowy lub wokół których mogłyby krystalizować się opór społeczny. [...] Masowe represje w połączeniu z wszechobecnym donosicielstwem prowadziły do rozbicia starych więzi społecznych, a jednocześnie nie pozwalały na tworzenie nowych. Wyalienowane jednostki nie były w stanie przeciwstawić się sowieckiej maszyni państwowej<sup>111</sup>.

Sowiecki terror na masową skalę pokazał swoje złowrogie oblicze w postaci czterech deportacji z lat 1940–1941. Masowymi deportacjami objęto środowiska, które sowiecki aparat represji uznał za szczególnie niebezpieczne wobec komunistycznej władzy.

### 2.2.3 Podsumowanie

Podsumowując politykę sowiecką wobec okupowanej Polski w latach 1939–1941, można ją podzielić na dwa etapy. Pierwszy, obejmujący okres od września 1939 r. do czerwca 1940 r., był czasem ścisłej realizacji porozumienia niemiecko-sowieckiego. W tym czasie władza sowiecka, zmierzała do likwidacji i usunięcia osób oraz instytucji związanych z państwowością polską. Realizacja tego celu była prowadzona poprzez reformy administracyjne, polityczne i społeczne. Działania te miały się przyczynić do głębokiej sowietyzacji byłych terenów II Rzeczypospolitej. Drugi etap (od czerwca 1940 r. do czerwca 1941 r.) był powiązany z zmieniającą się sytuacją wojenną. III Rzesza, odnosząc liczne sukcesy militarne, stanowiła coraz większe zagrożenie dla interesów sowieckich. Realna stała się możliwość nieuchronnego konfliktu z dotychczasowym sojusznikiem oraz podjęcia współpracy z aliantami. Władze sowieckie były skłonne do pozyskania takich środowisk i ludzi,

---

<sup>109</sup> GUŁag – w Związku Sowieckim był to organ zarządzający w latach 1934–56 obozami sowieckimi (łagami). Do 1946 r. wydział podlegał NKWD, następnie MSW ZSRS.

<sup>110</sup> S. Kalbarczyk, *Wykaz łagrów sowieckich – miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943*, cz. I, Warszawa 1993, s. 12–16.

<sup>111</sup> R. Wnuk, *Za pierwszego Sowietu. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939–czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, s. 31.

którzy byliby im pomocni w realizacji obecnych i powojennych zamierzeń wobec Polski, pod „opieką” Związku Sowieckiego. Ze strony sowieckiej uczyniono w tym czasie mniejsze lub większe gesty „propolskie”<sup>112</sup>, które stały w sprzeczności wobec postanowień traktatu Ribbentrop-Mołotow<sup>113</sup>. Odrodzenie stosunków polsko-sowieckich miało nastąpić wraz z atakiem III Rzeszy na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r.

## 2.3. Masowe deportacje ludności polskiej w latach 1940–1941

### 2.3.1 Ogólna charakterystyka migracji przymusowych w Związku Sowieckim do 1939 r.

Przymusowe przesiedlenia, objawiające się w różnych formach, były stosowane przez władze sowieckie od początku istnienia Związku Sowieckiego. Pierwsze lata rządów bolszewików w Rosji Sowieckiej były naznaczone zsyłkami Kozaków czy kułaków<sup>114</sup>, którzy stanowili przeszkodę na drodze do sowietyzacji kraju<sup>115</sup>. Jednakże na masową skalę przymusowe zsyłki zaczęto realizować w latach 30. XX wieku, za rządów J. Stalina. Wytworzono wówczas podstawę organizacyjną do przeprowadzania deportacji, która była związana z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa<sup>116</sup>. W tym okresie zostały przeprowadzone zsyłki kułaków (w latach 1930–1933) czy masowe przesiedlenia (mające charakter etniczny) takich narodowości, jak Polacy i Niemcy z Ukrainy, Koreańczycy z Dalekiego Wschodu, Finowie z obwodu leningradzkiego, Irańczycy z pogranicza sowiecko-perskiego (realizowane w latach 1935–1937). W latach 1940–1941 nastąpiły masowe deportacje ludności zamieszkującej ziemie inkorporowane przez Związek Sowiecki w wyniku współpracy z III Rzeszą: wschodnią II Rzeczpospolitą, republiki nadbałtyckie, Mołdawię<sup>117</sup>. W kolejnych podrozdziałach zostaną przedstawione okoliczności oraz przebieg czterech deportacji obywateli polskich z lat 1940–1941.

---

<sup>112</sup> Przykładowo wyłącznie z fizycznej likwidacji części oficerów polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie czy Starobielsku.

<sup>113</sup> Na podstawie E. Kowalska, *Przeżyć...* dz. cyt. s. 55–56.

<sup>114</sup> Kułak – słowo o znaczeniu pejoratywnym, określające bogatego chłopca. Propagandowy wizerunek kułaka jako wyzyskiwacza biedoty wiejskiej i politycznego wroga partii komunistycznej był szeroko wykorzystywany w Związku Sowieckim.

<sup>115</sup> Szerzej na temat migracji przymusowych w Związku Sowieckim przed 1939 r. zob. P. Polian, *Wbrew ich woli...*, dz. cyt., s. 53–103.

<sup>116</sup> K. Kość-Ryżko, *Doświadczenie wywózki i życia na zesłaniu w relacjach Polaków wywiezionych z Kresów w latach 1940–1941*, „Studia Biura Analiz Sejmowych”, nr 2(34) Warszawa 2013, s. 27

<sup>117</sup> Na podstawie S. Ciesielski, *Masowe deportacje w ZSRR — charakterystyka wybranych aspektów zjawiska*, „Dzieje Najnowsze” R. XXXIII, Warszawa 2001, s. 29.

### 2.3.2 Przygotowania władz sowieckich do deportacji Polaków

Deportacje Polaków w latach II wojny światowej miały złożone przyczyny, które można określić jako: polityczne – pozbycie się domniemanych i faktycznych wrogów reżimu komunistycznego; ekonomiczne – uzyskanie darmowej siły roboczej czy bezpieczeństwa – zastraszenie społeczeństwa na okupowanych ziemiach. Poza tymi celami istotne było również pozbawienie oparcia działającej w terenie partyzantki oraz uniemożliwienie jej dalszego rozwoju<sup>118</sup>. Realizacja przymusowych wysiedleń ludności polskiej odbywała się etapami w latach 1940–1941 i była realizowana przez NKWD, które ściśle i dokładnie wykonywało decyzję władz: Biura Politycznego KC WKP (b) i Rady Komisarzy Ludowych (RKL) ZSRS<sup>119</sup>.

Przygotowania do pierwszej masowej deportacji Polaków zamieszkujących terytoria II Rzeczypospolitej okupowane przez Związek Sowiecki rozpoczęły się 10 października 1939 r. W tym dniu ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Pawłowicz Beria skierował pismo do Iwana Aleksandrowicza Sierowa (ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRR) oraz Ławrientija Fomicza Canawy (ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białoruskiej SRR) w sprawie przeprowadzenia ewidencji członków „Związku Osadników”<sup>120</sup> na tzw. Zachodniej Ukrainie i tzw. Zachodniej Białorusi, określając ich mianem: „wojskowo-policyjnej agentury rządu polskiego, stanowiąc[ej] w dalszym ciągu poważną bazę dla działań kontrrewolucyjnych”<sup>121</sup>. Ewidencja miała na celu ustalenie szczegółowej liczby osadników, założenie na nich kwestionariuszy ewidencyjnych oraz objęcie stałą obserwacją. W dwa miesiące później, 5 grudnia 1939 r., Uchwałą nr 2010–588ss Rada Komisarzy Ludowych ZSRS zleciła:

- 1.) Przeprowadzenie wysiedlenia wszystkich zamieszkałych na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie osadników wraz z rodzinami i wykorzystanie ich przy wyrębach lasów [będących w gestii] Ludowego Komisariatu Przemysłu Drzewnego ZSRS, w porozumieniu z tym ostatnim.
- 2.) Najbardziej niebezpiecznych spośród wysiedlanych, co do których uzyska się materiały o ich antysowieckiej i kontrrewolucyjnej działalności w przeszłości lub obecnie, należy aresztować, a ich sprawy przekazać do Kolegium Specjalnego<sup>122</sup>.

---

<sup>118</sup> D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005, s. 208

<sup>119</sup> *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, red. V. Komogorov, Warszawa 2003, s. 25.

<sup>120</sup> Centralny Związek Osadników Wojskowych (CZOW) – związek powołany w marcu 1922 roku w Warszawie przez osadników wojskowych na Kresach Wschodnich, którzy osiedli tam na mocy ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego.

<sup>121</sup> *Deportacje obywateli polskich...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>122</sup> Tamże, s. 713.

Po ogłoszeniu uchwały NKWD opublikowało szczegółowe wytyczne dotyczące planowanej akcji, które zostały przekazane I. Sierowowi i Ł. Canawie. Tereny zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, zamieszkałe przez osadników, zostały podzielone na odcinki operacyjne. Każdy z nich obejmował 250–300 rodzin osadniczych. Na terenie każdego odcinka operacyjnego została utworzona trójka operacyjna z naczelnikiem oddziału powiatowego UNKWD<sup>123</sup> na czele lub ze specjalnie oddelegowanymi funkcjonariuszami operacyjnymi z obwodowego UNKWD. Na odcinkach operacyjnych miały działać grupy operacyjne składające się z trzech osób. Każda grupa miała być odpowiedzialna za wysiedlenie 2–3 rodzin osadników. Zalecano, aby grupy operacyjne kierowały się do rodzin osadników o świcie (między 2.00 a 6.00 nad ranem), informując na miejscu o wysiedleniu. Rodziny miały otrzymać określony czas na spakowanie niezbędnych rzeczy do podróży, a cały pozostały majątek miał zostać pozostawiony do dyspozycji miejscowych władz.

Deportowanych miano kierować do wyznaczonej wcześniej stacji kolejowej lub punktu zbornego, by tam oczekiwali na dalszy transport<sup>124</sup>. Transport osadników miał odbywać się w wagonach kolejowych, w których należało ulokować 25 osób wraz z ich rzeczami. Jeden transport miał liczyć 55 wagonów (w tym jeden wagon osobowy dla konwoju i obsługi medycznej oraz izolatka), które miały być odpowiednio przystosowane do transportu osób. Deportowani, według instrukcji NKWD, mieli otrzymywać raz dziennie gorący posiłek i po 800 g chleba na osobę<sup>125</sup>.

Prace nad przygotowaniem pierwszej operacji wysiedlenia odbywały się pod czujnym patronatem Stalina. Dwukrotnie – 19 i 25 grudnia 1939 r. przesyłał on Berii swoje notatki ze wskazówkami<sup>126</sup>. Poza Stalinem i Bериą osobami bezpośrednio odpowiedzialnymi za decyzję o przeprowadzeniu akcji wysiedleńczych był Wiaczesław Mołotow oraz inni członkowie RKL ZSRS. Koordynatorami całości akcji na szczeblu państwowym byli: szef NKWD, Beria, jego zastępca Wsiewołod Nikołajewicz Mierkułow oraz Naczelnik Zarządu Administracyjno-Gospodarczego NKWD Bogdan Zacharewicz Kobułow. W republikach, z których przeprowadzano deportację, akcją na szczeblu centralnym koordynowali wspomniani wcześniej szefowie NKWD: dla Ukraińskiej SRR – I. Sierow; dla Białoruskiej SRR –

---

<sup>123</sup> UNKWD – Zarząd (lokalny, republikański) NKWD; ros. *управление*.

<sup>124</sup> *Deportacje obywateli polskich ...*, dz. cyt., s. 49–54.

<sup>125</sup> A. Głowacki, *Sowietci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 321. Założenia i ich ostateczna realizacja były jednak skrajnie różne. Szerzej ta kwestia została omówiona w rozdziale III niniejszej pracy.

<sup>126</sup> Cyt. za S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, „Prace Historyczne” XII, Wrocław 1994, s. 36–37.

Ł. Canawa. Podpisy wymienionych wyżej osób znajdują się na wszystkich najważniejszych dokumentach dotyczących przeprowadzenia deportacji<sup>127</sup>.

Główny etap przygotowań kończyło wydane 29 grudnia 1939 r. postanowienie nr 2122–617ss, w którym znalazły się następujące dokumenty:

1. *Instrukcja Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS o porządku przesiedlania polskich osadników z zachodnich obwodów USRS i BSRS,*
2. *Regulamin osad specjalnych i zasady zatrudniania osadników wysiedlanych z zachodnich obwodów USRS i BSRS*
3. *Etaty rejonowych i posiołkowych<sup>128</sup> Komendantur NKWD w osadach o charakterze specjalnym.*

Instrukcje podpisał Beria, potwierdził kierownik Wydziału Osadnictwa Pracy GUŁag NKWD, Michaił Wieniaminowicz Konradow. Dokumenty zawierały szczegółowe informacje dotyczące tego, co mogli zabrać ze sobą wysiedleni, określały zasady przewozu, zapewniały dostarczenie odpowiedniej opieki medycznej oraz gorących posiłków w trakcie transportu oraz regulowały warunki osiedlenia i obowiązki zesłanych deportowanych w Związku Sowieckim<sup>129</sup>. Zaplanowano, że deportowani będą wykonywać prace przy wyrębie lasu – przeważnie na północy części europejskiej Rosyjskiej FSRS<sup>130</sup>, Uralu oraz na Syberii. Osoby te miały zamieszkać w osadach specjalnych, podlegających ministerstwu leśnictwa<sup>131</sup>.

Na mocy specjalnego rozkazu Berii z 9 stycznia 1940 r. utworzono centralną komisję nadzorującą przygotowania do operacji. W jej skład weszli: W. Mierkułow, Wasilij Wasiljewicz Czernyszow, B. Kobułow i Siergiej R. Milsztejn. Zadaniem komisji był odbiór przygotowanych przez zarządy obwodowe NKWD USRS i BSRS spisów osób podlegających deportacji. Na szczeblu obwodów sformowano 11 specjalnych trójek operacyjnych pod kierownictwem naczelników Zarządów Obwodowych NKWD. Podlegały im tzw. odcinkowe (rejonowe) trójki operacyjne, w skład których wchodziłi naczelnicy rejonowych zarządów NKWD, milicji oraz sekretarze rejonowych komitetów WKP(b). Organem „wykonawczym” najniższego szczebla była grupa operacyjna złożona z pracownika operacyjnego NKWD,

---

<sup>127</sup> D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 51

<sup>128</sup> Posiołek (ros.) – osada, mała miejscowość, wieś.

<sup>129</sup> Cyt. za D. Boćkowski, *Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRS (1939–1941)*, „Biuletyn IPN”, nr. 1–2, Warszawa 2011, s. 153.

<sup>130</sup> FSRS – Federacyjna Socjalistyczna Republika Sowiecka.

<sup>131</sup> P. Polian, *Wbrew ich woli...*, dz. cyt., s. 104.

milicjanta, żołnierza wojsk NKWD, przedstawiciela tzw. aktywu radziecko-partyjnego i osoby odpowiedzialnej za opis i przejęcie majątku wysiedlanych rodzin<sup>132</sup>. Dokładne spisy osób, które podlegały deportacji, zostały przygotowane do końca stycznia 1940 r. W przeprowadzenie operacji zaangażowano prawie 10 tysięcy osób – czekistów<sup>133</sup>, czerwonarmistów i milicjantów<sup>134</sup>.

Pierwsza deportacja obywateli polskich planowana była najprawdopodobniej na pierwszą połowę stycznia, a transporty z deportowanymi miały dotrzeć na miejsce przeznaczenia w początku lutego 1940 r. Nie jest znany powód opóźnienia, ale jak zauważa Daniel Boćkowski: „najpewniej nie zdołano przez tak krótki czas, jaki pozostał od momentu wydania ogólnego rozkazu o przesiedleniach ludności, skoordynować wszystkich niezbędnych działań do tak zorganizowanej akcji wysiedlania”<sup>135</sup>. Ostatecznie pierwsza masowa deportacja Polaków miała miejsce w nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. Warto wspomnieć, że pogłoski o jej planowanym przeprowadzeniu krążyły już od listopada 1939 r., a opóźnienie mogło wiązać się także z wybuchem wojny sowiecko-fińskiej (od 30 listopada 1939 r.) i poważnymi problemami Armii Czerwonej, które wówczas wystąpiły.

### 2.3.3 Pierwsza deportacja – luty 1940 r.

I deportacja, przeprowadzona w nocy z 9 na 10 lutego 1940 r., dotknęła przede wszystkim byłych osadników wojskowych (w większości uczestników wojny z bolszewikami), służby leśnej, uciekinierów z Rosji po wojnie domowej i przejęciu władzy przez bolszewików. Jako osadnicy zostali również potraktowani chłopci, którzy otrzymali ziemię w wyniku parcelacji lub samodzielnego nabycia<sup>136</sup>. Wszystkie osoby wywiezione z Kresów Wschodnich, określanych w nomenklaturze sowieckiej jako Zachodnia Białoruś i Ukraina, w ramach pierwszej deportacji były w sowieckiej terminologii nazywane „spiecpieriesielency-osadniki”, rzadziej „bywyszyje polskije osadniki” i „lesniki”<sup>137</sup>.

---

<sup>132</sup> Cyt. za S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie ...*, dz. cyt., s. 37–38.

<sup>133</sup> Czeka – akronim nazwy tajnej policji w Rosji sowieckiej w latach 1917–1922. Jej pierwszym dowódcą był Feliks Dzierżyński.

<sup>134</sup> E. Mironowicz, *Zmiany struktury narodowościowej w zachodnich obwodach Białorusi w latach 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z. 20, Białystok 2003, s. 199.

<sup>135</sup> D. Boćkowski, *Jak piskłeta z gniazd... Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Warszawa–Wrocław, s. 36.

<sup>136</sup> D. Boćkowski, *Deportacje ludności polskiej...*, „Biuletyn IPN” nr 1–2, 2011, Warszawa 2011, s. 154.

<sup>137</sup> A. Gurjanow, *Cztery deportacje 1940–1941*, „Karta – Niezależne Pismo Historyczne”, nr 12, Warszawa 1994, s. 122. W sprawie sowieckiej terminologii dotyczących deportowanych warto w tym miejscu przytoczyć słowa S. Ciesielskiego: „W zależności od faktycznych i formalnych przesłanek deportacji i przyświecających jej celów ludzie dotknięci tą formą represji uzyskiwali różny status. W nomenklaturze NKWD pojawiały się następujące określenia deportowanych: »trudposielency« (brak tu dobrego polskiego odpowiednika), »spiecposielency« (specjalni osiedleńcy), »spiecpieriesielency« (specjalni przesiedleńcy), »ssylnoposielency« (zesłani na osiedlenie),



Deportacja objęła 17 206 rodzin (89 062 osób) z tzw. Zachodniej Ukrainy oraz 9 584 rodzin (50 732 osób) z tzw. Zachodniej Białorusi. Łącznie deportowano 26 790 rodzin, liczących 139 794 osób<sup>138</sup>. Polacy stanowili w tej grupie 81,7%, Ukraińcy 8,8%, Białorusini 8,1%. Deportowanych rozsiadano w 115 osiedlach w 21 obwodach, krajach i republikach autonomicznych Rosyjskiej FSRS oraz w Kazachstanie<sup>139</sup>. Największe skupiska przesiedlonych w lutym 1940 r. znajdowały się w obwodzie archangielskim, w Kraju Krasnojarskim, w obwodzie swierdłowskim i irkuckim, w Komi ASRR oraz w obwodzie mokotowskim. Wśród wysiedlonych (według stanu na 1 kwietnia 1941) 27,7% stanowili mężczyźni (powyżej 16 roku życia), 28,7% – kobiety, 8,6% – dzieci w wieku 14–16 lat i 35% – dzieci do 14 lat<sup>140</sup>.

### 2.3.4 Druga deportacja – kwiecień 1940 r.

Przygotowania do przeprowadzenia II deportacji nastąpiły w marcu 1940 r. Beria skierował kolejną dyrektywę do Sierowa i Canawy, w której zapisano:

NKWD ZSRS poleca przeprowadzić do 15 kwietnia br. wysiedlenie do rejonów Kazaskiej SRS na okres 10 lat wszystkich członków rodzin byłych oficerów Wojska Polskiego, policjantów, strażników więziennych, żandarmów, pracowników wywiadu, byłych obszarników, fabrykantów i wysokich urzędników byłego polskiego aparatu państwowego, przebywających w obozach dla jeńców wojennych i więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi<sup>141</sup>.

Beria nakazał ponadto do 30 marca 1940 r. przygotować dokładną ewidencję wszystkich osób skierowanych na deportację, podkreślając, że: „za członków rodzin należy uważać żonę, dzieci, a także rodziców, braci i siostry w przypadku, jeśli zamieszkują oni razem z rodziną aresztowanego czy jeńca wojennego”<sup>142</sup>. Osoby wywiezione podczas drugiej deportacji określano przeważnie mianem „administratiwno-wysłannyje” lub rzadziej „spiecpieriesielency”. „Administratiwno-wysłannyje” w 1940 r. rozmieszczeni zostali tylko w Kazachstanie, i to nie w „spiecpiołkach”<sup>143</sup> (w przeciwieństwie do deportacji pierwszej

---

»ssylnyje« (zesłani) i »wysłannyje« lub »administratiwno-wysłannyje« (wysiedleni, wysiedleni w trybie administracyjnym)” (S. Ciesielski, *Masowe deportacje w ZSRR...*, dz. cyt., s. 40).

<sup>138</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie ...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>139</sup> Miejscami osiedlenia były Kazaska SRR, Baszkirska ASRR, Komi ASRR, Kraj Altajski, Kraj Krasnojarski oraz następujące obwody RFSRS: archangielski, czelabiński, czałowski, gorkowski, irkucki, iwanowski, jarosławski, kirowski, mołotowski, nowosybirski, omski, swierdłowski, wołogodzki.

<sup>140</sup> S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2000, s. 14.

<sup>141</sup> *Deportacje obywateli polskich...*, s. 355.

<sup>142</sup> Tamże, s. 355.

<sup>143</sup> *Spiecpiołek* (ros.) – sowiecki obóz przeznaczony na miejsce do zasiedlenia przez ludność deportowaną.

i trzeciej), ale przede wszystkim w kołchozach i sowchozach<sup>144</sup>. Warto zaznaczyć różnicę między sytuacją osadników i leśników deportowanych w lutym a sytuacją kontyngentu przesiedlonego w kwietniu 1940 r. Pierwsi zostali wysłani do przydzielonych im miejsc pracy, drudzy zaś musieli samodzielnie znaleźć źródło utrzymania<sup>145</sup>.

10 kwietnia 1940 r. RKL ZSRS uchwałą nr 497–177ss zatwierdziła instrukcję o trybie wysiedlania osób, które miały zostać deportowane, i zdecydowała o rozpoczęciu akcji deportacyjnej w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r.<sup>146</sup> W ramach kwietniowej deportacji do Kazachskiej SRR zostało przesiedlonych około 61 tys. osób. Deportowanych rozsielono w obwodach: aktiubińskim, akmolińskim, kustanajskim, pawłodarskim, pietropawłowskim i semipałatyńskim. Około 58% (36 729 osób) wysiedlonych skierowano do kołchozów, 28% (17 923 osób) do sowchozów, pozostałych (ok. 8 tys.) umieszczono w osiedlach robotniczych różnych przedsiębiorstw przemysłowych<sup>147</sup>. Łącznie deportowano około 61 tys. osób<sup>148</sup>.

### **2.3.5 Trzecia deportacja – czerwiec 1940 r.**

Przygotowania do trzeciej deportacji rozpoczęły się 2 marca 1940 r., a miała ona dotyczyć uchodźców pochodzących z Polski centralnej i zachodniej, którzy we wrześniu 1939 r. uciekając przed wojskami niemieckimi, zostali na wschodnich terytoriach II Rzeczypospolitej. W zdecydowanej większości były to osoby narodowości żydowskiej. Osoby te określano jako „spiecpieriesielieńców-bieżeńców”, to znaczy uchodźców z terenów okupacji niemieckiej<sup>149</sup>. 7 marca 1940 r. Beria wydał specjalną dyrektywę, która miała na celu zewidencjonowanie w terminie 15 dni wszystkich „bieżeńców”, którzy zgłosili chęć wyjazdu do Niemiec. W czerwcu 1940 r. zakończyła pracę niemiecka komisja, która przyjmowała indywidualne podania obywateli o możliwość przesiedlenia się na tereny kontrolowane przez Niemców<sup>150</sup>. Wraz z końcem jej działalności, 10 czerwca 1940 r., Beria przesłał kolejną dyrektywę, nakazując przeprowadzić powtórny ewidencjonowanie „bieżeńców”, którzy nie zostali przyjęci przez Niemców. Akcję wysiedlenia zaplanowano na 29 czerwca 1940 r.<sup>151</sup>

Trzecia deportacja dotknęła co najmniej 80 653 osoby: 22 879 z tzw. Zachodniej Białorusi i 57 774 z tzw. Zachodniej Ukrainy. Wśród „bieżeńców” 84,6% stanowili Żydzi, 11%

---

<sup>144</sup> A. Gurjanow, *Cztery deportacje 1940–1941...*, dz. cyt. s. 122.

<sup>145</sup> *Deportacje Polaków i obywateli polskich do Kazachstanu w latach 1936–1941. Dokumenty ze zbiorów Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu*, wstęp i oprac. D. Panto, Gdańsk 2019, s. 25

<sup>146</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ...*, dz. cyt., s. 63.

<sup>147</sup> Tamże, s. 64.

<sup>148</sup> A. Gurjanow, *Cztery deportacje 1940–1941...*, dz. cyt. s. 125.

<sup>149</sup> Tamże, s. 122.

<sup>150</sup> P. Polian, *Wbrew ich woli...*, dz. cyt., s.106.

<sup>151</sup> *Deportacje obywateli polskich...* dz. cyt., s. 567.

Polacy, 2,3% Ukraińcy i 0,2% Białorusini<sup>152</sup>. W grupie deportowanych znalazło się 29 437 mężczyzn i 26 459 kobiet, co stanowiło łącznie 73,48% deportowanych. Liczba zesłanych dzieci wynosiła 20 172 (4131 dzieci w wieku od 14 do 16 lat i 16 041 dzieci poniżej 14. roku życia), co wynosiło 26,52% ogółu „bieżeńców”<sup>153</sup>. „Bieżeńcy” zostali wysiedleni do 14 obwodów, krajów i republik autonomicznych Rosyjskiej FSRS i rozmieszczeni tam w 251 osiedlach, podlegających 158 komendanturom NKWD<sup>154</sup>. Położenie „bieżeńców” mimo formalnie identycznego statusu jak u „spieczpriesielency-osadników”, było nieco lepsze od tych ostatnich. Wynikało to z faktu, że osadnicy byli traktowani jako „wrogowie” państwa sowieckiego, natomiast „bieżeńcy” jako „internowani emigranci”. W związku z tym dysponowali nieco lepszymi warunkami mieszkaniowymi, mieli też lepsze zaopatrzenie w żywność i odzież zimową<sup>155</sup>.

Do czerwca 1940 r. ze wschodnich województw II RP deportowano ogółem ok. 150 tys. polskich uchodźców, którzy po 17 września 1939 r. znaleźli się na terenach kontrolowanych przez Armię Czerwoną<sup>156</sup>.

### **2.3.6 Czwarta deportacja – czerwiec 1941 r.**

Ostatnia, czwarta deportacja miała miejsce w maju i czerwcu 1941 r. Komitet Centralny WKP(b) oraz RKL ZSRS podjęły 14 maja 1941 r. uchwałę nr 1299–526ss o aresztowaniu i skierowaniu na zsyłkę w dalekie rejony ZSRS na dwadzieścia lat członków rodzin uczestników kontrrewolucyjnych organizacji ukraińskich i polskich. Na jej podstawie Beria wydał 21 maja 1941 r. zarządzenie „o wysiedleniu społecznie obcych elementów z republik nadbałtyckich, Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Mołdawii”<sup>157</sup>. Deportacja objęła ludność ze środowisk inteligenckich, kolejarzy, pozostałych uchodźców, rodziny osób aresztowanych w czasie drugiego roku okupacji, wykwalifikowanych robotników oraz rzemieślników.

Akcja była prowadzona na okupowanych terytoriach II Rzeczypospolitej, ale również Litwy, Łotwy, Estonii i Mołdawii. Objęte nią były szczególnie tereny Białostoczczyzny,

---

<sup>152</sup> S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>153</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2004, s. 234.

<sup>154</sup> Miejscami osiedlenia były Jakucka ASRR, Komi ASRR, Maryjska ASRR, Kraj Altajski, Kraj Krasnojarski oraz obwody RFSRS: archangielski, czelabiński, gorkowski, irkucki, mołotowski, nowosybirski, omski, swierdłowski i wołogodzki.

<sup>155</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, dz. cyt., s. 228.

<sup>156</sup> D. Boćkowski, *Deportacje ludności polskiej...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>157</sup> Tamże.

Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny<sup>158</sup>. Deportacja przebiegała w kilku fazach od maja do czerwca 1941 r. Ludność tzw. Zachodniej Ukrainy wysiedlono 22 maja 1941 r., a tzw. Zachodniej Białorusi w nocy 19/20 czerwca 1941 r. Osoby deportowane były nazywane „zsylnoposielieńcami” („zesłanymi na osiedlenie”). W ich przypadku określano czas zesłania – dwadzieścia lat. Zesłanie na osiedlenie było karą, którą mogły wymierzać sądy lub Narada Specjalna NKWD. „Zsylnoposielieńcy” deportowani do wyznaczonego przez organa NKWD rejonu mieli tam prawo samodzielnego wyboru miejsca zamieszkania. Zesłańcy obowiązani byli „zajmować się pracą społecznie użyteczną”, musieli regularnie meldować się co pewien czas w miejscowej placówce NKWD<sup>159</sup>. Miejscami docelowymi dla deportowanych był m.in. obwód nowosybirski, Kraj Ałtajski, Kraj Krasnojarski oraz Kazachska SRR<sup>160</sup>. Ogółem z terenów Kresów Wschodnich, państw bałtyckich, Północnej Bukowiny i Besarabii deportowano ok. 87 tysięcy osób. Czwarta deportacja objęła około 37–44 tysięcy obywateli polskich. 11–12 tysięcy pochodziło z tzw. Zachodniej Ukrainy, 20–24 tysiące z tzw. Zachodniej Białorusi oraz 3–9 tysięcy z Litwy<sup>161</sup>.

### 2.3.7 Inne, przeprowadzone na mniejszą skalę deportacje w latach 1939–1941

Poza czterema głównymi deportacjami miały także miejsce pomniejsze wywózki obywateli polskich. Na początku marca 1940 r. rząd sowiecki podjął decyzję o wysiedleniu ludności z 800-metrowego pasa granicznego, który obejmował nowe granice państwowe Związku Sowieckiego po wrześniu 1939 r. W przypadku mieszkańców tzw. Zachodniej Białorusi operacja ta objęła ok. 35,3 tys. osób, a na tzw. Zachodniej Ukrainie – ok. 103 tys. osób. Część z tych osób osiedlono w granicach tych samych wsi, większość trafiła do gospodarstw po deportowanych polskich osadnikach i kolonistach, nawet w odległości do 150 km od poprzednich miejsc zamieszkania. Jakkolwiek samo przesiedlenie miało charakter przymusowy, to dotknięci nim nie byli przez władze traktowani jako represjonowani i nie stosowano wobec nich specjalnych ograniczeń.

W kwietniu 1940 r. zostały deportowane z tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy oddzielnie prostytutki (354 osób), które skierowano do Kazachstanu i Uzbekistanu<sup>162</sup>. Osoby te uznano za zagrażające nie tylko porządkowi moralnemu, lecz także państwowemu z powodu obaw o prowadzenie akcji wywiadowczej. Na przełomie lat 1940/1941 miało miejsce

---

<sup>158</sup> D. Boćkowski, *Jak piskłeta z gniazd...*, dz. cyt. s. 39–40.

<sup>159</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>160</sup> S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>161</sup> D. Boćkowski, *Deportacje ludności polskiej...*, dz. cyt., s. 161.

<sup>162</sup> P. Polian, *Wbrew ich woli...*, dz. cyt., s. 105–106.

przymusowe przesiedlenie skupisk rodzin chłopskich z zachodnich obwodów Ukraińskiej SRR do Besarabii, gdzie miały one objąć gospodarstwa opuszczone przez ludność niemiecką migrującą do III Rzeszy oraz ludność rumuńską, która uciekła przed wkraczającą Armią Czerwoną. Przesiedlono ok. 13–16 tys. osób, spośród których większość stanowili Ukraińcy, a Polacy od jednej piątej do jednej trzeciej całości przesiedlonych<sup>163</sup>. W czerwcu 1941 roku wywieziono w głąb Związku Sowieckiego sierocińce i kolonie letnie<sup>164</sup>.

### 2.3.8 Warunki życia podczas deportacji

Warunki pracy oraz miejsca zamieszkania obywateli polskich w ZSRS były bardzo zróżnicowane. Obok regulacji prawnych określały je m.in. odmienne uwarunkowania klimatyczne oraz charakter wykonywanej pracy. Jak zauważa Ewa Kowalska:

często od przypadku, ślepego losu zależał czas przybycia i to, do jakiego „posiołka” się trafiło, z jakich ludzi składało się miejscowe „naczalstwo”<sup>165</sup>, z kim wypadało dzielić zesłańcą dolę, w jakim środowisku żyć i pracować. Duże znaczenie miało to, czy się trafiło do zamkniętych „specposiołków”, o warunkach bliskich obozowym, do „specposiołków” „otwartych” lub do rozmaitego rodzaju przedsiębiorstw i osiedli „ogólnych” – kołchozów i sowchozów oraz zakładów i przedsiębiorstw<sup>166</sup>.

Zesłańcy po dojechaniu do krańcowej stacji kolejowej i wyładowaniu z wagonów zazwyczaj czekali kilka dni na kolejny transport, który umożliwili im dotarcie do miejsca zesłania. Osoby deportowane w lutym 1940 r. były rozdzielane do pomieszczeń, takich jak magazyny, baraki czy opuszczone cerkwie, i tam czekały na dalszą podróż. Natomiast w przypadku pozostałych deportacji zesłańcy byli „wyrzucani” na puste stepy, pola lub place, gdzie pod gołym niebem oczekiwali na dalszy rozwój wypadków. Przed wyruszeniem w drogę zesłańców rozdzielano na mniejsze grupy. Transport osób odbywał się za pomocą sań, ciężarówek, promów, a w skrajnych przypadkach deportowani pokonywali całą trasę pieszo.

Na obszarze północno-europejskim rosyjskiej FSRS klimat był bardzo surowy – długa, mroźna zima (do minus 40 stopni Celsjusza) oraz krótkie wilgotne lato. Polscy obywatele pracowali przeważnie w lasach przy karczowaniu, wycinaniu i spławianiu drzew, w ramach swoich obowiązków zajmowali się również zbieraniem runa leśnego. Osiedla były oddalone od

---

<sup>163</sup> <https://sybir.bialystok.pl/pl/nauka/sybir/deportacje-obywateli-polskich-w-glab-zwiazku-radzieckiego-w-latach-1940-1941.html> [dostęp 30.11.2020]

<sup>164</sup> Szerzej na ten temat zob. D. Boćkowski, *Jak piskłeta z gniazd...*, dz. cyt. s. 40–41.

<sup>165</sup> Naczalstwo (ros.) – pot. grupa ludzi sprawujących kierownictwo firmy bądź instytucji.

<sup>166</sup> E. Kowalska, *Przeżyć...*, dz. cyt., s. 111.

siebie, ludność zamieszkiwała głównie w drewnianych barakach – stawianych doraźnie dla osiedleńców lub budowanych własnymi siłami. Samo miejsce zamieszkania pozostawiało wiele do życzenia. Wyposażenie baraków najczęściej składało się z samych prycz i piecyków. W zależności od konstrukcji mogły być one podzielone na mniejsze pomieszczenia dla rodzin lub przybierały formę jednego dużego pokoju, gdzie obok siebie egzystowało kilkadziesiąt osób. Warunki higieniczne w miejscu zamieszkania zwykle były katastrofalne. Mieszkańcy nie mieli dostępu do podstawowych środków higienicznych. W pomieszczeniach na masową skalę występowała plaga różnego rodzaju insektów (wszy, pluskiew, pcheł, karaluchów itp.). Zesłanym nieustannie dokuczało zimno, ponieważ pomieszczenia były niewystarczająco ogrzewane. Brakowało oświetlenia, podwójnych okien, podstawowych sprzętów gospodarstwa domowego itp.

Na Syberii warunki życia były uzależnione od osiedlenia w tajdze, gdzie zatrudniano przy wyrębie lasu i spławianiu drzewa, albo od skierowania do obszaru przemysłowego w Kraju Ałtajskim (choć deportowani pracowali też w rolnictwie i w kopalniach). Klimat był surowy, panowały ostre zimy (z temperaturami do minus 50 stopni Celsjusza) oraz krótkie upalne lata. Miejscem zamieszkania były przeważnie baraki. Na obszarze Kazachstanu, Uzbekistanu i Tadżykistanu zesłańcy pracowali przy rolnictwie, zbieraniu bawełny oraz kopaniu rowów nawadniających<sup>167</sup>. W tej części ZSRS warunki klimatyczne charakteryzowały się upalnym latem (plus 50 stopni Celsjusza) oraz mroźnymi zimami. Polacy mieszkali przeważnie w domach lokalnej ludności, ziemiankach, budynkach sowchozowych i kołchozowych czy budach z glinianych bloków. Ludność zamieszkująca uprzednio II Rzeczpospolitą znalazła się również na Powołżu, gdzie pracowała przy wyrębie lasów, w tartakach i w kołchozach. Tam także miejscami zamieszkania były głównie baraki<sup>168</sup>.

Zesłańcy musieli się zmagać nie tylko z surowymi warunkami klimatycznymi i ciężką pracą, ale także z licznymi chorobami oraz skromną opieką sanitarno-medyczną. W teorii opiekę nad chorymi miały sprawować lokalne ośrodki służby zdrowia. Zazwyczaj jednak były one oddalone o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca pobytu zesłańców. Deportowani zmagali się z wieloma dolegliwościami, m.in. tyfusem, cynamem (szkorbutem), kurzą ślepotą, malarią, odmrożeniami, dezynterią, dudem brzuszny i odrą. W pierwszych miesiącach zesłania największa śmiertelność dotyczyła dzieci i osób starszych, ale z czasem w wyniku

---

<sup>167</sup> Osoby, które trafiły do Kazachstanu, musiały zazwyczaj same podjąć trud poszukiwania miejsca zamieszkania i pracy, podczas gdy osadników i leśników z deportacji lutowej kierowano zazwyczaj do ustalonych wcześniej miejsc zamieszkania i pracy.

<sup>168</sup> Na podstawie P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 136–146.

wyczerpującej pracy schorzenia dotykały również innych osób. Codziennie były wypadki w pracy, towarzyszący głód oraz zagrożenia ze strony fauny i flory w miejscach, w których przebywali deportowani.

Głównym zajęciem deportowanych była praca. Do najcięższej kierowano mężczyzn w wieku 16–60 lat oraz kobiety do 55 r. życia. Osoby starsze teoretycznie były przeznaczone do lżejszych robót, jednakże w praktyce wykonywały one podobne zajęcia jak osoby w pełni sił. Kobiety podejmowały pracę w szeroko rozumianym sektorze usług, takich jak krawiectwo, administracja, obsługa kuchni, opieka nad dziećmi w sierocińcach i przedszkolach. Warunki pracy były bardzo ciężkie. Brakowało odpowiedniego sprzętu i ubrań. Miejsca pracy były nierzadko oddalone o kilka kilometrów od miejsc zamieszkania. W wykonywaniu zajęć przeszkadzała także zła organizacja pracy osób deportowanych. Dzień roboczy był bardzo długi i trwał niekiedy 11–15 h z krótkimi przerwami na posiłek.

Za wykonaną pracę deportowani otrzymywali wypłaty w rublach, które umożliwiały im zakup żywności. Podstawowym pożywieniem był razowy chleb. Osoby, które pracowały otrzymywały, ok. 400–1200 g chleba, pozostali 200 g<sup>169</sup>. Wspomniane porcje zapewniały minimum niezbędnej egzystencji, która balansowała na granicy śmierci głodowej. Zesłani, chcąc poprawić swoją sytuację żywnościową, korzystali z dóbr natury – zbierali owoce, łowili ryby czy polowali na zwierzynę. W niektórych przypadkach, gdy pozwalały na to warunki w regionie zamieszkania, zesłańcy podejmowali na własną rękę uprawę warzyw i zboża<sup>170</sup>. Ogromną pomoc dla zesłańców stanowiły paczki z żywnością wysyłane przez ich rodziny. Podejmowano również na szeroką skalę handel wymienny z miejscową ludnością.

Dzieci i młodzież w wieku szkolnym objęto nakazem nauczania. Nauka miała być prowadzona w szkołach, które były na miejscu, a w przypadku ich braku polecono zorganizowanie odpowiednich placówek. Pomimo obowiązku objęcia ewidencją wszystkich dzieci, w praktyce nauka szkolna była zależna od warunków i determinacji lokalnych władz. Brakowało odpowiedniej kadry oraz pomocy dydaktycznych<sup>171</sup>. Edukacja w sowieckiej szkole charakteryzowała się natarczywą komunistyczną propagandą, poniżaniem Polaków czy wrogą postawą sowieckich nauczycieli. Były także jej pozytywne elementy, związane z nauką języka rosyjskiego (którego znajomość okazywała się bardzo przydatna, zwłaszcza po ogłoszeniu amnestii) czy możliwością dostania dodatkowego jedzenia.

---

<sup>169</sup> A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 338.

<sup>170</sup> E. Kowalska, *Przeżyć...* dz. cyt., s. 130.

<sup>171</sup> A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 342.

Ważnym czynnikiem pobytu na zesłaniu było zachowanie miejscowych władz wobec zesłańców. Los i warunki życia deportowanych często zależały od osobistej postawy funkcjonariuszy sowieckiej władzy. Zesłańcom nieobce było uczucie szoku kulturowego, gdy musieli koegzystować w zupełnie nowym dla siebie środowisku Kazachów, Uzbeków, Baszkirów itp.<sup>172</sup>.

### 2.3.9 Podsumowanie

Charakter deportacji obywateli II Rzeczypospolitej w głąb ZSRS z lat 1940–1941 był podobny, ale można zauważyć kilka różnic. Podstawową była specyfika ludności objętej przymusowym wysiedleniem. W lutowej deportacji 1940 r. wywożono całe osiedla lub izolowane gospodarstwa polskich osadników i leśników. Zsyłki kwietniowa i czerwcową dotknęły przede wszystkim polskich i żydowskich mieszkańców miast i miasteczek. Deportacja z maja/czerwca 1941 dotyczyła zaś przede wszystkim mieszkańców miast i wsi na całym obszarze terytorium II Rzeczypospolitej anektowanym do Związku Sowieckiego.

Przy pierwszych trzech deportacjach w doborze docelowej grupy przeważały kryteria narodowo-społeczne. Osoby deportowane w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 r. były kwalifikowane jako SOE, czyli „socjalno opasnyj element” (element groźny społecznie). Osoby deportowane w czerwcu 1941 r. określano jako PWE – „politiczeski wrednyj element” (element szkodliwy politycznie) lub CzSIR – „czlien siemii izmiennika rodiny” (członek rodziny zdrajcy ojczyzny)<sup>173</sup>.

Pomimo pewnych podobieństw w terytorialnym rozmieszczeniu kontyngentów specjalnych przesiedleńców z Polski, nigdy nie umieszczano zesłańców z tych grup we wspólnych osiedlach, starano się też kierować ich w obrębie tych samych obwodów, republik czy krajów do różnych rejonów, aby ograniczyć jakiegokolwiek kontakty. Starano się też na ogół nie skupiać zesłańców w jednym rejonie, lecz rozpraszało ich po całym obwodzie, nie dopuszczając do istnienia więcej niż kilku osad w bliskim sąsiedztwie. Było to podyktowane zarówno względami ekonomicznymi, jak i kwestiami bezpieczeństwa<sup>174</sup>.

Na podstawie dokumentacji Głównego Zarządu Wojsk Konwojowych NKWD (znajdującej się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym), porównanej następnie przez Aleksandra Gurjanowa ze Stowarzyszenia „Memoriał” w Moskwie z aktami Wydziału Osiedleń Roboczych i Specjalnych Gułag NKWD (z Archiwum Państwowego Federacji

---

<sup>172</sup> E. Kowalska, *Przeżyć...*, dz. cyt., s. 119, s. 123.

<sup>173</sup> Por. tamże, s. 84.

<sup>174</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie...*, dz. cyt., s. 56.



Rosyjskiej), można ustalić liczbę wywiezionych obywateli polskich na około 309–327 tysięcy osób<sup>175</sup> (umownie przyjmuje się 320 tysięcy – por. tabela 7)<sup>176</sup>. Wśród deportowanych przeważali Polacy – ich liczbę można szacować na około 200 tysięcy. Drugą grupę stanowili Żydzi – ok. 70 tysięcy, kolejną Ukraińcy (25 tysięcy) oraz Białorusini (których było kilkanaście tysięcy). Wywiezionych zostało także łącznie kilka tysięcy Niemców, Litwinów, Rosjan i Czechów<sup>177</sup>.

**Tabela 7. Liczba byłych obywateli polskich wywiezionych w głąb ZSRS podczas czterech akcji deportacyjnych w latach 1940–1941**

| Deportacje                               | Wg D. Boćkowskiego |         | Wg A. L. Sowy | Wg A. Głowackiego |
|--|--------------------|---------|---------------|-------------------|
| I deportacja (luty 1940 r.)              | 139 794            | 139 068 | 141 000       | 139 596           |
| II deportacja (kwiecień 1940 r.)         | 61 092             | 60 667  | 61 000        | 61 092            |
| III deportacja (czerwiec–lipiec 1940 r.) | 97 270             | 92 863  | 79 000        | 77 713            |
| IV deportacja (maj–czerwiec 1941 r.)     | 34 724             | 34 724  | 34 724        | 34 724            |
| Razem                                    | 332 880            | 327 322 | 315 724       | 313 125           |

Źródło: A. Hejczyk, *Sybiracy pod Kilimandżaro. Tengeru. Polskie osiedla w Afryce Wschodniej we wspomnieniach jego mieszkańców*, Rzeszów–Kraków 2013, s. 15.

## 2.4 Amnestia dla obywateli polskich z 1941 r. oraz ewakuacja Polaków ze Związku Sowieckiego

### 2.4.1 Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej oraz układ Sikorski-Majski

22 czerwca 1941 r. III Rzesza dokonała napaści zbrojnej na Związek Sowiecki, rozpoczynając kampanię „Barbarossa”. Celem operacji było zdobycie Moskwy oraz pokonanie dotychczasowego sojusznika. W ciągu kilku tygodni od rozpoczęcia operacji wojska niemieckiego Wehrmachtu poczyniły ogromne postępy, rozbijając kolejne armie sowieckie oraz biorąc do niewoli dziesiątki tysięcy jeńców. Możliwości wynikające z tej sytuacji dostrzegli reprezentanci władz RP na uchodźstwie. Generał Kazimierz Sosnkowski w liście do generała Władysława Sikorskiego, datowanym na 22 czerwca 1941 r., zwracał uwagę, że:

<sup>175</sup> Przed dostępem do sowieckich archiwów władze emigracyjne II Rzeczypospolitej i środowiska emigracyjne szacowały liczbę deportowanych Polaków na ok. 1–1,7 mln deportowanych. Zob. Albin Głowacki, *Deportowani w latach 1940–1941* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009, s. 238–240.

<sup>176</sup> A. Gurjanow, *Deportowani z Kresów Wschodnich na Syberię (1940–41)* [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1996, s. 354.

<sup>177</sup> S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...* dz. cyt., s. 246.

wojna niemiecko-sowiecka jest zdarzeniem wysoce korzystnym dla Polski i jej sprawy, pod warunkiem jednak, że Rosja nie zostanie szybko i całkowicie pobita przez armie niemieckie. (...) Moim zdaniem czynne współdziałanie z Sowietami w wojnie przeciwko Niemcom jest możliwym, a nawet wskazanym, jednak z zastrzeżeniem dopełnienia następujących warunków:

- a.) Rząd Sowiecki winien w drodze formalnej umowy zobowiązać się do przywrócenia i uznania granic Polski z roku 1939, przy czym celem utrwalenia ich po wsze czasy, układ polityczny winien przewidywać wymianę ludności pomiędzy Polską a Rosją celem stworzenia możliwie największej jednolitości etnograficznej.
- b.) Układ powyższy powinien być zagwarantowany przez Wielką Brytanię oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej po przystąpieniu ich do wojny (na co prawdopodobnie długo czekać nie będziemy).
- c.) Rząd sowiecki zawrze niezwłoczny układ regulujący w sposób całkowity sytuację ludności polskiej deportowanej z ziem okupowanych w głąb Rosji<sup>178</sup>.

23 czerwca 1941 r. generał W. Sikorski w przemówieniu radiowym wyraził chęć współpracy ze Związkiem Sowieckim. Jak pisze Sławomir Kalbarczyk:

premier wyraził przypuszczenie, że w zmienionej sytuacji Związek Sowiecki uzna pakt z Niemcami z 1939 r. za niebyły, czego automatyczną konsekwencją będzie powrót stosunków polsko-sowieckich na grunt traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r. Podniósł również potrzebę uwolnienia tysięcy Polek i Polaków cierpiących w więzieniach rosyjskich. A także oswobodzenia ćwierć miliona polskich jeńców wojennych, którzy – jak to ujął – „marnieją beczynie w obozach”<sup>179</sup>.

W kilka dni później premier Sikorski, nie czekając na oficjalną odpowiedź strony sowieckiej na przemówienie radiowe, skierował pismo do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony’ego Edena w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim. 4 lipca 1941 r. ambasador Związku Sowieckiego w Londynie Iwan Majski poinformował Edena o gotowości do rozmów z rządem polskim. 5 lipca 1941 r. rozpoczęły się trwające kilka tygodni trudne rozmowy pomiędzy rządem polskim i sowieckim. W negocjacjach czynnie uczestniczyła strona brytyjska, chcąc jak najszybciej wypracować kompromis pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim. W trakcie negocjacji bardzo szybko pojawiły się rozbieżności. Do najważniejszych należała sprawa

---

<sup>178</sup> 1941. Czerwiec 22, *Szkocja. Gen. K. Sosnkowski do gen. W. Sikorskiego* [w:] *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, wyb., oprac., wstęp E. Duraczyński, Warszawa 1990, s. 79–80.

<sup>179</sup> S. Kalbarczyk, *Armia Andersa w ZSRS 1941–1942. Niespełnione braterstwo broni z Armią Czerwoną*, Warszawa 2020, s. 25.

przedwojennych granic Polski oraz kwestii zwolnienia wszystkich jeńców – żołnierzy i więźniów politycznych<sup>180</sup>. Realia te opisał W. Materski:

nie mogąc uzgodnić stanowisk w tych kwestiach, poprzestano na ustaleniu, że potrzebne jest wypracowanie w pierwszej kolejności ogólnego porozumienia politycznego, które zostałyby podpisane „tak szybko jak to jest możliwe” i składało się z czterech punktów, konstatujących: „1. że traktaty z 1939 r. są martwe; 2. że stosunki dyplomatyczne winny zostać przywrócone; 3. że powinno się tworzyć armię polską oraz; 4. że oba rządy zgodziłyby się prowadzić walkę przeciwko Niemcom”. Jego podpisanie stworzyłoby podstawę do wynegocjowania porozumienia wojskowego o zasadach tworzenia w ZSRR polskich sił zbrojnych<sup>181</sup>.

Strona polska domagała się od sowieckiego rządu przekreślenia traktatów sowiecko-niemieckich oraz klarownej deklaracji powrotu do granic Polski uzgodnionych w traktacie ryskim z 1921 r. Rząd sowiecki wyraził zgodę na anulowanie postanowień, jakie łączyły go z hitlerowskimi Niemcami, natomiast odmawiał konkretnej odpowiedzi w sprawie powojennych granic Polski. Na jak najszybsze zakończenie negocjacji oraz podpisanie porozumienia naciskał rząd brytyjski, mając na celu „pokazanie brytyjskiej opinii publicznej, w części nadal antysowieckiej, »że nawet Polacy chcą iść razem z Rosjanami«<sup>182</sup>. Od 11 lipca aż do momentu podpisania układu główny ciężar prowadzenia rokowań przejęło brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, podejmując się misji dyplomatycznej<sup>183</sup>.

Cztery dni później (15 lipca 1941 r.) nastąpiło spotkanie W. Sikorskiego wraz Augustem Zalewskim (polskim ministrem spraw zagranicznych) u A. Edena. Brytyjski minister przedstawił polskim politykom swój projekt porozumienia polsko-sowieckiego. W projekcie była mowa o anulowaniu traktatów zawartych pomiędzy Związkiem Sowieckim a Niemcami z dnia 28 sierpnia 1939 r. oraz 29 września 1939 r. Tym samym stosunki polsko-sowieckie miały wrócić do stanu przed tymi datami. W projekcie były również dwa protokoły dotyczące uwolnienia polskich obywateli w Związku Sowieckim oraz stwierdzenia, że sprawa własności polskiej na terenach włączonych do ZSRS będzie przedmiotem rozmów obu umawiających się stron<sup>184</sup>.

Projekt porozumienia stworzony przez Anglików został odrzucony przez stronę sowiecką. Ambasador Majski, po konsultacjach z Moskwą, przedstawił inną propozycję.

---

<sup>180</sup> Na podstawie P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 1996, s. 24–25.

<sup>181</sup> W. Materski, *Na widecie...*, dz. cyt., s. 610.

<sup>182</sup> Tamże.

<sup>183</sup> P. Żaroń, *Armia Andersa...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>184</sup> *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, wyb., oprac., wstęp E. Duraczyński, Warszawa 1990, s. 30.

Kwestia granic została pominięta, uznano natomiast traktaty sowiecko-niemieckie za niebyłe. Nie było również żadnego zobowiązania ze strony Sowietów o zwolnieniu wszystkich polskich więźniów politycznych. Polski rząd odrzucił propozycję Sowietów. Nastąpił trwający kilka dni kryzys w negocjacjach. Kształt przyszłej umowy dyplomatycznej pomiędzy Polską i Związkiem Sowieckim był przedmiotem licznych sporów w polskich kręgach politycznych. Przede wszystkim domagano się od premiera Sikorskiego zamieszczenia w porozumieniu punktu, w którym bez żadnych wątpliwości zostaną uznane przez rząd sowiecki przedwojenne granice Polski. Środowiska polityczne proponowały również unieważnienie oddania przez ZSRS Litwie Wilna i Wileńszczyzny oraz uznanie za nieważne przeprowadzonych 22 października 1939 r. wyborów na wschodnich terenach Polski<sup>185</sup>.

Postulowane przez rząd polski powyższe poprawki zostały odrzucone przez rząd sowiecki. Kolejny kryzys w negocjacjach stawiał W. Sikorskiego przed dylematami, które trafnie scharakteryzowała Anna Hejczyk:

Generał [Sikorski – przyp. K.K.] zdawał sobie sprawę, że każdy kolejny dzień na zesłaniu przynosi Polakom śmierć. Sikorski oraz jego oponenti z Londynu prezentowali więc różną hierarchię wartości. Dla generała najistotniejsza była pomoc polskim zesłańcom na terenie Związku Sowieckiego. Dla części przedstawicieli rządu w Londynie priorytetem była natomiast kwestia granic. Sikorski podkreślał jednak, że w ówczesnej sytuacji politycznej, nie mając w rękę silnych argumentów, nie można było stawiać wygórowanych żądań<sup>186</sup>.

Polski premier pod naciskiem Brytyjczyków zdecydował się ostatecznie na przyjęcie ogólnikowego stwierdzenia, że traktaty sowiecko-niemieckie dotyczące zmian terytorialnych na terenie Polski utraciły swoją moc. Decyzja Sikorskiego została zaakceptowana przez rząd sowiecki, który zgodził się na podpisanie porozumienia z rządem polskim, deklarując przy tym zgodę na zwolnienie obywateli polskich z więzień i miejsc odosobnienia oraz jeńców polskich, a także na organizację Armii Polskiej w ZSRR pod sowieckim dowództwem operacyjnym<sup>187</sup>.

Pertraktacje sowiecko-polskie trwały blisko miesiąc. Ostatecznie 30 lipca 1941 r. został podpisany przez premiera Sikorskiego oraz ambasadora Majskiego „Układ między Rządem ZSRR a Rządem Polskim”, zwany później układem Sikorski-Majski. Ostateczny tekst składał się z pięciu artykułów oraz dwóch protokołów – jawnego i tajnego. Pierwszy artykuł dotyczył uznania za nieważne traktatów sowiecko-niemieckich w kwestii zmian terytorialnych w Polsce.

---

<sup>185</sup> P. Żaroń, *Armia Andersa...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>186</sup> A. Hejczyk, *Sybiracy pod Kilimandżaro*, Rzeszów–Kraków 2013, s. 28–29.

<sup>187</sup> P. Żaroń, *Armia Andersa...*, dz. cyt., s. 29.

W kolejnych artykułach obie strony przywracały między sobą stosunki dyplomatyczne, deklarowały udzielenie sobie wzajemnej pomocy w walce z III Rzeszą, stworzenie w ZSRS Armii Polskiej pod sowieckim dowództwem operacyjnym. W protokole jawnym, z chwilą przywrócenia stosunków między dwoma państwami, udzielono „amnestii wszystkim obywatelom polskim, którzy są obecnie pozbawieni wolności na terytorium ZSRR, bądź jako jeńcy wojenni, bądź na innych dostatecznych podstawach”<sup>188</sup>. Warto podkreślić, że nie sprecyzowano, co należy rozumieć pod kategorią „obywatele polscy”, a zwrot o „dostatecznych podstawach” można uznać za potknięcie dyplomatyczne, drastycznie naruszające dobra osobiste setek tysięcy więzionych i deportowanych<sup>189</sup>. Również sam termin „amnestia” oznaczał tak naprawdę przyznanie racji sowieckim okupantom w kwestii ich polityki prowadzonej na inkorporowanych ziemiach II Rzeczypospolitej. Amnestia, jak słusznie zauważa D. Boćkowski, pozwalała „wyjść władzom ZSRR z honorem na arenie międzynarodowej i zwalniać ludzi zgodnie z własną procedurą karną: wina – oskarżenie – uznanie winy – sprawiedliwa kara – łaska (czyli nadzwyczajne złagodzenie sprawiedliwej kary)”<sup>190</sup>. W protokole tajnym zawarto sformułowanie, że roszczenia zarówno o charakterze publicznym, jak i prywatnym będą rozpatrzone w dalszych rokowaniach między obu rządami.

Podpisany przez obie strony układ normalizował stosunki między oboma państwami. Porozumienie umożliwiało powstanie Armii Polskiej oraz ratunek tysiącom Polaków, którzy byli represjonowani na terenie Związku Sowieckiego<sup>191</sup>. W. Sikorski po podpisaniu układu powiedział, że „porozumienie nie załatwia wszystkich spraw między Polską a ZSRR, ale jest podstawą do pozytywnej współpracy. Przyszłość zależeć będzie od dobrej woli obu stron. Tej dobrej woli nam nie brak”<sup>192</sup>.

#### 2.4.2 Ogłoszenie amnestii dla obywateli polskich w Związku Sowieckim

Do najpilniejszych zadań rządu polskiego po podpisaniu układu z Związkiem Sowieckim należała kwestia ponownego utworzenia w Moskwie ambasady polskiej. Na posiedzeniu polskiego rządu 2 sierpnia 1941 r. przeznaczono na ten cel odpowiednie środki

---

<sup>188</sup> *Układ Sikorski-Majski...*, dz. cyt., s. 174.

<sup>189</sup> W. Materski, *Na widocie...*, dz. cyt., s. 615.

<sup>190</sup> D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, dz. cyt., s. 179.

<sup>191</sup> Zarówno umowa, jak i protokoły dodatkowe zawierały nieścistości, które pozbawiały zesłańców (ok. 200–250 tysięcy osób) prawa do ubiegania się o uznanie przez władze sowieckie ich polskiego obywatelstwa. Był nim zakres zastosowania amnestii. Punkt 1. umowy stanowił, że rząd ZSRR uznaje za niebyłe traktaty sowiecko-niemieckie z 1939 r., protokół zaś dodatkowy mówił wyraźnie o amnestii wobec wszystkich obywateli polskich pozbawionych wolności. Pominięto kwestię obywateli polskich znajdujących się w Związku Sowieckim, lecz formalnie niepozbawionych wolności. Należeli do nich m.in. Polacy przymusowo wcieleni do Armii Czerwonej.

<sup>192</sup> „Dziennik Polski”, Londyn, 1.08.1941.

finansowe. Problemem pozostała kwestia personalnej obsady ambasady. Prezydent Władysław Raczkiewicz nie chciał podpisać nominacji dla profesora Stanisława Kota. Swoją decyzję tłumaczył m.in. złamaniem przez premiera Sikorskiego zasad postępowania ratyfikacyjnego<sup>193</sup>, układu z 30 lipca 1941 r. Ostatecznie Raczkiewicz wyraził jednak zgodę na nominację Kota na ambasadora, co nastąpiło 22 sierpnia 1941 r.<sup>194</sup>

Prezydium Rady Najwyższej ZSRS 12 sierpnia 1941 r. uchwaliło dekret *W sprawie udzielenia amnestii obywatelom polskim pozbawionym wolności na terytorium ZSRR*<sup>195</sup>. Przepisy amnestyjne dotyczyły „wszystkich obywateli polskich”. W uzgodnieniach towarzyszących układowi Sikorski-Majski nie było nic, co mogłoby wskazywać na przyjęcie i kierowanie się kryterium narodowości, jak również na wprowadzenie rozróżnienia co do statusu Polaków, Żydów, Ukraińców, Białorusinów itp. Kryterium obywatelstwa polskiego było jednym, wyłącznym i prawnie rozstrzygającym<sup>196</sup>. Ogłoszona amnestia umożliwiła zwolnienie z więzień, łagrów, obozów dla jeńców wojennych, osiedli specjalnych oraz innych miejsc zsyłki i deportacji skazanych oraz tych, w sprawie których toczyły się śledztwa. Amnestionowanym zezwolono na opuszczenie dotychczasowych miejsc przymusowego pobytu oraz swobodne zamieszkanie na terenie ZSRS, z wyjątkiem rejonów przygranicznych oraz stref i miejscowości objętych zakazem<sup>197</sup>. Osobom amnestionowanym zostały wydane przez władze obowiązkowe tymczasowe dowody tożsamości („wriemiennych udostowierienij”), w których zaznaczano fakt amnestionowania. Dokumenty te uznawały osoby amnestionowane za obywateli polskich i uprawniały do zarejestrowania się w Ambasadzie RP w ZSRS w celu ich zamiany na polski paszport. Amnestionowani, którzy nie chcieli regulować swych praw oraz którym ambasada odmówiła wydania stosownego dokumentu, mogli ubiegać się o tzw. paszport bezpieczeństwa lub paszport obywatela ZSRS<sup>198</sup>.

Skala migracji osób, których dotyczyła amnestia, zaskoczyła władze sowieckie oraz polskie. Po ogłoszeniu amnestii rozpoczęła się ogromna wędrówka z północy na południe.

---

<sup>193</sup> Premier Sikorski, podpisując układ, nie otrzymał od prezydenta Raczkiewicza wymaganych pełnomocnictw.

<sup>194</sup> Szerzej na temat problemów związanych z rozpoczęciem działalności ambasady polskiej w Związku Sowieckim zob. B. Bujanowska, *Utworzenie ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR w 1941 roku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, nr 75, Łódź 2002, s. 142–145.

<sup>195</sup> *Deportacje obywateli polskich...*, dz. cyt., s. 705.

<sup>196</sup> Cyt. za T. Płoski, *Obywatelstwo polskie w świetle jednostronnych aktów sowieckich w związku z II wojną światową*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczno-Społeczne”, 7/1, Warszawa 2000, s. 136. W początku grudnia 1941 r. władze sowieckie, zaczęły uznawać za obywateli polskich wyłącznie ludność narodowości polskiej mieszkającej na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej inkorporowanych do Związku Sowieckiego. Nie uznano tym samym za polskich obywateli zamieszkujących te tereny Ukraińców, Białorusinów czy Żydów. Było to złamanie ustaleń dekretu z 12 sierpnia 1941 r.

<sup>197</sup> *Deportacje obywateli polskich...*, dz. cyt., s. 707.

<sup>198</sup> D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, dz. cyt., s. 183.

Ambasada polska od początku nalegała, by Polaków przenieść w rejony korzystniejsze dla nich klimatycznie. W początkowym okresie władze sowieckie przekazywały osobom zwalnianym zasiłki pieniężne – 15 rubli na dobę, żywność oraz bilety kolejowe do wybranych miejsc zamieszkania. Tysiące polskich obywateli przemieszczało się w bardzo trudnych warunkach. Szybko zaczęło brakować odpowiedniej ilości transportów potrzebnych do przewiezienia takiej liczby osób. Na terytoria, gdzie byli kierowani Polacy, przewożono również innych obywateli sowieckich, którzy uciekali przed wojskami niemieckimi. Po raz kolejny masowe przesiedlenia doprowadziły do śmierci tysięcy osób z powodu wycieńczenia, głodu oraz chorób.

Chcąc zapewnić przesiedleńcom jakąkolwiek formę opieki w trakcie podróży, powołano we wrześniu 1941 r. grupę polskich oficerów łącznikowych na stacjach kolejowych: Kujbyszew, Kinel, Penza, Gorki Czelabińsk, Swierdłowska, Czkałow, Nowosybirsk. Władze sowieckie, chcąc uporządkować masy przesiedleńców oraz odciążyc główne szlaki komunikacyjne, kierowały ich do Uzbekistanu, w okolice Taszkientu i Samarkandy. Pod koniec 1941 r. pojawiła się sieć delegatur Ambasady RP<sup>199</sup>, które miały na celu koordynację działań mężów zaufania oraz pomocy dla ludności polskiej. Do zadań delegatur należało: rejestrowanie obywateli polskich, wydawanie im dokumentów, informowanie, opieka nad niezdolnymi do pracy, współdziałanie z władzami sowieckimi w wyszukiwaniu niezdolnych do pracy, opieka kulturalna i oświatowa<sup>200</sup>. Powołano łącznie 36 delegatur na terenie Związku Sowieckiego. Placówki te otoczyły opieką polską ludnością cywilną w 46 okręgach, obejmujących ok. 2600 skupisk Polaków<sup>201</sup>.

Warto dodać, że zdarzały się przypadki, gdy mimo formalnej amnestii poszczególni przedstawiciele władz sowieckich zwalniali osoby starsze i chore, ale nie mężczyzn zdolnych do pracy. W realiach wojny z III Rzeszą i poboru mężczyzn w wieku produkcyjnym do armii zesłańcy często byli jedynymi pracownikami i chciano ich na siłę zatrzymać na miejscu. Lokalne władze ukrywały więc fakt amnestii, kazały czekać na odpowiednie wytyczne z centrali, kusiły lepszymi zarobkami i poprawą warunków pracy itp.<sup>202</sup>

---

<sup>199</sup> Delegatury rozmieszczono w Archangielsku, Kirowie, Czkałowie, Saratowie, Syktywkarze, Czelabińsku, Kustanaju, Bernaule, Pawłodarze, Krasnojarsku, Ałdanie Jakuckim, Pietropawłowsku, Akmolińsku, Czymkencie, Dżambule, Sempipałatyńsku, Władywostoku, Ałma-Acie, Samarkandzie i Aszchabadzie.

<sup>200</sup> G. Skrukwa, *Armia Andersa – nadzieja dla Polaków w ZSRR*, „Zesłaniec”, nr 34, Wrocław 2008, s. 37.

<sup>201</sup> D. Boćkowski, *Jak piskłeta z gniazd ...*, dz. cyt. s. 60.

<sup>202</sup> D. Boćkowski, *Czas nadziei ...*, dz. cyt., s. 185.

### 2.4.3 Utworzenie Armii Polskiej w Związku Sowieckim oraz ewakuacja ludności cywilnej

14 sierpnia 1941 r. została podpisana w Moskwie umowa wojskowa między rządem polskim i sowieckim, która dała podstawę do rozpoczęcia formowania Armii Polskiej w ZSRS. Ze strony polskiej umowę podpisał szef Polskiej Misji Wojskowej w ZSRS generał Zygmunt Szyszko-Bohusz, ze strony sowieckiej pełnomocnik Najwyższego Dowództwa ZSRS, generał major Aleksander Michajłowicz Wasilewski. Do Armii Polskiej mieli zostać powołani obywatele polscy, którzy znaleźli się w Związku Sowieckim jako jeńcy wojenni, aresztowani bądź deportowani w latach 1939–1941. Według umowy Armia Polska miała być skierowana na front w jednostkach nie mniejszych niż dywizja, jednakże na sugestię W. Sikorskiego rząd sowiecki zgodził się na użycie Armii Polskiej jako całości, po osiągnięciu gotowości bojowej<sup>203</sup>. Dowódcą Armii Polskiej w Związku Sowieckim został mianowany generał Władysław Anders, który 22 sierpnia 1941 r. wydał rozkaz nr 1, dający początek formowaniu się Armii Polskiej w ZSRS, wzywając: „wszystkich obywateli RP, zdolnych do noszenia broni, by spełnili swój obowiązek względem Ojczyzny i wstąpili pod sztandary Orła Białego”<sup>204</sup>.

Na miejsce formowania się polskich jednostek wyznaczono kilka miejscowości na Środkowym Powołżu oraz południowym Uralu. W Buzułuku zostało umieszczone dowództwo, w Tockoje znajdowała się 6. Lwowska Dywizja Piechoty i Ośrodek Zapasowy Armii, w Tatiszczewie ulokowano 5. Wileńską Dywizję Piechoty, a Kotłubance zamierzano stworzyć grupę techniczną armii. 6 września 1941 r. gen. W. Anders wydał wytyczne organizacyjne dotyczące formowanych polskich jednostek. Za wzorzec przyjęto etat wojenny sowieckiej lekkiej dywizji strzeleckiej (piechoty), w skład której wchodziły trzy pułki piechoty, pułk artylerii, dywizjon artylerii przeciwlotniczej, batalion łączności, batalion saperów, dywizjon kawalerii oraz pododdziały dywizyjne. Według tych etatów polskie dywizje miały liczyć 686 oficerów i 10 874 szeregowych<sup>205</sup>. W miarę rozrostu Armii Polskiej, gdy powstawały kolejne dywizje<sup>206</sup>, jej oddziały były rozmieszczane między miastami Ałma-Ata, Taszkientem, Bucharą i Feganą, znajdującymi się w republikach Kazachskiej, Uzbeckiej i Kirgiskiej<sup>207</sup>. Dowództwo armii przeniesiono z Buzułuku do Jangi-Julu<sup>208</sup>.

<sup>203</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003, s. 480.

<sup>204</sup> *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. II: *Kampanie na obczyźnie*, cz. 2, Londyn 1975, s. 228.

<sup>205</sup> Cyt za: *Od Buzułuku do Pahlevi. Polskie Siły Zbrojne w ZSRR i na Bliskim Wschodzie 1941–1943*, red. A. Skrabacz i in., Warszawa 2012, s. 14–15.

<sup>206</sup> Od 5 stycznia 1942 r. rozpoczęto formowanie 7., 8., 9. oraz 10. Dywizji Piechoty.

<sup>207</sup> 5. DP przeniesiono do Dżałal-Abadu w Kirgijskiej SRR, 6 DP do Szachriziabs w Uzbeckiej SRR, 7. DP do Kerminu w Uzbeckiej SRR, 8. DP do Czokpak w południowym Kazachstanie, 9. DP do Margelan w Uzbeckiej SRR, 10. DP do Ługowaja w południowym Kazachstanie.

<sup>208</sup> A. Hejczyk, *Sybiracy...* dz. cyt., s. 32.



W początkowym okresie formowania się Armii Polskiej w Związku Sowieckim władze sowieckie udzielały wszelkiej niezbędnej pomocy tworzącej się armii. Piotr Żaroń ocenił, że:

akcja tworzenia Wojska Polskiego spotkała się z żywym oddźwiękiem w środowiskach polskich. Władze radzieckie w terenie początkowo udzielały Polakom zwolnień z pracy i obozów oraz umożliwiały wyjazd do rejonów organizowania jednostek polskich. Energiczną akcją mobilizacyjną prowadziły zarówno władze radzieckie, jak i powołane odpowiednie organy polskie składające się z oficerów łącznikowych i przedstawicieli Ambasady RP<sup>209</sup>.

Do Armii Polskiej zmierzało mnóstwo osób, które chciały wstąpić w jej szeregi. Polscy obywatele ruszyli masowo z północnej części Związku Sowieckiego na południe, gdzie tworzyły się polskie formacje wojskowe. Władze sowieckie w początku października 1941 r. ukróciły spontaniczne przemieszczanie się ludności polskiej, szczególnie ochotników pragnących dostać się do wojska polskiego. W listopadzie 1941 r. dalszy rozwój Armii Polskiej został wstrzymany przez stronę sowiecką poprzez obniżenie racji żywnościowych przewidzianych dla 30 tysięcy, przy czym jej obecny stan wynosił wówczas ponad 36 tysięcy oficerów i szeregowych. Decyzja ta została stanowczo oprotestowana przez W. Andersa. Oprócz żywności, brakowało również odpowiedniego uzbrojenia dla powstających dywizji. Już 10 września 1941 r, władze sowieckie zakomunikowały stronie polskiej, że będą w stanie wyposażyć w sprzęt bojowy wyłącznie jedną dywizję<sup>210</sup>. Reszta sprzętu, według sowieckiej propozycji, miała zostać dostarczona Polakom z Wielkiej Brytanii w ramach sojuszniczych dostaw „Lend-Lease”<sup>211</sup>. Systematycznie były obniżane racje żywnościowe dla żołnierzy, co miało katastrofalne skutki dla ich kondycji i stanowiło zagrożenie życia.

Wspomniana dywizja, według sugestii władz sowieckich, miała zostać skierowana do walki w początku lutego 1942 r. Tej decyzji stanowczo sprzeciwił się W. Anders, argumentując to faktem, że nie uzyskano pełnej gotowości bojowej dywizji. Wobec sprzeciwu dowódcy Armii Polskiej w ZSRS strona sowiecka uznała za stosowne obniżenie kolejny raz racji żywnościowych, tym razem do poziomu przewidzianego dla 26 tysięcy, podczas gdy liczebność polskiego wojska w marcu 1942 r. wynosiła ponad 60 tysięcy żołnierzy<sup>212</sup>. W reakcji

---

<sup>209</sup> P. Żaroń, *Armia Andersa...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>210</sup> W sowiecki sprzęt wojskowy została wyposażona tylko 5. Wileńska Dywizji Piechoty.

<sup>211</sup> Lend-Lease – amerykański system pomocy materiałowej dla państw koalicji antyhitlerowskiej w okresie II wojny światowej, wdrożony na mocy ustawy „Lend and Lease Act” uchwalonej przez Kongres Stanów Zjednoczonych 11 marca 1941 r.

<sup>212</sup> *Przerwane biografie. Relacje deportowanych z Polski w głąb Sowietów 1940-41*, wyb. E. Kołodziejska-Fuentes, Warszawa 2020, s. 309–310.

na to W. Anders spotkał się na Kremlu z J. Stalinem, z którym uzgodnił podwyższenie racji żywnościowych do 44 tysięcy oraz ewakuację pozostałej części wojska do Iranu.

Dnia 19 marca 1942 r. gen. W. Anders wydał rozkaz o ewakuacji wojska, ale także dzieci i ludności cywilnej przebywającej wokół polskich dywizji. Władze brytyjskie, które prowadziły rozmowy z Sowietami w sprawie ewakuacji Polaków, nie były przygotowane na przyjęcie ludności cywilnej i wyraziły wobec niej sprzeciw. Decyzja o ratowaniu cywilów była podjęta samodzielnie przez W. Andersa<sup>213</sup>

Ewakuacja przebiegała od 26 marca do 6 kwietnia 1942 r. Transporty kolejowe były kierowane najpierw do portu w Krasnowodzku na północnym wybrzeżu Morza Kaspijskiego, gdzie żołnierze wsiadali na statki, które przewoziły ich do portu w Pahlevi w Persji<sup>214</sup>. Tam byli przyjmowani przez brytyjską misję dowodzoną przez ppłk. Alexa Rossa<sup>215</sup>. Łącznie ewakuowano 33 069 żołnierzy, w tym 1603 oficerów, 1759 ochotniczek i 1880 junaków<sup>216</sup>, a także 10 789 osób cywilnych, w tym 3100 dzieci. Druga ewakuacja miała miejsce od 10 sierpnia do 31 sierpnia 1942 r. Terytorium Związku Sowieckiego opuściło ok. 44 tysięcy żołnierzy oraz ponad 25 tysięcy cywilów. Do listopada 1942 r. działała jeszcze placówka likwidacyjna w Aszchabadzie, kierowana przez ppłk. Edwarda Perkowicza, dzięki której ewakuowano drogą lądową do Teheranu 2637 osób, w tej liczbie 701 żołnierzy i 1336 cywili, w tym 1215 dzieci<sup>217</sup>. Wszystkie ewakuacje objęły ogółem 117 tysięcy osób, w tym ok. 79 tysięcy żołnierzy oraz ponad 38 tysięcy cywilów<sup>218</sup>. Ewakuacja i jej przebieg był uzgodniony z władzami sowieckimi, jednakże stosunki polsko-sowieckie zaczęły się systematycznie pogarszać, a Polaków oskarżano o odmawianie podjęcia walki z Niemcami u boku sowieckiego sojusznika. Do kolejnych ewakuacji na taką skalę już nigdy nie doszło.

#### 2.4.4 Podsumowanie

Wśród przybyłych na Bliski Wschód odnotowano wzrost zachorowań, głównie na tyfus plamisty, dyzenterię, malarię i inne choroby. Do czerwca 1942 r. zmarły 434 osoby cywilne (w tym 200 dzieci) i 150 żołnierzy. Pierwszym przystankiem dla uchodźców ewakuowanych z armią Andersa był Iran, gdzie zostali zakwaterowani tymczasowo w dużych obozach przejściowych, umiejscowionych początkowo w Pahlevi i Meszhedzie. W Pahlevi wojskowe

---

<sup>213</sup> *Od Buzuluku do Pahlevi...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>214</sup> Warto zaznaczyć, że blisko 2700 osób ewakuowano również drogą lądową z Aszchabadu do Meszhedu.

<sup>215</sup> S. Kalbarczyk, *Armia Andersa...*, dz. cyt., s. 104–105.

<sup>216</sup> 12 września 1941 r. W. Anders wydał rozkaz formowania Oddziałów Junackich, do których należały dzieci i młodzież. Dla junaków były prowadzone zajęcia ogólnokształcące oraz podstawowe zajęcia wojskowe.

<sup>217</sup> *Od Buzuluku do Pahlevi...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>218</sup> S. Kalbarczyk, *Armia Andersa...*, dz. cyt. s. 154.

władze brytyjskie zgromadziły żywność i odzież oraz środki transportu celem przewiezienia ewakuowanych do dalszych obozów przejściowych. Ewakuowana ludność cywilna została na pewien czas rozmieszczona w Teheranie, gdzie władze brytyjskie zorganizowały pomieszczenia dla 10 tys. osób cywilnych, a następnie przewieziona do Indii i niektórych państw afrykańskich<sup>219</sup>.

---

<sup>219</sup> B. Patlewicz, *Ludność cywilna i sieroty polskie po „amnestii” 12 sierpnia 1941 roku*, „Zesłaniec”, nr 32. Wrocław 2007, s. 77–78.



## **ROZDZIAŁ III. ŚWIATY PRZEŻYWANE I WYOBRAŻONE – OD ROZPOCZĘCIA WOJNY DO DOTARCIA DO MIEJSCA DEPORTACJI**

### **3.1 Informacje wstępne**

Przedmiotem rozważań i analizy w niniejszym rozdziale pozostaje obraz wspomnień rozmówców dotyczący realiów, w których żyli w okresie od września 1939 do momentu dotarcia do miejsca deportacji/odbywania wyroku<sup>1</sup>. Poza wydzieleniem najważniejszych składowych opowieści o tamtych zdarzeniach oraz opisem sposobu ich utrwalenia w pamięci świadków, podjęto w nim próbę oddzielenia świata przeżywanego (tj. faktów) od świata wyobrażonego (czyli ich ocen, interpretacji, nadinterpretacji). Dokładna analiza wspomnień Sybiraków-emigrantów oraz ich odpowiednia kategoryzacja umożliwiły ponadto wyróżnienie kilku punktów wspólnych łączących relacje, które zostaną w tym rozdziale scharakteryzowane.

### **3.2 Wybuch II wojny światowej. Agresja niemiecka i sowiecka. Zachowanie mniejszości narodowych**

Wydarzenia związane z wybuchem II wojny światowej – atak Niemców, a następnie wkroczenie oddziałów Armii Czerwonej – miały z oczywistych powodów ważne znaczenie dla badanej grupy i zyskały trwałe miejsce w ich wspomnieniach. Ale zapamiętane przez respondentów obrazy z września 1939 r. różnią się co do szczegółów i obszerności.

#### **3.2.1 Agresja niemiecka**

Opowieści związane z atakiem wojsk niemieckich na II Rzeczpospolitą koncentrują się na pięciu charakterystycznych epizodach. Należą do nich<sup>2</sup>:

1. naloty samolotów niemieckich (wątek podjęty w 17 relacjach);
2. udział członków rodziny w działaniach wojennych (17 relacji);
3. komunikaty radiowe i rekacje polskiej ludności cywilnej nt. toczącej się wojny (11 relacji);
4. kontakt z uciekinierami z terytoriów II RP zajętych przez Niemców (5 relacji);
5. bezpośredni kontakt z żołnierzami niemieckim (5 relacji).

---

<sup>1</sup> W zależności od tury deportacji, która objęła danego rozmówcę, mógł to być 1940 r. lub 1941 r. W przypadku osób skazanych na karę obozów pracy (łagry) lub karę więzienia również mogły to być lata 1939–1941.

<sup>2</sup> Wymieniono je tu w kolejności od najczęściej występującego do pojawiającego się najrzadziej.

Dla większości rozmówców pierwszy bezpośredni kontakt z działaniami wojennymi był związany z bombardowaniami przez lotnictwo niemieckie. Respondenci opowiadają o nalotach jako bezpośredni świadkowie tamtych wydarzeń lub przytaczają informacje o bombardowaniach, które zostały przez nich usłyszane np. w radiu. W relacjach większości lotnictwo niemieckie, mimo ataku na cele cywilne i wojskowe, jest przedstawiane jako mało niebezpieczne i niewyrządzające zbyt wielu szkód. Przykładem takiego postrzegania przeszłości może być wypowiedź Danuty Szałas (1930), która wspominała: *leciał niemiecki samolot na Łuck, którego postrzelili trochę, bo on wracał czy coś. W każdym razie rzucił bomby na naszą osadę. Zdaje się, że jednego z osadników trochę tam coś zbombardowali, ale to wszystko poszło w ziemię, w pole.* Do takiego obrazu postrzegania rzeczywistości, należy podchodzić krytycznie. Niemieckie bombardowania przyczyniły się do ogromnych strat wśród ludności cywilnej oraz mocno nadwyrężyły potencjał obronny Wojska Polskiego<sup>3</sup>. Można przyjąć, że przedstawiony przez autorów relacji obraz postrzegania działań lotnictwa niemieckiego wynika z braku bezpośredniej styczności respondentów z bardziej tragicznymi oraz widocznymi skutkami bombardowań. Obraz braku bezpośrednich doświadczeń wynika z faktu, że większość rozmówców zamieszkiwała osady wojskowe, wioski lub małe miasteczka na Kresach Wschodnich, które we wrześniu 1939 r. nie stanowiły głównych celów bombardowań niemieckiego Luftwaffe. Potwierdzeniem tak postawionej tezy może być fakt, że bardziej dramatyczne przedstawienie ataków lotnictwa przeciwnika można odnaleźć w relacjach mieszkańców dwóch największych miast Kresów Wschodnich: Wilna i Lwowa. Mieszkaniec tej ostatniej miejscowości, Ryszard Winowski (1927), wspominał: *1 września pojawiły się pierwsze samoloty niemieckie nad Lwowem. Były one bardzo wysoko. Zgrupowane w trzech rzutach, w formacji trójkątów. Wtedy pierwsze bomby zaczęły spadać na Lwów i były pierwsze ofiary<sup>4</sup>. Idąc koło Politechniki, zauważyłem wtedy pierwsze groby, które zostały umieszczone w ogrodach Politechniki. Na razie były one takie prowizoryczne.*

Drugie równie często występujące wspomnienie, było powiązane ze służbą wojskową członka rodziny, który brał bezpośredni udział w walce przeciwko Niemcom. W związku ze specyfiką analizowanego materiału, w którym w zdecydowanej większości występują relacje dzieci i młodzieży, rozmówcy przytaczają przede wszystkim postać własnego ojca, w 1939 r.

---

<sup>3</sup> Zob. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003, s. 404; J. Piekalkiewicz, *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, Janki 1999, s. 86.

<sup>4</sup> 1 września 1939 r. o godz. 11.00 trzy eskadry lotnicze Luftwaffe zbombardowały Lwów (Dworzec Główny, Aleję Focha, ul. Gródecką, lotnisko w Skiłowie). Dzień później ponownie zbombardowano miasto, a także Rawę Ruską i linię kolejową Lwów–Kraków. Zob. <https://www.lwow.com.pl/rocznik/obrona39.html> [dostęp 18.03.2021].

powołanego do Wojska Polskiego. Ale warto odnotować, że oprócz ojców-żołnierzy relatywnie często rozmówcy wspominają również w tym kontekście swoich starszych braci (Teodozja Musiałowicz, 1921; Michał Wala, 1920). Przytaczane przez rozmówców opisy nie koncentrują się na opisie służby wojskowej czy udziale najbliższych w walkach. W swoich opowieściach odtwarzają raczej pożegnanie ojców/braci wyruszających na wojnę, ich powrót z działań wojennych lub odnotowują fakt odniesionych przez nich ran. Opowiadając o losach najbliższych, którzy „szli na wojnę”, rozmówcy podkreślają towarzyszące im w tym czasie emocje. Najczęściej wymienianymi przez nich były uczucia: strachu, niepokoju i przerażenia. Atmosferę tamtych wydarzeń dobrze ilustruje następujący fragment wspomnienia Janiny Sasadeusz (1928): *gdy wojna wybuchła, mojego najstarszego brata powołali do wojska, który nie miał przeszkolenia wojskowego<sup>5</sup>. Tylko tyle pamiętam, że bardzo mnie żal było brata, że idzie do wojska, bo on jeszcze strzelać nie umie, nie potrafi siebie obronić. Płakałam i żal mi go było, że on idzie*. Cytowana relacja oddaje też jeden z elementów typowych dla wspomnień – łączenie świata przeżywanego (autentyczne emocje towarzyszące pożegnaniu) z wyobrażonym (w wieku 11 rozmówczyni raczej nie miała odpowiedniej wiedzy na temat stopnia przygotowania brata do prowadzenia działań wojennych).

Kolejnym z elementów świata przeżywanego pozostaje fakt, że dla części respondentów – w szczególności tych najmłodszych – wybuch wojny w 1939 r. był ostatnim momentem w ich życiu, gdy mieli kontakt z własnym ojcem. Moment takiego pożegnania był przez nich bardzo dobrze zapamiętany albo utrwalony w ich świadomości. Teresa Pławska (1935) tak wspominała swoje pożegnanie z ojcem: *pamiętam, jak siedziałam na wozie tyłem i widziałam drogę przed sobą. Widziałam ojca, jak biegnie i nam macha. Chciałam się z nim ostatni raz pożegnać. Krzyknęłam do mamy: „Mamo, Mamo! Tato biegnie! Tam!”*. *Dziadek zatrzymał konie i ojciec ostatni raz się z nami pożegnał. To był ostatni raz, gdy widziałam ojca. On został później zabity w czasie wojny. Trafił go pocisk w głowę, a mama dowiedziała się o tym dopiero, jak byliśmy w Afryce*. Część z najmłodszej grupy rozmówców doświadczyła jednak powrotu członków własnej rodziny z działań wojennych. W tych przypadkach Sybiracy-emigranci podkreślają towarzyszącą im wówczas ulgę oraz radość z powodu uniknięcia śmierci przez najbliższych.

---

<sup>5</sup> Autorce wspomnień prawdopodobnie może tutaj chodzić o brak doświadczenia brata w bezpośrednich działaniach wojennych i sprawnego posługiwania się bronią. W II Rzeczypospolitej w szkołach prowadzono zajęcia dotyczące przysposobienia wojskowego, które miały na celu szkolenie umiejętności np. posługiwania się mapami wojskowymi czy udzieleniem pierwszej pomocy. Zob. B. Urbanowicz, *Przysposobienie wojskowe w edukacji szkolnej II Rzeczypospolitej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Res Polticae”, t. VI, Częstochowa 2014, s. 9–26.

Inny obraz wydarzeń związany ze służbą wojskową w Kampanii Polskiej 1939 r. pojawiał się w sytuacji, gdy rozmówca brał bezpośredni udział w walkach z Niemcami (5 relacji). Wyróżniają się tutaj wspomnienia Leonarda Szutkowskiego oraz Jerzego Kucharskiego, którzy podają dużo detali związanych z ich wojennymi losami we wrześniu 1939 r. Ich relacje przedstawiają opis mobilizacji, przygotowań przed wyruszeniem na front oraz zawierają obrazy walk, w których wzięli udział. Czasem wspomnienia mają duży stopień szczegółowości narracji, niemal przypominający dziariusz, choć nie brak w nich i trudnych do weryfikacji ocen<sup>6</sup> (jak relacja Jerzego Kucharskiego, 1911): *3 września pułk został załadowany do pociągu i wyjechaliśmy objąć stanowiska nad Dunajcem, na południe od Tarnowa. 5 września zajęliśmy stanowiska obronne nad wzdłuż rzeki, gdzie około godziny 17.00 rano pojawił się pierwszy oddział rozpoznawczy Niemców. Dla nich było to zupełnie zaskoczenie, oni jechali jak na ćwiczeniach. Cały wieczór trwała walka z Niemcami, a następnie przyszedł rozkaz wycofania się na północ od Przemyśla w kierunku Jarosławia. Ta droga trwała jakieś z trzy dni, ale dalszej większej styczności z Niemcami wtedy nie było. Czasem pokazał się jakiś samolot obserwacyjny. Później dostałem się do Przemyśla.*

Trzeci obraz wojny z Niemcami we wrześniu 1939 r., silnie obecny w relacjach Sybiraków-emigrantów, wiąże się z komunikatami radiowymi. W pamięci respondentów pozostało wspomnienie, gdy przez radio były nadawane rządowe komunikaty o sytuacji na froncie (Eugeniusz Witt, 1922), przywoływano depeche wojskowe (Wiktor Sasadeusz, 1928) czy mające zagrzewać do walki informacje propagandowe (Helena Knapczyk, 1927). W przypadku tych ostatnich rozmówcy odnotowują przemówienia prezydenta Ignacego Mościckiego lub naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza<sup>7</sup>. Rozmówcy podkreślają, że radio stanowiło dla wielu pierwsze źródło wiedzy o wybuchu wojny, wskazując jednak na pewne niedowierzanie przedstawianym informacjom (por. Wincenty Knapczyk, 1923): *ojciec w radiu usłyszał, że Polska została zaatakowana, i taka*

---

<sup>6</sup> Występujące w tym, jak i następnym rozdziałach dane dotyczące czasu, odległości, ciężarów, odwiedzanych miejsc można zaliczyć do światów wyobrażonych, które wynikają z działania pamięci zdarzeń specyficznych. Jest to rodzaj pamięci, która jest bardzo bogata w szczegóły, ale posiada luźną organizację. Przez to stworzenie reprezentacji jakiegoś zdarzenia wymaga uruchomienia dużych zasobów poznawczych. Przyczynia się to tym samym do tego, że informacje zapisane w tego rodzaju pamięci mogą odnosić do wydarzeń, które wystąpiły później (w przypadku badanych relacji respondent/respondentka mógł przeczytać jakąś książkę, z której zaczerpnął informacje np. o wielkości otrzymywanego pożywienia), i nakładają się na informacje dotyczące zdarzenia pierwotnego. Błędy mogą dotyczyć m.in. czasu, miejsca czy osoby. Pomyłki wynikające z działania pamięci zdarzeń specyficznych trudno jest skorygować, ponieważ jednostka obdarza dużym zaufaniem te informacje, które pamięta w formie obrazowej. Na podstawie T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005, s. 115.

<sup>7</sup> 1 września 1939 r. prezydent RP Ignacy Mościcki wydał okolicznościowe orędzie, które było odczytywane w polskim radiu. Zob. H. Lichočka, *Ignacy Mościcki*, Radom 2011, s. 203–204.



szła różna propaganda, że Niemcy niszczą Polskę – niszczą miasta, dzieci zabijają, gwałcą kobiety. Tak [w radiu – przyp. K.K.] straszili. Radio było również źródłem informacji o niemieckich nalotach bombowych, o których wspomniano wcześniej.

W powiązaniu z komunikatami radiowymi rozmówcy w swoich narracjach poświęcają dużo uwagi kwestiom związanym z nastrojem społeczeństwa polskiego wobec toczącej się wojny z Niemcami. Sybiracy-emigranci podkreślają, że w przededniu wojny oraz w jej pierwszych dniach dominowały powszechne przekonanie o zwycięstwie Wojska Polskiego z niemieckim agresorem oraz wiara w sojuszników Polski – Francję i Wielką Brytanię. W relacjach wielokrotnie był podkreślany podniosły i patriotyczny nastrój, który miał udzielać się polskiemu społeczeństwu w tych dniach. Nie było to zachowanie, które różniłoby się od opowieści innych świadków tamtych wydarzeń. Jest to charakterystyczny element pamięci zbiorowej, który występuje w zdecydowanej większości wspomnień osób pamiętających wybuch wojny w 1939 r. Także lektura osobistych dzienników i ówczesnej prasy pokazuje, że wiara w zwycięstwo była bardzo silna<sup>8</sup>. Niewątpliwie społeczeństwo pod wpływem długoletniej propagandy obozu rządzącego w Polsce przeceniało stan armii polskiej, z drugiej strony jednak zdawano sobie sprawę z dysproporcji pomiędzy Wehrmachtem i Wojskiem Polskim<sup>9</sup>.

Wiktor Sasadeusz wspominał: *W Armię Polską wierzyliśmy wszyscy w 150%. „Silni, zwarci, gotowi”<sup>10</sup> to była bardzo mądra propaganda. Tak trzeba było mówić i tak mówiono. Gdyby było inaczej, byłaby panika. A tak, od samego początku wojny był absolutny spokój, zaufanie we własne siły, w naszą dyplomację i nasz rząd. Tak powinno być. Nie śmiejmy się z tych słów nigdy* (Wiktor Sasadeusz, 1928). Można zauważyć, że pomimo upływu lat od tamtych zdarzeń na autora wspomnień wciąż oddziaływała silna przedwojenna propaganda, która była wówczas utrwalana przez polską prasę, wypowiedzi ważnych polityków i wojskowych, a nawet przez polski episkopat. W wypowiedzi rozmówcy brak jakiegokolwiek krytyki, występuje wręcz pochwała polskiego rządu, a nawet „upomnienie” (*nie śmiejmy się z tych słów nigdy*) skierowane do wszystkich tych, którzy sądzą inaczej. Głosy krytyczne,

---

<sup>8</sup> Na temat nastrojów wśród społeczeństwa polskiego na kilka miesięcy przed wybuchem wojny zob. M. Wilk, *Pokój z widokiem. Lato 1939*, Warszawa 2019.

<sup>9</sup> K. Stepan, A. Wesolowski, *To proste – będziemy się bić. Polskie przygotowania obronne (marzec–sierpień 1939)*, Warszawa 2019, s. 395.

<sup>10</sup> Hasło „Silni, Zwarci, Gotowi” pojawiło się na plakacie zachęcającym społeczeństwo polskie do wykupywania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Było to jedno z najsłynniejszych haseł propagandowych wobec zbliżającego się konfliktu z Niemcami. Zob. <https://polona.pl/item/plakat-inc-silni-zwarci-gotowi-pozyczka-obrony-przeciwlotniczej,ODI4MDUxNzE/0/#info:metadata> [dostęp 18.03.2021].

zmuszające do refleksji oraz hamujące przesadny optymizm i wiarę we własne siły były zdecydowanie odrzucane przez ogół społeczeństwa, co jest widoczne w przytoczonej relacji<sup>11</sup>.

Punktem kulminacyjnym – który można wyróżnić po analizie zebranego materiału – dotyczącym pozytywnych nastrojów polskiego społeczeństwa był moment wypowiedzenia wojny III Rzeszy przez Francję i Wielką Brytanię. Wydarzenie zostało zapamiętane jako bardzo radosne, zwiększające nadzieję rozmówców na wygranie wojny, co wspomina w swej relacji np. Józef Matulicz (1908): *Pamiętam, że w niedzielę 3 września, gdy Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom, to myśmy demonstrowali pod ambasadą angielską* [w Warszawie – przyp. K.K.]. *I nawet jak samoloty niemieckie leciały, to nikt nie chronił się, nie uciekał*<sup>12</sup>. *Tylko cała wiara krzyczała „wygramy”.* *Stamtąd udaliśmy się później pod ambasadę amerykańską i francuską. To była przy ulicy Konopnickiej, tam również demonstrowaliśmy*<sup>13</sup>. Warto podkreślić, że rozmówcy koncentrują się wyłącznie na przystąpieniu aliantów do wojny z Niemcami, nie odnotowują oni natomiast w swoich wspomnieniach (można postawić nawet tezę, że świadomie wypierają ten fakt) braku realnej pomocy z ich strony – niewłączenia się Francji ani Wielkiej Brytanii do militarnego wsparcia Polski. Być może na taki stan postrzegania minionej rzeczywistości wpływ miał fakt, że dla rozmówców zdecydowanie wyraźniej zapisały się w pamięci działania wojenne związane z agresją Armii Czerwonej, których nie obejmowały gwarancje sojusznicze Wielkiej Brytanii i Francji. Po drugie, na co wskazuje np. Jacek Chrobaczyński<sup>14</sup>, większe znaczenie na negatywny obraz sojuszników Polski, którzy „zawiedli”, mogłaby mieć kapitulacja Francji w 1940 r., będąca szczególnie dotkliwa dla nadziei o odzyskaniu wolności dla polskiego społeczeństwa, tego jednak respondenci z badanej grupy nie mogli raczej osobiście przeżyć ani zapamiętać, ponieważ większość z nich w tym czasie była już deportowana do Związku Sowieckiego, gdzie dostęp do tego rodzaju informacji mógł być utrudniony. Pozytywna ocena sojuszników Polski może

---

<sup>11</sup> Głębsze refleksje przychodziły dopiero po upadku państwa polskiego. Zob. J. Chrobaczyński, *Czas nieszczęść, cierpień, oporu i walki. Przegrani zwycięzcy? Społeczeństwo polskie między wrześniem 1939 a majem 1945*, Kraków 2017, s. 137–138.

<sup>12</sup> Był to prawdopodobnie zabieg stylistyczny autora, podkreślający ogromną radość społeczeństwa polskiego z dochowania zobowiązań sojuszniczych Wielkiej Brytanii i Francji wobec Polski. W publikacji *Był taki wrzesień. Informator wystawy* można przeczytać, że 3 września 1939 r.: „samoloty niemieckie pojawiają się od rana nad Warszawą, widoczne z daleka przy pięknej słonecznej pogodzie. Bombardowanie lotnicze powoduje duże zniszczenia w budynkach PZL Okęcie, uszkodzenie części Cmentarza Powązkowskiego, liczne ofiary w osiedlach podmiejskich: Legionowie, Konstancinie, Pruszkowie i innych”. (*Był taki wrzesień. Informator wystawy*, red. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2019, s. 30).

<sup>13</sup> Ambasada angielska w Warszawie w 1939 r. mieściła się na ulicy Nowy Świat 18. Ambasada amerykańska była zlokalizowana na Alejach Ujazdowskich 29, a francuska na ówczesnej alei Frascati 22.

<sup>14</sup> J. Chrobaczyński, *Dwie klęski. Wrześniowy syndrom 1939 i klęska Francji 1940 w postawach, zachowaniach i nastrojach społeczeństwa polskiego. Próba retrospekcji i komparatystyki. Kontrowersje i dylematy*, Kraków 2015, s. 492–507.

mieć też związek z późniejszymi wydarzeniami, które dotyczą pomocy, jakiej udzielali rozmówcom Brytyjczycy po ich ewakuacji ze Związku Sowieckiego w 1942 r. Wreszcie rozmówcy mogli zwyczajnie chcieć wspominać to, co oceniali ze strony Wielkiej Brytanii i Francji jako dobre i przyjazne, a wypierać to, co uznali za złe i przykre.

Czwarte najczęściej odnotowywane w relacjach wydarzenie dotyczyło kontaktów z cywilnymi uciekinierami z terenów zajętych przez Niemców oraz wycofującymi się żołnierzami Wojska Polskiego. W opinii Sybiraków-emigrantów były to najbardziej widoczne znaki, świadczące o pogarszającej się sytuacji militarnej Polski oraz coraz większych sukcesach niemieckiego Wehrmachtu. W stosunku do uchodźców respondenci zapamiętali przede wszystkim, że było ich bardzo dużo. Ich liczebność przyczyniała się do powstawania znacznych skupisk ludzkich na dworcach kolejowych, co odnotowała Krystyna Orłowska (1927), w 1939 r. mieszkanka Wilna: *bardzo szybko zjawili się uciekinierzy, z Polski centralnej<sup>15</sup>, którzy chronili się na wschodzie<sup>16</sup>, sądząc, że to jest bezpieczne miejsce. Stacje kolejowe były zawałone uciekinierami*. Niektórzy autorzy wspomnień, jak np. Helena Knapczyk, opisują pomoc, jakiej udzielały uchodźcom ich rodziny. Warto zauważyć, że w przywołanej tu opowieści zostaje przez rozmówczynię zaakcentowana trudna sytuacja, w jakiej znaleźli się uchodźcy oraz jej najbliżsi: *po kilku dniach przyszło dużo uchodźców. Do nas przychodzili, byli głodni. Naprawdę mamusia prawie nie spała. Bez przerwy mieszała chleb, aby go upiec, gotowała, aby dać tym ludziom, którymi się bardzo opiekowała. Ci uchodźcy u nas jedną noc spali i poszli dalej. Byli też ranni żołnierze, którzy mieli pokaleczone nogi. Przez nasz dom ci ludzie tak przychodzili przez jakieś kilka tygodni. Może łącznie przeszło jakieś 50 czy więcej osób. Myśmy ich nakarmili albo dali nocleg. To z nimi mieliśmy kłopot* (Helena Knapczyk, 1927). W opinii autorki wspomnień pomoc niesiona uchodźcom była bezinteresowna oraz bardzo szeroka – zostało im zapewnione pożywienie oraz nocleg. Obraz matki ma zdecydowanie charakter wyobrazeniowy, co ma symbolizować trud niesienia pomocy. Zwrot o tym, że *naprawdę mamusia prawie nie spała* oraz *bez przerwy mieszała chleb* ma na celu podkreślenie poświęcenia, które okazała uciekinierom rodzina respondentki.

Do ostatniej grupy najczęściej wspominanych przez Sybiraków-emigrantów obrazów dotyczących wojny polsko-niemieckiej zaliczyć można opis bezpośrednich kontaktów z żołnierzami Wehrmachtu. W relacjach tych Niemcy są zapamiętani z poprawnego

---

<sup>15</sup> To subiektywna opinia autorki, zapewne wśród uchodźców byli bowiem również mieszkańcy innych terytoriów Polski.

<sup>16</sup> Faktycznie, po agresji niemieckiej część ludności województw zachodnich II Rzeczypospolitej uciekała na wschód. Zob. K. Kartasiński, *Chłopak z Wehrmachtu. Żołnierz Andersa*, Poznań 2020, s. 35–38.

zachowania<sup>17</sup> wobec cywilów oraz wykupowania dostępnych zapasów w sklepach. Ten sposób ukazania ilustruje np. wypowiedź Wiktora Sasadeusza (1928): *na drugi dzień bodajże już przyszli Niemcy. Niemcy żołnierze zachowywali się bardzo dobrze. Tylko, co nas dziwiło i to nie tylko mnie jednego, to fakt, że Niemcy wszystko wykupywali, szczególnie jajka, czekoladę i ogólnie jedzenie. Niemcy wykupywali jedzenie, jakby im brakowało*<sup>18</sup>. We wspomnieniach często zaznaczano, że wojska niemieckie przebywały przez krótki okres (*Niemcy do nas doszli, ale się wycofali* – Michał Wała, 1920) w miejscach zamieszkania respondentów. Pomimo faktu, że to właśnie wojska niemieckie były odpowiedzialne za wybuch wojny z Polską, w badanym materiale nie występują negatywne opinie na ich temat lub jakiegokolwiek kierowane pod ich adresem akty oskarżenia o wybuch wojny. Moim zdaniem przyczyną takiego stanu rzeczy były dwie kwestie. Po pierwsze kontakty z wojskami niemieckimi były w 1939 r. właściwie marginalne lub nie występowały wcale, a rozmówcy nigdy nie doświadczyli osobiście realiów niemieckiej okupacji. Po drugie na prezentowany przez nich obraz Niemców mogły wpłynąć późniejsze wydarzenia. Chodzi tutaj przede wszystkim o atak wojsk niemieckich na Związek Sowiecki w 1941. Niemcy – co będzie jeszcze szczegółowo omówione w późniejszej części pracy – byli w tym przypadku postrzegani jako „wyzwoliciele”<sup>19</sup>, którzy w pośredni sposób przyczynili się do możliwości opuszczenia Związku Sowieckiego przez Sybiraków-emigrantów.

### 3.2.2 Agresja sowiecka

We wspomnieniach Sybiraków-emigrantów dotyczących wkroczenia Armii Czerwonej po 17 września 1939 r. można wydzielić cztery najbardziej charakterystyczne grupy zagadnień:

---

<sup>17</sup> Wehrmacht w trakcie kampanii polskiej 1939 r. popełnił wiele zbrodni na cywilach i żołnierzach Wojska Polskiego. Szerzej na ten temat zob. N. Stargardt, *Wojna Niemców 1939–1945. Naród pod bronią*, Poznań 2017, s. 62–67; W. Kulesza, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce – wrzesień 1939*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9, Warszawa 2004, s. 19–31.

<sup>18</sup> Wykupywanie towarów z polskich sklepów i składów przez żołnierzy niemieckich we wrześniu 1939 r. było zjawiskiem powszechnym. Zob. F. Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich 1939–1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 1999, s. 24; C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu. 10 września 1939–23 lutego 1945*, Poznań 1989, s. 37; J. Boehler, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2015, s. 118.

<sup>19</sup> Kwestia, kto był „wyzwolicielem” dla mieszkańców okupowanej Polski, zależała oczywiście od indywidualnych doświadczeń czasu wojny oraz miejsca zamieszkania w latach 1939–1945. Przykładowo dla mieszkańców Wielkopolski, w której była prowadzona najbardziej rasistowska i bezwzględna polityka narodowościowa spośród wszystkich obszarów Polski bezpośrednio wcielonych do Niemiec, wkraczający w 1945 r. Sowieci byli odbierani jako faktyczni „wyzwoliciele”. Zob. *Wielkopole o roku 1945*, red. M. Skąpski, Poznań 1972, s. 26.

1. opis bezpośredniego kontaktu z żołnierzami sowieckimi oraz charakterystykę ich zachowania (26 relacji);
2. przedstawienie uczucia przygnębienia oraz strachu przed Armią Czerwoną (15 relacji);
3. refleksja nad celem wkroczenia wojsk Armii Czerwonej oraz ich postawą wobec oddziałów Wojska Polskiego (14 relacji);
4. przedstawienie zachowań mniejszości narodowych wobec wydarzeń związanych z 17 września 1939 r. (10 relacji).

W opowieściach respondentów kontakt z żołnierzami Armii Czerwonej przyjmował dwie formy. Pierwszą była obserwacja przemieszczającego się wojska. Rozmówcy w swoich narracjach często zwracali uwagę na bardzo dużą ilość maszerujących żołnierzy sowieckich oraz towarzyszących im czołgów. Helena Knapczyk (1927) wspominała: *obok naszego domu, była szosa z Mostów Wielkich do Lwowa, wysadzana takimi klonami. Pierwsze, co zobaczyliśmy, to tanki [czołgi – przyp. K.K.] rosyjskie. Słyszeliśmy, jak te czołgi jechały, jeden za drugim, dzień i noc. Nasze domy się trzęsły*. Ostatnie dwa zdania wypowiedzi respondentki są ciekawym przykładem świata wyobrazonego. *Czołgi jechały, jeden za drugim oraz nasze domy się trzęsły* są przykładem metafory, która miała na celu przedstawienie grozy ówczesnej chwili. Wyolbrzymienie ilości wojsk Armii Czerwonej, które zastosowała Knapczyk, jest stereotypowym przedstawianiem sowieckiej agresji, która często była kojarzona z ogromnymi masami wojska wkraczającego na terytorium II Rzeczypospolitej, utrwalonego w pamięci zbiorowej.

Uwagę respondentów zwracał wygląd oraz ekwipunek szeregowych żołnierzy. Z ich opowieści wyłania się zdecydowanie negatywny obraz szeregowych żołnierzy. Sybiracy-emigranci zwracali uwagę na kiepskiej jakości umundurowanie (Paweł Dąbrowski, 1924), noszenie karabinów na sznurkach (Ryszard Winowski, 1927) czy słabą kondycję fizyczną oraz niedożywienie szeregowych żołnierzy (Wacław Wierzbicki, 1922). Wiktor Habel (1916) wspominał: *samo to wojsko wyglądało, jakby przeszli parę tysięcy mil. Buty podarte albo jeden but i onuca na przemian. Śmierdziało od nich tym dziegiem, których gospodarze na wsi używali do smarowania chomąta na konie*. W innej relacji – Marii Habel (1923) – słyszymy: *była niedziela, kiedy pierwszy raz zobaczyłam rosyjskich żołnierzy. Byli bardzo brudni. Konie były pojone z puszek i takie inne rzeczy. Patrzyłam na nich z przyjaciółką i zadawałam sobie pytanie: „tak wygląda armia?”*. Zwrócenie w relacjach szczególnej uwagi na wygląd Sowietów i przedstawianie go ewidentnie krytycznie najprawdopodobniej miało na celu podkreślenie przeciwieństwa z dobrze wyposażonym przedwojennym Wojskiem Polskim, z którym

rozmówcy mogli mieć możliwość styczności przed wybuchem II wojny światowej i z którym w oczywisty sposób byli emocjonalnie związani<sup>20</sup>. W badanej grupie udało się jednak odnaleźć zupełnie skrajną opinię na temat wyglądu szeregowych żołnierzy Armii Czerwonej. Wiktor Sasadeusz wspominał: *natomiast jak przyszli bolszewicy, to byli jeszcze gorzej byli umundurowani niż Niemcy, ale nigdy nie widziałem, żeby bolszewicy, np. tak jak się u nas mówiło, na sznurkach karabiny nosili. Ich mundury było widać, że są gatunkowo gorsze, ale wszyscy mieli buty, pasy parciane zarówno u karabinów, i jak i w ekwipunku* (Wiktor Sasadeusz, 1928). Jego postrzeganie w taki sposób sowieckich żołnierzy może wynikać z tego, że rozmówca miał z nimi styczność w mieście. Według zaleceń dowództwa Armii Czerwonej, oddziały, które wkraczały do większych miejscowości, miały się wyróżniać właściwym wyglądem i wyposażeniem, zgodnym z obowiązującymi regulaminami. Nie zmienia to jednak faktu, że Armia Czerwona we wrześniu 1939 r. miała bardzo duże problemy ze skompletowaniem odpowiedniego ubioru i wyposażenia dla szeregowych żołnierzy<sup>21</sup>.

Oprócz obserwacji marszów żołnierzy Armii Czerwonej Sybiracy-emigranci opisują doświadczenia związane z bezpośrednim kontaktem z wojskami sowieckimi<sup>22</sup>. W pierwszej kolejności wspominałoby zaskoczenie ich obecnością, co przedstawia np. Krystyna Orłowska (1927): *duży popłoch, szalone podniecenie i przerażenie. Przede wszystkim był to niespodziewany szok dla wszystkich Polaków. Wilno, które wydawało się, że jest bezpieczne, było zavalone uciekinierami z zachodu. Bolszewicy weszli w nocy, to był już chyba 18 września*. W badanym materiale, według opowieści rozmówców, wkraczający Sowieci zachowywali się na ogół poprawnie i nie dopuszczali się represji wobec ludności<sup>23</sup>. Wojska sowieckie pojawiają

---

<sup>20</sup> Innym powodem takiego postrzegania wojsk sowieckich przez rozmówców może być łączenie się tych obrazów z obrazami z okresu wojny polsko-bolszewickiej. W ujęciu propagandowym czerwonoarmistów przedstawiano wówczas jako potworów, azjatyckich barbarzyńców, morderców czy bezwzględnych grabieżców. Takie stereotypowe postrzeganie wojsk Armii Czerwonej najpewniej było wciąż obecne w polskim społeczeństwie, tym bardziej, że od wojny polsko-bolszewickiej, w chwili wydarzeń z września 1939 r., minęło niecałe 20 lat. Z drugiej strony na respondentów mogły w jakimś stopniu oddziaływać przedwojenne akcje Funduszu Obrony Narodowej, który miał na celu uzyskanie dodatkowych środków na dobrojenie armii. Skoro społeczeństwo dokonywało wpłat i darowizn na rzecz wojska, musiało być ono dobrze uzbrojone i wyposażone.

<sup>21</sup> T. Bereza, *Obraz czerwonoarmisty na okupowanych ziemiach polskich (1939–1941) w dokumentach, wspomnieniach i relacjach* [w:] *Okupacja sowiecka Ziemi Polskich 1939–1941*, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 14.

<sup>22</sup> Z analizowanych opowieści wynika, że respondenci mieli mieć wyłącznie kontakt z szybkimi grupami uderzeniowymi oraz dywizjami piechoty Armii Czerwonej. Brak w ich wspomnieniach informacji o wkraczających za tymi oddziałami jednostkach NKWD, które miały likwidować ludzi stanowiących zagrożenie dla władzy sowieckiej. Ci ostatni pojawiają się w ich opowieściach dopiero przy przedstawianiu realiów sowieckiej okupacji. Zob. C. Grzelak, *Agresja Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r.*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 2: *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 19.

<sup>23</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć opinię Czesława Grzelaka: „Pomimo szczytnych haseł wyzwolenicznych, jakimi oficjalnie szermowano w tych oddziałach, żołnierz sowiecki wkraczał na terytorium państwa obcego. Widząc znacznie wyższy stopień dobrobytu niż w »kraju szczęśliwego socjalizmu«, niejednokrotnie nie był w stanie oprzeć się chęci skorzystania z tego »bogactwa«. Wszak coś mu się należało za jego wysiłek włożony w »wyzwalanie braci spod pańskiego jarzma«! Podobnie myśleli nie tylko żołnierze, ale i oficerowie, także

się zazwyczaj na krótki czas w rodzinnych miejscowościach rozmówców, po czym przemieszczają się dalej. Eugeniusz Kaleniak (1923) wspominał: *więc Sowietci zawsze krzyczeli, że wszyscy muszą chować się do domów, bo tu będzie strzelanina i tak dalej. Poza tym [nie robili – przyp. K.K.] nic więcej. Następnie druga fala [Sowietów – przyp. K.K.] przeszła. Oni nie zachowywali się wrogo. Brak wrogiego nastawienia Sowietów potwierdza również relacja Stanisława Jarosza (1922), która zawiera w sobie element związany z wojną polsko-bolszewicką: *widziałem masy wojska, które przechodziły. Pamiętam, jak jeden Rosjanin na koniu – może nawet polskiego pochodzenia – przyjaźnie się do nas odnosił i mówił do mnie „wiesz co, ten koń chyba zdaje się pamięta 1920 r., bo to stary koń rosyjski i jak jadę na nim, to widzę, że on mniej więcej zna te tereny”*. Negatywne konotacje związane z bezpośrednim kontaktem z żołnierzami sowieckimi dotyczą opisów poszukiwania przez nich broni w domach (Danuta Kądziała, 1930; Bogusław Mach, 1935) lub wykupowania wszelkiego dostępnego towaru w sklepach<sup>24</sup> (Ryszard Winowski, 1927).*

Drugie najczęściej przytaczane w badanej grupie wspomnienie łączy się z uczuciem strachu i nieufności wobec Sowietów. Autorzy relacji wskazywali, że niepokój przybierał różne formy. Najczęściej dotyczył troski o członków własnej rodziny, którzy poprzez działania antysowieckie z przeszłości byli zagrożeni aresztowaniem lub represjami. Jako główny powód respondenci wymieniają np. udział członka rodziny w formacjach wojskowych walczących z Rosjanami w okresie I wojny światowej lub w trakcie wojny polsko-bolszewickiej (Eugeniusz Kaleniak, 1923). Maria Brodowicz (1932) wspominała: *pamiętam, jak mama z tatą wiecznie cichutko mówili, że jest to bardzo niebezpieczna sytuacja, w której Rosjanie będą się mścić za udział mojego ojca w legionach*. W celu uchronienia członków swojej rodziny od spodziewanych represji ze strony Sowietów rozmówcy odnotowują palenie obciążających w oczach władz sowieckich dokumentów (Krystyna Orłowska, 1927), pozostanie w ukryciu przez jakiś czas (Teodozja Musiałowicz, 1921) czy ucieczkę z terenów zajętych przez Armię

---

polityczni. Dlatego w czasie całego »wyzwoleńczego marszu« (a nawet i później) dochodziło do bardzo wielu przypadków grabieży, gwałtów i morderstw związanych nie tylko z tzw. maruderstwem, ale dokonywanych i oficjalnie, pod pozorem walki rewolucyjnej i w majestacie prawa... sowieckiego» (C. Grzelak, *Kresy w czerwieni*, Warszawa 2001, s. 494).

<sup>24</sup> Władze sowieckie wydały zarządzenie, aby sklepy pozostały otwarte. Znajdujące się w nich towary poddano zewidencjonowaniu, a ich właściciele otrzymali rozkaz ich sprzedaży po przedwojennych cenach. Właścicielom, którzy ukrywali swoje towary lub decydowali się na podwyżkę cen, grożono surowymi karami. Wszelki rabunek mienia sklepów miał być surowo karany. W krótkim czasie żołnierze Armii Czerwonej zaczęli masowo wykupywać wszystkie dostępne towary. Według dokumentów sowieckich skala zakupów dokonywanych przez czerwonoarmistów przekroczyła oczekiwania władz sowieckich i poważnie je zaniepokoiła. Mimo podjętych prób działania przeciw tym procederom masowe zakupy miały miejsce także w październiku 1939 r. i doprowadziły do kompletnego ogołocenia sklepów i hurtowni z towarów. Na podstawie M. Wierzbicki, *Sowiecka polityka ekonomiczna na ziemiach wschodniej przedwojennej Polski (tzw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi) w latach 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (14), Warszawa 2009, s. 206–207.

Czerwoną (Kazimierz Kozak, 1919). Nie brak również ostrzejszych epitetów na określenie czerwonoarmistów, których rozmówcy określają np. mianem „szarańczy” (Michał Lasek, 1923) czy „dżumy” (Krystyna Orłowska, 1927). Taki metaforyczny opis bolszewików wynika najpewniej z wychowania, jakie otrzymały w rodzinnych domach te osoby – członkowie ich rodzin wcześniej zetknęli się z rosyjskimi lub sowieckimi represjami, a wykorzystywana do opisu relacji polsko-bolszewickich terminologia była świadectwem wzajemnych uprzedzeń<sup>25</sup>. Na takie postrzeganie żołnierzy Armii Czerwonej mogły mieć wpływ późniejsze doświadczenia rozmówców, których w różnym stopniu dotknęły sowieckie represje. Z perspektywy lat i miejsca aktualnego miejsca zamieszkania (czyli USA) wszelkie postacie związane z Związkiem Sowieckim mogły kojarzyć im się przede wszystkim źle i tak też były przez nie odbierane i oceniane. Takie postrzeganie przyszłości może być „efektem znanego wyniku”, czyli rekonstrukcji własnej przeszłości w obliczu aktualnie posiadanej wiedzy<sup>26</sup>.

Warte zwrócenia uwagi jest to, że wielu rozmówców dowiedziało się o fakcie wkroczenia wojsk sowieckich w szczególnych warunkach, po mszy świętej: *17 września to była niedziela. Myśmy wszyscy poszli do kościoła, gdzie ktoś powiedział, że Ruscy przekroczyli granicę. I oni pojawili się gdzieś 22 czy 23 września, przychodząc do Nadwornej* (Józef Matulicz, 1908). Dzień tygodnia – niedziela, w którym Armia Czerwona wkroczyła do Polski, został przez autorów części relacji (pięciu) doskonale zapamiętany. Można przypuścić, że jest to celowe nawiązanie do wyznawanej przez rozmówców wiary katolickiej oraz ma na celu zbudowanie pewnego rodzaju kontrastu z bolszewikami, którzy reprezentują dla nich antychrześcijańskie wartości. Wydaje się również, że rozmówcy, wspominając o obecności w kościele na mszy świętej w dniu 17 września 1939 r., chcą podkreślić ostatni moment, kiedy czują się względnie bezpiecznie.

Kolejnym często przytaczanym we wspomnieniach elementem pozostaje przywoływanie powodów agresji wojsk sowieckich. Rozmówcy zgodnie podkreślają,

---

<sup>25</sup> Nie bez znaczenia była również oficjalna polityka państwa polskiego, wyraźne antykomunistyczna. Karol Sacewicz pisał, że „antykomunizm nie był więc zjawiskiem jednego środowiska politycznego – występował w działalności oraz myśli programowej wielu podmiotów polskiej sceny politycznej, a także organizacji i stowarzyszeń społecznych. Oczywiście, miał różne oblicza, zakres, formę i natężenie, determinowane m.in. poglądami politycznymi i wizjami programowymi poszczególnych partii oraz ruchów społecznych, niemniej w zgodzie z faktami, nawet na podstawie pobieżnej krytycznej analizy istoty komunizmu i oceny realnej działalności komunistów, należy w sposób jednoznaczny stwierdzić, że antykomunizm w II Rzeczypospolitej był »racją stanu«. Wszystkie polskie rządy z lat międzywojennych, niezależnie od swojej proveniencji politycznej, a także polskie formacje polityczne od prawicy po lewicę dostrzegały niebezpieczeństwo komunistyczne, przy czym wiele z nich – często z przeciwnych obozów – podobnie definiowało ten problem. Różnice pojawiały się jednak na poziomie koncepcji i metod przeciwdziałania zagrożeniu” (K. Sacewicz, *Rewolucja komunistyczna i dyktatura proletariatu w świetle publikacji Centralnego Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu – zarys problemu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2 (30), Warszawa 2017, s. 67–68.

<sup>26</sup> D.L. Schacter, *Siedem grzechów pamięci*, Warszawa 2003, s. 227).



że w tamtym czasie nie były im znane prawdziwe okoliczności wkroczenia Sowieców, o których dowiedzieli się dopiero po wielu latach. Ich wejście w tamtym okresie najczęściej tłumaczyli jako „pomoc” Wojsku Polskiemu w walce z Niemcami<sup>27</sup>. Jak wspominał Ryszard Winowski (1927): *zaczęły krążyć pogłoski oraz zostały rozrzucone ulotki w języku polskim, gdzieś koło 10 września, że Rosjanie jako bratni naród, gdy przyjdzie potrzeba, przyjdą nam z pomocą*. Natomiast w wspomnieniu Heleny Zasady (1925) słyszymy: *nie wiedzieliśmy, czy bolszewicy wchodzi jako przyjaciele czy jako wrogowie. Ludzie się tudzili, że przychodzą jako przyjaciele, a okazało się być odwrotnie*. Nadzieje na rzeczywistą pomoc ze strony Sowieców szybko okazały się nie mieć potwierdzenia w obserwowanej przez autorów relacji rzeczywistości. W 10 relacjach można odnaleźć opisy potyczek pomiędzy Wojskiem Polskim a Armią Czerwoną, a jedną z podkreślanych konsekwencji pozostaje fakt, że w ich wyniku polscy żołnierze najczęściej dostawali się do sowieckiej niewoli, o czym wspomina np. Tadeusz Kubiński (1930): *gdy Rosjanie wkroczyli do Kopyczyniec, doszli do koszar. Część polskich żołnierzy, przeczuwając coś złego, cofnęła się w lasy jabłońskie. Do potyczki doszło wieczorem, właściwie w nocy. Zaczęła się bitwa między tym wojskiem, co uciekło do lasów jabłońskich, a Rosjanami. I jeśli dobrze pamiętam, potyczka trwała może ze dwa dni, prawdopodobnie Wojsko Polskie zostało już w poniedziałek otoczone, pokonane i wzięte do niewoli<sup>28</sup>*.

Innymi domniemanymi powodami, dla których wojska Związku Sowieckiego miały wkroczyć do Polski, były manewry wojskowe (Eugeniusz Kaleniak, 1923) lub „wyzwolenie od kulaków” (Wacław Wierzbicki, 1922; Wincenty Knapczyk, 1923). Z relacji Wincentego Knapczyka (1923) wynika, że plany Sowieców wobec Polaków poznał w wyniku nieporozumienia, ponieważ jego rodzina omyłkowo uznana została za Białorusinów: *przechodził tą szosą pluton Rosjan z końmi oraz armatką. Patrzymy, a oni niespodziewanie*

---

<sup>27</sup> Na ten temat warto przytoczyć opinię Jana Tomasza Grossa: „Nikt na dobrą sprawę nie wiedział, w jakiej roli, w jakim celu i dlaczego bolszewicy wkraczają do Polski. Nawet Korpus Ochrony Pogranicza nie dostał żadnych rozkazów z Naczelnego Dowództwa w związku z wejściem sowieców [sic!], zaś do dowódcy KOP-u ciągle dochodziły pogłoski o tym, że rzekomo Związek Radziecki postanowił przyjść Polsce z pomocą i Armia Czerwona wkroczyła do Polski jako przyjaciel i sojusznik. Zresztą sami bolszewicy w ten właśnie sposób przedstawiali się ludności wsi i miasteczek, przez które przechodziły ich oddziały. W Tarnopolu, Zdobunowie czy Zbarażu starosta powiatowy pouczał mieszkańców, aby do Armii Czerwonej odnosili się przyjaźnie, bowiem idzie ona na pomoc polskiemu wojsku” (I. Grudzińska-Gross, J.T. Gross, *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali... Polska a Rosja 1939–1942*, Kraków 2008, s. 16).

<sup>28</sup> Por.: „Na początku nie bardzo było wiadomo, co zrobić z jeńcami polskimi, których coraz więcej brano do niewoli. W jednostkach Armii Czerwonej nie zorganizowano służby etapowej. Do konwojowania jeńców używano kompanii strzeleckich czy szwadronów kawalerii, co znacznie osłaniało liczbę »aktywnych bagnetów« w jednostkach linowych. Z czasem do konwojowania zaczęto używać również miejscowych oddziałów tzw. Gwardii Robotniczej, tworzonych przed 17 września do celów sabotażowo-dywersyjnych, a po przejściu oddziałów Armii Czerwonej – do umocnienia miejscowej władzy sowieckiej. Nie było wyznaczonych ani punktów etapowych, ani dróg konwojowania. W pierwszym wypadku łączyło się to z żywieniem jeńców, którego praktycznie nie było. Jeżeli nie posiadali własnych nawet skromnych zapasów żywności lub nie otrzymywali jej od miejscowej ludności – głodowali po kilka dni” (C. Grzelak, *Kresy w czerwieni... dz. cyt.*, s. 483).

wjeżdżają na nasze podwórko, aby stanąć na odpoczynek. Od razu weszli do sadu, zrywali jabłka i czuli się, jakby u siebie w domu. Byli jednak bardzo przyjaźni, a myśmy z nimi rozmawiali po białorusku, także oni nawet nie wiedzieli, kim jesteśmy. Byli dla nas tacy przyjemni. Gdy przyszedł rozkaz do ich odjazdu, do mojej mamy podszedł oficer rosyjski, który zapłacił za gościnę oraz zerwane jabłka. Nie wiem, ile dostała mama tych pieniędzy, ale była to duża kwota. Oficer powiedział jej: „że my przyszliśmy, abyście byli wolni od Polaków-kulaków”. I zabrali się, wyjechali spokojnie. Oni nas wzięli za Białorusinów, ponieważ bardzo dobrze znaliśmy ten język od dzieciństwa. W badanej grupie jedynie w relacji Wiktora Habela (1916) można odnaleźć wzmiankę o kontekście politycznym agresji Związku Sowieckiego, którym było podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow: *słyszeliśmy przez radio w Polsce, że 17 września 1939 roku Rosjanie mają przekraczać granice i idą zajmować tę część Polski, którą się podzieli z Niemcami, bo z Niemcami, zawarli pakt miesiąc wcześniej – pewną część Polski zabierają Niemcy, a część zabierają Rosjanie*. Jego relację trudno jednak uznać za wiarygodną, wydaje się bowiem klasycznym przykładem „dodania” do swoich wspomnień informacji uzyskanych znacznie później, np. na emigracji. We wrześniu 1939 r. nie były powszechnie znane tajne postanowienia paktu Ribbentrop-Mołotow, a z radia respondent mógł co najwyżej dowiedzieć się o fakcie przekroczenia przedwojennej granicy II Rzeczypospolitej przez oddziały Związku Sowieckiego<sup>29</sup>.

Czwartym, charakterystycznym dla badanej grupy elementem wspomnień była kwestia zachowania mniejszości narodowych wobec wkraczających wojsk sowieckich. W większości przypadków (aż w 30 relacjach) zachowanie Żydów, Białorusinów czy Ukraińców było przedstawiane negatywnie, a w relacjach rozmówców można zauważyć oburzenie i zaskoczenie z powodu zaistniałej sytuacji oraz ich jednoznacznie silną, propolską postawę wobec tych procederów. Najczęściej pojawiające się informacje dotyczą spontanicznych powitań wojsk sowieckich przez przedstawicieli mniejszości. Pojawiają się wzmianki o powitaniach kwiatami (Tadeusz Kubiński, 1930), budowie bram powitalnych z napisami w języku rosyjskim (Eugeniusz Witt, 1922), wywieszaniu flag sowieckich, ukraińskich i białoruskich (Wiktor Sasadeusz, 1928), zakładaniu czerwonych opasek (Genowefa Michniewicz, 1927) czy witaniu chlebem i solą (Józef Matulicz, 1908). Pomimo dominującego

---

<sup>29</sup> W dniu agresji sowieckiej prezydent RP Ignacy Mościcki wydał orędzie do obywateli polskich, którego fragment warto przytoczyć: „Obywatele! Gdy armia nasza z bezprzykładnym męstwem zmagą się z przemocą wroga od pierwszego dnia wojny aż po dzień dzisiejszy, wytrzymując napór ogromnej przewagi całości bez mała niemieckich sił zbrojnych, nasz sąsiad wschodni najechał nasze ziemie, gwałcąc obowiązujące umowy i odwieczne zasady moralności. Stanęliśmy tedy nie po raz pierwszy w naszych dziejach w obliczu nawałnicy zalewającej nasz kraj z zachodu i wschodu” („Monitor Polski” 25 IX 1939).

obrazu traktowania Sowieców przez mniejszości narodowe jako „wyzwoliciele” czasem w relacjach można odnaleźć odmienny opis, jak u Eugeniusza Kaleniaka (1923), który wspominał: *białoruskie dziewczęta, które chodziły do szkoły z nami, mówiły, że sowieckie żołnierze, nie są tacy jak nasi, nie potrafią się zachować jak Polacy. Więc to był powiedzmy przyjemny, taki, przyjemnie było to usłyszeć*<sup>30</sup>.

Osobnym zagadnieniem, widocznym w części relacji, jest zaskoczenie wynikające ze zmiany zachowania grup narodowościowych wobec Polaków w chwili wkroczenia wojsk sowieckich. Rozmówcy, wspominając stosunki z mniejszościami narodowymi przed 1939 r., uważają je za poprawne. Wzajemne kontakty były na co dzień nawiązywane głównie poprzez szkołę, pracę oraz uroczystości religijne. Pomędzy narodowościami dochodziło wówczas do pewnych starć, ale były one oceniane przez nich w większości jako drobne incydenty. Respondenci w swoich wspomnieniach zupełnie pomijają politykę narodowościową rządu polskiego wobec mniejszości narodowych, która często wyrządzała im wiele krzywd, upokorzeń i niesprawiedliwości. Nie chcą zauważyć tego, że przedstawiciele mniejszości narodowych, na co zwrócił uwagę Adam Sudoł:

wykorzystali sprzyjającą sytuację, by wziąć odwet za niegodziwości wyrządzone im przez niektóre kręgi polityczne II Rzeczypospolitej. Autentycznie więc było serdeczne powitanie wkraczającej na tereny polskiej Armii Czerwonej, z którą wiązano nadzieję na lepszą przyszłość, lepsze traktowanie<sup>31</sup>.

W relacjach ukazywano, że wkroczenie wojsk sowieckich przyczyniło się do zmiany w postrzeganiu Polaków przez przedstawicieli mniejszości narodowych. Warto w tym miejscu przytoczyć opowieść Bronisławy Mazań (1929): *jak weszli Rosjanie, to był taki dwór-palac i w nim zamieszkało rosyjskie wojsko. Ja szłam koło dworu, gdzie mieszkała po drugiej stronie moja koleżanka Ukrainka, której dałam chleba. Ona brała trąbkę i grała po rosyjsku. Ja się zatrzymałam, aby posłuchać chwileczkę. Jak do niej przyszłam, to ona uderzyła mnie pięścią po moich plecach i powiedziała: „Ty Laszko, po co tu przyszłaś”. I ja do tej pory pamiętam tą pięść na moich plecach, jak mnie uderzyła. Sybiracy-emigranci w większości przyznają, że taka radykalizacja postaw dotychczasowych sąsiadów, z którymi uważali, że mają dobre relacje,*

---

<sup>30</sup> Relacja Kaleniaka może wskazywać na dobre stosunki pomiędzy ludnością polską a białoruską w okresie przed 1939 r. Jak słusznie zauważa M. Wierzbicki: „Hasła odwetu na »polskich panach« i »bogaczach« trafiały na próżnię tam, gdzie nie było większych antagonizmów między społecznością polską i białoruską, gdzie przed wojną istniały dobrosąsiedzkie stosunki, niezależne od polityki administracji kresowej i władz centralnych wobec Kresów” (M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2000, s. 119).

<sup>31</sup> A. Sudoł, *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich. Jesień 1939*, Bydgoszcz–Toruń 1997, s. 53–54.

była dla nich smutnym zaskoczeniem (Zbigniew Konikowski, 1912). Jeżeli wspomnienia B. Mazań dotyczą stosunkowo „łagodnego” podejścia do Polaków w nowej rzeczywistości, to w innych opowieściach można odnaleźć zdecydowanie bardziej drastyczne przypadki agresji mniejszości narodowych. W relacji Henryka Kołodyńskiego (1922) słyszymy: *w czasie wojny, w ręce Ukraińców dostał się polski żołnierz, któremu rozkrojono brzuch. Gdy jednostka polska się o tym dowiedziała, to prawdopodobnie ostrzelali z artylerii tą wioskę ukraińską*<sup>32</sup>.

We wspomnieniach zawarte są też informacje o kradzieżach i rozbojach, które przedstawia np. Henryka Cybulska (1927): *tam potem rzekomo*<sup>33</sup> *okradali koszary Ukraińcy. W koszarach były magazyny po kolana w kaszy, mące*<sup>34</sup>. *Oni te worki brali i usypywali te worki, później w prywatnych domach. W zgromadzonych relacjach Sybiracy-emigranci zwracają uwagę na grożące im niebezpieczeństwo ze strony przedstawicieli mniejszości narodowych. Trudno jest zdefiniować, czy takie postrzeganie problemu miało faktycznie miejsce już we wrześniu 1939 r. Na taki odbiór rzeczywistości miały najpewniej wpływ późniejsze wydarzenia, które nastąpiły już w trakcie okupacji sowieckiej, gdy mniejszości narodowe w nowych warunkach społeczno-politycznych odegrały mało przychylną rolę wobec Polaków*<sup>35</sup>. Z drugiej strony w badanym materiale nie ma prawie zupełnie żadnych opisów negatywnych postaw Polaków i ich działań przeciwko mniejszościom narodowym. Jeżeli takie adnotacje się pojawiają, to tak jak w przypadku przytoczonej wcześniej relacji Henryka Kołodyńskiego (1922) dotyczą usprawiedliwiania strony polskiej i „słusznego” rewanżu za złe zachowania mniejszość narodowych, na zasadzie „oko za oko, ząb za ząb”. Rozmówcy w swoich opowieściach przedstawiają siebie oraz osoby, których dotknęły represje, głównie z perspektywy ofiar i poszkodowanych<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> Po 17 września 1939 r. dochodziło do ataków i napadów na wycofujące się oddziały Wojska Polskiego. Miały one miejsce niemal we wszystkich powiatach leżących na wschód od Bugu. Więcej na ten temat. I. Hałagida, *Ukraińcy we wrześniu 1939 r. Fakty i interpretacje* [w:] *Udział mniejszości narodowych w różnych formacjach wojskowych w czasie kampanii wrześniowej 1939 r.*, Warszawa 2009, s. 10.

<sup>33</sup> Prawdopodobnie była to zasłyszana opinia od jakiejś osoby, z którą autorka wspomnień miała styczność. Koszary w Włodzimierzu Wołyńskim były jej rodzinnym domem, w którym nie przebywała od 17 września 1939 r., ponieważ matka dla jej bezpieczeństwa wywiozła ją w inne miejsce. Przywołany przez Cybulską opis miał na celu podkreślenie utraty rodzinnego domu. Użyte przez nią słowo *rzekomo* może sugerować, że w kradzieży koszarowego mienia (wśród którego był zapewne majątek rodziny respondentki) mogli brać udział nie tylko Ukraińcy, ale też np. Polacy.

<sup>34</sup> Jest to raczej zabieg stylistyczny autorki, mający na celu podkreślenie skali rabunków, jakich miały się dopuszczać mniejszości narodowe.

<sup>35</sup> Więcej na ten temat zob. Z. Zaporowski, *Polacy na ziemiach wschodnich w latach 1939–1941 w świetle własnych pamiętników i wspomnień opublikowanych w PRL* [w:] *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. Adam Marszałek, Toruń 1990, s. 24.

<sup>36</sup> Przeżyte cierpienie i doświadczona niesprawiedliwość przez całe pokolenia doskonale wpisują się w pamięć. Natomiast wina i hańba prowadzą do zatajenia poprzez milczenie. Wydaje się, że grupowe doświadczenie bycia ofiarą przyjęło w badanych relacjach postać pamięci zbiorowej. Zob. A. Assmann, 1998 – *Między historią a pamięcią* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 166.

### **3.2.3 Podsumowanie**

Podsumowując ten fragment rozważań, należy podkreślić, że agresja Niemców, choć w jakiś sposób zaznaczyła się w życiorysach badanej grupy, w gruncie rzeczy ma charakter wydarzenia drugoplanowego. Wspomnienia Sybiraków-emigrantów o Niemcach i ich działaniach przeciw Polsce nie mają niemal wydźwięku negatywnego. Tłumaczyć można to faktem, że zdecydowana większość rozmówców nie doświadczyła bezpośredniego kontaktu z Niemcami bądź kontakt ten był powierzchowny i krótkotrwały. Spotykano się też przede wszystkim z następstwami działań armii niemieckiej, które oceniano jako mniej negatywne – falami uchodźców, nalotami bombowymi czy wiadomościami radiowymi o sukcesach Niemców.

Natomiast agresja sowiecka była dla badanej grupy bardzo ważnym życiowym wydarzeniem, które w swoich opowieściach zwykle przedstawiali dosyć szczegółowo. Bezpośrednie zetknięcie się z następstwami wkroczenia Armii Czerwonej – kontakt z żołnierzami sowieckimi, zmiana zachowania mniejszości narodowych oraz niepewność co do dalszego swojego i najbliższych losu, stanowią główne ramy relacji Sybiraków-emigrantów. Choć to wojska niemieckie rozpoczęły agresję na Polskę w 1939 r., dla badanej grupy dopiero agresja sowiecka przyczyniła się do wielu zmian w życiu. Wydaje się, że to te wydarzenia stanowią jedną z pierwszych ważnych klamr w ich życiorysie, a nawiązanie do nich będzie się jeszcze pojawiać w następnych częściach niniejszej pracy.

### **3.3 Okupacja sowiecka**

We wspomnieniach badanej grupy rzeczywistość sowieckiej okupacji została zdominowana przez cztery zagadnienia, które stanowiły główne punkty ich narracji. Czas życia na terenach II Rzeczypospolitej, okupowanych przez Związek Sowiecki, najczęściej był wspominany w kontekście:

1. zachowania Rosjan wobec Polaków (w 22 relacjach);
2. zachowania dotychczasowych mniejszości narodowych wobec Polaków (21 relacji);
3. życia codziennego (18 relacji);
4. aresztowania i pobytu w więzieniu (10 relacji).

Warto przy tym podkreślić, że w badanej grupie okres przebywania pod okupacją był relatywnie krótki. Zdecydowana większość rozmówców (48 osób) spędziła pod sowiecką okupacją kilka miesięcy, zanim została deportowana (w ramach trzech tur w 1940 r.) lub aresztowana. Zaledwie dla pięciu osób okres życia pod rządami sowieckimi na terenach

okupowanej Polski trwał do maja/czerwca 1941 r. Mimo tego tamte zdarzenia silnie utkwiły w ich pamięci, co można tłumaczyć tym, że w swoich narracjach Sybiracy-emigranci często traktowali je jako mniej lub bardziej rozbudowane „preludium” do swojej głównej opowieści, którą stanowił pobyt w głębi Związku Sowieckiego. Nie we wszystkich relacjach występują opowieści o czasach okupacji sowieckiej. Wynika to np. z wieku rozmówców (kilkuletnie dzieci nie miały z tego czasu właściwie żadnych osobistych wspomnień, np. Bogusław Mach, 1935) lub przekonania respondentów, że w tym czasie nie zdarzyło się dla nich nic szczególnego, co byłoby warte wspomnienia<sup>37</sup> (często występująca formuła *ja właściwie nic nie pamiętam*)<sup>38</sup>.

### 3.3.1 Zachowania Sowietów wobec Polaków

Zapamiętana przez Sybiraków-emigrantów rzeczywistość okupacyjna była zdominowana przez opisy zachowań sowieckiego okupanta. Kontakt z przedstawicielami władzy sowieckiej w pamięci rozmówców zapamiętany został jako uciążliwy oraz dramatyczny. Respondenci spotykali się z różnymi przedstawicielami nowej władzy. Na pierwszym miejscu byli wymieniani funkcjonariusze NKWD oraz żołnierze<sup>39</sup>. W analizowanych relacjach przedstawiciele sowieckiego aparatu bezpieczeństwa byli wspominani w trzech kontekstach. Pierwszy z nich dotyczy „odwiedzin” Sowietów, którzy dokonują rewizji w domach rozmówców<sup>40</sup>. Według relacji ich głównym celem było poszukiwanie broni (np. Henryka Cybulska, 1927) lub dokumentów i materiałów dotyczących osób, które były w kręgu zainteresowań nowej władzy (np. Eugeniusz Kaleniak, 1923). Drugi kontekst ich ukazywania dotyczy faktu, że Sowietci w przypadku mieszkańców wsi oraz osad

---

<sup>37</sup> Takie postrzeganie okupacji nie jest czymś wyjątkowym, co mogłoby wyróżnić grupę badanych rozmówców. Na podobny problem natknął się P. Filipkowski, który przeprowadzając rozmowę z więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen (KL) Leonem Ceglarem, zauważył, że codzienność okupacji niemieckiej aż do jego aresztowania (10.1939–04.1939) bardzo słabo zapisała się w jego pamięci. Badacz podzielił się trafną uwagą, pisząc, że wydaje się, jakoby „wyrazistość skrajnie niecodziennych, szczególnych i przełomowych doświadczeń w całości ją [pamięć – przyp. K.K.] absorbowwała. Zwyczajność przegrywa z nadzwyczajnością” (P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010, s. 227).

<sup>38</sup> Pytania nakierowujące zadawane przez osoby przeprowadzające wywiad też zazwyczaj nie dawały żadnego pozytywnego rezultatu.

<sup>39</sup> W pierwszych tygodniach okupacji sowieckiej, gdy na zajętych terytoriach nie zorganizowano jeszcze komitetów partyjnych, władza należała do dowódców oddziałów Armii Czerwonej oraz grup specjalnych NKWD. Zob. W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1931 („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”)*, Rzeszów 2006, s. 65.

<sup>40</sup> Rewizje miały miejsce przede wszystkim na początku okupacji sowieckiej. Dokonywali ich funkcjonariusze wojska, milicji oraz NKWD. Rewizje były dokonywane zazwyczaj w nocy oraz realizowane pod pretekstem poszukiwania broni. W ich trakcie dochodziło do grabieży mienia, poszukiwania materiałów obciążających podejrzanych czy sprawdzania „wystroju” mieszkania pod kątem jego ideowopolitycznej wymowy. Więcej na ten temat zob. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 193–1941*, Łódź 1998, s. 273.

wojskowych dokonywali spisu żywego inwentarza oraz posiadanego majątku (np. Brian Macha, 1928), trzeci natomiast – opisu przypadków kradzieży, które, co oczywiste, nie były obce tamtym realiom, a których dopuszczali się w trakcie rekwizycji funkcjonariusze NKWD lub towarzysząca im „obstawa”. O tych incydentach wspominała np. Bronisława Mazań (1929): *w czasie okupacji, Rosjanie ciągle do nas przychodzili, aby szukać broni czy zegarków. W międzyczasie przychodzili i ukradli coś. Ile razy byli w domu, nie wiem, ale zawsze jak przyszli, to coś nam zginęło.*

Drugi wyraźnie ujawniający się z zapamiętanych obrazów związanych z Sowietami dotyczył dokonywanych przez nich aresztowań<sup>41</sup>. W pamięci Sybiraków-emigrantów Sowietci byli przedstawiani jako osoby, które bez żadnego konkretnego wytłumaczenia aresztują najbliższe respondentom osoby lub ich znajomych i sąsiadów. Opowiadając o okolicznościach zabrania członków swoich rodziny (najczęściej był to ojciec lub starsi bracia, rzadko kiedy matka lub siostra), rozmówcy zaznaczają, jak trudne były to dla nich chwile. Przede wszystkim jest przez nich podkreślana niepewność co do dalszych losów członków własnej rodziny. W ich relacjach powodami aresztowań były najczęściej działalność antykomunistyczna przed 1939 r. (Krystyna Orłowska, 1927; Ryszard Winowski, 1927), odmowa współpracy z nowymi władzami (Wiktor Sasadeusz, 1928; Leonard Szutkowski, 1916), służba w Wojsku Polskim na stanowisku oficerskim lub czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej (Eugeniusz Kaleniak, 1923; Wincenty Knapczyk, 1923) albo po prostu chęć rozprawienia się z przedstawicielami polskiej inteligencji (Edward Michniewicz, 1924; Michał Wala, 1920). Warto przytoczyć w tym miejscu fragment relacji Michała Wali (1920): *po wojnie [w 1939 r. – przyp. K.K.] zaczęły się rządy Rosjan. Jak to zwykle Rosjanie, zaczęli wywozić właścicieli majątków. Ci, którzy wcześniej nie uciekli, byli przez nich aresztowani w nocy.*

Trzecia charakterystyka przedstawicieli władzy sowieckiej ukazuje je jako osoby, które realizują akcję eksmisji Sybiraków-emigrantów z ich rodzinnych domów<sup>42</sup>. W przypadku tych

---

<sup>41</sup> Rozmiary aresztowań, jakie miały miejsce na okupowanych terytoriach Polski przez Związek Sowiecki, są trudne do ustalenia. Można natomiast wyróżnić etapy realizacji aresztowań. Pierwszy z nich przypada na przełom września i października 1939 r. W tym okresie listy osób podlegających aresztowaniu przygotowywano na podstawie materiałów opracowanych przed agresją sowiecką oraz relacji donosicieli. W drugim etapie, mającym miejsce w grudniu 1939 r., gdy nastąpiło przejście i zanalizowanie dokumentacji polskiej, przeprowadzono planowe i systematyczne aresztowania określonych kategorii ludzi. Trzeci etap miał miejsce od lutego 1940 r. i dotyczył aresztowań osób, które były uznawane za przeciwników nowej władzy – np. członków konspiracji itp. Ostatnie większe aresztowania miały miejsce na kilka tygodni przed wybuchem wojny sowiecko-niemieckiej w czerwcu 1941 r. i objęły szerokie kręgi ludności, które były uznawane za przeciwników władzy sowieckiej. Od września 1939 do maja 1941 na tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie aresztowano łącznie 107 140 osób. Zob. W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa...*, dz. cyt., s. 129–130; S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2000, s. 12.

<sup>42</sup> W wyniku przemieszczenia się na tereny okupowanej Polski przedstawicieli sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, urzędników oraz wojskowych zaszła potrzeba znalezienia dla nich odpowiedniego miejsca

retrospekcji rozmówcy podkreślali krótki czas na spakowanie swojego majątku, obojętność władz sowieckich, brak pomocy z ich strony w trakcie „przeprowadzki”, trudności w poszukiwaniu nowego lokum na dalszy czas okupacji oraz wspomnienie, kto zajął ich miejsce w domu rodzinnym. Eksmitujących Sowieców postrzegają jako bezdusznych urzędników, z którymi nie sposób było czegokolwiek załatwić. Interesującym faktem jest to, że pomimo trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli, świadkowie w badanej grupie nie wspominają tego faktu poprzez pryzmat tragedii. Analizując ich opowieści, można wnioskować, że przymusowa eksmisja nie miała wówczas dla nich aż tak dramatycznych konsekwencji, jak np. aresztowanie ich najbliższych lub znajomych. Krystyna Orłowska (1927) wspomniała: *poza tym wyrzucono nas z mieszkania, bodajże 1 września 1940 roku. Prawie całą ulicę, którą zamieszkiwaliśmy, oczyszczono, bo były tam bardzo ładne mieszkania. Przyszedł rozkaz, aby w 48 godzin oczyścić mieszkania, w których mieszkają „burżuazyści”, bo będzie w nich szpital czy coś. Po prostu taka mała złośliwość [ze strony władz sowieckich – przyp. K.K.]*.

W analizowanych relacjach można odnaleźć jeszcze inną charakterystykę kontaktów Sybiraków-emigrantów z Sowiecami. Dotyczy ona przede wszystkim styczności rozmówców z żołnierzami sowieckimi. W przypadku szeregowych żołnierzy można zauważyć, że sposób odnoszenia się do nich miał nieco ironiczny charakter, prawdopodobnie mający w jakiś sposób ukazywać wyższość respondentów i kompensować ich pogorszenie własnej sytuacji. Dobrze to nastawienie oddaje np. wspomnienie Janiny Sasadeusz (1928): *Były takie bolesne żarty z Rosjan, bo przecież Polacy nie chcieli Rosjan w Polsce. Tak żartowali, że jak Rosjanie przyjechali w Tarnopolu, to poszli do sklepu żywnościowego. Kupili sobie drożdże, bo myśleli, że to jest masło. Rosjanin ukroił taki duży plaster tych drożdży, położył na chleb i zjadł. Może nie wiedział, jakie będą skutki później, że będzie go brzuch bolał<sup>43</sup>*. Respondenci najczęściej przytaczali opowieści Sowieców o wspianiałościach Związku Sowieckiego, który był

---

zamieszkania. Poszukiwano urządzonych mieszkań w kamienicach, willach, dworach-pałacach na wsiach, także na plebaniach i probostwach. Dotychczasowych lokatorów wyrzucano na bruk lub zostawiano dla nich 1–2 pokoje z dotychczasowego miejsca zamieszkania. Warto zaznaczyć, że z mieszkań celowo wyrzucano rodziny oficerów. Taki los spotkał np. cytowaną w tekście K. Orłowską. Zob. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 403.

<sup>43</sup> Taki satyryczny obraz obywateli sowieckich dobrze scharakteryzował Wojciech Śleszyński, który zauważył, że: „pomimo jednak ogromu zbrodni dokonywanych przez władze sowieckie, żarty i dowcipy stanowiły podstawowe miejsce w mechanizmach samoobronnych uruchomionych przez społeczeństwo polskie w latach 1939–1941 [...]. Obraz obywatela sowieckiego ukształtowany został z punktu widzenia interesów Polski i światopoglądu Polaków. Na plan pierwszy wysuwają się elementy związane z wyglądem, inteligencją, zaradnością czy siłą, czyli to, co faktycznie świadczyć mogło o potędze reprezentowanego przez niego kraju. Nie sposób nie zauważyć również, iż postrzeganie ludności zamieszkującej obszary na wschód od ziem polskich uwarunkowane było przez historyczne doświadczenia. Rosja i Rosjanie na długo przed agresją sowiecką 1939 r. w potoczny odczuciu traktowani byli w kategoriach wroga” (W. Śleszyński, *Żołnierz sowiecki w oczach ludności polskiej w pierwszych miesiącach okupacji (wrzesień–październik 1939)* [w:] *Polacy – Żydzi – Białorusini – Litwini na północno-wschodnich ziemiach Polski a władza radziecka (1939–1944). W kręgu mitów i stereotypów*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2005, s. 312–313).



prezentowany przez nich jako „raj na ziemi”, gdzie wszystkiego było pod dostatkiem. Poza tym w relacjach często odnotowuje się świadectwo wykupywania przez Sowieców wszystkich dostępnych towarów ze sklepów (Ryszard Winowski, 1927). Inaczej zostają zapamiętane kontakty z oficerami sowieckimi – ich rozmówcy w analizowanym materiale uważali za interesujące osoby, z którymi istniała możliwość poprowadzenia ciekawej dyskusji na różne tematy. Warto przytoczyć w tym miejscu świadectwo Wiktora Sasadeusza (1928): *w naszym domu mieszkał politruk<sup>44</sup> wraz ze swoją rodziną. Ogólnie między nami układało się nieźle. Trudno było mieszkać w jednym domu i ze sobą nie rozmawiać. Ci ludzie byli inteligentni oraz ciekawi życia polskiego. Ciągłe wypytywali o polskie życie, moich rodziców i nas dzieci.*

### 3.3.2 Zachowanie mniejszości narodowych wobec Polaków

Innym zagadnieniem obecnym w badanych relacjach było zachowanie mniejszości narodowych w trakcie okupacji sowieckiej. W analizowanym materiale najczęściej wspomniani byli Ukraińcy, Białorusini oraz Żydzi. W pierwszej kolejności zostaną zaprezentowane wspomnienia dotyczące mniejszości ukraińskiej.

Według badanych źródeł Ukraińcy byli przedstawieni jako osoby, które w nowej rzeczywistości politycznej chcą przekazania władzy ze strony wojsk sowieckich: *właściwie z początku [Ukraińcy – przyp. K.K.] chcieli sprawować władzę. Oni myśleli, że Rosjanie im oddadzą władzę. I tak przez pewien czas Ukraińcy napadali na niektóre kolonie nocami* (Tadeusz Kubiński, 1930). Chęć zdobycia władzy przez Ukraińców nad terenami zajętymi przez Sowieców (w tym przypadku tzw. Zachodniej Ukrainy) ukazywana była w relacjach poprzez odniesienia do nocnych napadów na osady polskie (Krystyna Derecki, 1933), wypędzenia polskich osadników z ich domów (Helena Boguniewicz, 1926) czy rekwizycji w poszukiwaniu żywności i cennych przedmiotów w domach rozmówców (Bronisława Mazań, 1929). Przedstawione incydenty miały miejsce przede wszystkim w pierwszych miesiącach okupacji sowieckiej.

Ukraińcy byli często określani mianem osób, które wszczynają rozruchy przeciwko Polakom. W relacjach występują opisy strachu, który wynikał z osobistych porachunków części Polaków z Ukraińcami<sup>45</sup>. Czesław Zasada (1923) wspominał: *ci osadnicy, którzy mieli pewne*

---

<sup>44</sup> Politruk – w armiach państw komunistycznych: oficer zajmujący się propagandą polityczną.

<sup>45</sup> Jak słusznie zauważa Włodzimierz Bonusiak: „różnicowany stosunek do Polaków, a głównie do realizowanej przez przedwojenne rządy polityki, mieli ukraińscy inteligenci i świadomi chłopci, ale oni w zdecydowanej większości nie brali udziału w mordowaniu swych polskich sąsiadów, polskich żołnierzy i uciekinierów. Polacy, jak wynika z wielu wspomnień, mieli wrażenie, że przez pierwsze dni okupacji celowo nie prowadzono żadnych akcji uspokajających, pozostawiając antypolskim elementom wolną rękę” (W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa...*, dz. cyt., s. 112).

porachunki, a raczej uważali, że będą mieli pewne porachunki z Ukraińcami, po prostu ulotnili się. Większość osadników była w bardzo dobrych stosunkach z Ukraińcami. Warte podkreślenia było stanowisko Sowietów wobec tych incydentów. Zdania w tym przypadku były podzielone<sup>46</sup>. W relacji Józefa Szkody (1924) można usłyszeć, że okupanci sowieccy wiedzieli o problemie, ale na niego specjalnie nie reagowali: *po przyjsciu Rosjan byly zatargi miedzy Ukraińcami i Polakami. Ukraińcy rabowali, palili i wypędzali Polaków, a Rosjanie oczywiście, niby na to z uwagą patrzyli, niby to im zabraniali, ale tak naprawdę patrzeli na to przez palce. Także Ukraińcy mieli prawie wolną rękę, co robili. Z kolei Tadeusz Kubiński (1930) wspominał, że: dosłownie 2–3 dni bezpośrednio po wkroczeniu Rosjan miały miejsce te napady i bunty ukraińskie. Później to Rosjanie uspokoili i uśmierzyli. Ukraińcy w okresie poprzedzającym deportacje do Związku Sowieckiego byli określani jako osoby współpracujące z władzami sowieckimi przy weryfikacji Polaków, którzy mieli być deportowani<sup>47</sup>. Michał Wala (1920) wspominał m.in.: *gdy Rosjanie zaczęli wywozić, to wiedzieliśmy, co się święci. W lutym [1940 r. – przyp. K.K.] zaczęli wywozić nasze okolice. Ukraińcy tłumaczyli Rosjanom, gdzie kto jest, bo oni byli sąsiadami i wiedzieli o nas.**

W wypowiedziach rozmówców można również odnaleźć pozytywne aspekty zachowania mniejszości ukraińskiej. Najczęściej objawia się to w pomocy ukraińskich sąsiadów, którzy ostrzegają Polaków przed aresztowaniami ze strony Sowietów. Antonina Bogdańska (1932) wspominała: *jak wojna [ze Związkiem Sowieckim – przyp. K.K.] wybuchła, to mój ojciec miał być aresztowany i zawsze jakiś Ukrainiec przyszedł i powiedział mu, aby w tym dniu nie nocował w domu.* Warty przytoczenia jest także fragment relacji Józefa Matulicza (1908), który wspomina o pomocy w uzyskaniu pracy za pośrednictwem ukraińskiego znajomego: *w czasie studiów miałem kolegę Ukraińca, który nazywał się Stefan Hoculak. Gdy Rosjanie weszli, zrobili go dyrektorem kopalni ropy, niedaleko Nadwórnej. Przyjechał któregoś dnia do mnie i zaproponował mi pracę. Poprosiłem go, aby załatwił innym ludziom z Nadwórnej zatrudnienie, i faktycznie, udało mu się to zrealizować, pozałatwił odpowiednie dokumenty i pieczątki.* Można zaryzykować stwierdzenie, że na określone zachowanie ukraińskich mniejszości w nowej sytuacji politycznej rzutowały przedwojenne relacje pomiędzy nimi a rozmówcami. W analizowanym materiale przeważają jednak

---

<sup>46</sup> Zarówno samorzutnie tworzące się „samozwańcze” organa władzy w postaci różnego rodzaju „milicji” i komitetów, jak też powołane przez władze okupacyjne „tymczasowe” grupy milicji „robotniczo-chłopskiej” były tolerowane przez bolszewików do końca 1939 r. W początku 1940 r. wszystkie te paramilicyjne oddziały zostały rozwiązane, a nowo tworzone podporządkowano, podobnie jak w całym ZSRS, NKWD. Por. W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa...*, dz. cyt., s.115.

<sup>47</sup> Więcej na ten temat zob. *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, Warszawa 2003, s. 211–215.

zdecydowanie opinie negatywne nad pozytywnymi. Takie przedstawienie postaw i zachowań mniejszości ukraińskiej zależało na pewno od indywidualnych losów rozmówcy oraz jego poglądów. Jednakże na wzajemne relacje wpływa też z całą pewnością sowiecka propaganda, która z powodzeniem wykorzystywała napięcia narodowe, przedstawiając państwo polskie jako miejsce dyskryminacji narodowej i społecznej Ukraińców i Białorusinów<sup>48</sup>.

Mniejszość białoruska była zapamiętana podobnie jak ukraińska. W opinii respondentów Białorusini szybko rozpoczynają współpracę z władzą sowiecką przy interwencji Polaków oraz spisaniu ich majątków (Wacław Wierzbicki, 1922). Jak wspomina Krystyna Orłowska (1927): *na wsiach było bardzo niebezpiecznie. Chłopi białoruscy rzucali, rabowali i mordowali*<sup>49</sup>. Rozmówcy zwracają również uwagę, że wraz z nastaniem okupacji sowieckiej wyszły wszystkie niechęci skrywane przez nich przez lata polskich rządów<sup>50</sup>: Stereotypowo sytuację tę opisał Eugeniusz Kaleniak (1923): *Białorusini nie byli tacy sami jak za czasów polskich. Niektórzy zaczęli prowadzić działania antypolskie. Życie dla nas [wśród nich – przyp. K.K.] nie było łatwe*. Przedstawiony przez dwóch respondentów obraz relacji polsko-białoruskich dotyczył przede wszystkim pierwszych miesięcy okupacji sowieckiej, gdy ludność białoruska korzystała z przychylności nowej władzy sowieckiej. Dochodziło w tym czasie do licznych mordów, grabieży oraz działań antypolskich ze strony Białorusinów. Przyczyniło się to do wyraźnego pogorszenia się stosunków między ludnością polską a białoruską. Jak zauważył Marek Wierzbicki:

mimo tego, że nie wszyscy Białorusini popierali władzę sowiecką, a z czasem liczba jej przeciwników nawet znacznie wzrosła, wśród Polaków utrwaliło się – drogą generalizacji tego zjawiska – przekonanie o antypolskiej i prosowieckiej postawie całej społeczności białoruskiej<sup>51</sup>.

Zmiana tej postawy nastąpiła na początku 1940 r., gdy ludność białoruska była coraz bardziej rozczarowana represyjnymi działaniami sowieckimi.

---

<sup>48</sup> Bohdan Hud', *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Lwów–Warszawa 2013, s. 311.

<sup>49</sup> Według relacji autorki aż do momentu deportacji w 1941 r. nigdy nie opuściła ona w czasie okupacji Wilna. Przytoczne przez nią wspomnienie było opinią, którą mogła usłyszeć od innych osób w tym czasie lub dodała do swojej opowieści np. poprzez lekturę książek, filmy, prasę.

<sup>50</sup> Więcej na ten temat zob. J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010, s. 391–429, 598–641.

<sup>51</sup> M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim...*, dz. cyt., s. 331.

Inna charakterystyka dotyczy mniejszości żydowskiej. Rozmówcy wskazują bardzo często na ich udział w służbach porządkowych sowieckiego okupanta<sup>52</sup>. W relacji Eugeniusza Kaleniaka (1923) słyszymy: *z chwilą wejścia sowieckich oddziałów od razu powstały takie straże cywilne. Przeważnie były w niej osoby pochodzenia żydowskiego, którzy dostali karabiny i wprowadzali, że tak powiem, bezpieczeństwo*. We wspomnieniach występują informacje o docinkach i kpinach ze strony Żydów, którzy prowokują i wyolbrzymiają Polakom rozmiar klęski poniesionej na froncie, ucieczkę rządu czy ostateczny koniec Polski. W relacjach występują opisy Żydów, którzy byli donosicielami dla nowych władz i wskazywali osoby należące do grupy polskich oficerów lub inteligencji. Akcent jest również położony na dużą ilość osób pochodzenia żydowskiego, które były wcześniej skrycie komunistami i ujawniły się w nowej rzeczywistości<sup>53</sup>. Eugeniusz Witt (1922) wspominał: *musi pan pamiętać o jednej rzeczy, że w polskiej partii komunistycznej ogromny procent był, prawda, obywateli polskich, Żydów. I ci bardzo entuzjastycznie witali Sowietów*. Ciekawe wytłumaczenie takiego zachowania żydowskich obywateli przedwojennej II Rzeczypospolitej przedstawił Leonard Szutkowski (1916): *mimo że Żydzi często zakładali [czerwone – przyp. K.K.] opaski, to wydaje mi się, że to z tego względu, że w narodzie żydowskim jest niesamowite samopoczucie zachowania biologicznego. Jeżeli ginimy, to niech najpierw idą naprzód najslabsi. Ktoś głowę musi położyć*.

Żydzi, w przeciwieństwie do Ukraińców czy Białorusinów, zostają zapamiętani jako osoby, które od samego początku objęły kierownicze stanowiska czy pracowały jako policjanci, urzędnicy czy tajni współpracownicy<sup>54</sup> (Wiktor Sasadeusz, 1928). Jednakże podobnie jak w przypadku omawianej wcześniej mniejszości ukraińskiej obraz zachowania Żydów nie był wyłącznie negatywny. Tadeusz Kubiński (1930) wspominał: *Żydzi i Polacy żyli bardzo*

---

<sup>52</sup> W strukturach Milicji Obywatelskiej Żydzi przeważali na obszarach miejskich. Jak zauważa M. Wierzbicki: „narodowościowy i społeczny charakter organów milicji na poziomie komitetów włościńskich i miasteczkowych miał wyraźny wpływ na ich stosunek do tamtejszej ludności polskiej. Dotyczyło to zarówno podejścia do osób zakwalifikowanych do kategorii »wrogów ludu« i państwa sowieckiego, jak i tych, którzy nie byli z góry skazani na zniszczenie. Wiele relacji podkreślało niezwykle wrogi stosunek milicjantów do państwa polskiego, jego instytucji, porządku prawnego II Rzeczypospolitej i ludzi blisko z nią związanych” (M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach wschodnich RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007, s. 132).

<sup>53</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim...*, dz. cyt., s. 157–158.

<sup>54</sup> Usuwanie Polaków ze struktur administracji oraz innych stanowisk stało się jednym z najważniejszych priorytetów nowych władz sowieckich. Powstające w ten sposób wakaty na stanowiskach wymuszały poszukiwania osób, które byłyby „godne zaufania”. Najlepszymi w tym względzie byłiby obywatele sowieccy, których ilość była jednak niewystarczająca, aby objąć wszystkie stanowiska. Z tego względu władze sowieckie postanowiły oprzeć się głównie na przedstawicielach mniejszości narodowych, dając im możliwość awansu społecznego. Wakaty po polskich urzędnikach i nauczycielach zajmowali przede wszystkim Żydzi, co nie było bez znaczenia dla relacji polsko-żydowskich w tym okresie. Proces ten uderzał w interesy, pozycje, a nawet samo istnienie społeczności polskiej. Por. M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim...*, dz. cyt. s. 166–167.

*przyjaźnie, bo byliśmy w tej samej sytuacji. Ze wspomnień wyłania się obraz przedstawicieli mniejszości żydowskiej, którzy okazywali również lojalność oraz starali się pomóc polskim sąsiadom. Tak stało się np. w przypadku Janiny Sasadeusz (1928), która podkreśliła, że jej żydowscy sąsiedzi zostawili również swój majątek jej rodzinie: w Tarnopolu było dużo Żydów, gdzie zajmowali się sklepami i mieli swoje interesy. Pamiętam, jak pewnego razu przyjechali do nas pewni Żydzi i powiedzieli, że uciekają i zostawiają nam na przechowanie swoje rzeczy ze sklepu. Odbiorą je, gdy będą wracać. I faktycznie nam dużo rzeczy zostawili, jak np. piękny materiał na firanki.*

### **3.3.3 Życie codzienne podczas okupacji sowieckiej**

Życie codzienne pod okupacją sowiecką w relacjach rozmówców było zdominowane przez trzy główne problemy. Pierwszym były trudności z aprowizacją i zdobyciem artykułów pierwszej potrzeby<sup>55</sup>. Przyczyniały się do tego masowe wykupowanie towarów przez Sowietów, zaprzestanie produkcji w wyniku działań wojennych i usprawiedliwiona nieufność sprzedających do sowieckiego systemu gospodarczego. Troska o zdobycie pożywienia i zapewnienie jakichkolwiek podstaw egzystencji własnej rodziny była dla rozmówców codziennością okupacji sowieckiej, w której musieli funkcjonować. Respondenci często zwracają uwagę na funkcjonowanie czarnego rynku, który umożliwiał zdobycie odpowiednich towarów, jednakże po znacznie zawyżonych cenach.

Drugie wspomnienie dotyczyło niepewności o własną przyszłość. Sybiracy-emigranci byli świadkami licznych aresztowań, okrucieństwa władzy sowieckiej, niszczenia polskiej kultury i tożsamości (Leonard Szutkowski, 1916). Okupacja sowiecka była przez nich często oceniana jako wyjątkowo beznadziejny czas. Jak wspomina Helena Knapczyk (1927): *wśród ludzi było załamanie kompletne, bo nikt nie wiedział, co będzie drugiego dnia, kto będzie aresztowany czy zabity. Był strach okropny, a atmosfera była jak na najgorszym pogrzebie. Proszę sobie wyobrazić to życie. U nas na kolonii było bardzo dużo ludzi aresztowanych, także cała inteligencja była zmieciona. Także proszę sobie wyobrazić, jakie to było życie. Gdzie człowiek nie poszedł, to coś już nie funkcjonuje albo na miejscu była obca osoba.* W opowieściach Sybiraków-emigrantów czas okupacji był okresem bezprawia, który przybierał różne formy. Do najczęściej wymienianych należały rabunki (Józef Szkoda, 1924),

---

<sup>55</sup> Sytuacja żywnościowa pogarszała się przede wszystkim w dużych miastach, gdzie szybko rosły ceny oraz wydłużały się kolejki w sklepach. W grudniu 1939 r. dokonano zamiany polskiej waluty na rubla, co dodatkowo wpłynęło na pogorszenie sytuacji materialnej. Sytuacja w handlu, głównie w miastach, była trudna. Brakowało towarów żywnościowych, rozwijała się spekulacja, kwitł czarny rynek. Zob. P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 83–87.

napady oraz morderstwa (Ryszard Winowski, 1927), których dopuszczali się nie tylko Sowieci, ale również Polacy i inne mniejszości narodowe II RP. Genowefa Michniewicz (1927) wspominała: *w czasie okupacji [sowieckiej – przyp. K.K.] Polacy też zachowywali się, co słyszałam z opowiadania, bardzo nieprzyjemnie. Po prostu nastąpiło takie bezprawie. Brak było dyscypliny, milicji, policji i [ludzie – przyp. K.K.] robili, co sobie chcieli. Nawet o takich rzeczach słyszałam, że zganiano Żydówki do jednych pokoi i robili z nimi, co się podobało. Trzeba powiedzieć, że Polacy bili Żydów, tak jak było, nie ma co kryć. Rosjan dało się trochę odczuć, ale raczej było wszystko spokojnie i każdy oczekiwał, co będzie dalej.* Okupacyjna rzeczywistość w ich opowieściach była przedstawiana przede wszystkim jako etap, który należało przetrwać. Pomimo trudnych sytuacji, z jakimi zmagali się na co dzień, respondenci podkreślają, że próbowali zachować jakiegokolwiek pozory przedwojennego życia. Eugeniusz Witt (1922) w swojej opowieści wspominał: *pierwsza wigilia pod okupacją sowiecką była smutna, ale pełna nadziei, że wiosną przylecą sikorki*<sup>56</sup>. *Pamiętam, że w okresie Bożego Narodzenia przyszły pierwsze kartki przez Czerwony Krzyż od tych ludzi, którzy dostali się na Węgry czy dostali się do Francji. Były to wiadomości typu „żyjemy, jesteśmy u cioci Frani”. Więc były nadzieje. Wigilia była bardzo dobra, niczego nie brakowało.*

Trzecim najczęściej występującym zagadnieniem jest temat sowieckiego szkolnictwa. Wynika to ze specyfiki badanego materiału – większość rozmówców w czasie okupacji była w wieku szkolnym. Problemy nauczania za czasów okupacji, w perspektywie rozmówców, dotyczyły w głównej mierze nauki języka rosyjskiego, który stał się najważniejszym przedmiotem w sowieckiej szkole<sup>57</sup>. Poza tym Sybiracy-emigranci akcentują totalną zmianę programu nauczania, który był przesiąknięty propagandą sowiecką. Rozmówcy na co dzień stykali się z indoktrynacją, przybierającą charakterystyczne dla systemu formy kultu postaci Józefa Stalina, Włodzimierza Lenina czy Karola Marksa<sup>58</sup> oraz prezentującą dokonania komunizmu dla ludzkości (Wiktor Sasadeusz, 1928). Za nauczanie byli odpowiedzialni nowi, sowieccy nauczyciele. Przedwojenni pedagodzy zostali według opowieści rozmówców aresztowani lub uciekli<sup>59</sup>. W opowieściach nowi nauczyciele prezentowali się przede

---

<sup>56</sup> Pod nazwą „sikorki” występowała postać premiera RP rządu na uchodźctwie, gen. Władysława Sikorskiego. „Ciocia Frania” to natomiast określenie Francji.

<sup>57</sup> We wszystkich szkołach od klasy drugiej rozpoczynano naukę języka rosyjskiego, na który przeznaczano więcej godzin niż na język urzędowy republiki. Szczegółowy plan nauczania w szkołach podstawowych i średnich zob. W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa...*, dz. cyt., s. 303–309.

<sup>58</sup> Nie można w sposób obiektywny „zmierzyć”, czy ówczesni małeletni rozmówcy potrafili wyraźnie wskazać różnicę pomiędzy kultem jednostki marszałka Józefa Piłsudskiego (tak mocno obecnego w przedwojennej polskiej szkole) a nowymi postaciami, z którymi zetknęli się w czasie sowieckiej okupacji.

<sup>59</sup> Nie było to do końca zgodne z prawdą, ponieważ część przedwojennych polskich pedagogów jednak została i dalej pracowała w szkołach, mimo zupełnie odmiennych warunków. Zob. K. Rafalska, *Przeżyłam łagry. Wspomnienia polskiej nauczycielki z Polesia*, Kraków 2013, s. 55–95.

wszystkim jako ideolodzy komunistyczni, a nie osoby, które chciały przekazać swoim uczniom merytoryczną wiedzę (Brian Macha, 1928). Uwadze respondentów nie umknęło również przeobrażenie się pomieszczeń szkoły, do której uczęszczali w latach 1939–1940/1941. W nowych realiach w klasach były wywieszane portrety przywódców komunistycznych. Wyposażenie klas znacznie zubożało, ponieważ zostało według opowieści świadków rozkradzione przez władze sowieckie. Co interesujące, uczniom zostały dostarczone dosyć szybko nowe podręczniki do nauczania, które miały zastąpić przedwojenne materiały dydaktyczne (Eugeniusz Witt, 1923). Szkolnictwo w czasie okupacji sowieckiej było wspomniane przez nich jednoznacznie negatywnie, a w części z relacji (Ryszard Winowski 1927; Genowefa Michniewicz 1927) pojawiały się opowieści o próbach buntu wobec treści głoszonych przez sowieckich nauczycieli. Takie zachowanie<sup>60</sup>, o ile do niego rzeczywiście doszło, wynikało najpewniej z przywiązania rozmówców do wartości patriotycznych, które były przekazywane im zarówno przez rodziców, jak i przedwojennych polskich nauczycieli. Sam bunt mógł również wynikać z nieefektownego i przeładowanego treściami nauczania, które miało przede wszystkim charakter encyklopedyczny oraz nie pozwalało zbyt na wykazywanie się umiejętnościami analizy, odkrywania czy stawiania samodzielnych wniosków<sup>61</sup>.

W cieniu wspomnianych wyżej zagadnień<sup>62</sup> w opowieściach rozmówców pozostają np. kwestie związane z wyborami do Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1939 r.<sup>63</sup>, które pojawiają się zaledwie w trzech relacjach. Sybiracy-emigranci,

---

<sup>60</sup> Kwestie buntu wobec władzy, podejmowane próby ucieczki, aktywna działalność konspiracyjna, bohaterstwo i gotowość niesienia pomocy innym może świadczyć o chęci przedstawienia się respondentów w jak najlepszym świetle i kreowaniu siebie jako osób szlachetnych, odważnych i chętnie podejmujących ryzyko. Może to być przykład egocentrycznego zniekształcenia pamięci rozmówcy. Jest to tendencja do widzenia samego siebie w pozytywnym świetle, co przyczynia się do zniekształceń pamięci, w których wyraźnie faworyzuje się własną osobę. Poza tym człowiek, kreując swoje wspomnienia, ma tendencję do wyolbrzymiania swoich osiągnięć. W analizowanych relacjach to zjawisko występuje bardzo często, co będzie przedstawione w kolejnych rozdziałach pracy. Zob. D.L. Schacter, *Siedem grzechów pamięci*, Warszawa 2003, s. 232–235.

<sup>61</sup> E. Trela-Mazur, *Sowiecki system oświatowy na ziemiach wschodniej Polski na przykładzie Wydziału Oświaty Ludowej we Lwowie [w:] Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 93.

<sup>62</sup> Powód takiego stanu rzeczy dobrze scharakteryzował Jan Tomasz Gross: „Pamięć historyczna o latach wojny i okupacji usunęła te wydarzenia w cień. Nie dziwnym jest wszelako, że zbierane po latach wspomnienia i świadectwa nie poświęcają wyborom z października 1939 zbyt wiele uwagi. Trauma późniejszych przeżyć zesłańców (bo zesłanie »na Sybir« było zwykłym losem pamiętnikarzy) w naturalny sposób przesłoniła inne wspomnienia. Nie mówiąc już o tym, że większość współcześnie piszących autorów była w czasie wyborów po prostu zbyt mała, żeby w pełni świadomie doświadczyć impetu, z jakim władza sowiecka przy tej okazji chwyciła miejscowe społeczeństwa” (J.T. Gross, *Studium zniewolenia. Wybory październikowe 22 X 1939*, Kraków 1999, s. 5–6).

<sup>63</sup> Władze sowieckie zlikwidowały wszystkie przedwojenne polskie struktury i organizacje – Polacy (jako grupa narodowa) zostali pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na wysunięcie i zarejestrowanie własnych kandydatów. Polacy byli „reprezentowani” w wyborach zaledwie symbolicznie, głównie przez przedwojennych komunistów. „Kandydatami” były często osoby bez jakichkolwiek kwalifikacji i analfabeci. Zob. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, dz. cyt., s. 98–99.

jeżeli o nich wspominają, to wyłącznie w kontekście ich bojkotu (Wiktor Sasadeusz, 1928) lub dla przedstawienia krótkich charakterystyk kandydatów (Jerzy Kucharski, 1911; Eugeniusz Witt, 1922).

### 3.3.4 Aresztowanie i pobyt w więzieniu

W badanej grupie dziesięciu respondentów doświadczyło aresztowania oraz dłuższego lub krótszego pobytu w sowieckim więzieniu. We wspomnieniach tych doświadczeń skupiają się na zaprezentowaniu okoliczności i przebiegu samego aktu aresztowania, procesu przesłuchania i ogłoszenia wyroku, kontaktu z innymi więźniami oraz warunków pobytu w więzieniu.

W badanym materiale można wyróżnić dwie główne przyczyny aresztowania i wsadzenia do więzienia. Było to nielegalne przekroczenie granicy sowieckiej (Janusz Kierski, 1920; Kazimierz Kozak, 1919) oraz działalność konspiracyjna (Ryszard Winowski, 1927; Jerzy Kucharski, 1911). Przytaczając okoliczności swojego aresztowania, rozmówcy wskazują równocześnie na przyczyny denuncjacji – zdrada przewodników mających zapewnić bezpieczne przejście przez granicę lub donosy własnych znajomych (Ryszard Winowski, 1927), nieszczęśliwy zbieg okoliczności (Zbigniew Konikowski, 1912) czy „brak szczęścia” (Józef Matulicz, 1908). Aresztowania, według opowieści rozmówców, były prowadzone przez żołnierzy lub funkcjonariuszy NKWD<sup>64</sup>.

W relacjach rozmówców ich pobyt w więzieniu wiązał się z licznymi przesłuchaniami. Respondenci zwracali uwagę na szczegółowość zadawanych im pytań (Kazimiera Rafalik, 1915), ale również brak ich logiki, gdy pytano ich o sprawy, które w żadne sposób nie mogły ich dotyczyć<sup>65</sup> (Stefan Michniewicz, 1919). Przedstawiane przez respondentów schematy przesłuchań były do siebie podobne. Dotoczyły one kwestii personalnych oraz stopnia zaangażowania się w działalność konspiracyjną czy antysowiecką. W pamięci rozmówców mocno odcisnął się fakt wulgarnego zachowania przesłuchujących ich funkcjonariuszy NKWD (Wiktor Habel, 1916; Józef Matulicz, 1908). Przedstawiali je jako tak szokujące, że nawet po

---

<sup>64</sup> Por. „Zorganizowany terror okupacyjny powstał wraz ze stworzeniem na zajętych terenach struktur NKWD. Składała się ona z ponad 3 tys. doświadczonych funkcjonariuszy, zorganizowanych według rozwiązań istniejących w ZSRS. Dodatkowo utworzono Robotniczo-Chłopską Milicję („Rabocze-Krestjanskaja Milicyja”, RKM), która wspierała działania NKWD. W pierwszym okresie działania funkcjonariusze NKWD skupili się na aresztowaniach pojedynczych osób podejrzanych o działalność antysowiecką, rewizjach pod pretekstem poszukiwania broni oraz zakazanej literatury, którym towarzyszyły pobicia i kradzieże. NKWD w swoich działaniach masowo wykorzystywało rozbudowaną sieć informatorów oraz donosicieli, co znacząco wpływało na zwiększenie skuteczności działań aparatu bezpieczeństwa” (D. Panto, W. Łukaszun, *Okupacja sowiecka ziem polskich w latach 1939–1941*, Gdańsk 2018, s. 34–35).

<sup>65</sup> Stefana Michniewicza, urodzonego w 1919 r., pytano np., co robił w trakcie wojny polsko-bolszewickiej.



latach wspominali te doświadczenia z nieukrywaną odrazą. Józef Matulicz (1908) wspominał: *w Dniepropietrowsku przesłuchiwała mnie kobieta. Podniosła sukienkę i powiedziała mi „ty więcej tego już nie zobaczysz”. Ja taki zgłodniały, zmalretowany, miałem o tym myśleć? Jej zachowanie było niesmaczne, ordynarne i chamskie.* Atmosfera towarzysząca przesłuchaniom była zapamiętana jako bardzo nieprzyjemna i przygnębiająca. W stosunku do niektórych osób stosowano również większe lub mniejsze środki nacisku, aby wymusić „poprawne” zeznania. W relacji łągiernika Janusza Kierskiego (1920) słychać: *dawali mi dobre jedzenie, ale nie pozwalali mi spać. Co chciałem usnąć w celi, to przychodził strażnik i kazał mi wstawać i nie spać. Musiałem tak być cały dzień i noc na nogach. Wzywali mnie na przesłuchania, kazali czekać, zadawali pytania.* Warto zaznaczyć, że w badanych relacjach rozmówcy przebywali zazwyczaj w kilku więzieniach, zmieniając co jakiś czas miejsce swojego pobytu. Rozmówcy przebywali w zakładach karnych zlokalizowanych na terenach okupowanej Polski (najczęściej w pobliżu miejsca swojego zamieszkania) oraz Związku Sowieckiego.

Osobna tematyka poruszana w ich relacjach dotyczyła zapamiętanych przez nich warunków więziennych. W analizowanym materiale można wyróżnić trzy podejmowane kwestie: zatłoczonych cel, złych warunków sanitarnych oraz niewystarczających racji żywnościowych. Dla respondentów uciążliwy był również brak jakiegokolwiek intymności. Wszystkie czynności, takie jak jedzenie, załatwianie spraw fizjologicznych czy spanie, podlegały obserwacji innych osób oraz były podporządkowane pewnym regułom. Przytoczymy fragment relacji Ryszarda Winowskiego (1927): *w nocy, gdy spaliśmy na podłodze, to zmienialiśmy się na rozkaz – w lewo, w prawo. Były dyżury, że ktoś musiał stać, aby inni mogli spać. Na początku [pobytu w więzieniu] to było straszne.*

Co interesujące, mimo przymusowej koegzystencji tak skrajnie różnych od siebie osób wzajemne relacje były – według ich opowieści – całkiem poprawne. Jeżeli przyjąć narrację Sybiraków-emigrantów za odpowiadającą rzeczywistości, wydaje się, że mimo trudnych warunków przebywanie w takiej nieformalnej grupie dawało jakieś poczucie „bezpieczeństwa” oraz tworzyło trudną do jednoznacznego oceny wspólnotę. Jej czynnikami łączącymi był wspólny los oraz „wróg” – funkcjonariusze NKWD, a w szerszym kontekście Sowietów. Kazimiera Rafalik (1915) wspominała: *pewnej nocy w więzieniu usłyszałyśmy, że przyjechało dużo nowych więźniów. Zaczęliśmy nasłuchiwać i wyłowiliśmy z tego szumu polskie słowa. Wiedzieliśmy, że przyjechali Polacy. I samorzutnie zaczęłyśmy śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła”, pod oknami naszej celi. Wszystkie Polki śpiewały.* Trzeba jednak podkreślić, że w tej specyficznej „wspólnocie” respondenci wobec wszystkich okazywali ograniczone zaufanie, choćby ze względu na możliwość przebywania w gronie osadzonych potencjalnych donosicieli.

W kontekście warunków sanitarnych we wspomnieniach skupiano się przede wszystkim na braku możliwości zadbania o własną higienę. Przy skupieniu tak dużej ilości osób w nieprzystosowanych do tego pomieszczeniach skutkowało to również rozprzestrzenianiem się chorób oraz innych dolegliwości zdrowotnych. W badanych relacjach bardzo negatywne konotacje dotyczyły kwestii jedzenia, które jednoznacznie oceniano jako bardzo złe. W relacji Ludwika Seidemanna (1906) można usłyszeć: *jedzenie było bardzo złe i bardzo niedobre. Dawano 400 gramów chleba, bardzo mokrego, gliniastego oraz porcję kaszy. Właściwie to nie była kasza, ale jakieś rozgotowane pszeniczne ziarno. Miska tej „kaszy” była na trzy osoby. W tym przypadku łyżka była na wagę złota, bo kto nie miał łyżki, nie mógł jeść tej kaszy.*

Doświadczenie uciążliwych przesłuchań oraz złe warunki więzienne przyczyniły się do tego, że w pamięci rozmówców sprawy związane z ogłoszeniem wyroku i wysokością kary, które decydowały o ich dalszych losach, nie były przez nich szczególnie podkreślane. Być może wynikało to z faktu, że w związku z amnestią z 1941 r. zrealizowali oni zaledwie skromną część zakładanej kary.

### 3.3.5 Podsumowanie

Doświadczenia okupacji sowieckiej w badanej grupie było zdominowane przez osobiste kontakty z przedstawicielami sowieckiego aparatu bezpieczeństwa. Sybiracy-emigranci (jak zresztą zapewne większość innych obywateli II Rzeczypospolitej) doświadczali wielu przykrych sytuacji związanych z nową rzeczywistością polityczno-społeczną, w postaci aresztowań i więzienia, eksmisji, rewizji itp. Życie codzienne pod okupacją sowiecką było dla nich i ich rodzin trudne, ale nie różniło się specjalnie od życia pozostałych mieszkańców<sup>66</sup>. Wiązało się z całkowitą zmianą dotychczasowego stylu funkcjonowania oraz przystosowaniem się do nowych okoliczności.

Analizując wspomnienia rozmówców, trudno było stwierdzić, czy posiadali oni wiedzę o możliwości deportacji do Związku Sowieckiego w okresie sowieckiej okupacji. Po analizie zebranego materiału wydaje się, że ewentualna wiedza w tym zakresie była przekazywana w głównej mierze przez plotki oraz niepotwierdzone informacje. Wyjątkiem była tutaj relacja Eugeniusz Witta (1922), który został deportowany dopiero w czerwcu 1941 r. i był

---

<sup>66</sup> Jerzy Supady trafnie ocenił, że: „stosunek do najeźdźców i okupantów sowieckich na polskich Kresach Wschodnich w latach 1939–1941 był bardzo zróżnicowany. Obywatele II Rzeczypospolitej, którzy byli Polakami, nie licząc pewnych grup kolaborantów, oceniali Rosjan zdecydowanie negatywnie, żywiąc do nich początkowo uczucie lekceważenia i pogardy, a później także lęku i nienawiści” (J. Supady, *Stosunek obywateli polskich do okupantów sowieckich na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, [w:] *Polacy – Żydzi – Białorusini – Litwini na północno-wschodnich ziemiach Polski a władza radziecka (1939–1941). W kręgu mitów i stereotypów*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2005, s. 60).

bezpośrednim świadkiem poprzednich deportacji: *pierwsza wywózka była w lutym 1940 r. To było duże zaskoczenie. W kwietniu 1940 była ogromna wywózka, wtedy rozpoczęły się bardzo intensywne aresztowania, wtedy każdy co nocy się spodziewał, czy go nie zaaresztują*<sup>67</sup>.

### 3.4 Deportacje w głąb Związku Sowieckiego

Doświadczenie przymusowych deportacji były dla rozmówców jednym z najbardziej wyrazistych i ważnych wydarzeń, które pomimo upływu wielu lat potrafili przedstawić z dużą ilością szczegółów. Prezentowane przez nich opowieści można podzielić na trzy duże bloki tematyczne. Pierwszy z nich dotyczy wkroczenia funkcjonariuszy NKWD do domów rozmówców, poinformowania o akcji wysiedleńczej oraz pakowania własnego dobytku (3.4.1). Drugi obejmuje refleksje na temat transportu do najbliższej stacji kolejowej, pobytu na niej oraz załadunku deportowanych do wagonów (3.4.2). W ostatnim bloku można umieścić wspomnienia opisujące bezpośrednią podróż do docelowych miejsc deportacji w głąb Związku Sowieckiego (3.4.3).

#### 3.4.1 Wkroczenie funkcjonariuszy NKWD, przyczyny deportacji, pakowanie

Charakterystyczne, że w badanym materiale niemal każda opowieść rozpoczyna się od podania daty dziennej i godziny deportacji<sup>68</sup>. Przedstawiane przez rozmówców daty dzienne wydają się prawdziwe, pokrywają się bowiem z kalendarzem czterech deportacji, ustalonym wcześniej przez NKWD. W przypadku godziny wejścia przedstawicieli władzy sowieckiej do domów rozmówców autorzy, wspominając porę, przywołują czas pomiędzy północą (Teodozja Musiałowicz, 1921) a godziną 7.00 rano (Maria Brodowicz, 1932). Można przyjąć, że dokładne zapamiętanie przez Sybiraków-emigrantów daty i godziny deportacji wynikało z tego, że rozgrywane się w tym czasie wydarzenia były nacechowane silnymi emocjami oraz czynnikami stresogennymi<sup>69</sup>. Dobrze to pokazuje wspomnienie Heleny Knapczyk (1927), która stwierdziła: *My jesteśmy chyba najbardziej pokrzywdzoną grupą Sybiraków ze wschodu. Myśmy stracili dosłownie wszystko – domy, wolność, rodziny. Ta godzina 4.00, 10 lutego, zabrała nam wszystko.*

---

<sup>67</sup> O możliwej deportacji nie wspominają także pozostałe trzy osoby z badanego materiału, których objęła czwarta fala deportacji w 1941 r. (Edward Michniewicz, 1924; Krystyna Orłowska, 1927; Emilia Szkoda 1924; Eugeniusz Witt, 1922).

<sup>68</sup> I deportacja – 10.02.1940; II deportacja – 9–13.04.1940; III deportacja – 29.06.1940; IV deportacja – 22.05–20.06.1941.

<sup>69</sup> Zdarzenie emocjonalne, które pozostaje w pamięci jako odrębny epizod, musi mieć następujące cechy: być wyraziste i spostrzegane jako silnie emocjonalne w czasie swego wystąpienia; późniejszy bieg życia danej osoby musi uczynić takie zdarzenie centralnym obiektem przypomnienia; zdarzenie musi pozostać stosunkowo niezwykle. Zob. K.Oatly, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2003, s. 270.

Według zaleceń NKWD za akcję deportacji byli odpowiedzialni lokalni funkcjonariusze NKWD wraz z towarzyszącą im ochroną. Przedstawiciele władzy sowieckiej przyjeżdżali niespodziewanie dla mieszkańców do miejsc zamieszkania osób podlegających deportacji. Następnie pukali do drzwi, grożąc ich wyważeniem w przypadku odmowy otwarcia. Ta chwila została doskonale zapamiętana przez rozmówców. W relacjach można usłyszeć o towarzyszących tamtym wydarzeniom przerażeniu (Teresa Pławska, 1935) oraz niepewności co do swojego dalszego losu (Maria Habel, 1923). Józef Szkoda (1924) wspominał: *deportacja z 10 lutego była bardzo smutna. Gdzieś około 2.30 w nocy wytworzył się ruch w naszym domu. Mama powiedziała, że ktoś chodzi po podwórku, koło naszej stodoły. Ojciec się zerwał na nogi i zobaczył przez okno, że w naszym gospodarstwie jest dużo wojska, które okrążyło wokół nasz dom.*

Dopiero po otwarciu drzwi do domów rozmówców wkraczali mający przeprowadzić deportację enkawudziści. W badanych wspomnieniach funkcjonowali oni pod określeniami „Rosjan” (Tadeusz Kubiński, 1930), „politruków” (Paweł Dąbrowski, 1924), „oficerów” (Maria Habel, 1923) czy „milicjantów” (Kazimierz Cybulski, 1926). W 13 relacjach pojawia się wątek dotyczący udziału w akcji deportacyjnej osób wywodzących się z mniejszości narodowych (Ukraińców, Białorusinów, Żydów). Ich przedstawiciele, według analizowanego materiału, występowali najczęściej w roli pomocy dla enkawudzistów (Janina Sasadeusz, 1928) lub donosicieli (Michał Wala, 1920). Przytoczmy fragment relacji Teodozji Musiałowicz (1921): *weszło do nas dwóch żołnierzy rosyjskich – enkawudzistów – oraz okoliczny Żyd z czerwoną opaską na ramieniu. Oczywiście Żyd tłumaczył po polsku rozkazy enkawudzistów.* Przykład wypowiedzi Musiałowicz bardzo dobrze oddaje stereotypowy obraz Żyda jako bolszewika i komunisty, który powstał w latach dwudziestych XX w.<sup>70</sup> Świadczy o tym użycie przez autorkę słowa *oczywiście*, które sugeruje, że Żyd w całej tej sytuacji był głównym czarnym charakterem i przyczyną nieszczęścia, które dotknęło respondentkę i jej rodzinę. Do tego typu relacji należy podchodzić ostrożnie, ponieważ możliwość dokładnej weryfikacji narodowej osób, które uczestniczyły w procedurze deportacji, przez Sybiraków-emigrantów mogła być znacznie ograniczona. Większość osób z badanej grupy była wówczas bardzo młoda i może budzić wątpliwość, czy wszystkie z nich same dokładnie pamiętały, jakiej narodowości były osoby, które wówczas wkroczyły do ich rodzinnych domów.

Odnutowywano także obecność małej grupy sowieckich żołnierzy, których głównym celem było pilnowanie domowników, by nie próbowali ucieczki. Żołnierze przeprowadzali

---

<sup>70</sup> Szerzej na ten temat stereotypów narodowych zob. M. Marczevska, *Stereotypy etniczne we współczesnym polskim dyskursie publicznym*, „Res Historica”, nr 46, Lublin 2018, s. 290–291.

również rewizje, które miały oficjalnie na celu poszukiwanie nielegalnej broni. Jednakże częściej rozmówcy oceniali ją – jak się wydaje: słusznie – jako przykrywkę do rozkradania mienia domowników. Wiktor Sasadeusz (1928) wspominał: *zaczęli robić rewizje i takie różne komedie. Rosjanie chodzili po domu, wypychali kieszenie drobnymi rzeczami. Buszowali, aby pokraść jakieś zegarki itp.*

Tuż po wejściu do domu zwykle sprowadzano wszystkich domowników do jednego pokoju. Następnie najstarszego męskiego członka rodziny (np. dziadka, ojca, syna lub brata) żołnierze ustawiali w określonym miejscu i pilnowali pod bronią. Teresa Pławska (1935) wspominała: *wszyscy się zerwali. Nikt niczego nie wiedział. To było jak grom z jasnego nieba. Pamiętam, że zaczęłam płakać i krzyczeć, i weszłam do kuchni. Tam zobaczyłam, że dziadek w białych kalesonach stoi pod ścianą, a żołnierz celuje w niego. A babka płakała.* Poprzez takie zachowanie żołnierzy część rozmówców uważała, że prawdziwym powodem najścia przedstawicieli władzy sowieckiej jest aresztowanie któregoś z członków rodziny (Wacław Wierzbicki, 1922; Helena Zasada, 1925). Następnie dowódca grupy w lakoniczny sposób informował o powodach wizyty i wydawał rozkaz o spakowaniu najpotrzebniejszych rzeczy i opuszczeniu miejsca zamieszkania w wyznaczonym przez niego terminie.

Funkcjonariusze NKWD zazwyczaj ignorowali pytania rozmówców, dokąd zostaną zabrani. Helena Zasada (1925) wspominała: *On [najpewniej chodziło o enkawudzistę – przyp. K.K.] nic nie mówił, gdzie my pojedziemy. Mówił tylko, że zabieraj wszystko. Tak właściwie zabrałam dosyć dużo rzeczy.* Najczęściej spotykaną odpowiedzią o cel podróży miało być podanie innej miejscowości, z której po pewnym czasie deportowani mieli wrócić do miejscowości rodzinnych (Brian Macha, 1928; Emilia Szkoda, 1924; Józef Szkoda 1924). Wśród innych przyczyn, którymi organizatorzy tłumaczyli Sybirakom-emigrantom potrzebę przeprowadzenia akcji deportacji, wymieniano działania militarne, które będą rozgrywać się w pobliżu (Bogusław Mach, 1935); przewiezienie do niemieckiej strefy okupacyjnej (Stanisław Jarosz, 1922); obronę przed „Niemcami i polskimi panami” (Edward Michniewicz, 1924); przewiezienie na przesłuchanie (Krystyna Słowikowska, 1925; Zdzisław Raclawski, 1925); ochronę przed bliżej nieokreślonym zagrożeniem (Teodozja Musiałowicz, 1921). Do rzadkości należało powiedzenie prawdy. Jeżeli już to następowało, przedstawiano to jako wywózkę „z rozkazu Stalina” (Wacław Wierzbicki, 1922) lub objęcie przesiedleniem na wschód Związku Sowieckiego w wyniku określonego postanowienia/aktu (Wiktor Sasadeusz, 1928; Eugeniusz Witt, 1922). Warto przytoczyć w tym miejscu relację Leonarda Szutkowskiego (1916): *gdy przyszli do nas, moja matka zapytała ich – „Przyszliście teraz po mojego syna?”. Rosjanin*

odpowiedział: „Nie. Wystarczy, że mamy ojca. Teraz przyszliśmy po was wszystkich. Na podstawie edyktu rządu i partii jesteście przesiedleni w dalekie tereny Związku Sowieckiego.

Obraz postaw osób odpowiedzialnych za akcję zsyłki był zróżnicowany<sup>71</sup>. Dominującym było wrogie podejście do osób deportowanych. Ukazywało się ono w brutalnym obchodzeniu się z domownikami czy ograniczaniu możliwości zapakowania niezbędnych rzeczy. Wiesław Adamczyk (1933) wspominał: *sowieccy żołnierze zachowywali się w naszym domu w sposób, jakiego ja w swoim 7-letnim życiu nie wiedziałem. Zachowywali się jak zwierzęta – przeklinali i biegali. Weszli do gabinetu ojca, zdjęli wszystkie portrety i rzucili je na podłogę i deptali. Ja nie mogłem zrozumieć, skąd ci ludzie przyszli*. Dyskretną formą dyskryminacji był brak możliwości zabrania ze sobą rodzinnych pamiątek lub dewocjonaliów, o czym wspominała Teodozja Musiałowicz (1921): *podeszłam do komody, bo chciałam zabrać swoje pamiątki, świadectwa i zdjęcia. Zaraz podszedł enkawudzista. Wyrwał mi to wszystko i nie pozwolił nic mi wziąć*. Wspominano również nadgorliwość strażników w pilnowaniu domowników, co odnotował np. Eugeniusz Kaleniak (1923): *gdy się pakowaliśmy, to oni [żołnierze – przyp. KK] ciągle patrzyli. Nawet gdy szedłem do ubikacji, to on wszedł, otwierał drzwi i patrzył. To mnie denerwowało. Widocznie oni myśleli, że coś schowam. Mieli widocznie nakazane, aby obserwować każdy nasz ruch*.

Świadkowie historii przywoływali jednak również przykłady zachowań konwojentów wobec deportowanych, które oceniali jako życzliwe. Zaliczali doń przede wszystkim okazanie dyskretnej pomocy przy pakowaniu rzeczy do wyjazdu. Enkawudziści, żołnierze lub przedstawiciele mniejszości udzielali wskazówek, co rozmówcy powinni zabrać ze sobą (Kornelia Wierzbicka, 1932; Helena Zasada, 1925). Bronisława Mazań (1929) wspominała: *Ukraińcy szepnęli mamie, co ma wziąć. Ci Ukraińcy pomogli się nam spakować do worków, wkładali nam ubrania. Bez ich pomocy nic byśmy nie wzięli, bo mama miała z nami, małymi dziećmi, ciągle kłopot, bo się darliśmy, a tata nie mógł się ruszać, bo był pod bronią*. Z relacji Antoniny Bogdańskiej (1932) wynika, że konwojenci umożliwiali wypieczenie świeżego chleba, który rodzina deportowanej mogła zabrać ze sobą w podróż. Podobną historię można odnaleźć w wspomnieniach ówczesnej mieszkanki Wilna, Krystyny Orłowskiej (1927), która uzyskała zgodę na zakup chleba w jednej z piekarni: *mama powiedziała do żołnierzy, że musi jeszcze kupić chleb. Dowodzący grupą zgodził się i powiedział, abym ja go kupiła. Dał mi ze sobą takiego wojaka. Poszliśmy do piekarni, a tam ogonek ludzi. Wszyscy ci ludzie mi ustąpili,*

---

<sup>71</sup> Zob. A. Hejczyk, *Sybiracy pod Kilimandżaro*, dz. cyt., s. 19–20.

*bo ten żołnierz powiedział, że wyjeżdżamy. To było niesamowite. Kupiłam dwa bochenki chleba i wróciłam do domu, trzymając je później przez całą drogę.*

Dzień deportacji dla respondentów nierozłącznie wiązał się z pakowaniem własnego dobytku. Z perspektywy czasu, który upłynął od opisywanych przez nich wydarzeń, Sybiracy-emigranci mocno akcentowali, że była to jedna z najważniejszych czynności, która miała ogromny wpływ na warunki ich życia w sowieckiej Rosji. Pakowanie odbywało się w niesprzyjających okolicznościach. Deportowanych obejmował określony limit bagażu, który w praktyce był często dobrowolnie interpretowany przez funkcjonariuszy NKWD i ich obstawę. Z tego też powodu w opowieściach respondentów występują różne ilości zebranego ze sobą dobytku. Istotnym elementem przyczyniającym się do zabrania większej lub mniejszej ilości rzeczy był reżim czasowy. Czas, który dostawali domownicy na spakowanie, zależał wyłącznie od dobrej woli kierownika akcji deportacyjnej. W badanych relacjach występuje przedział od pół godziny (Helena Knapczyk, 1927) do ponad 2 godzin (Janina Macha, 1927), które otrzymali rozmówcy na spakowanie. Rodziny, które dostały więcej czasu, mogły dokonać lepszej selekcji najpotrzebniejszych im rzeczy. Z kolei ci respondenci, którzy nie mieli tego komfortu, najczęściej pakowali się na zasadzie przypadkowości, biorąc to, co było „pod ręką”. Ważnym kryterium była także indywidualna zdolność do działania pod presją, która nieraz decydowała o całym dalszym życiu na zesłaniu.

W tak trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się rozmówcy, bardzo dużo zależało od postawy osób, które były odpowiedzialne za zabranie niezbędnych rzeczy. Najczęściej za spakowanie domowników była odpowiedzialna matka<sup>72</sup>, której postać występuje w 15 relacjach. W dalszej kolejności pojawiają się ojciec (Jadwiga Cisielska, 1927), rodzeństwo (Wiesław Adamczyk, 1933), rozmówca (Wiktor Sasadeusz, 1928) lub osoba niezwiązana bezpośrednio z daną rodziną – znajomi lub sami konwojenci (Michał Lasek, 1923).

W badanych relacjach ujawniają się dwie postawy, które przyjmowane były w trakcie wykonywania tych czynności. Pierwszą z nich można określić mianem zachowania „zimnej krwi”. Pomimo trudnych warunków osoby pakujące nie traciły trzeźwości umysłu i efektywnie przeprowadzały cały ten proces. Przytoczmy relacje Tadeusza Kubińskiego (1930): *mama się nie dała specjalnie zmylić, bo wiedziała, co się święci, i poprosiła jednego z rosyjskich oficerów, aby dał jej jeszcze dodatkową godzinę na pakowanie się. Ona bardzo dobrze wiedziała, co zabierać. Była bardzo przytomna rozumu, brała wszystko, co mogła, najwięcej żywności, odzieży, pościeli. Zdecydowanie częściej rozmówcy przywoływali szok,*

---

<sup>72</sup> Por. D. Bazuń, I. Kaźmierczak-Kałużna, M. Pokrzyńska, *Marki Sybiraczki – losy i pamięć. Polskie kobiety zesłane w głąb ZSRR*, Zielona Góra, 2012, s. 70–72.

niedowierzenie, przerażenie oraz poczucie bezradności w reakcji na wiadomość o przymusowym opuszczeniu miejsca zamieszkania, co uniemożliwiało sprawne zabranie najpotrzebniejszych rzeczy. Eugeniusz Kaleniak (1923) wspominał: *oficer powiedział, że będziemy przesiedleni i mamy się pakować. Matka zaczęła płakać i wpadła w szal. Myślę sobie, że trzeba ratować tą sytuację, muszę coś zrobić*. Natomiast Wiktor Sasadeusz (1928) w swojej opowieści zwrócił uwagę na to, że jego: *matka, która była zawsze taka bardzo zrównoważona i opanowana, wtedy straciła głowę. To był pierwszy i ostatni raz, gdy widziałem moją matkę w takim stanie*.

Warto opisać, jakie rzeczy zabierali ze sobą deportowani. Można je podzielić na trzy kategorie. Pierwszą z nich były zapasy żywności. Podstawowym produktem był chleb oraz zboże, ale w miarę możliwości zabierano również wyroby mięsne oraz cukier. Do drugiej kategorii zaliczano ubrania. Pakowano ze sobą rzeczy uznawane za niezbędne na długą podróż – ciepłe kurtki, płaszcze, szaliki, czapki, rękawiczki, buty itp. Zabierano także tę odzież, która w opisach Sybiraków-emigrantów miała być przeznaczona na handel wymienny (najczęściej eleganckie suknie lub mundurki szkolne). Można zadać pytanie, czy rozmówcy w chwili pakowania swojego majątku faktycznie myśleli o braniu rzeczy na handel wymienny. Bardziej prawdopodobne jest, że dodali do swoich opowieści element, o którym myślenie pojawiło się dopiero w trakcie pobytu na zesłaniu w głębi Związku Sowieckiego, gdzie faktycznie dochodziło do handlu wymiennego rzeczami. Do trzeciej kategorii należały rzeczy, które w ówczesnej sytuacji wydawały się rozmówcom niezbędne do zabrania (choć niekoniecznie za takie uznać można je dziś). Wspominane były pierzyny i pościele (Helena Boguniewicz, 1926), naczynia kuchenne (Krystyna Orłowska 1927), biżuteria (Teresa Pławska, 1935), atlasy geograficzne (Kazimierz Cybulski, 1926), rower (Eugeniusz Witt, 1922), a nawet łyżwy (Leonard Szutkowski 1916). Całość zebranego ze sobą majątku pakowano do walizek, koszy, worków, prześcieradeł lub koców. W przypadku osób mieszkających na wsi lub w osadach wojskowych występują również wspomnienia dotyczące ostatniego oporządzenia zwierząt hodowanych w rodzinnym gospodarstwie: *Rosjanie pozwoli nawet ojcu, aby poszedł do stajni i obory, bo bydło ryczało, a konie rżały, aby je mógł oporządzić* (Antonina Bogdańska, 1932).

Ciekawym motywem pojawiającym się w kilku relacjach pozostaje opis szczęśliwych okoliczności, które nastąpiły w krótkim czasie przed deportacją. Janina Macha (1927) wspominała np., że na kilka godzin przed wizytą enkawudzystów kury z domowego kurnika zostały zagryzione przez lisa, co umożliwiło jej rodzinie wzięcie ich ze sobą. Trudno ocenić wiarygodność tego wspomnienia, ale warto podkreślić, że rodzina respondentki nie miała możliwości zabrania zbyt dużej ilości zapasów jedzenia z własnego domu. Bardziej realistyczne



historie związane ze „szczęściem” dotyczą pieczenia chleba w dniu deportacji, dzięki czemu, został on zabrany przez deportowanych i stanowił pożywienie na czas podróży (Helena Knapczyk, 1927).

Na koniec tego fragmentu rozważań warto przytoczyć dwie nietypowe historie, które występują w badanym materiale. Pierwsza z nich została opowiedziana przez Pawła Dąbrowskiego (1924), który miał nieświadomie pomóc Sowietom w akcji deportacji Polaków. Na polecenie sołtysa wsi stawił się z koniem i wozem na stacji kolejowej. Następnie wraz z sowieckimi żołnierzami i enkawudzistą jeździł po domach osób wytypowanych do deportacji i odwoził je na stację kolejową. Po powrocie do domu zorientował się, że jego rodzina też została deportowana, spakował więc swoje rzeczy i podjął decyzję o dołączeniu do swojej rodziny, którą odnalazł na stacji kolejowej. Druga z wyróżniających się relacji została przedstawiona przez Kornelię Wierzbicką (1932). Z polecenia swojej matki miała się udać do sąsiadów, aby zapytać się ich, czy również będą deportowani. W wyniku zamieszania, które panowało w trakcie eksmisji, bohaterce wraz z siostrą udało się wydostać z domu. Po dotarciu na miejsce, okazało się, że dom sąsiadów był otoczony przez żołnierzy sowieckich, którzy otworzyli do nich ogień. Wierzbicka wraz z siostrą były zmuszone ratować się ucieczką do domu.

### 3.4.2 Transport do punktów zbornych

Deportowani po opuszczeniu miejsca zamieszkania byli transportowani do punktów zbornych<sup>73</sup>. W badanym materiale najczęściej spotykaną formą transportu do wyznaczonych stref były sanie (16 relacji) oraz ciężarówki (6 relacji). W przypadku gdy głównym środkiem komunikacji były sanie, dochodziło do sytuacji, że małe dzieci z matkami i osobami starszymi lub chorymi były umieszczane na nich, natomiast pozostali członkowie rodziny drogę do punktu zbornego pokonywali na piechotę. Odnotowuje to np. Kornelia Wierzbicka (1932): *tylko dzieci były na saniach, natomiast rodzice szli za saniami*. Na sanie lub ciężarówki ładowano również dobytek osób deportowanych. Podróż nie należała do najprzyjemniejszych, także ze względu na bardzo trudne warunki pogodowe, co było szczególnie akcentowane przez osoby objęte zsyłką w lutym 1940 r. i znajduje potwierdzenie w ustaleniach historiografii.

---

<sup>73</sup> Por. „Deportacyjne transporty, nim wyruszyły w drogę, były formowane na bocznicach kolejowych. Dowożono do nich ludzi furmankami, saniami i samochodami. Mieszkańcy wsi sami musieli nieraz przygotować własny zaprzęg, ponieważ organizujący akcję zapewniali tylko określoną liczbę środków transportu. W miastach najczęściej ładowano ludzi na auta, które zanim dojechały do miejsca postoju eszelonu, pokonywały wyznaczoną trasę, aby zebrać wysiedlonych” (A. Kuczyński, *Wysiedlenie i podróż w nieznanie* [w:] *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997, s. 60).

Respondenci wspominali, że w pierwszym etapie podróży byli przemieszczani do różnych miejsc, gdzie zbierano wszystkie osoby przeznaczone do wywózki. Spotkanie z innymi osobami objętymi deportacją uświadamiało części rozmówców skalę operacji przeprowadzonej przez NKWD. W punktach zbornych Sybiracy-emigranci mieli okazję spotkać się ze swoimi znajomymi i sąsiadami z najbliższych okolic, których spotkał taki sam los. Władysław Misiąg (1925) wspominał: *gdy przyjechaliśmy sałmi na stację kolejową w Romoszu, zobaczyliśmy, że jest tam więcej Polaków, którzy w okresie międzywojennymi osiedli się na tych ziemiach, które były parcelowane.*

W badanym materiale można wyróżnić kilka punktów koncentracji osób przeznaczanych do zsyłki. Deportowani najczęściej byli kierowani bezpośrednio do najbliższej stacji kolejowej (22 relacje), gdzie czekali określony czas na załadunek do pociągów. Dochodziło też do sytuacji, gdy rozmówcy byli bezpośrednio umieszczani w pociągach bez zatrzymania się na określonej stacji (5 relacji). Kolejnym najczęściej wymienianym miejscem koncentracji był budynek szkoły (6 relacji), więzienie (2 relacje) oraz duża posiadłość ziemska (1 relacja). Respondenci w wymienionych miejscach spędzali różną ilość czasu. Najczęściej były to dwa dni (7 relacji), od kilku godzin do jednej doby (4 relacje), trzy dni (4 relacje), jeden tydzień (Genowefa Michniewicz, 1927), a nawet 3 tygodnie (Wiesław Adamczyk, 1933).

Pobyt w punkcie zbornym aż do rozpoczęcia bezpośredniej podróży pociągiem na wschód Związku Sowieckiego był wspomniany w kontekście trudnych warunków życiowych i klimatycznych, w których rozmówcy się znaleźli, ale przywoływali oni także podejmowane próby ucieczki czy przypadki otrzymania pomocy ze strony innych osób. Przedstawiali także stosunek strażników do deportowanych i opisywali załadunek do wagonów. Sybiracy-emigranci w swoich opowieściach podkreślali beznadziejność swojej sytuacji. Opowiadają w tym kontekście nie tylko o sobie, ale rozpatrują tę sprawę szerzej, przedstawiając tragizm innych osób, których spotkał ten sam los. Helena Knapczyk (1927), która po opuszczeniu rodzinnego domu przebywała wraz z innymi deportowanymi w szkole, wspominała: *był tam wielki tłok. Było z nami dużo dzieci, które płakały, ponieważ były wyrwane ze snu, z ciepłego łóżka. A tutaj wszystkie one siedziały na podłodze, upchnięci jak śledzie. Jednym słowem – krzyk i rozpacz. Moja sąsiadka miała trójkę dzieci, z czego jedno miało trzy tygodnie i była sama. To było coś okropnego.* Podobnie sprawę przedstawiał Czesław Zasada (1923), który zapamiętał dużą grupę osób, których spotkał podobny los jak jego rodzinę. Jak sam wspominał: *w każdym razie, jak do szkoły przyjechaliśmy, to była tam już masa ludzi. Straszna rzecz, bo był lament, płacz, krzyk. Gdzie człowiek nie spojrzal, to byli ludzie, konie i sanie. Wszędzie, wszędzie...* Zastosowanie przez dwójkę Sybiraków-emigrantów takich figur

retorycznych, jak *upchnięci jak śledzie* lub trzykrotne powtórzenie słowa *wszędzie*, miało na celu wzmocnienie wypowiedzi rozmówców. Trudną atmosferę tamtych chwili dodatkowo wzmocnia podanie przez nich informacji o krzyku, rozpacz i lamencie, z zastosowaniem odpowiedniej artykulacji i barwy swojego głosu. Chcieli oni w ten sposób „plastycznie” ukazać skalę całego nieszczęścia, które było udziałem bardzo dużej grupy ludzi.

Zebrani ludzie byli umieszczani w wagonach. W badanym materiale występują one pod nazwą wagonów bydłowych oraz towarowych, które z założenia nie były przeznaczone do przewozu ludzi. Ustawiano w nich twarde, drewniane prycze przy ścianach a drzwi były ryglowane od zewnątrz. Małe zakratowane okienka znajdowały się tuż pod sufitem. Na środku był żelazny piecyk. Sybiracy-emigranci spędzali w takich wagonach nawet do kilku dni, zanim wyruszyli w dalszą podróż. Przebywanie tam było dla rozmówców bardzo przykre. Narzekano przede wszystkim na ogromny ścisk (Zdzisław Raławski, 1925), brak możliwości ogrzania się (Władysław Misiąg, 1925), katastrofalne warunki higieniczne (Michał Wala, 1920) czy brak możliwości wyjścia na zewnątrz (Teodozja Musiałowicz, 1921). Szerzej to zagadnienie zostanie omówione w następnym podrozdziale.

Przybywanie coraz to nowych grup deportowanych oraz panujący momentami chaos organizacyjny sprzyjały próbom podejmowania ucieczki. W opowieściach rozmówców decydowały się na nią przede wszystkim dzieci i młodzież za namową swoich rodziców (Helena Knapczyk, 1927; Wacław Wierzbicki, 1922). Zdarzało się, że próby te kończyły się sukcesem, gdy uciekinierom udało się zatrzymać u najbliższej rodziny (Janina Sasadeusz, 1928) i uniknąć deportacji, ale dochodziło także do pojmania tychże osób i odprowadzenia ich z powrotem do punktu zbornego (Brian Macha, 1928). W badanym materiale występuje również relacja Henryka Kołodyńskiego (1924), który tłumaczył powody niepodjęcia próby ucieczki: *na drugi dzień byliśmy w Sarnach, a ojciec kazał mi pójść po wodę, mówiąc „może uciekniesz”. Poszedłem po wodę, ale nie miałem zamiaru uciekać, choć miałem taką możliwość. Wiedziałem, że ojciec jest sam z sześciorgiem małych dzieci i że jakaś pomoc z mojej strony może mu się przydać.* Relacja Kołodyńskiego, może (ale nie musi) być przykładem „poprawy” swojego wizerunku na potrzeby prowadzonej rozmowy. Respondent przedstawił siebie jako osobę, która wspaniałomyślnie zrezygnowała z próby ucieczki, choć zaproponował mu ją jego własny ojciec. Niewykluczone jednak, że rozmówca podjął jakąś próbę, która skończyła się dla niego niepowodzeniem, a chcąc zamaskować własną nieudolność, przedstawiał – korzystniejszą z punktu widzenia odbywającej się rozmowy – wersję wydarzeń<sup>74</sup>.

---

<sup>74</sup> Fałszywe wspomnienia mogą wyglądać i być odczuwane jak prawdziwe wspomnienia. Mylnie pamiętane mogą być nawet wydarzenia o dużym ładunku emocjonalnym. Zob. J. Shaw, *Oszustwa pamięci*, Warszawa 2018, s. 269.

Choć nie można tego określić wprost ucieczką, interesującą próbą ratowania życia młodszych deportowanych było oddawanie ich pod opiekę innym członkom rodziny. Co ciekawe, na ten proceder godzili się również sowieccy strażnicy, co odnotowuje np. Wincenty Knapczyk (1923): *przy drodze stała moja babka. Jedna z moich sióstr, która miała 10 lat, płakała i powiedziała mi, że chce zostać z babcią. Podeszedłem do rosyjskiego żołnierza i powiedziałem mu o tym. Jaka była to dla mnie niespodzianka, że on powiedział: „Niech zostanie!”*.

Wymienione wyżej zachowanie strażników można zaliczyć do względnie życzliwego wobec zesłanych. Z badanego materiału wyłania się jednak częściej przeciwna postawa konwojentów. Sybiracy-emigranci przedstawiają ich w swoich opowieściach jako surowych wykonawców zleconych rozkazów, którzy byli niemal zupełnie obojętni wobec losu deportowanych. Jak wspomina Krystyna Orłowska (1927): *ludzi ciągle przybywało, a gdy strażnicy załadowali odpowiednią liczbę osób, to zamykali drzwi, a żołnierze chodzili na lewo i prawo, nie wpuszczając nikogo. Jedynie, gdy mocniej się stuknęło, w nagłej potrzebie, to wtedy otwierali drzwi wagonu*<sup>75</sup>.

W relacjach często pojawia się również opis pomocy osobom deportowanym<sup>76</sup>. Według relacji Sybiraków-emigrantów pomoc była udzielana przez najbliższą rodzinę (Maria Habel 1923), innych Polaków (Krystyna Orłowska, 1927) czy mniejszości narodowe (Kornelia Wierzbicka, 1932; Kazimierz Cybulski 1926). Wiktor Sasadeusz (1928) opowiadał: *przewieziono nas do Lwowa na stację towarową. Rozniosła się taka wieść podobna, jak rozwożono naszych kolonistów. Dowiedziała się o tym jedna z ciotek Wanda, która przyszła pod wagon i zapytała się nas, czy potrzebujemy czegoś. Matka powiedziała swojej siostrze, że my nie mamy naczyń, mamy mało do jedzenia. Ciocia powiedziała „dobrze” i musiała się udać do kogoś. I rzeczywiście, przywozła nam trochę naczyń – garnczków oraz jedzenia, np. kaszy i tłuszczów. Okazywana przez wymienione wyżej osoby pomoc była dla deportowanych bardzo ważna. Pozwalała na uzupełnienie swoich zapasów oraz uzyskanie tych potrzebnych im rzeczy, które z różnych powodów nie zostały przez nich zabrane w trakcie eksmisji z domów. Taka*

---

<sup>75</sup> Sytuacje, w których konwojenci wyrażali zgodę na otwarcie wagonów, zdarzały się, ale były one odbierane przez organy NKWD jako naganne zachowanie, ponieważ mogło wówczas dochodzić np. do ucieczek ludzi z transportu. Szerzej na ten temat zob. E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998, s. 98.

<sup>76</sup> Por. np. *Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii*. Nottingham, red. H. Chudzio, A. Hejczyk, Kraków 2014, s. 32, 198.

pomoc miała także dla rozmówców wymiar emocjonalny – świadomość wsparcia ze strony innych niewątpliwie pomagała im zachować ducha<sup>77</sup>.

### 3.4.3 Podróż na wschód Związku Sowieckiego

Deportacja Polaków nierozłącznie wiązała się z bezpośrednią podróżą na miejsce zesłania w głąb Związku Sowieckiego. I w tym przypadku analiza materiału źródłowego pozwoliła na wyróżnienie trzech najczęściej występujących zagadnień: kwestii czasu przejazdu, aspektów fizycznych i psychicznych towarzyszących podróży oraz sprawy bezpośredniego transportu na miejsce zesłania.

Czas trwania podróży według badanych relacji wynosił od dwóch do ponad ośmiu tygodni. W analizowanym materiale najczęściej występuje okres dwóch tygodni (8 relacji), trzech (7 relacji) i sześciu (4 relacje). W pojedynczych przypadkach podróż trwała pięć (Michał Lasek) lub osiem tygodni (Teresa Pławska, 1935). Sybiracy-emigranci dłuższą niż dwa tygodnie podróż tłumaczyli faktem przymusowych postojów na bocznych stacjach kolejowych (Józef Szkoda, 1924) lub zbyt wolną prędkością pociągu (Janina Sasadeusz, 1928). W trakcie podróży Sybiracy-emigranci nie mieli pojęcia, gdzie aktualnie się znajdują. Wynikało to z monotonności krajobrazu pozbawionego charakterystycznych punktów oraz przymusowego zamknięcia w wagonie, z którego środka trudno było się zorientować, dokąd dany transport już dotarł. Jeżeli już zostały zapamiętane jakieś charakterystyczne punkty w trakcie podróży, należał do nich Ural oraz okolice Moskwy<sup>78</sup>. Teresa Pławska (1935), wspominała: *jechaliśmy może z dwa miesiące, bo jechaliśmy tunelami, a nic nie było widać, tylko śnieg i śnieg. Góry i śnieg i tak dojechaliśmy do Uralu.*

Doświadczenia związane z podróżą pociągiem na miejsce zesłania były rozpatrywane przez Sybiraków-emigrantów w aspektach fizycznych i psychicznych. W przypadku tych pierwszych najczęściej występujące wspomnienia dotyczyły: dyskomfortu związanego z potrzebami fizjologicznymi; niemożliwością zaspokojenia uczucia głodu oraz pragnienia; ograniczonych możliwości zadbania o higienę osobistą oraz zupełnego niedostosowania wagonów do przewożenia tak dużej ilości osób. W przypadku aspektów psychicznych koncentrowano się na opisanie nastrojów wśród deportowanych i charakterystyce ich

---

<sup>77</sup> Por. A. Głowacki, *Deportacje dzieci i młodzieży w głąb Związku Sowieckiego w latach 1940–1941* [w:] *Polskie dzieci na tułacznych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008, s. 27.

<sup>78</sup> We wspomnieniach osób deportowanych do Związku Sowieckiego przekroczenie przez nich Uralu czy przejazd w okolicach Moskwy stanowi jeden ze stałych elementów opowieści lub pamiętników. Zapewne część osób faktycznie przejechała przez te miejsca. Dla innych jednak mógł to być element świata wyobrażonego, symbolizujący pokonywanie ogromnych odległości w trakcie podróży oraz niepokój o swój własny los. Szerzej na ten temat zob. A. Kuczyński, *Wysiedlenie i podróż w nieznane...*, dz. cyt., s. 67.

zachowania. Wspominano również (czasem ponownie) o nastawieniu pilnujących strażników do rozmówców.

Sybiracy-emigranci, opowiadając o swojej podróży na wschód Związku Sowieckiego, mocno podkreślali aspekt intymności, której zostali niemal zupełnie pozbawieni. Najbardziej dla nich przykrym doświadczeniem była kwestia załatwiania własnych potrzeb fizjologicznych. W badanych relacjach podkreślano, że rolę toalety najczęściej pełniła dziura w podłodze wagonu, w którym podróżowali. Była ona najczęściej już wyrębana w podłodze, ale z kilku relacji wynika, że podróżni sami musieli wykonać niezbędny otwór, który miał pełnić rolę ubikacji. O tym fakcie wspominała Kornelia Wierzbicka (1932): *mój stryj, który był stolarzem, zabrał ze sobą w kufrze piłkę do cięcia. I to on wyciął w podłodze dziurę, która była naszą jedyną ubikacją w czasie podróży*. Korzystanie z tego rodzaju ubikacji było w pierwszych dniach podróży dla niektórych rozmówców bardzo trudne. Wiesław Adamczyk (1933), będący wówczas kilkuletnim dzieckiem, wspominał: *przez trzy dni nie mogłem iść do toalety, bo się wstydzilem*. Aby zapewnić jakiegokolwiek poczucie intymności, Sybiracy-emigranci, korzystając z „toalety”, zasłaniali się najczęściej trzymanymi przez inne osoby kocami. Wydaje się, że takie rozwiązanie było praktykowane przede wszystkim ze względu na kobiety. Samo korzystanie z prowizorycznej ubikacji wymagało ponadto w przypadku małych dzieci asekuracji ze strony starszych. Konieczne też było szybkie załatwienie swojej potrzeby, by nie dopuścić do dostania się zimnego powietrza do wnętrza wagonu. Michał Lasek (1923) wspominał: *ustępem była dziura. Aby kobiety się nie krępowaly, powieszono koc nad toaletą. Ale w toalecie nie posiedziało się za długo, bo pociąg szybko jechał i z dziury niesamowicie wiało. Gdy nie korzystano z niej, przykrywano ją deską*.

Kolejnym problemem, z którym zmagala się większość respondentów, pozostawała kwestia wyżywienia. Zdecydowana większość deportowanych zabrała ze sobą jakiegokolwiek zapasy żywności. Zgromadzone pożywienie, przy oszczędnym racjonowaniu, zazwyczaj wystarczało na całą trasę. Sybiracy-emigranci często w swoich opowieściach podkreślają, że gdyby nie własne zapasy, byłoby im niezwykle trudno przeżyć wyłącznie dzięki racjom pożywienia, które otrzymywali od Sowietów<sup>79</sup>. W analizowanym materiale deportowani wspominają najczęściej, że dostawali wodnistą zupę, którą podawano w odstępach dwóch lub więcej dni. Wspomina o tym Teodozja Musiałowicz (1921): *po kilku, po trzech dniach otworzono drzwi wagonu i wstawiono ogromny pojemnik z zupą. „Zupą” było coś jak woda, gdzie pływały na wierzchu liście jakichś jarzyn. I tak karmiono nas przez całą podróż, raz na*

---

<sup>79</sup> Posiłek najczęściej stanowiła niewielka porcja chleba, kaszy i złej jakości zupy. Jednak nie we wszystkich transportach żywno deportowanych.

trzy dni. W wspomnieniach często pojawia się motyw dzielenia się zabraną ze sobą żywnością ze współtowarzyszami podróży. Helena Boguniewicz (1926) wspominała: *droga była straszna, a jedzenia nie było. Moja mamusia miała worek suszonych śliwek i tak karmiła cały ten pociąg. W tym naszym przedziale ludzie bardzo mało mieli ze sobą do jedzenia. Ktoś miał bułkę chleba, ktoś kawałek wędliny, ale tego było mało.*

Choć kwestia jedzenia była bardzo trudna, w relacjach Sybiraków-emigrantów większym problemem okazywał się brak wody pitnej. Uczucie towarzyszącego im pragnienia w trakcie podróży ukazywali jako nieraz bardziej dramatyczne niż uczucie głodu. Zdzisław Raclawski (1925) wspominał: *co 500 mil zatrzymywaliśmy się. Jeden człowiek był delegowany, aby wziąć do wagonu jakąś zupę, wodę czy chleb. Musieliśmy się tym podzielić i miało nam to starczyć na kolejne 500 mil. Woda była najbardziej ważną sprawą. Byliśmy bardzo spragnieni, tak, że ludzie umierali z braku wody. Wodę uzyskiwano najczęściej w trakcie postojów na stacjach, gdzie delegowane przez konwojentów osoby z wagonu przynosiły ją w wiadrach i rozdelały pomiędzy pozostałych podróżujących. Najczęściej był to tzw. kipiatak<sup>80</sup>. Dochodziło także do sytuacji, gdy podróżni na postojach nie dostawali niczego do picia. W przypadku deportacji z lutego i kwietnia 1940 r. ratowano się wówczas zbieraniem śniegu, który po rozpuszczeniu był pity w miejscu zatrzymania lub zabierano go w wiadrach lub innych naczyniach do składu pociągu. Przytoczmy tutaj relację Janiny Machy (1927): *gdy stawaliśmy, to ludzie wychodzili i brali śnieg. Topiliśmy go i piliśmy z niego wodę. Tam śnieg nie był czysty, przez co później dzieci bolały żołądki. W relacjach jako sposób uzyskania wody pitnej, zwłaszcza w trakcie jazdy pociągiem, wskazywano również zbieranie sopli lodu, które znajdowały się w pobliżu okienek wagonów (Antonina Bogdańska, 1932).**

Ograniczony dostęp do wody skutkował także dotkliwym dla podróżujących brakiem możliwości zadbania o higienę osobistą. W zdecydowanej większości relacji Sybiracy-emigranci mocno akcentują, że warunki higieniczne były katastrofalne. Zaledwie w trzech relacjach – Pawła Dąbrowskiego (1924), Eugeniusza Kaleniaka (1923) oraz Leonarda Szutkowskiego (1916) podróżni opisują, że przez okres kilkutygodniowej podróży mieli szansę skorzystania z łaźni<sup>81</sup>. W pozostałych przypadkach podróżujący byli pozbawieni jakiegokolwiek możliwości wykapania się. Deportowani, nawet gdy otrzymywali wodę, która miała służyć do umycia się, wykorzystywali ją w pierwszej kolejności do zaspokojenia pragnienia. Utrzymanie jakiegokolwiek prowizorycznej czystości było niemożliwe ze względu na panujący w wagonie

---

<sup>80</sup> Kipiatak (ros.) – wrzątek, gorąca woda.

<sup>81</sup> Możliwość kąpieli w trakcie podróży była naprawdę wyjątkową sytuacją. Warunki sanitarno-higieniczne w trakcie transportu deportowanych były tragiczne.

ścisk oraz brak możliwości zmiany noszonego przez siebie ubrania przez kilka tygodni. Dodatkowo podróżni zmagali się z trudnymi warunkami atmosferycznymi, które występowały w trakcie jazdy. W przypadku osób deportowanych w okresie zimowym podróżnym dokuczały skrajnie niskie temperatury, natomiast zesłanym w porze letniej – wysokie. Takie trudne warunki przyczyniały się do rozprzestrzeniania się różnych chorób wśród podróżujących, a w skrajnych przypadkach dochodziło także do zgonów. Uciążliwa podróż szczególnie uderzała w najmłodszych i najstarszych podróżujących. Wiktor Sasadeusz (1928) wspominał: *najgorzej było z małymi dziećmi, bo przecież nie można było ich wymyć porządnie. Nie można było nakarmić. Chorowało bardzo dużo dzieci*<sup>82</sup>. *Za własną potrzebą, każdy musiał korzystać z dziury. I z tego powodu ludzie też chorowali, bo nie umieli się załatwić, bo się krępowali.*

Przedstawiany przez rozmówców obraz możliwości zadbania o higienę osobistą w większości relacji okazywał się jednoznacznie zły. Pozostaje jednak wątpliwość, na ile był aż tak uciążliwy, a na ile dostosowany do kreowania swoich przeżyć z perspektywy obecnej chwili (życia na emigracji czy zmiany postrzegania dbania o własne ciało, które nastąpiło w ciągu kilku dekad od deportacji) i chęci „wzmocnienia” swojego przekazu. Zdecydowana większość Sybiraków-emigrantów zamieszkiwała przed 1939 r. tereny wiejskie lub osad wojskowych. W społeczeństwach wiejskich kąpiel była „obrzędkiem”, który był urządzany kilka razy w roku, np. z powodu świąt Bożego Narodzenia. Poza tym przygotowanie kąpieli wymagało dużego zaangażowania – podgrzania wody oraz zużycia opału. Na wsiach II Rzeczypospolitej w przypadku kąpieli często obowiązywała „hierarchia wieku”, czyli dzieci były myte w tej samej wodzie, po kąpieli dorosłych<sup>83</sup>. W przedwojennej Polsce starano się propagować higienę w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół. Jednakże problemy ekonomiczno-społeczno-militarne II Rzeczypospolitej utrudniały przeprowadzanie na szeroką skalę zmian w zakresie poprawy warunków higieniczno-sanitarnych szkół oraz ochrony zdrowia uczniów<sup>84</sup>.

Rozpatrując psychiczne aspekty podróży na zesłanie, warto rozpocząć od opisanie nastrojów, które w swoich relacjach podróżujący wskazywali jako towarzyszące. Deportacja była dla nich bardzo trudnym doświadczeniem. W wielu relacjach można odnaleźć opisy rozpacz, przygnębienia oraz poniżenia ze strony Sowietów. Z perspektywy wielu lat, które minęły od opisywanych przez nich wydarzeń, pojawia się bardzo dużo refleksji dotyczących

---

<sup>82</sup> Wątek współczucia dla małych dzieci, które były także deportowane, bardzo często pojawia się w opowieściach innych Sybiraków. Por. np. A. Herlich, *Dziewczyny z Syberii. Prawdziwe historie*, Kraków 2015, s. 219–221.

<sup>83</sup> M. Paciorek, *Higiena dzieci i młodzieży w polskim czasopiśmie medycznym okresu międzywojennego*, Warszawa 2010, s. 282–283.

<sup>84</sup> B. Szczepańska, *Higiena szkolna w szkolnictwie ogólnokształcącym w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 2014, s. 264.



pytania, dlaczego spotkał ich taki los oraz dlaczego inni ludzie potrafią dopuszczać się takiego zła. Helena Knapczyk (1927) podzieliła się następującą refleksją: *10 lutego 1940 r. nas ludzi, którzy byli inteligentni, pracowici, zdrowi, szlachetni i naprawdę wspaniali, w jedną godzinę zamieniono w zwierzęta. I to w takie zwierzęta, którymi nikt się nie opiekuje. I co można sobie wyobrazić, co komunizm i człowiek człowiekowi może zrobić*. Podróżującym przez cały okres podróży towarzyszyło uczucie niepokoju i strachu dotyczące ich dalszego życia, gdy w końcu osiągną zamierzony cel podróży. Władysław Misiąg (1925) wspominał: *będąc w zamknięciu w wagonie, czuliśmy się tak, jakbyśmy byli przewożeni na zagładę*. W obydwóch relacjach był obecny bardzo silny wątek martyrologiczny. Przywołanie wspomnień wzbudziło w nich silne emocje, które ujawniały się m.in. przez zastosowanie odpowiedniego słownictwa (*zamieniono w zwierzęta; przewożeni na zagładę*). Występujące w relacjach Sybiraków-emigrantów podobne refleksje mogły być również ich osobistą potrzebą wywołania u swoich słuchaczy współczucia wobec ich własnego losu oraz wyrzucenia z siebie skrywanego cierpienia<sup>85</sup>.

Sporo fragmentów wspomnień dotyczy obserwacji zachowania innych uczestników podróży. Najczęściej jako punkt obserwacji pojawiły się w tym przypadku matki z małymi dziećmi. Sybiracy-emigranci wspominali te osoby, które w ich opinii najgorzej znosiły trudy przejazdu. W przypadku matek podkreślano ich trudną walkę o utrzymanie przy życiu swoich dzieci. Wspominano o częstych przypadkach śmierci najmłodszych dzieci i niemowląt, których ciała, z konieczności, były wyrzucane z wagonów. W analizowanym materiale Sybiracy-emigranci raczej pomijają temat kłótni czy sprzeczek, do których mogło dochodzić między podróżującymi. Za swego rodzaju pośrednie wspomnienie uznać można wypowiedź Leonarda Szutkowskiego (1916): *spośród 30–40 osób, które były w wagonie, zawsze znajdzie się 1–2 dziwaków, którzy zawodowo będą niezadowoleni z czegośkolwiek. Czy to z tego powodu, że ktoś kichnął, lub zapalił za ostrą machorkę*<sup>86</sup>. *To były nieuniknione sprawy, że kiedy komuś los bardzo doskwierał, to w rezultacie zaczęły puszczać nerwy*. Ogólnie w badanym materiale rozmówcy unikali opowiadania o złych relacjach między deportowanymi, które z pewnością miały miejsce<sup>87</sup>. Można przyjąć, że dla respondentów była to próba idealizacji wspólnoty, którą tworzyli w trakcie „podróży”, niechęć do powracania do tego, co było złe, lub celowe ukrycie tych tematów, które nie pasowały do kreacji swoich osobistych przeżyć.

---

<sup>85</sup> P.R. Thompson, *Pamięć i tożsamość*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”: Wydanie specjalne, Wrocław 2018, s. 161.

<sup>86</sup> Temat używek był właściwie niemal zupełnie nieobecny w opowieściach Sybiraków-emigrantów. Alkohol pełni wyłącznie funkcje leku lub podobnie – jak papierosy – waluty, za którą można było uzyskać pożądane towary czy usługi.

<sup>87</sup> Szerzej na ten temat zob. D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 108.

W trudnych warunkach podróży deportowani częściej wspominają o dużej solidarności i sporej dozie wzajemnego zrozumienia. W relacjach wzajemne wsparcie ukazywali pod postacią dzielenia się jedzeniem, pomocy przy korzystaniu z „toalety” czy powiedzenia dobrego słowa. Większość osób, które podlegały deportacjom, szukały ukojenia w Bogu i wspólnej modlitwie, przybierającej najczęściej postać śpiewania pieśni religijnych. Krystyna Orłowska (1927) relacjonuje: *w naszym wagonie nie było żadnych nieporozumień. Wieczorem się modlono, śpiewano, jakoś się starano razem trzymać*. Wspólny śpiew jest stałym elementem wspomnień Sybiraków-emigrantów, ale również innych osób, które doświadczyły deportacji w głąb Związku Sowieckiego<sup>88</sup>. Można napisać, że stanowi on jeden z elementów pamięci zbiorowej i ważki czynnik integracji tejże społeczności w sferze wartości oraz idei.

Analizując aspekty psychiczne, warto wreszcie poświęcić uwagę tematowi prezentowanego obrazu zachowania żołnierzy sowieckich wobec deportowanych. Sybiracy-emigranci przedstawiają ich głównie jako osoby obojętne na ich los. Nie interesowały ich trudności, z którymi zmagali się podczas podróży. W badanych relacjach żołnierze sowieccy byli przede wszystkim odpowiedzialni za dokładne pilnowanie zesłanych, o czym wspomina np. Teresa Pławska (1935): *żołnierze rosyjscy z karabinami stali na dachach wagonów, nad głowami ludźmi i pilnowali, aby ludzie gdzieś nie uciekli*. Sporadycznie w trakcie podróży, dochodziło do krótkich kontaktów z miejscową ludnością. Dla Sybiraków-emigrantów, którzy sami byli w trudnej sytuacji aprowizacyjnej, najbardziej zaskakujące były pytania miejscowych, czy mogą im pomóc i podzielić się pożywieniem. Janina Sasadeusz (1928), wspominała: *jak pociąg przejeżdżał przez Moskwę na plac Czerwony<sup>89</sup>, to Rosjanki wyciągały do nas rękę i prosiły nas o chleb. No jak tak można, powiedzieliśmy. Wtedy w pociągu była taka nieprzyjemna rozmowa, dotycząca tego, że skoro oni nas proszą o chleb, to co my będziemy jeść?*

Respondenci bardzo dobrze zapamiętali miejsce, gdzie zakończyła się ich podróż pociągiem. Przedstawione są tutaj konkretne nazwy miast takich, jak np. Nowosybirsk (Helena Knapczyk, 1927), Wołogoda (Józef Szkoda, 1924), Bijsk (Eugeniusz Witt, 1922) lub nazwy obłaści, np. tomskiej (Janina Sasadeusz, 1928), mołotowskiej (Stanisław Jarosz, 1922) czy archangielskiej (Wincenty Knapczyk, 1923). Po wyjściu z pociągów deportowani byli dzieleni

---

<sup>88</sup> Por. np. „Wywieziono nas bydłęcymi wagonami”. *Relacje deportowanych z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku*, wyb. i oprac. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, przy współpracy K. Kartasińskiego, Katowice 2015, s. 179; A. Kuczyński, *Wysiedlenie i podróż w nieznanie...*, dz. cyt., s. 63–65.

<sup>89</sup> Z pewnością to metafora respondentki ma na celu pokazanie tragizmu całej sytuacji. Skoro w samej stolicy państwa (i to jeszcze w tak charakterystycznym miejscu) ludzie głodują i proszą deportowanych o chleb, jak tragiczna musi być sytuacja tych, którzy mieszkają w innych częściach Związku Sowieckiego?

na mniejsze grupy, a następnie transportowani do miejsca zesłania. Dalsza podróż odbywała się – ponownie – najczęściej za pomocą sań lub na piechotę. Innymi formami transportu były ciężarówki (Teodozja Musiałowicz, 1921) lub statki (Ryszard Winowski, 1927). Sybiracy-emigranci, zanim ostatecznie dotarli na miejsce zesłania, mieli do pokonania duży dystans, wynoszący w ich opiniach nawet setki kilometrów (bo przecież nie byli w stanie zmierzyć odległości), zatrzymując się w określonych miejscach (np. szkołach, wioskach) na krótki postój. Czesław Zasada (1923) tak wspominał fragment swojej podróży: *jak przyjechaliśmy pociągiem do Archangielska, tak stamtąd dopiero rozpoczęła się wędrówka ludów. Na sanie wsadzali przeważnie dzieci i matki, a reszta musiała iść za tymi saniami. Przeciętnie od 30 do 60 kilometrów były takie przystanki, aby móc tam przenocować. Spaliśmy np. w ogromnej sali, w której kiedyś pracowali robotnicy.*

### 3.4.4 Podsumowanie

W relacjach respondentów przymusowa wywózka – co oczywiste – stanowiła ważną cezurę w ich życiu. Okoliczności deportacji i jej przebieg oraz długa podróż na wschód Związku Sowieckiego zostały przez nich zwykle bardzo dobrze zapamiętane. Można napisać, że z chwilą opuszczenia własnego domu oraz załadunku do pociągów wśród respondentów zaczęła się tworzyć pewna wspólnota, z którą mieli być już związani nierzadko do końca swojego życia. Ich relacje to zatem nie tylko opis własnych przeżyć, ale także opis funkcjonowania innych ludzi, których spotkał ten sam los. Zmusza to tym samym do refleksji, ile z przytoczonych tutaj wspomnień pozostaje własnymi wspomnieniami respondentów, a na ile zostały one „zapożyczone” od innych osób oraz na ile jako obraz pewnej zbiorowości zostały, nazwijmy to, „wybielone”. Sam natomiast „schemat” relacji, czyli opisywanie wejścia Sowieców do rodzinnych domów, nakaz szybkiego pakowania się, transport na stację kolejową oraz sama podróż w głąb Związku Sowieckiego, nie różni się od tego, jaki można wydobyć ze wspomnień Sybiraków spoza badanej tu grupy<sup>90</sup>.

---

<sup>90</sup> Por. np. *Wspomnienia Sybiraków. Zbiór tekstów źródłowych. Część druga*, red. J. Kobryń i J. Kobryń, Bystrzyca Kłodzka 2010; *Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii*. Birmingham, red. H. Chudzio, A. Śmigielska, M. Solarz, Kraków 2016.



## **ROZDZIAŁ IV. ŚWIATY PRZEŻYWANE I WYOBRAŻONE – OD DOTARCIA DO MIEJSCA DEPORTACJI DO OPUSZCZENIA ZWIĄZKU SOWIECKIEGO**

### **4.1 Informacje wstępne**

W niniejszym rozdziale zostaną przedstawione najczęściej występujące we wspomnieniach Sybiraków-emigrantów aspekty ich pobytu na zesłaniu od chwili przyjazdu do Związku Sowieckiego aż do momentu opuszczenia go przez nich. Analiza zostanie poprowadzona w taki sam sposób jak w poprzednim rozdziale.

### **4.2 Pobyt na zesłaniu**

Ze względu na szczegółowość relacji dotyczących pobytu na zesłaniu/w łagrze w celu ich dokładniejszej analizy dokonano ich podziału na trzy duże bloki tematyczne. W pierwszym z nich omówiono sprawy miejsca zamieszkania (4.2.1), warunków żywieniowych (4.2.2) i sanitarnych (4.2.4) oraz wykonywanej przez Sybiraków-emigrantów pracy (4.2.3). Drugi blok tematyczny dotyczy edukacji dzieci i młodzieży (4.2.5) oraz kontaktów zesłanych z ludnością miejscową i przedstawicielami władzy sowieckiej (4.2.6). Trzeci został poświęcony najczęściej występującym zagrożeniom i niebezpieczeństwom towarzyszącym respondentom na zesłaniu (4.2.7).

#### **4.2.1 Miejsce zamieszkania**

Ważnym punktem opowieści Sybiraków-emigrantów jest przedstawienie miejsca zamieszkania, które stało się ich „domem” w trakcie pobytu w Związku Sowieckim. W zebranych materiale rozmówcy wskazywali, że zamieszkiwali drewniane baraki (29 relacji), pojedyncze pokoje w domach ludności miejscowej lub np. budynki szkoły (12 relacji) oraz ziemianki (5 relacji). W zależności od tury deportacji zesłani byli urzędowo przydzieleni do określonych miejsc zamieszkania lub musieli poszukiwać schronienia na własną rękę<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> „Warunki mieszkaniowe polskich zesłańców, ogólnie bardzo złe, były zróżnicowane w zależności od położenia geograficznego i przynależności do określonej kategorii zesłańczej. Odmienne kwaterowani byli specjaliści osiedleńcy, z reguły grupowani w barakowej zabudowie specjalnych osiedli, a inaczej mieszkali administracyjnie wysłani do Kazachstanu, którzy trafiali do rosyjskich, ukraińskich bądź kazaskich osad. Poważną rolę odgrywała także lokalna sytuacja w poszczególnych miejscowościach, osiedlach i przedsiębiorstwach zatrudniających deportowanych” (S. Ciesielski, G. Hryciuk, *Warunki egzystencji [w:] Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997, s. 128).

Lokum, jakie rozmówcy otrzymali lub jakie udało im się znaleźć, było w ich ocenie pełne mankamentów. Na pierwszym miejscu respondenci wymieniali zatłoczenie pomieszczeń. Zesłańcy musieli zazwyczaj dzielić swoją kwaterę z innymi osobami, a w określonych przypadkach również z ludnością miejscową. Co interesujące, pomimo mocno ograniczonej prywatności w wspomnieniach Sybiraków-emigrantów bardzo rzadko występują jakiegokolwiek wzmianki o kłótniach i niesnaskach, które mogły wystąpić pomiędzy lokatorami w takich okolicznościach. Nie oznacza to jednak, że takie sytuacje nie miały miejsca. Ciekawa w tym względzie jest relacja Eugeniusza Kaleniaka (1923), który wspominał o zajęciu odpowiedniego miejsca dla swojej rodziny w przydzielonym baraku: *naszym mieszkaniem był taki barak. Były w nim łóżka bez materaców, po obu stronach baraku. Były również dwa piece. Ja ustawiłem się tak, aby być jak najbliżej tego ciepła. Zająłem takie miejsce dla rodziny, dla całej rodziny. Położyłem tam swoje graty, aby zaznaczyć, że jest ono już zajęte, to znaczy przeze mnie okupowane*. Autor w swojej relacji dyskretnie zasygnalizował, że od dbania o budowanie wspólnoty zesłanych ważniejsze było zapewnienie jak najlepszych warunków bytowych swoim najbliższym. Opis Kalenika stoi tym samym w sprzeczności z przedstawioną wcześniej „przyjazną wspólnotą”, która miała mieć miejsce w trakcie podróży na miejsce zesłania. Można przyjąć, że wzajemna życzliwość „wspólnoty” mogła występować tylko wtedy, gdy deportowani byli w dokładnie w takiej samej sytuacji jak inni. Gdy jednak pojawiła się możliwość – nawet najmniejszej – poprawy swojego losu (co mogło mieć miejsce po przyjeździe na miejsce zesłania), troska o tworzenie więzi z innymi deportowanymi szybko ustępowała woli własnego przetrwania oraz zadbania o „interes” swojej rodziny. Dotyczy to także poszukiwania przez Sybiraków-emigrantów lżejszej pracy, o czym jeszcze później będzie mowa.

Z badanych relacji wynika, że najgorsze dla Sybiraków-emigrantów były pierwsze miesiące, tygodnie zesłania, gdy musieli przyzwycząić się do nowej sytuacji oraz ustalić reguły współżycia z pozostałymi mieszkańcami<sup>2</sup>. Z upływem czasu deportowani starali się wygospodarować w zajmowanych przez siebie pomieszczeniach jakieś strefy prywatności (np. przedzielając je kocami – relacja Eugeniusza Witta, 1922) lub zamieszkać w osobnych domach – jeżeli pozwalała na to sytuacja (tak w relacji Wiktora Sasadeusza, 1928).

---

<sup>2</sup> Gdy człowiek znajduje się w kręgu nowej kultury, pojawiają się u niego symptomy traumy – apatia i bezsilność – por. P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa 2002, s. 33.

Kolejne poważne problemy związane z zajmowanymi przez zesłańców kwaterami wynikały z ich niezwykle ubożego wyposażenia. Pomieszczenia były najczęściej pozbawione najbardziej podstawowych mebli, takich jak szafy, stoły czy krzesła. Część z zesłanych nie miała nawet własnego łóżka i była zmuszona do spania na gołej ziemi. Łóżka, jeżeli występowały (najczęściej w barakach), składały się z samej drewnianej ramy i stelaża. Stan higieniczny zajmowanych budynków był bardzo zły. Pomieszczenia były brudne, pełne wszy i pluskiew, które były utrapieniem dla deportowanych. Helena Boguniewicz (1926) w następujący sposób wspominała walkę z owadami: *w naszym baraku było okropnie dużo pluskiew. One chciały nas dosłownie zjeść, nie mogłyśmy przez nie spać. Ale mamusia miała gdzieś trochę nafty. Umieściła ją na ręcznikach i obłożyła nasze posłanie tymi ręcznikami. I pluskwy wyprowadziły się.* Dużo do życzenia pozostawiał stan techniczny zajmowanych przez zesłańców pomieszczeń, które – nieużytkowane przez dłuższy czas – były najczęściej mocno zaniedbane. Kolejny z problemów dotyczył ogrzewania, zupełnie nieadekwatnego do charakteru i powierzchni zajmowanych pomieszczeń. Znajdujące się w miejscach zamieszkania piece były najczęściej mało wydajne i nie zapewniały wystarczającej ilości ciepła.

Warto również dodać, że dla zesłańców zajmowane przez nich kwatery nigdy nie stały się „domem” w rozumieniu „gniazda rodzinnego”, w którym człowiek czuje się bezpiecznie i komfortowo. Z analizowanego materiału wynika, że miejsca, które zamieszkiwali, traktowali oni jako pomieszczenia do spania, z którymi nie wiązały ich żadne względy emocjonalne<sup>3</sup>. Respondenci często przytaczali relacje przedstawicieli władzy sowieckiej, którzy informowali deportowanych, że obecne miejsce zesłania będzie ich nowym „domem”. O domach, które opuścili w Polsce, mieli oni zupełnie zapomnieć, ponieważ do nich nigdy więcej już nie wrócą. Wspomina o tym np. Genowefa Michniewicz (1927): *nam Rosjanie, po przybyciu na miejsce, powiedzieli „tutaj jest wasza ojczyzna, tutaj jest wasz dom i starajcie sobie jakoś udogodnić i ulepszyć życie”.* Ta argumentacja nie przemawiała jednak do Sybiraków-emigrantów, co znalazło potwierdzenie choćby w fakcie, że w swoich opowieściach konsekwentnie nie używali pojęcia „dom” na określenie miejsc, które zamieszkiwali w Związku Sowieckim.

---

<sup>3</sup> Dom w każdej kulturze i każdym okresie miał wymiar etyczny. W polskiej kulturze pojęcie „domu” konotuje trwałość, stabilność, tożsamość, bezpieczeństwo. Dom jest ostoją, schronieniem, miejscem powrotów i obiektem nostalgii. Utrata domu oznacza zaś utratę własnej historii, której często towarzyszy demoralizacja. Zob. J. Szewczyk, *Rozważania o domu*, Białystok 2018, s. 43.

#### 4.2.2 Główne źródła zdobywania pożywienia

*Posiłek w Rosji, był główną rzeczą. Zawsze mówiło się o jedzeniu. Nie pamiętam, aby w ciągu dwóch lat [pobytu w Związku Sowieckim – przyp. K.K.] byłem najedzony. Szedłem spać głodny.* Przytoczone słowa Zdzisława Raclawskiego (1925) dobrze oddają problem warunków żywieniowych w trakcie pobytu respondentów w ZSRS. Analizowane wspomnienia były przepelnione informacjami dotyczącymi źródeł pozyskania pożywienia, które umożliwiało jakąkolwiek egzystencję. Można w tym przypadku wyróżnić źródła, którymi było wynagrodzenie za wykonaną pracę (31 relacji), zbieractwo i rolnictwo (19 relacji), paczki z żywnością (9 relacji), handel (3 relacje), a nawet kradzież i żebractwo (4 relacje).

Jako główne źródło uzyskania pożywienia rozmówcy przywoływali wynagrodzenie za wykonaną pracę. Respondenci szczególnie podkreślali, że ustawione przez władze sowieckie normy były zupełnie niewystarczające, zarówno ilościowo i jakościowo, w stosunku do wykonywanej pracy<sup>4</sup>. Najczęstszym wynagrodzeniem za pracę był chleb, który bardzo często miał ograniczone wartości spożywcze. Wiktor Habel (1916) wspominał: *gdy ktoś wykonał normę na 100%, to dostał pół kilograma czarnego chleba oraz dwa razy zupeł na dzień – rano i wieczorem. Chleb był kiepski, ponieważ tylko skorupa była spalona [prawdopodobnie wypieczona i twarda – przyp. K.K.], a wewnątrz wszystko było surowe. Więc skorupę się zjadło, a z tego, co było surowe, zrobiło się taką kulę i włożyło do kieszeni. Na drugi dzień przy pracy trzeba było od nowa piec taki chleb.* W pamięci Sybiraków-emigrantów mocno została zakodowana informacja dotycząca dokładnej ilości otrzymywanego za wykonaną pracę chleba. Podanie jego ilości w gramach miało zapewne na celu podkreślenie, jak bardzo głodowe były to porcje i że uniemożliwiały zaspokojenie własnego głodu. Warto podkreślić, że nie mając odpowiedniego sprzętu, respondenci nie byli nawet najpewniej w stanie zweryfikować rzeczywistego ciężaru żywności. W relacji Briana Machy (1928) słyszymy: *jeżeli chodzi o żywność, to nawet najlepszy pracownik nie dostawał wystarczająco. Pod koniec [pobytu w Związku Sowieckim – przyp. K.K.] był po prostu brak chleba, takie małe porcje były.* Za taki stan zapamiętania rzeczy odpowiadało również postępowanie władz sowieckich, które wydzielały odpowiednie racje, stosując system norm opierający się na gramach. Wacław

---

<sup>4</sup> Normy pracy i żywienia różniły się w zależności od miejsca zesłania oraz wykonywanej pracy. Szczegółowe zestawienie dla różnych regionów Związku Sowieckiego oraz rodzaju pracy zob. *Golgota Wschodu. Geografia zbrodni*, Warszawa–Łódź–Orchad Lake 2001, s. 133–136.



Wierzbicki (1922) wspominał: *a z jedzeniem było tak. Kto pracował, to mógł wykupić 800 gram chleba, a kto nie pracował, dostawał tylko 200 gram.*

Bardzo trudna sytuacja żywnościowa zmuszała respondentów do poszukiwania alternatywnych źródeł pożywienia. Według informacji przekazanych przez świadków historii najczęściej wykorzystywano w tym celu zbieractwo (zjadano jagody, grzyby, korę brzozy), rybołówstwo, myślistwo (polowano na ptaki i zające) oraz rolnictwo (uprawiano kapustę, kartofle, zboże). Pozyskane w ten sposób dobra natury były ważnym dodatkiem do diety Sybiraków-emigrantów oraz często stanowiły podstawowe, jeśli nie jedyne, źródło witamin na zesłaniu. Dodatkowe formy pozyskania żywności ze względu na warunki klimatyczne były ograniczone do miesięcy letnich. Sybiracy-emigranci w swoich opowieściach często podkreślali, że efektywne wykorzystanie tego czasu na pozyskanie dodatkowego pożywienia pozwalało uniknąć śmierci głodowej, szczególnie w miesiącach zimowych. Dobrze ten problemem charakteryzuje fragment wspomnień Briana Machy (1928): *od głodu ratowało to, co w lecie udało się zdobyć. Śnieg schodził gdzieś pod koniec maja, a we wrześniu spadał nowy. Po krótkim czasie las był pełen grzybów i jagód. Przedsiębiorcze Polki zaopatrywały się w lesie, aby przetrwać zimę.*

Istotną rolę odgrywały paczki z żywnością. Sybiracy-emigranci otrzymywali je od swojej rodziny oraz sąsiadów, którzy zostali w okupowanej Polsce. Według wspomnień respondentów najczęściej uzyskiwano je poprzez pisanie listów, na które bez żadnych problemów zgadzały się władze sowieckie<sup>5</sup>. Co interesujące, zawartość paczek była według ich opowieści zawsze kompletna i nie zdarzało się, aby w nich czegoś brakowało<sup>6</sup> (Wiktor Sasadeusz, 1928). Główną zawartość przesyłek stanowiły przede wszystkim mięso, tłuszcze oraz lekarstwa. Paczki stanowiły dla badanej grupy znaczącą pomoc zwłaszcza w pierwszych miesiącach pobytu na zesłaniu. Paweł Dąbrowski (1924) wspominał: *nasi dobrzy sąsiedzi, gdy byliśmy na Syberii, to przesłali nam dwie paczki*

---

<sup>5</sup> Paczki były dostarczane od lata 1940 r. do wiosny 1941 r. Waga przesyłek była limitowana. Samo odebranie paczki przez deportowanych wiązało się z pokonaniem licznych trudności. Trzeba było udać się najczęściej na znacznie oddaloną od miejsca zamieszkania pocztę, a na samo wyjście trzeba było uzyskać zgodę lokalnych władz. W przypadku paczek dostarczanych bezpośrednio do osiedla o ich otrzymaniu (i o tym, w jakiej zawartości zostaną przekazane) decydowała dobra wola komendanta. S. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996, s. 75.

<sup>6</sup> Otrzymanie paczki lub listu z rodzinnego domu to stały element wielu wspomnień z okresu II wojny światowej (i nie tylko). Opisy tych przeżyć były niemal zawsze pełne pozytywnych uczuć i rozpisywania się nad dobrodziejstwem otrzymanej przesyłki lub kilku słów od swoich najbliższych. Zob. np. J. Smyczek, *Listy z Wehrmachtu*, oprac. S. Rosenbaum, Katowice 2009, s. 66. Przedstawiona przez Sybiraków-emigrantów opowieść, że paczki dochodziły w nienaruszonym stanie, mogły odpowiadać prawdzie lub były też elementem świata wyobrazonego – pozytywnej oceny otaczającej rzeczywistości i pokazania, że chociaż to dobrze „funkcjonowało” na zesłaniu.

*z baranin mięsem, które było bardzo pożywne. To mięso bardzo pomogło mojej matce, która była w ciąży i urodziła córkę na Syberii, w maju 1940 r.* W wypowiedzi rozmówcy otrzymana paczka ma dwa znaczenia. Po pierwsze jest ona symbolem ludzkiej dobroci. Użycie sformułowania *nasi dobrzy sąsiedzi* wskazuje na to, że jakkolwiek konkretną pomoc można było uzyskać od „swoich” ludzi, z którymi łączyły rozmówcę i jego rodzinę jakieś więzi. Być może to również delikatna sugestia zastosowania podziału na „my” i „oni”, na zasadzie „dobrzy jesteśmy my sami i nasi znajomi, a cała reszta już niekoniecznie”. Paczka w relacji Dąbrowskiego to także symbol ratunku. Dzięki otrzymanej porcji mięsa był możliwy prawidłowy przebieg ciąży matki i narodziny dziecka.

Pozyskanie żywności było również możliwe poprzez sprzedaż miejscowej ludności rzeczy osobistych, ubrań czy biżuterii, które zabrali ze sobą deportowani. Była to zarazem najczęstsza przyczyna kontaktu z miejscowymi, którzy chętnie korzystali z możliwości pozyskania niedostępnych im do tej pory rzeczy. Podobnie jak w przypadku paczek tego rodzaju handel często stanowił jedyną możliwość pozyskania trudno dostępnych produktów żywnościowych, które były niezbędne Sybirakom-emigrantom w celu np. poprawienia własnego stanu zdrowia. W relacji Kornelii Wierzbickiej (1932) można usłyszeć, że: *mama sprzedała wszystkie swoje sukienki, oprócz dwóch, aby można było utrzymać się przy życiu. Porcja [chleba – przyp. K.K.], którą dostawał ojciec, była dla nas sześciorga niewystarczająca. Rodzice sprzedawali, co mogli. Mama miała naszyjnik, kolczyki i wszystko sprzedała.*

Mniej wspomnianym sposobem zdobycia pożywienia były kradzieże żywności. Przybierały one najczęściej formę zabierania plonów z pola, podbierania zapasów z magazynów w trakcie wykonywanej pracy lub uprowadzania zwierząt hodowlanych. Sybiracy-emigranci zdawali sobie sprawę z tego, że było to naganne zachowanie, ale tłumaczyli je trudną sytuacją, w jakiej się znaleźli, ale również koniecznością „dopasowania się” do warunków życia. Warto przytoczyć wypowiedź Wiktora Sasadausza (1928): *człowiek był uczony, że kradzież jest grzechem, że to nie jest ładnie. Te psychiczne „hamulce” potem zmiękły. Samoczynnie brało się garść pszenicy i wsadzało do kieszeni. To była kwestia przeżycia. To byli nasi wrogowie, którzy chcieli nas skazać na śmierć głodową, która jest bardzo nieprzyjemna.* Tym samym kradzież mogła również przybierać formę walki i buntu wobec prześladowców, którymi były władze sowieckie. Taki sposób przedstawiania był przy okazji rodzajem obrony przed świadomością zrobienia czegoś, co było przez samego świadka historii oceniane jako złe.

### 4.2.3 Praca

W pamięci Sybiraków-emigrantów bardzo mocno zakorzeniły się wydarzenia związane z szeroko rozumianą pracą, która z pewnością stanowiła ich podstawowe zajęcie. W badanym materiale zdecydowana większość rozmówców (33 relacje) pracowała w szeroko pojętym przemyśle drzewnym. Poza tym pracowano w rolnictwie (7 relacji), w kopalniach (6 relacji), budownictwie (3 relacje), przy wyrabianiu cegieł (2 relacje), w krawiectwie (1 relacja), szewstwie (1 relacja) lub przy sprzątanii (1 relacja).

Praca dawała respondentom możliwość zdobycia pożywienia i w takim kontekście była przez nich głównie zapamiętana. Według ich relacji jej wykonywanie było kluczowe, aby mieć jakąkolwiek szansę na przeżycie w Związku Sowieckim. Opowieści dotyczące pracy były rozbudowane. Retrospekcje rozmówców dotyczyły rodzaju wykonywanej pracy, przedstawienia trudności napotykanych przy wykonywaniu określonych czynności oraz pogłębionych refleksji dotyczących znaczenia zatrudnienia na zesłaniu. Praca została bardzo dobrze zapamiętana zarówno przez osoby, które ją bezpośrednio wykonywały, jak i te, które były świadkami pracy swoich bliskich. Ze wspomnień rozmówców wyłania się obraz pracy która była dla nich wyczerpująca, niebezpieczna, odpowiedzialna i słabo płatna.

Praca była wyczerpująca, ponieważ nierzadko trwała po kilkanaście godzin oraz wymagała znacznej siły fizycznej. Często również miejsce pracy było całkiem sporo oddalone od miejsca zamieszkania. Michał Lasek (1923) wspominał: *ludzie pracowali przy wyrębie lasu z 10 godzin dziennie. Z czego zimową porą trzeba było w to wliczyć jeszcze odsuwanie śniegu, aby dostać się do lasu. Śnieg był odgarniany przez kobiety, a później przychodzili mężczyźni i zajmowali się piłowaniem drzew. Następnie ładowali drewno na traktor, który wiozł drzewo nad rzekę. Początkowo Rosjanie dawali niedzielę wolną, ale potem kazali też w ten dzień pracować, przeważnie po 10–12 godzin. Niebezpieczeństwa związane z wykonywanymi pracami dotyczyły trudnych warunków klimatycznych, zagrożenia ze strony dzikich zwierząt czy braku odpowiedniego sprzętu, niezbędnych zabezpieczeń oraz doświadczenia.*

Praca była dla respondentów odpowiedzialna w dwóch znaczeniach. Jej wykonywanie wiązało się z odpowiedzialnością za los swoich najbliższych, szczególnie wobec tych osób, które nie były w stanie podjąć jakiegokolwiek pracy. Bogusław Mach (1935) wspominał: *dziadkowie byli za starzy, aby coś robić. A mama była w domu, aby opiekować się dziećmi. Mój ojciec pracował przy przewozie drzew nad rzeką. Oprócz tego*

*dorabiał sobie jako szewc.* Po drugie, chodziło o odpowiedzialność przed przełożonymi, którzy rozliczali rozmówców z wykonywanej pracy. Z opowieści respondentów wynika, że w obu przypadkach sumiennie przykładali się do wykonywania powierzonych im zadań. Tym bardziej był dla nich trudny do zaakceptowania fakt, że uzyskane za pracę wynagrodzenie było zupełnie nieadekwatne do poniesionego trudu oraz wyrzeczeń<sup>7</sup>. Z tego też względu Sybiracy-emigranci dążyli do zmiany formy zatrudnienia na taką, która nie będzie dla nich skrajnie wyczerpująca, a zarazem umożliwiła zdobycie większej ilości pożywienia. Ten motyw często występuje w analizowanych opowieściach. Poszukiwanie innej, lżejszej pracy było dla nich ważne, ponieważ wiedzieli, że dzięki temu zwiększają swoje szanse na przeżycie. Tadeusz Kubiński (1930) w następujący sposób wspominał zachowanie swojej matki: *mama była krawcową i nie chciała iść do cięcia lasu. Kombinowała na wszystkie sposoby, aby dostać się do szwalni, i wreszcie jej się to udało. To nam bardzo pomogło i nasz pobyt był dosyć względny.*

W relacjach pojawiają się refleksje dotyczące złego zarządzania w trakcie pracy. Wspominano brak odpowiednich sprzętów umożliwiających łatwiejsze wykonywanie określonych czynności oraz brak dobrej organizacji czasu pracy. We wspomnieniach Krystyny Orłowskiej (1927) można odnaleźć następującą refleksję: *dorośli poszli do bardzo ciężkiej pracy. Robiono tam cegły, jak z przedpotopowych czasów. Nie było tam żadnych maszyn. Obok cegielni była oddalona około 1 km rzeczka. Moja mama brała konia, który ledwie szedł i ciągnął beczkowóz. Później moja matka nalewała kubłem czy wiadrem wodę, stojąc po kolanach w rzece.* Wspominano także technologiczne zacofanie czy brak u przełożonych chęci do wprowadzania nowości, przez które można było zwiększyć efektywność wykonywanych czynności oraz znacząco ułatwić pracę. W opisach trudności związanych z pracą na drugim planie pozostaje przedstawienie charakterystyki osób, z którymi Sybiracy-emigranci pracowali na co dzień. Respondenci identyfikują ich głównie w poprzez pryzmat grupy, wspominając, że pracowali z innymi przesiedleńcami lub przedstawicielami narodowości takich, jak: Rosjanie, Ukraińcy czy Żydzi. Więcej uwagi było zazwyczaj poświęcone przedstawieniu sylwetki bezpośrednich przełożonych respondentów, jak w przypadku Jerzego Kucharskiego (1911), który wspominał: *ja dostałem się do brygady, w której byli Polacy i szereg innych. Kierownikami grupy był dyplomowany kapitan oraz lotnik, w randze porucznika.*

---

<sup>7</sup> W kwestii zarobków uzyskiwanych przez zesłańców zob. S. Ciesielski, G. Hryciuk, *Praca polskich zesłańców* [w:] *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997, s. 163, 167, 181–182.

Występujący we wspomnieniach obraz pracy można podzielić na relacje osób wykonujących jakąś pracę bezpośrednio oraz obserwatorów pracy innych osób. Ci z pierwszej grupy doskonale pamiętają niemal każdy element związany z wykonywanymi przez nich zadaniami. Przedstawiają schemat dnia oraz opis poszczególnych czynności, niekiedy bardzo szczegółowy. Natomiast obserwatorzy bardziej skupiają się na dostrzeżonych bądź wyobrażonych efektach, które ona wywoływała, np. zmęczeniu czy pojawianiu się z czasem określonych dolegliwości. Dobrze oddaje to opis Kornelii Wierzbickiej (1932), która w następujący sposób zapamiętała swojego ojca, pracującego w kopalni złota: *Ojciec pracował na trzy zmiany. Jego warunki pracy były okropne. Czasami winda nie działała i musiał iść drabiną w dół. Zajmował się borowaniem. Gdy przychodził do domu, niesamowicie kaszlał, bo pył osiadał mu na płucach. W kopalni było bardzo gorąco, więc gdy przychodził, całe ubranie miał mokre i wyglądające jak wieczorna sukienka, bo był na niej pył ze złota.*

Praca przybierała formę oficjalną i nieoficjalną. Do tej pierwszej można zaliczyć przydział do pracy, do której deportowany został wyznaczony przez władze sowieckie. Drugą natomiast formą było poszukiwanie dodatkowej pracy, która umożliwiała poprawienie bytu swojego i najbliższych. Jeżeli tę pierwszą wykonywali głównie dorośli i młodzież, druga była domeną młodszych deportowanych<sup>8</sup>. Doświadczenie pracy dotyczyło tym samym niemal wszystkich uczestników danej rodziny, z której każdy zajmował się określoną czynnością, według własnych możliwości i umiejętności. Nie bez znaczenia były również odpowiednie umiejętności, które czasami przyczyniały się do polepszenia sytuacji materialnej na zesłaniu. Czesław Zasada (1923) odnotował: *ojciec był z zawodu kowalem, więc znalazł sobie pracę obok małego miasteczka i tam kuł konie oraz robił inne rzeczy. Dzięki temu, że jakoś mu szło, matka nie musiała pracować.*

#### 4.2.4 Warunki sanitarne

Warunki sanitarne, w jakich żyli rozmówcy, były uzależnione od miejsca ich zesłania. Z tego powodu analiza zebranego materiału nie jest jednoznaczna. Można odnaleźć relacje, w których kwestie sanitarne były określane jako znośne i całkiem przyzwoite<sup>9</sup>. W tym przypadku podkreślano przede wszystkim możliwość zadbania

---

<sup>8</sup> Dzieci od lat 14, a często także od 12, według wytycznych NKWD miały obowiązek pracy fizycznej.

<sup>9</sup> Miejscowe władze były zobowiązane przygotować się na przyjęcie zesłańców także pod kątem medycznym. Zasadniczo szpital był w każdej większej miejscowości. Na „posiołkach” przeważnie znajdowały się punkty medyczne, w których pełnili swój dyżur felczer lub pielęgniarka. Jednakże bardzo często założenia i polecenia wyższych władz nie odpowiadały zupełnie rzeczywistości, którą zesłańcy zastawali na miejscu.

o higienę osobistą za pomocą kąpiel, która odbywała się w określonych terminach, zarządzonych przez władze danego miejsca, w którym przebywali deportowani (Stefan Michniewicz, 1919). Innym pozytywnie zapamiętanym obrazem była informacja o nawiązaniu nielicznych, osobistych relacji ze służbą medyczną, dzięki którym Sybiracy-emigranci mogli uzyskać szybszy dostęp do lekarza lub zdobyć odpowiednie lekarstwa (Helena Boguniewicz, 1926).

Z kolei negatywne konotacje pojawiające się w relacjach dotyczyły licznych ograniczeń lub zupełnego braku możliwości skorzystania z odpowiedniej opieki medycznej. W relacjach podkreślano przede wszystkim brak odpowiednich kwalifikacji lekarzy (Helena Zasada, 1925), niewystarczające wyposażenie punktów sanitarnych (Władysław Misiąg, 1925) oraz zbyt daleką odległość od nich, aby szybko uzyskać odpowiednią pomoc (Emilia Szkoda, 1924). Ograniczone możliwości zadbania o higienę osobistą przyczyniały się do powstawania licznych chorób, które uniemożliwiały rozmówcom normalne funkcjonowanie (Zdzisław Raclawski, 1925). Co ciekawe, w męskich relacjach można dość często odnaleźć opinie o tym, że złe warunki higieniczne były szczególnie dotkliwe dla kobiet. Tymczasem kobiety w swoich relacjach właściwie o tym nie wspominają, a w każdym razie nie poświęcają temu zagadnieniu zbyt dużo miejsca. Dokuczliwy dla Sybiraków-emigrantów był także brak możliwości skorzystania z prawdziwej toalety i konieczność załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych na łonie natury. Dobrze ten problem oddaje relacja Wiktora Sasadeusza (1928): *toaletą był lepszy krzaczek albo miejsce, gdziekolwiek zebrała się woda. O gazecie jako papierze toaletowym, można było zapomnieć. W zimę wychodziło się parę kroków od domu i ustawiało tyłem do wiatru i na tym koniec. Albo pan kucal, albo pan stał i na tym koniec. Historia to nie tylko wygranie bitwy, ale również codzienne życie – jedzenie czy pójście do ubikacji.*

#### **4.2.5 Edukacja w szkole sowieckiej**

Obraz uczenia do szkoły sowieckiej oraz nauki w niej, który pojawia się w opowieściach respondentów (dzieci i młodzieży), był zróżnicowany. Najczęściej występujące motywy dotyczą obaw przed indoktrynacją komunistyczną (9 relacji), pozytywnych aspektów związanych z uczeniem do sowieckiej szkoły (8 relacji) oraz buntu wobec nauczanych treści i postaw nauczycieli (7 relacji).

---

Zdarzało się, że sam personel medyczny nie posiadał odpowiednich kwalifikacji, a często funkcje lekarza pełniły przypadkowe osoby. Zob. K. Kość, *Żywi we wspomnieniach. Doświadczenia śmierci w relacjach polskich zesłańców w ZSRR (w latach 1940–1946)*, Wrocław 2008, s. 84–85.

Według opowieści części z respondentów uczęszczanie na zajęcia w sowieckiej szkole, wiązało się z zagrożeniem silnego oddziaływania aparatu propagandy komunistycznej na zachowanie dzieci i młodzieży. Najmłodszy respondenci zwracali w swoich relacjach uwagę na postawy swoich rodziców, którzy prowadzili aktywne działania mające na celu ochronę i zachowanie polskiej tożsamości swoich pociech. Przytoczmy w tym miejscu fragment opowieści Wiesława Adamczyka (1933), który w następujący sposób charakteryzował postawę swojej matki: *siedziałem w domu, gdy mama z rodzeństwem pracowała. Chciałem iść do szkoły i zapytałem o to moją mamę. Mama mi powiedziała: „ja ciebie nie dam do szkoły. Będziemy cię uczyć w domu, z Zosią [siostrą Adamczyka – przyp. K.K.], aby oni [sowieccy nauczyciele – przyp. K.K.] nie zatruli twojego mózgu komunizmem*. Podobny wątek przywołała Teresa Pławska (1935), wspominając zachowanie swojej babci, która martwiła się o jej starszego brata, że idąc do szkoły, *może zostać komunistą*. Przytoczone tutaj fragmenty pokazują bardziej ówczesne odczucia rodziców najmłodszych Sybiraków-emigrantów niż ich samych. Mało prawdopodobne jest, aby kilkuletnie dziecko sobie sprawę z zagrożeń sowieckiej propagandy<sup>10</sup>.

W powiązaniu z tym zagadnieniem warto w tym miejscu przedstawić oceny postaw nauczycieli sowieckich, które pojawiają się w analizowanych opowieściach. Występują tutaj dwa skrajne opisy. Pierwszy z nich prezentuje sowieckich pedagogów jako działaczy komunistycznych, którzy swoim wychowankom przekazywali wyłącznie treści propagandowe. Wygłaszane przez nich treści dotyczyły właściwie dwóch zagadnień – przekonania uczniów o nieistnieniu Boga oraz ukazaniu w samych superlatywach ustroju komunistycznego. Helena Zasada (1925) wspominała: *w szkole nauczyciele starali się nam naturalnie wytłumaczyć, jaki ustrój kapitalistyczny jest nielogiczny i głupi oraz w jaki sposób wyzyskuje robotnika. Mówili również, że Bóg nie istnieje. Takie trochę naiwne rzeczy starali się tym dzieciom wbić do głowy*. Ciężko określić, na ile prezentowany przez Sybiraków-emigrantów obraz takiego postrzegania rzeczywistości jest autentyczny. Być może skupienie się wyłącznie na aspektach propagandowych (które mogły być przecież „serwowane” w różnym natężeniu), z którymi Sybiracy-emigranci *notabene* mieli styczność właściwie od 1939 r., zatępiło rzeczywisty obraz sowieckiego szkolnictwa na zesłaniu.

---

<sup>10</sup> Dzieci często podchodziły do sowieckiej szkoły ze względów pragmatycznych, o czym mowa pod koniec niniejszego podrozdziału.

W tym przypadku bardziej interesujące wydaje się wyszukiwanie przeciwnej postawy sowieckich nauczycieli, którzy faktycznie przykładali się do edukacji swoich podopiecznych, z zachowaniem obowiązujących kryteriów sowieckiego szkolnictwa, w którym występowało bardzo dużo elementów propagandowych. Można przyjąć, że rozłożenie odpowiednich akcentów – pomiędzy propagandą a nauczaniem – decydowało o takim, a nie innym postrzeganiu sowieckich nauczycieli przez ówczesnych uczniów. Może o tym świadczyć relacja Marii Brodowicz (1932), która wspominała, że w szkole były dobre nauczycielki, które mnie dużo nauczyły. Uczyły one piosenek bez Boga i takich innych wierszy po rosyjsku. Interesujące były również wspomnienia Bronisławy Mazań (1929), która tak wspominała swoją edukację: *nauczycielami byli Rosjanie, którzy nas [Polaków – przyp. KK] nie rozróżniali od swoich uczniów. Byliśmy dla nich tacy sami jak inni uczniowie, traktowali nas sprawiedliwie. Całkiem dobrze się uczyliśmy.*

Ważną część wspomnień respondentów dotyczyła buntu wobec nauczycieli i treści, które były nauczane w szkole. Z zebranego materiału wynika, że dla Sybiraków-emigrantów głównymi powodami sprzeciwu było nagminne zakłamywanie polskiej historii oraz negowanie wiary w Boga. Taka postawa była wynikiem tego, że obydwie wartości były dla nich bardzo ważne i stanowiły część ich tożsamości. Atak na nie odbierali jako atak na samych siebie, dlatego też decydowali się na stawianie czynnego oporu. Okazywany przez Sybiraków-emigrantów bunt przybierał najczęściej formę „dyskusji” z sowieckimi nauczycielami, którym wytykano kłamstwa. Kazimierz Cybulski (1926) wspominał, że *na historii klóciłem się z nauczycielką, bo mówiła nieprawdę, np. o tym, że pod Grunwaldem zwyciężyły wojska Rosji. Zrobiła się awantura i doszło do tego, że zawołano moją matkę i kazano mi przeprosić nauczycielkę, bo pójdę do poprawczaka na dwa tygodnie. Ja zapytałem: za co mam przeproszać? Wśród przedstawionych w relacjach była to najbardziej restrykcyjna forma sprzeciwu, ale warto zaznaczyć, że przywoływano także przykłady podobnych postaw w formie psot i żartów, np. poprzez domalowanie dłuższych wąsów portretowi Stalina (Janina Sasadeusz, 1928).*

Szkoła sowiecka była także postrzegana jako miejsce, które umożliwiało uzyskanie pewnych profitów – przede wszystkim dodatkowego jedzenia (Tadeusz Kubiński, 1932) lub odzieży (Maria Brodowicz, 1932). W zamian należało wykonać jednak pewną czynność, która miała najczęściej wydźwięk propagandowy. Z relacji wynika, że Sybiracy-emigranci podchodzili do tego dosyć pragmatycznie. Mając świadomość trudnej sytuacji, w której się znajdują, godzili się na pewne moralne ustępstwa wobec samych siebie.



Ciekawie to zagadnienie prezentuje relacja Krystyny Dereckiej (1933), której dłuższy fragment warto przytoczyć: *gdy byliśmy głodni, mamusia w domu nas uczyła, abyśmy mówili modlitwę „Aniele Boży, do Ciebie rączki podnoszę”. W szkole nam mówiono, abyśmy podnosili rączki do batuszki Stalina, to wtedy dostaniemy kawałek chleba i cukru. Jak się modliliśmy do swojego Boga, to nie dostawaliśmy nic. A jak do batuszki Stalina, to dostawaliśmy cukier w kawałeczkach. Pamiętam, jak go wkładałam do ust, aby jak najdłużej było czuć jego smak.*

#### 4.2.6 Kontakty międzyludzkie na zesłaniu

Pobyt na zesłaniu wiązał się z nawiązywaniem licznych kontaktów z osobami, które zamieszkiwały określone miejsca przed przyjazdem Sybiraków-emigrantów. W analizowanym materiale można wyszczególnić kontakty z rdzennymi mieszkańcami wiosek i miejscowości, które znajdowały się w pobliżu miejsca ich osiedlenia; przedstawicielami władzy sowieckiej oraz innymi zesłańcami. Wzajemne relacje prezentowały różnorodną mozaikę postaw, zachowań, obserwacji i stereotypów, które warto poddać szerszej analizie<sup>11</sup>.

Przedstawiając swoje wspomnienia związane z kontaktami z ludnością miejscową, Sybiracy-emigranci przykładali dużą wagę do prezentacji swoich osobistych spotkań z pojedynczym człowiekiem. Opis tych spotkań obfitował w dużo szczegółów. Nierzadko przedstawiano krótką biografię napotkanej osoby, okoliczności nawiązania wzajemnego kontaktu oraz prezentowano wydarzenia, które były ich wspólnym udziałem. W relacjach, pojawiają się np. Rosjanie, z którymi prowadzono rozmowy na tematy polityczne i społeczne (Wiesław Adamczyk, 1933; Janusz Kierski, 1920), potomkowie zesłanych Polaków (Stanisław Jarosz, 1922; Antonina Bogdańska, 1932), koledzy i przełożeni z pracy/szkoły (Eugeniusz Witt, 1922; Eugeniusz Kaleniak 1923) czy nawet mające nieco mistyczny i tajemniczy charakter spotkania z osobami, które rozmówcy nazywali swoimi „aniołami stróżami” w niebezpiecznych sytuacjach (Tadeusz Kubiński, 1933; Teresa Pławska 1935). Przytoczmy w tym miejscu fragment opowieści Antoniny Bogdańskiej (1932): *w stolarni, w której pracował mój tata, kierownikiem był Rosjanin o polskim nazwisku Stankiewicz. Mówił, że jego pradiadkowie byli skazani na Sybir. Ojciec ciągle*

---

<sup>11</sup> W pełni można zgodzić się z twierdzeniem S. Ciesielskiego, że „problematyka stosunku do zesłańców jest jednym z tych zagadnień, które szczególnie podatne są nie tyle może na konfabulacje, ile czasem na przemilczenia i zniekształcenia polegające na łagodzeniu opisów i ocen, a innym razem – w zależności od osobowości pamiętnikarza – na ich wyostrzaniu” . (S. Ciesielski, *Władze i miejscowa ludność wobec Polaków* [w:] *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997, s. 231).

*z nim prowadził rozmowy dotyczące tego, że my stąd kiedyś wyjedziemy. Natomiast ten Rosjanin mówił, aby „nie łudzić się nadzieją. Moi pradziadkowie też łudzili się ciągle nadzieją, że wyjadą i wrócą do Polski, a zobacz, z którego ja jestem już pokolenia”.*

Oprócz tych osobistych spotkań Sybiracy-emigranci przedstawiali swoje kontakty z miejscowymi w ujęciu zbiorowym. Zazwyczaj pierwsze wzajemne kontakty pomiędzy Sybirakami-emigrantami i ludnością miejscową były nacechowane wzajemną nieufnością. Według respondentów ten stan rzeczy wynikał przede wszystkim z działania władz sowieckich, które przedstawiały deportowanych w jak najgorszym świetle, określając ich mianem przestępców oraz kryminalistów (Teodozja Musiałowicz, 1921). Wśród miejscowych istniała również obawa przed nawiązywaniem wzajemnych relacji, spowodowana możliwością denuncjacji ze strony deportowanych. Dobrze ten problem charakteryzuje wspomnienie Heleny Zasady (1925): *spotkaliśmy osoby, które zostały przesiedlone kilkanaście lat wcześniej od nas. Większość z nich miała piękne polskie, szlacheckie nazwiska. Ci ludzie odnosili się do nas z pewną rezerwą. Nie wiedzieli, komu ufać. Bali się cokolwiek nam powiedzieć, bo uważali, że Sowieci umieścili wśród nas swoich szpiegów.*

Wzajemna integracja następowała dopiero z czasem. Raczej rzadko dochodziło do utrzymywania zażyłych kontaktów między dwoma grupami. Wzajemne relacje, po bliższym zapoznaniu się, były w gruncie rzeczy pragmatyczne i dla obu stron korzystne. Integracja między dwoma grupami była możliwa głównie ze względu na to, że dzielili trudną sytuację. Obydwie grupy nawiązywały kontakt między sobą, ponieważ oferowały sobie nawzajem określone korzyści, które były przydatne dla nich obu. W przypadku Sybiraków-emigrantów ich atutami było posiadanie rzeczy wówczas niemal zupełnie niedostępnych dla miejscowych oraz określonych umiejętności (szewstwo, kowalstwo, mechanika), potrzebnych przy wykonywaniu pewnych prac. Miejscowi mieli natomiast do zaoferowania żywność i usługi czy pomoc lekarską.

Mimo interesownego charakteru kontaktów pomiędzy dwoma grupami, Sybiracy-emigranci w większości przypadków zachowali pozytywne obraz ludzi, z którymi mieli styczność na zesłaniu. Rozmówcy zwracali uwagę na podobieństwo własnych doświadczeń z losami ludności miejscowej. W swoich opowieściach respondenci charakteryzują mieszkańców jako życzliwych (Władysław Misiąg, 1925), religijnych (Krystyna Derecki, 1933), a w pewnych okolicznościach również dla nich pomocnych (Janina Sasadeusz, 1928). Helena Boguniewicz (1926) wspominała: *dostałam pracę jako niania dla dziecka u małżeństwa Rosjan. On był inżynierem kolejnictwa, a ona pracowała w biurze.*

*Opiekowałam się ich dzieckiem, a Rosjanka raz w tygodniu dawała mi małą paczkę z jedzeniem, która była zbawieniem dla mojej rodziny.* Polem wzajemnych obserwacji była praca i nauka w szkole, handel wymienny oraz osobiste spotkania.

Bardziej zróżnicowana była natomiast charakterystyka przedstawicieli szeroko rozumianych władz sowieckich. W wspomnieniach Sybiraków-emigrantów najczęściej pojawiały się postacie komendantów obozów/posiołków oraz żołnierzy i strażników. Główną rolę w opowieściach odgrywała postać komendanta lub kierownika danego miejsca pracy. Mogła być to zarówno osoba wyrozumiała, która okazywała pewne względy deportowanym, jak i rygorystyczny służbista, który zupełnie nie interesował się losami zesłańców, mając na celu jedynie ich totalne wykorzystanie.

W przypadku tej pierwszej charakterystyki respondenci podkreślali takie cechy, jak: wyrozumiałość (Tadeusz Kubiński, 1930), łagodność (Brian Macha, 1928) oraz okazywanie empatii (Helena Zasada, 1925). Natomiast w przypadku komendantów – „służbistów” Sybiracy-emigranci wspominali o ich nadmiernej surowości (Janina Macha, 1927), wymierzaniu niesłusznych kar (Maria Brodowicz, 1932) lub okazywaniu większych lub mniejszych złośliwości (Wincenty Knapczyk, 1923). Respondenci dosyć często w swoich relacjach decydowali się na porównywanie postaci komendantów, których spotkali na swojej drodze. Najczęściej było to przedstawianie na zasadzie przeciwieństwa – „dobrego” i „złego”. Przytoczmy fragment opowieści Briana Machy (1928): *w naszym pierwszym obozie był komendant, u którego zawsze ktoś trafiał na przesłuchanie. On zachowywał się niesympatycznie. Natomiast gdy trafiliśmy do drugiego obozu, była inna osoba, która miała dziecko i żonę. Był bardziej łagodny i przychylny, nie taki szorstki jak ten pierwszy. Nie robił takich dochodzeń jak ten pierwszy.*

Komendanci, mimo że są bezpośrednimi reprezentantami represyjnej władzy sowieckiej, nie byli postrzegani jako ucieleśnienie tragedii, jaka spotkała zesłańców. Sybiracy-emigranci nie obwiniali ich za swój los. Ich sylwetki były także zapamiętane w kategorii osób, które odpowiadają za kontrole pracy i wykonanie przez zesłańców zleconych norm. Według relacji nie byli oni również zbyt odpowiedzialni za indoktrynację zesłańców, ponieważ z tą rolą zdecydowanie bardziej kojarzono nauczycieli. Bliższe kontakty z komendantami należały raczej do rzadkości. Jeżeli pojawiała się możliwość bliższej rozmowy z nim, dotyczyła przede wszystkim uzyskania pozwolenia na przemieszczanie się w określone miejsca. Eugeniusz Kaleniak (1923) wspominał: *był jeden naczelnik całego obozu, który koordynował całą pracę. Gdy człowiek chciał gdzieś pójść,*

*musiał mu o tym powiedzieć. Przepisy były dość rygorystyczne, nie wolno było oddalać się za daleko.*

Niejako na drugim planie respondenci przedstawiali sylwetki pilnujących zesłańców żołnierzy i strażników. Sybiracy-emigranci nie mieli z nimi właściwie żadnej bezpośredniej styczności. Strażnicy byli kojarzeni przede wszystkim jako osoby mające uniemożliwić ucieczkę zesłańcom oraz pilnujące zesłańców (Zdzisław Raclawski, 1925) w trakcie wykonywania pracy (Janusz Kierski, 1920). Nie we wszystkich wspomnieniach byli jednak obecni. Część Sybiraków-emigrantów wspomina, że jacykolwiek strażnicy nie byli potrzebni, ponieważ „najlepszą” ochronę stanowiły sama przyroda oraz ogromne przestrzenie pomiędzy osiedlami ludzkimi (Wincenty Knapczyk, 1923).

Obraz wzajemnych relacji pomiędzy deportowanymi Polakami był ukazany przez rozmówców – podobnie jak w przypadku opowieści o transporcie – bardzo pozytywnie. Respondenci skupiali się na przedstawieniu wzajemnej solidarności (Zbigniew Konikowski, 1912), okazywaniu pomocy (Paweł Dąbrowski, 1923; Michał Lasek, 1923) oraz dbałości o zachowanie swojej polskiej tożsamości (Leonard Szutkowski, 1916; Kornelia Wierzbicka, 1932). Kazimiera Rafalik (1915) wspominała: *między Polkami była wzajemna pomoc przy pracy. Jedna drugiej pomagała, dzieliła się paczkami, podtrzymywała na duchu. Wspólnie śpiewaliśmy i modliliśmy się.* Sybiracy-emigranci przedstawiali wzajemne kontakty między Polakami jako częstsze oraz bardziej zażyłe niż w przypadku pozostałych narodowości. Taki zapamiętany obraz może świadczyć o silnej identyfikacji z określoną grupą narodowościową i chęci ukazania jej z jak najlepszej strony, np. na potrzeby prowadzonej rozmowy. Bardziej szczegółowa analiza wspomnień pokazuje, że wzajemne kontakty Polaków miały głównie charakter moralnego wsparcia oraz wspólnych spotkań. Do okazywania jakiejś szerszej wzajemnej pomocy (np. przy pracy) raczej nie dochodziło, a każdy z zesłanych (wraz z rodziną) musiał sobie przede wszystkim radzić na własną rękę.

Opisując swoje stosunki z innymi Polakami, respondenci zwracali uwagę na czynniki religijne. Deklarowana i wyznawana przez Sybiraków-emigrantów wiara w Boga i przywiązanie do wiary katolickiej stanowiły dla nich ważny element zachowania ich tożsamości na zesłaniu<sup>12</sup>. Integracja zesłanych odbywała się najczęściej poprzez wspólną

---

<sup>12</sup> Modlitwa i wiara z pewnością pełniły też ważną psychologiczną rolę dla Sybiraków-emigrantów. Chroniły przed samotnością (długą nieobecnością członków rodziny zajętych pracą), dawały możliwość odreagowania napięć (podzielenie się z Bogiem swoim cierpieniem), były pomocą w trudnych sytuacjach (choroba, zagrożenie życia). W tym przypadku nie było ważne to, czy wiara w Boga i modlitwa faktycznie przyczyniły się do polepszenia losu respondentów. Ważniejsze dla nich było to, że te działania przynosiły im jakąkolwiek

modlitwę. Przybierała ona najczęściej formę odmawiania różańca, godzinek, nabożeństw majowych czy śpiewania pieśni religijnych. Te czynności zastępowały Sybirakom-emigrantom inne praktyki religijne, których byli pozbawieni – w szczególności uczestnictwo we mszy świętej. Modlitwy odbywały się w ściśle rodzinnym gronie (Helena Knapczyk, 1927), wraz z innymi Polakami (Genowefa Michniewicz, 1927) lub w sposób indywidualny (Eugeniusz Kaleniak, 1923; Eugeniusz Witt, 1922). Stosunek władz sowieckich do tych praktyk nie był jednorodny. W niektórych miejscach zesłani mogli bez przeszkód oddawać się praktykom religijnym (Teresa Pławska, 1935; Wiktor Sasadeusz, 1928), w innych natomiast było to zakazane (Maria Brodowicz, 1932; Kornelia Wierzbicka, 1932).

Można wyróżnić jeszcze jeden ciekawy aspekt znaczenia religii w opowieściach respondentów. Kontakt z ludnością miejscową wydawał się łatwiejszy po potwierdzeniu, że część z tych osób w skrytości również oddaje się praktykom religijnym. Janina Sasadeusz (1928) wspominała: *koleżanka, której sprzedałam mój medalik, zaprosiła mnie do siebie. Pokazała mi sypialnię, gdzie w rogu była zasłonięta firaneczka. Odsloniła ją i pokazała mi [obraz – przyp. K.K.] Matki Boskiej z Panem Jezusem. Powiedziała mi: „chciałam nosić taki medalik jak Ty, bo my też mamy podobną Matkę Boską z Panem Jezusem, jak wy. My musimy zasłaniać ten obraz, bo gdyby przyszedł policjant, toby go nam zabrał. A tak odslaniamy go, modlimy się i potem zasłaniamy”*. Ta koleżanka Rosjanka, była bardzo uczciwa i dobra.

Relacje między polskimi Sybirakami-emigrantami a przedstawicielami innej niż rosyjska narodowości były w większości poprawne. Trud życia codziennego oraz wspólny ciężki ciężki, czyli Związek Sowiecki, potrafił być czynnikiem łagodzącym spory pomiędzy różnymi narodowościami. Wspomina o tym np. Helena Knapczyk (1927): *w tym tyglu narodowości nie dochodziło do jakiś spięć czy zdrażeń. Wszyscy raczej zdawali sobie sprawę, że są tutaj przetrzymywani przez bolszewików*. Jednak w warunkach, w których walka o podstawy bytu była najważniejsza, brakowało miejsca na wzajemne poznanie swoich kultur oraz obyczajów, dlatego relacje te nie są wolne od stereotypów. Krystyna Orłowska (1927) wspominała: *Kazacy i Uzbegy to takie dzikusy, ale Uzbegy robią miłsze wrażenie. Byłam świadkiem modlitwy Uzbeków, przed ich wyjazdem na front, wokół zniszczonego meczetu*.

---

psychiczną ulgę, która dawała im siły do pokonywania dalszych przeciwności. Szerzej na ten temat zob. E. Jackowska, *Deportacja na Sybir – źródła podtrzymania*, „Zesłaniec”, nr 36, Wrocław 2008, s. 51–57.

#### 4.2.7 Zagrożenia

Do najczęstszych opisanych zagrożeń, które przedstawiali rozmówcy, należały: głód (30 relacji), choroby (25 relacji), śmierć (18 relacji), dzikie zwierzęta (5 relacji), warunki klimatyczne (5 relacji) oraz represje ze strony władz sowieckich (3 relacje).

#### **Głód**

W opiniach rozmówców, największym zagrożeniem, z którym zmagali się w trakcie swojego pobytu w ZSRS, były głód i związane z nim konsekwencje. Sybiracy-emigranci, zgodnie podkreślali, że głód zmieniał ich nie tylko fizycznie, ale również psychicznie. Życie codzienne rozmówców koncentrowało się przede wszystkim na trosce dotyczącej tego, co w kolejnym dniu będą jedli. Ten dyskomfort często powodował u nich strach, który uniemożliwiał normalne funkcjonowanie. Doskonale ten stan ducha rozmówców oddaje relacja Eugeniusza Witta (1922): *przez cały okres pobytu w Rosji największe i najbardziej przygnębiające piętno wywierało na człowieku to, że nigdy nie wiedział, co będzie jadł. Głód powoduje, że człowiek o niczym innym nie myśli, lecz tylko o tym, aby zdobyć ten kawałek chleba. To bardziej demoralizowało niż jakaś niewygodna, strach czy utrata życia.*

#### **Choroby**

Liczne i silne wspomnienia dotyczyły chorób, z którymi zmagali się rozmówcy w trakcie pobytu na zesłaniu. W badanym materiale najczęściej występującymi schorzeniami były kurza ślepotą, wszawica, zapalenie płuc, cynga (szkorbut), tyfus, malaria oraz odmrożenia<sup>13</sup>. Jako przyczyny zachorowań autorzy wspomnień najczęściej wskazywali brak odpowiednich witamin (Antonia Bogdańska, 1932), wypadki w pracy (Henryka Cybulska, 1927), nieostrożności (Tadeusz Kubiński, 1930) czy obecności licznych insektów (Helena Knapczyk, 1927).

W analizowanym materiale choroby wspominano przede wszystkim przez pryzmat czasowej absencji lub całkowitej rezygnacji z pracy, bez której nie było możliwe zdobycie pożywienia. Czesław Zasada (1925) wspominał: *gdy odcinałem gałęzie, siekierą przeciąłem sobie całą nogę do kości. Owinąłem ją jakimś prowizorycznym opatrunkiem, ale ona bardzo szybko stała się spuchnięta jak balon. Przez tą ranę byłem miesiąc bez*

---

<sup>13</sup> Por. Z. Gronowska, *Następstwa zdrowotne i społeczne deportacji do ZSRS w latach 1940–1956*, Warszawa–Białystok 2008, s. 55–56.

pracy. Choroba była szczególnie dotkliwa, gdy dotykała jedyne go żywiciela lub żywicielkę rodziny. Wówczas dłuższa niedyspozycyjność przyczyniała się do znacznego pogorszenia sytuacji całej rodziny. Obowiązki chorych musieli wówczas przejąć pozostali, najczęściej młodszy członkowie rodzin, co relacjonuje np. Henryka Cybulska (1927): *mój ojciec pracował 27 kilometrów od nas. Pewnego dnia zachorował i przywieźli go do nas. I tak moja starsza siostra musiała pracować, bo miała skończone prawie 14 lat.*

Dodatkowy element narracji związanej z chorobami dotyczył ich przebiegu oraz sposobów leczenia. W badanych źródłach szczególną uwagę zwracano na konsekwencje kurzej ślepoty oraz wszawicy. Analiza zebranego materiału pozwala stwierdzić, że były to dwie najbardziej dokuczliwe dolegliwości, które odcisnęły szczególne piętno w ich pamięci i na ich zdrowiu (Genowefa Michniewicz, 1927). Wspominane próby leczenia wiązały się najczęściej ze staraniem o zdobycie odpowiednich lekarstw. Przez pojęcie „lekarstwo” należy w kontekście opowieści Sybiraków-emigrantów rozumieć również pewne produkty żywnościowe, poprzez które można było organizmowi dostarczyć odpowiednich minerałów i witamin. Kornelia Wierzbicka (1932) wspominała np.: *był z nami jakiś profesor ze Stanisławowa, o którym ludzie mówili, że zna się na chorobach. Mama opowiedziała mu o kurzej ślepotcie, która dotknęła mojego ojca. Kazał kupić mamie wątroby. Mamusia gdzieś sprzedała swoją sukienkę i dostała tą wątrobę. Ojciec zjadł i choroba odeszła.* Przywołana tu kwestia sprzedaży ubrania pojawia się także w relacjach dotyczących prób dostania się do lekarza lub do szpitala, gdzie często była wymagana pewnego rodzaju „łapówka”.

## **Śmierć**

Opisy dotyczące utraty swoich najbliższych i znajomych znajdują w opowieściach Sybiraków-emigrantów szczególne miejsce. W ich relacjach styczność ze śmiercią przybierała dwie formy. Pierwszą z nich było przedstawienie okoliczności zakończenia życia przez osoby, z którymi byli związani na zesłaniu. Drugi prezentowany przez nich aspekt wiąże się z opisem pochówku zmarłych.

Najczęściej wymienianymi okolicznościami, które przyczyniały się do śmierci na zesłaniu, były: podeszły wiek (Tadeusz Kubiński, 1930), głód (Bogusław Mach, 1935), choroby (Janina Sasadeusz, 1928), brak otrzymania odpowiedniej pomocy medycznej i lekarstw (Wincenty Knapczyk, 1923), załamanie psychiczne (Władysław Misiąg, 1925; Zdzisław Raclawski, 1925). Nie powinno dziwić, że prezentowane przez nich opisy odejścia różniły się w zależności od stopnia zażyłości lub pokrewieństwa z osobą zmarłą.

Najbardziej przeżywano śmierć rodziców, następnie rodzeństwa, a na końcu pozostałych członków rodziny, takich jak dziadkowie czy wujostwo. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment opowieści Pawła Dąbrowskiego (1924): *moja mama umarła z powodu przeziębienia, ponieważ szła 7 kilometrów w śniegu. Gdy kładła się spać, to jeszcze oddychała, ale później przez 12 godzin cierpiała i nie mogła wytrzymać bólu. W końcu wyzionęła ducha, mając 42 lata. To też było 10 lutego, 1941 roku. Pochowaliśmy ją koło jeziora, jakieś 5 kilometrów od baraku.*

Analiza zebranego materiału pozwala wysunąć wniosek, że dla rozmówców szczególnie bolesny był brak możliwości godnego pochówku swoich najbliższych. Trudne warunki, w jakich się znaleźli, nie pozwalały im na przepracowanie swojej żałoby oraz cierpienia. Pochówek natomiast, w którym uczestniczyli, nie miał nic wspólnego z uroczystością religijną, w której obowiązywały pewne określone zasady, do której byli przyzwyczajeni i która stanowiła swoisty kanon zachowania podczas przedwojennych realiów. Pochowanie zwłok stawało się właściwie wyłącznie przykrą koniecznością, którą trzeba było wykonać jak najszybciej, aby powrócić do pracy i codzienności. Takimi symbolami ich nieprzepracowanej żałoby były prowizoryczna trumna lub materiał, w których chowano ciała ich najbliższych oraz konieczność pochówku w miejscach, którym było daleko do wyglądu prawdziwego cmentarza. Przykładem narracji zwracającej uwagę na ten właśnie aspekt było wspomnienie Marii Habel (1923): *gdy umarła moja matka, nie było żadnych ceremonii. Zrobiliśmy trumnę i pochowaliśmy ją na łące, gdzie były pozostałe groby. Kto chciał, kładł tam drewniany krzyż lub żelazną gwiazdę.*

### ***Dzikie zwierzęta***

Mieszkanie zazwyczaj w pobliżu lasu przyczyniało się do częstego kontaktu zesłańców z dzikimi zwierzętami. W kilku opowieściach respondentów wspomniano o kontaktach z niedźwiedziami (Krystyna Słowikowska, 1927) oraz wilkami (Leonard Szutkowski, 1916), z którymi rozmówcy zetknęli się bezpośrednio lub z którymi zetknęli się członkowie ich rodziny czy znajomi. Maria Brodowicz (1932) wspominała: *pewnego razu moja mama zabłądziła w lesie. Opowiadała, jak otoczyły ją wilki i zaczęły wyć. Ona, ponieważ była urodzona na Wołyniu, nosiła zawsze ze sobą zapalki. Zebrała szybko drzewo w kupę i je zapaliła. Wilki odeszły, a ona przesiedziała tak do rana. To byłoby okrutne, gdyby mama w taki sposób zmarła, a my musielibyśmy tam zostać. Zagrożenia związane z obecnością dzikich zwierząt były często powiązane z groźbą zagubienia się w lasach,*



w których pobliżu przebywali deportowani. Najczęściej ta kwestia dotyczyła najmłodszych zesłanych.

### **Warunki klimatyczne**

W analizowanych opowieściach poważne zagrożenie dla życia respondentów stanowiły bardzo trudne warunki pogodowe i klimatyczne. Mroźne zimy oraz upalne lata powodowały liczne uszczerbki na zdrowiu oraz wypadki. Nieobliczalność klimatu, z którym mieli styczność Sybiracy-emigranci, i ich trudności z dostosowaniem się do warunków pogodowych, były dla nich szczególnie groźne ze względu na brak odzieży adekwatnej do określonej pory roku oraz kiepskie warunki zamieszkania. Leonard Szutkowski (1916) wspominał: *letnie dni były tak upalne, że aż powstawała fatamorgana. Najtrudniejszym okresem była zima, która była w naszych stronach paskudna. Trzeba było walczyć z [śnieżnym – przyp. K.K.] żywiołem, aby zdobyć opał i otrzymać jakieś pożywienie.*

### **Represje ze strony władz sowieckich**

Zagrożeniami, które występowały w opowieściach autorów i były oceniane jako pomniejsze, było wymierzanie kar przez władze sowieckie (zwykle za podjęte ucieczki oraz kradzież mienia). Będąc bezpośrednimi świadkami konsekwencji, jakie ponosiły określone osoby, autorzy wspomnień dosyć obszernie prezentowali rodzaj odbywanej kary. Pokazuje to np. relacja Janusza Kierskiego (1920): *jedna z osób uciekła z naszego obozu. Wrócił po trzech miesiącach z powrotem, bo nie mógł odnaleźć żadnej drogi. Za karę Rosjanie umieścili go prawie po szyję w zamrożonej wodzie. Przeżył i został odstawiony z powrotem do nas.* Innego rodzaju niebezpieczeństwem było zachowanie ludności miejscowej. Jak wspomniano już wcześniej, relacje między deportowanymi a autochtonami były poprawne, nie oznacza to jednak, że nie dochodziło do sytuacji, które mogły stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia rozmówców. Wiktor Sasadeusz (1928) wspominał o okradzeniu, a potem zabiciu przez Kazachów dwójki osób deportowanych, natomiast Kornelia Wierzbicka (1932) opowiadała o próbie napastowania jej osoby przez Kozaka.

#### **4.2.8 Podsumowanie**

Historie opowiedziane przez respondentów w analizowanym materiale skupiają się wokół zagadnień związanych z wykonywaną pracą, zakwaterowaniem i zagrożeniami oraz

na opisie relacji z innymi ludźmi. Pobyt na zesłaniu był przez nich przedstawiany jako bardzo ciężki czas ich życia, podczas którego musieli zmagać się z różnymi przeciwnościami. Ich opowieści dotyczące życia codziennego dotyczyły przede wszystkim spraw egzystencjalnych. Zdobywanie pożywienia, praca, walka z chorobami były najważniejszymi elementami ich relacji, którym poświęcili szczególnie dużo miejsca. Z tego też powodu można uznać, że najbardziej istotne i warte uwagi były dla nich opisy zdobycia „kromki chleba”. Przedstawienie relacji międzyludzkich, obrzędów religijnych czy kontaktów z władzami miały dla nich drugorzędne znaczenie i raczej nie były szczególnie eksponowane w swoich wspomnieniach.

### **4.3 Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej, ogłoszenie amnestii, podróż na południe Związku Sowieckiego, ewakuacja ze Związku Sowieckiego**

W tej części pracy zostaną przedstawione zagadnienia związane z wydarzeniami, które miały miejsce od agresji niemieckiej na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. do momentu ewakuacji Sybiraków-emigrantów z ZSRS. Badany materiał został podzielony na trzy bloki tematyczne. W pierwszym przedstawiono zapamiętane wydarzenia związane z wybuchem wojny niemiecko sowieckiej i ogłoszeniem amnestii (4.3.1) oraz z przygotowaniem do opuszczenia miejsca zesłania (4.3.2). Drugi blok tematyczny dotyczy podróży po terenie Związku Sowieckiego (4.3.3), miejsc zatrzymania się i kontaktów z ludnością miejscową (4.3.4) oraz zagrożeń, jakie wystąpiły w trakcie podróży (4.3.5). Ostatni natomiast został poświęcony dotarciu rozmówców do polskich placówek w Związku Sowieckim (4.3.6) oraz ewakuacji z tego państwa (4.3.7).

#### **4.3.1 Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej oraz ogłoszenie amnestii**

W analizowanym materiale źródłowym atak III Rzeszy na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r., został przedstawiony jako wydarzenie, które miało zapoczątkować długotrwały proces odzyskania wolności przez Sybiraków-emigrantów. Część z rozmówców (np. Tadeusz Kubiński, 1930; Leonard Szutkowski 1916) wspominała o swoich przeczuciach, że w którymś momencie dojdzie do konfrontacji pomiędzy Niemcami i Sowietami. Władysław Misiąg (1925) podkreślał: *już w owym czasie wszyscy wiedzieli, że prędzej czy później Niemcy uderzą na Rosję. Nie wiem, skąd to szło. Będąc małym chłopcem, słyszałem, jak starzy mówili: „poczekajcie, jak tylko Hitler do Stalina się*

*dobrze, to dojdzie tu do nas*". Postaci Niemców oraz Adolfa Hitlera były przez rozmówców traktowane w jednoznacznie pozytywnych kategoriach. Nie ma tu mowy oczywiście o hołubieniu systemu totalitarnego III Rzeszy i jej przywódcy. Upatrywać tu należy raczej wiarę i pewność Sybiraków-emigrantów, że dzięki działaniom niemieckim przeciwko Związkowi Sowieckiemu i jego systemowi może zaistnieć jakaś szansa na poprawienie swojego losu, którą trzeba wykorzystać. Wincenty Knapczyk (1923) wspominał: *na szczęście Hitler spowodował, że wybuchła wojna. Hitler nas uratował, bo uderzył na Rosję. I jak zbliżył się prawie pod Moskwę, Stalin zaczął panikować i szukać sojuszników*. Dlatego też radość, jaka wówczas była udziałem członków badanej grupy, była właściwie radością z problemów systemu komunistycznego, który przyczynił się do wielu tragedii respondentów. Dobrze obrazuje to relacja Leonarda Szutkowskiego (1916): *w pewnym sensie cokolwiek Sowietom się nie powiodło, to nas raczej więcej cieszyło, niż gdyby im się powiodło. Każda klęska sowiecka była dla nas mile widzianym ewenementem*.

Zadziwiające, że tak rzadko wspomina się o negatywnych konsekwencjach ataku wojsk niemieckich na Związek Sowiecki w życiu deportowanych. Rozmówcy opisywali to wydarzenie niemal w samych superlatywach, pomijając w swoich opowieściach np. pogarszające się warunki aprowizacyjne, gdy i tak już skąpe przydziały żywności były ograniczane w związku z potrzebą wysyłania prowiantu dla walczącego wojska<sup>14</sup>. O negatywnych konsekwencjach wybuchu wojny wspominali wyłącznie Wiesław Adamczyk (1933) oraz Władysław Misiąg (1925). Przytoczmy relację pierwszego z nich: *gdy Niemcy uderzyły 22 czerwca 1941 roku na Sowietów, to ludzie milionami uciekali z zachodu na wschód tam, gdzie myśmy byli. To spowodowało, że ludzie, którzy byli w Kazachstanie, Polacy i nie tylko, cały sowiecki naród zaczął głodować. To był ten pierwszy raz w życiu, gdy zacząłem czuć na własnej skórze, czym jest głód*. Taki obraz zapamiętanej rzeczywistości może wynikać z tego, że rozmówca przebywał w Kazachstanie, do którego w pierwszych miesiącach wojny niemiecko-sowieckiej faktycznie kierowano bardzo dużo uciekinierów z terenów zajętych przez Niemców.

Po raz kolejny problem wzajemnych stosunków pomiędzy Polakami a przedstawicielami władzy sowieckiej i innymi narodowościami pojawił się w kontekście wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, ogłoszenia amnestii oraz utworzenia Armii Polskiej w ZSRS. Kreowany przez rozmówców obraz stosunku władz do Polaków był dosyć różnorodny. Zanim dotarła wiadomość o ogłoszeniu amnestii, właściwie nic się nie

---

<sup>14</sup> A. Głowacki, *Ocalić i repatriować*, Łódź 1994, s. 30–31.

zmieniło. Dochodziło co najwyżej do bardziej śmiałych dyskusji pomiędzy Polakami a przedstawicielami władz (Eugeniusz Kaleniak, 1923; Zbigniew Konikowski, 1923). Według relacji Michała Laska (1923) Polacy czasami nawet pozwalali sobie na zbyt wielką szczerłość, co było następnie przyczyną ich aresztowania: *między Polakami byli tacy, którzy mówili, aby Niemcy jak najszybciej pobili Rosjan. Jak się dowiedziało o tym NKWD, to ich za to aresztowało.*

Ciekawie prezentuje się także zapamiętany stosunek rosyjskiej ludności do wojny. Rozmówcy przytaczają opisy radości związanej z atakiem wojsk Hitlera. Ludwik Seidemann (1906) zaznaczał: *nie ma żadnych wątpliwości, że ludność, której przekrojem była społeczność więzienna [po wybuchu wojny – przyp. K.K.], była nastawiona proniemiecko. I w zasadzie modlili się o to, aby Hitler uwolnił ich od rządu [sowieckiego – przyp. K.K.].* Podobne spostrzeżenie miała Maria Habel (1923): *Rosjanie byli szczęśliwi, gdy Hitler napadł na Rosję. Oni nam nie wierzyli, gdy im mówiliśmy, że Hitler nie jest lepszy od Stalina. Oni odpowiadali, że nawet diabeł jest lepszy od Stalina<sup>15</sup>.*

Ogłoszona w sierpniu 1941 r. amnestia dla obywateli polskich to jedno z najczęściej wspomnianych przez nich wydarzeń w trakcie ich pobytu w głębi Związku Sowieckiego. Amnestię postrzegano jako rzeczywistą szansę na wydostanie się z ZSRS. Z tego też powodu w opowieściach Sybiraków-emigrantów można odnaleźć dużo informacji o okolicznościach uzyskania wiedzy o amnestii, reakcji na nią Polaków-zesłańców, przedstawicieli władz sowieckich i pozostałej ludności. Jak wynika ze wspomnień, rozmówcy w dwojaki sposób dowiadywali się o amnestii. Część podkreślała, że odbyło się to na drodze oficjalnego ogłoszenia faktu amnestii przez władze sowieckie – zwykle kierownik/komendant danego miejsca, gdzie przebywali zesłańcy, zwoływał wszystkich Polaków i przekazywał im krótką informację na ten temat. Helena Zasada (1925) wspominała: *komendant naszego obozu zebrał ludzi. Przyniósł nam gazetę „Prawdę” i powiedział nam o amnestii dla nas. Myśmy nawet nie wiedzieli, że została ogłoszona amnestia.*

Według wspomnień z badanej grupy zdecydowanie jednak częściej władze sowieckie decydowały się nie informować polskich zesłańców o postanowieniach między

---

<sup>15</sup> Jak zauważa niemiecki historyk Jörg Baberowski: „Kiedy zaczęła się rozchodzić pogłoska, że armie Hitlera posuwają się szybko do przodu, strach obywateli sowieckiego imperium przed władzą osłabł nawet w centrum kraju. Przez wiele lat reżim wmawiał im, że Armia Czerwona jest niezwyciężona, zdolna do zniszczenia wroga w ciągu kilku dni [...]. Na ulicach Rostowa nad Donem słyszało się ludzi rozmawiających głośno o spodziewanym upadku reżimu [...]. W niektórych regionach autorytet władzy sowieckiej upadł szybciej niż gdzie indziej, głównie tam, gdzie wcześniej terror stalinowski działał szczególnie bezwzględnie” (J. Baberowski, *Stalin. Terror absolutny*, Warszawa 2014, s. 434–436).

sowieckim a polskim rządem, a pogłoski o amnestii docierały do rozmówców nieoficjalnymi kanałami, nierzadko z dużym opóźnieniem. Z tego powodu dekret z sierpnia 1941 r. był często łączony przez nich z wydarzeniami z grudnia 1941 r., gdy do Moskwy na rozmowy ze Stalinem przybył generał Władysław Sikorski, aby podpisać umowę wojskową. Warto zacytować fragment relacji Eugeniusza Kaleniaka (1923): *wybuch wojny niemiecko-sowieckiej przeżyliśmy wszyscy w wielkim podnieceniu. Z głośników usłyszeliśmy, że Władysław Sikorski przybył do Moskwy i będzie przemawiał przez radio. I powiedział tak: „przynoszę wam dobrą nowinę, wszyscy zostaniecie uwolnieni z obozów. Powstanie Armia Polska, która wraz ze Związkiem Sowieckim, będzie walczyć z naszym odwiecznym wrogiem”*. Informacje o postanowieniach z sierpnia 1941, jeżeli już docierały, to najczęściej poprzez lekturę gazet sowieckich (Ryszard Winowski, 1927; Wiktor Sasadeusz, 1928), wymianę zdań z innymi deportowanymi (Helena Knapczyk, 1927; Antonina Bogdańska, 1932) oraz wiadomości radiowe (Franciszka Bortalik, 1910; Eugeniusz Kaleniak, 1923).

Reakcje rozmówców na wieść o ogłoszeniu amnestii miały być pełne radości oraz wzruszenia. Genowefa Michniewicz (1927) wspominała: *komendant i podkomendant, którzy nas moralnie torturowali, kazali nam zebrać się do szkoły. Powiedzieli, że jesteśmy wolni i możemy iść, gdzie się nam podoba. Gdy to powiedzieli, nie było nic słyhać poza szlochem. Był straszny płacz, płacz ostatecznej radości*. Sybiracy-emigranci w swoich opowieściach zgodnie podkreślali, że ogłoszona amnestia dawała im ogromną nadzieję na poprawę swojego losu. W ich relacjach widoczna jest chęć jak najszybszego wydostania się z ZSRS. Decyzję o opuszczeniu miejsca zesłania Sybiracy-emigranci podejmowali niemal natychmiast po uzyskaniu informacji o ogłoszeniu amnestii.

Wspomnienia związane z ogłoszoną amnestią to również szczegółowe przedstawienie reakcji władz sowieckich na nową sytuację w jakiej znaleźli się ich dotychczasowi „podwładni”. Z zebranego materiału wyłaniają się trzy typy postaw władz sowieckich wobec amnestionowanych: obojętność, neutralność oraz życzliwość. Pierwsza z postaw była powiązana z celowym nieinformowaniem Sybiraków-emigrantów o fakcie amnestii. Gdy zesłani w końcu dowiadywali się o postanowieniach z sierpnia 1941 r., lokalne władze starały się utrudnić im wyjazd, nie okazując żadnej pomocy ani wsparcia choćby przy wydawaniu dokumentów, zdobywaniu pożywienia czy organizowaniu transportu. Co interesujące, ta obojętność nie była dla rozmówców zaskoczeniem. Jak wyjaśniali, podczas kilkunastu miesięcy pobytu na zesłaniu zdążyli przyzwyczaić się do podobnego typu zachowań i wiedzieli, że będą musieli działać na własną rękę. W tym

przypadku liczyła się dla nich przede wszystkim zgoda na możliwość wyjazdu, a to, z jakimi przeciwnościami miał być on realizowany, nie miało dla nich już aż tak istotnego znaczenia.

Druga z zapamiętanych postaw, którą cechowało okazywanie neutralności, wiązała się przede wszystkim z nieutrudnianiem procesu opuszczenia miejsca zesłania przez Sybiraków-emigrantów. Władze sowieckie przekazywały informacje o amnestii, wystawiały odpowiednie dokumenty, ale rzadko kiedy poza wzniosłymi deklaracjami oferowały deportowanym konkretną pomoc mającą na celu opuszczenie miejsca zesłania (Maria Brodowicz, 1932).

Trzecia z opisywanych postaw to postawa życzliwości. Sybiracy-emigranci określani dotychczas jako „wrogowie” nagle stawali się „przyjaciółmi”. Ta nagła zmiana była zwykle dla rozmówców dużym zaskoczeniem, którym nie omieszkali się podzielić w swoich relacjach. Warto oddać w tym miejscu głos Wincentemu Knapczykowi (1923): *nadziratiel*<sup>16</sup> *zwołał nas wszystkich i powiedział do nas uprzejmie: „Towarzysze, przyjaciele! Będziemy wspólnie walczyć, aby zniszczyć niemieckiego wroga. Od dzisiejszego dnia jesteście wolni, nasz batuszka – tak nazywał Stalina – zwolnił was, a wy jako mężczyźni możecie iść do polskiego wojska”*. Władze oferowały zesłańcom dużą pomoc w ich przygotowaniach do wyjazdu, ale również wprowadzały dodatkowe zachęty w postaci lepszych warunków pracy, aby przekonać zesłanych do rezygnacji z prawa amnestii i pozostania na miejscu zesłania (Wiktor Sasadeusz, 1928). Józef Szkoda (1924) wspominał: *komendant chodził do każdego domu i mówił, że jesteśmy wolni. Powiedział, że jako wolni obywatele mamy prawo wyboru, aby jechać lub zostać tutaj. I zaczął obiecywać wszystkie te rosyjskie obietniczki, jakie tylko mogły być – że będzie nam dobrze, że nikt nie będzie nas kontrolował i że będziemy mogli pracować, gdzie tylko chcemy*. Wszyscy respondenci stwierdzili, że odrzucili te oferty. Jednakże rozmówcy wzmiankowali w swoich opowieściach o osobach, które zdecydowały się przyjąć rosyjskie propozycje (Janina Macha, 1928) ponieważ uważały np., że są zbyt wiekowe, aby podjąć długą i wyczerpującą podróż (Michał Lasek, 1923) albo nie traktowały informacji o amnestii jako wiarygodnej, uważając, że przekazywanie tych wieści to element celowej dezinformacji ze strony Sowietów. O tym ostatnim przypadku wspomina np. Wiktor Habel (1916): *powiedziano nam, że możemy wstępować do polskiej lub sowieckiej armii. Na wyjazd do polskiej armii zdecydowało się sześć osób. Inni zostali, bo nie wierzyli,*

---

<sup>16</sup> Nadziratiel (ros.) – nadzorca

*że puszczą nas naprawdę na wolności. Gdy odjeżdżaliśmy, krzyczeli nam, że na białe niedźwiedzie nas wywiozą.*

Na uboczu rozważań Sybiraków-emigrantów związanych z faktem amnestii pozostaje kwestia przedstawienia reakcji innych narodowości na poprawę losów Polaków. Z analizy wspomnień wyłania się przede wszystkim obraz dużego zaskoczenia faktem, że Polacy tak szybko uzyskali możliwość opuszczenia Związku Sowieckiego. Czesław Zasada (1923) wspominał: *Kozacy, gdy dowiedzieli się, że jesteśmy wolni, zaczęli płakać. Mówili, że dopiero co przyjechaliśmy, a już jesteśmy wolni, a oni są tyle lat i nie ma dla nich wyjścia.* Odnotowywane były także problemy przedwojennych obywateli II Rzeczypospolitej, którzy nie byli etnicznymi Polakami i nie mogli skorzystać z prawa amnestii (Wiktor Sasadeusz, 1928). W relacjach występują także mocno nacjonalistyczne tony – rozmówcy podkreślają swoją wyższość nad innymi narodowościami, z którymi w przeszłości byli w jakiś sposób zantagonizowani. Przytoczmy relację Ryszarda Winowskiego (1927): *byłem aresztowany jako obywatel polski. Gdy przyszła amnestia, Rosjanie pytają się Ukraińców: „Jaki z ciebie Polak, ty jesteś Ukraińcem”. Oni na samym początku pobytu w Rosji podali się za Ukraińców. I tu była ich tragedia, masowe samobójstwa, bo amnestia przyszła tylko dla Polaków. Więc ci wszyscy Ukraińcy zostali, żaden się nie wydostał. To była największa kara dla nich.*

W opowieściach rozmówców dostrzegalna jest tendencja do łączenia trzech zupełnie różnych wydarzeń w jedno. Chodzi tutaj o początek wojny niemiecko-sowieckiej (czerwiec 1941), ogłoszenie amnestii (sierpień 1941) oraz podpisanie polsko-sowieckiej umowy wojskowej (grudzień 1941). Taki schemat ich postrzegania historii dobrze prezentuje relacja Janusza Kierskiego (1920): *Po wkroczeniu Niemców do Rosji nastąpiła amnestia dla Polaków, a w Rosji utworzono Wojsko Polskie*, a wynika on najpewniej z faktu, że wiadomości o tych trzech wydarzeniach docierały do Sybiraków z dużym opóźnieniem i mogły być przekazywane w jednym komunikacie<sup>17</sup>. Niewykluczone też, że powodem takiej interpretacji faktów była potrzeba zbudowania przez zesłańców jednego ciągu przyczynowo-skutkowego, który doprowadził ich do obecnego momentu i miejsca życia.

---

<sup>17</sup> S. Ciesielski, *Nastroje w polskich skupiskach [w:] Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997, s. 296.

### 4.3.2 Przygotowania do podróży

Po okresie euforii i radości z powodu ogłoszonej amnestii dla respondentów nastąpił czas przygotowań do opuszczenia miejsca zesłania/deportacji/więzienia. Działania te zazwyczaj trwały od kilku do kilkunastu tygodni. W badanej grupie najczęściej wspomniane wydarzenia z tego okresu dotyczyły rozterek, jaką decyzję należy podjąć po uzyskaniu odpowiednich dokumentów zezwalających na swobodne poruszanie się po terenie ZSRS (9 relacji); gromadzenia zapasów żywności oraz zbierania środków finansowych, aby opłacić swój wyjazd (7 relacji), i wreszcie wyboru najlepszego momentu na odbycie podróży (7 relacji).

Według opowieści Sybiraków-emigrantów decyzja o opuszczeniu miejsca zamieszkania w większości wypadków nie należała do łatwych, ponieważ deportowani zostali pozostawieni samym sobie. Władze sowieckie po wystawieniu odpowiednich dokumentów właściwie przestawały interesować się ich losem, rzadko kiedy oferując jakąś konkretną pomoc. Wspomina o tym np. Brian Macha (1928): *władze wystawiły nam papiery i niejasno powiedziały, że możemy ruszać się, gdzie chcemy. Mamy wolną rękę.* Aby zaradzić problemowi transportu, zesłańcy łączyli się w większe grupy, w których wspólnie ustalali przygotowania do podróży (Michał Lasek, 1923; Kazimiera Rafalik 1915). Dylematy związane z wyjazdem dotyczyły m.in. rozłąki z rodziną (Krystyna Derecki, 1933). W relacji Teodozji Musiałowicz (1921) słychać: *wyjeżdżaliśmy przy akompaniamencie płaczków członków rodzin, którzy zostali. Ja nawet nie chciałam wyjeżdżać i mówiłam mamusi, że nie mogę jej zostawić z małą siostrą. Matka mi powiedziała, że „ktokolwiek może się ratować, niech wyjeżdża”.*

Ważny element wspomnień respondentów był związany ze zdobyciem środków finansowych, aby opłacić podróż pociągiem. Fundusze uzyskiwano głównie poprzez sprzedaż rzeczy osobistych i ubrań (Tadeusz Kubiński, 1930) oraz podjęcie dodatkowej pracy. Helena Boguniewicz (1926) wspominała: *aby wyjechać, musieliśmy mieć pieniądze, aby opłacić sobie podróż. Gdy kupiliśmy chleb, to właściwie nic nam nie zostało. Mamusia sprzedała kilka wartościowych rzeczy, które jeszcze posiadała, a ja z bratem chodziłam do lasu na grzyby i jagody, które później sprzedawaliśmy.* Zbierano także odpowiednią ilość zapasów żywności, która była niezbędna do odbycia długiej podróży. Wiktor Sasadeusz (1928) podkreśla np.: *zrobiliśmy zapasy na podróż w ten sposób. Sprzedaliśmy innym to, czego nie można było zabrać, jak np. ziemniaków czy marchwi. Zrobiliśmy suchary z pieczonego chleba, zabraliśmy ze sobą mąkę.* Gromadzenie zapasów i środków finansowych zajmowało rozmówcom zazwyczaj dość sporo czasu.



W niektórych relacjach rozmówców można odnaleźć informacje, że po ogłoszeniu amnestii Polacy „od razu” byli gotowi do wyjazdu. Oto fragment relacji Heleny Knapczyk (1927): *po ogłoszeniu amnestii, przyszła moja siostra Hania, która pracowała w kopalni i mówi do mnie: „Helu, rzucaj to wszystko i zabieraj się, bo musimy szybko się spieszyć, na łódkę. Czeka na nas łódka i wyjeżdżamy stąd!”*. Siostra powiedziała, że mój brat Franek ma już przygotowany worek oraz chleb dla nas. Ale my musimy szybko się stąd wynosić. Dokładniejsza analiza wszystkich wspomnień pozwala stwierdzić, że w przeważającej ilości wspomnień decyzja była ukazywana jako zdecydowanie bardziej przemyślana, nie zaś podejmowana na gorąco. Ukazanie „spontaniczności” w przytoczonych wspomnieniach być może ma na celu uwypuklenie strachu rozmówców, że decyzja o możliwości wyjazdu może zostać za chwilę wycofana. W badanym materiale odnajdujemy relacje osób, które wspominały, że wyjazd całej rodziny poprzedzał wyjazd ojca lub braci do wojska, którzy mieli rozeznac się w sytuacji i dopiero później poinformować pozostałą część rodziny o rzeczywistych szansach wyjazdu. Helena Zasada (1925) odnotowała, że: *tatuś wyjechał do wojska, wraz z kilkoma mężczyznami. Później nam przesłał telegram z Kotłasu, abyśmy od razu wyjeżdżali, zanim zamrznie rzeka. Był koniec lata, gdy wyjechaliśmy*. Inną kwestią była sprawa wyruszenia w podróż, gdy okoliczności pogodowe i klimatyczne były ku temu sprzyjające – czyli najczęściej na wiosnę.

### 4.3.3 Podróż

Analiza dalszej podróży Sybiraków-emigrantów skupiać się będzie na sześciu kwestiach, które były dla nich szczególnie istotne, gdy wspominali ten etap swojego życia w Związku Sowieckim. Różne natężenie tych elementów w badanych opowieściach stwarza pewne problemy chronologiczne, można jednak wyróżnić taki schemat: opuszczenie miejsca zamieszkania (I) – podróż (II) – miejsce zatrzymania (III) – kolejna podróż (IV) – dotarcie do wojska/obozów cywilnych (V) – opuszczenie ZSRS (VI).

Kolejny etap życia Sybiraków-emigrantów, który rozpoczął się po opuszczeniu miejsca zesłania, dotyczył podróży po terenie Związku Sowieckiego. W jej trakcie zesłani przemierzali tysiące kilometrów, zmagając się z licznymi trudnościami<sup>18</sup>. Głównymi

---

<sup>18</sup> Ogłoszenie amnestii i możliwości wstąpienia do Armii Polskiej w ZSRS przyczyniły się do masowego, ale zarazem chaotycznego przemieszczania się polskiej ludności. Polacy kierowali się przede wszystkim do republik środkowoazjatyckich i Kazachstanu. W związku z ogromnym napływem ludności władze sowieckie po pewnym czasie zakazały masowych przemieszczeń obywateli polskich na południe Związku Sowieckiego. Podobnie uczyniła ambasada RP w Kujbyszewie, apelując o zaprzestanie dalszej podróży przez Polaków,

środkami transportu były pociągi (24 relacje), ale w kilku relacjach mowa też o transporcie rzeczonym (7 relacji). Respondenci kierowali się do najbliższej stacji lub przystani promów na piechotę albo za pomocą takich środków lokomocji, jak ciężarówka, sanie czy wozy. Taka podróż trwała zazwyczaj kilka dni. Po dotarciu na miejsce konieczne było posiadanie ważnego biletu, który umożliwiał dalszą podróż. W relacjach respondentów często było wspomniane, że na zakup były przeznaczane wszystkie dotychczas zebrane pieniądze. Z kilku relacji wynika także, że zdobycie biletu wiązało się z wręczeniem łapówki (Bogusław Mach, 1935; Jadwiga Sasadeusz, 1928). Zdarzały się również wspomnienia przejazdu bez ważnego biletu, „na gapę” (Paweł Dąbrowski, 1923). Sam przyjazd na stację kolejową/przystań promów nie gwarantował natychmiastowego wejścia do pociągu lub promu. W badanym materiale respondenci często podkreślali, że zdarzało im się czekać na dalszy transport nawet kilka dni. Zmuszało to ich wówczas do poszukiwań noclegu, o który nie zawsze było łatwo. Sybiracy-emigranci spali „pod gołym niebem” (Janina Sasadeusz, 1928), na stacjach kolejowych (Czesław Zasada, 1925) lub u miejscowej ludności (Eugeniusz Kaleniak, 1923).

Jak wspomniano, najczęstszymi środkami transportu były pociągi lub barki. Warto przedstawić ich szerszą charakterystykę, jaka zapisała się w pamięci rozmówców. Najczęściej występujące wspomnienie związane z koleją dotyczy kwestii postojów na poszczególnych stacjach. Sybiracy-emigranci zatrzymanie składu pociągu wykorzystywali do zakupu żywności. W ich wspomnieniach kierujący transportem dawali pewien określony czas na dokonanie tej czynności. Jednakże bardzo często godziny postoju nie były przez nich przestrzegane. Wspomnienia o tym, jak nagle odjeżdżał pociąg, pojawiają się bardzo często w badanym materiale. Wynika to najpewniej przede wszystkim z tego, że niespodziewany odjazd rozłączał członków rodziny, przysparzając rozmówcom bardzo dużo kłopotów. Antonina Bogdańska (1932) wspominała: *mówili, że pociąg będzie stał jedną godzinę, a w rzeczywistości ruszał po 10 minutach. Myślę, że w taki sposób chcieli się jak najwięcej pozbyć ludzi z wagonów. Na to nie ma innej odpowiedzi. Ledwo ktoś dopadł do sklepu czy piekarni, to nie zdążył wrócić do pociągu. Tatuś nie zdążył wrócić i nie było go cały tydzień z nami. Gdy ojciec wrócił, to zginęła nam znów mama. To była już gorsza sprawa, bo braciszek był mały. Mamy nie było chyba z nami przez 3 miesiące.* Opisy niekiedy szaleńczych i niebezpiecznie szybkich powrotów do pociągów były

---

aby zapobiec tragedii. Nadspodziewanie wielkie skupiska Polaków, które pojawiły się np. w Uzbeckiej SRR, pozostawały właściwie bez środków do życia i jakiegokolwiek pomocy, co przyczyniało się do bardzo wysokiej śmiertelności. Zob. A. Głowacki, *Ocalić i repatriować...*, s. 39.

w badanej grupie bardzo częste. Desperackie próby „wskoczenia” do rozpędzonego pociągu owocowały bardzo wieloma niebezpiecznymi sytuacjami, o których wspomina np. Genowefa Michniewicz (1927): *w Taszkencie poszłam za własną potrzebą i wtedy ruszył pociąg. Zdażyłam wskoczyć do jednego z wagonów na jego platformę, ale nie udało mi się wejść do jego środka. Stałam tak między przedziałami, a we mnie leciał śnieg, grad i lód. Mnie jakaś boska logika kierowała, bo cały czas chodziłam i rozcierałam ręce i nogi. Po 70 km pociąg stanął, ale ja sama nie mogłam wejść, tak byłam przemarznięta.*

To, jaki pociąg obsługiwał danych podróżnych, było kwestią przypadku. Rozmówcy wspominali zarówno o pociągach osobowych (Stanisław Jarosz, 1922), eszelonach wojskowych (Maria Habel, 1923), jak i składach towarowych (Paweł Dąbrowski, 1924). Niezależnie od rodzaju, wszystkie cechowało zatłoczenie podróżnymi. Co interesujące, w przeciwieństwie do relacji nt. drogi na Syberię w ramach deportacji w tych opowieściach rozmówcy właściwie nie wspominają nic na temat swojego przystosowania się do warunków podróży, np. w kwestii toalet. Ta sprawa zostaje przez nich pominięta. W zamian pojawiają się jedynie ogólne stwierdzenia, że podróż była „długa” i „ciężka”, ale nie tak tragiczna jak w przypadku deportacji z lat 1940–1941. Wynika to najprawdopodobniej z faktu postrzegania podróży w głąb Związku Sowieckiego jako jednoznacznie negatywnej i symbolizującej osobistą tragedię (tym samym obraz przeszłości jest z góry przedstawiany negatywnie), natomiast podróży po ogłoszeniu amnestii jako dającej nadzieję na wolność i symbolizującej wielką radość respondentów (wszelkie trudności są pomijane, wspomina się tylko to, co było dobre)<sup>19</sup>.

Zupełnie inna była sytuacja postrzegania podróży przez osoby, które miały styczność z transportem za pomocą barek rzecznych. Ten etap zapisał się w pamięci rozmówców jako bardzo dramatyczny. Wspominano tu przede wszystkim bardzo złe warunki podróży w postaci nieprzystosowania barek do transportu tak dużej ilości osób (Jadwiga Cisielska, 1927), liczne wypadki (Helena Boguniewicz, 1926) oraz brak możliwości uzupełnienia swoich zapasów żywności, co skutkowało głodem (Kornelia Wierzbicka, 1932). Z analizowanych opowieści wynika, że podróż tym środkiem transportu była zarazem przyczyną liczniejszych chorób i zgonów, które z różnym natężeniem dotyczyły rozmówców. Zacytujmy fragment relacji Henryki Cybulskiej (1927):

---

<sup>19</sup> Człowiek ma tendencję do rekonstruowania wydarzeń w taki sposób, aby były zgodne z jego schematami poznawczymi – czyli dostosowuje je do struktur poznawczych, za których pomocą organizuje swoją wiedzę o świecie. Zob. *Psychologia i poznanie*, red. M. Materska i T. Tyszka, Warszawa 1997, s. 43.

wywieźli nas nad Amudarię<sup>20</sup>. Tam kazali nam wyjść z wagonów i iść na takie barki. Te barki to była skorupa i ludzie ściskali się tam, jak mogli. Żeby się załatwić, to trzeba było do rzeki. Jedna albo dwie osoby trzymały następną osobę, żeby się mogła załatwić.

#### 4.3.4 Miejsca zatrzymania się oraz kontakty z ludnością w czasie podróży

W trakcie podróży dochodziło do licznych postojów, które najczęściej odbywały się w kolchozach (18 relacji), na stacjach kolejowych (5 relacji) oraz w zlokalizowanych przy trasie miejscowościach (5 relacji). Wspólnymi troskami opisanymi w odniesieniu do tych miejsc były dla Sybiraków-emigrantów sprawy związane z pracą, noclegiem, zdobyciem pożywienia oraz kontaktami z ludnością miejscową i władzami sowieckimi.

W trakcie podróży zesłanych po ZSRS często dochodziło do sytuacji, gdy rozmówcy byli na stacjach kolejowych pozostawiani nagle i w sposób oceniany jako dosyć brutalny samemu sobie. W relacji Krystyny Orłowskiej (1927) możemy usłyszeć: *i tak przyjechaliśmy do Turkiestanu – około 80 kilometrów od południowego Kazachstanu, do takiego miasteczka Sergo. Tam w ogóle to był koniec świata, nie było nic. Ani nic do jedzenia, tylko jakaś tam stacyjka wąskotorowa. Tam nas wyładowali i zdychajcie sobie. I co tu robić, gdy wszyscy są chorzy?* W trakcie pobytu na stacjach rozmówcy mieli bardzo duże problemy ze znalezieniem noclegu oraz żywności. Dochodziło do sytuacji, gdy przez kilka dni Sybiracy-emigranci byli zmuszeni do nocować „pod gołym niebem” w niesprzyjających warunkach pogodowych (Czesław Zasada, 1923).

Bardzo szybko okazywało się, że „wolność”, którą otrzymali w wyniku amnestii, była dosyć umowna. Władze sowieckie kierowały respondentów do miejsc pracy, którymi były przede wszystkim kolchozy rolnicze i przemysłowe. Sam opis wykonywanej pracy nie różnił się od wcześniejszych opowieści. Praca była ponownie określana jako bardzo ciężka i marnie płatna. Brian Macha (1928) wspominał: *przyjechaliśmy do miejsca w Uzbekistanie, gdzie jedyną pracą było zbieranie waty, za którą płacono orzeszkami. Tam były naprawdę marne warunki, były dni, że nie było absolutnie nic do jedzenia.* Można także zauważyć, że na tym etapie pobytu w Związku Sowieckim pracę podejmowało więcej członków danej rodziny, ponieważ sytuacja związana z żywnością (właściwie jej brakiem), w miejscach, w których przebywali Sybiracy-emigranci, była katastrofalna (Henryk Kołodyński, 1922). Nieco lepiej prezentowała się sytuacja tych osób, którym udało się zatrzymać w miastach, ponieważ łatwiej było tam zdobyć żywność, zorganizować dalszy

---

<sup>20</sup>Amudaria – rzeka w Uzbekistanie, Turkmenistanie i Afganistanie.

transport oraz dowiedzieć się, w jakim właściwym kierunku należy dalej podróżować (Ryszard Winowski, 1927; Zbigniew Konikowski, 1912).

W czasie swojej podróży po ZSRS Sybiracy-emigranci mieli styczność z różnymi grupami narodowościowymi. Tym razem najczęściej były to ludy wschodnie: we wspomnieniach występują obok Rosjan Uzbegy i Kazachowie. Do wzajemnych kontaktów z wymienionymi narodowościami dochodziło w trakcie podróży, w miejscach pracy oraz zatrzymania się respondentów. Wzajemne relacje między Polakami a Uzbekami i Kazachami były dosyć zróżnicowane. W badanym materiale można znaleźć relacje, w których respondenci podkreślają pomoc, jaką od nich otrzymali w postaci jedzenia i możliwości noclegu, o czym wspomina np. Józef Smyk (1921): *pojechaliśmy do Uzbekistanu. Oni nas lubili, bo ich legenda mówi, że jak białe wojska się na ich terenach pokażą, to oni uzyskają wolność. Nawet mieszkałem u jednego z nich, a on mi poradził, jak sobie radzić z plagą komarów.*

Warto jednak podkreślić, że według relacji Sybiraków-emigrantów poprawne kontakty nawiązywały się dopiero z czasem, ponieważ według rozmówców Uzbegy i Kazachowie najpierw uważali Polaków za Rosjan (Wiktor Habel, 1916; Stefan Michniewicz, 1919) i traktowali ich jak swoich wrogów. Przytoczmy fragment relacji Wiktora Sasadeusza (1928): *Uzbegy przyjęli nas bardzo negatywnie. Oni myśleli, że my jesteśmy albo Ukraińcy z wschodniej Ukrainy, których oni nazywali chachłami<sup>21</sup>. Oni bardzo nienawidzili Rosjan. I później, gdy się okazało, że my jesteśmy Polakami, to życie ułożyło się dosyć spokojnie.* Przytoczony tutaj wątek antypatii do Sowietów, który „połączył” rozmówców ze wspomnianymi narodowościami, występował dosyć często w przytoczonych relacjach. Być może wynikał on z chęci podkreślenia „wspólnoty”, jaką tworzyły narodowości prześladowane przez system komunistyczny.

Z drugiej strony w opowieściach Sybiraków-emigrantów odnaleźć można fragmenty, z których wynika, że przedstawiciele wspomnianych narodowości okazywali im wrogość czy obojętność (Tadeusz Kubiński, 1930; Helena Zasada, 1925), a nawet próbowali wykorzystać seksualnie (Helena Knapczyk, 1927; Jadwiga Cisielska, 1927). Przytoczmy fragment opowieści Heleny Zasady (1925): *gdy przyjechaliśmy na południe, to było fatalnie. Ci Uzbegy byli paskudni, byli bardzo wrogo ustosunkowani. Byli tacy okrutni, nie pomagali nic. Był głód i ubóstwo.* Można także zauważyć, że w swoich

---

<sup>21</sup>Chachły – obraźliwe określenie osób posługujących się językiem ukraińskim, używane przez Rosjan i inne narody byłego Związku Radzieckiego, a także rosyjskojęzycznych mieszkańców Ukrainy.

opowieściach niektórzy Sybiracy-emigranci ponownie podkreślali swój „wyższy” poziom cywilizacyjny wobec tych narodowości. Dobrze to nastawienie oddaje relacja Kornelii Wierzbickiej (1932): [Uzbecy – przyp. K.K.] *byli ludźmi bardzo prostymi i prymitywnymi, na niczym się nie znali. Jeden z nich miał zegar nakręcany, jak go nakręcił i dzwonił, to inni się cieszyli i śmiali. Było widać, co to za ludzie są.* Warto jednak odnotować, że takie „wywyższanie się” występowało przede wszystkim wśród tych rozmówców, których doświadczenia z tymi narodowościami były zdecydowanie negatywne.

Niezależnie od wspomnianych wyżej doświadczeń dla respondentów styczność z tymi narodowościami wiązała się początkowo z dużym szokiem kulturowym. W swoich opowieściach rozmówcy dzielili się własnymi obserwacjami dotyczącymi odmiennej kultury (Bronisława Mazań, 1929), zwyczajów (Maria Brodowicz, 1932), praktyk religijnych (Krystyna Orłowska, 1927), miejsc zamieszkania (Krystyna Derecki, 1933), stosunku do pracy (Jadwiga Cisielska, 1927) czy prowadzenia gospodarstw rolnych (Antonina Bogdańska, 1932). Krystyna Orłowska (1927) wspominała: *był taki jeden Kazak, który chciał kupić mnie za żonę! Czy można sobie to wyobrazić? Spodobały mu się moje śliczne złote włosy. Przychodził do mojej matki i oferował za mnie worek cebuli i marchwi oraz kozę. Nie można było się go pozbyć!*

W przypadku napotkanych Rosjan kontakty respondentów z nimi można podzielić na kategorię „oficjalnych” i „nieoficjalnych”. Te pierwsze dotyczyły spotkań z przedstawicielami władzy sowieckiej. Sybiracy-emigranci zapamiętali je w zdecydowanej większości negatywnie. Odnotowywano przede wszystkim brak pomocy władz sowieckich w kwestii transportu (Krystyna Orłowska, 1927), zbyt dużą skrupulatność przy sprawdzaniu dokumentów (Stanisław Jarosz, 1922) oraz brak jakiegokolwiek pomocy w kwestiach związanych z wyżywieniem oraz noclegiem (Wincenty Knapczyk, 1923). Zupełnie inaczej prezentowano kontakty „nieoficjalne”, które dotyczyły spotkań z cywilami oraz sowieckimi żołnierzami. Większość respondentów wspominała ich osoby jako bardzo życzliwe wobec podróżujących. Udzielana pomoc dotyczyła spraw kwaterunku (Wacław Wierzbicki, 1922), leczenia (Bogusław Mach, 1935), zdobycia pożywienia (Józef Szkoda, 1924) czy udzielania wskazówek co do dalszej podróży (Janina Sasdeusz, 1928). Bliższe spotkania owocowały także możliwością wspólnej rozmowy (Zbigniew Konikowski, 1912; Ryszard Winowski, 1927), z której obie strony korzystały. Realia te Eugeniusz Kaleniak (1923) opisał następująco: *wszedłem do domu, gdzie była para rosyjskich staruszków. Ci staruszkowie naszą trójkę bardzo serdecznie przywitali. Dali nam swoje sienniki, abyśmy mogli spać na nich, bo mówili, że może ostatni*

*raz będziemy tak spali. I staruszka zaczęła mówić, że jej trzech synów było na wojnie. Zaczęła płakać, po co to.* W badanym materiale można jednakże odnaleźć także dwie relacje (Michał Lasek, 1923; Stanisław Jarosz, 1922), w których wspomniano o kradzieży mienia przez młodocianych rosyjskich przestępców.

#### **4.3.5 Zagrożenia**

Od chwili opuszczenia miejsc zesłania rozmówcy w trakcie swojej podróży po terenie Związku Sowieckiego musieli stawić czoła licznym przeciwnościom. Do największych z nich zaliczali choroby i skrajne wyczerpanie (29 relacji), głód (22 relacje), śmierć (15 relacji) oraz zagubienie się (10 relacji). Należy zaznaczyć, że wszystkie wymienione tu zagrożenia występowały już wcześniej w ich opowieściach. Jednakże dopiero w etapie ich życia, który rozpoczął się po ogłoszeniu amnestii w lipcu 1941 r., te przeciwności nabrały dla nich szczególnego znaczenia, ponieważ znacznie częściej dotyczyły osobiście ich lub bliskich czy znajomych.

W badanym materiale najbardziej szczegółowe narracje były poświęcone problemom zdrowotnym. Do najczęściej wymienianych przez respondentów chorób należały tyfus (Józef Matulicz, 1908), dezynteria (Paweł Dąbrowski, 1924), szkorbut (cynga) (Ryszard Winowski, 1927) oraz schorzenia związane z kośćmi (Antonia Bogdańska, 1932). Dolegliwości, z którymi respondenci zmagali się podczas podróży po ZSRS, były przez nich uważane za jedne z najgorszych doświadczeń. Przebieg choroby, objawy i dolegliwości występujące u nich lub innych osób były przez nich szczegółowo zapamiętane. Kazimiera Rafalik (1915) opowiadała: *pojechałam do Kermine, gdzie stacjonowała 7. Dywizja Piechoty. Tam właśnie bardzo zachorowałam. Miałam całkowite wyniszczenie organizmu, rany po cyndze na rękach i nogach, a moje całe plecy były wygnite.*

Drugie doświadczenie, które było w tamtym czasie dla nich szczególnie bolesne, wiązało się z niedoborem jedzenia. Respondenci zdecydowanie bardziej pamiętają głód, który miał miejsce na tym etapie ich życia, niż w czasie pobytu na zesłaniu, gdzie były zapewnione jakiegokolwiek dostawy jedzenia (Bronisława Mazań, 1929). Zresztą porównania tych dwóch etapów bardzo często pojawiały się w analizowanych relacjach. Głód wymuszał na respondentach zdecydowanie więcej negatywnych moralnie zachowań, takich jak kradzieże, o których wspomina np. Danuta Kądziela (1930): *w kolchozie nie mieliśmy nic do jedzenia. Jako dzieci zbieraliśmy szczypiorek, gdy zauważyliśmy kozę z koźlątkami. Te kozy miały zawsze buty zawiązane sznurkiem. Odwiązaliśmy je od jednego*

*koźłatka, a ja byłam postawiona na czatach. Nagle zobaczyłam, że ktoś idzie, i musieliśmy się schować w dole, zakrywając koźle, które zaczęło beczeć. Byliśmy w strachu, ale na szczęście ta osoba tego nie zauważyła. Zabraliśmy koźłatko i ugotowaliśmy je w domu. Był taki głód, że nawet koty i psy łapali, bo nie było co jeść.*

Trzecią kwestią powiązaną z głodem i chorobami było zagrożenie śmiercią. Odejścia najbliższych dla Sybiraków-emigrantów osób i znajomych następowały zdecydowanie częściej właśnie w tym okresie ich pobytu w ZSRS. Zesłani tracili swoich rodziców (Wiktor Habel, 1916), dziadków (Kornelia Wierzbicka, 1932), rodzeństwo (Wincenty Knapczyk, 1923), rówieśników oraz znajomych (Krystyna Orłowska, 1927). Do ich zgonów przyczyniały się wyniszczające organizm choroby, katastrofalna sytuacja higieniczno-sanitarna oraz niedożywienie. Władysław Misiąg (1925) wspominał: *myśmy wjechali w głąb stepów azjatyckich, gdzie żywności nie było, ale nawet i wody. Tam dopiero przyszła czerwonka, tyfus i głód. I nasi zaczęli cierpieć i umierać. Przydzielono nas w Uzbekistanie do kolchozu, który nie produkował żywności, ale bawełnę. W przeciągu miesiąca zmarł z głodu mój ojciec, potem matka, brat i siostra.* Śmierć osób, które były Sybirakom-emigrantom dobrze znane i bliskie, była dla nich bardzo bolesna. W swoich relacjach często mówili o bólu i cierpieniu (Helena Knapczyk, 1927), o próbach ocalenia życia swoich najbliższych (Antonina Bogdańska, 1932), ale także braku możliwości godnego pochówku i pożegnania (Kornelia Wierzbicka, 1932).

Osobną kwestią pozostaje zagrożenie, które było związane z transportem. Niespodziewane odjazdy pociągów, o których była mowa w poprzednim podrozdziale, przyczyniały się do rozdzielania rodzin, co dla rozmówców było bardzo niebezpieczną sytuacją. Problem dotyczył przede wszystkim dzieci, które zostawały nagle pozbawione opieki swoich najbliższych (Jadwiga Sasadeusz, 1928). Podział komplikował także dalszą podróż z tego względu, że osoby, które pozostały przypadkowo na stacjach, posiadały dokumenty uprawiające do dalszej podróży pozostałych członków rodziny (Bronisława Mazań, 1929). Taka sytuacja miała również czynnik stresogenny, ponieważ rozmówcy nie byli pewni, czy kiedykolwiek ponownie zobaczą swoich najbliższych oraz jak uda im się odnaleźć w zupełnie obcych warunkach (Czesław Zasada, 1925).

W pamięci rozmówców Taszkient, Kirgistan, Uzbekistan i Kazachstan zostają zapamiętane jako części terytorium ZSRS, które były przez nich kojarzone są z największymi tragediami. Na tych terytoriach rozgrywały się dla nich najbardziej dramatyczne wydarzenia, które – tak to zapamiętali – mogły w każdej chwili przekreślić szanse na wydostanie się ze Związku Sowieckiego.



#### 4.3.6 Osiągnięcie celu

W analizowanych opowieściach głównym celem podróży Sybiraków-emigrantów kierujących się na południe ZSRS, było dotarcie do miejsc, gdzie znajdowały się jakiegokolwiek polskie placówki dyplomatyczne, sanitarne, społeczne czy wojskowe. W ich wspomnieniach osiągnięcie tego celu miało im zapewnić bezpieczeństwo, wolność oraz było jedyną szansą na opuszczenie Związku Sowieckiego<sup>22</sup>. Trzeba jednak raczej przyjąć, że ta interpretacja jest elementem świata wyobrazonego i mogła pojawić się dopiero w wyniku późniejszych wydarzeń, ponieważ w okresie, gdy rozmówcy docierali do polskich placówek, nie było jeszcze wiadomo, czy nastąpi faktyczna ewakuacja Armii Polskiej z ZSRS wraz z cywilami.

W relacjach Sybiraków-emigrantów dotarcie do polskich placówek było najczęściej dziełem przypadku. O konkretnym miejscu, gdzie znajdowały się polskie organizacje, dowiadzano się podczas pobytu w szpitalach (Józef Matulicz, 1908), podróży pociągiem (Jerzy Kucharski, 1911) czy zakupu żywności (Zbigniew Konikowski, 1912). W badanym materiale autorzy opowiadają, że najczęstszymi informatorami byli jednak najbliżsi członkowie rodziny (ojciec lub brat), którzy wstąpili wcześniej w szeregi Wojska Polskiego (Brian Macha, 1928; Józef Szkoda, 1924). W ich wspomnieniach te osoby pełniły rolę pewnego rodzaju „wybawicieli”, którzy pojawiali się niemal w ostatniej chwili, gdy sytuacja respondentów była już bardzo trudna. Przytoczmy fragment relacji Marii Brodowicz (1932):  *pewnego dnia było pukanie do drzwi, a ja powiedziałam mamie, że to na pewno tata. Tam, gdzie byliśmy, napadali w nocy i nie było wiadomo, kto to może być. Podeszłam i zapytałam się „kto to? ”, a ta osoba odpowiedziała „swój”. Otworzyłam i był to tata. Boże, co za radość była. Tata powiedział, żeby jak najszybciej się zbierać, bo on musi wracać do wojska i zabierze nas do miejsca, gdzie będziemy czekać na transport. Znalazł nas, bo pytał się o wszystkich Polaków, którzy byli w tym miejscu, co my i jakoś Pan Bóg tak dał, że trafił na nas.* Wspominany wyżej wątek brata/ojca żołnierza pojawiał się także w kontekście możliwości wstąpienia do obozów cywilnych, które były przeznaczone dla rodzin wojskowych. Często w badanym materiale występuje kwestia

---

<sup>22</sup> W chwili dotarcia do wyżej wymienionych miejsc rozmówcy z pewnością nie mogli wiedzieć, że staną się one faktycznie jedyną realną możliwością opuszczenia Związku Sowieckiego. W tym przypadku można mówić o tzw. schemacie poznawczym pamięci, która jest uogólnioną i wyabstrahowaną wiedzą posiadaną przez człowieka na temat określonej klasy obiektów i zdarzeń. Zob. *Psychologia pamięci*, red. Z. Chlewiński, A. Hankała, M. Jagodzińska, B. Mazurek, Warszawa 1997, s. 185–186.

udowadniania, że ktoś z rodziny należał lub należy do Wojska Polskiego (Emilia Szkoda, 1924; Helena Knapczyk, 1927).

Dotarcie do miejsc, gdzie były polskie organizacje, niestety nie oznaczało dla Sybiraków-emigrantów końca ich problemów. Rozmówcy zgodnie przyznawali, że gdy tam przybywali, byli w bardzo słabej kondycji fizycznej i psychicznej. Na miejscu okazywało się, że ich sytuacja nie ulegnie szybko znacznej poprawie, na co skrycie liczyli. Respondenci wskazywali na bardzo złe warunki zaopatrzeniowe, brak odpowiedniej opieki medycznej, kiepskie warunki zakwaterowania. Z drugiej strony jednak wspominali swoją olbrzymią radość z widoku polskich żołnierzy (Ryszard Winowski, 1927), możliwości celebracji polskich świąt i uroczystości religijnych (Janina Sasadeusz, 1928) oraz uczęszczania do polskiej szkoły (Kornelia Wierzbicka, 1932).

W związku z tym, że duża grupa rozmówców wstąpiła do Armii Polskiej w ZSRS, ich opowieści dotyczą tematów rekrutacji (Jerzy Kucharski, 1911), wyszkolenia oddziałów (Teodozja Musiałowicz, 1921), dyscypliny wśród żołnierzy (Wiktor Sasadeusz, 1928) oraz stosunku władz sowieckich do polskich oddziałów (Eugeniusz Witt, 1922). Podobnie jak w przypadku cywilów, pomimo trudności, z którymi zmagali się polscy żołnierze, podkreślano ich radość i entuzjazm z powodu wstąpienia do Wojska Polskiego. Dobrze to nastawienie prezentuje relacja Leonarda Szutkowskiego (1916): *wojsko, w którym służyłem w pierwszym etapie, skupiło się bardziej na biologicznym ratowaniu ludzi przed infekcjami i tyfusem. Później dopiero, gdy ci ludzie wracali do sił, następował powolny powrót do normalnych funkcji wojskowych, takich jak musztra, szkolenia, wypełnianie rozkazów. Ceremoniały, które się później odbywały, miały na celu pokazanie nam samym, że jesteśmy częścią braci żołnierskiej i znów jesteśmy dawną, polską armią ze swoimi tradycjami i poczuciem religijności.*

#### **4.3.7 Ewakuacja ze Związku Sowieckiego**

Autorzy badanych relacji wspominali, że ewakuacja z ZSRS odbywała się drogą morską z leżącego nad Morzem Kaspijskim portu w Krasnowodzku. W tym mieście lub w jego okolicach rozmówcy przebywali do kilku tygodni, czekając na możliwość transportu do Persji. Okres oczekiwania został przez nich zapamiętany jako czas zmagania się z trudami poniesionymi podczas podróży oraz złą sytuacją aprowizacyjną – wyczerpaniem organizmu, brakiem wody i jedzenia oraz licznymi chorobami, które mogły w ostatnim momencie uniemożliwić im ewakuację ze Związku Sowieckiego. Helena Knapczyk (1927) wspominała: *przyjechaliśmy do Krasnowodzka, gdzie moją ciężko chorą*

*siostrę dali pod namiot, gdzie trzymało się chorych. Miała okropną gorączkę. Przyszedł czas, aby iść na okręt, ale był taki zwyczaj, że brano tylko osoby, które mogły wejść na okręt o własnych siłach. A moja siostra Hania była taka słaba i chora.*

Krasnowodzk dla rozmówców był ostatnim miejscem, gdzie mieli styczność z władzami sowieckimi. Według opowieści Sybiraków-emigrantów kontakt ten był bardzo nieprzyjemny. Respondenci zwracali w swoich opowieściach uwagę na niezwykle skrupulatne kontrole osób, które pragnęły opuścić Związek Sowiecki. Sprawdzano je przede wszystkim pod kątem kondycji zdrowotnej (Krystyna Derecki, 1933), weryfikowano dokumenty (Krystyna Orłowska, 1927) oraz rekwirovano posiadane przez rozmówców rzeczy związane z pobytem w Związku Sowieckim, takie jak np. sowieckie pieniądze (Jerzy Kucharski, 1911). Respondenci zgodnie podkreślali w swoich opowieściach, że do samego końca nie mieli żadnej pewności, czy uda im się wydostać z ZSRS. Większość osób z badanej grupy była w bardzo złej kondycji fizycznej i psychicznej, co formalnie uniemożliwiało im opuszczenie ZSRS. Dochodziło do wielu dramatycznych sytuacji, gdy władze sowieckie najbardziej schorowanym osobom odmawiały wejścia na statek, często rozdzielając całe rodziny (Krystyna Derecki, 1933). Z tego względu rozmówcy uciekali się do różnych metod, aby zamaskować swój lub swoich najbliższych stan zdrowia. Maria Brodowicz (1932) w następujący sposób wspominała działania swojej mamy: *gdy przyszedł nasz czas załadunku na statek, zaczęliśmy chorować. Mama powiedziała nam, że gdy będziemy wchodzić na statek, mamy nic nie mówić, ale tylko ładnie się uśmiechać i cieszyć się. I tak się stało, a później mama zabrała nas pod pokład statku, aby nikt nas nie widział.*

Podróż statkiem przez Morze Kaspijskie zapisała się w pamięci Sybiraków-emigrantów jako kolejne przykre doświadczenie. Statki, którymi płynęli, były zazwyczaj stare oraz zapełnione do granic możliwości osobami, które były skrajnie wycieńczone i schorowane, co przyczyniało się do licznych zgonów w trakcie rejsu. W relacji Władysława Misiąga (1925) słyszymy: *co chwila jakieś ciało rosyjscy marynarze wyrzucali do morza. Marynarze chodzili po statku, patrzyli, czy ktoś umarł, i kazali wyrzucać martwych za burtę. Nie pozwalali trzymać trupów, od razu wyrzucali. Siedziałem wraz z moim kolegą i patrzyłem, gdy marynarze wyrzucili zmarłe dziecko, to skoczyła za nim jego matka. Kolejny raz do rangi bardzo dużego problemu urastało załatwianie swoich potrzeb fizjologicznych. Paweł Dąbrowski (1924) wspominał: w Krasnowodzku załadowali nas na okręt. Był on tak przeladowany, że nie można było dostać się do ubikacji. Kto chciał załatwić swoją potrzebę, ściągał spodnie i wyrzucał swoje odchody przez*

burtę<sup>23</sup>. Pierwsze godziny podróży statkiem były dla nich pełne niepewności. Kazimiera Raflik (1915) w swojej narracji podkreśliła, że: *wszyscy się modlili, aby ten statek jak najszybciej dopłynął do brzegu, bo baliśmy się, że gdzieś nas wyrzucą, ponieważ nie mieliśmy wiadomości, że pierwszy transport dojechał na miejsce*<sup>24</sup>.

Rozmówcy w swoich opowieściach zwracali uwagę, że za faktyczne wydostanie się z ZSRS uznawali oni dopiero przybycie do brzegów Persji. W swoich relacjach podkreślali, że było to dla nich bardzo radosny moment i zarazem pierwsza od dłuższego czasu chwila, gdy czuli się naprawdę bezpieczni. Krystyna Orłowska (1927) wspominała następujące wydarzenie: *jak dojechaliśmy do Pahlevi, to widziałam jak pierwsza kobieta zeszła pierwsza ze statku, i całowała buty Anglików. To był taki rozczulający moment, jak on ją podnosił, a ona na ziemię, na ziemię. Anglik był w tropikalnym ubraniu i był taki zmieszany. On starał się ją podnieść, a ona obejmowała jego nogi prawda i ryczała i wszyscy płakali.* Dla Sybiraków-emigrantów Persja była pierwszym miejscem, gdzie kompleksowo była świadczona pomoc medyczna. Zesłańców z Związku Sowieckiego poddano kwarantannie, dezynfekcji, odwszeniu, spalono ich dotychczasową odzież oraz udzielono niezbędnej pomocy lekarskiej. W swoich relacjach wspominali o opiece Anglików, którzy zajęli się nimi tuż po dotarciu do Persji: *jak statek przyjechał do Pahlevi, witali nas lekarze angielscy i Persowie. Byli w szoku, gdy do ciężarówek zaczęły wsiadać takie kościotrupy. Wszyscy nad nami płakali, nie spodziewali się, że coś podobnego przyjedzie* (Kazimiera Rafalik, 1915).

Traumatyczne wspomnienia, jakie badana grupa miała w związku z pobytem w ZSRS, towarzyszyły rozmówcom szczególnie mocno w trakcie ich pierwszych tygodni pobytu w Persji. Z pozoru nieistotne elementy mogły w każdej chwili przypomnieć o wcześniejszych przeżyciach, co odnotowuje Stefan Michniewicz (1919): *Rosja bardzo deprymująco wpływała. Nawet do tego stopnia, że jak już zobaczyliśmy później kogoś z angielskich żandarmów, którzy mieli czerwone otoki, to ludzie zaczęli się rzucać i chcieli ich bić, bo myśleli, że to są znów Rosjanie, bo tamci mieli też takie czerwone. Także to dało w skórę.* Tym samym fizyczny „exodus” ze Związku Sowieckiego nie przebiegał na równi

---

<sup>23</sup> Przegęszczenie niszczy ważne funkcje społeczne i prowadzi do dezorganizacji, agresji, a w ostateczności do załamania się populacji i do jej wymierania na wielką skalę. Warunki panujące na statku można określić mianem „bagna behawioralnego”. Por. E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 2005, s. 37–48.

<sup>24</sup> Użycie podmiotu zbiorowego „my” przez respondentkę ma podkreślić kolektywny charakter opowiadanej historii. Strach, który towarzyszył osobom ewakuowanym z ZSRS w 1942 r., związany z możliwością niespodziewanej akcji ze strony władz sowieckich, był bardzo często wspominany przez inne osoby, które wydostały się ze Związku Sowieckiego w tym czasie. Zob. *Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii*. Leeds, red. H. Chudzio, A. Chłosta-Sikorska, M. Buś, Kraków 2016, s. 239.

z psychicznym nastawieniem, że etap deportacji i zesłania rozmówcy mieli już faktycznie za sobą.

#### **4.3.8 Podsumowanie**

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej i ogłoszenie amnestii w 1941 r. dla osób zesłanych do Związku Sowieckiego był przez respondentów postrzegane jako wydarzenia, które dawały szansę odmiany ich życia. Jednakże radość, jaka zapanowała wśród respondentów po uzyskaniu możliwości opuszczenia miejsca zesłania, była krótkotrwała. Podróż do miejsc, gdzie tworzyły się polskie placówki, często miała dla nich tragiczny wymiar. W relacjach respondentów etap ich życia od momentu opuszczenia miejsc zesłania aż do chwili ostatecznej ewakuacji z ZSRS został przez nich zapamiętany jako bardzo zły. Okazywało się, że „wolność” uzyskana w wyniku amnestii doraźnie jeszcze bardziej pogorszyła ich życiową sytuację, zamiast ją polepszyć. We wspomnieniach Sybiraków z tego okresu często mowa jest o rozczarowaniu, załamaniu oraz rozpaczach większych niż w czasie pobytu na zesłaniu. Faktyczna „wolność” oraz radość z niej następowały dopiero po ostatecznym opuszczeniu Związku Sowieckiego i przybyciu do Persji.



## **ROZDZIAŁ V. STUDIUM PAMIĘCI POKOLENIOWEJ – SZCZEGÓLNE OBRAZY PRZESZŁOŚCI DZIECI, MŁODZIEŻY ORAZ DOROSŁYCH**

### **5.1 Informacje wstępne**

Analiza wspomnień rozmówców w tym rozdziale została przeprowadzona pod kątem grup wiekowych, zdefiniowanych jako trzy kategorie: dzieci, młodzież i dorośli. Zdając sobie sprawę z umowności każdego podziału ze względu na to właśnie kryterium<sup>25</sup>, Autor do pierwszej kategorii rozmówców – dzieci – zaliczył osoby, które w momencie ataku Niemiec na Polskę w 1939 roku miały maksymalnie 12 lat. W tej kategorii znalazło się 20 osób urodzonych w latach 1927–1935. Wszyscy z nich w momencie wybuchu wojny znajdowali się pod opieką swoich rodziców oraz byli lub mieli zostać uczniami/uczennicami szkół powszechnych. Drugą grupą, liczącą 19 rozmówców, była młodzież. Zaliczono do niej osoby do 17. roku życia włącznie, urodzone w latach 1922–1926. Respondenci ci przed wrześniem 1939 r. uczęszczali do szkół powszechnych, gimnazjów, szkół zawodowych lub pomagali swoim rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Ostatnia z grup, liczącą 14 osób, objęła osoby dorosłe (powyżej 18. roku życia), urodzone w latach 1906–1921. Osoby te pracowały zarobkowo jako nauczyciele, prawicy, urzędnicy czy robotnicy lub rozpoczynały edukację w liceum albo na studiach wyższych<sup>26</sup>.

### **5.2 Obrazy przeszłości dzieci**

#### **5.2.1. Wstęp**

Najmłodsi zesłańcy w swoich opowieściach najwięcej uwagi poświęcili postaciom ojca i matki. Przedstawiając własną przeszłość, często przywoływali właśnie historie swoich rodziców. Wynika to przede wszystkim z tego, że sami z racji młodego wieku nie byli w stanie rozgraniczyć, co pamiętali sami, a co z opowieści osób starszych. W ich relacjach postać ojca i matki zostaje zwykle przedstawiona przez pryzmat troski i opieki nad nimi, charakterystyki oraz oceny ich zachowań i postaw moralnych, ale również zdumienia i szoku, który towarzyszył respondentom, gdy ich opiekunowie okazywali

---

<sup>25</sup> Por. wyjaśnienia na s. 14 niniejszej pracy.

<sup>26</sup> Szczegółowe biogramy wszystkich respondentów zamieszczono w aneksie pracy.

bezradność i załamanie. W związku z tym, że między postacią matki i ojca występują pewne drobne różnice, zdecydowano się na osobne omówienie każdej z postaci rodziców. Drugi najczęściej występujący typ wspomnień wiązał się z zaprezentowaniem swojego dzieciństwa, które przypadło na czas wojny, okupacji sowieckiej oraz życia na zesłaniu. Zawarte w retrospekcjach najmłodszych Sybiraków-emigrantów obrazy dotyczyły takich tematów jak: relacje z rówieśnikami, chęć odkrywania i poznawania otaczającego ich świata mimo trudnych warunków czy wreszcie ukazanie własnych lęków i emocji, które im wówczas towarzyszyły.

### 5.2.2. Obraz matki

Postać matki odgrywa kluczową rolę w opowieściach Sybiraków-emigrantów, którzy na zesłaniu byli dziećmi. Jej obraz, prezentujący się niemal w samych superlatywach, nakreślony został za pomocą następujących cech: zaradność (Maria Brodowicz, 1932), odwaga (Henryka Cybulska, 1927), determinacja (Krystyna Derecki, 1933), spryt (Tadeusz Kubiński, 1930) oraz gotowość do osobistych poświęceń dla własnych dzieci (Genowefa Michniewicz, 1927). Można napisać, że prezentowany przez rozmówców obraz matki był hołdem złożonym im w podzięcie za ich poświęcenie i wyrzeczenia i stanowi przykład połączenia „świata przeżytego” ze „światem wyobrażonym”<sup>27</sup>. To przede wszystkim dzięki osobistemu zaangażowaniu matek w trakcie działań wojennych, okupacji sowieckiej, pobytu na zesłaniu oraz wyczerpującej podróży po ogłoszeniu amnestii najmłodszy rozmówcy mieli jakiegokolwiek szanse na przeżycie.

Najczęstszą cechą matek, którą przytaczają najmłodszy rozmówcy, była ich zaradność. Pod tym pojęciem Sybiracy-emigranci prezentowali zestaw wiedzy i umiejętności, które posiadały ich rodzone opiekunki. W relacjach wymieniano m.in. doskonałą znajomość języka rosyjskiego umożliwiającą zdobycie lepszej pracy; umiejętności negocjacyjne i sztukę perswazji ułatwiające nawiązywanie kontaktów międzyludzkich na zesłaniu; wiedzę związaną z medycyną, kucharstwem, zielarstwem czy orientację w terenie. Maria Brodowicz (1932) w następujący sposób charakteryzowała

---

<sup>27</sup> Podobną charakterystykę matek-Sybiraczek można odnaleźć w pracy *Matki-Sybiraczki. Losy i pamięć. Polskie kobiety zesłane w głąb ZSRR*, której fragment warto w tym miejscu przytoczyć: „Matka-Sybiraczka – chociaż opublikowane wspomnienia świadczą, że sama siebie tak nie postrzegała – to cicha bohaterka. Jej macierzyństwo to macierzyństwo heroiczne, ponadprzeciętne. Historyczna rola bohaterki ma jednak w tym wypadku charakter kontekstualny. To sytuacja, w jakiej znalazły się deportowane kobiety, i ich reakcje na nią uczyniły z nich wielkie postaci, decydując o ich współczesnym odbiorze i ocenie podejmowanych przez nie działań. Bohaterstwo Matki-Sybiraczki ściśle wiąże się z tradycyjną rolą matki, która musiała zostać dostosowana do deportacyjnej rzeczywistości” (D. Bazuń, I. Kaźmierczak-Kałużna, M. Pokrzyńska, *Matki-Sybiraczki. Losy i pamięć. Polskie kobiety zesłane w głąb ZSRR*, Zielona Góra 2012, s. 228–229).



swoją matkę: [w trakcie pobytu na zesłaniu, w chwilach wolnych od pracy – przyp. K.K.] *mama zbierała jagody i grzyby. Zabierała mnie ze sobą do lasu. Mama bardzo dobrze знаła się na grzybach i jagodach, doskonale orientowała się w terenie jako Wołynianka. Nazbierała całą torbę grzybów i tak trzymała [na czarną godzinę – przyp. K.K.]. Wiedziała dobrze, co z nami może być. Źródła zaradności swoich matek rozmówcy upatrywali w ich przedwojennych doświadczeniach oraz wykształceniu, które było szczególnie przydatne w trakcie pobytu na zesłaniu. Wiktor Sasadeusz (1928) wspominał: matka miała wykształcenie jako siostra sanitarna. Pomagała, gdy ktoś sobie coś przyciął czy złamał. Miała przy sobie butelkę spirytusu, którego używała do dezynfekowania ran. I za taką pomoc, powiedzmy, dostawała dwie szklanki mleka czy coś innego.*

Matki były przedstawiane jako osoby odważne, zdeterminowane i niebojące się podejmowania ryzyka, gdy celem było ratowanie własnej rodziny. Rozmówcy przedstawiali swoje matki jako osoby niezwykle heroiczne, (niemal) nigdy niezrażające się niepowodzeniami i trudnościami, jakie napotykały na swojej drodze. Szczególnie podkreślana przez rozmówców była osobista odwaga matek w etapie od ogłoszenia amnestii do ewakuacji z Związku Sowieckiego. Krystyna Derecka (1933) opowiadała: *w trakcie wejścia na statek, strażnicy wypędzili moją mamę z bratem, bo był bardzo chory. Mama odeszła na bok i myślała, jak go może przenieść. Odeszła na bok, schowała brata pod bluzkę i dostała się na okręt. Żołnierz, który sprawdzał listy pasażerów, mówił do mamy, aby wyrzuciła brata do wody, bo nie przeżyje. Ale mama mówiła, że przeżyje, a bez niego nigdzie się nie rusza.* Inny przykład pokazujący determinację swojej opiekunki podała Helena Knapczyk (1927): *zabierano tylko te rodziny, które mogły wykazać, że któryś z członków poszedł do wojska. Mama mówiła o tym, że jej synowie walczyli w 1939 r., ale nas nie chcieli wziąć, bo nie miała dokumentów. Mama biegła jak szalona po stacji, szukała znajomych ludzi, którzy mogliby potwierdzić służbę jej synów. I Bóg tak dał, że prawie ostatni transport miał już odchodzić i spotkała znajomego z Wojska Polskiego. Matka była często ukazywana jako postać, która potrafiła sobie poradzić z każdymi przeciwnościami, nawet w sytuacjach, które wydawały się zupełnie beznadziejne. Jedną z takich sytuacji przytoczyła Krystyna Orłowska (1927): *mama ulokowała mnie w jakimś budynku stacyjnym, gdzie leżałam z okropną temperaturą. Jednemu z kolejarzy dała ostatnie 200 rubli i poprosiła go, aby zdobył jakieś wino dla mnie. I on przywiózł dla mnie wino, którym poiła mnie moja matka. Mama nie oddała mnie do szpitala. Dzieci, które tam trafiły, umierały.**

Dla rozmówców ich rodzone opiekunki często były symbolem bezpieczeństwa, dalekowzroczności oraz troski o własne dzieci. Henryka Cybulska (1927) wspominała: *mama [gdy zaatakowała Armia Czerwona – przyp. K.K.] zdecydowała, aby nas wywieźć z koszar na wieś. Ukryła nas w jakiejś stodole, a jak były naloty, zakryła nas poduszkami i pierzynami jak jakaś kwoka*. Podobną sytuację przywołała Janina Macha (1927): *gdy jechaliśmy na sankach, na całe szczęście matka wzięła pierzyny i ciepłe odzienie. Także nas otuliła dobrze i nie pomarziśmy, a zima była bardzo sroga*.

W relacjach eksponowano fakt, że gdyby zabrakło matki, sytuacja rozmówców mogłaby szybko stać się beznadziejna. Z wypowiedzi rozmówców wynikało, że dobrze zapamiętali każdą chorobę i niedyspozycję własnych rodziców. Teresa Pławska (1935) opowiadała: *mama zachorowała na tyfus. Nie poznawała nikogo. Patrzałam na mamę, a ona mówiła: „co to za Żydówka tutaj stoi?”<sup>28</sup>. Mama nie poznawała nikogo. Jakimś cudem żołnierz, którego poznała wcześniej, przyprowadził do niej wojskowego doktora i ją wyleczył. Gdy ona była chora, zabrali mnie z bratem do sierocińca*. Natomiast w relacji Bronisławy Mazań (1929) możemy usłyszeć, że *mama gorączkowała dosyć długie tygodnie. Była chyba z 6 tygodni w szpitalu. Wyszła z choroby, bo miała mocne serce. W czasie jej choroby odwiedzaliśmy mamę wraz z bratem. Zawsze tam staliśmy [pod oknem – przyp. K.K.] i słuchaliśmy mamy, bo nie wpuszczano nas do środka*.

### 5.2.3. Obraz ojca

W analizowanych wspomnieniach postać ojca nie była aż tak wyraźnie i emocjonalnie zapamiętana jak oblicze własnej matki. Można wymienić kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Ojciec był mało obecny w wspomnieniach dzieci, ponieważ: brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. i nigdy z niej nie wrócił (lub spotkanie z nim nastąpiło dopiero po 1945 r.); został aresztowany w trakcie okupacji sowieckiej; był ciągle nieobecny w związku z wykonywaną na zesłaniu pracą, w konsekwencji czego kontakt z nim został mocno ograniczony. Obraz ojca, który był prezentowany w analizowanym materiale, dotyczy kwestii ostatniego pożegnania (Ryszard Winowski, 1927); przedstawienia

---

<sup>28</sup> Trudno stwierdzić, czy przytoczone słowa o Żydówce były faktycznie wypowiedziane przez matkę rozmówczyni, czy świadczą raczej o obecnych uprzedzeniach narodowościowych tej ostatniej. Z drugiej strony choroba matki mogła być dla kilkuletniej respondentki tak bardzo przerażająca i dramatyczna, że mogło tutaj wystąpić zjawisko tzw. pamięci fleszowej. Ten rodzaj pamięci polega na bardzo dokładnym, żywym i trwałym pamiętaniu okoliczności, w których człowiek dowiedział się o jakimś zdarzeniu. Zob. *Psychologia pamięci*, red. Z. Chlewiński, A. Hankała, M. Jagodzińska, B. Mazurek, Warszawa, s. 143.

wykonywanej przez niego pracy (Kornelia Wierzbicka, 1933) oraz ukazania go jako osoby ratującej respondentów z największych opresji (Tadeusz Kubiński, 1930).

Osoby, które już nigdy nie miały możliwości ponownego zobaczenia się ze swoim rodzicem, szczególnie dobrze zapamiętały ostatnie chwile wzajemnego pożegnania. Wiesław Adamczyk (1933) wspominał: *najważniejszą rzeczą, jaką pamiętam, gdy ojciec wychodził po raz ostatni w mundurze. Podszedł do mnie, podniósł mnie i powiedział, że musi iść na wojnę, a ja mam się zająć swoją mamą*<sup>29</sup>. Oprócz przedstawienia samego momentu rozstania respondenci często przytaczali jego dalsze losy, o których dowiedzieli się od nich osobiście już po zakończeniu wojny lub z innych źródeł. Krystyna Orłowska (1927) wspominała, że: *ojciec, gdy został aresztowany, zmarł dosyć szybko w [sowieckim] obozie po ciężkiej operacji. Siedział w obozie na Uralu, niedaleko Swierdłowska. O tym oczywiście dowiedziałam się już po wyjściu z Rosji.*

Postać ojca na zesłaniu była postrzegana i przedstawiana przede wszystkim przez pryzmat wykonywanej przez niego pracy. Genowefa Michniewicz (1927) tak opowiadała o swoim ojcu: *tatuś piłował deski w lesie. Bardzo mało płacono tatusiowi za wykonywaną pracę. Chodził codziennie do pracy, bo inaczej nic by nie dostał chleba.* W związku z tym, że ojciec spędzał w pracy zdecydowaną większość swojego czasu, dzieci nie miały z nim większego kontaktu. Respondenci, częściej niż w przypadku matki, wspominają o fizycznym zmęczeniu swoich ojców czy dolegliwościach, jakich doświadczali z powodu pracy, np. Kornelia Wierzbicka (1932) zapamiętała, że: *tato, gdy przychodził w nocy z kopalni, niesamowicie kaszlał. Bez ustanku kaszlał, że zdawało się nam, że umrze, tak kaszlał.*

Gdy ojciec został deportowany wraz z całą rodziną, jego przedstawienie nie różni się zbyt od obrazu postaci matki. Rozmówcy podkreślali troskę ojca o własne dzieci, jego przedsiębiorczość oraz zaradność. Jadwiga Cisielska (1927), wspominając już bezpośrednią podróż saniami do miejsca zesłania w ZSRS, w następujący sposób przedstawiła swojego ojca: *w czasie podróży saniami było nam zimno. W pewnym momencie tatuś kupił butelkę wódki, którą gdzieś dostał od jakiegoś mężczyzny. Każdemu*

---

<sup>29</sup> Prośba ojca skierowana do swojego dziecka, który każe się zaopiekować matką, to motyw dosyć powszechny w literaturze wspomnieniowej itp. Pojawia się on najczęściej w kontekście wyruszenia na wojnę lub w chwili aresztowania, które ma miejsce w rodzinnym domu. Można zaryzykować twierdzenie, że oprócz wątku emocjonalnego pełni on także funkcję swoistego „namaszczenia” – przekazania ojcowskiej odpowiedzialności na młodsze pokolenie. Por. np. wypowiedź Janiny Różeckiej: „Ostatni raz widziałyśmy go 2 września, gdy wyjeżdżał na wojnę. Był w mundurze, z bronią. Pamiętam jak dziś – przytulił mnie i powiedział na ucho: »Opiekuj się mamą i siostrą«. Bardzo mnie to zaskoczyło. Miałam przecież dopiero osiemnaście lat i nagle miałam się wszystkimi opiekować? Ale nic mu nie powiedziałam, tylko kiwnęłam głową” (cyt. za: A. Herbich, *Dziewczyny z powstania*, Kraków 2014, s. 257).

*z nas dał troszeczkę wódki, mówiąc: „nie będzie grzało długo, ale to was troszkę, dzieci, rozgrzeje”.* Ojciec, podobnie jak matka, w trosce o dobro i zdrowie swoich pociech byli w stanie zrobić bardzo wiele. Rodzic w opowieściach rozmówców często pełnił rolę informatora. To głównie dzięki informacjom przekazywanym przez niego respondenci dowiadywali się o różnych wydarzeniach. Antonina Bogdańska (1932) wspominała np.: *nie wiem, jak dowiedziałam się o amnestii. To chyba tatuś musiał się dowiedzieć.*

Częstym motywem występującym w badanych relacjach było przedstawianie swojego rodzica jako „wybawiciela”. Rozmówcy wspominają, że ich tata wstępował do Armii Polskiej w ZSRS. Po jakimś czasie, po załatwieniu niezbędnych formalności, udawał się w podróż w celu odnalezienia swojej rodziny, która najczęściej żyła na granicy skrajnego ubóstwa. Henryka Cybulska (1927) wspominała: *gdy przyjechaliśmy do Uzbekistanu, ojciec pojechał szukać wojska, obiecując, że przyjedzie później do nas. Jakoś przetrwaliśmy u Uzbeków, choć jedliśmy koński mak, a zupy były jak krochmal. Pewnej nocy ktoś zapukał do naszych drzwi. Wszyscy się podnieśliśmy, a drzwi otworzyła mama. A tam stał tata w mundurze, z plecakiem suchego chleba i kostkami cukru dla nas. Zabrał nas i pojechaliśmy do jednostki wojskowej, a potem do Teheranu, do Persji.*

Przedstawiony przez rozmówców obraz własnych rodziców charakteryzuje idealizacja osób, z którymi byli emocjonalnie związani. Respondenci, jak wynika z ich relacji, nie pamiętali złych sytuacji związanych z rodzicami lub ich błędów, bądź nie chcieli o nich opowiadać<sup>30</sup>. Do wyjątków należy sytuacja opisana przez Helenę Knapczyk (1927), która wprost opowiedziała o towarzyszącej jej złości na własną matkę, gdy ta zgodziła się na odbycie przez rozmówczynię podróży w towarzystwie dwóch Uzbeków, którzy mieli ją zawieźć do szkoły. Jak się okazało, jeden z przewoźników miał mieć wobec niej dosyć niejasne zamiary, a respondentka wyczuwała grożące jej niebezpieczeństwo. Cała sytuacja skończyła się jednak dobrze, choć jak wspomina Knapczyk: *gdy odeszłam od nich, zaczęłam płakać i powiedziałam do mamusi „dlaczego mnie mama oddała!?”.* *Miałam żal do mamusi, że się zgodziła, aby mnie zabrali. Do dziś nie wiem, czy ci Uzbekcy chcieli mnie naprawdę wziąć do szkoły, czy może na prostytutkę.* W relacjach można także odnaleźć pomniejszych opisy załamania się rodziców, o czym wspominała np. Kornelia Wierzbicka (1932): *Mama, gdy nas umyła na tym uzbeckim posiołku, to się rozplakała. Były z nas same tylko kości, skóra i kości. A jak byliśmy głodne, to płakaliśmy i mówiliśmy do mamy*

---

<sup>30</sup> Widać w tym przypadku wypieranie ze swojej świadomości informacji niewygodnych, zakłócających dobre samopoczucie jednostki lub grupy. Por. *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 546.

„Mama, idź już gotuj”. To matka zaczęła gotować, ale w końcu się sama rozplakała. Jak matka się rozplakała, to my już zaczęliśmy uspakajać ją, mówiąc: „Mama nie płacz, my już nie jesteśmy głodne”.

Przedstawiając postaci swojego ojca i/czy matki, rozmówcy dzielili się też wspomnieniami rodziców. W swoich opowieściach niejednokrotnie prezentowali oni wydarzenia, których sami nie mogli pamiętać z racji swojego wieku. Przykładem może być relacja Krystyny Dereckiej (1933): *mamusia krzyczała i płakała, że pociąg rusza, a nie ma jej syna. Ale mój brat jakoś złapał się poręczy, ktoś podał mi rękę i wciągnął do wagonu. Ja tego nie widzę, nie mogę sobie wyobrazić, a pamiętam to z mamusi opowiadania.* Wydaje się także, że rozmówcy-dzieci, poprzez opowieści swoich rodziców, które zapewne usłyszeli, gdy byli już bardziej dojrzaלי intelektualnie, mieli skłonność do przeżywania strachu, bólu i cierpienia, które były osobistym udziałem ich matek i ojców. Najlepiej było to dostrzegalne w relacji Heleny Knapczyk (1927), która bardzo często przytaczała emocjonalne reakcje rodziców na sprawy, które były trudne dla całej rodziny: *trudno mi określić czas okupacji sowieckiej. Ludzie tacy jak moi rodzice byli załamani. Ja zauważyłam, że przez cztery noce rodzice prawie nie spali, chodzili tylko od okna do okna i szeptali do siebie. Słyszałam w tych podszeptach, że tatuś mówi do mamusi: „oni coś z nami zrobią, Maryś, coś się tutaj szykuje”<sup>31</sup>.*

#### 5.2.4 Obraz własnego dzieciństwa

W charakterystyce własnego dzieciństwa wyłaniającej się z opowieści Sybiraków-emigrantów można wyróżnić aspekty pozytywne oraz negatywne. Najpierw omówione zostaną te drugie.

Często występujący element narracji dotyczył sytuacji, które były dla respondentów z ich dziecięcej perspektywy przerażające. Bezpośredni kontakt z brutalnością, cierpieniem, niewygodami oraz śmiercią był dla nich szokujący i przykry. Drastyczne wydarzenia, których byli świadkami, doskonale zapisały się w ich pamięci, a może nawet zostały przez nich wyolbrzymione. Rozmówcy reagowali na te trudne sytuacje jak zupełnie

---

<sup>31</sup> W obu przytoczonych w tym akapicie relacjach, można zauważyć zjawisko „postpamięci”. Termin ten został użyty po raz pierwszy przez Marianne Hirsch. Definiowała ją ona jako „relację łączącą pokolenie biorące udział w doświadczeniu kulturowej lub kolektywnej traumy z kolejnym, które »pamięta« je wyłącznie dzięki opowieściom, obrazom i zachowaniom, wśród których dorastali. To doświadczenie zostało im przekazane w tak emocjonalny sposób, że wydaje się fundamentem ich własnej pamięci” (M. Hirsch, *Pokolenie postpamięci*, „Didaskalia. Gazeta Kulturalna”, nr 105, Kraków 2019, s. 29).

małe dzieci – płaczem, spazmami, paniką, wstydem. Doświadczenie zła było dla nich tak trudne i bolesne, że nie mogli pojąć tego swoimi dziecięcymi umysłami.

Strach, który przedstawiali w swoich opowieściach Sybiracy-emigranci, miał szczególnie silne powiązanie z dniem deportacji. Niespodziewana „wizyta” przedstawicieli władz sowieckich i niejednokrotnie ich brutalne zachowanie było dla respondentów – wówczas dzieci – prawdziwym szokiem. Kilkuletnia Teresa Pławska (1935) następująco wspominała tamte chwile: *przeraziłam się strasznie, gdy usłyszałam walenie kolbami w drzwi, a to była noc gdzieś około drugiej. Wszyscy się zerwali, nikt się nie spodziewał, był to jak grom z jasnego nieba. Pamiętam, zaczęłam płakać, krzyczeć i wyszłam do kuchni.* Podobne odczucia miała Bronisława Mazań (1929): *my, dzieci, darliśmy się w niebogłosey, to Rosjanie strzelili, aby nas przestraszyć.* Dla dziecka szczególnie przerażający był moment, gdy z niezrozumiałych dla niego powodów jego własny ojciec był w momencie deportacji trzymany pod bronią przez funkcjonariuszy sowieckich. Wyzwalało to w rozmówcach stres i wielki niepokój, którym dzielili się w swoich relacjach, tak jak Krystyna Orłowska (1927): *ojcu kazali podnieść ręce. Myślałam, że będą go rozstrzelać. Narobiłam okropnego wrzasku. Ten funkcjonariusz NKWD pogłodził mnie po głowie i powiedział „nie krzycz, nie krzycz. My mu żadnej krzywdy nie zrobimy. Sprawdzamy tylko, czy nie ma broni”.*

Respondenci w swoich wspomnieniach dużą wagę przykładali do przedstawienia cierpienia, które dotykało ich osobiście lub było częścią codziennego życia osób, które spotkali na swojej drodze. W relacji Heleny Knapczyk (1927) możemy usłyszeć: *pamiętam, że matki nie miały czym przewijać swoich dzieci i ich ciała były odparzone. Dosłownie tym dzieciom ciekła krew, tak samo matkom. Był smród, bród, dosłownie śmierć.* Osobiście dla nich największe cierpienie wiązało się jednak z przebytymi chorobami, które były dlań dotkliwe i bolesne. Można napisać, że nawet uczucie głodu, które im towarzyszyło, nie zapisało się w ich pamięci tak złowrogo, jak utrata własnego zdrowia. Ryszard Winowski (1927) wspominał: *W obozie wojskowym w Kermine były spuchnięcia, cynga, odmrożenia. Jak się wchodziło do baraku, było czuć zapach zgnilizny ludzkiej. Człowiek, który sobie coś odmroził, po prostu gnije. Nie było lekarstw, był jeden lekarz na cały obóz. Sam byłem chory na tyfus i nie mogłem chodzić na ćwiczenia wojskowe.* Dla dzieci doskwierający był także brak intymności, szczególnie w trakcie podróży na miejsce zesłania: *pamiętam, że*

*przez trzy dni nie mogłem iść do „toalety” w pociągu, bo się wstydziłem. Musiałem pić gorącą wodę, aby pomóc żołądkowi. Pamiętam to do dziś<sup>32</sup> (Wiesław Adamczyk, 1933).*

Opisy śmierci, które przedstawiali w swoich relacjach najmłodszy rozmówcy, często dotyczyły ich rówieśników – zarówno ich własnego rodzeństwa, jak i koleżanek i kolegów, z którymi byli związani poprzez wspólne zabawy, pracę czy szkołę. Śmierć osób w podobnym wieku przedstawiana była przez autorów jako szokująca. Janina Sasadeusz (1928) w następujący sposób wspominała pożegnanie z umierającą koleżanką: *stanęłam w drzwiach, daleko od jej łóżka. Była chora na gruźlicę, zostało z niej sama kości i skóra, że nie mogłam jej poznać. Ona nie mogła już nawet płakać. Ja nawet na jej pogrzebie nie byłam, tak się przeraziłam, gdy ją wtedy zobaczyłam. Coś okropnego, tylko kości i skóra.* Młodzi zesłańcy czuli całkowitą bezradność wobec faktu odchodzenia rówieśników. Ich śmierć była dla nich zaskakująca, nieraz następowała w najmniej spodziewanym momencie. Krystyna Derecka (1933) opowiadała:  *pewnego ranka chciałam obudzić koleżankę, która spała obok mnie. Dotknęłam jej, a ona nie żyła. Wzięliśmy takie patyczki, wykopaliśmy dziurę i pochowaliśmy ją na piasku, gdzie wcześniej łapałam z nią żółwie. Wiem, że teraz to inaczej się przeżywa i myśli, ale jej szkoda.* Przeżywaniu odejścia innych dzieci towarzyszyły respondentom silne emocje. Śmierci te przedstawiali często jako wydarzenia dramatyczne, smutne, groteskowe, pozbawione sensu. Danuta Kądziała (1930) wspominała: *poszliśmy raz do studni, aby się umyć. Nie mogliśmy jednak nabrać wody. Patrząc, a tam była dziewczynka, która się utopiła. Widocznie miała dezynterię, chciało się jej pić, upadła i tego...*

Opowieści rozmówców, którzy byli na zesłaniu dziećmi, nie dotyczą jednak wyłącznie trudnych i bolesnych spraw. Mimo ciężkich i tragicznych sytuacji, których doświadczyli, zachowali oni w swojej pamięci bardzo dużo dobrych wspomnień związanych z przeżywaniem własnego dzieciństwa. Ich dziecięce lata, choć wojenna zawierucha brutalnie odebrała im beztroskość, mimo wszystko nadal trwały<sup>33</sup>. W badanych relacjach można odnaleźć opisy zabaw z rówieśnikami, psot i reprimendy ze strony

---

<sup>32</sup> Użycie takich zwrotów, jak „pamiętam to do dziś”, „nie chwaląc się” oraz odwołań do Boga itp., ma na celu wzmocnienie wypowiedzi rozmówcy i podkreślenie, że było to szczególnie ważne dla niego/niej wydarzenie.

<sup>33</sup> Warto przytoczyć tutaj słowa Wiesława Theissa, który słusznie zauważył, że: „dzieci w skrajnej sytuacji szukały ratunku i walczyły o przetrwanie. Budowały przestrzeń życia, dążyły do uwolnienia się od cierpienia i zagrożeń. Taka walka ze zniewoleniem była możliwa dzięki indywidualnym cechom psychofizycznym dziecka oraz jego wcześniejszej socjalizacji, a także dzięki pomocy innych ludzi czy instytucji. Te dwa rodzaje aktywności – własny wysiłek dziecka oraz ratunek i pomoc otoczenia – tworzyły »linię życia«, swego rodzaju »antytrajektorię«” (W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Warszawa 1996, s. 38).

rodziców, dziecięcych marzeń; odkrywania otaczającego świata czy radości z otrzymanych prezentów. Takie zachowanie w sobie jak najwięcej z dziecka mogło być dla rozmówców jakąś formą obrony przed złem, którego nie brakowało w ich młodym życiu.

Dla rozmówców z omawianej grupy ważnym elementem opowieści było przedstawienie relacji z rówieśnikami. Jak już wskazywano, wspólne kontakty nawiązywały się poprzez zabawę, pracę, uczęszczanie do szkoły czy wspólne przygody. Danuta Kądziela (1930) wspominała: *chodziliśmy razem jako dzieci, aby zbierać grzyby i jagody. Wybraliśmy się kiedyś w czwórkę do lasu i się zgubiliśmy w tundrze. W końcu udało się nam odnaleźć jakąś ścieżkę i trafiliśmy do domu.* Rozmówcy zdecydowanie częściej wspominają o swoich polskich kolegach i koleżankach niż np. o rosyjskich. W ich opinii między dziećmi polskimi a dziećmi innych narodowości występował pewien dystans, co można odnaleźć w relacji Kornelii Wierzbickiej (1932): *do szkoły to chodziliśmy tylko z początku, a potem nam mówili, że: „Polaczki to wam się nie nada”. Rosjanie nie lubili polskich dzieci. Poszliśmy się wykąpać z innymi Polakami, a mieliśmy na szyjach krzyżyczki czy medaliki, to nam je zerwali. I potem krzyczeli: „Ty Polak, Ty Polak!”.*

Mali zesłańcy nieraz też, o czym opowiadali w nagranych rozmowach, pozwalali sobie na dziecięce złośliwości i psoty, które były dopasowane do sytuacji, w jakiej się znaleźli. Genowefa Michniewicz (1927) w następujący sposób opisywała swoje zachowanie wobec osoby chorej na kurzą ślepotę: *młodzież z baraku śmiała się z babeczki z nowogrodzkiego, która dostała kurzej ślepoty. Dokuczali jej i wyzywali różnymi wyzwiskami. Babka chwyciła jakieś pomyje i rzuciła w młodzież, a mi dostało się w twarz. Powiedziała do mnie: „poczekaj, poczekaj, będziesz miała to samo”. I faktycznie, nie minął tydzień i pan Bóg mnie ukarał, też macałam ściany.*

Szereg innych dziecięcych zachowań podawała w swojej relacji Kornelia Wierzbicka (1932). Wspominała ona np. o naganie otrzymanej od ojca za używanie w domu rosyjskich słów, których nauczyła się w szkole: *jak trzeba było liczyć, to mówiłam nie „dodać” ale „dobalić”. To ojciec mnie bił, bo chciał, abyśmy po polsku liczyli; chęci beztroskiej zabawy, która była źle odbierana przez jej matkę: *siostra przyniosła mi surową watę i powiedziała, że robi mi lalkę. A matka płakała mówiąc: „dzieciom moim bawić się chce, a tu trzeba pracować”*<sup>34</sup>; czy niezrozumienia zagrożeń: *najadłam się maku, a ojciec**

---

<sup>34</sup> Relacja Kornelii Wierzbickiej pokazuje, że prezentowany wcześniej obraz matki i ojca nie zawsze przyjmował idylliczny charakter, choć był wyraźnie dominujący w analizowanych relacjach.



*mnie okrzyczał, aby tego nie jeść, bo będę chora. Ale powiedz dziecku „nie jedź”, kiedy jest głodne. Z kolei Tadeusz Kubiński (1930) wspominał o swojej dziecięcej nierozwadze, gdy po kąpieli w rzece wraz ze swoją koleżanką nabawił się zapalenia płuc, które skończyło się dla niego wizytą w szpitalu. Często pojawiającym się wątkiem było przywiązanie rozmówców do domowych zwierząt, które musieli zostawić w swoich rodzinnych domach czy gospodarstwach, o czym wspominał np. Wiktor Sasadeusz (1928): *mieliśmy w domu dwa koty i trzy psy. Ja miałem swojego Azora, łagodnego mieszanego wilczura. To wszystko zostało.**

W analizowanych wspomnieniach nie brakuje także spraw związanych z zapamiętaniem „smaków dzieciństwa”, marzeń czy wątków dotyczących otrzymania prezentów. Widać w tych relacjach, jak bardzo to, co w „normalnych” czasach było odbierane jako coś zwykłego i niewartego uwagi, w sytuacjach ekstremalnych stawało się czymś wyjątkowym, celebrowanym na wszystkie możliwe sposoby. Krystyna Orłowska (1927) tak wspominała prezent, który otrzymała na swoje urodziny: *proszę sobie wyobrazić, że ja dostałam od mamy jajko na urodziny. To była wielka radość dla mnie. Ale ja nie mogłam zjeść tego jajka, bo mi się zdawało, że wszyscy na mnie patrzą.* Natomiast Maria Brodowicz (1932) wspominała posiłek, który przygotowała jej matka: *mama piekła na fajerkach pokrojone w plasterki jarzyny, cebulę i czosnek. Boże, jak mi smakowała ta cebula. Była taka słodka z tymi ziemniakami, o Boże. To było wtedy takie dobre i zdrowe!* Warte również jest przytoczenie „marzenia” brata Antoniny Bogdańskiej (1932): *pamiętam, że jednym marzeniem brata było, aby najeść się do syta, zanim umrze. To było jego takie wielkie marzenie.*

W relacjach respondentów często występowało przeczucie, że czas beztrioskiego dzieciństwa w związku z sowiecką agresją, a następnie okupacją i deportacją zmierzał ku końcowi. Tadeusz Kubiński (1930) mówił tak: *pamiętam dosyć dobrze Boże Narodzenie w 1939 r. Na nowy 1940 r. spadły pierwsze większe śniegi. Czekałem na nie, bo bardzo lubiłem jeździć na nartach. Niedaleko nocy 10 lutego 1940 r. ogarnęła mnie jakaś wielka tęsknota i mówiło mi, aby iść na narty. I faktyczności poszedłem, a gdy wracałem, byłem taki jakiś smutny. Jakiś nadzwyczajny mrok opadł na naszej polanie. Wycie psów wydawało mi się ogromnie żalosne. Wiedziałem, że coś będzie.* Jego relacja jest o tyle warta uwagi, że została przedstawiona w formie jakby baśniowej, z silnym akcentem nadciągającego zagrożenia, którego dziecko nie mogło pojąć swoim umysłem. Może to też świadczyć

o wciąż obecnym w głowie respondenta uczuciu nostalgii<sup>35</sup> za przedwojennym światem, który został brutalnie przerwany przez wydarzenia z lat 1939–1940. Jego opowieść stanowi także dobry przykład „świata wyobrazonego”.

W opowieściach można doszukać się motywów związanych z dziecięcą ciekawością, chęcią zadawania pytań oraz naturalną potrzebą poznania otaczającego ich świata. Cytowany wcześniej Tadeusz Kubiński (1930) w taki sposób opowiadał o swoich dziecięcych „odkryciach”, których dokonywał w trakcie pobytu na zesłaniu: *to, co chciałem jeszcze powiedzieć o Syberii, to jako ciekawy młody chłopiec oblatywałem wszystkie okolice i szopy i wszędzie zaglądałem. Koło naszego baraku była taka szopa, a tam było wryte nożykiem „zesłańcy z 1863 r.”. A poza tym wokół tej szopy było dużo zapadniętych mogił. Dziecięca ciekawość mogła przybierać także inne, z pozoru specyficzne formy, co odnotowała Antonina Bogdańska (1932): *jak zmarł mój roczny braciszek, to pierwszy raz widziałam dziecko na katafalku. Miał taką białą sukieneczkę na sobie z skarpetami. Mnie tak bardzo ciekawiło, dlaczego nie miał żadnych bucików.**

### 5.2.5 Podsumowanie

Szczególne obrazy przeszłości zapamiętane przez rozmówców, którzy na zesłaniu byli dziećmi, dotyczyły kilku zagadnień. Głównym wątkiem ich opowieści był motyw ojca i matki. Opisuąc losy rodziców, respondenci często traktowali je jako część „swoich” własnych przeżyć, włączając je do osobistych narracji<sup>36</sup>. Doświadczenia, które były udziałem matki czy ojca, nierzadko opisane są bardziej szczegółowo niż osobiste. Inne ważne dla respondentów wspomnienia to obrazy sytuacji związanych z przeżywaniem swojego dzieciństwa. Mimo przeciwności według opowieści tej grupy rozmówców wciąż

---

<sup>35</sup> W naukach humanistycznych nostalgię definiuje się jako zabarwiony emocjonalnie powrót w myślach do wydarzeń i sytuacji z przeszłości. Emocje nostalgii można podzielić na trzy rodzaje: negatywną (smutek towarzyszący przekonaniu o bezpowrotnej stracie), pozytywną (słodczy towarzysząca myślowemu powrotowi do szczęśliwych wydarzeń w przeszłości), a także ambiwalentną („słodko-gorzka”). W przypadku relacji Kubińskiego możemy napisać o nostalgii ambiwalentnej. Z jednej strony respondent z radością przywołuje czas, gdy ostatni raz mógł „iść na narty”, ale z drugiej wspomnienie tego wydarzenia wywołuje w nim smutek. Na podstawie *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 274–277.

<sup>36</sup> Struktura pamięci zbiorowej rodziny jest złożona. Na pierwszym miejscu znajdują się w niej związki pokrewieństwa, które koegzystują z wydarzeniami pozornie należącymi do innego porządku (np. wydarzenia historyczne). Te ostatnie często stają się historiami rodzinnymi, ponieważ członkowie rodziny są niejednokrotnie ich aktywnymi uczestnikami. Każda rodzina ma własne wspomnienia i sekrety przekazywane tylko jej członkom. Należy dodać, że rodzinna pamięć przeszłości podlega tak jak inne zjawiska życia społecznego procesom instytucjonalizacji. Na podstawie T. Słodra-Gwiżdż, *Spoleczne ramy zbiorowej pamięci rodziny*, „Family Forum”, nr 3, Opole 2019, s. 115–130 <https://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/ff/article/view/890> [dostęp 25.08.2021]

możliwe było zachowanie w sobie jak najwięcej cech dziecka, np. poprzez wspólne zabawy z rówieśnikami czy odkrywanie świata.

### 5.3 Obrazy przeszłości młodzieży

#### 5.3.1 Wstęp

W przypadku wspomnień respondentów, którzy w momencie deportacji mieli minimum 13 lat, udało się wyodrębnić cztery wspólne obszary narracji. Pierwszy z nich dotyczył prezentacji wykonywanej przez siebie na zesłaniu pracy oraz opinii o niej. Drugim zagadnieniem było przedstawienie relacji z własnymi rodzicami oraz innymi osobami, z którymi młodzi mieli styczność w latach 1939–1942. Trzeci szczególnie obecny w relacjach ówczesnej młodzieży temat to osiągnięcia przez nich samodzielność. Ostatni zaś z najczęściej poruszanych przez nich wątków dotyczył Armii Polskiej w ZSRS.

#### 5.3.2 Obraz pracy

Najczęściej wymieniane przez młodzież wspomnienie wiązało się z refleksjami na temat szeroko pojętej pracy, którą wykonywali w trakcie pobytu na zesłaniu. Obraz pracy, który przedstawiali, składał się z kilku elementów. Należało tu szczegółowe zaprezentowanie realizowanych zadań (Wincenty Knapczyk, 1923), warunków pracy (Paweł Dąbrowski, 1924) oraz relacji z innymi pracownikami, w tym swoimi przełożonymi (Eugeniusz Kaleniak, 1923).

Wspomnienie o pracy wiązało się z podkreśleniem przez rozmówców zaskoczenia, że osoby w ich wieku były zmuszone do podejmowania tak trudnych i niebezpiecznych czynności. W zdecydowanej większości przypadków respondenci wspominali, że traktowano ich na równi z osobami dorosłymi. Podlegali oni takim samym kryteriom dotyczącym realizacji ustalonych norm oraz wynagrodzenia za wykonywaną pracę. Henryk Kołodyński (1922) wraz ze swoją siostrą i ojcem pracował przy ścinaniu drzew, co tak wspomina: *mając 16 lat, wraz z siostrą robilem to samo [co dorośli]. Mierzyliśmy drzewa, ścinaliśmy je, obcinaliśmy gałęzie, a następnie dzieliliśmy je na mniejsze części. Przeważnie ojciec ścinał drzewo, a my z siostrą robiliśmy resztę. Taka praca trwała 6 dni w tygodniu, po 12 godzin.* Wspominany przez rozmówcę podział obowiązków oraz wspólna praca z własnym ojcem, matką lub rodzeństwem były częstymi motywami występującymi w opowieściach młodzieży. Można napisać, że w tym przypadku więzi rodzinne zostały zastąpione przez typowe relacje pracownicze. Obraz własnych rodziców

czy rodzeństwa został w głównej mierze zredukowany do roli „kolegi z pracy”. Paweł Dąbrowski (1924) wspominał: *pracowaliśmy z ojcem i bratem przy korowaniu drzewa sosny. Ja miałem normę, mój brat miał normę i ojciec miał do wykonania dzienną normę.* Natomiast Helena Boguniewicz (1925) w następujący sposób opowiadała o wspólnej pracy z matką: *razem z mamą starałyśmy się o zdobycie dodatkowego pożywienia. Mama po pracy zasypiała<sup>37</sup> mojego małego brata, a gdy zasnął, razem w nocy wykonywaliśmy różne dodatkowe prace, za które dostawaliśmy garstkę mąki, czasem kwaśnego mleka czy koziego sera. Spałyśmy z mamusią może godzinę, dwie na dobę<sup>38</sup>, a rano trzeba było iść do pracy na polu.*

W przytaczanych opowieściach rozmówcy dzieli się swoimi spostrzeżeniami, w jaki sposób sami radzili sobie z wykonywaną pracą lub jak robili to ich rówieśnicy. Przeważała (wydaje się, że słusznie) opinia, że najlepiej do ciężkiej pracy fizycznej były przystosowane osoby, które miały z nią jakąkolwiek styczność przed deportacją, co dobrze charakteryzuje relacja Władysława Misiąga (1926): *na naszym posesiołku było szczególnie dużo rolników z Wileńszczyzny. Były też studentki gimnazjalne z Wilna, takie fajne młode dziewczynki. Te biedactwa nie pracowały wcześniej fizycznie i musiały ciąć te gałęzie. Nasi synowie rolników, którzy byli fizycznie o wiele silniejsi, to zawsze im trochę pomagali.* Trud codziennej pracy mocno dawał się jednak we znaki praktycznie wszystkim nastoletnim respondentom. Opisy prymitywnych warunków i niebezpieczeństw z nią związanych były stałym elementem ich opowieści. Marta Habel (1923) wspominała: *kopaliśmy glinę na cegłę, własnymi rękoma i nogami. Potem musieliśmy ją układać w prymitywnych pudełkach i wypalać w piecu. Moje ręce są do dziś zdeformowane, bo musiałam dziennie zrobić 500 cegieł.*

W relacjach młodzieży opisy dotyczące wykonywanej pracy były najczęściej bardzo szczegółowe. Oprócz ogólnego zarysu wykonywanych zadań rozmówcy przytaczali szereg detali dotyczących jej organizacji, podziału obowiązków czy miejsca jej wykonywania. Eugeniusz Kaleniak (1923), który pracował przez jakiś czas w kopalni, opowiadał: *do kopalni wybrano wszystkich, którzy mogli pracować. Była ona dość głęboka, a żyła złota szła pod kątem 45 stopni. Wiercono tak, że spadało wszystko na dół. Zbierało się urobek na wagony, które wyciągały później dźwigi. Jeden taki wagon miał tonę. W głównej sztolni przeważnie Kazacy wywozili dalej ten urobek. Szedł on dalej do fabryki,*

---

<sup>37</sup> W znaczeniu: usypiała.

<sup>38</sup> Informacja o tak małej ilości snu (raczej nieprawdopodobnej) ma na celu podkreślenie wyczerpującej pracy, która zajmowała zdecydowanie większą część dnia i nocy respondentce i jej matce.

*gdzie lamano całość takimi młotami, a złoto było rozsiewane na takich miedzianych płytach pokrytych rtęcią. W kwarcu było złoto, takie malutkie cząsteczki, absorbowane przez rtęć. A reszta szła przez taki piasek, który wyglądał jak muł i cement, taki szary i schodziło to wszystko na wielką górą, gdzie całą resztę wysypywano.*

W analizowanych relacjach występuje ciekawy wątek związany z chęcią „przekształcenia” przez władze sowieckie polskiej młodzieży na „swoich” ludzi. Rozmówcy zauważali to przede wszystkim w kontekście otrzymania przez część z nich lżejszej pracy lub możliwości kształcenia się w określonym zawodzie. Eugeniusz Kaleniak (1923) wspominał: *naczelnik kopalni zauważył, że mam zdolności techniczne. Postanowił mnie wysłać wraz z innymi chłopakami na kurs elektromechaniczny. Pracowałem na kopalni, a od 17 do 19 uczestniczyłem w kursie. Gdy go skończyłem, mogłem pracować w zakładzie elektrycznym. Potem jak ogłoszono amnestię, on za nic w świecie nie chciał mnie puścić, bo byłem mu bardzo potrzebny.* Inną refleksję można odnaleźć w opowieści Michała Łaska (1923): *jako że byłem z ciotką i wujem na zesłaniu, Ruscy uważali mnie za „samotnego”, który będzie w przyszłości ich człowiekiem. Z tego powodu nie gnali mnie tak do ciężkiej roboty jak innych. Pracowałem przy lekkich pracach, które były pierwszorzędne.*

### **5.3.3 Relacje z rodzicami i innymi osobami**

Obraz matki i ojca pojawiający się we wspomnieniach rozmówców, którzy na zesłaniu byli nastolatkami, jest odmienny od wykreowanego w opowieściach dzieci. W relacjach ówczesnej młodzieży postaci rodziców były wyraźnie drugoplanowe. Może to wynikać z tego, że opowiadane przez nich historie dotyczyły głównie zagadnień związanych z podejmowaną przez nich pracą oraz podkreśleniem swojej zaradności. W większym też wymiarze przedstawiane historie były ich osobistymi przeżyciami, mieli zatem więcej „autonomicznych” wspomnień. Warto jednak podkreślić, że podobnie jak najmłodszy rozmówcy i ta grupa akcentowała ważną rolę ojców i matek w czasie sowieckiej okupacji oraz pobytu na zesłaniu. Wincenty Knapczyk (1923) w taki sposób opisywał swoją matkę: *ona chodziła zbierać grzyby i jagody. Pilnowała dzieci (moje rodzeństwo), a ja sam jeden pracowałem, dzięki czemu mieliśmy utrzymanie.* Natomiast Stanisław Jarosz (1922) opowiadał o odpowiedzialności swojej rodzicielki: *po wylądowaniu z pociągów wieźli nas w odkrytych ciężarówkach. Dobrze, że matka wzięła pierzynę ze sobą, bo moglibyśmy zamarznąć. Ta pierzyna nas chroniła, gdy tak leżeliśmy w samochodzie.* Postać

matki i ojca, co wspomniano poprzednio, była także odnotowywana w kontekście wspólnie wykonywanej pracy.

W omawianych tu relacjach Sybiraków-emigrantów częściej niż w przypadku poprzedniej grupy można odnaleźć charakterystyki i opinie o osobach, które jako nastolatki spotkali na swojej życiowej drodze. Respondenci przedstawiają swoich sąsiadów, współpracowników oraz tubylców. Opisy wzajemnych kontaktów i relacji były dla nich istotnym elementem własnych narracji. Czesław Zasada (1925), który opisywał, że miał możliwość współpracowania z Kozakami na zesłaniu, tak przedstawiał swoich kolegów: *byłem jeden między Kozakami. Pracowałem wraz z nimi i wspominam ich jako zdrowych, inteligentnych i przyjemnych ludzi. Dzięki nim nauczyłem się języka rosyjskiego i z czasem mogłem z nimi rozmawiać. Z kolei Eugeniusz Kaleniak (1923) zapamiętał tragikomiczną sytuację, która miała miejsce w wagonie deportacyjnym: *jechała z nami para po siedemdziesiątce. Proszę sobie wyobrazić, że mężczyzna zaczął narzekać na żonę, że go zdradza. Powiedział, że rozmawiała z jakimś panem w naszym wagonie, wykorzystując sytuację. Wszyscy zaczęli się śmiać.**

#### **5.3.4 Obraz samodzielności**

Słuchając relacji zesłańców, można stwierdzić, że przywiązywali oni dużą wagę do ukazania swojej samodzielności oraz zaradności. Opisywane przez nich trudne i niebezpieczne sytuacje, w których brali udział jako nastolatki, przedstawiali często w kontekście tego, jak sobie z nimi poradzili dzięki swoimi umiejętnościami, sprytowi czy determinacji. Wydaje się jednak, iż respondenci nie zdawali sobie wówczas sprawy z groźących im konsekwencji, którymi mogłyby być trwałe uszczerbek na zdrowiu lub inne równie poważne skutki.

Pierwszy spotykany w relacjach motyw samodzielności ukazuje się w kontekście deportacji do Związku Sowieckiego. Respondenci opowiadali, jak pomagali swoim rodzicom przy pakowaniu dobytku lub wręcz zastępowali ich w tych czynnościach. Przytoczmy fragment opowieści Heleny Zasady (1925): *gdy przyszedł do nas oficer, powiedział, że mamy 20 minut do spakowania. Tatuś i mama właściwie stracili głowę, płakali, byli załamani. Oficer kazał mi zabrać żywność na 3 tygodnie, a ja pakowałam wszystko według jego instrukcji. Wzięłam mąkę, kaszę, ubrania, buty, skóry, wszystko. A oficer mi ciągle mówił: „zabieraj, zabieraj”.* W opowieściach nastolatków

zdecydowanie rzadziej występowało uczucie załamania się i przerażenia<sup>39</sup>. Sytuację, w jakiej wówczas się znaleźli, część rozmówców ukazuje jako odbieraną neutralnie. Eugeniusz Kaleniak (1923), wspominając podróż do ZSRS, mówił: *najstarsi ludzie w naszym wagonie zaczęli bardzo krytycznie podchodzić do naszej sytuacji i wprowadzali panikę. Mówili nam, że „wywożą nas za zgubę, na stracenie”. Ludzie starsi bardziej to przeżywali niż my młodzi. My raczej patrzyliśmy na to z punktu widzenia jakiegoś „sportu” – nikt nikomu nic nie robi i tak dalej. Ja zawsze mówiłem matce, aby się nie przejmowała, że jakoś to będzie. Teraz na pewno myślałbym o tym inaczej, ale w tym czasie człowiek na to nie patrzył.* Podobną refleksją podzielił się Michał Lasek (1923): *w czasie podróży człowiek absolutnie nie reagował. Gdyby człowiek wiedział, co go będzie czekać, może by starał się uciekać.*

Kaleniak, wspominając o moralnym wsparciu dla swojej matki, zwrócił uwagę na ważny wątek, który miał pojawiać się także w innych relacjach jego rówieśników. Chodzi o kwestię odpowiedzialności za swoich najbliższych oraz przejmowania ról osób dorosłych. Można tutaj zaprezentować relację Wincentego Knapczyka (1923), który musiał przekazać swojemu ojcu przykrą informację o śmierci jego syna: *gdy spotkałem się ponownie z ojcem [po ogłoszeniu amnestii], to była wielka radość. Gdy ojciec przyszedł do naszego wagonu, zapytał się mnie, gdzie jest reszta rodziny. Musiałem mu delikatnie przekazać smutne informacje, tak aby nie dostał jakiegoś ataku serca. Powiedziałem mu „jedna córka została u babci i jest to dobra nowina. Dwie małe córki zachorowały i poszły do szpitala, ale jest nadzieja, że przeżyją. Niestety najmłodszy syn zmarł. Ojciec to ciężko przyjął, z radością i smutkiem.*

We wspomnieniach zesłańców-nastolatków można zauważyć też podkreślanie własnego sprytu, zaradności czy wykorzystania sprzyjających okazji, aby osiągnąć jakiś cel. Jedną z takich sytuacji przedstawił Eugeniusz Witt (1923): *gdy przyjechałem do Białegostoku [już w trakcie okupacji sowieckiej – przyp. K.K.], zobaczyłem przed sklepem ogromną kolejkę. Zapytałem się ludzi, co to jest? Powiedzieli, że dają bezpłatny chleb. Ja też stanąłem i dostałem bochenek chleba, który wsadziłem pod płaszcz i zawiozłem do domu.* Respondenci w swoich opowieściach przedstawiali także chęć ukrywania przed

---

<sup>39</sup> Może tutaj występować przypadek eksternalizacji, która polega na odrzuceniu od siebie winy (w tym przypadku uczuć załamania się i przerażenia) i przypisania jej innym osobom. Eksternalizacja dzieli się na ofensywną („To byli oni!”) lub defensywną („To nie byłem ja, lecz inni”). W przedstawionym przypadku Kaleniaka i Laska możemy mówić raczej o eksternalizacji defensywnej. Zob. A. Assmann, *Pięć strategii wpierania ze świadomości* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 335–336.

innymi osobami wiedzy bądź posiadanych umiejętności, np. znajomości języka rosyjskiego. Henryk Kołodyński (1922) wspominał: *pilnowałem porządku w świetlicy. Tam było radio, którego zawsze słuchała pewna Rosjanka. Ja udawałem głupiego, że nic nie rozumiem z audycji, które tam leciały. Tak samo zbierałem gazety, które miały być na skręcenie papierosa, a przy okazji je czytałem.*

### 5.3.5 Wspomnienia związane z Armią Polską w ZSRS

Interesująca część wspomnień nastoletnich Sybiraków-emigrantów dotyczyła kwestii decydowania o własnym losie. Szczególnie miało to miejsce w kontekście ogłoszonej w 1941 r. amnestii i możliwości wstąpienia do Armii Polskiej w ZSRS. Stanisław Jarosz (1922) wspominał: *gdy wiadomość doszła do nas, wtenczas zaczęliśmy opuszczać rodziny i szliśmy grupami do polskiej armii. Ojciec też myślał o tym, ale nie mógł zostawić pozostałej części rodziny. Dali mi na drogę bochen chleba i pojechałem. Podobną relację możemy znaleźć u Michała Laska (1923): *wydostałem się z posesji we wrześniu 1941 r. Szczerze powiem, nie chwalcę się, że ja z czwórka kolegów uciekłem. Zabraliśmy dwa kilo chleba, śledzie, trochę cukru i ruszyliśmy w podróż.**

W związku z tym, że dużej grupie respondentów udało się wstąpić do Armii Polskiej w ZSRS, część z ich opowieści dotyczyła tego okresu ich życia. To, co od razu wybija się z ich relacji, to opis bardzo trudnych warunków, w jakich musiały formować się polskie oddziały. Brak odpowiedniego wyposażenia oraz fatalny stan zdrowia rekrutów i towarzyszące im choroby były akcentowane w niemal wszystkim wspomnieniach. Wincenty Knapczyk (1923) relacjonował: *zostałem przydzielony do jednego z namiotów, a tam trzech chłopców miało tyfus plamisty. To była tragedia dla naszych młodych ludzi, którzy przeżyli tyle na Sybirze, a potem byli tak osłabieni, że śmierć z powodu chorób ich zabierała.* Natomiast Eugeniusz Kaleniak (1923) podkreślał fatalne zaopatrzenie w żywność: *był właściwie głód, nędza i ubóstwo. Wokół były morwy, które jedliśmy. Rano była zupka, która przypominała brudną wodę z jakimś takim olejem. Chleb był dzielony na namiot i musieliśmy go proporcjonalnie rozdzielić.*

Wspomnienia trudnych warunków bytowych i liczne zagrożenia powodowały, że opisy szkolenia polskich żołnierzy oraz codziennej żołnierskiej rutyny schodziły w opowieściach rozmówców na dalszy plan i były lakoniczne. Paweł Dąbrowski (1924) tak mówił: *nasze ćwiczenia odbywały się w Guzarze. Dali nam karabiny i chodziliśmy w pole, aby postrzelać. Pamiętam wizytę generała Andersa. Stałem wówczas na warcie garnizonowej.* Rozmówcy, którzy mieli nadzieję na znaczną poprawę swojego losu po



wstąpieniu do Armii Polskiej, wciąż musieli podejmować walkę o przetrwanie, nie mieli jednak pewności, czy uda im się przeżyć kolejne miesiące.

### **5.3.6 Podsumowanie**

Ogólna refleksja, która nasuwa się po analizie zaprezentowanych tutaj wspomnień, jest taka, że trudne sytuacje, z którymi musiała zmagać się młodzież na zesłaniu powodowały, iż szybciej przejmowała ona role przypisywane tradycyjnie dorosłym. Status osoby „dorosłej” był dla nastolatków przede wszystkim połączony z podejmowaną przez nich pracą, która była warunkiem przeżycia całej rodziny, ale także z możliwością podejmowania decyzji dotyczących własnej przyszłości. W przypadku aresztowania/zaginięcia ojca jeszcze przed deportacją to najstarszy syn przejmował rolę „głowy rodziny” i uważał za konieczne troszczyć się o jej utrzymanie. Podobną rolę pełniły młode kobiety, które przejmowały role swych matek. Dostrzegalny w ich relacjach opis procesu „szybkiego dorastania” był głównym rdzeniem opowiadanych przez nich historii.

## **5.4 Obrazy przeszłości dorosłych**

### **5.4.1 Wstęp**

Analiza wspomnień dorosłych zesłańców pod kątem wyszukania motywów występujących wyłącznie u nich okazała się dosyć trudna. Przedstawione wcześniej zagadnienia, jakie zapisały się w pamięci młodszych rozmówców, były zwykle powielone w relacjach tych, którzy na Sybir trafili jako dorośli ludzie. Po dogłębnym zbadaniu tematu udało się ostatecznie wyodrębnić dwa zagadnienia, które można odnaleźć tylko w tej grupie. Pierwszym z nich był motyw załamania się oraz poczucia beznadziejności. Przeżycie klęski państwa polskiego w 1939 r., trudny pobyt w więzieniu oraz świadomość grożących im niebezpieczeństw znalazły swoje odbicie w ich opowieściach. Drugim wyróżniającym się aspektem ich relacji było podkreślanie silnego przywiązania się do określonej grupy. Zbiorowościami, do których należeli, były np. oddziały Wojska Polskiego czy wspólnoty więźniów i deportowanych. Przynależność do określonego gremium (co najmniej w taki sposób prezentowali to autorzy wspomnień) była ważnym czynnikiem umożliwiającym przetrwanie w najtrudniejszych okolicznościach.

#### 5.4.2 Motyw załamania się oraz poczucia beznadziejności

Doświadczenia, którymi dzieli się dorośli rozmówcy w swoich opowieściach, były nakierowane na przedstawienie swoich ówczesnych nastrojów oraz obserwacji. Jako dorośli zesłańcy respondenci ci podchodzili znacznie bardziej krytycznie do przedstawianej minionej rzeczywistości. Ich relacje częściej były nacechowane motywami martyrologicznymi, poczuciem klęski własnego państwa oraz świadomością jego upadku. Środowisko, z którym byli związani (najczęściej była to społeczność polskich żołnierzy lub inteligencji), z pewnością rzutowało na takie postrzeganie przez nich rzeczywistości<sup>40</sup>. Przedstawiając trudne sytuacje, które były ich udziałem – walki we wrześniu 1939 r., pobyt w więzieniu czy deportacja – częściej podkreślali aspekty związane z grożącymi im konsekwencjami dla ich życia fizycznego oraz psychicznego. W tym względzie ich relacje cechowały większa szczegółowość i bogatsze refleksje niż u dzieci i młodzieży.

Motywy fatalizmu oraz poczucia beznadziejności pojawiały się po raz pierwszy u respondentów z tej grupy już podczas opisu wydarzeń z września 1939 r. Zbigniew Konikowski (1912), ówczesny mieszkaniec Lwowa, w następujący sposób przywoływał panujące wówczas nastroje: *Reakcja polskiego społeczeństwa była bardzo przygnębiająca. Wraz z wejściem Sowieców przyszła wiadomość o wycofaniu się rządu polskiego do Rumunii. Polskie społeczeństwo czekało na jakieś rozkazy, zarządzenia, a tego nie było.* W przypadku rozmówców, którzy brali czynny udział w walkach, można odnaleźć opisy dotyczące zachowania polskiej ludności cywilnej, które przedstawił np. Leonard Szutkowski (1916): *Otrzymałmy rozkaz o wycofaniu się na wschodnią stronę Wisły, celem dalszego przegrupowania się. Widziałem wtedy, jak miejscowi Polacy plądrowali opuszczone tabory wojskowe. Gdy żołnierze polscy do nich podchodził, aby zabrać mąki czy chleba, to cywile przeganiali ich, krzycząc, że zawołają Niemców, którzy wezmą ich do niewoli.* Doświadczenie klęski i poczucie przegranej było mocno podkreślane przez rozmówców. Józef Matulicz (1908) wspominał: *w więzieniu w Brygidkach była cały czas*

---

<sup>40</sup> Jak zauważa Paul Connerton: „każde wspomnienie, jakkolwiek osobiste miałoby charakter, nawet wspomnienie, wydarzeń, których wyłącznie ja doświadczyłem, nawet wspomnienie myśli i uczuć, które pozostały niewyrażone, istnieje w odniesieniu do całego zespołu spostrzeżeń, które posiada wielu innych ludzi [...] Odnosi się to, jak twierdzi Halbwachs, zarówno do wspomnień świeżych, jak i odległych. Ponieważ tym, co łączy świeże wspomnienia, nie jest fakt, że są one przyległe w czasie, lecz raczej fakt, że stanowią część całego zespołu myśli wspólnych dla grupy lub grup, z którymi pozostajemy w relacji obecnej lub byliśmy w jakimś związku w nieodległej przeszłości. Kiedy pragniemy przywoływać takie wspomnienia, wystarczy, że skierujemy naszą uwagę na powszechny interes grupy i podążać będziemy za właściwym mu tokiem refleksji. Dokładnie to samo ma zastosowanie, kiedy pragniemy przywołać wspomnienie bardziej odległe. Aby je wywołać, wystarczy raz jeszcze skierować naszą uwagę na wspomnienia, które zajmują kluczowe miejsce w myślach danej grupy” (P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012, s. 87–88).

zażarta dyskusja, dlaczego Polska upadła. Jedna grupa twierdziła, że to przez rząd i Rydza-Śmigłego, a druga, że napadli razem Niemcy i Rosjanie. Trudno było się zgodzić, że nawet do rękoczynów dochodziło.

Inna tematyka związana z prezentowanym motywem dotyczyła kwestii aresztowań, pobytu w więzieniu oraz wywiezienia w głąb Związku Sowieckiego. Obserwacje respondentów, którzy w różnym stopniu doświadczyli represji ze strony władz sowieckich, w głównej mierze były przez nich przedstawiane jako dramat polskiej inteligencji. Józef Matulicz (1908) wspominał, że gdy pracował w łagrze, w jego brygadzie był Celichowski<sup>41</sup>, ostatni prezydent Poznania. *On za stary był, aby chodzić do ciężkiej fizycznej roboty, to zrobili z niego stróża. Zamiatał, palił w piecu, aby nam było ciepło, jak przyjdziemy po pracy. Taką robotę wykonywał o wielkiej kulturze człowiek.* Inny rozmówcy, jak np. Janusz Kucharski (1911), przyznawali się, że nigdy nie mieli styczności z pracą fizyczną, do której byli zmuszani, co czyniło ją dla nich bardzo ciężką oraz wymagającą. Z kolei Stefan Michniewicz (1919) zwrócił uwagę na kwestie depresji polskich oficerów, gdy przebywał w litewskich obozach internowania<sup>42</sup>. Według jego relacji: *w obozie było ponad 100 osób, w większości oficerowie. Nastroje były strasznie depresyjne. Część z tych osób była zdemoralizowana oraz zastraszona, nie chciała nic wykonywać. Było tak raczej strasznie minorowo, mimo podjętych przez niektórych działań (szkoła, chór), aby rozładować to napięcie.* Smutnym i pogłębiającym nastroje depresyjne doświadczeniem dla rozmówców był okres sukcesów niemieckich w Europie w latach 1939–1941. Zbigniew Konikowski (1912) podzielił się następującą refleksją *osoby młodsze, znające Wojsko Polskie tylko z defilady i obrazków, patrząc na wyższych stopniem oficerów, którzy widzieli wszystko w ciemnych barwach, załamywały się. Do tego dochodziły sukcesy Niemców – Francja zajęta, Jugosławia zajęta, Bułgaria zajęta*<sup>43</sup>. *Ten czas spędziłem w obozie w Starobielsku i był to najbardziej przykry czas mojego pobytu w Związku Sowieckim.*

---

<sup>41</sup> Stanisław Celichowski (1885–1947) był prezydentem miasta w latach 1938–1939, ale jego wybór nie został zatwierdzony przez władze państwowe. W latach 1939–1941 miał przebywać we Lwowie, a następnie wyjechać do Wielkiej Brytanii. Nie znaleziono informacji potwierdzających jego pobyt w łagrach. Być może spotkanie Matulicza z Celichowskim miało miejsce we Lwowie, gdy ten pierwszy przebywał w więzieniu. Zob. *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1983, s. 96.

<sup>42</sup> W latach 1939–1940 na Litwie znalazło się około 13 tys. internowanych żołnierzy Wojska Polskiego, których rozmieszczono w kilku obozach. Por. G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2013.

<sup>43</sup> Bułgaria nie została zajęta przez wojska niemieckie w okresie II wojny światowej. Była członkiem państw Osi.

### 5.4.3 Wspólnota losu

W opowieściach respondentów mocno podkreślana była wspólnota losu, która wiązała ich z określonym środowiskiem. Mogli to być koledzy z Wojska Polskiego, uciekinierzy pragnący przekroczyć sowiecką granicę, współwięźniowie i deportowani czy osoby pragnące wydostać się ze ZSRS po ogłoszeniu amnestii. Przynależność do jakiejś grupy pomagała im przeżyć przeciwności, jakie spotykali na swojej drodze.

Janusz Kierski (1920) podzielił się następującą refleksją na temat okresu zesłania: *to, co było wzruszające w naszej grupie, to lojalność wobec siebie. Często było tak, że gdy ktoś nie mógł iść do pracy, to staraliśmy się go ukryć, aby mu pomóc. W tych warunkach, w jakich byliśmy, jeden dla drugiego był jak brat. Wielu z nas przeżyło, bo pomagaliśmy sobie nawzajem, czego Rosjanie nie potrafili zrozumieć<sup>44</sup>. Podobną opinię można odnaleźć w relacji Kazimierza Rafalika (1915): *między Polkami była wzajemna pomoc przy pracy. Dzieliliśmy się paczkami, śpiewaliśmy, modliliśmy się. A wieczorami po pracy opowiadała każda z nas swoją historię, kiedy była aresztowana i co robiła przed wojną w Polsce.**

Rozmówcy z tej grupy bardziej szczegółowo przedstawiali też osoby, z którymi dzielili zesłańczy los. Ludwik Seidemann (1906) wspominał: *w więzieniu miałem ciekawe doświadczenie, bo praktykowałem prawo dla więźniów. Było nas 80 osób, z czego około 30 Cyganów. Gdy ich przywódca dowiedział się, że jestem prawnikiem, kazał mi pisać dla nich skargi kasacyjne na ich wyroki. Poza nimi w więzieniu byli różni buchalterzy, urzędnicy, robotnicy. Nauczyłem się masę rzeczy od tych ludzi, a z czasem zostałem „starostą”.*

### 5.4.4 Podsumowanie

Omawiane tu dwa tematy relacji występują tylko u osób dorosłych. Relacje starszych Sybiraków-emigrantów, którzy mieli większe rozeznanie w ówczesnej sytuacji, były nacechowane bardziej negatywnym i krytycznym postrzeganiem rzeczywistości. Z drugiej strony ich wspomnienia pokazują, jak ważne dla nich pozostawało odnalezienie sensu funkcjonowania<sup>45</sup> własnej osoby w określonej grupie i przekonanie, że byli jej aktywnymi członkami oraz uważnymi obserwatorami.

---

<sup>44</sup> Martin Conway pisał: „Fakty nie pasujące do aktualnych struktur pamięci biograficznej mogą zostać w niej niezarejestrowane. Nie zapamiętujemy tego, co dla człowieka jest niewygodne, albo zapamiętujemy to inaczej, ponieważ główną funkcją pamięci biograficznej jest utrzymanie spójności własnego ja”. Cyt. za: A. Wylęgała, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie) pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014, s. 333.

<sup>45</sup> Por. „Zbiorowa samoświadomość pokolenia zależy nie tyle od oryginalności, ile od wiarygodności i autentyczności. Doświadczenie zbiorowe nie powinno być za bardzo dopasowane do utartych wzorców, natomiast musi ono oddziaływać w sposób wyjątkowy, bezpośredni i autentyczny” (B. Giesen, *Nierównoczesność, doświadczenie a pojęcie pokolenia* [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii, wybór, wstęp*, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytyńiec, Poznań 2015, s. 281).

## **Rozdział VI. ROLE SPOŁECZNE I EMOCJE WYSTĘPUJĄCE W OPOWIEŚCIACH SYBIRAKÓW-EMIGRANTÓW**

### **6.1 Informacje wstępne**

Przedmiotem niniejszego podrozdziału będzie analiza aktywności podejmowanych przez rozmówców w perspektywie pełnionych przez nich ról społecznych oraz emocji, które występowały w opowieściach Sybiraków-emigrantów.

### **6.2 Role społeczne**

Zróznicowanie ról jest powszechnym atrybutem życia grupowego. Pełnienie jasno określonej funkcji stanowi ważny element tożsamości danej osoby oraz pozwala na ustanowienie odpowiedniej hierarchii w życiu danej społeczności. Podział ról w ramach społeczeństwa przyczynia się do jego pomyślnego funkcjonowania. Ról społecznych używa się przede wszystkim, aby definiować siebie oraz innych. Poprzez wykonanie czy spełnianie roli jednostki wprowadzają w życie prawa i zobowiązania, co zapewnia wzajemną kontrolę ich poczynań<sup>1</sup>. W wykorzystanym na potrzeby niniejszego opracowania materiale empirycznym można wyróżnić i opisać siedem ról społecznych, które były najbardziej charakterystyczne dla opowieści Sybiraków-emigrantów. Respondenci odgrywali role, które można opisać jako: pomocnik, pracownik, patriota, buntownik, opiekun, złodziej oraz obserwator.

#### **6.2.1 Pomocnik**

W badanym materiale najczęściej występującą rolą społeczną, którą udało się zidentyfikować, była rola pomocnika. Pojawiała się ona głównie w relacjach zesłańczych dzieci i młodzieży, opisujących, jak udzielali określonego wsparcia swoim najbliższym i rówieśnikom. Wykonywane przez nich czynności można podzielić na kategorię wsparcia mentalnego oraz pomocy w pracy fizycznej. Z opowieści rozmówców wynika, iż byli oni świadomi spoczywającej na nich odpowiedzialności. Podkreślali, że do swojej roli podchodzili rzetelnie i z odpowiednim zaangażowaniem.

Można napisać, że w przypadku członków tych grup wiekowych pełnienie funkcji „pomocnika” wiązało się jedocześnie z pewnego rodzaju „awansem” w dotychczasowej

---

<sup>1</sup> Por. A. Manterys, *Sytuacje społeczne*, Kraków 2008, s. 101–123; A. Porankiewicz-Żukowska, *Między jednostką a strukturą społeczną. Tożsamość, rola i struktura społeczna w teorii Sheldona Strykera i Petera J. Burke'a*, Warszawa 2012, s. 48; R. Brown, *Procesy grupowe. Dynamika wewnątrzgrupowa i międzygrupowa*, Gdańsk 2006, s. 71–74.

hierarchii własnej rodziny i otoczenia. Czynności przez nich wykonywane były doceniane przez innych, pokazywały ich odpowiedzialność i solidarność ze swoimi najbliższymi. Warto zacytować w tym miejscu fragment relacji Wiesława Adamczyka (1933), który swoją funkcję „pomocnika” dostrzegał w postaci *zbierania: kizaku, czyli odpadków z krów i koni, które miałem przynosić bliżej [naszych] lepierek i składać na stosy. Do zbierania kizaku trzeba było mieć wprawę. To nam służyło w zimę jako opał. Bo w miejscu, gdzie mieszkaliśmy, nie było krzaczków ani drzew. To była moja funkcja.* Inny przykład ważnej funkcji pomocnika można odnaleźć w opowieści Heleny Knapczyk (1927), która była: *łącznikiem między tatusiem, bratem, siostrą i mamusią. Chodziłam pomiędzy nimi, ponieważ każdy z nich pracował w innym miejscu i nie było możliwości kontaktu na co dzień. To ja przekazywałam informacje, co dzieje się u każdego z nich.* Nieco inaczej postrzeganą rolę społeczną „pomocnika” można było odnaleźć w relacji Ryszarda Winowskiego (1927), który będąc we lwowskim więzieniu, otrzymał wraz ze swoim kolegą zadanie zapamiętania jak największej ilości nazwisk współwięźniów, ponieważ ci ostatni: *myśleli, że nas [młodych] nie wezmą na przesłuchanie. Cała nadzieja była w tych ludziach. Naszym zadaniem było nauczyć się na pamięć ich adresów i nazwisk, a chociaż nazwisk [aby po wyjściu z więzienia mogli przekazać informacje o ich losie rodzinom – przyp. K.K.].*

### 6.2.2 Pracownik

Obok pomocnika drugą najczęściej występującą rolą społeczną był pracownik. Respondenci ukazywali ją jako rolę bardzo wymagającą. Praca przy różnych zadaniach oraz w trudnych warunkach klimatycznych wymagała od rozmówców zaangażowania wszystkich swoich umiejętności oraz dużej odporności psychicznej. Franciszka Bortalik (ok. 1910) wspominała: *zabrali nas do kopalni złota, gdzie musieliśmy pracować pod ziemią. Praca nie była bezpieczna. Wysadzali skały dynamitem, na korytarzach było dużo wody i trzeba było tak pracować. Ludzie byli brudni i mokrzy, jak wychodzili z kopalni po długiej pracy, a na zewnątrz było zimno.* Rola pracownika, którą podejmowali, wymagała od nich zarówno określonych kwalifikacji związanych z daną czynnością, jak i umiejętności interpersonalnych. W relacji Wiktora Habla (1916) możemy usłyszeć, że wykorzystał on swoje doświadczenie związane z elektryką, prezentując sowieckiemu kierownikowi budowy nowych pomieszczeń w łagrze układ odpowiednich instalacji elektrycznych: *gdy przedstawiłem ten plan naczelnikowi, to on aż podskoczył z radości. Zobaczył, że to, co przygotowałem, wygląda na coś dobrego. Kazał mi czekać na inżyniera, który pomoże mi w realizacji tego planu. On faktycznie przyjechał i nauczył mnie wielu rzeczy związanych z elektrycznością w Rosji.*

### 6.2.3 Patriota

Prezentowana w relacjach rola „patrioty” przejawiała się w opisywaniu postaw i zachowań, poprzez które autorzy mieli podkreślać swoją polskość. W opowieściach Sybiraków-emigrantów manifestowanie patriotyzmu najczęściej przybierało formę udziału w dyskusjach oraz śmiałego wyrażania swoich poglądów. Postawy patriotyczne szczególnie często występowały w opowieściach prezentowanych przez ówczesne dzieci i młodzież. W ich relacjach można odnaleźć motywy związane z przedstawianiem swojego ojczystego kraju w gronie zagranicznych rówieśników. Dobry przykład takiej postawy można znaleźć w relacji Tadeusza Kubińskiego (1930): *Mama zabrała dużo książek, wzięła chyba ten piękny pamiętnik Krakowa, Warszawy. I ja te pamiętniki i książki przynosiłem dzieciom rosyjskim. Pokazywałem tym dzieciom, jakie u nas były piękne miasta, aby patrzyli. Taka była Polska, takie były sklepy. To oni mi nie wierzyli dosłownie, że takie piękne miasta były w Polsce. Byli strasznie zaintrygowani tym, że w ogóle są kościoły i tamto.* Kubiński w swojej opowieści wskazuje, że jego moralnym obowiązkiem było zaprezentowanie rzeczywistego obrazu swojej ojczyzny oraz przeciwstawienie się fałszywej propagandzie sowieckiej<sup>2</sup>.

W opowieściach podkreślano, że przywiązanie do wartości patriotycznych rozmówcy wynosili z rodzinnego domu, szkoły, pracy w instytucjach państwowych czy z udziału w uroczystościach kościelnych i państwowych. Stefan Michniewicz (1919) wspominał, że: *my młodzież dwudziestolecia [międzywojennego – przyp. K.K.], byli[śmy] „napompowani” polskością. Polska dużo zrobiła dla zjednoczenia się z trzech zaborów. Młodzież w 1939 roku prawie jednakowo myślała. My wszyscy byliśmy strasznie napompowani polskością.* W wypowiedzi rozmówcy wyraźnie można zauważyć oddziaływanie państwowego wychowania w szkołach, gdzie ogromną rolę pełniły znajomość historii (*zjednoczenia się z trzech zaborów*), kult przeszłości narodu („*napompowani” polskością*”) i wiara w jego przyszłość (*młodzież w 1939 roku prawie jednakowo myślała*)<sup>3</sup>.

Podkreślanie swojego patriotyzmu – mimo, a może wręcz wbrew skrajnie trudnej sytuacji – stanowiło ważny punkt narracji opowieści Sybiraków-emigrantów. Oto fragment

---

<sup>2</sup> Jak zauważa A. Porankiewicz-Żukowska: „Hierarchie tożsamości są internalizowane w dzieciństwie – jest to związane z dwoma procesami. Po pierwsze jednostka, zajmując określone pozycje w społeczeństwie, uczy się charakterystycznych dla niej ról i zespołów przekonań z nimi związanych [...]. W tym sensie hierarchicznie ułożone tożsamości są elementem kontroli jednostki ze strony systemu społecznego, ponieważ naciski strukturalne wynikające z zajmowanej przez nią pozycji i przypisywanych ról społecznych powodują, że jest ona niejako zobowiązana do przywołania określonej tożsamości w danej sytuacji interakcyjnej. Po drugie jednak – jednostka szuka potwierdzenia dla swoich tożsamości, obserwując reakcje partnerów w ramach interakcji” (A. Porankiewicz-Żukowska, *Między jednostką...*, dz. cyt., s. 92).

<sup>3</sup> J. Załączny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 381.

opowiadania Wiktora Sasadeusza (1928): *pamiętam, że jak wyszedłem z namiotu, patrzę, że powiewała polska flaga. Pierwszy raz poczułem się wolny. Pomyślałem sobie: „Boże! Jestem wolny! Pomimo tego Związku Sowieckiego, pomimo tego Uzbekistanu! Jestem wolnym człowiekiem”*. Będąc w junakach i znając dobrze język rosyjski, zaoferowano mi, abym został gońcem i szukał miejsc, gdzie są Polacy. Dziś nie przyjąłbym tej oferty, ale wówczas byłem młody i pełen entuzjazmu i zgodziłem się. Okazywanie swojego patriotyzmu przybierało także mniej ekspresyjne formy i mogło polegać na uważnej obserwacji. Kornelia Wierzbicka (1932) wspominała: *pamiętam, że do tego miejsca nad samym ranem przyjechaliśmy i jakie to było miłe spojrzenie, jak polskie wojsko ćwiczyło. Później, gdy śpiewali „Kiedy ranne stają zorze”, to płakaliśmy wszyscy*.

#### 6.2.4 Buntownik

W powiązaniu z rolą patrioty można rozpatrywać rolę społeczną buntownika. Buntownik w prezentowanych opowieściach przeciwstawiał się nowej rzeczywistości i kontestował narzucone normy i postawy. Nie był to wyłącznie bunt przeciwko władzy sowieckiej, mógł to być również sprzeciw wobec Boga i nieszczęść, które dotykały respondentów od chwili wybuchu wojny w 1939 r. Dobrze istotę tego problemu oddaje relacja Wiesława Adamczyka (1933): *to był początek mojej wyobraźni i porównania wszystkiego, co się nauczyłem w domu. Mama mnie uczyła się modlić codziennie, wierzyć w Boga. On jest miłosierny, wszystko wie, a teraz jak ja patrzę – moja rodzina głoduje, matka kłęczy na zmarzniętej podłodze, ja nie mogę zrozumieć, czy ten Bóg, który wszystko wie, wszystko widzi, i jest miłosierny? Gdzie on jest, gdy my go potrzebujemy najwięcej? W umyśle dziecka to jest bez wytłumaczenia*. Bunt wobec Boga jest zresztą często występującym motywem w opowieściach i literaturze wspomnieniowej osób, które doświadczyły traumatycznych przeżyć<sup>4</sup>.

Podjęcie działań buntowniczych mogło być determinowane charakterem i dojrzałością emocjonalną respondentów. Z badanych relacji wynika, że podejmowanie sprzeciwu łatwiej przychodziło młodszym zesłańcom niż dorosłym. Najpewniej wynikało to z faktu, że dzieci i młodzież miały mniejszą świadomość grożących im konsekwencji. W przypadku tej grupy wiekowej najczęściej występującą formą protestu było kontestowanie nauczanych w szkole treści, które rozmówcy uważali za niezgodne z własnymi przekonaniami. Janina Macha (1927) tak opowiadała o swoich przeżyciach: *miałam 12 lat i poszłam do szkoły, gdzie byli rosyjscy*

---

<sup>4</sup> Por. G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, Kraków 2010, s. 190, 209; S. Grzesiuk, *Pięć lat kacetu*, Warszawa 2018, s. 118–119.



*nauczyciele, którzy tam mieszkali i częściowo przyjechali, aby uczyć. W jednym roku nauczyliśmy się po rosyjsku. Naturalnie uczyli nas w szkole, że Boga nie ma. Ja nawet zostałam po lekcjach i powiedziałam, że Bóg jest. Oni twierdzili, że od małpy pochodzą. Warto podkreślić, że „bunt” był także rozumiany jako kwestia samoobrony przed pewnymi niebezpieczeństwami i nieraz stanowił wyraz własnej zaradności, co dobrze oddaje wspomnienie Jadwigi Cisielskiej (1927): ja zawsze była bojowa i później, gdy pracowaliśmy na takich traktorach, była taka sytuacja. Siostra przyszła do mnie zapłakana i mówi, że nie chce jechać na traktorze z Uzbekiem, bo on ją zaczepiał. Ja mówię, jaki problem. Ty pojedziesz z moim starszym panem, bardzo spokojny, przyzwoity, a ja pojedę z twoim. I tak zrobiłam i tego uspokoiłam. Dużo było takich przypadków. Bo koleżanka siostry starsza była i taka naiwna. A ja zawsze robiłam tak, aby załagodzić to wszystko. Bunt przybierał także formę protestu wobec fałszywych oskarżeń pod adresem rozmówców. Zbigniew Konikowski (1912) tak opisał swoją postawę: kazano mi podpisać dokument, że broniłem ustroju kapitalistycznego i byłem przeciwko klasie robotniczej. Oskarżenie było napisane cyrylicą, której nie rozumiałem. Powiedziałem, że tego nie podpiszę, ale i tak w końcu maja 1940 r. znalazłem się w transporcie do Rosji.*

Przyjęcie roli buntownika mogło być także wyrazem łączności z określoną grupą społeczną. Ryszard Winowski (1927) wspominał następującą sytuację z okupowanego Lwowa: *konspiracja zaczęła się w kościele Marii Teresy. I na zakończenie mszy już są bolszewicy. I zaczynam śpiewać „Nie rzucim ziemi...”. Ludność pochwyliła melodię i śpiewali. I zaczęli to robić z fasonem i wielką werwą. Człowiek chciał stanąć do walki.*

Warte zaznaczenia jest to, że w relacjach bunt nie miał wyłącznie wzniosłych i patriotycznych form. W opowieściach Sybiraków często dotyczył sytuacji życia codziennego, gdy zdarzały się przypadki użycia przez nich siły fizycznej. Dobrze przedstawia tego typu sytuację opowieść Józefa Matulicza (1908): *grałem często w szachy. Był pewien Żyd – Kessler, który mówił kilkoma językami. Otrząskany, znał wszystkie miasta w Europie. I grałem z nim w szachy. Ciekawy typ, dużo miał ciekawych rzeczy do opowiadania. No i tak czasem tak było, że w większości ja wygrałem. A raz gramy i on gdy widzi, że już jest koniec gry, jest mat, on łapie kostkę cukru i chowa do ręki. No i ja od razu kulakiem w nos. Uderzyłem go, on puścił ten cukier i go zabrałem. No tam krew poszła z nosa, zawołali tam dyżurnego. I on zrobił na mnie meldunek, że ja studiowałem we Lwowie i ja Żydów biłem. Inną sytuację przytoczył Czesław Zasada (1925): *młoda felczerka, ja nie wiem, czy ona wiedziała, co robiła? Poszedłem rwać zęba u niej, to wyrwała mi zdrowego, a nie tego, co mnie bolał. I uderzyłem ją czymś.**

### 6.2.5 Opiekun

Rola opiekuna przedstawiana w materiale empirycznym miała różne formy. Dominującą charakterystyką było przejęcie ról matki i/bądź ojca w kwestii opieki nad własnym rodzeństwem. Helena Knapczyk (1927) tak wspominała opiekę nad młodszą siostrą po śmierci matki: *siostra miała okropną gorączkę. Brałam puszkę i chodziłam do morza, aby nabrać wody. Polewałam jej czoło, aby ją ochłodzić. Tata też był chory, a z naszego towarzystwa ja byłam wtedy najsilniejsza*. Rozmówcy podkreślali, że rola opiekuna była odpowiedzialna, kosztująca ich dużo wysiłku oraz poświęcenia, aby stawić czoła trudnym sytuacjom. Niekiedy jednak opieka mogła przybrać nieco lżejsze formy. Czesław Zasada (1923) wspominał o zrobieniu zabawki dla młodszego brata: *mój mały brat bawił się z chłopcem w jego wieku. W czasie wolnym wystrugałem dla nich zabawkę z drewna, którą sobie puszczały po podłodze*.

Rola opiekuna mogła także przybierać formę podjęcia odpowiedzialności za inne osoby, przejawiającej się we wskazaniu im błędnych zachowań oraz zwiększeniu swoich szans na przetrwanie. Najlepiej pokazuje to relacja Józefa Matulicza (1908), który opisał odciążenie swoich kolegów z pracy od pomysłu sabotażu: *powiedziałem, że nie chcę umierać tutaj jak bohater, ale chcę pracować. Powiedziałem do kolegów, którzy łamali łopaty, kółka od taczek itp., aby nie robili sabotażu, bo nie zachowamy się przy życiu i nie dostaniemy nic do jedzenia. W końcu podjęliśmy głosowanie, pracować czy nie pracować. Wieloma głosami przeszła decyzja o kontynuowaniu pracy*. Fragment relacji Matulicza można rozpatrywać także w kontekście współzależności celów członków danej grupy. W taki sposób definiuje się sytuację, gdy przed grupą stoi zadanie, w którym osiągnięcia każdej osoby mają konsekwencje (pozytywne lub negatywne) dla osiągnięć pozostałych członków grupy. W opowieści Matulicza można dopatrzeć się współzależności negatywnej – sukces jednej grupy oznacza porażkę drugiej<sup>5</sup>.

Podobnie jak to było w przypadku niektórych ról „patriotycznych” również rola opiekuna wiązała się dla rozmówców z okazywaniem swojej zaradności i pomysłowości w różnych sytuacjach życiowych. Dobrze charakteryzuje to wspomnienie Wiktora Sasadeusza (1928): *przewieziono nas do innego miejsca. Zauważyłem, że tam stoi pusta chata, do której się przenieśliśmy. Nie chwaląc się, ja jestem bardzo przedsiębiorczy, inaczej bym niczego nie przetrwał. Gdy dowiedziałem się, że ten domek należał do kolchozu, to udało mi się za łapówkę od sekretarza kolchozu otrzymać ten domek w dzierżawę*. Rozmówcę można określić mianem

---

<sup>5</sup> R. Brown, *Procesy grupowe. Dynamika wewnątrzgrupowa i międzygrupowa*, Gdańsk 2006, s. 46.

dobrego przywódcy – opiekuna. Jego osobowość dopasowała się do konkretnej sytuacji. Dzięki temu jego rodzina – będąca małą grupą – uzyskała możliwość skutecznego działania<sup>6</sup>.

Rola opiekuna mogła wreszcie przybierać także formę bycia „głową rodziny”. Była to dla respondentów niezwykle odpowiedzialna funkcja, którą mocno akcentowali w swoich opowieściach. Przejęcie zadań, które tradycyjnie należały do ojców rozmówców, było dla nich początkowo dosyć trudne. Respondenci wyjaśniali jednak, że musieli podjąć to wyzwanie i przystąpić do wykonywania nowych zadań. Wincenty Knapczyk (1923) wspominał: *po aresztowaniu ojca ja byłem najstarszy w rodzinie. W wieku 16 lat zostałem głową rodziny. Rodzeństwo było malutkie i pilnowała je moja mama. Wszystko inne było na mojej głowie.*

### 6.2.6 Złodziej

Mniej eksponowaną rolą, o której wspominali rozmówcy w swoich opowieściach, była rola złodzieja. Kradzież nie była dla nich powodem do dumy, a rozterki moralne towarzyszyły im nawet po wielu latach od przedstawianych przez siebie wydarzeń. Była to dla respondentów kwestia wstydliva, którą w różny sposób usprawiedliwiali, podkreślając, że wymagała tego od nich sytuacja życiowa. W relacji Jadwigi Cisielskiej (1927) można usłyszeć: *przeważnie, gdzie zatrzymywaliśmy się, to niestety kradliśmy od miejscowych. Ci ludzie byli tak samo biedni jak my. Nie mieli nic do jedzenia, a mamusia gotowała, co miała. Każdy dbał o to, aby było coś do zjedzenia i szczęśliwie się stamtąd wydostać.*

Akt kradzieży, oprócz tego, że rodził dylematy moralne, wiązał się z dużym ryzykiem, bo mógł zakończyć się sporymi konsekwencjami dla rozmówcy. Ryszard Winowski (1927) opowiadał, że: *kradliśmy mąkę, aby zrobić kluski. Robiło się je na szybko w gorącej wodzie, aby nikt nie widział z władz. I raz przyszedł nasz strażnik i mnie złapał przy robieniu tych klusek. Myślałem, że ze mną będzie koniec, ale udało mi się wyjść z tego.*

### 6.2.7 Obserwator

Ciekawą rolą, którą można odnaleźć w relacjach Sybiraków-emigrantów, pozostaje rola, którą można określić mianem „obserwatora”. Pod tym pojęciem kryje się prezentowanie przez rozmówców spostrzeżeń dotyczących codziennej rzeczywistości. Ich refleksje mogły dotyczyć spraw związanych z pracą, środowiskiem i klimatem, spotkanymi ludźmi, kwestii politycznych, propagandowych czy szkolnych. Leonard Szutkowski (1916) np. przedstawił zwyczaje mieszkańców Kazachstanu: *Kazachowie robili specjalną mieszankę z tytoniu. Mełli*

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 114

go, dodawali trochę wapna niegaszonego i zakładali sobie tutaj na dolną wargę. To były po prostu narkotyki. I się od tego uzależniali.

Każdy z respondentów był w większym lub mniejszym stopniu obserwatorem. Dzielił się swoimi subiektywnymi opiniami oraz rozważaniami. Każda osobista opinia zależała od indywidualnych losów. Można przyjąć, że im trudniejsze były przeżycia jednostki, tym bardziej refleksyjnie stawały się spostrzeżenia i przemyślenia i poważniej była przez nią postrzegana własna przeszłość. Jednym z takich przykładów mogą być wspomnienia Zdzisława Raclawskiego (1925): *Rosjanie chcieli nas złamać, a nie ocalić. Trzymali nas tylko żywych, abyśmy umarli. Ale zanim umrzemy, chcieli użyć naszych mięśni i siły fizycznej, aby polepszyć ich infrastrukturę przemysłową. Robili nam pranie mózgow, mówiąc: „jak będziesz robił dla nas, to my coś zrobimy dla ciebie. A jeśli nie będziesz robił, to ciebie złamiemy”*. NKWD było bardzo surowe i zawsze potrafiło znaleźć na człowieka haka. Obserwacje Raclawskiego przedstawiają bardzo nieprzyjemne i rygorystyczne warunki życia na zesłaniu. W jego opowieści bardzo mocno był akcentowany aspekt martyrologiczny (*trzymali nas tylko żywych, abyśmy umarli*). Przymusowy pobyt w Związku Sowieckim był przez niego wspomniany właśnie z tej perspektywy. I nawet jeśli w jego pamięci mogły zachować się jakiegokolwiek pozytywne obrazy, były one przysyłane przez jedną obserwację, która była dla rozmówcy szczególnie istotna. Widać tu, że rola obserwatora wiąże się także z kreowaniem wyobrażeń minionej rzeczywistości według własnych schematów myślowych i spostrzeżeń.

### 6.2.8 Podsumowanie

Scharakteryzowane tu role społeczne w zdecydowanej większości mają wydźwięk pozytywny. Własną osobę ukazuje się przede wszystkim w pozytywnym świetle, podkreślając takie cechy, jak zaradność, odwaga, przedsiębiorczość. Prezentowane przez respondentów role można określić mianem „ról-tożsamości”<sup>7</sup>, które: „zawierają jednostkowe »konceptje siebie«, są to więc wyobrażenia jednostek na temat siebie samych. Często są one wyidealizowane – zawierają wzory standardowych zachowań oraz kryteria do oceny”<sup>8</sup>. Do wyjątków należała tutaj rola złodzieja, z którą nie wiązały się żadne pozytywne wspomnienia, a wręcz jakiś wstyd, towarzyszący rozmówcom nawet po kilkudziesięciu latach od przedstawianych przez nich wydarzeń. Warte podkreślenia jest to, że prezentowanych tutaj ról nie można jednoznacznie przyporządkować wyłącznie kobietom lub mężczyznom. Realia sowieckiej okupacji oraz pobyt

---

<sup>7</sup> Termin wprowadzony przez amerykańskich badaczy Georga McCalla i Jerry’ego L. Simmonsa w pracy *Identities and Interactions*, Londyn 1978.

<sup>8</sup>A. Porankiewicz-Żukowska, *Między jednostką...* dz. cyt., s. 85.

na zesłaniu wymuszały bowiem na rozmówcach przejmowanie ról społecznych, które nie były związane z ich wiekiem, płcią, tożsamością i skutecznie unifikowały sposoby ich zachowań.

### 6.3 Emocje

Przywoływanie wspomnień wyzwalało wśród rozmówców przeróżne emocje. W ich opowieściach pełniły one zwykle dwie role. Po pierwsze miały na celu rekonstrukcję stanów emocjonalnych z przeszłości. W zależności od skali przeżytych doświadczeń, respondenci wspominali o towarzyszącym im w tamtym czasie gniewie, smutku, nadziei, poczuciu winy, strachu, współczuciu, wstręcie, dumie, szczęściu czy miłości. Wskazane tutaj odczucia ujawniały się w trakcie opowieści w różnym natężeniu i zależały od indywidualnych predyspozycji psychofizycznych danego rozmówcy. Z drugiej strony emocje pojawiające się w trakcie opowieści Sybiraków-emigrantów pomagały w wyrażeniu swojej obecnej oceny wydarzeń z lat 1939–1942. Miały one na celu podkreślenie tych incydentów, które w ich opinii były dla nich szczególnie ważne<sup>9</sup>.

Obraz emocji zestawiono w niniejszym podrozdziale, sięgając do wybranych wspomnień najlepiej prezentujących daną emocję. Oprócz ich charakterystyki przedstawiono także elementy przekazu niewerbalnego, który towarzyszył badanym relacjom.

#### 6.3.1 Smutek

Smutek był jedną z najczęstszych emocji, które występowały w opowieściach Sybiraków-emigrantów. Występował on najczęściej w momencie przytoczenia wspomnień o śmierci osoby, która była dla rozmówcy szczególnie bliska. W większości przypadków, była to matka respondenta. Przytoczmy fragment relacji Pawła Dąbrowskiego (1923): *moja mama umarła z powodu przeziębienia, ponieważ szła 7 kilometrów w śniegu. Gdy kładła się spać, to jeszcze oddychała, ale później przez 12 godzin cierpiała i nie mogła wytrzymać bólu. W końcu wzionęła ducha, mając 42 lata. To też było 10 lutego, 1941 roku. Pochowaliśmy ją koło jeziora, jakieś 5 kilometrów od baraku*. P. Dąbrowski, opisując odejście swojej matki, opowiadał o tym bardzo powoli. W nagraniu można było zauważyć i usłyszeć, że każde słowo było przez niego starannie dobierane, jakby chciał jak najpełniej oddać ostatnie chwile bliskiej mu osoby. Może się wydawać, że rozmówca na nowo przeżywał śmierć swojej matki i chciał również w sposób niewerbalny (smutny głos, wyciszenie, powaga) przedstawić towarzyszące

---

<sup>9</sup> Autor ma świadomość, iż nie jest możliwe jednoznaczne określenie, czy ujawniające się w trakcie rozmów emocje były faktycznie odczuwane przez respondentów w latach 1939–1942, czy zostały wywołane dopiero w chwili wywiadu. Fakt przenikania się tych dwóch stanów emocjonalnych powoduje, że nie jest możliwe wyraźne oddzielenie ich od siebie.

mu w tej chwili emocje. Ciekawe w jego relacji były słowa *to też było 10 lutego 1941*. Rozmówca tym samym chciał wskazać na fakt, że do śmierci jego matki w pośredni sposób przyczyniła się deportacja, która miała miejsce tego samego dnia, ale rok wcześniej. Istnieje prawdopodobieństwo, że matka P. Dąbrowskiego zmarła w innym dniu, rozmówca wybrał jednak datę 10 lutego celowo, aby jeszcze bardziej wzmocnić swój przekaz i podkreślić, że kojarzy mu się ona jednoznacznie z bólem i cierpieniem.

Uczucie smutku wiązało się także z przedstawianiem osobistych obserwacji rozmówców. Eugeniusz Witt (1923) wspominał następującą sytuację z okresu podróży na miejsce zesłania w czerwcu 1941 r., w mieście Borysów, gdzie miał miejsce postój osób deportowanych: *Tory szły przez miasto. Gdy się zatrzymaliśmy, widzieliśmy ogromną kolejkę, która stała za chlebem. Patrzyliśmy na nią z naszych bydłowych wagonów. Proszę pana, jechał taki wózek, wie pan, zbity z desek. Na tym wózku wieźli prawdopodobnie kartofle. Jak ten wózek podskoczył na wyboju, to z tyłu poleciały kartofle. I z tej kolejki rzucili się ludzie. Wie pan, jak nieprzytomni, wrywając sobie nawzajem kartofle. Po dwa, po tyle, ile kto mógł chwycić. To w mojej pamięci utkwilo niesamowicie.*

Opowieści respondenta o tych wydarzeniach towarzyszyła bogata gestykulacja. Mówiąc o *ogromnej kolejce*, E. Witt szeroko rozpościerał ręce, chcąc zaakcentować, że była to faktycznie duża grupa osób czekających na swój przydział. Wspominając o *wyrywaniu sobie nawzajem kartofli*, rozmówca kilkakrotnie poruszył głowę w geście zaprzeczenia. Chciał pokazać swojemu słuchaczowi, że wciąż nie może uwierzyć w to, czego był świadkiem. Być może w tym incydencie uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Borysowa, ale także osoby deportowane, ale ich udział został przez niego celowo pominięty. Smutek, który przebija się z jego relacji, mógł przecież także dotyczyć zachowania współtowarzyszy podróży, których respondent znał wcześniej, a którzy w nowych warunkach dali się poznać z zupełnie innej strony.

### **6.3.2 Współczucie**

Niektóre z opowieści Sybiraków-emigrantów były przepełnione opisami współczucia, które przybierało różne formy. Najczęściej ta emocja ujawniała się przy przedstawianiu sytuacji związanej z losem własnej rodziny. Jadwiga Cisielska (1927) wspominała: *siostra, która była bardzo chora, powiedziała do mnie: „Jadziu, ja chcę ogórka”. Powiedziałam jej: „jak ja ci dam ogórka, gdy sama leżę i nie mogę wstać”. W każdym razie jakoś to załatwiłam i ogórek zawsze dla siostry był. W końcu nam powiedziano, że rodziny mogą się połączyć z osobami, które są w wojsku. Mama była w rozpacz. Tu chore dzieci, a tam był mąż. I co tu robić? Mówię*

*do mamusi: niech mama jedzie, bo jak mama nie pojedzie, to zostanie w Rosji. Mama dużo popłakała, dużo. Mówiła: „takie małe dzieci zostawię!”. Powiedziałam jej: „niech mama się nie martwi!”. I mama pojechała do ojca, a my zostaliśmy same. Później przyszła kolej na nas i pojechaliśmy.*

W trakcie przedstawiania tego fragmentu opowieści rozmówczyni towarzyszyło kilka skrajnych emocji. W jej głosie można było wyczuć irytację i bezsilność (*jak ja ci dam ogórka, gdy sama leżę i nie mogę wstać*), która za chwilę przemieniła się w poczucie dumy, że w ówczesnej sytuacji udało się jej zdobyć upragnione przez siostrę warzywo. Wyrażenie – *ogórek zawsze dla siostry był* – jest niewątpliwie metaforą opieki nad młodszą siostrą, która trwała dłuższy okres. Warty uwagi jest fragment opowieści dotyczący matki. Jadwiga Cisielska przedstawiała siebie jako osobę zaradną, a zarazem mającą duży wpływ na decyzję swojej matki. Gdy rozmówczyni wypowiadała słowa: *niech mama się na martwi!*, w jej głosie można było usłyszeć bardzo dużą pewność głoszonego przed laty przekonania, że poradzi sobie sama z młodszą siostrą. Czy przedstawiona tutaj sytuacja była autentyczna? Trudno uznać za wiarygodne, że respondentka, będąc sama ciężko chora, mogła znaleźć w sobie tyle siły, aby za każdym razem zdobyć odpowiednie pożywienie dla swojej siostry. Jakaś pomoc na pewno miała miejsce, ale raczej nie w tak dużym natężeniu, jak to przedstawia J. Cisielska. Jej opowieść ma na celu bardziej podkreślenie tego, że los jej siostry (choroba) oraz dylematy matki (ws. decyzji o wyjeździe do męża lub pozostaniu z dziećmi) były gorsze od jej własnych przeżyć. Z tego też powodu respondentka uznała za słuszne, aby w swojej narracji podkreślić współczucie, które mogło się pojawić w chwili przytaczania przez nią tych wspomnień.

Emocje współczucia występowały także w innym kontekście, np. wobec napotkanych na swojej drodze zupełnie obcych osób. Warto przywołać następujący fragment relacji Marii Brodowicz (1932): *jak weszłam do pociągu, zajęliśmy sobie kącik dla naszej rodziny. Rozejrzałam się po pociągu, a tam same kościotrupy siedziały, ponieważ powypuszczali ich z więzień. Byli to ludzie wygłodzeni, ledwo mogli wstać i ruszyć się. Byli głodni i jęczeli. Na środku był piec i matka gotowała i oczywiście częstowała wszystkich ich. Trochę ich odżywiła tymi sucharami, grzybami, jagodami. Nie wiem, jak ona to robiła. W każdym razie każdy troszkę dostał.* Widok osób, które w jej wspomnieniach zostały zapamiętane jako będące w jeszcze gorszej kondycji niż członkowie rodziny, wywoływały u M. Brodowicz silne uczucie empatii. Symbolem współczucia była matka respondentki, która – jak wynika z jej narracji – miała okazywać potrzebującym dużą pomoc. Respondentka idealizuje jej postać, akcentując jej miłosierdzie wobec innych. W rzeczywistości wątpliwie jest, aby pomoc świadczona przez matkę przybierała tak znaczące formy, w czasie gdy sytuacja rodziny respondentki również nie

była najlepsza. Współczucie wobec innych mogło być też figurą retoryczną mającą na celu podkreślenie własnego losu, który po ogłoszeniu amnestii i w trakcie podróży na południe ZSRS był bardzo ciężki. Ekspozycja współczucia mogła także służyć temu, by ukazać inne osoby jako pozostające w jeszcze gorszej sytuacji niż respondentka bądź kreowaniu obrazu, zgodnie z którym autorka narracji ukazywała siebie jako „lepszą” niż inni.

### 6.3.3 Poczucie winy

Sybiracy-emigranci byli osobami z krwi i kości, które doświadczały bardzo wielu trudnych i dramatycznych sytuacji. Podejmowane przez nich decyzje nie zawsze były zgodne z ich osobistymi i moralnymi przekonaniami. Opowiadając o swoich losach, nierzadko dawali oni upust swoim osobistym rozterkom. Poczucie winy często towarzyszyło Sybirakom-emigrantom w trakcie przedstawiania własnych przeżyć. Najczęściej ten wątek pojawiał się w kontekście wyrzutów sumienia respondenta dotyczących tego, że udało mu się przeżyć, a inni nie mieli tego szczęścia. Podobnie jak w przypadku innych, najczęściej i te emocje ujawniały się podczas wspomniania o członkach własnej rodziny. W relacji Antoniny Bogdańskiej (1932), możemy znaleźć następującą refleksję: *byłam w szpitalu w Uzbekistanie, wraz z bratem i siostrą. Biedak nie wytrzymał. Gdy już mieliśmy stamtąd prawie wyjeżdżać, bo odnaleźliśmy miejsce, gdzie formowało się wojsko polskie, brat dostał zapalenia płuc... Mama z nim jeszcze była, ale jednak zmarł. Potem dostał jakąś skrzyneczkę, w której był pochowany, bo wtedy sporo ludzi umarło. Nas przewieźli do jakiegoś brzegu, gdzie był nasz pobyt. On jednak został pochowany tam [na drugim brzegu – przyp. K.K.]*

Opowieść A. Bogdańskiej była przepełniona goryczą. Widać było, że respondentka, mimo że od śmierci brata minęło kilka dekad, wciąż nie mogła pogodzić się z jego odejściem. Można przyjąć, że odczuwała osobisty żal, że bratu nie udało się przeżyć. Ta boleść ujawniała się również w wypowiedzianych przez nią słowach. Zdanie *mieliśmy stamtąd prawie wyjeżdżać, bo odnaleźliśmy miejsce, gdzie formowało się wojsko polskie, brat dostał zapalenia płuc...*, ma na celu podkreślenie, że ratunek dla brata był naprawdę blisko. Bardzo często zresztą w analizowanych opowieściach dotarcie do miejsc formowania się oddziałów Wojska Polskiego było dla Sybiraków-emigrantów symbolem ratunku i bezpieczeństwa. Przywołanie z kolei przez Bogdańską matki miało na celu podkreślenie, że nawet ona, choć postrzegana przez respondentkę jako osoba, która może zrobić „wszystko”, była bezradna wobec tej sytuacji. Pewnego rodzaju ukojeniem bólu, który towarzyszyły respondentce, było wspomnienie przez nią dwóch rzeczy. Po pierwsze była to skrzynka, w której został pochowany jej brat (symbol godnego pogrzebu w tamtym czasie). Po drugie respondentka podała



informacje o tym, że w tym miejscu umarło dużo osób (los jej brata nie był wyjątkiem, podobne cierpienie było udziałem także innych rodzin).

Poczucie winy da się odszukać również w opowieściach Sybiraków-emigrantów, którzy zdecydowali się na wstąpienie do Armii Polskiej w ZSRS, opuszczając tym samym swoich najbliższych. Henryk Kołodyński (1924) wspominał: *rodzina została na Syberii. Oni nie pojechali. Tylko ja, który zgłosił się do wojska, wyjechał. W międzyczasie moja rodzina pochorowała się, ale na całe szczęście jakoś się uratowali. Oni mieli bardzo ciężkie życie. Później, gdy wyjechałem z Rosji, to wysyłałem dla nich konserwy. Kiedyś siostra mi opowiadała, że gdyby nie te konserwy, to oni by umarli z głodu. Co oczywiście, rozmówca w chwili opuszczenia swojej rodziny nie mógł wiedzieć, jakie może to nieść ze sobą konsekwencje dla jego rodziny. O losie najbliższych dowiedział się dopiero wiele lat po wojnie z relacji swojej siostry. Poczucie winy mogło pojawić się u niego dopiero w chwili usłyszenia opowieści o dalszych losach swoich bliskich, mogło mu jednak towarzyszyć przez całe lata. Wspomnienie przez H. Kołodyńskiego o wysyłaniu konserw mogło być rodzajem usprawiedliwienia i zabicia poczucia winy (w myśl zasady: przecież im pomagałem), mogło też świadczyć o poczuciu odpowiedzialności za swoją rodzinę: skoro jemu osobiście udało się polepszyć własny los, czuł się zobowiązany do pomocy tym, którzy wciąż pozostali w Związku Sowieckim.*

#### **6.3.4 Duma**

Poczucie własnej wartości oraz przedstawianie własnej osoby z jak najlepszej perspektywy to stały element badanych narracji. Duma, która pojawiała się analizowanych opowieściach mogła mieć formę buntu, podkreślenia własnych umiejętności i sprytu czy zachowania własnej tożsamości.

Danuta Kądziała (1930) wspominała: *chleba nie było za dużo. Chleb był taki czarny, że można było z niego coś ulepić, i nie był smaczny. A ja byłam taki mały złodziej. Chodziłam do lasu, gdzie rosły kartofle. I czasem sobie podskubałam 2–3 kartofle, włożyłam do rękawa. Kiedyśmy szliśmy razem z koleżanką. Ona też ukradła kartofle, wkładając je do chustki. Akurat szedł nadziratiel i nas zawołał. Zobaczył, że koleżanka ma kartofle, i jej ojciec musiał odsiedzieć w zimnej kozie. Mnie nie zobaczył, bo miałam rękawy puszyste i sobie szłam jakby nigdy nic.* Przytoczona przez rozmówczynię historia pokazuje ją jako osobę sprytną i odważną. Kądziała przedstawiła się jako osoba, która nie czuła żadnych wyrzutów sumienia z powodu kradzieży kartofli, uważała bowiem, że skoro przydział chleba był niewystarczający i złej jakości, trzeba było zapewnić sobie jedzenie w inny sposób. Respondentka, wspominając swoją koleżankę,

chciała podkreślić, że sama była bardziej pomysłowa (puszyste rękawy) i potrafiła zachować zimną krew (*i sobie szłam jakby nigdy nic*) w stresujących sytuacjach (choć wydaje się bardzo mało prawdopodobna kontrola tylko jednej z dziewcząt). Analizując ton jej głosu, można stwierdzić, że przytoczoną opowieść traktowała jako humorystyczną anegdotę, śmiejąc się przy tym z niepowodzenia swojej mniej roztropnej koleżanki.

Podkreślenie doskonałego radzenia sobie z powierzonymi obowiązkami i odpowiedzialności za los innych osób były dla rozmówców szczególnie ważne. W relacji Genowefa Michniewicz opowiadała (1927): *mamę złapano i wsadzono do więzienia. Wtedy ja przejęłam jej obowiązki. Dosłownie po kolanach szłam w błocie i wodzie do najbliższych posesji, aby zdobyć dla nas pożywienie. Chodziłam od wioski do wioski, które były oddalone od siebie po 7, a czasem 10 kilometrów. I tak tachałam wraz z siostrą po 16 kilogramów ziemniaków i cebuli, aby móc przeżyć.* G. Michniewicz, wspominając ten epizod ze swojego życia, chciała wyeksponować, jak ważne było wykonywane przez nią zadanie. Informacje o marszach *po kolanach w błocie i wodzie* oraz *tachaniu wraz z siostrą po 16 kilogramów ziemniaków i cebuli* miały najpewniej na celu zwrócenie uwagi słuchacza na to, że kilkunastoletnia dziewczyna dała sobie radę w tej sytuacji, mimo niezwykle trudnych warunków. Warto dodać, że samo wypowiedzenie słów *dosłownie po kolanach szłam w błocie*, było dodatkowo wzmacniane przez respondentkę poprzez powolne sylabizowanie każdego wyrazu. Prawdopodobnie podane przez nią informacje nie odpowiadały prawdzie. „Upiększenie” swojej narracji miało jednak na celu osobiste dowartościowanie rozmówczyni i pokazanie, że potrafiła sobie wówczas poradzić.

### 6.3.5 Gniew

Frustracja i złość w badanych relacjach występowały jako naturalna reakcja na wspomnienia doznanych ograniczeń, prześladowań, cierpień i bezsilności. Emocje gniewu i jego natężenia zależały od osobowości i temperamentu danego rozmówcy. Pojawiające się w relacjach uczucie gniewu przedstawiano za pomocą podniesionego głosu, ironii, zaciśniętych dłoni, mówienia przez zęby oraz używanych wtrąceń. Doskonale to uczucie oddaje relacja Ryszarda Winowskiego (1927), której dłuższy fragment warto w tym miejscu zacytować: *Ja przysięgałem. Ja się zrobiłem żołnierzem, fanatykiem, jadąc z Charkowa. Wiosna następowała wiosna, śniegi się topiły. I spod śniegów i na ziemi widziałem wystające polskie rączki polskich dzieci. Były one z transportów cywilnych, które jechały przed nami. Ja widziałem, proszę pana, te rączki dziecięce w różnych kształtach. Tak, o, wie pan, i te twarze. Ja przysięgałem na to: Rysiu, gdzie będziesz, gdybyś żył sto lat, zębami krtań wyrywaj, wszystko, nie daruj nikomu,*

*Bron Boże, i morduj. Tego ja byłem straszny morderca, nie brałem nigdy, to jest późniejsza sprawa. W każdym razie tu, człowiek się uczy, nauczył polskiej historii. Zdałem sobie także sprawę z tego, że idę właśnie śladami tych samych naszych przodków, to samo, w tych samych wagonach, tylko w innym czasie zbudowanych, ten sam system, wszystko to samo, nic się nie zmieniło.*

Wypowiadając pierwsze słowa, rozmówca ciężko oddychał. Gestem obrazował wystające *polskie rączki polskich dzieci*, a robił to bardzo powoli, z czułością i delikatnością. Jednocześnie na jego twarzy pojawił się grymas zniechęcenia i narastającego gniewu<sup>10</sup>. Przypomnienie tej sceny było dla respondenta bardzo negatywne emocjonalnie. Wypowiadając kolejne zdania, w których wspominał o złożonej przez siebie przysiędze, cały czas miał mocno zaciśniętą dłoń, chcąc podkreślić narastającą w nim agresję w chwili przywoływania tych wspomnień. Używanie słów *krtan wyrrywaj, wszystko, nie daruj nikomu* miało na celu spotęgowanie nienawiści, którą czuł Winowski do sprawców tej tragedii. Ostatnia część jego wypowiedzi symbolizuje także pewną bezsilność wobec sytuacji, która go wówczas spotkała. Respondent miał świadomość, że jego los nie był wyjątkowy (*idę właśnie śladami tych samych naszych przodków*). Podobne doświadczenia miały pokolenia Polaków wywożonych na wschód w poprzednich stuleciach. Wydaje się, że ta myśl była dla niego jednocześnie fascynująca i zarazem przerażająca.

Uczucie gniewu w badanych relacjach często demaskowała ironia w reakcji na pytanie osoby przeprowadzającej wywiad, jeśli według rozmówcy niezbyt właściwie ono zabrzmiało. Przytoczmy krótki fragment rozmowy z Wiesławem Adamczykiem (1933):

– *Czy pamięta pan jakieś incydenty związane z codziennym życiem? Łowienie ryb, jeżdżenie na rowerze czy zabawa z dziećmi?*

– *Przepraszam, czy pan się mnie spytał o jeżdżenie na rowerze? W Związku Sowieckim, w tym rajcu!? Rower to jest kapitalistyczna zabawka dla dzieci! W Związku Sowieckim uczyli nienawidzić kapitalistów, którzy jedli dzieci na żywo. Tak nas uczyli.*

Po wysłuchaniu zadanego pytania na twarzy rozmówcy malowały się niedowierzanie i ironiczny uśmiech. Używając propagandowych sloganów (*kapitalistyczna zabawka*), rozmówca chciał podkreślić swoje zażenowanie. Taka reakcja rozmówcy mogła wynikać z faktu, że deportacja do ZSRS w dramatyczny sposób przerwała jego dzieciństwo. Poza tym

---

<sup>10</sup> Wspomnienie dotyczące przeżytych afrontów powoduje, że człowiek widzi samego siebie w tamtej chwili. Opowiadanie o tych przeżyciach powoduje, że rozmówcy mogą pokryć się rumieńcem, odwrócić wzrok czy trząść się ze złości. Ludzie mają introspektywne dojście do uczuć zażenowania, złości, konsternacji, które znają bardzo dokładnie i tak właśnie zapamiętują. Por. D. Draaisma, *Dlaczego życie płynie szybciej, gdy się starzejemy*, Warszawa 2006, s. 62–63.

Adamczyk w trakcie całej rozmowy bardzo mocno podkreślał swój zdecydowanie wrogi stosunek do ustroju komunistycznego i Związku Sowieckiego. Najprawdopodobniej niespodziewane pytanie o rower wyzwoliło w nim jakieś bolesne wspomnienie, na które zareagował w przytoczony powyżej sposób.

W podobny sposób można rozpatrywać wypowiedź Wiktora Sasadeusza (1928), który zapytany o nauczanie w szkole w trakcie sowieckiej okupacji, wypowiedział następujące słowa: *Gdy szkoła [po działaniach wojennych w 1939 r. – przyp. K.K.] znów się otworzyła, to były już bolszewickie książki. Wszystkie materiały naukowe były w języku polskim. Ta..., nie chce powiedzieć, ale ta k... Wasilewska<sup>11</sup>, prawda, pracowała nad tym, aby to wszystko było. Widocznie dobrze się spisala, bo polskich książek już się nie widziało. Wszystko było zupełnie bolszewickie. Nie było nic o Polsce, tylko o ojczulku Stalinie, słoneczku Stalinie...* Rozmówca, w chwili wypowiedzania tych słów miał skrzyżowane ręce, co oznaczało jego negatywne nastawienie do prezentowanej historii. Użycie wulgarnego sformułowania wobec Wandy Wasilewskiej, mimo że Sasadeusz powiedział tylko jego pierwszą literę, miało na celu podkreślenie wrogiego stosunku do komunizmu, którego w jego odczuciu była uosobieniem. Gdy wypowiadał słowa o *ojczulku Stalinie, słoneczku Stalinie*, w jego głosie można było usłyszeć kpinę i zażenowanie.

Przytoczne tutaj wypowiedzi trzech Sybiraków-emigrantów bardzo dobrze pokazują, że w badanej grupie bardzo mocno były obecne gniew i wrogość wobec ustroju komunistycznego i wszelkich osób, które ten system reprezentowały.

### 6.3.6 Miłość

Uczucie miłości najpełniej było oddawane przez respondentów w przedstawianiu sytuacji związanych z własną matką. Czułość rozmówców wobec rodzicielki ujawniała się w okazywaniu szacunku, doborze odpowiednich słów (najczęściej *mamusia*), opisie jej dobroczynnej działalności dla najbliższych oraz przedstawieniu tęsknoty za nią, gdy jej zabrakło z powodu śmierci, ciężkiej choroby czy rozstania na jakiś czas.

W relacji Heleny Knapczyk (1927) możemy usłyszeć następującą historię: *Byliśmy spakowani do wyjazdu. Mama przygotowała wszystko wieczorem, aby móc rano zabrać nasze rzeczy. No i co? Rano mamusia zaczęła jęczeć z bólu. Tatuś zabrał tobołki, bo mamusia nic nie mogła wziąć. Ja asystowałam mamusi, aby mogła iść. Wzięłam ją tak za ramiona i podniosłam.*

---

<sup>11</sup> Wanda Wasilewska (1905–1964) – polska działaczka komunistyczna, literatka i pisarka, założycielka Związku Patriotów Polskich i pomysłodawczyni utworzenia Wojska Polskiego w ZSRS w 1943 roku. Obok tego polityk i aktywny działacz na rzecz rządu ZSRS.

*Co kilka kroków szła i upadała. Ja mówię do niej: „mamusiu, wstań, wstań, wstań!”. Pomyślałam sobie tylko: „Boże! Żeby chociaż dojść do pociągu”. Idziemy dalej, przechodzimy obok rowu i nagle mamusia potoczyła się i spadła. Ja wtenczas w krzyk do taty. Podszedł do mnie i wyciągnęliśmy mamę. Tak się zdarzyło, że jechał jakiś Uzbek z wozem i pozwolił tatusiowi położyć mamusię. Dojechalśmy na stację kolejową. Gdyby ktoś mógł to sfilmować, to, co ja przeszłam, ja nie wiem. Ja nad nią klęczałam, a wiatr piaskiem zasypał jej usta. Biłam mamę i mówiłam „mamo, obudź się!”. A ona nic, znaku po sobie dawała, w ogóle. Pociąg już prawie podjeżdżał i mówię do taty: „ja nie pojedę, nie zostawię jej. Ja jej nie zostawię za nic”. A tatuś wtenczas złapał mnie za rękę i wciągnął mnie w ostatniej minucie do pociągu. Ja tak patrzyłam na te piaski i myślałam sobie, co będzie z mamusią, czy szakale ją rozniosą.*

Przedstawiona opowieść pokazuje dużą determinację rozmówczyni, aby pomóc swojej matce, którą zapewne bardzo mocno kochała i z którą była emocjonalnie związana. Utratę tak bliskiej dla niej osoby prezentowała jako osobistą tragedią, którą na nowo przeżywała w momencie przytaczania tego fragmentu swoich osobistych wspomnień. Słowa, jakie miała wówczas kierować do swojej matki, brzmiały w nagraniu jako pełne czułości oraz troski (*mamusiu, wstań, wstań, wstań!*). Przez twarzą Knapczyk w trakcie rozmowy przebiegał grymas cierpienia, rozpacz oraz braku pogodzenia się z tak okrutnym losem. Uczucie miłości, które żywiła do swojej matki, pomagało rozmówczyni, w czasie zesłania kilkunastoletniej dziewczynce, w pokonaniu wszystkich trudności, i rodziło chęć udzielenia jej pomocy za wszelką cenę. Pojawiający się w opowieści Uzbek mógł być dla Knapczyk symbolem miłosiernego Samarytanina, z którego strony raczej nie spodziewała się jakiejś konkretnej pomocy<sup>12</sup>. Ostatnie zdanie jej wypowiedzi – *ja tak patrzyłam na te piaski i myślałam sobie, co będzie z mamusią, czy szakale ją rozniosą* – pokazują, że tęsknota za matką i miłość do niej były u respondentki nadal bardzo żywe. Podobnie jak w przypadku innych Sybiraków-emigrantów, nie miała ona możliwości w godny sposób pożegnać swojej matki.

Wielu rozmówców bardzo mocno akcentowało wątek miłości do własnej ojczyzny. Nostalgia za krajem swojego dzieciństwa i młodości była z pewnością potęgowana przez długoletni pobyt na emigracji. Można przyjąć, że wspominając o swoich doświadczeniach z lat 1939–1942, rozmówcy oddawali nie tylko stan ducha z tamtego okresu, ale również podczas długotrwałego pobytu na emigracji.

Teodozja Musiałowicz (1921) wspominała: *pociąg stał od soboty do południa, w niedzielę 13 kwietnia. Zaryglowano drzwi i pociąg ruszył. Więc oczywiście ogólna rozpacz*

---

<sup>12</sup> Autorka w swojej narracji wspominała o rzekomej próbie gwałtu ze strony Uzbeków. Zob. s. 210.

*i płacz. Ruszyliśmy z modlitwą, ze śpiewem i tak dojechaliśmy do granicy polsko-rosyjskiej. Przekraczając tą granicę, myślałam, że mi serce pęknie z bólu. Prawdopodobnie na zawsze opuszczamy już naszą ojczyznę.* Opowieść Musiałowicz była pełna symboliki, której warto przyjrzeć się bliżej. Zaryglowane drzwi pociągu i przekroczenie granicy polsko-sowieckiej były dla niej definitywnym końcem świata, jaki dotychczas znała. Wspominając wspólne śpiewy i modlitwy, autorka nie mogła ukryć wzruszenia i w trakcie rozmowy popłakała się. Używając formy wieloosobowej (*ruszyliśmy; dojechaliśmy; opuszczamy*), Musiałowicz chciała podkreślić, że dramat rozstania się z krajem ojczystym dotyczył nie tylko jej, ale większej grupy osób. Wyrażenie *myślałam, że mi serce pęknie z bólu* to metafora miłości do ojczyzny, której wartość była respondentce szczególnie bliska.

### **6.3.7 Nadzieja**

Sybiracy-emigranci, wspominając swoje losy z lat 1939–1942, mocno podkreślali znaczenie nadziei, która miała im pomóc w przetrwaniu najgorszych chwil. Interesujące było to, że zdecydowanie częściej pojawiała się ona w tych fragmentach opowieści, które dotyczyły wydarzeń po ogłoszeniu amnestii w 1941 r. Wcześniej nadzieja w osobistych historiach Sybiraków-emigrantów była zdecydowanie mniej obecna. Dominowało uczucie smutku i przygnębienia. Dobrze to charakteryzuje relacja Czesława Zasady (1923): *dużo z naszych ludzi nie wierzyło, że my wrócimy. Ja dobrze wiedziałem, że jedyne wyjście dla nas, będzie wtedy, gdy Rosja będzie zaatakowana. Inaczej nas nie wypuszczą.* Podkreślanie swoich ówczesnych przypuszczeń można przyjąć za celowy element pozytywnej autokreacji przed swoim słuchaczem. Wspomnienia nadziei na szansę ratunku, gdy Związek Sowiecki zostanie zaatakowany, zostały zapewne dodane *post factum*, na podstawie późniejszych wydarzeń. Rozmówca chciał także pokazać, że mimo załamania się innych osób on wciąż miał nadzieję na poprawę swojego losu (*ja dobrze wiedziałem*). Wspominając o ludziach, którzy nie wierzyli w możliwość wydostania się z Rosji, Zasada wzruszył ramionami, co mogło oznaczać jego obojętność wobec ich pesymizmu.

### **6.3.8 Strach**

Rozmówcy, opisując znajdowanie się w nowych, a zrazem ekstremalnych sytuacjach, przyznawali, że niejednokrotnie towarzyszyło im uczucie strachu. Mówiono o nim najczęściej w kontekście wojny obronnej Polski, pierwszych miesięcy okupacji sowieckiej oraz chwili deportacji w głąb ZSRS.

Janina Sasadeusz (1928) wspominała: *w pierwsze dni wojny ja nawet za wiele się nie wypytywałam, bo ja bardzo się bałam, jak będą strzelać i będą walczyć tak. Nie wypytywałam się, jak to ma być, i zresztą nikt nie wiedział, jak będą walczyć, prawda? Czy Rosja wejdzie do Polski czy Niemcy, czy coś właściwie. W szkole nam mówiono, nam powiedziano w szkole, że kiedy wojna wybuchnie, musimy bardzo uważać, bo to nie będzie bardzo bezpiecznie.* Strach w relacji respondentki został ukryty w postaci niechęci do zadawania przez nią pytań, gdy sama miała zauważyć, że rzeczywistość wokół niej ulega zmianie. Można przyjąć, że była to dla niej „obrona” przed nieuchronnie zbliżającym się niebezpieczeństwem, które budziło w niej przerażenie, ponieważ go nie znała. Wypowiadając słowa *nie wypytywałam się, bo ja bardzo się bałam, jak będą strzelać i będą walczyć*, respondentka w czasie rozmowy wykonała gest dłonią, jakby chciała się przed czymś obronić. Również jej oczy w tym momencie widocznie rozszerzyły się, sygnalizując tym samym, że rozmówczyni odczuwała strach.

Strach mógł również występować w postaci wycofania, co dobrze oddaje relacja Michała Laska (1923): *człowiek siedział w domu i starał się nie wychodzić, bo była zima – 40 stopni poniżej zera. Rosjanie nie liczyli się z ludźmi. Nie daj Boże, aby była jakaś kradzież czy coś, bo wtedy kulka w łeb. Tak że był spokój, wszystko się poukrywało. Polacy nie daj Boże, aby coś mówili.* Rozmówca dosyć oszczędnie opowiadał o swoich doświadczeniach w trakcie okupacji sowieckiej. W przytoczonym fragmencie relacji, wypowiedzianym przez niego bardzo szybko, można zauważyć wyraźny strach przed władzami sowieckimi (*Rosjanie nie liczyli się z ludźmi*). Niewychodzenie z domu, o którym wspomina, nie było spowodowane tylko niskimi temperaturami. To także sposób na przetrwanie trudnych czasów poprzez unikanie kontaktów z Sowietami, które mogły okazać się w opinii Laska bardzo niebezpieczne. Wycofanie się było formą walki ze strachem w oczekiwaniu na dalszy rozwój wydarzeń.

### 6.3.9 Szczęście

W opowieściach Sybiraków-emigrantów poczucie szczęścia miało pewną specyfikę. Dla rozmówców uczucie radości było powiązane z otrzymaniem każdej dodatkowej porcji jedzenia, przydziałem do lżejszej pracy czy ocaleniem najbliższego członka rodziny od różnych niebezpieczeństw. Należy podkreślić, że poczucie szczęścia towarzyszyło w ich opowieściach z lat 1939–1942 zaledwie drobnym epizodom i było krótkotrwałe. Właściwie dopiero w momencie przedstawiania definitywnego opuszczenia Związku Sowieckiego w 1942 r. można odnaleźć wiele opisów autentycznego i przeżywanego w trakcie rozmowy szczęścia, które udzielało się rozmówcom w trakcie rozmowy.

Krystyna Orłowska (1927), podsumowując całą opowiedzianą historię, wypowiedziała następujące słowa: *wie pan, siedzę tutaj spokojnie, u siebie w domu, w Ameryce. I cóż, nie będę teraz płakać. Ja bym nigdy nie pojechała do Rosji ponownie, nawet gdybym wygrała darmową wycieczkę. Nie pojechałbym. Wcale nie chciałabym tych miejsc widzieć i odwiedzać. Nieraz swoim dzieciom opowiadam, że są szczęśliwi i oni nie wiedzą, co ja przeżyłam.* Jej wypowiedź, sugerowała ulgę z zakończenia opowiadania swojej dramatycznej historii. W chwili wypowiedzenia tych słów na jej twarzy pojawił się szeroki uśmiech. Największym szczęściem i radością był dla niej fakt przeżycia, który umożliwił jej w późniejszym czasie spokojne życie na emigracji (*siedzę tutaj spokojnie, u siebie w domu, w Ameryce*), co wyraźnie zaakcentowała.

### 6.3.10 Wstręt

W relacjach rozmówców niektóre z opowiadanych przez nich sytuacji budziły w nich uczucie wstrętu i niesmaku. Represjonowani Sybiracy-emigranci byli przyzwyczajeni do zupełnie innych realiów kulturowych. Nagła zmiana otoczenia okazywała się dla nich bardzo trudna do akceptacji. Wspominając określone sytuacje, nawet po wielu latach wciąż czuli duży dyskomfort. Wincenty Knapczyk (1923) wspominał: *na następny dzień przyszedł do nas nadzorca, przesłuchiwał nas i powiedział, jakie każdy z nas będzie miał obowiązki. Od razu powiedział do nas: „jesteście wrogami Związku Sowieckiego i wrogami Stalina. Będziecie żyć tutaj aż do śmierci. Po drugie powiedział do nas, że „będziecie żyć, ale kobiety wam się nie zechce”. On tak powiedział to wulgarnie, po rosyjsku. Żyliśmy, ale tam nikt nie myślał o kobiecie.* Wspominając tę historię, rozmówca był wyraźnie zażenowany. Tonacja jego głosu i mimika twarzy wskazywała na to, że niechętnie podejmował ten temat. Zapewne wciąż pamiętał wulgarnie słownictwo, którego użył sowiecki nadzorca na określenie stosunku seksualnego z kobietą. Knapczyk nie zdecydował się go jednak przytoczyć, najpewniej ze względu na charakter relacji (m.in. świadomość jej archiwizowania) oraz kulturę osobistą.

Kwestie podtekstów seksualnych, które pojawiały się w relacjach respondentów, praktycznie zawsze były przez nich prezentowane z niesmakiem<sup>13</sup>. Inną podobną sytuację

---

<sup>13</sup> W badanym materiale kwestia seksu była przez Sybiraków-emigrantów przedstawiana jednoznacznie negatywnie. Seks wspomniano w kontekście wulgarnego zachowania (Wiktor Habel, 1916) czy zagrożenia gwałtem (Helena Knapczyk, 1927). Nie oznacza to jednak, że między zesłańcami nie dochodziło do żadnych intymnych kontaktów, które sprawiały im przyjemność. Jeden z Sybiraków Eugeniusz Iwanicki, napisał w swoich wspomnieniach: „Sprawy płci nie były otoczone pruderią. Latem chłopcy i dziewczęta kąpali się wspólnie w Iszymie, wszyscy na golasa, bo czegoś takiego jak spodenki kąpielowe nie znano. Chłopcy zakrywali dłońmi przyrodzenie i skakali z brzegu do wody, dziewczyny czyniły tak samo. Nie obeszło się rzecz jasna, bez przytyków, podśmiewania się, zaczepek. Było to naturalne. Przecież wszystko odbywało się niemal jawnie: zimą cała rodzina sypiała na piecu i dzieci do woli mogły obserwować igraszki rodziców. A latem, kiedy na całe miesiące dorośli – żonaci, kochankowie, żony i dziewczyny – wyjeżdżali w pole – mieszkali w wozach, seks stawał się czymś oczywistym, jak jedzenie i spanie”. Por. E. Iwanicki, *Wróg towarzysza Stalina. Wspomnienia*



można odnaleźć w relacji Stefana Michniewicza (1919): *gdy trafiliśmy na półwysep kolski, w łaźni były dwie młode dziewczyny, które nas obsługiwały. Byliśmy nadzy, to niejednemu coś się podniosło. I jedna z nich mówi „tu będzie wasza Polska, tu umrzecie, ty nie zamoczysz”.* Dosłownie tak ta smarkata dziewczyna mówiła, ale co prawda, to prawda”.

Warto dodać, że wulgarnie zachowania były niemal zawsze przypisywane różnym przedstawicielom władz sowieckich lub mieszkańcom ziem, z którymi respondenci mieli kontakt w czasie zesłania na wschód ZSRS. Do wyjątków należy relacja Eugeniusza Kaleniaka (1923) i następujący jej fragment: *były czasami takie przypadki, że przyszła kobieta i rozlała na podłogę wagonu wszystko. I tak ktoś z krzykiem na nią. Więc ludzie byli, prawda, brutalni, ale nie wszyscy. Niektórzy dostawali szoku, prawda. Pamiętam, jak jechała jedna para – on na pewno był po 70. Proszę sobie wyobrazić, że on zaczął narzekać na żonę, że ona go zdradzała. Mówił, że rozmawiała z jakimś panem w swoim wieku przez miesiąc czy tam kilka lat. Mówi tak o niej: „ta cholera, ta kurwa!”. To myśmy się zaczęli wszyscy śmiać. Prawda, takie były rzeczy – śmieszne, prawda, i bolesne, karygodne.* Rozmówca, wspominał całą sytuację ze śmiechem, ale obserwując mimikę jego twarzy, można było zauważyć, że uśmiech był wyraźnie wymuszony.

### 6.3.11 Podsumowanie

Choć respondentom towarzyszyły różnego rodzaju emocje, można stwierdzić, że dosyć często narrację swoich opowieści podporządkowywali jednemu wiodącemu uczuciu. Przykładowo w historii przytoczonej przez Helenę Knapczyk (1927) dominowało uczucie miłości, natomiast w opowieści Ryszarda Winowskiego (1927) gniewu. Intensywność danego odczucia zależała przede wszystkim od indywidualnych doświadczeń. Tym samym emocje przyczyniały się pośrednio do sposobu przedstawiania osobistych historii, do ujęcia ich z określonej perspektywy<sup>14</sup>.

Sybiracy-emigranci wielokrotnie komunikowali swoje emocje za pomocą głosu. Zmieniali jego ton i wysokość, tempo wypowiedzi, mówili raz głośniejszym, raz ciszej. Tembr głosu miał na celu oddanie przeżywanego bólu, radości czy nostalgii. Taką samą rolę pełniła występująca gestykulacja uwypuklająca treść wypowiedzi rozmówców. Zastosowane przez Sybiraków-emigrantów liczne figury retoryczne były wyrazem ekspresji towarzyszących im

---

z *Kazachstanu 1940–1946*, Łódź 1990, s.89. Zob. także A. Rzepkowska, *Tabu ciała i płci w pamiętnikach Sybiraczek*, „Zesłaniec”, nr 42, Wrocław 2010, s. 29–42.

<sup>14</sup> Emocje mogą oddziaływać na pamięć na trzy sposoby: jako cecha zapamiętanego materiału, jako cecha stanu psychicznego podmiotu podczas kodowania informacji oraz jako cecha stanu psychicznego podmiotu w trakcie przypominania sobie informacji. Por. *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk 2005, s. 600.

w czasie opowiadania uczuć oraz formą wyrażenia swojego światopoglądu i stanowiska wobec przywoływanych zachowań, wydarzeń czy postaw ludzkich.

Przywołane tu emocje były stałym elementem codzienności Sybiraków-emigrantów w latach 1939–1942, ale niekiedy także formą artystycznego lub metaforycznego przedstawienia swojej własnej przeszłości. Bardzo często ich ekspresja miała na celu skierowanie uwagi słuchacza na szczególnie w opinii respondentów istotne informacje.

## Zakończenie

Celem niniejszej pracy była odpowiedź na pytanie, jakie formy przybrała pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów. Pamięć ludzka przez całe życie człowieka podlega przeróżnym przemianom, które wpływają na przedstawianie jego teraźniejszego „ja”. Ogromną rolę w postrzeganiu własnej przeszłości pełni pamięć zbiorowa, którą można nazwać zestawem światów przeżywanych i wyobrażonych, kreowanych przez większą lub mniejszą grupę osób o podobnych doświadczeniach życiowych. Przejmowanie i akceptacja przez pojedynczego człowieka „wspólnych” (a właściwie „naszych”) obrazów przeszłości i traktowanie ich z upływem lat jako swoich własnych, przyczyniają się często do wypierania lub modyfikacji jego „pierwotnych” wspomnień, które mogły być zupełnie inne niż te prezentowane w pamięci zbiorowej.

Warto spróbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje. Zdaniem Autora najważniejszym czynnikiem jest silna potrzeba identyfikacji jednostki z grupą, której członków życiorysy są do siebie podobne. Człowiek najlepiej odnajduje się w tym środowisku, które łączy wspólnota przeżytych doświadczeń. To w tej gromadzie jest najlepiej rozumiany, czuje się wysłuchany oraz po prostu akceptowany. Chęć dbania o „dobre imię” wspólnoty może przyczyniać się do tego, że pojedyncze jednostki będą zapominać lub zmieniać te elementy osobistych przeżyć, które nie pasują do „właściwego wizerunku” danej społeczności. Każda pamięć zbiorowa ma własną hierarchię tego, co warte jest zapamiętania. Według określonych kryteriów konstruowany jest dany obraz przeszłości, w którym nie ma przypadkowych elementów. Prezentowane jest wyłącznie to, co jest istotne dla „tożsamości” danej pamięci zbiorowej. Jak prezentuje się to w przypadku pamięci zbiorowej Sybiraków-emigrantów?

W niniejszej pracy skupiono się na analizie wspomnień Sybiraków-emigrantów w latach 1939–1942. Ten okres kształtowania się pamięci zbiorowej badanej grupy można podzielić na trzy etapy z wyszczególnieniem charakterystycznych punktów, wokół których była następnie konstruowana cała ich narracja.

Pierwszy obejmuje czas od wybuchu wojny w 1939 r. do momentu deportacji/zesłania w głąb Związku Sowieckiego. Do najbardziej charakterystycznych elementów pamięci zbiorowej w tym okresie można zaliczyć: przedstawienie agresji sowieckiej jako kataklizmu, a zarazem czegoś zdecydowanie gorszego od napaści niemieckiej; ukazanie negatywnego obrazu mniejszości narodowych, które najczęściej bywają przedstawione jako współpracujące z wkraczającą Armią Czerwoną, a później sowieckim okupantem, przeciwko Polakom; opis trudności dnia codziennego w realiach sowieckiej okupacji, które były powiązane z radykalną

zmianą dotychczasowego stylu życia. Można jednak odnieść wrażenie, że mimo wielu dramatycznych wydarzeń, które rozegrały się w tym etapie życia respondentów, wspomnienia z tego czasu pełnią i tak wyłącznie funkcję „prologu” – wstępu do głównej opowieści.

Trzon opowieści Sybiraków-emigrantów koncentrował się na przedstawieniu deportacji/zesłania oraz pobytu w głębi ZSRS. Można napisać, że właśnie wtedy doszło do wytworzenia się wspólnoty Sybiraków-emigrantów, z którą utożsamiali się w swoim życiu. Rozmówcy jednoznacznie uważali te wydarzenia za punkt przełomowy w ich życiorysie. Z tego względu im właśnie poświęcali zdecydowanie najwięcej uwagi w swoich opowieściach. Do najbardziej istotnych elementów pamięci zbiorowej można w tym przypadku zaliczyć: dramatyczne opuszczenie własnych domów; katastrofalną podróż na miejsce deportacji/zesłania; ciężką i wymagającą pracę; opis niebezpieczeństw; subiektywną charakterystykę relacji międzyludzkich.

Pamięć zbiorowa dotycząca etapu życia Sybiraków-emigrantów od ogłoszenia amnestii w 1941 r. do momentu opuszczenia przez nich Związku Sowieckiego została z kolei ukształtowana przez wspomnienia: olbrzymiej radości z informacji o wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, a następnie ogłoszonej amnestii, trudów podróży po terenie ZSRS i walki o dostanie się do jakichkolwiek polskich placówek oraz ostatecznej ewakuacji do Persji. W pamięci zbiorowej wydarzenia z 1941 r. traktowali oni jako początek odzyskania przez nich wolności. „Wyjście z Andersem” było dla nich tożsame z uratowaniem własnego życia, a zarazem rozpoczęciem pierwszego etapu ich trwałego życia na emigracji.

Omawiając obraz przeszłości Sybiraków-emigrantów, warto zadać sobie pytanie, co mogło mieć największy wpływ na jej obecne postrzeganie. W opinii Autora mogły to być cztery rzeczywistości, których doświadczali w swoim życiu i które ukształtowały ich światopoglądowo.

Pierwszą z nich można powiązać z okresem ich życia w przedwojennej Polsce. Z zebranego materiału wynika, że zdecydowana większość rozmówców pochodziła z rodzin, w których bardzo silne były tradycje patriotyczne oraz antykomunistyczne. Rozmówcy byli synami i córkami osadników wojskowych, żołnierzy walczących w wojnie polsko-bolszewickiej oraz szeroko pojętej inteligencji<sup>15</sup>. Z pewnością wyniesione z domu wzorce postaw i zachowań moralnych miały olbrzymi wpływ na opisy swojej przeszłości. Trzeba również tutaj dodać wpływ edukacji szkolnej, w której na porządku dziennym było podkreślanie takich wartości, jak patriotyzm, miłość do ojczyzny czy szacunek do historii

---

<sup>15</sup> Zob. aneks, s. 332.

swojego państwa. Oczywiście ze względu na wiek nie wszyscy Sybiracy-emigranci byli w stanie świadomie przeżyć wydarzenia rozgrywające się przed 1939 r. W tym przypadku niezwykle istotną rolę dla identyfikacji tych rozmówców z przedwojenną Polską odgrywały opowieści ich rodziców czy starszego rodzeństwa oraz wiedza, jakiej nabyli w trakcie swojego późniejszego życia. Sybirak-emigrant to z pewnością osoba, która czuła silną więź ze swoją dawną ojczyzną, w wyniku wydarzeń związanych z II wojną światową bezpowrotnie utraconą<sup>16</sup>. Występujące w wielu wspomnieniach respondentów nostalgiczne, a zarazem smutne nawiązania do przedwojennej Polski stanowiły ważny element identyfikacyjny Sybiraków-emigrantów. Poczucie tej straty nie musiało ujawniać się bezpośrednio w słowach. Mogło być komunikowane za pomocą figur retorycznych, okazywanych emocji czy pewnych porównań.

Druga rzeczywistość, która miała wpływ na pamięć zbiorową badanej grupy, dotyczy wydarzeń rozgrywających się w latach 1939–1942. Wymieniono już charakterystyczne punkty, wokół których rozmówcy koncentrowali się, opisując swoją przeszłość. W tym miejscu Autor chciałby jednak wskazać, co jego zdaniem zostało przez nich wyparte i przekształcone, co natomiast zostało „przeżyte” lub „wyobrażone”.

Na początek warto się przyjrzeć elementom wyparcia i przekształcenia. W opowieściach Sybiraków-emigrantów bardzo silnie zakorzenione było przedstawianie pozytywnego obrazu siebie oraz swoich najbliższych i znajomych. Z pamięci rozmówców były najczęściej wypierane ich własne negatywne zachowania. Jeżeli już o nich mówiono, np. opisując akt kradzieży czy własne samolubstwo, ukazywano je w kategoriach własnej zaradności czy sprytu. Respondenci przedstawiali siebie i innych najczęściej jako osoby szlachetne, dobre i odważne. Podkreślana była przez nich okazywana sobie wzajemna pomoc w różnych sytuacjach życiowych. Dopiero bardziej szczegółowe wsłuchanie się w ich opowieści umożliwia dostrzeżenie, że prezentowany przez nich obraz serdecznej wobec siebie wspólnoty był daleki od ideału. Sybiracy-emigranci raczej nie chcieli tego dostrzegać. To, co było złe, najczęściej kojarzyli z przedstawicielami mniejszości narodowych lub władzami sowieckimi, które jednak czasami udzielały im pewnej pomocy.

---

<sup>16</sup> Jak słusznie zauważa Magdalena Kubiak: „Raj – dla emigranta politycznego po zakończeniu drugiej wojny światowej – nieodparcie kojarzył się z bezpowrotną utratą ojczystego kraju w dokładnie takim kształcie, w jakim przyszło mu go opuścić we wrześniu 1939 roku, zatem jeszcze sprzed porozumień jałtańskich. Jego Arkadią był więc ten porządek świata, który pamiętał, którego wspomnienia pielęgnował, nieuchronnie dokonując idealizacji terytoriów bezpowrotnie utraconych. Dla Gastona Bachelarda ów proces idealizacji wspomnień, zwłaszcza z lat dziecińczych, wiąże się z niemożnością bezwzględnego odseparowania wyobraźni od tego, co się rzeczywiście pamięta” (M. Kubiak, *Polska jest tam, gdzie są Polacy. Kondycja emigranta w dramacie polskim po II wojnie światowej*, Toruń 2011, s. 183).

Do światów „wyobrażonych” z pewnością można zaliczyć wszystkie te elementy wspomnień, które dotyczą takich kwestii, jak dokładne podanie odległości, ciężarów, ale także sposób przedstawiania określonych osób czy wydarzeń za pomocą metafor, figur retorycznych itp. W opowieściach Sybiraków-emigrantów widoczne jest także ocenianie przedstawianej historii z perspektywy wiedzy o późniejszych wydarzeniach. Szczególnie ten element wybrzmiewał przy przedstawianiu agresji niemieckiej na Związek Sowiecki, a następnie ogłoszenia amnestii w 1941 r., które były uznawane już wówczas przez Sybiraków jako punkty przełomowe w ich życiu. Światy przeżywane były związane z okazywaniem określonych emocji w trakcie rozmowy. Wydarzenia traumatyczne i smutne zostały doskonale „zakonserwowane” w pamięci Sybiraków. Powrót do nich nawet po kilkudziesięciu latach dla wielu rozmówców był bardzo trudny. Utrata własnego domu, doświadczenie przeraźliwego głodu czy śmierci najbliższych w trakcie snucia opowieści były przez nich na nowo przeżywane. Choć niekiedy w zbyt jaskrawych barwach przedstawiali swoje osobiste tragedie, nie można odmówić im autentyczności.

Trzecią rzeczywistość, która miała wpływ na kształt ich wspomnień, można powiązać z ich losami po ewakuacji ze Związku Sowieckiego. Sybiracy-emigranci kolejne lata II wojny światowej spędzili w osiedlach w Afryce Wschodniej i Południowej, Indiach oraz Iranie lub stali się żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Prowadzona w osiedlach cywilnych oraz w Wojsku Polskim działalność kulturowa, społeczna, edukacyjna, polityczna była nakierowana na podkreślanie takich wartości jak patriotyzm, odzyskanie niepodległości, miłość do ojczyzny, pielęgnacja języka ojczystego, dbanie o polskie tradycje historyczne i religijne. Można napisać, że działania te pozwalały Sybirakom-emigrantom na rozszerzenie horyzontów intelektualnych, wyrobienie jeszcze bardziej negatywnego stanowiska wobec Związku Sowieckiego i komunizmu oraz budowanie swojej tożsamości w oparciu o wartości wywiedzione z II Rzeczypospolitej<sup>17</sup>. Z pewnością przyczyniły się także do wyboru przez nich życia na emigracji, zwłaszcza w obliczu faktu, że w wyniku postanowień konferencji w Teheranie (1943), Jałcie (1945) i Poczdamie (1945) ich rodzinne miejscowości i tak zostały włączone do Związku Sowieckiego. Pozostanie na emigracji było także znakiem ich sprzeciwu wobec braku prawdziwej niepodległości Polski i jej zależności od ZSRS<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003, s. 77–79.

<sup>18</sup> Przykładowo w II Korpusie Polskim prowadzono na szeroką skalę kampanię przeciwpowrotową do komunistycznej Polski. Zob. M. Sikora, *Powojenny dylemat żołnierzy. Pozostanie na emigracji czy powrót do kraju?* [w:] *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie po II wojnie światowej. Klęska zwycięzców*, red. J. Smoliński, Warszawa 2016, s. 147.

Czwartą rzeczywistością wpływająca na pamięć zbiorową Sybiraków-emigrantów był ich długoletni pobyt na emigracji w USA. Tuż po II wojnie światowej emigracja Polaków do USA była ograniczana. Dzięki staraniom organizacji polonijnych 2 lutego 1947 r. do Stanów Zjednoczonych została sprowadzona grupa 70 polskich dzieci, sierot i półsierot z Meksyku. Podczas zjazdu Związku Narodowego Polskiego w Cleveland 29 sierpnia 1947 roku przyjęto rezolucję, w której domagano się od rządu amerykańskiego wpuszczenia do Stanów Zjednoczonych 100 tys. dipisów<sup>19</sup>. Do tej pory pierwszeństwo wyjazdu do USA mieli dipisi z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz osoby zaproszone przez obywateli amerykańskich lub amerykański urząd konsularny. Dzięki staraniom Karola Rozmarka, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA), i wiceprezesa Ignacego Nurkiewicza Kongres Amerykański uchwalił w sierpniu 1948 r. nową ustawę o wysiedlonych (*Displaced Persons Act*). Zgodnie z nią ponad 341 tys. osób mogło wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. Ustawa obowiązywała do 1952 r., a z jej zapisów skorzystało bardzo dużo Polaków<sup>20</sup>.

Od momentu przybycia do Stanów Zjednoczonych polscy uchodźcy rozpoczęli realizację ważnej części swojej misji: odbudowy społeczności emigracyjnej, określanej często mianem „Nowej Emigracji”, w odróżnieniu od ustabilizowanej społeczności polsko-amerykańskiej lub Starej Polonii<sup>21</sup>. W pierwszych latach okresu przesiedleńczego, powojenni polscy emigranci wykazywali silną tendencję do tworzenia własnych, odrębnych organizacji. Najbardziej charakterystyczne dla tej fazy były stowarzyszenia samopomocowe zakładane przez uchodźców zaraz po przyjeździe i nastawione na zaspokajanie potrzeb wynikających z ich niedawnego statusu imigranta i uchodźcy. Inne stowarzyszenia skupiały się na poszczególnych elementach misji emigracyjnej, np. na rozwoju kultury polskiej na emigracji, patriotycznym wychowaniu dzieci, zachowaniu polskiej historii. Organizacje polityczne i kombatanckie walczyły o niepodległość Polski i zachowanie więzi z diasporą<sup>22</sup>.

W związku z tym, że zdecydowaną większość swojego życia Sybiracy-emigranci spędzili w kraju kapitalistycznym i demokratycznym oraz byli związani z licznymi polonijnymi organizacjami, jak np. Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, przedstawiany przez nich obraz przeszłości jest naznaczony mocnym antysowietyzmem. Badanej grupie takie

---

<sup>19</sup> Displaced persons (ang.) – osoby przemieszczone. Określenie stosowane przez aliantów wobec osób, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem i nie mogły lub nie chciały wrócić do swojej ojczyzny.

<sup>20</sup> Por. K. Kartasiński, *Polish Veterans of the Polish Armed Forces in the West: Who Decided to Emigrate to the USA and Canada after World War II – an Oral History Perspective*, „Prace Historyczne”, nr 146 (3), Kraków 2019, s. 550–551. Tuż po wojnie i w pierwszych latach po jej zakończeniu w USA osiedliło się ok. 150 tys. Polaków. W latach 1947–1972 przybyło ok. 320 tys. osób, które podawały Polskę jako kraj urodzenia.

<sup>21</sup> Chodzi o emigrację przed 1914 r.

<sup>22</sup> A.D. Jaroszyńska-Kirchmann, *The exile mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Athens–Ohio 2004, s. 135.

określenia jak „bolszewicy”, „sowiecki”, „Sowieci” czy „Związek Sowiecki” miały wydźwięk jednoznacznie negatywny. W ich wspomnieniach można zauważyć również bardzo wyraźną niechęć do ideologii komunistycznej, komunistów oraz ich sympatyków<sup>23</sup>. Warto jednak podkreślić, że to nastawienie co to zasady nie dotyczyło zwykłych mieszkańców ZSRS, których spotkali w tamtym okresie swojego życia.

Pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów była także rozpatrywana w niniejszej pracy pod kątem pamięci pokoleniowej, z zastosowaniem podziału na dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe. Każda z grup, choć łączyło je wspólne doświadczenie, wyróżniała się pewnymi cechami, które pozostawały charakterystyczne wyłącznie dla jej członków. Opowieści najmłodszych świadków deportacji/zesłania były związane z doświadczeniami ich rodziców. Ważnym elementem ich wspomnień było przeżywanie swojego dzieciństwa, które przypadło na czas wojny i deportacji.

We wspomnieniach zesłańczej młodzieży bardzo silnie nakreślony został obraz własnej samodzielności. Respondenci ci lubili podkreślać swoje osobiste umiejętności, które były ich zdaniem pomocne w przetrwaniu trudnych chwil z lat 1939–1942. W tej też grupie wszelkie wspomnienia związane z wykonywaną pracą w głębi Związku Sowieckiego były najsilniejsze.

Natomiast pokolenie tych, którzy do ZSRS trafili już jako dorośli ludzie, najkrytyczniej podchodziło do przeżytej rzeczywistości. W tej grupie świadomość powagi sytuacji, jakie miały miejsce od wybuchu wojny do chwili ewakuacji ze ZSRS, była największa. Z opowiadanych historii jako stały element przebijają fatalizm i pesymizm. U dorosłych też najsilniejsze było podkreślanie przynależności do określonej grupy, która stanowiła dla nich wsparcie w trudnych chwilach ich życia.

W odróżnieniu od innych grup Sybiraków, którzy np. wstąpili do Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS (potocznie Armii Berlinga)<sup>24</sup> lub po 1945 r. na stałe powrócili do Polski<sup>25</sup>, przedstawiciele całej badanej tu grupy mieli większe możliwości szczerego i nieskrępowanego utrwalania swoich przeżyć i zapamiętanych obrazów z przeszłości. Sybiracy-emigranci nie odczuwali obawy czy strachu wobec wypowiedzianych przez siebie treści, nie musieli więc stosować autocenzury ani opisywać swoich przeżyć według poprawnych politycznie klisz

---

<sup>23</sup> Postrzeżenie komunizmu przez osoby, które doświadczyły sowieckich represji, było bardzo zróżnicowane. Warto tutaj przytoczyć słowa Sybiraka Bogusława Żukowskiego, który powrócił do Polski w 1946: „Kiedy słyszę krytykę Związków Patriotów Polskich, to się zżymam. To prawda, że związek założyli polscy komuniści. Jednak tylko on organizował wyjazdy repatriacyjne zesłańców do Polski. Co miał zrobić Polak-niekomunista? Jaki miał wybór? Zgłosić się i mieć szansę powrotu do kraju czy obrazić się na organizację odpowiadającą za repatriację, bo jest komunistyczna, i na zawsze zostać na zesłaniu?”. Cyt. za: Dworak, *Kromka chleba*, Poznań 2017, s. 350.

<sup>24</sup> *Berlingowcy. Żołnierze tragiczni*, red. D. Czapingo, Warszawa 2015, s. 323.

<sup>25</sup> Por. *Przerwane biografie. Relacje deportowanych z Polski w głąb Sowietów 1940–41*, wyb. E. Kołodziejska-Fuentes, Warszawa 2020, s. 280–299.



(por. obecny we wspomnieniach np. bardzo silny antykomunizm, negatywna ocena ZSRS). Warto też dodać, że osoby deportowane w głąb Związku Sowieckiego, które wróciły do komunistycznej Polski, często uważały, że wracają do swojego „domu”, „rodzinnej macierzy” czy „ziemi ojczystej”. Takie postrzeganie Polski po 1945 r. było dla Sybiraków-emigrantów zupełnie nieakceptowalne.

Na pytanie o to, czy istnieje pamięć zbiorowa Sybiraków-emigrantów, należy odpowiedzieć twierdząco. Postrzeganie przez nich przeszłości zostało ukształtowane przez cztery zupełnie różne okresy ich życia. Tożsamość ich pamięci zbiorowej zbudowana jest na doświadczeniach najpierw przedwojennego życia w II Rzeczypospolitej, następnie wojny, i deportacji, kolejno pobytu w obozach cywilnych (Afryka, Indie, Persja) lub służby w PSZ na Zachodzie oraz – na końcu – życia na emigracji. To według tych „wytycznych” postrzegali siebie i innych, opowiadając o swojej przeszłości z lat 1939–1942.



## Bibliografia

### Archiwa

Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce.

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, oddział w Katowicach.

### Prasa

„Dziennik Polski”, Londyn, 1.08.1941

### Wspomnienia, edycje źródeł, dokumenty

*1941. Czerwiec 22, Szkocja. Gen. K. Sosnkowski do gen. W. Sikorskiego [w:] Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, wyb., oprac., wstęp E. Duraczyński, Warszawa 1990.

Adamczyk W., *Kiedy Bóg odwrócił wzrok*, Poznań 2010.

*Berlingowcy. Żołnierze tragiczni*, red. D. Czapingo, Warszawa 2015.

*Biuletyn Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Poświęcony badaniu najnowszej historii Polski*, R. XLVIII, Nowy Jork 1991.

*Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, Warszawa 2003.

*Deportacje Polaków i obywateli polskich do Kazachstanu w latach 1936–1941. Dokumenty ze zbiorów Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu*, wstęp i oprac. D. Panto, Gdańsk 2019

Dworak D., *Kromka chleba*, Poznań 2010.

Dz.U. 1932 nr 38 poz. 389.

Grudzińska-Gross I., Gross J.T., *W czterdziestym nas matko na Sibir zesłali... Polska a Rosja 1939–1942*. Kraków 2008.

Grzesiuk S., *Pięć lat kacetu*, Warszawa 2018.

Herbich A., *Dziewczyny z powstania*, Kraków 2014.

Herbich A., *Dziewczyny z Syberii. Prawdziwe historie*, Kraków 2015.

Herling-Grudziński G., *Inny świat*, Kraków 2010.

- Indeks osób represjonowanych*, t. 1–21, Warszawa 1995–2013.
- Iwanicki E., *Wróg towarzysza Stalina. Wspomnienia z Kazachstanu 1940–1946*, Łódź 1990.
- Kociuba W. B., *Pamiętnik z Syberii, Iranu i Libanu*, Warszawa 2020.
- Kołyma. *Polacy w sowieckich łagrach*, Warszawa 2019.
- Łuczak C., *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu. 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989.
- Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939.
- „Monitor Polski” 1939, z. 25 IX.
- Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii. Nottingham*, red. H. Chudzio, A. Hejczyk, Kraków 2014.
- Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii. Bradford*, red. H. Chudzio, A. Hejczyk, A. Szopa, Kraków 2015.
- Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii. Birmingham*, red. H. Chudzio, A. Śmigielska, M. Solarz, Kraków 2016.
- Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii. Leeds*, red. H. Chudzio, A. Chłosta-Sikorska, M. Buś, Kraków 2016.
- Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich sybiraków z Wielkiej Brytanii. Coventry*, red. H. Chudzio, A. Hejczyk, A. Szopa, Kraków 2016.
- Polacy w sowieckich łagrach. Nie tylko Kołyma*, Warszawa 2020.
- Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania (tymczasowy)*, Lwów 1934.
- Przerwane biografie. Relacje deportowanych z Polski w głąb Sowietów 1940–41*, wyb. E. Kołodziejaska-Fuentes, Warszawa 2020.
- Rafalska K., *Przeżyłam łagry. Wspomnienia polskiej nauczycielki z Polesia*, Kraków 2013.
- Sztuka przetrwania. Deportacje sowieckie z powiatu bielskiego 1940–1941. Relacje zesłańców*, red. W. Konończuk, Warszawa 2019.
- Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, wyb., oprac., wstęp E. Duraczyński, Warszawa 1990.
- Wielkopole o roku 1945*, red. M. Skąpski, Poznań 1972.
- Wywieziono nas bydłęcymi wagonami. Relacje deportowanych z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku*, wyb. i oprac. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, przy współpracy K. Kartasińskiego, Katowice 2015.
- Zapisy Terroru*, t. 8. *Polscy żołnierze w niewoli sowieckiej*, Warszawa 2019.
- Zapisy Terroru*, t. 9. *Represje sowieckie na Kresach 1939–1941*, Warszawa 2020.

## Opracowania

- Artwińska A., Fidelis M., Mroziak A., Zawadzka A., *Pożytki z „pokolenia”. Dyskusja o „pokoleniu” jako kategorii analitycznej*, „Teksty Drugie”, nr 1, Warszawa 2016.
- Artwińska A., Mroziak A., *O pokoleniach z perspektywy niemieckiej*, „Teksty Drugie” [online], nr 1, 2016.
- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.
- Assmann J., *Kultura pamięci* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Assmann A., *1998 – Między historią a pamięcią* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Assmann A., *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013.
- Assmann A., *Pięć strategii wypierania ze świadomości* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Assmann A., *Cztery podstawowe typy czynności składania świadectwa*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”: *Wydanie specjalne*, Wrocław 2018.
- Autuchiewicz J., *Stany i perspektywy badań nad deportacjami Polaków w głąb ZSRS oraz związane z nimi problemy terminologiczne* [w:] *Exodus. Deportacje i migracje (Wątek wschodni). Stan i perspektywy badań*, Warszawa–Białystok 2008.
- Baberowski J., *Stalin. Terror absolutny*, Warszawa 2014.
- Balcerak W., *Z dziejów polityki wschodniej Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019.
- Barwiński M., *Spisy powszechne w Polsce w latach 1921–2011 – określanie czy kreowanie struktury narodowościowej?*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, nr 21, Łódź 2015.
- Bazuń D., Kaźmierczak-Kałużna I., Pokrzyńska M., *Marki Sybiraczki – losy i pamięć. Polskie kobiety zesłane w głąb ZSRR*, Zielona Góra 2012.
- Bereza T., *Obraz czerwonarmisty na okupowanych ziemiach polskich (1939–1941) w dokumentach, wspomnieniach i relacjach* [w:] *Okupacja sowiecka Ziemi Polskich 1939–1941*, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Białobłocki Z., *Stosunki dyplomatyczne Polski i ZSRR 1933–1934*, „Studia Podlaskie”, t. IX, Białystok 1999.

- Bieńkowska E., *Mała historia pamięci (pamięć jednostkowa, pamięć zbiorowa)*, „Znak. Miesięcznik” R. XLVII, nr 480, Kraków maj (5) 1995.
- Bock-Matuszyk K., „*Proszę mi opowiedzieć historię swojego życia*”, czyli historia mówiona w praktyce [w:] *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018.
- Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999.
- Boćkowski D., *Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRS (1939–1941)*, „Biuletyn IPN”, nr 1–2, Warszawa 2011.
- Boćkowski D., *Jak piskłęta z gniazd... Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Warszawa–Wrocław 1995.
- Boćkowski D., *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005.
- Boehler J., *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2015.
- Bonusiak W., *Druga Rzeczpospolita (1918–1939)*, Rzeszów 2011.
- Bonusiak W., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1931 („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”)*, Rzeszów 2006.
- Borzęcki J., *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012.
- Brown R., *Procesy grupowe. Dynamika wewnątrzgrupowa i międzygrupowa*, Gdańsk 2006.
- Bujanowska B., *Utworzenie ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR w 1941 roku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, nr 75, Łódź 2002.
- Burke P., *History as Social Memory* [w:] *Varieties of Cultural History*, Ithaca 1997.
- Był taki wrzesień. Informator wystawy*, red. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2019.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce. 1918–1995*, Lublin 2000.
- Chmielewski P., *Homo Sociologicus – model a rzeczywistość*, „Studia Socjologiczne”, nr 3 (150), Warszawa 1998.
- Cholewczyński G.F., *Rozdarty naród. Polska brygada spadochronowa w bitwie pod Arnhem*, Warszawa 2006.
- Chrobaczyński J., *Dwie klęski. Wrześniowy syndrom 1939 i klęska Francji 1940 w postawach, zachowaniach i nastrojach społeczeństwa polskiego. Próba retrospekcji i komparatystyki. Kontrowersje i dylematy*, Kraków 2015.
- Chrobaczyński J., *Czas nieszczęść, cierpień, oporu i walki. Przegrani zwycięzcy? Społeczeństwo polskie między wrześniem 1939 a majem 1945*, Kraków 2017.

- Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2004.
- Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, „Prace Historyczne” XII, Wrocław 1994.
- Ciesielski S., Hryciuk G., *Warunki egzystencji [w:] Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997.
- Ciesielski S., *Masowe deportacje w ZSRR – charakterystyka wybranych aspektów zjawiska*, „Dzieje Najnowsze” R. XXXIII, Warszawa 2001.
- Ciesielski S., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.
- Ciesielski S., *Nastroje w polskich skupiskach [w:] Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997.
- Ciesielski S., *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996.
- Ciosek I., *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego jako jeden z elementów składających się na przysposobienie obronne społeczeństwa polskiego w latach 1927–1939 [w:] Studia humanistyczno-społeczne*, red. R. Kubicki, W. Saletra, Kielce 2016.
- Confino A., *Collective Memory and Cultural History: Problems of Method*, „The American Historical Review”, vol. 102, No. 5, Oxford 1997.
- Connerton P., *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012.
- Domżał T. M., *Pamięć w neurologii: zaburzenia, diagnostyka i leczenie*. „Forum Medycyny Rodzinnej”, t. 7, nr 4, Gdańsk 2013.
- Draaisma D., *Dlaczego życie płynie szybciej, gdy się starzejemy*, Warszawa 2006.
- Feldman Barrett L., *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*, Warszawa 2018.
- Filipkowski P., *Historia mówiona i wojna [w:] Wojna. Doświadczenie i zapis – nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006.
- Filipkowski P., *Historia mówiona i wojna: doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010.
- Forczyk R., *Fall Weiss*, Poznań 2020.
- Gajda J., *Oczekiwania przedstawicieli pokolenia „Z” wobec pracy zawodowej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 491, Wrocław 2017.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2012.

- Giesen B., *Nierównoczesność, doświadczenie a pojęcie pokolenia*, [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii*, wyb., wstęp, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytyniec, Poznań 2015.
- Giżejowski G., Lewandowska I., *Oral history w Rosji i w Polsce – próba porównania*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, nr X (1), Olsztyn 2019.
- Głowacki A., *Deportacje dzieci i młodzieży w głąb Związku Sowieckiego w latach 1940–1941* [w:] *Polskie dzieci na tułacznych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008.
- Głowacki A., *Deportowani w latach 1940–1941* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009.
- Głowacki A., *Ocalić i repatriować*, Łódź 1994.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Negocjacje polsko-sowieckie o pakt o nieagresji w roku 1927 i w latach 1931–1932*, „Dzieje Najnowsze” R. XLIV, nr 3, Warszawa 2012.
- Goclon J., *Polsko-radziecki traktat pokojowy zawarty w Rydze w 1921 r.* „Przegląd Nauk Historycznych” R. VIII, nr 1, Łódź 2009.
- Golgota Wschodu. Geografia zbrodni*, Warszawa–Łódź–Orchad Lake 2001.
- Gregorowicz S., Zacharias M.J., *Polska–Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Warszawa 1995.
- Griese H.M., *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Kraków 1996.
- Gronowska Z., *Następstwa zdrowotne i społeczne deportacji do ZSRS w latach 1940–1956*, Warszawa–Białystok 2008.
- Gross J.T., *Studium zniewolenia. Wybory październikowe 22 X 1939*, Kraków 1999.
- Grzelak C., *Agresja Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r.*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 2: *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992.
- Grzelak C., *Dziennik sowieckiej agresji – wrzesień 1939*, Warszawa 1994.
- Grzelak C., *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001.
- Gurjanow A., *Cztery deportacje 1940–1941*, „Karta – Niezależne Pismo Historyczne”, nr 12, Warszawa 1994.
- Gurjanow A., *Deportowani z Kresów Wschodnich na Syberię (1940–41)* [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1996.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.



- Hall E.T., *Ukryty wymiar*, Warszawa 2005.
- Hałagida I., *Ukraińcy we wrześniu 1939 r. Fakty i interpretacje [w:] Udział mniejszości narodowych w różnych formacjach wojskowych w czasie kampanii wrześniowej 1939 r.*, Warszawa 2009.
- Hejczyk A., *Sybiracy pod Kilimandżaro. Tengeru. Polskie osiedle w Afryce Wschodniej we wspomnieniach jego mieszkańców*, Rzeszów–Kraków 2013.
- Herodot, *Dzieje*, Warszawa 2002.
- Hirsch M., *Pokolenie postpamięci*, „Didaskalia. Gazeta Kulturalna”, nr 105, Kraków 2019.
- Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, M. Szumiło, J. Kłapć, Lublin 2014.
- Hud' B., *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Lwów–Warszawa 2013.
- Jackowska E., *Deportacja na Sybir – źródła podtrzymania*, „Zesłaniec”, nr 36, Wrocław 2008.
- Januszewska-Jurkiewicz J., *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010.
- Jaroszyńska-Kirchmann A.D., *The exilemission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Athens–Ohio 2004.
- Jefferson G., *On Stepwise Transition from Talk about a Trouble to Inappropriately Next-positioned Matters [w:] Structures of Social Action*, ed. J.M. Atkinson, J. Heritage, Cambridge 1984.
- Kacprzak M., *Ziemia dla żołnierzy. Problem pozyskiwania i rozdysponowania gruntów na cele osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich 1920–1939*, Łódź 2009.
- Kalbarczyk S., *Armia Andersa w ZSRS 1941–1942. Niespełnione braterstwo broni z Armią Czerwoną*, Warszawa 2020.
- Kalbarczyk S., *Wykaz łagrów sowieckich – miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943*, t. 1, t. 2, Warszawa 1993
- Kałwa D., *Przemoc i zapomnienie. Druga wojna światowa z perspektywy płci kulturowej [w:] Kobiety i historia. Od niewidzialności do sprawczości*, red. K. Bałazewska, D. Korczyńska-Partyka, A. Wódkowska, Gdańsk 2015.
- Kamiński M.K., *Stosunki sowiecko-niemieckie w kontekście polityki międzynarodowej ZSRR (1938–1941)* „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, 4/2, Łowicz 1998.
- Kaniowska K., *Antropologia i problem pamięci*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, t. LVII, nr. 3–4, Warszawa 2003

- Karczowa H., *Problemy krytyki i wykorzystania materiałów fonograficznych* [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r. Referaty II. Referaty plenarne sekcje VII–XI*, Warszawa 1968.
- Karkowska M., *Tożsamość młodzieży polskiej na przełomie wieków w perspektywie badań fenomenologicznych. Wzywania współczesności*, Łódź 2013.
- Kartasiński K., *Chłopak z Wehrmachtu. Żołnierz Andersa*, Poznań 2020.
- Kartasiński K., *Polish Veterans of the Polish Armed Forces in the West: Who Decided to Emigrate to the USA and Canada after World War II – an Oral History Perspective*, „Prace Historyczne”, nr 146 (3), Kraków 2019.
- Kaszuba E., *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.
- Kazimierska K., *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne* [w:] *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*, Łódź 2016.
- Każmierska K., Pałka J., *Żołnierze ludowego Wojska Polskiego*, Łódź 2018.
- Każmierska K., *Współczesna pamięć komunikacyjna i kulturowa. Refleksja inspirowana koncepcją Jana Assmanna* [w:] *Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości*, red. E. Hałas, Kraków 2012.
- Każmierska K., *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 53/1, Łódź 2004.
- Keltner D., Oatley K., Jenkins J.M., *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2021.
- Kersten K., *Relacje jako typ źródła historycznego* [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r. Referaty II. Referaty plenarne sekcje VII–XI*, Warszawa 1968.
- Kępa E., *Historie wydobyte z cienia*, Kraków 2012.
- Kęsik J., *Wojsko Polskie a społeczeństwo w Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939* [w:] *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014.
- Kierzkowski M., *Historia mówiona – próba definicji pojęcia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. IV, Wrocław 2014.
- Kornat M., *Dyplomacja II Rzeczypospolitej wobec paktu Ribbentrop-Mołotow*, „Dzieje Najnowsze” R. XXXII, Warszawa 2000.
- Kosacka K., *Język i parajęzyk wypowiedzi o emocjach. Podmiotowe uwarunkowania*, Lublin 2019.

- Kość K., *Żywi we wspomnieniach. Doświadczenia śmierci w relacjach polskich zesłańców w ZSRR (w latach 1940–1946)*, Wrocław 2008.
- Kość-Ryżko K., *Doświadczenie wywózki i życia na zesłaniu w relacjach Polaków wywiezionych z Kresów w latach 1940–1941*, „Studia Biura Analiz Sejmowych”, nr 2(34) Warszawa 2013.
- Kotula F., *Losy Żydów rzeszowskich 1939–1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 1999.
- Kowalska E., *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998.
- Królikowski Ł.Z., *Skradzione dzieciństwo. Polskie dzieci na tulaczym szlaku 1939–1950*, Kraków 2008.
- Kubiak M., *Polska jest tam, gdzie są Polacy. Kondycja emigranta w dramacie polskim po II wojnie światowej*, Toruń 2011.
- Kucharski W., *Autorstwo i prawa autorskie do relacji oral history w Polsce*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. VIII, Wrocław 2018.
- Kuczyński A., *Wysiedlenie i podróż w nieznanie [w:] Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940–1946*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997.
- Kudela-Świątek W., *Odpamiętane. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Kulesza W., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce – wrzesień 1939*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr. 8–9, Warszawa 2004.
- Kuleszewicz A., *17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich w propagandzie radzieckiej oraz we współczesnym spojrzeniu Polaków i Białorusinów*, „Historia@Teoria”, nr 1 (7), 2018.
- Kumaniecki J., *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa 1922 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 2, Warszawa 1970.
- Kupczyk A., *Z badań nad polityką państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych po odzyskaniu niepodległości 11 XI 1918 roku*, „Acta Erasmiana VI”: *Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, red. M. Sadowski, A. Sychalska, K. Sadowa, Wrocław 2014.
- Kurkowska-Budzan M., *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. I, Wrocław 2011.

- Langowski K., *„O honor i sztandar, który nas skupia”*. Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (1943–2013), Warszawa 2018.
- Lebiediewa N.S., *Rozstrzeliwania i deportacje ludności polskiej w ZSRR w latach 1939–1941*, „Niepodległość i Pamięć”, 5/2 (11), Warszawa 1998.
- Lewandowska I., *Wywiad jako technika zdobywania informacji źródłowych w badaniu historii najnowszej*, „Echa Przeszłości”, t. V, Olsztyn 2004.
- Lewandowska I., *Oral history we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” R. I, Wrocław 2011.
- Lichočka H., *Ignacy Mościcki*, Radom 2011.
- Łepkowski T., *Historia ustna i „historia ludowa”*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 88, nr 2, Warszawa 1981.
- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T., *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011.
- Mannheim K., *Problem pokoleń* [w:] *Pokolenia albo porządkowanie historii*, wyb., wstęp, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytniec, Poznań 2015
- Manterys A., *Sytuacje społeczne*, Kraków 2008.
- Marczewska M., *Stereotypy etniczne we współczesnym polskim dyskursie publicznym*, „Res Historica”, nr 46, Lublin 2018.
- Maruszewski T., *Gdzie podziwiera się nasza pamięć. Od pamięci autobiograficznej do pamięci zbiorowej*, Sopot 2019.
- Maruszewski T., *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005.
- Materski W., *Jeńcy wojenni i internowani w latach 1939–1941* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009.
- Materski W., *Miejsce II Rzeczypospolitej w sowieckiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. 1, nr 1, Łódź 2002.
- Materski W., *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- McCall G., i Simmons J.L., *Identities and Interactions*, Londyn 1978.
- Miluska J., *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996.
- Mironowicz E., *Zmiany struktury narodowościowej w zachodnich obwodach Białorusi w latach 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z. 20, Białystok 2003.
- Moczulski L., *Wojna polska 1939*, Warszawa 2017.

- Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014.
- Mostwin D., *Emigranci polscy w USA*, Lublin 1991.
- Moszyńska A., Naworski Z., *Mniejszość białoruska i jej Kościół u schyłku istnienia II Rzeczypospolitej*, „*Studia Prawnoustrojowe*”, nr 26, Olsztyn 2014.
- Narinski M., *Wojna sowiecko-polska a pokój ryski 1921 roku [w:] Zapominany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013.
- Neun O., *Krytyka pojęcia pokolenia Karla Mannheim’a [w:] Pokolenia albo porządkowanie historii*, wyb., wstęp, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytyniec, Poznań 2015.
- Nora P., *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „*Representations*”, No. 26, *Special Issue: Memory and Counter-Memory*, Berkeley 1989.
- Oatly K., Jenkins J.M., *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2003.
- Od Buzułuku do Pahlevi. Polskie Siły Zbrojne w ZSRR i na Bliskim Wschodzie 1941–1943*, Warszawa 2012.
- Ogonowski J., *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 2000.
- Okupnik M., *Fenomen pamięci o trudnościach badań narracji autobiograficznych o utracie*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica*” 41, Łódź 2012.
- Orłowski H., *Pokolenia albo porządkowanie historii [w:] Pokolenia albo porządkowanie historii*, wyb., wstęp, oprac. H. Orłowski, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, R. Żytyniec, Poznań 2015.
- Ortega y Gasset J., *Po co wracamy do filozofii?* Warszawa 1992.
- Osiński Z., *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2008.
- Ossowska M., *Koncepcje pokolenia*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 2, Warszawa 1963.
- Pabjan B., *Pamięć zbiorowa mieszkańców miasta. Studium o badaniach pamięci zbiorowej*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica*” 54, Łódź 2015.
- Paciorek M., *Higiena dzieci i młodzieży w polskim czasopiśmie medycznym okresu międzywojennego*, Warszawa 2010.
- Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Panto D., Łukaszun W., *Okupacja sowiecka ziem polskich w latach 1939–1941*, Gdańsk 2018.
- Patlewicz B., *Ludność cywilna i sieroty polskie po „amnestii” 12 sierpnia 1941 roku*, „*Zesłaniec*”, nr 32. Wrocław 2007.

- Paul A., *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, Warszawa 2006.
- Paul J., Paul-Kańska J., *Wybrane zagadnienia socjologii i psychologii*, Łódź 2010.
- Piekałkiewicz J., *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, Janki 1999.
- Plato A. von, *Historia mówiona a psychoanaliza. Zarys problemu i przegląd literatury*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 3, Wrocław 2013.
- Płoski T., *Obywatelstwo polskie w świetle jednostronnych aktów sowieckich w związku z II wojną światową*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczno-Społeczne”, nr 7/1, Warszawa 2000.
- Polian P., *Wbrew ich woli. Historia i geografia migracji przymusowych w Związku Radzieckim*, Gdańsk 2015.
- Polska na przestrzeni wieków*, Warszawa 2006.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. II, *Kampanie na obczyźnie*, cz. 2, Londyn 1975.
- Porankiewicz-Żukowska A., *Między jednostką a strukturą społeczną. Tożsamość, rola i struktura społeczna w teorii Sheldona Strykera i Petera J. Burke'a*, Warszawa 2012.
- Portelli A., *Co stanowi o odmienności historii mówionej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”. *Wydanie specjalne*, Wrocław 2018.
- Portelli A., *The Battle of Valle Giullia. Oral History and the Art of Dialouge*, 1997.
- Przevoźnik A., Adamska J., *Zbrodnia Katyńska. Mord. Kłamstwo. Pamięć*, Kraków 2011.
- Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk 2005.
- Psychologia i poznanie*, red. M. Materska i T. Tyszka, Warszawa 1997.
- Psychologia pamięci*, red. Z. Chlewiński, A. Hankała, M. Jagodzińska, B. Mazurek, Warszawa 1997.
- Rak K., *Piłsudski między Stalinem a Hitlerem*, Warszawa 2021.
- Rakowski T., *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”. Przypadek potransformacyjnej historii Torgutów w zachodniej Mongolii oraz historii wsi Broniów w centralnej Polsce*, „Rocznik Antropologii Historii” R. V, Toruń 2015.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003.
- Rudnicki S., *Polska mozaika społeczna [w:] Polski wiek XX*, t. I, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009.
- Rybak-Korneliuk A., Wichowicz H. M., Żuk K., Dziurkowski M., *Pamięć autobiograficzna i jej znaczenie w wybranych zaburzeniach psychicznych*, „Psychiatria Polska”, nr 50 (5), Kraków 2016.

- Rzepakowska A., *Sybiracy: wspólnota – pamięć – narracja. Studium antropologiczne*, Łódź 2009.
- Rzepakowska A., *Tabu ciała i płci w pamiętnikach Sybiraczek*, „Zesłaniec”, nr 42, Wrocław 2010.
- Sacewicz K., *Rewolucja komunistyczna i dyktatura proletariatu w świetle publikacji Centralnego Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu – zarys problemu*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (30), Warszawa 2017.
- Sadowska J., *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001.
- Saryusz-Wolska M., *Wprowadzenie [w:] Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Schacter D.L., *Siedem grzechów pamięci*, Warszawa 2003.
- Schütze F., *Biographieforschung und narratives Interview*, Neue Praxis 13(3), Lahnstein 1983.
- Shaw J., *Oszustwa pamięci*, Warszawa 2018.
- Sikora M., *Powojenny dylemat żołnierzy. Pozostanie na emigracji czy powrót do kraju? [w:] Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie po II wojnie światowej. Klęska zwycięzców*, red. J. Smoliński, Warszawa 2016.
- Skoczek D., *Struktura narodowo-wyznaniowa Kresów Wschodnich w Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”. Seria: „Zeszyty Historyczne”, z. XI, Częstochowa 2010.
- Skrukwa G., *Armia Andersa – nadzieja dla Polaków w ZSRR*, „Zesłaniec”, nr 34, Wrocław 2008.
- Soldra-Gwiżdż T., *Spoleczne ramy zbiorowej pamięci rodziny*, „Family Forum”, nr 3, Opole 2019.
- Stargardt N., *Wojna Niemców 1939–1945. Naród pod bronią*, Poznań 2017.
- Stepan K., Wesołowski A., *To proste – będziemy się bić. Polskie przygotowania obronne (marzec–sierpień 1939)*, Warszawa 2019.
- Stobniak-Smogorzewska J., *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920–1945*, Warszawa 2003.
- Stoczewska B., *Mniejszości narodowe II RP w świetle konstytucji oraz innych aktów prawnych*, [w:] *Konstytucjonalizm – doktryny – partie polityczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie*, red. R. Kłosowicz, B. Kosowska-Gąstoł, Ł. Jakubiak, G.M. Kowalski, T. Wiecech, Kraków 2016.
- Stolarz A., *„Dzielenie się pamięcią”. Praktyka i teoria historii mówionej*, Lublin 2016.

- Stolarz A., *Wojsko, pleć i historia mówiona. O „kobięcych” opowieściach o doświadczeniu walki w czasie drugiej wojny światowej*, „Rocznik Antropologii Historii”, nr 2(7): *Historia i pleć*, Toruń 2014.
- Sudoł A., *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (jesień 1939 roku). Wybrane problemy polityczne i organizacyjne*, Bydgoszcz–Toruń 1997.
- Sudoł A., *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich. Jesień 1939*, Bydgoszcz–Toruń 1997.
- Supady J., *Stosunek obywateli polskich do okupantów sowieckich na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [w:] *Polacy – Żydzi – Białorusini – Litwini na północno-wschodnich ziemiach Polski a władza radziecka (1939–1941). W kręgu mitów i stereotypów*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2005.
- Supady J., *Warunki w więzieniach funkcjonujących na ziemiach polskich pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941* [w:] *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941). Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2003.
- Surgailis G., *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2013.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- Szacka B., *O pamięci społecznej*, „Znak. Miesięcznik”, nr 5, Kraków 1995.
- Szczepańska B., *Higiena szkolna w szkolnictwie ogólnokształcącym w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 2014.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972.
- Szewczyk J., *Rozważania o domu*, Białystok 2018.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012.
- Sztompka P., *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa 2002.
- Szukalski P., *Projekt międzypokoleniowy jako narzędzie polityki międzypokoleniowej* [w:] *Praca socjalna wobec wyzwań współczesności*, t.3., red. E. Bojanowska, M. Kawińska, Warszawa 2017.
- Śleszyński W., *Żołnierz sowiecki w oczach ludności polskiej w pierwszych miesiącach okupacji (wrzesień–październik 1939)* [w:] *Polacy – Żydzi – Białorusini – Litwini na północno-wschodnich ziemiach Polski a władza radziecka (1939–1944). W kręgu mitów i stereotypów*, red. M. Gnatowski, D. Boćkowski, Białystok 2005.
- Ślęzak E., *Przemiany w rolach społecznych kobiet i mężczyzn*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”. Seria: „Psychologia”, z. X, Częstochowa 2003.
- Świda-Ziemia H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.



- Theiss W., *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Warszawa 1996.
- Thompson P.R., *Pamięć i tożsamość*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”: Wydanie specjalne, Wrocław 2018.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1973.
- Trela-Mazur E., *Sowiecki system oświatowy na ziemiach wschodniej Polski na przykładzie Wydziału Oświaty Ludowej we Lwowie [w:] Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Urbanowicz B., *Przysposobienie wojskowe w edukacji szkolnej II Rzeczypospolitej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Res Polticae”, t. VI, Częstochowa 2014.
- Walczak A., Wiśniewska B., *Pamięć autobiograficzna*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, nr 11 (1), Warszawa 2011.
- Wawrzyniak J., Leyk A., *Cięcia. Mówiona historia transformacji*, Warszawa 2019.
- Wątroba W.T., *Transgresywność systemów wartości pokoleń we współczesnym kapitalizmie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica” 5 (344), Łódź 2019.
- Wereszycki H., *Okres 1865–1914 w powojennej literaturze historycznej*, „Przegląd Historyczny”, t. 34, nr 2, Warszawa 1938.
- Wielecki K., *Społeczne czynniki tożsamości pokoleniowej młodzieży*, „Studia Socjologiczne”, nr. 1–2 (116–117), Warszawa 1990.
- Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1983.
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2000.
- Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007.
- Wierzbicki M., *Sowiecka polityka ekonomiczna na ziemiach wschodnich przedwojennej Polski (tzw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi) w latach 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (14) Warszawa 2009.
- Wilk M., *Pokój z widokiem. Lato 1939*, Warszawa 2019.
- Wnuk R., *Za pierwszego Sowietą. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.
- Wójcicka M., *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin 2014.

- Wójcik-Łagan H., *Nauczanie historii w „nowej szkole” w latach 1918–1939* [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska młodzieży w Polsce Odrodzonej*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987.
- Wróbel J., *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003.
- Wrzesień W., *Wprowadzenie. Pokolenia i ich czas* [w:] W. Wrzesień, A. Żurek, I. Przybył, *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, Poznań 2005.
- Wspomnienia Sybiraków. Zbiór tekstów źródłowych. Część druga*, red. J. Kobryń, J. Kobryń, Bystrzyca Kłodzka 2010.
- Wyka K., *Pokolenia literackie*, Kraków 1977.
- Wylęgała A., *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014.
- Załączny J., *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.
- Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010.
- Zaporowski Z., *Polacy na ziemiach wschodnich w latach 1939–1941 w świetle własnych pamiętników i wspomnień opublikowanych w PRL* [w:] *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, red. A. Marszałek, Toruń 1990.
- Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, Warszawa 2002.
- Znaniński F., *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011.
- Znaniński F., *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 18, z. 1, Poznań 1938.
- Żarnowski J., *Rola państwa w kształtowaniu społeczeństwa Polski międzywojennej* [w:] *Metamorfozy społeczne. Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014.
- Żarnowski J., *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973.
- Żaroń P., *Armia Andersa*, Toruń 1996.
- Żaroń P., *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.

## **Źródła internetowe**

<http://e-historie.pl/>.

<http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210280161>

<http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210490300>

<http://ozkultura.pl/wpis/175/3>  
<http://pthm.pl/>  
<http://teatrnn.pl/historiamowiona>.  
[http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm\\_leksy/3537](http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm_leksy/3537)  
[http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm\\_leksy/3537](http://teatrnn.pl/historiamowiona/hm_leksy/3537)  
<http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/historia-mowiona-metoda-badawcza/>  
<http://www.auschwitz.org/>  
<http://www.memo.ru>  
<http://www.pava-swap.org/>  
<http://www.pava-swap.org/>  
<http://www.swiadkowiehistorii.pl/>  
<http://www.usd.cas.cz/pracoviste/centrum-oralni-historie/>  
<http://www.zsylkiwypedzenia.up.krakow.pl/>  
<https://audiohistoria.pl>.  
<https://audiohistoria.pl/o-nas>  
<https://billiongraves.de/>  
<https://de.findagrave.com/>  
<https://dzieje.pl/>  
<https://histmag.org/17-wrzesnia-1939-dzien-kleski-10021/>  
<https://histmag.org/Przemowienie-Jozefa-Becka-honor-i-dyplomacja-7886/>  
<https://indeksrepresjonowanych.pl/>  
<https://instytutpileckiego.pl/pl/zbiory/swiadkowie-epoki>  
<https://kresy.genealodzy.pl>  
<https://library.columbia.edu/libraries/ccoh.html>  
<https://listakrzystka.pl/>  
<https://operacja-polska.pl/nkw>  
<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/>  
<https://otranscribe.com/>  
[https://polona.pl/item/plakat-inc-silni-zwarc-i-gotowi-pozyczka-obrony  
przeciwlotniczej,ODI4MDUxNzE/0/#info:metadata](https://polona.pl/item/plakat-inc-silni-zwarc-i-gotowi-pozyczka-obrony-przeciwlotniczej,ODI4MDUxNzE/0/#info:metadata)  
<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/65589,Ilu-bylo-Cyganow-w-II-Rzeczpospolitej.html>  
<https://sjp.pl/>

<https://sybir.bialystok.pl/pl/nauka/sybir/deportacje-obywateli-polskich-w-glab-zwiazku-radzieckiego-w-latach-1940-1941.html>

<https://www.1944.pl/>

<https://www.bl.uk/collection-guides/oral-history>

<https://www.bl.uk/projects/national-life-stories>

<https://www.britannica.com/biography/Allan-Nevins>

<https://www.ccohr.incite.columbia.edu/history>

<https://www.ccohr.incite.columbia.edu/history>

<https://www.ioha.org/>

<https://www.lwow.com.pl/rocznik/obrona39.html>

<https://www.myheritage.pl/>

<https://www.oralhistory.org/about/>

<https://www.oralhistory.org/about/principles-and-practices-revised-2009/>

<https://www.ushmm.org/collections/the-museums-collections/about/oral-history/>

<https://www.usm.edu/oral-history-cultural-heritage/>

<https://www.zajezdnia.org/>

## Wykaz tabel

Tabela 1. Podział rozmówców na pokolenia (według dat ich urodzenia)

Tabela 2. Wykaz wywiadów stanowiących materiał prowadzonych badań.

Tabela 3. Podział relacji z IJPwA według płci.

Tabela 4. Podział relacji z CDZWiP UP według płci.

Tabela 5. Podział relacji z IPN Ka, według płci.

Tabela 6. Podział społeczno-zawodowy mieszkańców Polski w latach 1921, 1931 oraz 1938

Tabela 7. Liczba byłych obywateli polskich wywiezionych w głąb ZSRS podczas czterech akcji deportacyjnych w latach 1940–1941



# ANEKSY

## Biografie respondentów

### Biografie respondentów – dzieci – 20 osób

| <b>1. Wiesław Adamczyk (1933–2018)</b> |  |  |  |                 |
|--|--|--|--|-----------------|
| <b>I.</b>                              | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Sarny k. Łucka, pow. sareński, woj. wołyńskie                                      |  |                 |
| <b>II.</b>                             | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | syn oficera Wojska Polskiego; mieszkał wraz z rodzicami                            |  |                 |
| <b>III.</b>                            | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |  |  |                 |
| Wydarzenie                             | Przedział czasowy  | Co robił/a?  | Miejsce                                | Woj./Oblast/SSR |
| Wkroczenie Sowietów                    | 1939   | Mieszkał wraz z rodzicami  | Sarny                                  | Wołyńskie       |
| Okupacja sowiecka                      | 1939–1940  | Mieszkał wraz z matką i młodszym rodzeństwem. Ojciec został rozstrzelany w Katyniu | Sarny                                  | Ukraińska SRR   |
| Rodzaj represji: deportacja            | 14.05.1940   | Deportowany wraz z matką i rodzeństwem   | Sarny                                  | Ukraińska SRR   |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii    | 1940–1941  | Przy matce i rodzeństwie. Matka pracowała w kołchozie                              | Szarmamulzak<br>Kołchoz<br>Semioziersk | Kazachska SRR   |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii    | 1941–08.1942   | Uzbekistan – Taszkient – Samarkanda – Semioziersk – Krasnowodzk – Pahlevi          |  |                 |
| Losy po opuszczeniu ZSRS               | 1942–1948  | Przebywa w sierocińcu w Iranie – Achwaz  |  |                 |
| Emigracja                              | 1948–2018  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1949 r. w USA                         |  |                 |
| Źródło biogramu                        | 1. W. Adamczyk, <i>Kiedy Bóg odwrócił wzrok</i> , Poznań 2018<br>2. Relacja Wiesława Adamczyka |  |  |                 |
| Źródło relacji                         | IPN Ka   |  |  |                 |

|             |   |   |   |                                |
|-------------|---|---|---|--------------------------------|
| <b>2.</b>   | <b>Antonina Bogdańsk z d. Kędzior (1932–????)</b> |   |   |                                |
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>             | Jasionów pow. brodzki woj. tarnopolskie   |   |                                |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>                 | córka sołtysa jednej ze wsi w gminie Jasionów; mieszkała wraz z rodzicami   |   |                                |
| <b>III.</b> | <b>Opis losów po 1939 r.</b>                      |   |   |                                |
|             | <b>Wydarzenie</b>                                 | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>                 |
|             |   |   | <b>Woj./Oblast/SSR</b>  |                                |
|             | Wkroczenie Sowietów                               | 1939  | Mieszkała wraz z rodzicami  | Jasionów<br>Tarnopolski        |
|             | Okupacja sowiecka                                 | 1939–1940   | Mieszkała wraz z rodzicami  | Jasionów<br>Ukraińska SRR      |
|             | Rodzaj represji: deportacja                       | 10.02.1940  | Deportowana z całą rodziną  | Jasionów<br>Ukraińska SRR      |
|             | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii               | 29.02.1940–5.09.1941  | Przy rodzicach, uczennica w szkole sowieckiej. Ojciec pracował w stolarni, matka przy przycinaniu drzew | Monastyrionok<br>Archangielska |
|             | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii               | 1941–08.1942  | Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi  |                                |
|             | Losy po opuszczeniu ZSRS                          | 1942–1948   | Persja (Iran), Indie. Afryka, w obozie dla osób cywilnych w Tangeru                                     |                                |
|             | Emigracja   | 1948–????   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1950 r. w USA  |                                |
|             | Źródło biogramu                                   | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Antoniny Bogdańskiej |   |                                |
|             | Źródło relacji                                    | CDZWiP UP   |   |                                |



| <b>3. Maria Brodowicz z d. Krzysztofiak (1932–????)</b> |  |  |                         |                        |
|---|--|--|-------------------------|------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Piłsudczyzna k. Kostopola, pow. kostopolski, woj. wołyńskie  |                         |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka osadnika wojskowego; mieszkała wraz z rodzicami  |                         |                        |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |  |                         |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                                       | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>          | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                                     | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami.  | Piłsudczyzna            | Wołyńskie              |
| Okupacja sowiecka                                       | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami.  | Piłsudczyzna            | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja                             | 14.04.1940.  | Deportowana wraz z matką i rodzeństwem. Ojciec został osobno deportowany                                   | Piłsudczyzna            | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                     | 04.1940–04.09.1941   | Przy matce. Matka pełniła funkcję „grupowej” na posesji i zajmowała się tłumaczeniami z języka rosyjskiego | Sriedniaja Szyma Rubież | Wołogodzka             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                     | 1941–1942  | Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi   |                         |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                                | 1942–1947  | Persja (Iran), Afryka, w obozie dla osób cywilnych w Tangeru   |                         |                        |
| Emigracja   | 1947–????  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1956 r. w USA   |                         |                        |
| Źródło biogramu   | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Marii Brodowicz |  |                         |                        |
| Źródło relacji  | CDZWiP UP  |  |                         |                        |

|             |   |  |  |                    |                        |
|-------------|---|--|--|--------------------|------------------------|
| <b>4.</b>   | <b>Jadwiga Cisielska, z d. Guzewicz (1927–????)</b> |  |  |                    |                        |
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>               | Kostopol, pow. kostopolski, woj. wołyńskie   |  |                    |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>                   | córka leśnika; uczennica szkoły powszechnej  |  |                    |                        |
| <b>III.</b> | <b>Opis losów po 1939 r.</b>                        |  |  |                    |                        |
|             | <b>Wydarzenie</b>                                   | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>     | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|             | Wkroczenie Sowieców                                 | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami   | Kostopol           | Wołyńskie              |
|             | Okupacja sowiecka                                   | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami   | Kostopol           | Ukraińska SRR          |
|             | Rodzaj represji: deportacja                         | 10.02.1940   | Deportowana z całą rodziną   | Kostopol           | Ukraińska SRR          |
|             | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                 | 29.02.1940–14.09.1941  | Uczennica sowieckiej szkoły.<br>Ojciec pracował przy wyrębie drzew | Kienskij-Witiunino | Archangielska          |
|             | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                 | 09.1941–1942   | Uzbekistan – Guzar – Krasnowodzk – Pahlevi                         |                    |                        |
|             | Losy po opuszczeniu ZSRS                            | 1942–1947  | Persja (Iran), Indie w obozach cywilnych (Valivade)                |                    |                        |
|             | Emigracja   | 1947–????  | W 1947 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA         |                    |                        |
|             | Źródło biogramu                                     | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Jadwigi Cisielskiej |  |                    |                        |
|             | Źródło relacji                                      | CDZWiP UP  |  |                    |                        |

| <b>5. Henryka Cybulska z d. Adamowicz (1927-????)</b> |   |  |                      |                        |
|---|---|--|----------------------|------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Włodzimierz Wołyński, pow. włodzimierski, woj. wołyńskie                           |                      |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | córka podoficera – instruktora wychowania fizycznego; uczennica szkoły powszechnej |                      |                        |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                      |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                                   | 1939  | Mieszkała wraz z rodzicami   | Włodzimierz Wołyński | Wołyńskie              |
| Okupacja sowiecka                                     | 1939-1940   | Mieszkała wraz z rodzicami.  | Włodzimierz Wołyński | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja                           | 04.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną  | Włodzimierz Wołyński | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                   | 1940–1941   | Przy rodzicach. Ojciec pracował przy wyrębie lasu                                  | Brak danych          | Nowosybirsk            |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                   | 1941–1942   | Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi   |                      |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                              | 1942–1948   | Pobyt w Iranie (Persja), następnie w Afryce, w obozach cywilnych (Masindi).        |                      |                        |
| Emigracja   | 1948-????   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1955 r. w USA                         |                      |                        |
| Źródło biogramu                                       | 1. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Henryki Cybulskiej |  |                      |                        |
| Źródło relacji  | CDZWiP UP   |  |                      |                        |

| <b>6. Krystyna Derecki z d. Maziarz (1932/3-????)</b> |   |  |                      |                          |
|---|---|--|----------------------|--------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Borowicze k. Łucka, pow. łucki, woj. wołyńskie             |                      |                          |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | córka właściciela sklepu; mieszkała wraz z rodzicami       |                      |                          |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                      |                          |
| <b>Wydarzenie</b>                                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b>   |
| Wkroczenie Sowietów                                   | 1939  | Mieszkała wraz z rodzicami                                 | Borowicze            | Wołyńskie                |
| Okupacja sowiecka                                     | 1939–194  | Mieszkała wraz z rodzicami                                 | Borowicze            | Ukraińska SRR            |
| Rodzaj represji: deportacja                           | 10.02.1940  | Deportowana wraz z całą rodziną                            | Borowicze            | Ukraińska SRR            |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                   | 26.02.1940–6.9.1941   | Przy rodzicach. Matka i ojciec pracują przy wyrębie drzew  | Kopytowo Soroczyński | Archangielski Czkałowski |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                   | 1941–08.1942  | Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi                         |                      |                          |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                              | 1942–1948   | Persja (Iran), Afryka w obozach cywilnych (Tengeru)        |                      |                          |
| Emigracja   | 1948–2020   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1959 r. w USA |                      |                          |
| Źródło biogramu                                       | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Krystyny Dereckiej |  |                      |                          |
| Źródło relacji  | CDZWiP UP   |  |                      |                          |

| <b>7. Danuta Kądziela z d. Szalast (1930–????)</b> |                                       |  |   |                |
|--|---------------------------------------|--|---|----------------|
| <b>I.</b>  | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Kościszów gm. Polonka, pow. łucki, woj. wołyńskie.   |   |                |
| <b>II.</b>   | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | córka osadnika wojskowego; uczennica szkoły powszechnej  |   |                |
| <b>III.</b>  | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |  |   |                |
|  | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> |
|  | Wkroczenie Sowieców                   | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami  | Kościszów      |
|  | Okupacja sowiecka                     | 09.1939–02.1940  | Mieszkała wraz z rodzicami  | Kościszów      |
|  | Rodzaj represji: deportacja           | 10.02.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną   | Kościszów      |
|  | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 1.03.1940–15.9.1941  | Przy rodzicach. Uczennica sowieckiej szkoły. Ojciec i matka pracowali przy wyrębie lasu | Lednia         |
|  | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 1941–1942  | Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlewi  |                |
|  | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–ok. 1947  | Persja (Iran), Afryka w obozach cywilnych (Tengeru)                                     |                |
|  | Emigracja                             | ok. 1947–????  | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1954 r. w USA  |                |
|  | Źródło biogramu                       | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Danuty Kądzieli |   |                |
|  | Źródło relacji                        | CDZWiP UP  |   |                |

| <b>8.</b>   | <b>Helena Knapczyk z d. Kubowicz (1927–????)</b> |  |   |                        |
|-------------|--|--|---|------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>            | Kolonia Niedźwiednia, koło Żółkwi, pow. żółkiewski, woj. lwowskie            |   |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>                | Córka właściciela dużego gospodarstwa rolnego. Uczennica szkoły powszechnej. |   |                        |
| <b>III.</b> | <b>Opis losów po 1939 r.</b>                     |  |   |                        |
|             | <b>Wydarzenie</b>                                | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>         |
|             |  |  |   | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|             | Wkroczenie Sowietów                              | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami.   | Niedźwiednia           |
|             | Okupacja sowiecka                                | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami.   | Niedźwiednia           |
|             | Rodzaj represji: deportacja                      | 10.02.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną   | Niedźwiednia           |
|             | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii              | 1940–1941  | Pracowała wraz z siostrą przy cięciu drzewa. Ojciec w kopalni, rodzeństwo w kopalni | Podchorodek poosiłek   |
|             | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii              | 1941–08.1942   | Uzbekistan – Samarkanda – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi                           | Nowosybirski           |
|             | Losy po opuszczeniu ZSRS                         | 1942–1947  | Persja (Iran), Afryka w obozach cywilnych (Tengeru)                                 |                        |
|             | Emigracja  | 1947–2020  | W 1947 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1959 r. w USA                          |                        |
|             | Źródło biogramu                                  | 1. Relacja Heleny Knapczyk.  |   |                        |
|             | Źródło relacji                                   | CDZWIP UP  |   |                        |

| <b>9. Tadeusz Kubiński (1930–2000)</b> |                                       |  |   |                        |
|--|---------------------------------------|--|---|------------------------|
| <b>I.</b>                              | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Kopyczyńce, pow. kopyczyński, woj. tarnopolskie  |   |                        |
| <b>II.</b>                             | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | syn właściciela majątku ziemskiego oraz sklepu; uczeń szkoły powszechnej   |   |                        |
| <b>III.</b>                            | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |  |   |                        |
|  | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>         |
|  |                                       |  |   | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|  | Wkroczenie Sowietów                   | 1939   | Mieszkał wraz z rodzicami.  | Kopyczyńce             |
|  | Okupacja sowiecka                     | 1939–1940  | Mieszkał wraz z rodzicami.  | Kopyczyńce             |
|  | Rodzaj represji: deportacja           | 10.02.1940   | Deportowany wraz z całą rodziną.  | Kopyczyńce             |
|  | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 1940–1941  | Przy rodzicach, uczeń sowieckiej szkoły. Ojciec pracował przy wyrębie lasu. Matka była krawcową | Okolice Troitskoye     |
|  | Pobyt w ZSRS ogłoszeniu amnestii      | 1941–08.1942   | Buchara (Uzbekistan) – Taszkient – Korczakowo – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi                 |                        |
|  | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–1948  | Persja (Iran) – Afryka. W obozie dla osób cywilnych w Tangeru                                   |                        |
|  | Emigracja                             | 1948–2000  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA                                      |                        |
|  | Źródła biogramu                       | 1. <a href="https://www.syzoon.com/deceased/thadeus-kubinski-35?hl=sk">https://www.syzoon.com/deceased/thadeus-kubinski-35?hl=sk</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Tadeusz Kubińskiego |   |                        |
|  | Źródło relacji                        | IJPwA  |   |                        |

| <b>10.</b>  | <b>Brian Macha (1928–2001)</b>        |   |  |                      |                        |
|-------------|---------------------------------------|---|--|----------------------|------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Brongalówka, pow. Podhajce, woj. tarnopolskie   |  |                      |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | syn sołtysa wsi, uczeń szkoły powszechnej   |  |                      |                        |
| <b>III.</b> | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |   |  |                      |                        |
|             | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|             | Wkroczenie Sowieców                   | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami  | Brongalówka          | Tarnopolskie           |
|             | Okupacja sowiecka                     | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami  | Brongalówka          | Ukraińska SRR          |
|             | Rodzaj represji: deportacja           | 10.02.1940  | Deportowany wraz z całą rodziną                                  | Brongalówka          | Ukraińska SRR          |
|             | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 1940–1941   | Przy rodzicach. Pomagał w zdobywaniu pożywienia                  | Łostok<br>Obóz pracy | Komi ASRR              |
|             | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 11.1941–1942  | Morasza – Kirow – Taszkient – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi |                      |                        |
|             | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942– ok. 1946/47   | Persja (Iran), Afryka w obozach cywilnych                        |                      |                        |
|             | Emigracja                             | ok. 1947-2001   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1966 r. w USA                 |                      |                        |
|             | Źródło biogramu                       | 1. <a href="https://de.findagrave.com/memorial/183859419/brian-macha">https://de.findagrave.com/memorial/183859419/brian-macha</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Briana Machy |  |                      |                        |
|             | Źródło relacji                        | IJPwA   |  |                      |                        |



| <b>11.</b>                          | <b>Bogusław Mach (1935–????)</b>   |   |                          |                    |
|-------------------------------------|--|---|--------------------------|--------------------|
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Gwoździec, pow. kołomyjski, woj. stanisławowskie              |                          |                    |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | syn osadnika cywilnego; mieszkał wraz z rodzicami             |                          |                    |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                          |                    |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>           | <b>Woj./Oblast</b> |
| Wkroczenie Sowietów                 | 1939   | Mieszkał wraz z rodzicami                                     | Gwoździec                | Stanisławowskie    |
| Okupacja sowiecka                   | 09.1939–02.1940  | Mieszkał wraz z rodzicami                                     | Gwoździec                | Ukraińska SRR      |
| Rodzaj represji: deportacja         | 10.02.1940.  | Deportowana z całą rodziną                                    | Gwoździec                | Ukraińska SRR      |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 02.1940–12.1941  | Przy rodzicach. Ojciec pracował przy transporcie drzew        | Bugry, PosiołekSzadrycha | Omski              |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 12.1941–08.1942  | Uzbekistan – Kirgistan – Jangijul – Krasnowodzk – Pahlevi     |                          |                    |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–1948  | Persja (Iran) – Afryka, w obozie dla osób cywilnych w Tangeru |                          |                    |
| Emigracja                           | 1948–????  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA    |                          |                    |
| Źródło biogramu                     | 1. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Bogusława Macha |   |                          |                    |
| Źródło relacji                      | CDZWiP UP  |   |                          |                    |

| <b>12. Janina Macha z d. Patykowska (1927–2018)</b> |   |  |                       |                          |
|---|---|--|-----------------------|--------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Sienkiewiczze, pow. horchowski, woj. wołyńskie   |                       |                          |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | córka osadnika wojskowego; uczennica szkoły powszechnej                                |                       |                          |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                       |                          |
| <b>Wydarzenie</b>                                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>        | <b>Woj./Oblast/SSR</b>   |
| Wkroczenie Sowieców                                 | 1939  | Mieszkała wraz z rodzicami   | Sienkiewiczze         | Wołyńskie                |
| Okupacja sowiecka                                   | 1939–1940   | Mieszkała wraz z rodzicami   | Sienkiewiczze         | Ukraińska SRR            |
| Rodzaj represji: deportacja                         | 10.02.1940  | Deportowana z całą rodziną   | Sienkiewiczze         | Ukraińska SRR            |
| Pobyt w ZSRS  | 22.02.1940–14.09.1941   | Przy rodzicach.<br>Uczennica sowieckiej szkoły<br>Rodzice pracowali przy wyrębie drzew | Siemiriecznyj Tockoje | Archangielska Czkałowska |
| Losy po ogłoszeniu amnestii                         | 11.1941–03.1942   | Kotłas – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlewi  |                       |                          |
| Losy do 1945 r.                                     | 1942–1948   | Pobyt w Afryce, w obozie dla cywilów   |                       |                          |
| Losy po 1945 r.                                     | 1948–2018   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA                             |                       |                          |
| Źródło biogramu                                     | 1. <a href="https://de.findagrave.com/memorial/195246782/janina-macha">https://de.findagrave.com/memorial/195246782/janina-macha</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>5. Relacja Janiny Machy |  |                       |                          |
| Źródło relacji                                      | IJPwA   |  |                       |                          |

|             |   |  |  |                |                        |
|-------------|---|--|--|----------------|------------------------|
| <b>13.</b>  | <b>Bronisława Mazań, z d. Szostak (1929–????)</b> |  |  |                |                        |
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>             | Ułanów, pow. rzeszowski, woj. lwowskie.                              |  |                |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>                 | córka właściciela gospodarstwa rolnego; uczennica szkoły powszechnej |  |                |                        |
| <b>III.</b> | <b>Opis losów po 1939 r.</b>                      |  |  |                |                        |
|             | <b>Wydarzenie</b>                                 | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|             | Wkroczenie Sowieców                               | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami   | Ułanów         | Lwowskie               |
|             | Okupacja sowiecka                                 | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami   | Ułanów         | Ukraińska SRR          |
|             | Rodzaj represji: deportacja                       | 10.02.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną                                      | Ułanów         | Ukraińska SRR          |
|             | Pobył w ZSRS                                      | 1940–1941  | Uczennica sowieckiej szkoły.<br>Rodzice pracowali przy wyрубie drzew | Brak danych    | Swierdłowski Obwód     |
|             | Losy po ogłoszeniu amnestii                       | 1941-08.1942   | Uzbekistan – Taszkient – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi             |                |                        |
|             | Losy do 1945 r.                                   | 1942–1948  | W Afryce, w obozie dla cywilów (Tengeru)                             |                |                        |
|             | Losy po 1945 r.                                   | 1948– ????   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA           |                |                        |
|             | Źródło biogramu                                   | 1. Relacja Bronisławy Mazań  |  |                |                        |
|             | Źródło relacji                                    | CDZWiP UP  |  |                |                        |

| <b>14. Genowefa Michniewicz z d. Dubicka (1927–2006)</b> |   |   |                       |                        |
|--|---|---|-----------------------|------------------------|
| <b>I.</b>  | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Naliboki, obok Puszczy Nalibockiej, pow. oszmiański, woj. nowogródzkie              |                       |                        |
| <b>II.</b>   | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | córka gajowego; uczennica szkoły powszechnej  |                       |                        |
| <b>III.</b>  | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                       |                        |
| <b>Wydarzenie</b>  | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>        | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                                      | 1939  | Mieszkała wraz z rodzicami  | Naliboki              | Nowogródzkie           |
| Okupacja sowiecka  | 1939-1940   | Mieszkała wraz z rodzicami  | Naliboki              | Białoruska SRR         |
| Rodzaj represji: deportacja                              | 10.02.1940  | Deportowana z całą rodziną  | Naliboki              | Białoruska SRR         |
| Pobyty w ZSRS  | 24.02.1940–31.09.1941   | Pomagała rodzicom w pracy. Uczennica sowieckiej szkoły                              | Żarowskijski posiołek | Wołogodzka             |
| Losy po ogłoszeniu amnestii                              | 1941–1942   | Uzbekistan – Guzar – Buchara – Kermine – Kartikami – Kitabo – Krasnowodzk – Pahlevi |                       |                        |
| Losy do 1945 r.  | 1942–1947   | Insfahan (Iran), następnie Liban  |                       |                        |
| Losy po 1945 r.  | 1947–2006   | W 1947 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA                          |                       |                        |
| Źródło biogramu  | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://de.findagrave.com/memorial/141364284/genowefa-michniewicz">https://de.findagrave.com/memorial/141364284/genowefa-michniewicz</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Genowefy Michniewicz |   |                       |                        |
| Źródło relacji   | IJPwA   |   |                       |                        |

| <b>15. Krystyna Orłowska z d. Karwowska (1927–2020)</b> |  |  |                      |                        |
|---|--|--|----------------------|------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Wilno, pow. wileński, woj. wileńskie.  |                      |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka zawodowego oficera; uczennica szkoły podstawowej                           |                      |                        |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |  |                      |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                                       | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                                     | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami   | Wilno                | Wileńskie              |
| Okupacja sowiecka                                       | 1939–1941  | Mieszkała wraz z rodzicami. Ojciec został aresztowany                            | Wilno                | Litwa/ Litewska SRR    |
| Rodzaj represji: deportacja                             | 14.06.1941   | Deportowana wraz z matką   | Wilno                | Litewska SRR           |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                     | 1.07.1941–27.10.1941   | Pomagała matce w pracy w cegielni  | Pośpielicha-Rubcówka | Kazachska SRR          |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                     | 10.1941–08.1942  | Rubcówka – Tadżykistan – Taszkient – Siergo – Turkiestan – Krasnowodzk – Pahlevi |                      |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                                | 1942–ok. 1947  | pobyt w Iranie (Persja)  |                      |                        |
| Emigracja   | ok. 1947–2020  | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1956 r. w USA                                 |                      |                        |
| Źródło biogramu   | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://dzieje.pl/wiadomosci/w-denver-zmarla-sybiraczka-krystyna-orlowska">https://dzieje.pl/wiadomosci/w-denver-zmarla-sybiraczka-krystyna-orlowska</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Krystyny Orłowskiej |  |                      |                        |
| Źródło relacji  | IJPwA  |  |                      |                        |

| <b>16. Teresa Pławska z d. Bajorska (1935–????)</b> |   |   |                      |                        |
|---|---|---|----------------------|------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Przemyśl, pow. przemyski, woj. lwowskie                           |                      |                        |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | Córka żołnierza zawodowego. Mieszkała wraz z rodzicami            |                      |                        |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                      |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                                 | 1939  | Mieszkała wraz z matką  | Przemyśl<br>Nebrybka | Lwowskie<br>Lwowskie   |
| Okupacja sowiecka                                   | 1939–1940   | Mieszkała w gospodarstwie dziadków raz z matką i bratem.          | Nebrybka             | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja                         | 10.02.1940  | Deportowana z ciotką, dziadkami oraz matką i bratem               | Nebrybka             | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                 | 03.1940–1941  | Przy dziadkach oraz matce.<br>Matka pracowała przy wyrębie drzewa | Chmielicha           | Mołotowska             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                 | 1941–08.1942  | Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi                                |                      |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                            | 1942–1948   | Persja (Iran), Afryka w obozach cywilnych (Tengeru)               |                      |                        |
| Emigracja   | 1948–2020   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA        |                      |                        |
| Źródło biogramu                                     | 1. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Teresy Pławskiej |   |                      |                        |
| Źródło relacji                                      | CDZWiP UP   |   |                      |                        |

|                                     |  |   |                |                        |
|-------------------------------------|--|---|----------------|------------------------|
| <b>17.</b>                          | <b>Janina Sasadeusz z d. Admarczuk (1928–2001)</b>   |   |                |                        |
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Ihrowica, pow. tarnopolski, woj. tarnopolskie             |                |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka osadnika cywilnego; uczennica szkoły powszechnej    |                |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                 | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami                                | Ihrowica       | Tarnopolskie           |
| Okupacja sowiecka                   | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami                                | Ihrowica       | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja         | 10.02.1940   | Deportowana z całą rodziną                                | Ihrowica       | Ukraińska SRR          |
| Pobył w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 1940–28.08.1941  | Pomagała rodzicom przy pracy i zdobyciu pożywienia        | Gobszor        | Komi ASRR              |
| Pobył w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 1941–08.1942   | Taszkient – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi            |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–1948  | Persja (Iran), Afryka w obozach cywilnych (Uganda)        |                |                        |
| Emigracja                           | 1948–2001  | W 1948 r. emigracja w Wielkiej Brytanii. Od 1959 r. w USA |                |                        |
| Źródło biogramu                     | 1. <a href="https://de.findagrave.com/memorial/141964664/janina-h-sasadeusz">https://de.findagrave.com/memorial/141964664/janina-h-sasadeusz</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Janiny Sasadeusz. |   |                |                        |
| Źródło relacji                      | IJPwA  |   |                |                        |

| <b>18. Wiktor Sasadeusz (1928–1995)</b> |   |   |                      |                        |
|---|---|---|----------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                               | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Gródek Jagielloński, pow. gródecki, woj. lwowskie   |                      |                        |
| <b>II.</b>                              | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn handlarza; uczeń szkoły powszechnej   |                      |                        |
| <b>III.</b>                             | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                      |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                       | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                     | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami   | Gródek Jagielloński  | Lwowskie               |
| Okupacja sowiecka                       | 1939-1940   | Mieszkał wraz z rodzicami. Ojciec został aresztowany  | Gródek Jagielloński  | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja             | 03.1940   | Deportowani wraz z matką i rodzeństwem  | Gródek Jagielloński  | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii     | 03.1940–12.1941   | Przy matce. Pracował na roli w kolchozie  | Michaiłówka Iwanówka | Kustanajska Oblaść     |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii     | 1941–1942   | Kustanaj – Kujbyszew – Taszkient – Uzbekistan – Wreuskaja (Olmazor) – Krasnowodzk – Pahlevi |                      |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                | 1942–ok. 1948   | uczestnik szkolnictwa przy II Korpusie Polskim  |                      |                        |
| Emigracja                               | ok. 1948–1995   | Emigracja w Wielkiej Brytanii. Od 1959 r. w USA   |                      |                        |
| Źródło biogramu                         | 1. <a href="https://de.findagrave.com/memorial/141964665/victor-c-sasadeusz">https://de.findagrave.com/memorial/141964665/victor-c-sasadeusz</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Wiktora Sasadeusza |   |                      |                        |
| Źródło relacji                          | IJPwA   |   |                      |                        |



| <b>19. Kornelia Wierzbicka z d. Pastuła (1932–2017)</b> |  |  |                  |                            |
|---|--|--|------------------|----------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Ostoja, pow. stanisławowski, woj. stanisławowskie  |                  |                            |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka zawodowego żołnierza; mieszkała wraz z rodzicami   |                  |                            |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |  |                  |                            |
| <b>Wydarzenie</b>                                       | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>   | <b>Woj./Oblast/SSR</b>     |
| Wkroczenie Sowieców                                     | 1939   | Mieszkała wraz z matką, w rodzinnym domu. Ojciec walczył w kampanii polskiej 1939 r.   | Ostoja           | Stanisławowskie            |
| Okupacja sowiecka                                       | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami   | Ostoja           | Ukraińska SRR              |
| Rodzaj represji: deportacja                             | 10.02.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną  | Ostoja           | Ukraińska SRR              |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                     | 1940–10.1941   | Ojciec pracował w kopalni złota. Matka w szkole jako sprzątaczką. Siostra zajmowała się opieką dzieci rosyjskich. Bohaterka stała w kolejkach po żywność | Okolice Żytykary | Kustanjska (Kazachska SRR) |
| Pobyt w ZSRS ogłoszeniu amnestii                        | 10.1941–08.1942  | Żytykara – Bredy – Taszkient – Kirgistan – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi  |                  |                            |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                                | 1942–1948  | Persja (Iran) – Afryka, w obozie dla osób cywilnych (Tangeru)  |                  |                            |
| Emigracja   | 1948–2017  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1957 r. w USA   |                  |                            |
| Źródło biogramu   | 1. <a href="https://www.legacy.com/obituaries/app/obituary.aspx?n=kornelia-pastula-wierzbicki&amp;pid=185072389&amp;fhid=27080">https://www.legacy.com/obituaries/app/obituary.aspx?n=kornelia-pastula-wierzbicki&amp;pid=185072389&amp;fhid=27080</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="http://www.tributes.com/obituary/show/Kornelia-Wierzbicki-104675850">http://www.tributes.com/obituary/show/Kornelia-Wierzbicki-104675850</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Kornelii Wierzbickiej |  |                  |                            |
| Źródło relacji  | IJPwA  |  |                  |                            |

| 20.                                   | <b>Ryszard Winowski (1924/27–2001)</b>  |  |                                 |                             |
|---------------------------------------|---|--|---------------------------------|-----------------------------|
| <b>I.</b>                             | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Lwów, pow. lwowski, woj. lwowskie  |                                 |                             |
| <b>II.</b>                            | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn zawodowego oficera; uczeń gimnazjum  |                                 |                             |
| <b>III.</b>                           | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                                 |                             |
| <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>                  | <b>Woj./Oblast/SSR</b>      |
| Wkroczenie Sowieców                   | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami.<br>Ojciec walczył w kampanii polskiej 1939 r.   | Lwów                            | Lwowskie                    |
| Okupacja sowiecka                     | 09–11.1939  | Mieszkał wraz z matką i siostrą  | Lwów-Stryj-Ławoczne-Stanisławów | Ukraińska SRR               |
| Rodzaj represji:<br>Więzenie + Łagier | 11.1939–19.03.1940<br>03.1940-05.1940<br><br>05/06.1940–12.1941   | Więzenie w Stanisławowie.<br><br>Więzenie w Charkowie.<br><br>Praca w czterech obozach, w pobliżu Magadania.<br>Pracował m.in. jako pomocnik lekarza | Okolice Magadaniu               | Ukraińska SRR<br><br>Kołyma |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 12.1941–1942  | Magadań – Władywostok – Nowosybirsk – Taszkient – Kermine – Jangi Jul – Krasnowodzk – Pahlevi. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS                      |                                 |                             |
| Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–ok. 1948   | Żołnierz II Korpusu Polskiego  |                                 |                             |
| Emigracja                             | ok. 1948–2001   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA   |                                 |                             |
| Źródło biografu                       | 1. <a href="https://www.videofact.com/polska/gotowe/w/winowski/winowski.html">https://www.videofact.com/polska/gotowe/w/winowski/winowski.html</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://de.findagrave.com/memorial/141539818/ryszard-winowski">https://de.findagrave.com/memorial/141539818/ryszard-winowski</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Ryszarda Winowskiego |  |                                 |                             |
| Źródło relacji                        | IJPwA   |  |                                 |                             |

### Biografie respondentów – młodzieży – 19 osób

| <b>1. Helena Boguniewicz z d. Maziarz (1926–2012)</b> |  |  |                      |                          |
|---|--|--|----------------------|--------------------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Kopyczyńce, pow. kopyczyński, woj. tarnopolskie                                    |                      |                          |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka żołnierza, gospodarza rolniczego; uczennica szkoły powszechnej               |                      |                          |
| <b>III.</b>   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |  |                      |                          |
| <b>Wydarzenie</b>                                     | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b>   |
| Wkroczenie Sowieców                                   | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami.  | Kopyczyńce           | Tarnopolskie             |
| Okupacja sowiecka                                     | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami.  | Kopyczyńce           | Ukraińska SRR            |
| Rodzaj represji: deportacja                           | 10.02.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną  | Kopyczyńce           | Ukraińska SRR            |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                   | 26.02.1940–6.09.1941   | Pracowała przy sianokosach   | Kopytowo Soroczyński | Archangielska Czkałowska |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                   | 12.1941–08.1942  | Rudnik – Swierdłowsk – Czelabińsk – Taszkient – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi |                      |                          |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                              | 1942–1949  | Persja (Iran) – Afryka, w obozie dla osób cywilnych w Tangeru                      |                      |                          |
| Emigracja   | 1949–2012  | W 1949 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1956 r. w USA                         |                      |                          |
| Źródło biogramu                                       | 1. <a href="https://issuu.com/dziennik/docs/nowy_dziennik_-_20120825">https://issuu.com/dziennik/docs/nowy_dziennik - 20120825</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Heleny Boguniewicz. |  |                      |                          |
| Źródło relacji  | IJPwA  |  |                      |                          |

| <b>2. Kazimierz Cybulski (1926–2016)</b> |   |  |                |                        |
|--|---|--|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                                | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Medyka k. Przemyśla, pow. przemyski, woj. lwowskie.  |                |                        |
| <b>II.</b>                               | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn organisty; uczeń szkoły powszechnej  |                |                        |
| <b>III.</b>                              | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                        | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                      | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami  | Medyka         | Lwowskie               |
| Okupacja sowiecka                        | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami.<br>W listopadzie 1939 r. został aresztowany jego ojciec                       | Medyka         | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja              | 10.02.1940  | Deportowany z matką i rodzeństwem  | Medyka         | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii      | 1940–11.1941  | Uczeń sowieckiej szkoły. Pracował przy ścinaniu drzew  | Krasnojarsk    | Kraj Krasnojarski      |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii      | 11.1941–03.1942   | Kirgistan – Krasnowodzk – Pahlevi  |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                 | 1942–1946   | Persja (Iran) – Afryka, w obozie dla osób cywilnych w Masindi.<br>W 1944 r. wstępuje do PSZ na Zachodzie |                |                        |
| Emigracja                                | 1946–2016   | W 1946 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1955 r. w USA   |                |                        |
| Źródło biogramu                          | 1. <a href="http://www.norbertinum.pl/autor/129/Kazimierz-Cybulski">http://www.norbertinum.pl/autor/129/Kazimierz-Cybulski</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Kazimierza Cybulskiego |  |                |                        |
| Źródło relacji                           | CDZWiP UP   |  |                |                        |

|             |                                       |   |  |                     |
|-------------|---------------------------------------|---|--|---------------------|
| <b>3.</b>   | <b>Paweł Dąbrowski (1924–2018)</b>    |   |  |                     |
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Janowo, k. Puszczy Białowskiej, pow. bielski, woj. białostockie   |  |                     |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | syn gajowego; w 1939 r. uczeń szkoły mechanicznej w Hajnówce  |  |                     |
| <b>III.</b> | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |   |  |                     |
|             | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>      |
|             |                                       |   | <b>Woj./Oblast/SSR</b>   |                     |
|             | Wkroczenie Sowieców                   | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami  | Janowo              |
|             | Okupacja sowiecka                     | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami  | Janowo              |
|             | Rodzaj represji: deportacja           | 10.02.1940  | Deportowany z całą rodziną   | Narewka             |
|             | Pobył w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 1940–1942   | Pracował przy ścinaniu drzew   | Posiołek Zajcowskie |
|             | Pobył w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 1942  | Kazachstan – Krasnowodzk – Pahlevi<br>Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS |                     |
|             | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–1946   | żołnierz II Korpusu Polskiego  |                     |
|             | Emigracja                             | 1946–2018   | W 1946 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1950 r. w USA             |                     |
|             | Źródło biogramu                       | 1. <a href="http://indeks2kp.pl/baza-zolnierzy/entry/890/">http://indeks2kp.pl/baza-zolnierzy/entry/890/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Pawła Dąbrowskiego |  |                     |
|             | Źródło relacji                        | CDZWiP UP   |  |                     |

| <b>4. Maria Habel z d. Kędzia (1922–2001)</b> |                                       |  |  |                        |
|---|---------------------------------------|--|--|------------------------|
| <b>I.</b>                                     | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Busk, pow. kamionecki, woj. tarnopolskie   |  |                        |
| <b>II.</b>                                    | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | córka urzędnika, nauczyciela lub wojskowego; uczennica gimnazjum   |  |                        |
| <b>III.</b>                                   | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |  |  |                        |
|   | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>                               | <b>Miejsce</b>         |
|   |                                       |  |  | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|   | Wkroczenie Sowietów                   | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami                       | Busk                   |
|   | Okupacja sowiecka                     | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami                       | Busk                   |
|   | Rodzaj represji: deportacja           | 04.1940–05.1940  | Deportowana z całą rodziną                       | Busk                   |
|   | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 05.1940–1941   | Pracowała w cegielni w kołchozie                 | Kołchoz Zatobołowka    |
|   | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 1941–1942  | Taszkient – Kirgistan – Krasnowodzk – Pahlevi    |                        |
|   | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–ok. 1945  | Persja (Iran) – prawdopodobnie obozy cywilne     |                        |
|   | Emigracja                             | ok. 1945–2001  | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA |                        |
|   | Źródło biogramu                       | 1. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Marii Habel |  |                        |
|   | Źródło relacji                        | IJPwA  |  |                        |

| <b>5. Stanisław Jarosz (1922–2017)</b> |   |   |                    |                        |
|--|---|---|--------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                              | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Czortków, pow. czortkowski, woj. tarnopolskie.                                      |                    |                        |
| <b>II.</b>                             | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn gospodarza rolnego i właściciela warsztatu ślusarskiego; uczeń szkoły zawodowej |                    |                        |
| <b>III.</b>                            | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                    |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                      | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>     | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                    | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami   | Czortków           | Woj. Tarnopolskie      |
| Okupacja sowiecka                      | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał ojcu w prowadzeniu warsztatu ślusarskiego        | Czortków           | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja            | 10.02.1940  | Deportowany wraz z całą rodziną   | Czortków           | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii    | 1940–1941   | Pracował przy ścinaniu drzew  | Sosnówka Ust-Kokol | Mołotowska             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii    | 1941–1942   | Swierdłowski – Czelabińsk – Niżny Tagił. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS           |                    |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS               | 1942–ok. 1946   | żołnierz II Korpusu Polskiego   |                    |                        |
| Emigracja                              | ok. 1946–2017   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA                                    |                    |                        |
| Źródło biogramu                        | 1. <a href="https://dziennikzwiazkowy.com/kondolencje-nekrologi/sp-stanislaw-jarosz/">https://dziennikzwiazkowy.com/kondolencje-nekrologi/sp-stanislaw-jarosz/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Stanisława Jarosza |   |                    |                        |
| Źródło relacji                         | IPN Ka  |   |                    |                        |

| <b>6. Eugeniusz Kaleniak (1923–2010)</b> |  |   |                         |                            |
|--|--|---|-------------------------|----------------------------|
| <b>I.</b>                                | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Dobrzyce, pow. dziśnieński, woj. wileńskie  |                         |                            |
| <b>II.</b>                               | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | syn żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza; uczeń gimnazjum   |                         |                            |
| <b>III.</b>                              | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                         |                            |
| <b>Wydarzenie</b>                        | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>          | <b>Woj./Oblast/SSR</b>     |
| Wkroczenie Sowietów                      | 1939   | Mieszkał wraz z rodzicami   | Dobrzyce                | wileńskie                  |
| Okupacja sowiecka                        | 1939–1940  | Mieszkał wraz z rodzicami. Ojciec został aresztowany  | Dobrzyce                | Białoruska SRR             |
| Rodzaj represji: deportacja              | 10.02.1940   | Deportowany wraz z matką i rodzeństwem  | Dobrzyce                | Białoruska SRR             |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii      | 1940–1942  | Początkowo pracował przy wyrąbywaniu lasów. Następnie w kopalni złota – jako górnik, potem elektryk | Wostoczno Rudnik-Retivy | Pawłodarska Semipałatyńska |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii      | 1942   | Guzar – Krasnowodzk – Pahlevi. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS                                     |                         |                            |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                 | 1942–1948  | Żołnierz II Korpusu Polskiego.  |                         |                            |
| Emigracja                                | 1948–2010  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1953 r. w USA  |                         |                            |
| Źródło biogramu                          | 1. <a href="https://www.videofact.com/polska/kaleniak.html">https://www.videofact.com/polska/kaleniak.html</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Eugeniusz Kaleniaka |   |                         |                            |
| Źródło relacji                           | IJPwA  |   |                         |                            |



| <b>7. Wincenty Knapczyk (1923–2019)</b> |                                       |   |   |                |
|---|---------------------------------------|---|---|----------------|
| <b>I.</b>                               | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Osada Nowa Mysz, pow. baranowicki, woj. nowogródzkie  |   |                |
| <b>II.</b>                              | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | syn osadnika wojskowego; pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa  |   |                |
| <b>III.</b>                             | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |   |   |                |
|   | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> |
|   | Wkroczenie Sowietów                   | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie                             | Nowa Mysz      |
|   | Okupacja sowiecka                     | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie. Ojciec zostaje aresztowany | Nowa Mysz      |
|   | Rodzaj represji: deportacja           | 10.02.1940  | Deportowany z matką i rodzeństwem   | Nowa Mysz      |
|   | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 27.02.1940–1941   | Pracował przy wożeniu konno, ścinanych drzew oraz ich wycinaniu                                   | Szundoziero    |
|   | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 1941–1942   | Uzbekistan – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS                    |                |
|   | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–1948   | Żołnierz II Korpusu Polskiego   |                |
|   | Emigracja                             | 1948–2019   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1959 r. w USA  |                |
|   | Źródło biogramu                       | 1. <a href="http://www.pava-swap.org/komunikaty.htm">http://www.pava-swap.org/komunikaty.htm</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Wincentego Knapczyka |   |                |
|   | Źródło relacji                        | CDZWIP UP   |   |                |

| <b>8.</b>                           | <b>Henryk Kołodyński (1924–????)</b>   |   |                  |                        |
|-------------------------------------|--|---|------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Traugutówka, pow. sarneński, woj. wołyńskie                           |                  |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | syn osadnika wojskowego; pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie   |                  |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                  |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>   | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                 | 1939   | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie | Traugutówka      | Wołyńskie              |
| Okupacja sowiecka                   | 1939–1940  | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie | Traugutówka      | Wołyńskie              |
| Rodzaj represji: deportacja         | 10.02.1940   | Deportowany wraz z całą rodziną                                       | Traugutówka      | Wołyńskie              |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 1940–09.1941   | Pracował przy ścinaniu drzew  | Polug (Obirkowo) | Wołogodzka             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 10.09.1941–1942  | Buzułuk – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi                          |                  |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–1945  | Żołnierz Polskiej Marynarki Wojennej                                  |                  |                        |
| Emigracja                           | 1945–????  | W 1946 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1955 r. w USA            |                  |                        |
| Źródło biogramu                     | 1. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Henryka Kołodyńskiego |   |                  |                        |
| Źródło relacji                      | IPN Ka   |   |                  |                        |

| <b>9.</b>   | <b>Michał Lasek (1923–2015)</b>       |  |   |                |               |
|-------------|---------------------------------------|--|---|----------------|---------------|
| <b>I.</b>   | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Gniewczyna, pow. przeworski, woj. lwowskie   |   |                |               |
| <b>II.</b>  | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | syn rolnika; uczeń szkoły gimnazjalnej   |   |                |               |
| <b>III.</b> | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |  |   |                |               |
|             | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> |               |
|             |                                       | <b>Woj./Oblast/SSR</b>   |   |                |               |
|             | Wkroczenie Sowieców                   | 1939   | Pracował w gospodarstwie stryja   | Sokal          | Lwowskie      |
|             | Okupacja sowiecka                     | 1939–1940  | Pracował w gospodarstwie stryja   | Sokal          | Lwowskie      |
|             | Rodzaj represji: deportacja           | 10.02.1940   | Deportowany wraz z rodziną stryja   | Sokal          | Ukraińska SRR |
|             | Pobył w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 02.1940–09.1941  | Pracował przy wyрубie lasów – dostarczał konno drzewo                                     | Shasta         | Archangielska |
|             | Pobył w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 09.1941–02.1942  | Wielsk – Wołogda – Kazachstan – Uzbekistan – Kermine.<br>Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS |                |               |
|             | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–1948  | Żołnierz 7 Dywizji Piechoty, następnie 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej             |                |               |
|             | Emigracja                             | 1948–2015  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA                                |                |               |
|             | Źródło biogramu                       | 1. <a href="http://dziennik.com/poloniam/zmarl-michal-lasek-weteran-bitwy-pod-arnhem/">http://dziennik.com/poloniam/zmarl-michal-lasek-weteran-bitwy-pod-arnhem/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Michała Laska |   |                |               |
|             | Źródło relacji                        | Zbiory własne  |   |                |               |

| <b>10. Edward Michniewicz (1924–????)</b> |  |   |                  |                          |
|---|--|---|------------------|--------------------------|
| <b>I.</b>                                 | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Miadziół, pow. postawski, woj. wileńskie  |                  |                          |
| <b>II.</b>                                | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | syn zamożnego gospodarza rolniczego   |                  |                          |
| <b>III.</b>                               | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                  |                          |
| <b>Wydarzenie</b>                         | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>   | <b>Woj./Oblast/SSR</b>   |
| Wkroczenie Sowietów                       | 1939   | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie   | Miadziół         | Wileńskie                |
| Okupacja sowiecka                         | 1939–1941  | W trakcie okupacji aresztowany o szpiegostwo, ale wypuszczony. Wyrzucony wraz z rodziną z gospodarstwa, zamieszkał u kuzynostwa | Miadziół         | Białoruska SRR           |
| Rodzaj represji: deportacja               | 12.06.1941   | Deportowany z całą rodziną.   | Postawy          | Białoruska SRR           |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii       | 1941–07.1942   | Pracował w kołchozie  | Okolice Barnaule | Kraj Ałtajski Kazachstan |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii       | 07.1942–08.1942  | Barnaule – Guzar – Krasnowodzk – Pahlevi. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS  |                  |                          |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                  | 1942–ok. 1946/47   | żołnierz II Korpusu Polskiego   |                  |                          |
| Emigracja                                 | ok. 1946/47–????   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1955 r. w USA  |                  |                          |
| Źródło biogramu                           | 1. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Edwarda Michniewicza. |   |                  |                          |
| Źródło relacji                            | IJPwA  |   |                  |                          |

| <b>11. Władysław Misiąg (1925–2020)</b> |   |   |                 |                        |
|---|---|---|-----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                               | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Kolonia Rulikówka, pow. sokalski, woj. lwowskie                         |                 |                        |
| <b>II.</b>                              | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn osadnika cywilnego. Uczeń szkoły powszechnej, harcerz               |                 |                        |
| <b>III.</b>                             | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                 |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                       | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>  | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                     | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie   | Rulikówka       | Lwowskie               |
| Okupacja sowiecka                       | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał rodzicom w rodzinnym gospodarstwie   | Rulikówka       | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja             | 10.02.1940  | Deportowany z całą rodziną.   | Rulikówka       | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii     | 1.03.1940–10.09.1941  | Pracował przy wyrębie lasu i wywożeniu drzew                            | Rżawki posiołek | Archangielska          |
| Pobyt w ZSRS ogłoszeniu amnestii        | 12.1941–08.1942   | Kazachstan – Karaganda – Taszkient – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlewi |                 |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                | 1942–1946   | Persja (Iran) – Afryka, w obozie dla osób cywilnych w (Tengeru)         |                 |                        |
| Emigracja                               | 1946–2020   | W 1946 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA              |                 |                        |
| Źródło biogramu                         | 1. <a href="https://www.lestermemorialhome.com/obituary/wladyslaw-walter-misiag">https://www.lestermemorialhome.com/obituary/wladyslaw-walter-misiag</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Władysława Misiąga |   |                 |                        |
| Źródło relacji                          | IJPwA   |   |                 |                        |

| 12.                                 | <b>Zdzisław Raclawski (1926–2020)</b>   |  |                  |                        |
|-------------------------------------|---|--|------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Osada Poniatowszczyzna, pow. Wilejka, woj. wileńskie       |                  |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn osadnika wojskowego; uczeń szkoły powszechnej          |                  |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                  |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>   | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                 | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami                                  | Poniatowszczyzna | Wileńskie              |
| Okupacja sowiecka                   | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami. Ojciec został aresztowany       | Poniatowszczyzna | Białoruska SRR         |
| Rodzaj represji: deportacja         | 10.02.1940  | Deportowany wraz z matką i rodzeństwem                     | Poniatowszczyzna | Białoruska SRR         |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 1940–1941   | Pracował w kopalni oraz przy wyrębie drzew                 | Okolice Uralu    | brak danych            |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 1941–1942   | Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS                           |                  |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–1948   | żołnierz II Korpusu Polskiego                              |                  |                        |
| Emigracja                           | 1948–2020   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA |                  |                        |
| Źródło biogramu                     | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. <a href="https://www.legacy.com/obituaries/erietimesnews/obituary.aspx?n=zdzislaw-john-raclawski&amp;pid=197231581&amp;fhid=8586">https://www.legacy.com/obituaries/erietimesnews/obituary.aspx?n=zdzislaw-john-raclawski&amp;pid=197231581&amp;fhid=8586</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>2. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>3. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>4. Relacja Zdzisława Raclawskiego</li> </ol> |  |                  |                        |
| Źródło relacji                      | IJPwA   |  |                  |                        |

|                                     |  |   |                              |                        |
|-------------------------------------|--|---|------------------------------|------------------------|
| <b>13.</b>                          | <b>Krystyna Słowikowska-Farley z d. Stachowicz (1925-????)</b>   |   |                              |                        |
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Orłopol, pow. krzemieniecki, woj. wołyńskie             |                              |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka osadnika wojskowego; uczennica szkoły powszechnej |                              |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                              |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>                                      | <b>Miejsce</b>               | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                 | 1939   | Mieszkała wraz z rodzicami                              | Orłopol                      | Wołyńskie              |
| Okupacja sowiecka                   | 1939–1940  | Mieszkała wraz z rodzicami                              | Orłopol                      | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja         | 10.02.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną                         | Orłopol                      | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 10.02.1940–26.08.1941  | Pracowała przy ścinaniu drzew                           | Nikulinskaja Baza (Łuszkowo) | Mołotowski             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 1941–1942  | Kazachstan – Taszkient – Krasnowodzk – Pahlevi          |                              |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–ok. 1947  | żołnierka II Korpusu Polskiego                          |                              |                        |
| Emigracja                           | ok. 1947–????  | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1955 r. w USA        |                              |                        |
| Źródło biogramu                     | 1. <a href="https://polishcenter.net/?page_id=963">https://polishcenter.net/?page_id=963</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. <a href="http://www.ct.bialyorzel24.com/connecticut/art,353,z-wołynia-przez-ural-do-ameryki.html">http://www.ct.bialyorzel24.com/connecticut/art,353,z-wołynia-przez-ural-do-ameryki.html</a> [dostęp 23.02.2021]<br>5. Relacja Krystyny Słowikowskiej-Farley |   |                              |                        |
| Źródło relacji                      | CDZWiP UP  |   |                              |                        |

| <b>14. Emilia Szkoda z d. Kinach (1924-2018)</b> |  |  |                     |                        |
|--|--|--|---------------------|------------------------|
| <b>I.</b>  | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Budki Nieznanowskie, pow. kamioniecki, woj. tarnopolskie.        |                     |                        |
| <b>II.</b>                                       | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka rolnika; uczennica szkoły powszechnej                      |                     |                        |
| <b>III.</b>                                      | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |  |                     |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                                | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>      | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                              | 1939   | Mieszkała wraz z matką. Pomagała matce w rodzinnym gospodarstwie | Budki Nieznanowskie | Tarnopolskie           |
| Okupacja sowiecka                                | 1939-1941  | Mieszkała wraz z matką. Pomagała matce w rodzinnym gospodarstwie | Budki Nieznanowskie | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja                      | 22.05.1941   | Deportowana z matką i siostrą                                    | Budki Nieznanowskie | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii              | 1941–1942  | Pracowała w kołchozie, przy zbieraniu waty bawełny               | Wrawsk              | Uzbekistan             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii              | 1941–08.1942.  | Wrawsk – Krasnowodzk – Pahlevi                                   |                     |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                         | 1942–ok. 1947/48   | Służyła w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie.             |                     |                        |
| Emigracja  | ok. 1947/48–2018   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1966 r. w USA                 |                     |                        |
| Źródło biogramu                                  | 1. <a href="https://listakrzystka.pl/en/szkoda-emilia/">https://listakrzystka.pl/en/szkoda-emilia/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.carmonfuneralhome.com/obituary/Emilia-Kinach-Szkoda/West-Hartford-Connecticut/1801098">https://www.carmonfuneralhome.com/obituary/Emilia-Kinach-Szkoda/West-Hartford-Connecticut/1801098</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. Relacja Emilii Szkody |  |                     |                        |
| Źródło relacji                                   | IJPwA  |  |                     |                        |



| <b>15. Józef Szkoda (1924–2017)</b> |   |  |                         |                        |
|-------------------------------------|---|--|-------------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Osiedle Chorów obok Ostrógi, pow. horochowski, woj. wołyńskie.                         |                         |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn osadnika wojskowego; uczeń gimnazjum   |                         |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                         |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>          | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                 | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami  | Chorów                  | Wołyńskie              |
| Okupacja sowiecka                   | 09.1939–02.1940   | Mieszkał wraz z rodzicami  | Chorów                  | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja         | 10.02.1940  | Deportowany wraz z całą rodziną  | Chorów                  | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 17.02.1940–31.08.1941   | Pracował przy wyrębie sęczki z drzew   | Torforazrobotki (Sokoł) | Wołogodzka             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 08.1941–09.1942   | Moskwa – Kujbyszew – Omsk – Taszkient – Tockoje – Kotłubianaka – Krasnowodzk – Pahlevi |                         |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–ok. 1947   | Służył w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie                                     |                         |                        |
| Emigracja                           | ok. 1947–2017   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1966 r. w USA                                       |                         |                        |
| Źródło biogramu                     | 1. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://www.carmonfuneralhome.com/obituary/Jozef-Szkoda/West-Hartford-CT/1748791">https://www.carmonfuneralhome.com/obituary/Jozef-Szkoda/West-Hartford-CT/1748791</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. <a href="https://listakrzystka.pl/szkoda-jozef/">https://listakrzystka.pl/szkoda-jozef/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>5. Relacja Józefa Szkody. |  |                         |                        |
| Źródło relacji                      | IJPwA   |  |                         |                        |

| <b>16. Wierzbicki Waclaw (1922–2018)</b> |   |  |                                |                        |
|--|---|--|--------------------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                                | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Janowicze, pow. nieświeski, woj. nowogrodzkie                                  |                                |                        |
| <b>II.</b>                               | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn osadnika wojskowego; harcerz, uczeń gimnazjum                              |                                |                        |
| <b>III.</b>                              | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                        | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>                 | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                      | 1939  | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał w rodzinnym gospodarstwie                   | Janowicze                      | Nowogrodzkie           |
| Okupacja sowiecka                        | 1939–1940   | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał w rodzinnym gospodarstwie                   | Janowicze                      | Białoruska SRR         |
| Rodzaj represji: deportacja              | 10.02.1940  | Deportowany wraz z całą rodziną  | Janowicze                      | Białoruska SRR         |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii      | 1940–07.09.1941   | Pracował przy ścinaniu drzew   | Suchoje Andriczewskij Posiołek | Archangielski          |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii      | 09.1941–08.1942   | Taszkient – Kirgizja – Krasnowodzk – Pahlevi. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS |                                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                 | 1942–ok. 1947   | żołnierz II Korpusu Polskiego  |                                |                        |
| Emigracja                                | ok. 1947–2018   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA                               |                                |                        |
| Źródło biogramu                          | <ol style="list-style-type: none"> <li><a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li><a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li><a href="https://www.kombatanci.gov.pl/pl/po%C5%BCegnania/1550-nekrolog-%C5%9Bp-wac%C5%82awa-wierzbickiego.html">https://www.kombatanci.gov.pl/pl/po%C5%BCegnania/1550-nekrolog-%C5%9Bp-wac%C5%82awa-wierzbickiego.html</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li><a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>Relacja Wacława Wierzbickiego</li> </ol> |  |                                |                        |
| Źródło relacji                           | IPN Ka  |  |                                |                        |

|                                     |   |   |                             |                        |
|-------------------------------------|---|---|-----------------------------|------------------------|
| <b>17.</b>                          | <b>Eugeniusz Witt (1922–2015)</b>   |   |                             |                        |
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Bielsk Podlaski, pow. bielski, woj. białostockie  |                             |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn nauczyciela gimnazjum; uczeń gimnazjum, harcerz   |                             |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                             |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>              | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                 | 1939  | Przebywał w Bielsku Podlaskim – Hancewiczach – Kruchowiczach – Baranowiczach                                      | Hacewicze                   | Nowogrodzkie           |
| Okupacja sowiecka                   | 1939–1941   | Mieszkał wraz z rodzicami. Ojciec został aresztowany  | Bielsk Podlaski             | Białoruska SRR         |
| Rodzaj represji: deportacja         | 21.06.1941  | Deportowany wraz z matką  | Bielsk Podlaski             | Białoruska SRR         |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 06.1941–12.1941   | Pracował w kołchozie jako cieśla (Katuń), następnie jako drwal (Bijsk)  | Katuń<br>Kołchoz,<br>Bijska | Kraj Ałtajski          |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 12.1941–08.1942   | Bijsk – Guzar – Krasnowodzk – Pahlevi. Tłumacz w biurze polskiego męża zaufania. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS |                             |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–1948   | żołnierz I Korpusu Polskiego  |                             |                        |
| Emigracja                           | 1948–2015   | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1949 r. w USA  |                             |                        |
| Źródło biogramu                     | 1. <a href="http://pava-swap.org/wydarzenia83.htm">http://pava-swap.org/wydarzenia83.htm</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Eugeniusz Witta. |   |                             |                        |
| Źródło relacji                      | IJPwA   |   |                             |                        |

| <b>18. Czesław Zasada (1923–2014)</b> |  |  |                 |                        |
|---------------------------------------|--|--|-----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                             | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Osada Skrobowszczyzna, pow. wołożynski, woj. nowogródzkie    |                 |                        |
| <b>II.</b>                            | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | syn osadnika wojskowego; mieszkał wraz z rodzicami           |                 |                        |
| <b>III.</b>                           | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |  |                 |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>  | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                   | 1939   | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał w rodzinnym gospodarstwie | Skorbowszczyzna | Nowogródzkie           |
| Okupacja sowiecka                     | 1939–1940  | Mieszkał wraz z rodzicami. Pomagał w rodzinnym gospodarstwie | Skorbowszczyzna | Nowogródzkie           |
| Rodzaj represji: deportacja           | 10.02.1940   | Deportowany wraz z całą rodziną                              | Baranowicze     | Białoruska SRR         |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 3.03.1940–10.09.1941   | Pracował przy wyрубie lasu                                   | Tuszyłowo       | Archangielska          |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 09.1941–1942   | Taszkient – Dżalabad – Krasnowodzk – Pahlevi                 |                 |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–1948  | Służył w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie           |                 |                        |
| Emigracja                             | 1948–2014  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA   |                 |                        |
| Źródło biogramu                       | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. <a href="https://listakrzystka.pl/en/zasada-czeslaw/">https://listakrzystka.pl/en/zasada-czeslaw/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>2. <a href="https://www.legacy.com/obituaries/hartfordcourant/obituary.aspx?n=c-hester-zasada&amp;pid=173496904&amp;fhid=4097">https://www.legacy.com/obituaries/hartfordcourant/obituary.aspx?n=c-hester-zasada&amp;pid=173496904&amp;fhid=4097</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>3. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>4. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>5. Relacja Czesława Zasady</li> </ol> |  |                 |                        |
| Źródło relacji                        | IJPwA  |  |                 |                        |

| <b>19. Helena Zasada z d. Jopek (1925–2015)</b> |  |   |                    |                        |
|---|--|---|--------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                                       | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Os. Piłsudczyzna pow. kostopolski, woj. wołyńskie                 |                    |                        |
| <b>II.</b>                                      | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | córka osadnika wojskowego; uczennica szkoły powszechnej           |                    |                        |
| <b>III.</b>                                     | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                    |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                               | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b>     | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                             | 1939   | Mieszka wraz z rodzicami  | Piłsudczyzna       | Wołyńskie              |
| Okupacja sowiecka                               | 1939–1940  | Mieszka wraz z rodzicami  | Piłsudczyzna       | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja                     | 10.02.1940   | Deportowana wraz z całą rodziną                                   | Piłsudczyzna       | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii             | 25.02.1940–6.09.1941   | Pomagała rodzicom przy pracy.                                     | Tiesowaja Niubskij | Archangielska          |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii             | 1941–1942  | Kotłas – Taszkient – Uzbekistan – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi |                    |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                        | 1942–1948  | Persja (Iran) – Afryka, w obozie dla osób cywilnych w Tangeru     |                    |                        |
| Emigracja                                       | 1948–2015  | W 1948 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA        |                    |                        |
| Źródło biogramu                                 | 1. <a href="http://www.tributes.com/obituary/show/Helen-Zasada-102349387">http://www.tributes.com/obituary/show/Helen-Zasada-102349387</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf">https://kresy.genealodzy.pl/zbior/pdf/osadnicy_wojskowi.pdf</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Heleny Zasady |   |                    |                        |
| Źródło relacji                                  | IJPwA  |   |                    |                        |

## Biografie respondentów – dorosłych – 14 osób

| 1. Franciszka Bortalik (ok. 1910–????) |                                |  |                |                 |
|--|--------------------------------|--|----------------|-----------------|
| I.                                     | Miejsce zamieszkania w 1939 r. | pow. sarneński, woj. wołyńskie                                       |                |                 |
| II.                                    | Status społeczny w 1939 r.     | matka dwójki dzieci; bliższych danych brak                           |                |                 |
| III.                                   | Opis losów po 1939 r.          |  |                |                 |
| Wydarzenie                             | Przedział czasowy              | Co robił/a?  | Miejsce        | Woj./Oblast/SSR |
| Wkroczenie Sowietów                    | 1939                           | Prawdopodobnie przebywała w domu rodzinnym                           | pow. sarneński | Wołyńskie       |
| Okupacja sowiecka                      | 1939–1940                      | Prawdopodobnie przebywała w domu rodzinnym                           | pow. sarneński | Ukraińska SRR   |
| Rodzaj represji: deportacja            | 10.02.1940                     | Deportowana wraz z własnymi dziećmi, rodzicami oraz siostrą          | pow. sarneński | Ukraińska SRR   |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii    | 1940–1941                      | Pracowała w kopalni złota  | Żytykara       | Kazachska SSR   |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii    | 1941–1942                      | Farab – Uzbekistan – Taszkient – Tadżykistan – Krasnowodzk – Pahlevi |                |                 |
| Losy po opuszczeniu ZSRS               | 1942–ok. 1948                  | Pobyt w Afryce w obozach cywilnych                                   |                |                 |
| Emigracja                              | ok. 1948–????                  | Emigracja do Wielkiej Brytanii, następnie do USA                     |                |                 |
| Źródła biogramu                        | 1. Relacja Franciszki Bortalik |  |                |                 |
| Źródło relacji                         | IJPwA                          |  |                |                 |

| <b>2.</b>                           |   | <b>Wiktor Habel (1916–2000)</b>  |                |                        |
|-------------------------------------|---|--|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Radziechów, pow. radziechowski, woj. tarnopolskie  |                |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn rolnika; pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa   |                |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowietów                 | 1939  | Pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa  | Radziechów     | Tarnopolskie           |
| Okupacja sowiecka                   | 1939–1940   | Pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa  | Radziechów     | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier | 1939/40   | Aresztowany w 1939 lub 1940 r.<br>Skazany na 8 lat łagru   | Lwów           | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 1940–1941/2   | Pracował przy budowie baraków dla więźniów   | Okolice Kirowa | Kirowski               |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 1941/2–1942   | Kirów – Archangielsk – Ural – Uzbekistan – Namgan – Krasnowodzk – Pahlevi.<br>Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–ok. 1947   | żołnierz II Korpusu Polskiego  |                |                        |
| Emigracja                           | ok. 1947–2000   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA   |                |                        |
| Źródła biogramu                     | 1. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Wiktora Habela |  |                |                        |
| Źródło relacji                      | IJPwA   |  |                |                        |

| <b>3.</b>                           |   | <b>Janusz Kierski (1920–2004)</b>  |  |                        |
|-------------------------------------|---|--|--|------------------------|
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Lwów, pow. lwowski, woj. lwowskie  |  |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | student architektury na Politechnice Lwowskiej; służył jak ochotnik w Wojsku Polskim |  |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |  |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>                         | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Kampania polska                     | 1939  | Brał udział w kampanii polskiej w obronie Lwowa                                      | Lwów                                   | Lwowskie               |
| Okupacja sowiecka                   | 09–11.1939  | Przebywa we Lwowie lub jego okolicach  | Lwów                                   | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier | 11.1939–05.1940   | Więziony w Dniepropietrowsku, następnie w Białej Wieży (Cymłańsk)                    |  | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 05.1940–10.1941   | Pracował przy ścinaniu drzew   | prawdopodobnie okolice Pietropawzdoska | Karelo-Fińska SRR      |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 1941–1942   | Uzbekistan – Taszkient – Dżalabad – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi                  |  |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–ok. 1947/48  | Służył w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie                                   |  |                        |
| Emigracja                           | ok. 1948–2004   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1956 r. w USA                                     |  |                        |
| Źródła biogramu                     | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. <a href="https://listakrzystka.pl/en/kierski-janusz-stanislaw/">https://listakrzystka.pl/en/kierski-janusz-stanislaw/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>2. <a href="https://www.legacy.com/obituaries/tampabaytimes/obituary.aspx?n=janusz-s-kierski&amp;pid=2308847">https://www.legacy.com/obituaries/tampabaytimes/obituary.aspx?n=janusz-s-kierski&amp;pid=2308847</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>3. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>4. Relacja Janusza Kierskiego</li> </ol> |  |  |                        |
| Źródło relacji                      | IJPwA   |  |  |                        |



| <b>4. Zbigniew Konikowski (1912–1999)</b> |  |   |                |                        |
|---|--|---|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                                 | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Tarnopol, pow. tarnopolski, woj. tarnopolskie   |                |                        |
| <b>II.</b>                                | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | prawnik   |                |                        |
| <b>III.</b>                               | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                         | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                       | 1939   | Pracownik sądu we Lwowie.   | Lwów           | Lwowskie               |
| Okupacja sowiecka                         | 1939   | Mieszkał we Lwowie  | Lwów           | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier       | 10.1939–<br>24.12.1939   | Aresztowany w październiku 1939 za nielegalne przekroczenie granicy. Przebywał w więzieniach w Nadwórnej – Stanisławowie – Lwów (Brygidki). Oskarżony o szpiegostwo | Nadwórna       | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii       | 12.1939–06.1940<br>06.1940–06.1941<br>06.1941–12.1941  | Więzienie w Mikołajewie.<br>Więzienie w Starobielsku.<br>Łagier w Norylsku  | Norylsk        | Kraj Krasnojarski      |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii       | 12.12.1941–<br>18.08.1942  | Dudzienka – Krasnojarsk – Taszkient – Amudaria – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi.<br>Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS   |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                  | 1942–1947  | żołnierz II Korpusu Polskiego   |                |                        |
| Emigracja                                 | 1947–1999  | W 1947 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA  |                |                        |
| Źródła biografu                           | 1. <a href="http://www.poles.org/db/K_names/Konikowski_ZA.html">http://www.poles.org/db/K_names/Konikowski_ZA.html</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://www.mabpz.org/postaci-mabpz-b/zbigniew-konikowski">https://www.mabpz.org/postaci-mabpz-b/zbigniew-konikowski</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Zbigniewa Konikowskiego |   |                |                        |
| Źródło relacji                            | IJPwA  |   |                |                        |

| <b>5. Kazimierz Kozak (1919–2013)</b> |  |   |                |                        |
|---------------------------------------|--|---|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                             | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>  | Żółkiew, pow. żółkiewski, woj. lwowskie   |                |                        |
| <b>II.</b>                            | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>  | uczeń podchorążówki lotniczej we Lwowie   |                |                        |
| <b>III.</b>                           | <b>Opis losów po 1939 r.</b>   |   |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>   | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Kampania polska                       | 1939   | Początek wojny zastaje go we Lwowie, gdzie pełni służbę wojskową. Wraz z uczniami szkoły próbuje ucieczki do Rumunii. Trafia do niewoli sowieckiej, z której ucieka do rodzinnej Żółkwi | Lwów           | Lwowska                |
| Okupacja sowiecka                     | 1939–1940  | Przebywa w Żółkwi, następnie podejmuje próbę ucieczki do Rumunii, ale zostaje złapany   | Żółkiew        | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier   | 1940   | Więzienie w Stanisławowie. Skazany na 25 lat łagrów   | Stanisławów    | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 1940–1941  | Buduje obozy jenieckie dla przyszłych więźniów  | Kołyma         | Magadański             |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 1941–1942  | Kołyma – Krasnowodzk – Pahlevi  |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942–1947  | Służył w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie  |                |                        |
| Emigracja                             | 1947–2013  | W 1947 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA  |                |                        |
| Źródła biogramu                       | 1. <a href="https://listakrzystka.pl/kozak-kazimierz-gabriel/">https://listakrzystka.pl/kozak-kazimierz-gabriel/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Kazimierza Kozaka |   |                |                        |

|                                     |   |  |                |                        |
|-------------------------------------|---|--|----------------|------------------------|
| Źródło relacji                      |   | IPN Ka   |                |                        |
| <b>6.</b>                           | <b>Jerzy Kucharski (1911–1991)</b>  |  |                |                        |
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Lwów, pow. lwowski, woj. lwowskie  |                |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | sędzia starościński w starostwie grodzkim we Lwowie;<br>podporucznik Wojska Polskiego              |                |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Kampania polska                     | 1939  | Udział w walkach w kampanii polskiej.<br>Szlak bojowy: Dunajec – Tarnów – Przemyśl – Bircza – Lwów |                |                        |
| Okupacja sowiecka                   | 29.09.1939–<br>13.12.1939   | Mieszkał we Lwowie   | Lwów           | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier | 12.1939–<br>07.1940   | Więziony we Lwowie-Zamarstynowie.<br>Aresztowany za konspirację                                    | Lwów           | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 07.1940–<br>06.1941<br><br>06.1941–<br>07.1941  | Pobyt w więzieniach w Konotopie oraz Charkowie.<br>Pracował przy kopaniu rowów                     | Workuta        | Sumska Komi ASRR       |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 07.1941–1942  | Kotłas – Buzułuk – Krasnowodzk – Pahlevi.<br>Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS                      |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–ok.<br>1946/47   | żołnierz II Korpusu Polskiego  |                |                        |
| Emigracja                           | ok. 1946/47–<br>1991  | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA   |                |                        |
| Źródła biogramu                     | 1. <a href="https://www.geni.com/people/Jerzy-Kucharski/6000000022468910827">https://www.geni.com/people/Jerzy-Kucharski/6000000022468910827</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Jerzego Kucharskiego |  |                |                        |
| Źródło relacji                      | IJPwA   |  |                |                        |

| <b>7. Józef Matulicz (1908–1991)</b> |   |  |                      |                        |
|--------------------------------------|---|--|----------------------|------------------------|
| <b>I.</b>                            | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Warszawa, pow. warszawskie, woj. warszawskie   |                      |                        |
| <b>II.</b>                           | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | pracownik Ministerstwa Komunikacji – Wydział Turystki  |                      |                        |
| <b>III.</b>                          | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                      |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                    | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b>       | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Kampania polska                      | 1939  | Ucieka na wschód. Jego trasa to: Warszawa – Lublin – Lwów – Stanisławów – Nadwórna           |                      |                        |
| Okupacja sowiecka                    | 09.1939–02.1940   | Przebywa w Nadwórnej. Działa w konspiracji   | Nadwórna             | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier  | 02–10.1940.   | Aresztowany przy przekraczaniu granicy. Trafia do więzienia we Lwowie oraz Dniepropietrowsku |                      |                        |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii  | 10.1940–06.1941<br>06.1941–10.1941  | Pracował w łagrze przy wyrębie drzew   | Kandałaksza<br>Kozwa | Murmański<br>Komi ASRR |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii  | 10.1941–08.1942   | Kotłas – Świedłosk – Osza – Jangi Jul – Krasnowodzk – Pahlevi                                |                      |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS             | 1942–ok.<br>1947  | żołnierz II Korpusu Polskiego  |                      |                        |
| Emigracja                            | 1947–1991   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1948 r. w USA   |                      |                        |
| Źródła biogramu                      | 1. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>1. <a href="https://billiongraves.de/grave/Jozef-Matulicz/1972019?lang=et">https://billiongraves.de/grave/Jozef-Matulicz/1972019?lang=et</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Józefa Matulicza |  |                      |                        |
| Źródło relacji                       | IJPwA   |  |                      |                        |

| <b>8. Stefan Michniewicz (1919–2003)</b> |   |   |                |                         |
|--|---|---|----------------|-------------------------|
| <b>I.</b>                                | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Warszawa, pow. warszawski, woj. warszawskie   |                |                         |
| <b>II.</b>                               | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | uczeń liceum w Warszawie  |                |                         |
| <b>III.</b>                              | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                |                         |
| <b>Wydarzenie</b>                        | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/S SR</b> |
| Kampania polska                          | 1939  | Jako uczeń szkoły podchorążych bierze udział w przygotowaniu umocnień w okolicach Kanału Augustowskiego. W Wilnie wraz z Wojskiem Polskim, przekracza granicę z Litwą | Wilno          | Wileńskie               |
| Okupacja sowiecka                        | 19.09.1939–06.1940  | Internowanie na Litwie w obozach  | Birsztany      | Litwa                   |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier      | 06.1940   | Po zajęciu Litwy przez ZSRR trafia do obozu w Kalwarii. Przesłuchiwany w Juchnowie  | Kalwaria       | Litewska SRR            |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii      | 06.1940–7.07.1941   | Pracował w łagrze, przy wyrębie drzew   | Ponój Juża     | Murmańska Iwanowska     |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii      | 08.09.1941–08.1942  | Tatiszczewo – Wiaźna – Dżalabad – Krasnowodzk – Pahlevi.<br>Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS  |                |                         |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                 | 1942–1947   | żołnierz II Korpusu Polskiego   |                |                         |
| Emigracja                                | 1947–2003   | W 1947 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. w USA  |                |                         |
| Źródła biogramu                          | <ol style="list-style-type: none"> <li><a href="https://de.findagrave.com/memorial/141364585/stefan-m-michniewicz">https://de.findagrave.com/memorial/141364585/stefan-m-michniewicz</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li><a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li><a href="http://www.poles.org/db/m_names/Michniewicz_SM.html">http://www.poles.org/db/m_names/Michniewicz_SM.html</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>Relacja Stefana Michniewicza</li> </ol> |   |                |                         |
| Źródło relacji                           | IJPwA   |   |                |                         |

| <b>9. Teodozja Musiałowicz z d. Przybyłowska (1921–)</b> |   |   |                |                        |
|--|---|---|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>  | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Kiwierce k. Łucka, pow. łucki, woj. wołyńskie.  |                |                        |
| <b>II.</b>   | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | córka urzędnika państwowego; uczennica gimnazjum, we wrześniu 1939 r. miała rozpocząć naukę w liceum        |                |                        |
| <b>III.</b>  | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>  | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                                      | 1939  | Mieszkała wraz z rodzicami  | Kiwierce       | Wołyńskie              |
| Okupacja sowiecka  | 1939–1940   | Mieszkała wraz z rodzicami  | Kiwierce       | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja                              | 13.04.1940  | Deportowana wraz z matką i rodzeństwem  | Kiwierce       | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii                      | 1940–1941   | Pracowała w kołchozie przy hodowli bydła i owiec  | brak danych    | Pawłodarska            |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii                      | 09.1941–1942  | Pawłodar – Taszkient – Uzbekistan – Jangi Jul – Krasnowodzk – Pahlevi.<br>Wstąpiła do Armii Polskiej w ZSRS |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                                 | 1942–1947   | żołnierka II Korpusu Polskiego  |                |                        |
| Emigracja  | 1947–   | W 1947 r. emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA  |                |                        |
| Źródła biogramu  | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>2. <a href="https://dziennikzwiazkowy.com/poloniamusialowicz-zolnierka-w-bialym-kitlu/">https://dziennikzwiazkowy.com/poloniamusialowicz-zolnierka-w-bialym-kitlu/</a> [dostęp 23.02.2021]</li> <li>3. Relacja Teodozji Musiałowicz</li> </ol> |   |                |                        |
| Źródło relacji   | IPN Ka  |   |                |                        |

| <b>10. Kazimiera Rafalik (1915–2010)</b> |   |   |                |                        |
|--|---|---|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                                | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Warszawa, pow. warszawski, woj. warszawskie.  |                |                        |
| <b>II.</b>                               | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | nauczycielka kolonii dla dzieci   |                |                        |
| <b>III.</b>                              | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |   |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                        | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>  | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Kampania polska                          | 1939  | Ucieka na wschód. Jej trasa: Warszawa – Chełm – Kowel   |                |                        |
| Okupacja sowiecka                        | 09.1939–20.02.1940  | Mieszka w Kowle. Aresztowana przy przekraczaniu granicy na Bugu pod Chełmem                           | Kowel          | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: więzienia + łagier      | 02.1940–06.1940   | Pobyt w więzieniach w Włodzimierzu Wołyńskim, Chersonie oraz Charkowie                                |                |                        |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii      | 06.1940–09.1941   | Pracowała w lesie oraz przy kopaniu kanałów   | Nowoiwanówka   | Nowosybirsk            |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii      | 09.1941–08.1942   | Złotousta – Czelabińsk – Buzułuk – Kermine – Krasnowodzk – Pahlevi. Wstąpiła do Armii Polskiej w ZSRS |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                 | 1942–1946   | żołnierka II Korpusu Polskiego  |                |                        |
| Emigracja                                | 1946–2010   | Emigracja do Argentyny. Po 1965 r. w USA  |                |                        |
| Źródła biogramu                          | 1. <a href="https://issuu.com/zhp-ognisko_natropie/docs/ognisko_kwiecien_czerwiec2010_do_in">https://issuu.com/zhp-ognisko_natropie/docs/ognisko_kwiecien_czerwiec2010_do_in</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Kazimierzy Rafalik |   |                |                        |
| Źródło relacji                           | IJPwA   |   |                |                        |

| <b>11. Ludwik Seidemann (1906–2003)</b> |                                       |   |  |                |                        |
|---|---------------------------------------|---|--|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                               | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Warszawa, pow. warszawski, woj. warszawskie   |  |                |                        |
| <b>II.</b>                              | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | prawnik   |  |                |                        |
| <b>III.</b>                             | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |   |  |                |                        |
|   | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|   | Kampania polska                       | 1939  | W początku wojny przebywa w Warszawie, następnie na polecenie władz wojskowych ewakuuje się na wschód  | Równe - Korc   | Lwowskie               |
|   | Okupacja sowiecka                     | 1939-1941   | Przebywał w Wilnie. Po agresji sowieckiej kieruje się do Moskwy. Po drodze przebywa w Wiaźmie, Tule (Tuła)   | Wilno          | Litwa/<br>Litewska SRR |
|   | Rodzaj represji: więzienie            | 1941  | Aresztowany za zgłoszenie się do NKWD z prośbą o uzyskanie przepustki do Moskwy (chciał uzyskać wizę do Palestyny). Przesłuchany, ale wypuszczony                  | Tuła           | Tulski                 |
|   | Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 09–10.1941  | Po wyruszeniu dalej w głąb Związku Sowieckiego zostaje ponownie zatrzymany i wsadzony do więzienia w Penzie, gdzie przebywa kilka tygodni. Oskarżony o szpiegostwo | Penza          | Penzański              |
|   | Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 10.1941–1943  | Pracownik polskiej ambasady w Związku Sowieckim w Moskwie, a następnie w Kujbyszewie   |                |                        |
|   | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1943–1945   | Pełnił m.in. funkcję wicekonsula RP w Jerozolimie oraz konsula RP w Nowym Jorku  |                |                        |
|   | Emigracja                             | 1945–2003   | W 1945 r. emigracja do USA   |                |                        |
|   | Źródła biogramu                       | 1. <a href="http://www.poles.org/db/s_names/Seidenman_L.html">http://www.poles.org/db/s_names/Seidenman_L.html</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. Relacja Ludwika Seidemanna |  |                |                        |
|   | Źródło relacji                        | IJPwA   |  |                |                        |



| <b>12. Józef Smyk (1921–????)</b> |                                       |   |  |                |                        |
|-----------------------------------|---------------------------------------|---|--|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                         | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b> | Borysław, pow. drohobycki, woj. lwowskie  |  |                |                        |
| <b>II.</b>                        | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>     | pracownik rafinerii w Borysławiu  |  |                |                        |
| <b>III.</b>                       | <b>Opis losów po 1939 r.</b>          |   |  |                |                        |
|                                   | <b>Wydarzenie</b>                     | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
|                                   | Wkroczenie Sowieców                   | 1939  | Przebywał w rodzinnej miejscowości   | Borysław       | Lwowskie               |
|                                   | Okupacja sowiecka                     | 09.1939–<br>05.1940   | Przebywał w rodzinnej miejscowości   | Borysław       | Ukraińska SRR          |
|                                   | Rodzaj represji: więzienia + łagier   | 05.1940–<br>1941  | Aresztowany w maju 1940r. za wyrzucenie obrazów Lenina i Stalina. Wyrok otrzymał we wrześniu 1940r. Następnie do 1941 r. w więzieniu w Charkowie | Charków        | Ukraińska SRR          |
|                                   | Pobył w ZSRS do ogłoszenia amnestii   | 12.08.1941–<br>23.09.1941   | Zesłany do łagru, pracował przy wyrębie lasu   | Workutłag      | Komi ASRR              |
|                                   | Pobył w ZSRS po ogłoszeniu amnestii   | 1941–1942/3   | Buzułuk – Samarkanda – Kranowodzk – Pahlevi. Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS. Pracownik polskiej ambasady.                                      |                |                        |
|                                   | Losy po opuszczeniu ZSRS              | 1942/3– ok.<br>1946   | żołnierz II Korpusu Polskiego  |                |                        |
|                                   | Emigracja                             | ok. 1946–<br>????   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA   |                |                        |
|                                   | Źródła biogramu                       | 2. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Józefa Smyka |  |                |                        |
|                                   | Źródło relacji                        | CDZWiP UP   |  |                |                        |

| <b>13. Leonard Szutkowski (1916–2002)</b> |   |  |                |                        |
|---|---|--|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                                 | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Janowa Dolina, pow. kostopolski, woj. wołyńskie  |                |                        |
| <b>II.</b>                                | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | magister prawa; żołnierz Wojska Polskiego  |                |                        |
| <b>III.</b>                               | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                         | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Kampania polska                           | 1939  | Udział w walkach w kampanii polskiej.<br>Szlak bojowy:<br>Tomaszów Mazowiecki – Kolszuki – Częstochowa – Piotrków Trybunalski – Kozieniecie – Radom – Kielce – Częstochowa (niemiecki obóz jeniecki) |                |                        |
| Okupacja sowiecka                         | 10.1939–04.1940   | Po zwolnieniu z obozu jenieckiego wrócił do domu rodzinnego.   | Janowa Dolina  | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja               | 13.04.1940  | W rodzinnym domu. Deportowany wraz z matką i siostrą. Ojciec został aresztowany  | Janowa Dolina  | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii       | 04.1940–08.1941   | Praca na roli w kołchozie  | Limanówka      | Kustanajska            |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii       | 30.08.1941–04.1942  | Buzułuk – Taszkient – Krasnowodzk – Pahlevi.<br>Wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS   |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS                  | 1942– ok. 1947  | żołnierz II Korpusu Polskiego  |                |                        |
| Emigracja                                 | ok. 1947–2002   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1957 r. w USA   |                |                        |
| Źródła biogramu                           | 1. <a href="https://www.zapisyterroru.pl/dlibra">https://www.zapisyterroru.pl/dlibra</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://billiongraves.de/grave/Leonard-Szutkowski/2007092">https://billiongraves.de/grave/Leonard-Szutkowski/2007092</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Leonarda Szutkowskiego |  |                |                        |
| Źródło relacji                            | IJPwA   |  |                |                        |

| <b>14.</b>                          |   | <b>Michał Wala (1920–2016)</b>                             |                |                        |
|-------------------------------------|---|--|----------------|------------------------|
| <b>I.</b>                           | <b>Miejsce zamieszkania w 1939 r.</b>   | Sokal, pow. sokalski, woj. lwowskie                        |                |                        |
| <b>II.</b>                          | <b>Status społeczny w 1939 r.</b>   | syn gospodarza rolnego; pracował w rodzinnym gospodarstwie |                |                        |
| <b>III.</b>                         | <b>Opis losów po 1939 r.</b>  |  |                |                        |
| <b>Wydarzenie</b>                   | <b>Przedział czasowy</b>  | <b>Co robił/a?</b>   | <b>Miejsce</b> | <b>Woj./Oblast/SSR</b> |
| Wkroczenie Sowieców                 | 1939  | Pracował w rodzinnym gospodarstwie                         | Sokal          | Lwowskie               |
| Okupacja sowiecka                   | 1939–1940   | Pracował w rodzinnym gospodarstwie                         | Sokal          | Ukraińska SRR          |
| Rodzaj represji: deportacja         | 10.02.1940  |  | Sokal          | Ukraińska SRR          |
| Pobyt w ZSRS do ogłoszenia amnestii | 03.03.1940–04.09.1941   | Pracował przy wyrębie drzew                                | Rieczka        | Archangielska          |
| Pobyt w ZSRS po ogłoszeniu amnestii | 1941–1942   | Kazachstan – Uzbekistan – Krasnowodzk – Pahlevi            |                |                        |
| Losy po opuszczeniu ZSRS            | 1942–ok. 1947   | Służył w Polskiej Marynarce Wojennej                       |                |                        |
| Emigracja                           | ok. 1947–2016   | Emigracja do Wielkiej Brytanii. Od 1951 r. w USA           |                |                        |
| Źródła biogramu                     | 1. <a href="https://www.pietrykafh.com/obituaries/Michael-Wala/#!/Obituary">https://www.pietrykafh.com/obituaries/Michael-Wala/#!/Obituary</a> [dostęp 23.02.2021]<br>2. <a href="https://indeksrepresjonowanych.pl/">https://indeksrepresjonowanych.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>3. <a href="https://www.myheritage.pl/">https://www.myheritage.pl/</a> [dostęp 23.02.2021]<br>4. Relacja Michała Wali |  |                |                        |
| Źródło relacji                      | IPN Ka  |  |                |                        |

## Tabele tematyczne związane z respondentami

### Podział wiekowy respondentów – stan 1.09.1939 r.

| PODZIAŁ WIEKOWY RESPONDENTÓW – STAN NA 1.09.1939 R.     |                                  |                                   |                                 |                                  |                                  |                                   |                                   |
|---|----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|
| <b>Dzieci</b><br><b>(0-12 lat)</b><br><b>20 osób</b>    | Adamczyk<br>Wiesław<br>(1933)    | Bogdańska<br>Antonina<br>(1932)   | Brodowicz<br>Maria<br>(1932)    | Cisielska<br>Jadwiga<br>(1927)   | Cybulska<br>Henryka<br>(1927)    | Derecki<br>Krystyna<br>(1933)     | Kądziela<br>Danuta<br>(1930)      |
|   | Knapczyk<br>Helena<br>(1927)     | Kubiński<br>Tadeusz<br>(1930)     | Macha<br>Brian<br>(1928)        | Mach<br>Bogusław<br>(1935)       | Macha<br>Janina<br>(1927)        | Mazań<br>Bronisław<br>(1929)      | Michniewicz<br>Genowefa<br>(1927) |
|   | Orłowska<br>Krystyna<br>(1927)   | Pławska<br>Teresa<br>(1935)       | Sasadeusz<br>Janina<br>(1928)   | Sasadeusz<br>Wiktor<br>(1928)    | Wierzbicka<br>Kornelia<br>(1932) | Winowski<br>Ryszard<br>(1927)     |                                   |
| <b>Młodzież</b><br><b>(13-17 lat)</b><br><b>19 osób</b> | Boguniewicz<br>Helena<br>(1926)  | Cybulski<br>Kazimierz<br>(1926)   | Dąbrowski<br>Paweł<br>(1924)    | Habel<br>Maria<br>(1923)         | Jarosz<br>Stanisław<br>(1922)    | Kaleniak<br>Eugeniusz<br>(1923)   | Knapczyk<br>Wincenty<br>(1923)    |
|   | Kołodźński<br>Henryk<br>(1922)   | Lasek<br>Michał<br>(1923)         | Michniewicz<br>Edward<br>(1924) | Misiąg<br>Władysław<br>(1925)    | Raławski<br>Zdzisław<br>(1925)   | Słowikowska<br>Krystyna<br>(1925) | Szkoda<br>Emilia<br>(1924)        |
|   | Szkoda<br>Józef<br>(1924)        | Wierzbicki<br>Wacław<br>(1922)    | Witt<br>Eugeniusz<br>(1922)     | Zasada<br>Czesław<br>(1923)      | Zasada<br>Helna<br>(1925)        |                                   |                                   |
| <b>Dorośli</b><br><b>(od 18 lat)</b><br><b>14 osób</b>  | Bortalik<br>Franciszka<br>(1910) | Habel<br>Wiktor<br>(1916)         | Kierski<br>Janusz<br>(1920)     | Konikowski<br>Zbigniew<br>(1912) | Kozak<br>Kazimierz<br>(1919)     | Kucharski<br>Jerzy<br>(1911)      | Matulicz<br>Józef<br>(1908)       |
|   | Michniewicz<br>Stefan<br>(1919)  | Musiałowicz<br>Teodozja<br>(1921) | Rafalik<br>Kazimiera<br>(1915)  | Seidemann<br>Ludwik<br>(1906)    | Smyk<br>Józef<br>(1921)          | Szutkowski<br>Leonard<br>(1916)   | Wala<br>Michał<br>(1920)          |

Status społeczny<sup>1</sup> - stan na 1.09.1939 r.

| STATUS SPOŁECZNY <sup>2</sup> – STAN NA 1.09.1939 R.      |                                  |                                   |                                 |                                   |                                |                                  |                                   |                              |
|---|----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------|-----------------------------------|--------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------|------------------------------|
| <b>Inteligencja</b><br><b>16 osób</b>                     | Cybulski<br>Kazimierz<br>(1926)  | Cisielska<br>Jadwiga<br>(1927)    | Dąbrowski<br>Paweł<br>(1924)    | Habel<br>Maria<br>(1922)          | Kierski<br>Janusz<br>(1920)    | Konikowski<br>Zbigniew<br>(1912) | Kozak<br>Kazimierz<br>(1919)      | Kucharski<br>Jerzy<br>(1911) |
|   | Matulicz<br>Józef<br>(1908)      | Michniewicz<br>Genowefa<br>(1927) | Michniewicz<br>Stefan<br>(1919) | Musiałowicz<br>Teodozja<br>(1921) | Rafalik<br>Kazimiera<br>(1915) | Seidemann<br>Ludwik<br>(1906)    | Szutkowski<br>Leonard<br>(1916)   | Witt<br>Eugeniusz<br>(1922)  |
| <b>Handlowcy</b><br><b>3 osoby</b>                        | Bortalik<br>Franciszka<br>(1910) | Derecki<br>Krystyna<br>(1933)     | Sasadeusz<br>Wiktor<br>(1928)   |                                   |                                |                                  |                                   |                              |
| <b>Osadnicy cywilni<br/>lub rolnicy</b><br><b>15 osób</b> | Bogdańska<br>Antonina<br>(1932)  | Boguniewicz<br>Helena<br>(1926)   | Habel<br>Wiktor<br>(1916)       | Jarosz<br>Stanisław<br>(1922)     | Knapczyk<br>Helena<br>(1927)   | Kubiński<br>Tadeusz<br>(1930)    | Lasek<br>Michał<br>(1923)         | Mach<br>Bogusław<br>(1935)   |
|   | Macha<br>Brian<br>(1928)         | Mazań<br>Bronisława<br>(1929)     | Michniewicz<br>Edward<br>(1921) | Misiąg<br>Władysław<br>(1926)     | Sasadeusz<br>Janina<br>(1928)  | Szkoda<br>Emilia<br>(1924)       | Wala<br>Michał<br>(1920)          |                              |
| <b>Osadnicy wojskowi</b><br><b>11 osób</b>                | Brodowicz<br>Maria<br>(1932)     | Kądziela<br>Danuta<br>(1930)      | Knapczyk<br>Wincenty<br>(1923)  | Kołodzyński<br>Henryk<br>(1924)   | Macha<br>Janina<br>(1927)      | Raławski<br>Zdzisław<br>(1926)   | Słowikowska<br>Krystyna<br>(1925) | Szkoda<br>Józef<br>(1924)    |
|   | Wierzbicki<br>Wacław<br>(1922)   | Zasada<br>Czesław<br>(1923)       | Zasada<br>Helena<br>(1925)      |                                   |                                |                                  |                                   |                              |
| <b>Robotnicy</b><br><b>1 osoba</b>                        | Smyk<br>Józef<br>(1921)          |                                   |                                 |                                   |                                |                                  |                                   |                              |
| <b>Zawodowi<br/>żołnierze</b><br><b>7 osób</b>            | Adamczyk<br>Wiesław<br>(1933)    | Cybulska<br>Henryka<br>(1927)     | Kaleniak<br>Eugeniusz<br>(1923) | Orłowska<br>Krystyna<br>(1927)    | Pławska<br>Teresa<br>(1935)    | Wierzbicka<br>Kornelia<br>(1932) | Winowski<br>Ryszard<br>(1927)     |                              |

<sup>1</sup> W przypadku dzieci i młodzieży podano status ich rodziców.

<sup>2</sup> W przypadku dzieci i młodzieży podano status ich rodziców.

**Miejsce zamieszkania – podział wg. województw – stan na 1.09.1939 r**

| <b>MIEJSCE ZAMIESZKANIA – PODZIAŁ WG. WOJEWÓDZTW – STAN NA 1.09.1939 R.</b> |                                 |                                   |                                  |                                |                               |                                 |                               |
|---|---------------------------------|-----------------------------------|----------------------------------|--------------------------------|-------------------------------|---------------------------------|-------------------------------|
| <b>Lwowskie</b><br><b>14 osób</b>   | Cybulski<br>Kazimierz<br>(1926) | Kierski<br>Janusz<br>(1920)       | Konikowski<br>Zbigniew<br>(1912) | Kozak<br>Kazimierz<br>(1919)   | Knapczyk<br>Helena<br>(1927)  | Kucharski<br>Jerzy<br>(1911)    | Lasek<br>Michał<br>(1923)     |
|   | Mazań<br>Bronisława<br>(1929)   | Misiąg<br>Władysław<br>(1926)     | Pławska<br>Teresa<br>(1935)      | Sasadeusz<br>Wiktor<br>(1928)  | Smyk<br>Józef<br>(1921)       | Winowski<br>Ryszard<br>(1927)   | Wala<br>Michał<br>(1920)      |
| <b>Wileńskie</b><br><b>4 osób</b>   | Kaleniak<br>Eugeniusz<br>(1923) | Michniewicz<br>Edward<br>(1921)   | Orłowska<br>Krystyna<br>(1927)   | Raławski<br>Zdzisław<br>(1926) |                               |                                 |                               |
| <b>Tarnopolskie</b><br><b>10 osób</b>                                       | Bogdańska<br>Antonia<br>(1932)  | Boguniewicz<br>Helena<br>(1926)   | Habel<br>Maria<br>(1922)         | Habel<br>Wiktor<br>(1916)      | Jarosz<br>Stanisław<br>(1922) | Kołodzyński<br>Henryk<br>(1924) | Kubiński<br>Tadeusz<br>(1930) |
|   | Macha<br>Brian<br>(1928)        | Sasadeusz<br>Janina<br>(1928)     | Szkoda<br>Emilia<br>(1924)       |                                |                               |                                 |                               |
| <b>Nowogródzkie</b><br><b>4 osoby</b>                                       | Knapczyk<br>Wincenty<br>(1923)  | Michniewicz<br>Genowefa<br>(1927) | Wierzbicki<br>Wacław<br>(1922)   | Zasada<br>Czesław<br>(1923)    |                               |                                 |                               |
| <b>Białostockie</b><br><b>2 osoby</b>                                       | Dąbrowski<br>Paweł<br>(1924)    | Witt<br>Eugeniusz<br>(1922)       |                                  |                                |                               |                                 |                               |
| <b>Warszawskie</b><br><b>4 osoby</b>  | Matulicz<br>Józef<br>(1908)     | Michniewicz<br>Stefan<br>(1919)   | Rafalik<br>Kazimiera<br>(1915)   | Seidemann<br>Ludwik<br>(1906)  |                               |                                 |                               |
| <b>Wołyńskie</b><br><b>13 osób</b>  | Adamczyk<br>Wiesław<br>(1933)   | Bortalik<br>Franciszka<br>1910    | Brodowicz<br>Maria<br>(1932)     | Cisielska<br>Jadwiga<br>(1927) | Cybulska<br>Henryka<br>(1927) | Derecki<br>Krystyna<br>(1932)   | Kądziela<br>Danuta<br>(1930)  |

|  |                            |                                   |                                   |                           |                                 |                           |  |
|--|----------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------|---------------------------------|---------------------------|--|
|  | Macha<br>Janina<br>(1927)  | Musiałowicz<br>Teodozja<br>(1921) | Słowikowska<br>Krystyna<br>(1925) | Szkoda<br>Józef<br>(1924) | Szutkowski<br>Leonard<br>(1916) | Zasada<br>Helna<br>(1925) |  |
| <b>Stanisławowskie</b><br><b>2 osoby</b> | Mach<br>Bogusław<br>(1935) | Wierzbicka<br>Kornelia<br>(1932)  |                                   |                           |                                 |                           |  |

**Miejsce zamieszkania – podział według SSR – lata 1939–1941**

| <b>MIEJSCE ZAMIESZKANIA – PODZIAŁ WEDŁUG SSR – LATA 1939–1941</b> |                                   |                                 |                                  |                                  |                                   |                                   |                                 |                                  |                               |
|---|-----------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|-------------------------------|
| <b>Białoruska SRR</b><br><b>9 osób</b>                            | Dąbrowski<br>Paweł<br>(1924)      | Kaleniak<br>Eugeniusz<br>(1923) | Knapczyk<br>Wincenty<br>(1923)   | Michniewicz<br>Edward<br>(1921)  | Michniewicz<br>Genowefa<br>(1927) | Raławski<br>Zdzisław<br>(1926)    | Wierzbicki<br>Wacław<br>(1922)  | Witt<br>Eugeniusz<br>(1922)      | Zasada<br>Czesław<br>(1923)   |
| <b>Ukraińska SRR</b><br><b>41 osób</b>                            | Adamczyk<br>Wiesław<br>(1933)     | Bogdańska<br>Antonina<br>(1932) | Boguniewicz<br>Helena<br>(1926)  | Bortalik<br>Franciszka<br>(1910) | Brodowicz<br>Maria<br>(1932)      | Cisielska<br>Jadwiga<br>(1927)    | Cybulska<br>Henryka<br>(1927)   | Cybulski<br>Kazimierz<br>(1926)  | Derecki<br>Krystyna<br>(1932) |
|   | Habel<br>Maria<br>(1922)          | Habel<br>Wiktor<br>(1916)       | Jarosz<br>Stanisław<br>(1922)    | Kądziela<br>Danuta<br>(1930)     | Kierski<br>Janusz<br>(1920)       | Knapczyk<br>Wincenty<br>(1923)    | Kołodzyński<br>Henryk<br>(1924) | Konikowski<br>Zbigniew<br>(1912) | Kozak<br>Kazimierz<br>(1919)  |
|   | Kubiński<br>Tadeusz<br>(1930)     | Kucharski<br>Jerzy<br>(1911)    | Lasek<br>Michał<br>(1923)        | Mach<br>Bogusław<br>(1935)       | Macha<br>Brian<br>(1928)          | Macha<br>Janina<br>(1927)         | Matulicz<br>Józef<br>(1908)     | Mazań<br>Bronisława<br>(1929)    | Misiąg<br>Władysław<br>(1926) |
|   | Musiałowicz<br>Teodozja<br>(1921) | Pławska<br>Teresa<br>(1935)     | Rafalik<br>Kazimiera<br>(1915)   | Sasadeusz<br>Janina<br>(1928)    | Sasadeusz<br>Wiktor<br>(1928)     | Słowikowska<br>Krystyna<br>(1925) | Smyk<br>Józef<br>(1921)         | Szkoda<br>Emilia<br>(1924)       | Szkoda<br>Józef<br>(1924)     |
|   | Szutkowski<br>Leonard<br>(1916)   | Wala<br>Michał<br>(1920)        | Wierzbicka<br>Kornelia<br>(1932) | Winowski<br>Ryszard<br>(1927)    | Zasada<br>Helna<br>(1925)         |                                   |                                 |                                  |                               |
| <b>Litewska SRR</b><br><b>3 osoby</b>                             | Michniewicz<br>Stefan<br>(1919)   | Orłowska<br>Krystyna<br>(1927)  | Seidemann<br>Ludwik<br>(1906)    |                                  |                                   |                                   |                                 |                                  |                               |



## Rodzaj represji

| RODZAJ REPRESJI   |                             |                           |                             |                                     |                           |                             |                         |                    |                            |                           |
|---|-----------------------------|---------------------------|-----------------------------|-------------------------------------|---------------------------|-----------------------------|-------------------------|--------------------|----------------------------|---------------------------|
| <b>I Deportacja<br/>02.1940</b><br><br><b>32 osoby</b>    | Bogdańska Antonina (1932)   | Boguniewicz Helena (1926) | BortalikFranciszka (1910)   | Cisielska Jadwiga (1927)            | Cybulski Kazimierz (1926) | Dąbrowski Paweł (1924)      | Derecki Krystyna (1932) | Habel Maria (1922) | Jarosław Stanisław (1922)  | Kaleniak Eugeniusz (1923) |
|   | Kądziela Danuta (1930)      | Knapczyk Helena (1927)    | Knapczyk Wincenty (1923)    | Kołodziej i Henryk (1924)           | Kubiński Tadeusz (1930)   | Lasek Michał (1923)         | Mach Bogusław (1935)    | Macha Brian (1928) | Macha Janina (1927)        | Mazań Bronisława (1929)   |
|   | Michniewicz Genowefa (1927) | Misiąg Władysław (1926)   | Pławska Teresa (1935)       | Raławski Zdzisław (1926)            | Sasadeusz Janina (1928)   | Słowikowska Krystyna (1925) | Szkoda Józef (1924)     | Wala Michał (1920) | Wierzbicka Kornelia (1932) | Wierzbicki Wacław (1922)  |
|   | Zasada Czesław (1923)       | Zasada Helena (1925)      |                             |                                     |                           |                             |                         |                    |                            |                           |
| <b>II<br/>Deportacja<br/>04.1940</b><br><br><b>5 osób</b> | Brodowicz Maria (1932)      | Cybulska Henryka (1927)   | Musiałowicz Teodozja (1921) | Sasadeusz Wiktor (1928)<br>03.1940! | Szutkowski Leonard (1916) |                             |                         |                    |                            |                           |
| <b>III<br/>Deportacja<br/>06.1940</b>                     | Adamczyk Wiesław (1933)     |                           |                             |                                     |                           |                             |                         |                    |                            |                           |

|  |                                 |                                |                                  |                              |                              |                             |                                 |                                |                         |                               |
|--|---------------------------------|--------------------------------|----------------------------------|------------------------------|------------------------------|-----------------------------|---------------------------------|--------------------------------|-------------------------|-------------------------------|
| <b>1 osoba</b>                           |                                 |                                |                                  |                              |                              |                             |                                 |                                |                         |                               |
| <b>IV<br/>Deportacja<br/>06.1941</b>     | Michniewicz<br>Edward<br>(1924) | Orłowska<br>Krystyna<br>(1927) | Szkoda<br>Emilia<br>(1924)       | Witt<br>Eugeniusz<br>(1922)  |                              |                             |                                 |                                |                         |                               |
| <b>4 osoby</b>                           |                                 |                                |                                  |                              |                              |                             |                                 |                                |                         |                               |
| <b>Więzenie<br/>1 osoba</b>              | Seidemann<br>Ludwik<br>(1906)   |                                |                                  |                              |                              |                             |                                 |                                |                         |                               |
| <b>Więzenie<br/>+ łagier<br/>10 osób</b> | Habel<br>Wiktor<br>(1916)       | Kierski<br>Janusz<br>(1920)    | Konikowski<br>Zbigniew<br>(1912) | Kozak<br>Kazimierz<br>(1919) | Kucharski<br>Jerzy<br>(1911) | Matulicz<br>Józef<br>(1908) | Michniewicz<br>Stefan<br>(1919) | Rafalik<br>Kazimiera<br>(1915) | Smyk<br>Józef<br>(1921) | Winowski<br>Ryszard<br>(1927) |

Miejsce deportacji /lagru/więzienia – obłaść/SSR/republika

| <b>MIEJSCE DEPORTACJI /ŁAGRU/WIĘZIENIA – OBŁAŚĆ/SSR/REPUBLIKA</b> |                                 |                                  |                                |                               |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |
|---|---------------------------------|----------------------------------|--------------------------------|-------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|---------------------------|---------------------------|--------------------------|--------------------------------|
| <b>Archangielska</b><br><b>12 osób</b>                            | Bogdańska<br>Antonina<br>(1932) | Boguniewicz<br>Helena<br>(1926)  | Cisielska<br>Jadwiga<br>(1927) | Derecki<br>Krystyna<br>(1932) | Kądziela<br>Danuta<br>(1930)    | Knapczyk<br>Wincenty<br>(1923)   | Lasek<br>Michał<br>(1923) | Macha<br>Janina<br>(1927) | Wala<br>Michał<br>(1920) | Wierzbicki<br>Wacław<br>(1922) |
|   | Zasada<br>Czesław<br>(1923)     | Zasada<br>Helena<br>(1925)       |                                |                               |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |
| <b>Kraj Altajski</b><br><b>3 osoby</b>                            | Dąbrowski<br>Paweł<br>(1924)    | Michniewicz<br>Edward<br>(1921)  | Witt<br>Eugeniusz<br>(1922)    |                               |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |
| <b>Karelo-Fińska SRR</b>  | Kierski<br>Janusz<br>(1920)     |                                  |                                |                               |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |
| <b>Kazachska SRR</b><br><b>6 osób</b>                             | Adamczyk<br>Wiesław<br>(1933)   | Habel<br>Maria<br>(1922)         | Orłowska<br>Krystyna<br>(1927) | Sasadeusz<br>Wiktor<br>(1928) | Szutkowski<br>Leonard<br>(1916) | Wierzbicka<br>Kornelia<br>(1932) |                           |                           |                          |                                |
| <b>Kirowski</b><br><b>1 osoba</b>                                 | Habel<br>Wiktor<br>(1916)       |                                  |                                |                               |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |
| <b>Komi ASRR</b><br><b>3 osoby</b>                                | Kucharski<br>Jerzy<br>(1911)    | Macha<br>Brian<br>(1928)         | Sasadeusz<br>Janina<br>(1928)  | Smyk<br>Józef<br>(1921)       |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |
| <b>Kraj Krasnojarski</b><br><b>2 osoby</b>                        | Cybulski<br>Kazimierz<br>(1926) | Konikowski<br>Zbigniew<br>(1912) |                                |                               |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |
| <b>Magadański</b><br><b>2 osoby</b>                               | Kozak<br>Kazimierz<br>(1919)    | Winowski<br>Ryszard<br>(1927)    |                                |                               |                                 |                                  |                           |                           |                          |                                |

|                     |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
|---------------------|----------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------|--|--|--|--|--|
| <b>Molotowska</b>   | Jarosz<br>Stanisław<br>(1922)    | Pławska<br>Teresa<br>(1935)       | Słowikowska<br>Krystyna<br>(1925) |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>3 osoby</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Murmańska</b>    | Michniewicz<br>Stefan<br>(1919)  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>1 osoby</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Nowosybirska</b> | Cybulska<br>Henryka<br>(1927)    | Knapczyk<br>Helena<br>(1927)      | Kubiński<br>Tadeusz<br>(1930)     | Rafalik<br>Kazimiera<br>(1915)    |                           |  |  |  |  |  |
| <b>4 osoby</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Omska</b>        | Mach<br>Bogusław<br>(1935)       |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>1 osoba</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Pawłodarska</b>  | Kalenika<br>Eugeniusz<br>(1923)  | Musiałowicz<br>Teodozja<br>(1921) |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>2 osoby</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Penzański</b>    | Seidemann<br>Ludwik<br>(1906)    |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>1 osoba</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Swierdłowski</b> | Mazań<br>Bronisława<br>(1929)    |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>1 osoba</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Uzbecka SRR</b>  | Szkoda<br>Emilia<br>(1924)       |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>1 osoba</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Wologodzka</b>   | Brodowicz<br>Maria<br>(1932)     | Kołodzyński<br>Henryk<br>(1924)   | Matulicz<br>Józef<br>(1908)       | Michniewicz<br>Genowefa<br>(1927) | Szkoda<br>Józef<br>(1924) |  |  |  |  |  |
| <b>4 osoby</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>Brak danych</b>  | Bortalik<br>Franciszka<br>(1910) | Raślowski<br>Zdzisław<br>(1926)   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |
| <b>2 osoby</b>      |                                  |                                   |                                   |                                   |                           |  |  |  |  |  |

## Losy po opuszczeniu Związku Sowieckiego

| LOSZY PO OPUSZCZENIU ZWIĄZKU SOWIECKIEGO |                           |                            |                           |                             |                           |                             |                          |                            |                          |                             |                      |
|--|---------------------------|----------------------------|---------------------------|-----------------------------|---------------------------|-----------------------------|--------------------------|----------------------------|--------------------------|-----------------------------|----------------------|
| <b>Obozy cywilne – Afryka</b>            | Bogdańska Antonina (1932) | Bortalik Franciszka (1910) | Boguniewicz Helena (1926) | Brodowicz Maria (1932)      | Cybulska Henryka (1927)   | Cybulski Kazimierz (1926)   | Derecki Krystyna (1932)  | Kądziela Danuta (1930)     | Knapczyk Helena (1927)   | Kubiński Tadeusz (1930)     |                      |
|  | <b>20 osób</b>            | Macha Brian (1928)         | Macha Janina (1927)       | Mach Bogusław (1935)        | Mazań Bronisława (1929)   | Misiąg Władysław (1926)     | Pławska Teresa (1935)    | Sasadeusz Janina (1928)    | Raławski Zdzisław (1926) | Wierzbicka Kornelia (1932)  | Zasada Helena (1925) |
| <b>Obozy cywilne – Indie</b>             | Cisielska Jadwiga (1927)  |                            |                           |                             |                           |                             |                          |                            |                          |                             |                      |
| <b>Obozy cywilne – Iran</b>              | Adamczyk Wiesław (1933)   | Habel Maria (1922)         | Orłowska Krystyna (1927)  | Michniewicz Genowefa (1927) |                           |                             |                          |                            |                          |                             |                      |
| <b>3 osoby</b>                           |                           |                            |                           |                             |                           |                             |                          |                            |                          |                             |                      |
| <b>Wojsko Polskie</b>                    | Dąbrowski Paweł (1924)    | Habel Wiktor (1916)        | Jarosz Stanisław (1922)   | Kaleniak Eugeniusz (1923)   | Kierski Janusz (1920)     | Knapczyk Wincenty (1923)    | Kołodziej Henryk (1924)  | Konikowski Zbigniew (1912) | Kozak Kazimierz (1919)   | Kucharski Jerzy (1911)      |                      |
|  | <b>29 osób</b>            | Lasek Michał (1923)        | Matulicz Józef (1908)     | Michniewicz Stefan (1919)   | Michniewicz Edward (1921) | Musiałowicz Teodozja (1921) | Rafalik Kazimiera (1915) | Sasadeusz Wiktor (1928)    | Seidemann Ludwik (1906)  | Słowikowska Krystyna (1925) | Smyk Józef (1921)    |
|  |                           | Szkoda Emilia (1924)       | Szkoda Józef (1924)       | Szutkowski Leonard (1916)   | Wala Michał (1920)        | Wierzbicki Wacław (1922)    | Winowski Ryszard (1927)  | Witt Eugeniusz (1922)      | Zasada Czesław (1923)    |                             |                      |

## Czas emigracji do USA

| CZAS EMIGRACJI DO USA                    |                                   |                                 |                                   |                                 |                                 |                                   |
|--|-----------------------------------|---------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------|---------------------------------|-----------------------------------|
| <b>Lata 1940–1949</b><br><b>4 osoby</b>  | Adamczyk<br>Wiesław<br>(1933)     | Matulicz<br>Józef<br>(1908)     | Seidemann<br>Ludwik<br>(1906)     | Witt<br>Eugeniusz<br>(1922)     |                                 |                                   |
| <b>Lata 1950–1959</b><br><b>44 osoby</b> | Bogdańska<br>Antonina (1932)      | Boguniewicz<br>Helena<br>(1926) | Brodowicz<br>Maria<br>(1932)      | Cisielska<br>Jadwiga<br>(1927)  | Cybulska<br>Henryka<br>(1927)   | Cybulski<br>Kazimierz<br>(1926)   |
|  | Dąbrowski Paweł<br>(1924)         | Derecki<br>Krystyna<br>(1932)   | Habel<br>Maria<br>(1922)          | Habel<br>Wiktor<br>(1916)       | Jarosz<br>Stanisław (1922)      | Kaleniak<br>Eugeniusz<br>(1923)   |
|  | Kądziela Danuta<br>(1930)         | Kierski<br>Janusz<br>(1920)     | Knapczyk<br>Helena<br>(1927)      | Knapczyk<br>Wincenty<br>(1923)  | Kołodzyński<br>Henryk<br>(1924) | Konikowski<br>Zbigniew<br>(1912)  |
|  | Kozak Kazimierz<br>(1919)         | Kubiński<br>Tadeusz<br>(1930)   | Kucharski<br>Jerzy<br>(1911)      | Lasek<br>Michał<br>(1923)       | Mach<br>Bogusław<br>(1935)      | Macha<br>Janina<br>(1927)         |
|  | Mazań Bronisława<br>(1929)        | Michniewicz<br>Edward<br>(1921) | Michniewicz<br>Genowefa<br>(1927) | Michniewicz<br>Stefan<br>(1919) | Misiąg<br>Władysław<br>(1926)   | Musiałowicz<br>Teodozja<br>(1921) |
|  | Musiałowicz<br>Teodozja<br>(1921) | Orłowska<br>Krystyna<br>(1927)  | Pławska<br>Teresa<br>(1935)       | Raławski<br>Zdzisław<br>(1926)  | Sasadeusz<br>Janina<br>(1928)   | Sasadeusz<br>Wiktor<br>(1928)     |

|                       |                                   |                                |                                 |                           |                                  |                                |
|-----------------------|-----------------------------------|--------------------------------|---------------------------------|---------------------------|----------------------------------|--------------------------------|
|                       | Słowikowska<br>Krystyna<br>(1925) | Smyk<br>Józef<br>(1921)        | Szutkowski<br>Leonard<br>(1916) | Wala<br>Michał<br>(1920)  | Wierzbicka<br>Kornelia<br>(1932) | Wierzbicki<br>Wacław<br>(1922) |
|                       | Winowski<br>Ryszard<br>(1927)     | Zasada<br>Czesław<br>(1923)    | Zasada<br>Helena<br>(1925)      |                           |                                  |                                |
| <b>Lata 1960–1969</b> | Macha<br>Brian<br>(1928)          | Rafalik<br>Kazimiera<br>(1915) | Szkoda<br>Emilia<br>(1924)      | Szkoda<br>Józef<br>(1924) |                                  |                                |
| <b>4 osoby</b>        |                                   |                                |                                 |                           |                                  |                                |
| <b>Brak danych</b>    | Bortalik Franciszka<br>(1910)     |                                |                                 |                           |                                  |                                |